



36496

Mac/St. Dr.

P

Teol. 3571.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0000673

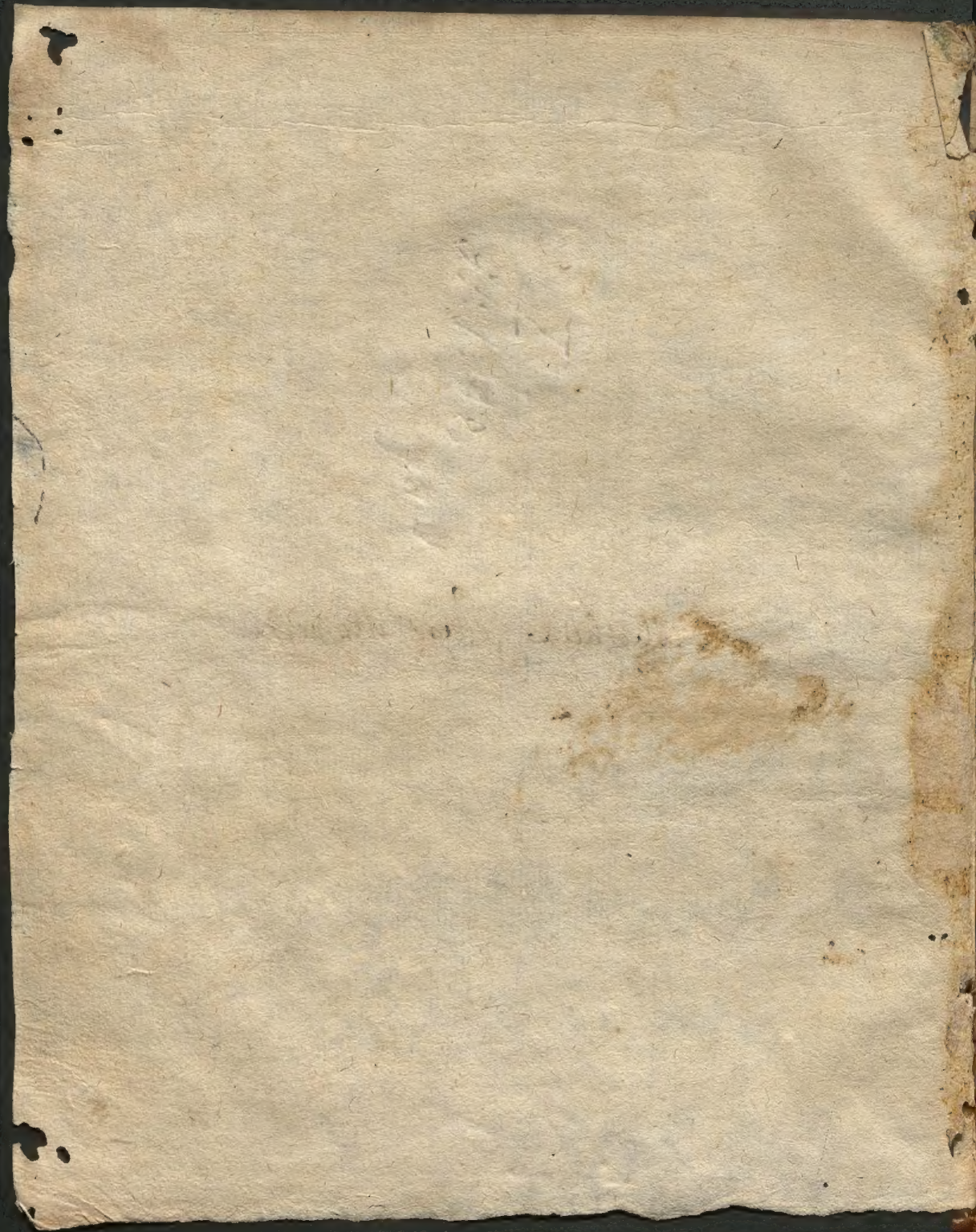


36496

O. XIII
15

X. c. 30

Bibliotheca Collegij Majoris.



Z E B R A N I E

Prac Káznodziejskich ,

Jegomości Xiędza świętey pamięci
M. IGNACEGO KANTEGO HERKI,
w Prześławney Akademii Krákovskiej Filozofii Doktorá, y ieyż
Krolewskiego Professorá, Kolegi Większego, Káznodziei Ká-
tedralnego Krákovskiego, Kollegiaty Świętey Anny Kráko-
wskiej Kánoniká, Plebana Gajowlkiego,
po śmierci iego uczynione,
y ná Części dwie, przez Mieściace Roku rozłożone,

á Wielkiemu Imieniowi, y Honorowi,
JASNIE WIELMOZNEGO JEGOMOSCI PANA,

S T E F A N A

Ná ZAKLICZYNIE

J O R D A N A,
WOIEWODZICA BRACŁAWSKIEGO,

Od Rodzonego Bratá świętey pamięci Autorá

X. M. KLEMENSA STANISŁAWA KOSTKI HERKI, Obojga Prawá Profes-
sorá, Kánoniká WW. SS. Kráko: Kułsozá Bobowskiego, Plebaná Drogińskiego,
Konfysłtorza Generalnego Poznańskiego Assessorá, Synodalnego Examinatora,
y Xiąg Cenzorá, ná ten czas Akademii Poznańskiej R E K T O R A,

D E D Y K O W A N E.

C Z Ę Ś C I.

Roku Pańskiego 1749. Dnia 26. Grudnia.

W POZNANIU, w Drukarni AKADEMICKIEJ.

Ná Herbowny Zászczyt,
Prześwietnego J. WW. JORDANOW DOMU.



Tales Fama canit. *Lucan.* Omnibus audimur terris mundique per aures. Imus;
Claud. Quanto flagrabant pectora voto, optatas audire tubas. *Id.* Nec magis ar-
dentes Mavors hastataq; pugnae: Impulerit Bellona tubas. *Stat:* l. 6. *Theb.* Bella
canunt Superum. *Ovid.* Il. Coelo clamorq; Virum, clangorq; tubarum. *Ving.*

36.496.I

Do
JASNIE WIELMOŻNEGO IMCI PANA
S T E F A N A
Na ZAKLICZYNIE
J O R D A N A,
WOIEWODZICA BRACŁAWSKIEGO,
Pána, y Dobrodźieia.



*Choćiażbym nie był, rodzonym ś.p. Au-
torá tey pracy Brátem, będąc iednąk
woli iego ośtatniey, wiernym, tak, iák
bydź káždy powinien, exekutorem, nie
podobna mi było, lubo w odległości tu
będacemu, piernszy raz wychodzące to iego opus in
publicum, Twoiemu Prześwietnemu Imieniowi, y Ho-
norowi nie dedykować: Jaśnie Wielmożny Mości
Dobrodźieiu Jak to za powinność miałem u siebie,
nie kryć tey, którą zostawił po sobie, prac swoich Ka-
znodzieyskich pamiątki, y uczynić z niey iáką, dla wię-
kszey chwaty Boskiey, mogąc mieć sposobność do tego,
publico przystugę, tak y to nie za mnieyszą, áżebym,*

ponieważ tę dozgonnie sam Autor miał wolę, którą Ci
y publicznie oświadczyć, niedługo przed śmiercią miał
honor, Tobie ie J.W. Mści Dobrodzieiu, wydając in
lucē, in typo konsekrować, iak w iednym, tak y w
drugim, mocnemu w tym, y sprawiedliwemu Iegoż po-
stawowieniu nie ubliżył. Napisałem sprawiedliwemu,
bo iak przez te, które Ci J.W. Mecenaście, żyjący
miał, za różliczne dla siebie taśki, obligacye, tak przez
osobliwszy Twoy w rzeczach Duchownych gust, y w na-
leżących do umiętności upodobanie, tak przez zacność
Krwi wielkiej, y Prześwieznego Godność IMIENIA
Twoiego, lepszego, y z wszelkich miar zgońnieyszego,
pracom tym swoim dobrać nie mógł, nad CIEBIE Me-
cenałá. Już to wiek osmy przechodzi, iak Wielka
Krew Twoia, z pierwszych zaraz we Włoszech począ-
tkom swoich, przyzwyczajona do Rzymskich, (a) y
Polskie, nieustannie prawie w Senacie, aż dotąd farbo-
wała Purpury, kiedy za MIECISŁAWA jeszcze pier-
wszego, na instancyę Monarchy tegoż, w postanych do
Polski od JANA XIII. Papieża, z nayprzednieyszych
na ow czas Rzymian, Apostolskich, y Rycerskich Me-
żach JORDANACH, czczona była. Musiałbym tu
(a) *Jordan Królem Rzymskim obrany. Annales Baronii* cała

całą, tak wielu wieków przepisywać kronikę, a tym samym przyzwolitey takowym Dedykacyom, wiele ubliżyć szczupłości, gdybym każdego z osobna, z wielkich zaś, y Godnych Przodków TW OICH, choć wspomnieć przynajmniej tu chciał; musiałbym długie drukować foliaty, gdybym wszystkich, a wszystkich, którzy najpierwsze zasiadali, y w Krolestwie tym krzestá, którzy najwyższe sprawowali Urzędy, którzy Poselskie, do postronnych Monarchow funkcyę odprawiali, którzy nieporównanym, w potrzebach, y niebezpieczeństwach rozlicznych, meśtwem ratowali Ojczyznę, którzy náostatkiem Katedry zdobili, y Infuty, miał wyliczać. Komu tylko wiadoma jest dzieiow, y Dignitarstw Polskich Historya, wiadomo koniecznie, byź y to musi, iák przez wszystkie práwie te wieki, nigdy Senat, nigdy Koronne Honory, nigdy Poselskie Izby, nigdy Polskie Obozy, nie były bez JORDANOW. Od tego záraz czasu, iák w PROCHORZE Biskupie Poznańskim, za MIECISŁAWA, iák w Henryku Wielkim Kanclerzu, za BOLESŁAWA, iák w MIKOŁAJU najpierwey Podkanclerzym Koronnym, za WŁADYSŁAWA JAGIELLONA, wnet Halickim Biskupie, a potem

Arcybiskupie Gnieźnieńskim, który dla podiętych
na Concilium Konstantyeńskim prac, y dánych ma-
drości cudowney dowodom, naypierszy z Arcybisku-
pow Gnieźnieńskich, Prymasem, y pierwszym Korony
Polskiey Xiążęciem intytułowany został, Rodowita
JORDANOW w Polszcze rozgłośita się Godność, tak
y od następuiących potym Monarchow Polskich, oso-
bliwie ZYGMUNTA Augusta, STEFANA BATO-
REGO, ZYGMUNTA III. WŁADYSŁAWA,
JANA KAZIMIERZA, wielką w pierwszych Ho-
norách miała dystynkcyą. Świadcákami dotąd są tego;
com námienit, JAN Biecki, MIKOŁAY Woyni-
cki, WAWRZYNIEC Krákowski, Kasztella-
nowie, JORDANOWIE, Oświęcimscy, do tego
Spiscy, Kámienieccy, Czechowscy, Przemyscy
&c. Starostowie; świadcákami ANDRZEY, STA-
NISŁAW, PIOTR, JORDANOWIE, z których
ieden PODSKARBI Wielki Koronny, drugi, y
trzeci WOIEWODA Krákowski, że URSYNA
JORDANA, Kościotá Świętego Rzymskiego KAR-
DYNALA, y wielu innych niepoliczonych práwie, kto-
rzy po innych Krzestach, y Urzędách w Oyczyźnie e-
mi-

minebant, religioso silentiō venerabor. Dosyć mi
tu będzie iednego w szczegulności, z osobliwszym wspo-
mnieć respektem, J. W. Imci Paná MICHAŁA ná-
Zákliczynie JORDANA, Woiewodę Bracławskie-
go, Ostrołęckiego, Dobczyńskiego &c. Staro-
stę, á Godnego ś. p. OYCA TWOIEGO, J. W. Me-
cenaście, który, wiák wielkiey u wszystkich w Oyczy-
źnie, nietylko dla zacności Krwi, y Senatorskiey dostoi-
eństwa Godności, ále nád to y osobistych dárow, talen-
tow, y zasług, był konsyderacyi, wiák wielkiey u Ma-
jestatow sámych, ták chwalebney pamięci AUGUSTA
II, iáko y szczęśliwie nam dziśiay Panującego AUGU-
STA III. estymacyi, wszystkie tey Rzeczypospolitey
Stány, wiedzą dobrze. Z ták zacnych tylą wiekámí
Przodkow, ták przez Oyczystą JORDANOW, iáko
y przez Macierzystą MORSZTYNOW linią idącego,
mogłby CIĘ kto inszy naybardziey wystawiać, ále nie
ia, który wiem doskonale, że lubo w przyrodzonych ták
wielkiey Krwi, własnych iednák, ná wzor własnie ży-
cia Chrześciańsko Panskiego cnotách, naywiększą dla
siebie przed BOGIEM, y ludźmi pokładasz chwale.
I z tą iednák nie potrzebá mi tu rozwódzić się, bo y tá-
z. te-

z tego samego, coś czynił, mówił, radził, y iak święto-
bliwie, iak wspaniale, iak gruntownie, iak rozsądnie,
y iak tagodnie, kiedyś Poelską, ná walnym Seymie
Warszawskim sprawował funkcyą, w publicznych iuż,
Oyczyzny cátey bytá oczách. Dałby to BOG, żeby tak
śliczne cnoty, y tak piękne, umysłu tak głębokiego,
przymioty T W O I E, álbo sie z krwią rázem T W O I A,
ná późne wylaty wieki, álbo, dla większey tak Oyczy-
zny, iak y Kościotá ozdoby, ná iako naywyższy lich-
tarz wystáwione byty! Tego káždy, wielką z wszelkich
miar Godność Twoię znájący, życzyć CI musi, tego y
ia partykularnie, y przy Świętych nie przestane Ołta-
rzách, ktory, gdy to pracy Braterskiey, Honorowi T W O
I E M U konsekruię Zebranie, tym sáмым publicznie
wyznádę, iak iestem devinctissimo votô, & cultu.

J. W. M. Múi Paná, y Dobrodźcieiá

nayniższym sługą.

X. M. K. S. K. H, O. P. P, K. B. K. W. S S.
P. D. A. P. R.



K A Z A N I E. NA NOWY ROK.

Consummati sunt dies, vocatum est Nomen Ejus JESUS.
Lucę 2.



Zy day Boże szczęśliwie zaczątego, czy Bog-
że wie, jeżeli szczęśliwie zakońzonego, ma-
my sobie winzować Roku? nie mały ná to
potrzebá reflexyi. P.A. To prawdá, że przy
dniu dziśieyszym, iáko przy solennym Roku
nowego początku, ná znak zobopólnę Chrze-
ściańskich áffektow wzáiemności, *hec mando Joannis 15.*
vobis, ut diligatis invicem, winzowne po Tobiażowemu congra- Tobie 11.
tulantes de omnibus bonis, zwykliśmy sobie czynić oświadczenia;
ále dotego nieták świeckiey, iák świętey pobożności áktu, czy
z końca stárego, czy z początku Nowego Roku bráć mamy *ma-*
trium? dobrze rozmyślnę ná to potrzebá uwagi. Jużeśmy Rok
przeszły, á w nim Miesięcy 12, dni 365, godzin 8760, trzydzie-
ści pięć tysięcy, y czterdzieści kwadranów, pięćkroć sto dwá-
dzieścia pięć Tysięcy, y sześćset minut zakończył, y tyleż zno

K A Z A N I E

wy z początkiem Roku nowego liczyć zaczynamy; z czegoż się tedy bardziej, czy z tego cośmy już przeżyli, czy z tego, co się przy łasce Boskiej przeżyć spodziewamy, cieszyć powinniśmy, nie mała w tym wątpliwość. Jest z tą radości materya, że nam te dni y godziny, łaskawe przeżyć pozwoliły Niebá: *Consummati sunt dies*, ále niemniejza jest uważnemu sercu do smutku materya, że kiedy przeszły życia przepędziwszy przeciąg, nową z nowym Rokiem zaczynamy dni naszych liczbę, im dálej postępujemy w życiu, tym się bardziej do śmierci zbliżamy: *Vi-*

S. Augustin. ta quanto magis crescit, tanto magis decrefeit, quanto magis procedit, solik. cap. 3. tanto magis ad mortem accedit, mowi Święty Augutyn. Jest czego sobie winiszować, żeśmy zdrowo Rok stary przeżywszy, zdrowo doczekáli Nowego, gdybyśmy iednąk rozumną ná to mieli reflexyą, iákie nas w tym nowo zaczętym Roku, álbó przypadki niespodziane, álbó gwałtowne choroby, álbó ciężkie turbacye, y frasunki, álbó insze potkác mogą nieszczęśliwości; zá-pewnebyśmy sobie nowo doczekanego Roku, y dalszego nie winiszowali życia, ktoregoby był zá-pewne żaden z nas niepretendował, gdyby nam była naturá z rozumem życie pozwoliła zacząynąć: *Nemo vitam acciperet, si daretur scientibus stratagemma, naturæ est dare illam rationis expertibus*, sentyment mądrego Seneki. Jeżeli dni nasze są iednym ná ziemi cieniem, *dies nostri sicut*

Paral. 29. umbra super terram, iákaż mi proszę z tak niknącego iák cień życia poćiechá? Cáy dni życia naszego ráchunek, jest to iedną cyfrą, czyli ocyrklowaną iednym czasu punkékiem: *de tempore nil habemus nisi nunc*, niby to wody morskiey kroplą, *numerus*
Ecc. 18. dierum hominum, quasi gutta aquæ maris. Y iákaż z tey z téz słonych spłynion-y będzie kontentecá kropli? Jeżeli látá nasze iedną tą paęczyną, iák o swoich powiedział Píalmistá: *dies mei sicut aranea meditantur*, bo iáko paják niewięcey, tylko ósm-dziesięt krat-k w swojej wyrabia paęczynie, iáko notuie *in Job* píšący *Pineda*, tak nam ledwie do lat ósm-dziesięt, zupełney

życia pozwolono czerstwości; *in potentatibus 80. anni amplius eorum labor, & dolor.* Y ktoż ná tey paieczynie, swoje iakieykol. *Psalmo 89.* wiek poćiechy, lub szczęścia wieřzać będzie nádzienie? A co nay więkřza, że wiedzieć, ani zgadnąć niemogąc, iáki dla nas ten Rok, y iákie w nim dni, y godziny będą, trwożyć się nisco muřiemy: *ignoratis, quid erit in crastino.* Szczęście nářze, że dni prze *Jac: 4to* řleipo morzu řwiátá tego iák náładowane, (dáv Boże fruktámi cnót řwiętych) do łádu řzczęřliwie przeřły okręty: *dies pertransferunt, quasi naves poma portantes,* że zás przy Nowym Roku, *Job 9.* nową iákoby záczynájąc żeglugę, iákie nas burze, y náwałnořci czekáją, wiedzieć nam niepodobna, áh! to nářze nieřzczęřcie. Choćby teř y ták było, żeřmy w przeřlych wiele złego uřyli latách, ćieřyc się iedaák z tego, że to iuř minęło mořeřmy: *Latati sumus pro diebus, quibus vidimus mala.* Nád tym się *Psalmo 84.* lednák zámýřliwřzy, czy teř řzczęřliwřzy, czy nieřzczęřliwřzy. nád inne, ten, który záczynamy Rok będzie, řmutno nam sobie z Jobem zánućić potrzebá: *Quare misero data est lux, & vita his, qui in amaritudine animae sunt.* Y ták, czy nowo záczętego, czy řkończonego winřzować sobie mielibyřmy Roku, niewiedzieć iákby się rezolwować, gdyby Nayřłodřze JEZUSA Imie, tey nieułatwiało trudnořci. Y řzczęřliwie zákóńczonego, y nowo záczętego Roku, Chřeřćiańřkim winřzować sobie powinniřmy áffektem, kiedy y przeřły zákóńczyliřmy, y Nowy Rok, pod JEZUSOWYM záczynamy Imieniem. Ják řzczęřliwie Rok řłáry kóńczy, kto go pod JEZUSOWYM kóńczy Imieniem, ták řzczęřliwie Rok Nowy záczyňa, kto go pod nim záczyňa: *Consummati sunt dies, vocatum est Nomen Ejus JESUS,* bo z Nayřwięřtřzego Imienia JEZUS, nieomyłny wřřelkiey řzczęřliwořci prognóřyk. O tym mowić záczyňam, ná Honor Tego Imienia, ná którego weneracyą, *omne genu flectitur.* Przy łáskáwey Góćnego Audytora áttencyi, o ktorą akkomoduájącym się, do cyrcumřłancyi czářu prořzę Poetyzmem:

*Prospera lux oritur linguis animisque faveto,
Nunc dicenda bono sunt bona verba die.*

Dziś dzień szczęśliwy nastał, daycie uchą mowie,
Dobrze mówić należy przy Wcielonym Słowie.

ROżne bywają ludzkie o przyszłych sukcesach prognostryki, ale wszystkie omylne. P. A. Niemowię tu o zabobonach, guścach, fundamencie, y podobieństwach do rzeczy niemających wieszczbách, próżnych obserwacyach, które iako od czartá oycá kłamstwa pochodzące, od Bogá, tak stározakonnym *Exod: 22. Levit: 20. Deutor: 18. Isai: 44. Michea 5*, iák nowozakonnym *ad Gal: 5. Apoc: 18. & 21.* pod utratą zbawienia, są zakazane prawem, bo tych ani słuchać, ani żążyć, ani im wierzyć, pod grzechem śmiertelnym, bo pod przestępstwem Przykazania Bożego niegodzi się. Jeżeli zaś mówić przyjdzie, o uczonych, y pracowitych Matematyków, Astrologów, Astronomów, lukubracjach, które nadanym od Apostolskiej Stolicy Przywilejem, nie tylko pozwolone, ale y approbowane, w publicznych znajduią się Akademiach, te lubo bez wszelkiej krytyczney bydy powinny cenzury, iednak *infallibilitatem*, to jest nieomylności, przyznawać sobie niemogą, ile że swoje pewność od natury, Aspektów konstellacyi, y dyspozycyi Gwiazd Niebieskich biorą, które lubo są *cause necessarie*, nieomylnie przez swoje influencye sprawujące skutki, że iednak niewiadomym, Boskiej dyspozycyi sekretem, *in sua activitate sunt impedibiles*, to jest że tak albo inaczej, za rozkazem Boskim ordynowane bydy mogą, konstrukcję tylko, nie samę mogą obiecować pewność, według owego: *Astra regunt homines, sed Deus Astra regit.* A daymy to, że te Astrologiczne predykcyje są nieomylnie, to iednak bydy koniecznie muśi, że są pospolitemi, tak szczęścia, iák y nieszczęścia prognostrykami: z Najswiętszego zaś JEZUSOWEGO Imienia, jest nieomylny samey tylko szczęśliwości prognostryk, iako káżdemu niezawiedzioną *Naton flitrens in deliciis itinerum, fol: 509* wroży imprezą.

Omni-

Omni bus in rebus feliciter omnia cedent.

Si statues finem, principiumq; JESUM.

Szczęśliwieć się powiedzie, y wszystko, y wszędzie,

Jeżeli JEZUS początkiem, y końcem twym będzie.

Jeżeli ten Rok, który zaczynamy, jest nową ná utarzkę z cią-
żem, światem, y czartem, wyprawą: *militia est vita hominis super Job 7mo.*

terram, nieomylna pewney, z tych nálznych nieprzytaioł wygra-
noy nádzieciá, pod Nayświętszym Imienia JEZUSOWEGO ba-
stem: *Vocatum est Nomen Ejus JESUS.* W tey zaś życia docze-
snego batalii, niepodobna z zabobonna stárożytnościá, brać kon-
iektur z wojennych Orłow, z przelatujących ptakow, iedno Nay
świętsze JEZUSA Imie, jest nieomylnym ná dostąpienie Nie-
bieskiey Korony, á zátym, y wszelkiey szczęśliwości tryumfem,
non hic Aquila militares, nec volatus avium exercitum ducunt, sed
Tuum Domine JESU Nomen, & cultus, słowa Świętego Ambro-
żego, l. 2. *de fide in fine.* Jeżeli okręty nálze, do nowego zawi-
iamy lawisu, *dies sicuti naves:* bać się niebezpieczeństwa niemo-
żemy, do szczęśliwości portu, pomyslnie dopłyniemy, jeżeli za-
wsze *Stellam Polarem,* Nayświętsze Imie JEZUSOWE, mieć bę-
dziemy ná oku: *Oriens Nomen Ejus.* Co niedługo od początku *Zachar: 6o.*
świata, ná uspokojenie wszelkiey, z wylew kataraktow Niebie-
skich, ná ziemię spłynionej nieszczęśliwości, za pewny znak,
wdzięczno ukoloryzowaną Bog obiecał tęczę, *arcum ponam in*
nubibus, & erit signum federis inter me, & inter terram. To tego hie *Genf: 9o.*
roglifiku sąmę istność, w Nayświętszym JEZUSA Imieniu, za
nieomylny wszelkiey szczęśliwości, pozniejszy wiekom dał
prognostyk, *quid per arcum? nisi JESUS designatur,* mowi *Ioan:*
Baptista Romanus. JEZUS, to ślicznie farbowna troistą kolorow
miniaturą tęcza; w nim jest wdzięcznie kwitniąca, niezwię-
dłym cnot wszelkich kwiatem zieloność, purpurowy, krwawey
Męki rubikon, w nim widać, y widzieć było Niebieski ustawi-
czney modlitwy, y kontemplacyi kolor, *hic arcus est Incarnatum*

*Verbum, viridis gratiarum, & virtutum flore, rubicundus passione, ca-
rulaus assidua oratione, & contemplatione, explicuit Cornelius a Lap-
y toż właśnie potwierdza Purpurat Rzymski Hugo. Kto tedy
chcesz łaskawego na siebie mieć znak pewny Niebá, wspomnij
sobie na Najsświętsze JEZUSA Imię, spoyzrej na tę świętszą
w obłoku natury ludzkiej pokazaną tęczę, vide arcum, Eccl: 43.
y już masz Niebieskiego na ziemi znak pewny ubelpieczenia, á
tym samym nieomylny, wszelkiey szczęśliwości prognostryk, ar-
cum penam, & erit signum federis. Precz ztąd biromancye, phizy-
ognomie, y infze z powierzchownych ciątá lineamentow, omyl-
ne przyśłytych sukcesow prognostryki. Najswiętsze JEZUSA I-
mie, niech będzie w sercu, y na sercu przez áffekt, niech będzie
na twarzy, czyli w ustách, przez chwałę, niech będzie w uszách
przez miłe Jego wspomnienia słuchanie, niech będzie w rękách,
przez godne cnot-czynienie, niech będzie na czole, przez zba-
wienną pamięć, iákoż bydź powinno w sercu, bo jest prawdzi-
we wesele, bydź powinno w ustách, bo jest istotną radością, bydź
powinno w uszách, bo jest wdzięczną melodiją, bydź powinno
w rękách, bo jest wielką dobrze czynienia mocą, bydź powin-
no na czole, bo jest oświecącym prawdziwego Chrześcianiną
honorem: *Est Nomen istud in corde retinendum, in ore laudandum,
in aure servandum, in manu tenendū, in fronte scribendum, in corde
quia gaudium, in ore quia jubilus, in aure quia melos, in manu quia
virtus, in fronte quia honor*, perswadiue Doktor Aniellki Akwina-
Ser: 2. de tyczny Tomasz. Ták gły na całej z pobożną złączonego duszą
Circumcis. ciątá symetryi, to Najswiętsze JEZUSA Imię, duchowną będzie
delineowane impressją, będzie nieomylnym wszelkiey spraw
nászych okoliczności szczęścia prognostrykiem; ile że to Imię,
te wszystkie własności, z których, w ziołách, kámieniach, drze-
wach, gwiazdách, y asteryzmach Niebieskich upatrzonych, co-
kolwiek dobrego sobie wyczytać możemy, w sobie jednym emine-
nter dáleko większą zámka, y koncentrację, perfekcją: *Hoc No-**

men JESUS. est virtuosum, quia omnes virtutes, quas Deus posuit in herbis, lapidibus, plantis, stellis, constellationibus, omnes sunt, & continentur in hoc benedicto Nomine JESU. świadczy S. Wincen: Ferr: serm: de Circumcis. A ieżeli do zupełney nas prawowiernych Kátolikow szczęśliwości, to koniecznie należy, áżebyśmy w utarcz eze życia nálezego, zwycięstwá, po zwycięstwie defektów nálezich odpuszczenia, potym łaski Boskiey, po łasce, wieczney dostąpili chwały; Nayświętsze JEZUSA Imię, nieomylnym tego wszystkiego, á zátym wszelkiey szczęśliwości prognostykiem: In hoc Nomine consequimur victoriam, veniam, gratiam, & gloriam, mowi Seraficzny Doktor Bonawentura Święty. Zprawdziło się już w oznaymionym Nayświętszego JEZUSA Imieniu, Izálaszá Proroctwo, sciet populus meus Nomen meum in die illa, po którym to zaraz przydać, że każdy JEZUSOWE opowiadający Imię, jest to prawdziwym koniektury wszelkiego szczęścia prorokiem: quám pulchri sunt pedes annunciantis bonum. Te ostatnie słowa, Święty Páweł piszący do Rzymian, tłumaczy annunciantis bona, Origenes czyta, in Ioannem: annunciantis Iesum, iákoby to Nayświętsze JEZUSA wspominać, y publikować Imię, iedno było, (iákóž iedno jest) co wszelką prognostykować szczęśliwość, annunciantis bona, annunciantis IESUM. Jákož nie iedná partykularna, ále wszelka, która bydź może dla nas w Imieniu JEZUSOWYM, zámyka się szczęśliwość, non solum unum bonum IESUS, sed omnia bona, mowi wspomniony Orygenes, które będąc nieprzebranym wszystkim dobrego Skarbem, Thesaurus omnium bonorum est JESUS, mowi tenże; oraz jest pewnym znakiem, czyli nieomylnym tego wszystkiego prognostykiem, cokolwiek B O G dla nálezego zbawienia, y dla nászey zgotował szczęśliwość: Nomen IESU, est signum representans, quidcunq; fecit Deus propter salutem naturæ humanæ, ták tego probite Bernardinus Senen. Obiecał komus Sálomon, że wielkym słowie wleystko dobre znaydzie, eruditus in verbo reperiet bona. To obietni-Proverb: 16,

cá káždego z nas przy Nayświętzym JEZUSA potyka Imieniu. To to jest Imię JEZUS, słowo dwiema zkompendyowane sylabami, y pięcią tylko wyrażone liter, słowo wszystkich naszych *significatum* szczęśliwości, do wymowienia śnadne, ale Słowo, nąd wszystkie Nayświętze Słowa, niewypowiedzianych pełne tajemnic: *Nomen IESU breve syllabis, leve prolatione sermonis, sed grave sententiis, super effluit, & redundat ineffabilibus, solatits, omnia quae Deus pro salute humana ordinavit, in IESU Nomine completuntur*, mowi Bernardinus Senen.

Tom: 2. f. 7. 49. To Słowo Nayświętze JEZUS, przed wieki od całej Trojcy Przenayświętszey zkoncypowane, *hoc Nomen est ei ab aeterno*, według miodypłynnego Bernarda. To Słowo, procz ktorego niemálz inszego, z ktorego byśmy pewny wieczney szczęśliwości brać mieli prognostyk, *non est aliud Nomen sub Caelo datum hominibus, in quo oporteat nos sal-*

Altorum 4. *vos fieri*. To Słowo Nayświętze JEZUS, w którym każdy świętobliwie, w prawdziwey wyćwiczony wierze, znak, y prognostyk wszelkiey swojej znajdzie szczęśliwości, *eruditus in verbo reperiet bona: significare volebat, omnium bonorum affluentiam ab illo repertum iri, quis quis Sanctissimum IESU Nomen, ceu totius felicitatis epilomen, devoto corde frequentius invocaverit, explicui* Philip-

l: 25. w. 91. *pus Picinel*. Jest między Świętymi Doktorami kwestya, czemu Narodzony Chrystus, przy ceremonialney Nayświętszego Imienia swego nominacyi, będący iák Naywyższy Prawodawca nąd wszelkie prawo, Moyzefzowemu, Stározakonnemu obrzezania poddając się prawu, niewinną z ubóstwionego Ciąta Krew wy-

uk: 3. c. 16. lewa? y gdy różni różne tego dają rácy, *Elias de S. Theresse* do moiey przymawiając się matery, tak odpowiada: wypełnia Chrystus przy Imieninach swoich Stározakonne prawo, áżeby, gdy mową niemoże Święte Niemowlę, tákym wylania krwi Nayświętszey uczynkiem, przy Nowym Roku, nowych nam win szował szczęśliwości, y kiedy ná membranie Ciąta swego, różowym Krwi swojej Nayświętze Imię JEZUS zapisuie purpu-
ryf.

rysem, pokazuje, że to Imie szczęśliwe, bo czerwono zapisa-
ne, iest fortunaym Roku zaczętego aspektem, czyli co iest
iedno, iest nieomylnym wszelkiey nálezey szczęśliwości pro-
gnostykiem: *Ob hoc Redemptor humani generis Circumcisionis le-
gibus se subdidit, ut felix Anni auspiciū, si verbō non posset, opere
saltem hominibus apprecaretur, non potest autem esse felicius Anni
principium, quā quod à Christi Sanguine inchoatur.* Rówá iego.
Więc ponieważ przy zaczętym Roku, życzliwe zobopolnym
áfektem formować powinniśmy oświadczenia, inaczey, lepiey
nieomylnego wszelkiey szczęśliwości formować niemożemy
prognostyku, iák z Nayświętszego Imienia JEZUS: *Cū igitur
in Novo Anni exordio omnia fortunata, atque felicia imprecari
soleamus, merito per hoc SS. IESU Nomen, felix Anni principium,
unicuique impertiri possumus,* konkluduje Iosephus Mansi. Win-
szuję tedy zaczętego szczęśliwie, pod Imieniem J E Z U S A
Roku. A nayprzód winszuję *Eminentissimo* Prásuli, iáko Paster-
zowi naszemu osobliwżem, iák exemplarną dewocją, iák
pracą nieodmowioną Imienia JEZUSOWEGO kultorowi, á-
żeby Go łaskawe Niebá, ná wielką Kardynałskiego Senatu o-
zdobę, ná honor, y obronę Oycyzny, ná pamiętny potomnym
wiekom Dyecezyi zaśczyt, w honorách iák naywiększych,
w sukcesách iák naypomyślniejszych, w nieodmienney zdro-
wia czerstwości, ná iák naydłuższe konserwowały latá. Win-
szuję Prześwíetnemu Káznódzieyskiemu Zakonowi, iáko nay-
ptyncypalniejszey sobie od Stolicy Apostolskiey dánej, y ni-
komu z podobnemi prerogatywami niepozwołoną Honoru I-
mienia JEZUSOWEGO mąracemu opiekę, promocyą, y at-
tendencyą, życząc: áżeby z tym głośnym Imienia JEZUSO-
WEGO Słowem, wielkich tego Prześwíetnego Zakonu prac,
osobliwżych w Kościele Boskim záług, iuż dolyć rozszerzo-
na słáwa, po całym więcey á więcey szerzyła się świećcie: *In
omnem terram, exiit sonus eorum.* Winszuję Prześwíetney I-
mie.

niemia JEZUSOWEGO Archikonfraternii, winszuję całemu
Prześwietnemu Audytorowi, winszuję całej Krákowskiéy Me-
tropolii. Roku 1286, lat temu 456. w pierwszy dzień Roku
Nowego o pułnocy, cały Krákow w osobliwszey był widzia-
ny iáśności, iáko pisze Długosz, niechże y teraz od tego krw-
wym rumieniaćego się kolorem Spráwiedliwości Słońcá, Nie-
bieskiemi wszelkich Błogosławieństw illuminowany promień
mi, niewygaśnym wszelkiey izczęśliwości iáśnieie splendoré.
Winszuję káżdemu z osobna, y nieomylnie z Imienia JEZU-
sowego, pomyślné prognostrykuję sukcesy. Zeby zaś kto kie-
dy niemowił, że ten, którym publikował, (czego broń Boże)
nie sprawdził się prognostryk, przypominam mądrą uczonego
Liraná przestrogę, *tunc habebimus Annum felicem, dum eum in
virtutibus transegerimus*, to iest: że w ten czas nieomylnie izczę-
śliwe dni, y latá prowadzić będziemy, kiedy we wszystkich
myślách, słowach, y uczynkách nászych, trwać, y brzmieć
będzie Nayswiętsze Imie JEZUS: *Vocatū Nomē IESUS*. Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Fest Świętey AGNIESZKI.

Clausula est janua. Matt: 25.

GOdzien kondolencyi, nieszczęśliwy, tych Dam Ewange-
licznych trafunek, że przed niemi, drzwi ná godową
zámknięto ochotę: *Clausula est janua*. Ktożby się nieużalił nád
ták niefortunnym tey kompanii Pánieńskiey kazulem, uwa-
żając, iáko iedne z nich z ochotą przyimują, *intraverunt ad
nuptias*, á drugie z niemają zá drzwiami zostávajú konfuzyą,
clausula est janua. Ey przecięć mógł bydz respekt ná to, że te
Damy dosyć dobrej záżyły manieri, że przeciwko Państwu
młodemu, ná assystencyą, y soleane wyszły powitanie, *exie-
runt*

*runt obuiam Sponſo, & Sponſa, że ná ten pompatyczny ákt dłu-
go w noc, doſtyć z wielką czekały fatygą, iż aż połneły: Mo-
ram autem faciente ſponſo dormitauerunt. Mogł bydz reſpekt ná
to, że tym Damom uteſknioną ſfatygowanym expektatywą,
ſen ſmaczny importunnym przerwano chaſaſem, o pułnocy
obudzono, wſtáć nagle, iſć ná aſſyſtencyą, nieták proſzono,
iák niedyſkretnie rozkazáno: *Media nocte clamor factus eſt, ec-
ce Sponſus venit, exite obuiam.* Mogł bydz reſpekt y ná to, że
ſpezy ná ſtroie *ornauerunt*, ze expenſy ná luſtrá y pochodnie,
dla przyczynienia Páńſkiey apparencyi, nie żałowały; że ſię
ſáme po ſwiátło trudziły, *cum irent emere*: ná oſtátek, że poli-
tycznie kołatały, á wrelćie y pouſale wpraſzały ſię: *Domine,
Domine, aperi nobis.* Rzecz żałoſna! że tego wſzytkiego nie-
aprehenduiąc, drzwi zámknięto, y niepuſzczono, *clauſa eſt ja-
nua*, kołające ofukniono, proſzące poſaiano: *Nescio vos.* A że
te gody Ewangelične, wieczne weſele, y te podwoie Pałac
Niebieſki, w Moralnym figurnią ſenſie, tym żałoſniejszy, y
owſzem niewyżałowany kazus, że ie przed temi Damami
zámknięto: *Clauſa eſt janua.* Záuie ich Święty Grzegorz: *O-S. Greg: hō-
mnes dicuntur Virgines, & tamen non omnes intra januam beatitu-12. in Evāg.
dinis ſunt recepta,* Záuie ich y Złotouſty Chryzoſtom, że po tak
wielkich fatygách y pracách, tak ciężką, bo wieczną odebra-
ły konfuzyą: *Post ingentes labores, poſt incredibiles ſudores, rece-
dunt cū de decore.* Niepotrzebuie tey kondolencyi Agnieſzká S, S. Chryſoſto.
niepotkał ten wſtydu pełen trafunek tey S. Dámy. Mądra to
Dáma byłą, y záuſze ná głoś Oblubieńcá Niebieſkiego go-
towa, z tych iedná, o ktorych Ewangelia, 5. *erant prudentes, &
parata.* Nie zaſpała nigdy ná gody Niebieſkie, áni nie zámie-
likała Agnieſzká, dla tego też przed Agnieſzką, Niebieſkiey
nigdy niezámkniono fortki, nigdy ley niepowieǳiano *clau-
ſa eſt janua.* Y owſzem, (iáko dálſzym dowioǳ dyskurſem)
dla Świętey Agnieſzki, záuſze Niebo otworem ſtało. Ná ho-*

Apocal: 3. nor tego, qui aperit, & nemo claudit, claudit, & nemo aperit. &c.

K Rotko, a prawdę mówiąc, fámí sobie zámykamy Niebo.
Otworzył nam Chrystus Niebo krzyżowym kluczem :

Speranza. Crux clavis David, per quam patet ingressus ad Regnum, mowi
Speranzá. Coz potym, kiedy my go sobie zámykamy. Grze-
chy, y excessa nášze, są to zamki, kłotki, y zápory, ktoremi
sobie zámykamy Niebo, malis operibus, quasi seris, ac vectibus

*S. August: f. vite nostrae janua clauditur, náucza Hiponeński lufułat. Temi
252. de temp. zamkami, kłótkami, y záporami, nigdy łobie Agnieszka S.
nie zámykała Niebá: zámykała ona, nie zámykała.*

nie zamykała Niebá; zawsze przy niey były dowodne do otwarcia Niebá, cnot świętych klucze: *absque dubio Cælum bonis operibus aperitur*, słowá Augustyná Bogomyślności, u

S. Augustin, templacyą, zawiąże w Niebie Agnieszka była, a żeby się kiedy Niebo niezamknęło, zawiąże klucz extatycznej modlitwy pogotowiu, od drzwi Niebieskich miał: *Gloria Patri*.

pogotowiu, od drzwi Niebieskich miała: *Clavis Caeli, est oratio*
iustis: a zatem dla Agnieszki — zamek.

Idem f. 226 *justis*: á zatym dla Agnieszki, zawsze było otwarte Niebo. *Ad tempore*. poc: 21. Opisuje Patmewski Ałcetá zámknienie Niebieskie, które były w dymnieniu tam.

które były w dwunastu bramach, na cztery części podzielonych, od wschodu, południa, północy, y zachodu: *Ab Ori-*

Apokal: 21. te portae, 3. ab Aquilone porta, 3. ab Austro porta, 3. ab Occasu porta 3. A každá brána bytá z jedney vystáwiona porty: Sin-

...gdyż każda z nich była z siebie wybitniejsza perły: *Singula porta, singula margarita*. Uważać tu proszę, iak niema być do Niebá, każda bramá ślana, przez którą się tak ślana po-

trzeba, iak przez perłę, *singula porta* &c. Potrzebá koniecznie, żeby całowiek w rozumieniu o sobie był iako nie, czyli nic; żeby się przez to potrzebował &c.

żeby się przez tę perłę prześcisnąć, *lingula portae* etc. i także, powinna być cienka życia nązłego olinowa, żeby się przez tę przewlokła perła: *lingula portae* etc.

przewlokła. perłę: *singula portæ* Est. Nie przejdą tam tedy *funes peccatorum*, ba y najmniej grzechowy zółzkodzi węzelek. Tegoć sie to bał Dawid dla tego iż dla

zelek. I tego się to bał Dawid, dla tego tak dół swoich wyćien-
czył osnowę, jak paieczynę: *Anni nostri sicut aranea*. Wracam
się do pierwszego Apokaliptycznej wizji punktu „punkt”

ę do pierwszego Apokaliptyczney wizyi punktu, y uważa,

czemu te bramy ná cztery ſą podzielné częſci, *ab Oriente &c.* rák decyduie zgodna wielu Doktorow ſentencya; że to te bramy ná cztery rozdzielone częſci, w Moralnym ſenſie ákkomodowane ſą czterema częſciom życia ludzkiego, ná dokument, że człowiek w káżdey życia ſwego częſci, ma gotową do Niebá bramę. Bramy od wſchodu, ákkomodowane ſą młodym człowieká czáſom, w których człowiek ieſt iák ná wſchodzie. A przez te wſchodnie bramy, wchodzą do Niebá zchodzące po Chrzcie Świętym niemowlátka, weszły zamordowane od Herodá niewinniátka, *ab Oriente portæ 3.* Bramy ná południe, ákkomodowane ſą dálſzym, y rzeźwieyſzym człowieká látom, w których człowiek w zdrowiu, honorách, y fortunie ieſt, iák w południu, á przez te bramy, weszli do Niebá Święci Papieźowie, Kardynali, Biskupi, Krolowie, Xiążętá, y inni *ab Auſtro portæ 3.* Bramy pułnocne, ákkomodowane ſą látom, w dolegliwościách, utrapieniách, y w mortyfikacyách przepędzonym, á temi bramami weszli do Niebá ŚŚ. Puſtelnicy, Męczennicy, ubodzy, kalikowie, &c. *ab Aquilana portæ 3.* Bramy záchodnie, ákkomodowane ſą podeſzłym, lub też w dotrwanu w cnoćie zákończonym, życia ludzkiego látom, a temi bramami weszli do Niebá, prawdziwi przy zgonie życia penitenci: *Ab Occaſu portæ 3.* Te wſzystkie Niebieſkiey klauzury bramy, záwsze Świętey Agnieſzce otworem ſtały. Dwánaſcie lat życia Agnieſzki Świętey zákończonych, tym dwunaſtom Niebieſkim korreſponduią bramom, káždy Rok życia Agnieſzki, miał ſobie otwartą Niebieſką bramę. Krotkiemu w latách Agnieſzki wiekowi, ále ſędziwemu w cnotách, y záſługach tey Świętey Pánni życiu: *Agnētis infantia computatur in Annis, ſed erat ſenectus in meritis,* mówi Świę. *S. Ambroſj.* ty Ambroży; ná cztery wyżej wymienione podzielonemu częſci, czworakim dyſpartymetem wyſtáwione Niebieſkie korreſponduią bramy, á záwsze otwarte. Záwsze otwarte, bo

w każdej części życia Agnieszki, pomoc, sukurs, y nadprzyrodzone łask Boskich dające influencye. Na pierwszym wschodzie niewinnych lat Agnieszki, otwarte były dla Agnieszki wschodnie Niebá bramy, *ab Oriente portæ* 3. Ktore Agnieszka po Chrście Świętym, podobnym sposobem iáko Chrystus z Iordanu wychodzący, otwarte widziała: *Iesus baptisatus ascendens de aqua, vidit Celos apertos*. Wszak każda, á partykularnie dzisieysza Święta Panna Chrystusowi podobna: *Virgines, Richar: Vult similitudinem Christi habent*, mowi *Richar: Victor*. W dalszych c. 33. *in Cal.* á równie pierwszym, niewinnych życia latách, otwarte były dla Agnieszki południowe do Niebá bramy, tak, iák Szczepa *Añorum* 7. nowi: *Ecce video Celos apertos, & Iesum*. Iáko Szczepanowi dla tego się Niebá otworzyły, że Cherb Anielski, to jest, niezmażaną obaczyły w nim czystość: *Ostenso signaculo in specie Angelorum, patefactæ sunt ei Celorum portæ*, mowi Święty Augustyn. Tak Agnieszka Święta, zá pokazánym Báranká Niebieskiego biletem, *sigillum est Agnus Cælestis*, miała sobie otwarte południowe do Niebá bramy, z korych oddánego sobie ná ręce swoje odebrała JEZUSA: *Video Celos apertos, & JESUM: ab Austro portæ* 3. W dalszych życia swojego latách, ná ktore się Męczeńskie tyrannie, y wymyślne kátownie, niby straszne oburzyły Akwilony, miała A G N I E S Z K A otwarte pułnocne Niebá bramy, iák Ezechiel, *cum essem in medio captivorum* *Ezechiel: 1. aperti sunt Cali*, kiedy ná pomoc, y obronę swoją, przybywających sobie miała Aniołów, *ab Aquilone portæ* 3. Ná ostaték przy terminie życia swojego, ktore zá Chrystusá położyła, miała dla siebie otwarte zachodnie Niebá bramy, do ktorych iá tak, iák Apokaliptycznego Janá záprażáno: *Vidi, & ecce Apocal: 4. ostium apertum est in Cælo, & vox quam audivi dicens, ascende huc*. Wszak w tych, według świadectwa Świętego Ambrozego, dla tego życie skończyła słowách, *ecce venio ad te, quem vidi, quem amavi, quem semper optavi*, że korrespondujące zachodowi ży-

cia iey, Niebieskie twierdze otworem stały: *Ab Occasu porta*
 3. Dwunastom tedy życia Agnieszki latom, ná cztery podzie-
 lonym części, ponieważ bramy Niebieskie zawsze otworem
 były, iáwny prawdy záłożoney dokument, że Agnieszce ni-
 gdy nieodpowiedziano *clausa est janua*, y owszem &c. Niepo-
 trzebá się było Agnieszce o otwarcie Niebá prosić: *Attollite*
portas, Tey Chryštus z dárowanym z własney szynie krzyży-*Psalm 28.*
 kiem, iáko świadczy *Clemens VIII. in Bulla Canonizat*: ten raz
 ná zawsze dárował bilet, áby dla niey zawsze stało otworem
 Niebo: *Eccè dedi coram te ostium apertum*. Zámknęliśmy sobie *Apocal: 3.*
 (prawdę mówiąc) kłótkami grzechowemi bramy, więc tak ko-
 niecznie pracuemy, áżebyśmy ie sobie znowu otworzyli; tak
 nam rádzi Augustyn Święty, mówiąc: *Ita laboremus, ut nobis ser: 252. de*
bonorum operum clavis janua Regni Caelestis aperire possimus. tempore.
 Mamy przy protekcji dziśieyszey Solennizantki otwarte Nie-
 bo, więc éišniymy się do niego czymprędzey, poki go nie
 zámkną: *Cælum aeterni gaudii apertum est, videte, ut accuratiús*
introeatis antequam claudatur. Záchęca nas Corn: á *Lapide*. Zy-
 czyłbým od Bogá, y mandátow iego nieodstępować, áżeby
 przed nami niezámkniono Niebá: *Cavete, ne recedatis á Domi-*
no, ne iratus Dominus claudat Cælum. Zeby nam potym niepo-*Deuter: 12.*
 wiedziało, iuż klamká západlá, *clausa est janua, &c. &c.*

K A Z A N I E II.

Ná Fesť Świętey AGNIESZKI.

Nescio vos. Matthæi 25

Wiele czasem pomoże znáomość. P. A. Ják nieznáio-
 mość potrzebney u ludzi ákceptacyi, do łaskáwey w
 respekt Páński admissyi, do lnadnego sámey náwet cnoty, e-
 stymacyi otrzymania, wiele częstokroć szkodzi, tak znáio-
 mość

mość do prędkiego ná honor záslużenia, do promocyi, y pró-
 stuiącego áffektow ludzkich káptowania, wiele pomaga. Nie
 uymiesz nikogo zá serce, nie przylgniesz do áffektu, placen-
 tynem, y kochankiẽ niebédziesz, ieżeli nieznáiomý bédziesz,
amari non nisi nota possunt. Kowá Augustyná. Nie wzbudziš
 ludzkich do tego animuszow, áby dobrze o tobie rozumie-
 iąc, bez ciebie tęskniły, ieżeliš nieznáiomý, *ignoti nulla cupido*,
 mowi Náxerá. Y owlżem ordynáryina to uludzi manierá, że
 otákiego niedbáią, żadney tákiemu niedáią estymacyi, á co
 większa, kontemptem nákarmiá, czyli prywatnie, czyli pu-
 blicznie sprostponiá, kogo nieznáią, *qua ignoramus asperamus*,
 mowi *Lazarus Bayssius*. Nie estymowáno, nie ákceptowano w
ad Galat: 1. Syryi, y w Cylicyi Pawłá, że go nieznáno, *ignotus eram facie*,
 ktoremu w Efezie zábrána, nietylko z cnoty, ále y z osoby,
 to wyrobiłá znáíomość, że go wšzyley ztámtąd wychodzące
Aktor: 20. go, z płaczem záłowali: *Magnus fletus factus est omnium*. Cho-
 ćiaż też to wyéwiczony w wšzelkiey ludzkości práwem Bo-
 skim lud Izráelski, á przecię nieznáiomých do siebie nie przyi-
Sap: 29. mował: *Ignotos non recipiebant advenas*. Niepułzczono nikogo
 ná Arcybilkupi zá Chrystulem Pałac, tylko iednego Uczniá,
Joannis 18. że miał u Dworn znáíomość: *Ille notus erat Pontifici*. Táć, nie-
 tyłko to u ludzi, ále y u sárnego Niebá, wiele popłaca znáí-
 omość. Oto opisane w dżisieyšzey Ewangelij Dámy, ná zácze-
 te Oblubieńcá Niebieskiego spielzące gody, miáło ákcepta-
 cyi kontempr, miáło ádmisſyi repulſę, miáło ochotnego
 przyięcia, drzwi zámknięte zástáły, puścić ich niechćiano,
clausa est janua, że znáíomości niemáły, *nescio vos*. Nie por-
 kał ten dyshonor Agnieszki Świętey, Agnieszká Święta, nie-
 ták wyſoká Familiá, y wádzwyczayná urodá, iáko wiárá, mi-
 łościá, Pánielstwem, y nieodmienná státecznościá, byłá do-
 brze znáíoma Niebu. Y Owšzem sam Oblubieńiec Niebieski
 Chrystus, znał się do Agnieszki, bo się záwšze Agnieszká zná-
 łá do Chrystusá. O tym &c.

ZNa się Chrystus do tego, kto się zna do Niego, P.A. Pię-
kny tego dokument, powracają z Berleemskiej od Chry-
stusa wizyty Oryentalni Monarchowie, aż oto mają przez sen
nápomnienie, aby się inszą do kráíow swoich událi drogą, *re-*
sponso accepto per aliam viam &c. Hieronim Święty ná to miey-
sce pisząc decyduje, że nie przez Anioła, ále przez łámego
Chrystusa, tę odebrali admonicyą: *Non per Angelum admoniti*
fuērunt, sed per ipsum Dominum. Y tę wspomniony Doktor dá *S. Hieron.*
ie rácyą, ználi się éi Monarchowie do Chrystusa, że nie przez
Legatów swoich, ále w osobách własnych, powinne Chrystu-
sowi oddáli homagium, otoż się też zna do nich Chrystus, że
nie przez Anioła, ále sam własną ich nápomina osobą: *Quia*
munera obtulerunt Domino, non per Legatos, sed in propriis personis
responsum etiam accipiunt, non per Angelum, sed per ipsum Dominum,
słowá iego. Nie zna się Chrystus do synów Zebedeuszowych, *Matthaei 20*
ále ich do Oycá odsyła, bo się łámi do Chrystusa nieználi, á-
le przez Márkę swoy wyrobić chcieli interes: *Quia vos ipsi nō*
petitis, sed Matrem mittitis, ego quoq; vobis non dabo per me, sed
remitto vos ad Patrem, reflexya Káietána. Słowem, iák my Bo-
gu, iák my Bog, iák my się známy do niego, iák się on zna
do nas: *Qualem te prae paraveris Deo, talis tibi apparet Deus.* Tá *S. Bernardus*
zás znánia się nášzego do Bogá, y Bogá do nas relacya, *mas. 70. in Cant*
pro fundamento, prawdziwą iego, iáko Dobra nieskończonego
miłość; według náuki Doktorá Národow: *Si quis diligit Deū,*
hic cognitus est ab eo. A że w prawdziwey Bogá miłości zámy-
ka się pilna mandátow iego obserwa, tę sobie Chrystus zá nay
pierwszą, aby się znał do nas, záłożył kondycyą: *Vos amici*
mei estis, si feceritis, quae praecipio vobis; rzecz iáwna, że kto má-
dáta Chrystusowe pełni, kto go prawdziwie kocha, tego Chry-
stus kocha, *ego diligentes me diligo,* á co iest iedno, kto się zna
do Chrystusa, zna się Chrystus do niego: *Novit Dominus viam*
iustorum. Zywym tey prawdy iest argument Agnieszka *S. Psal. 1. 8*
C kto-

ktora iák z serdeczney Chrystusá miłości, wiary prawdziwey, y poślubionego Pánieństwa, nowym, nietylko natury, ále y łáski cudem, y nielekliwą o życie nawet sám dochohawłszy rezolucyą, znáta się do Chrystusá, ták Chrystus znał się do Agnieszki. *Cant. 2.* Protestuje się Oblubienicá Páńská, przeciwko Oblubienicowi Niebieskiemu, że się y on zna do niey, y oná do niego, *dilectus meus mihi, & ego illi*, ták tłumaczy ten text *S. Bernar. f. Bern. S. Ille mihi, quia benignus, & misericors est ego illi, quia non sum ingrata, ille mihi gratiam ex gratia, ego illi gratiam pro gratia, ille mea liberationi, ego illius honori, ille saluti meae, ego illius voluntati, ille mihi, & non alteri, quia una sum Columba ejus, ego illi, & non alteri, non enim audio voces alienorum.* Agnieszka nie náruszona w cności czystości Panna, toć Chrystusowa Oblubienicá, wżák Chrystus *Sponsus Virginum*, z tą właśnie znáta się do Chrystusá, y Chrystusá do siebie, záfzczycáć się mogła recyprokracyą: *Dilectus meus mihi, & ego illi*. Zna się Chrystus do mnie, mówiá Agnieszka, że iest łaskawy, y mióścierny, że mi ták wiele dobrodziejstw, ták w stanie natury, iák w stanie łáski udzielił; *ille mihi, quia benignus, & misericors est.* y ia się znam do Chrystusá, że łáskom, y dobrodziejstwom jego, wżelką korrespondując wdzięcznością, młode lata moje, nie ná pompy śwátowe, ále ná wzgardę dostátkow, ciáło nie ná lu' ość, ále ná tyrannie, życie nie ná rozpustę, ále ná śmierć dla niego Męczeńską konsekruję: *Et ego illi, quia non sum ingrata.* Zna się Chrystus do mnie, że mi dał utwierdzaiącą mnie w wierze, y w Pánieństwie, z łáski szczegúlney łáskę; *ille mihi gratiam ex gratia*, y ia się znam do Chrystusá, że mu zá tę łáskę, solenne przez státeczne wiary wyznánie, przez niezmazane Pánieństwo dochowanie, czynię dżękczynienie: *Ego illi gratiam pro gratia.* Zna się Chrystus do mnie, że w ták wielkim utráty Pánieństwa niebezpieczeństwie, przez Anielską assystencyą, y przez Nieb. áską światłość, w stosie od

Alpa-

Aspazynszá dla mnie zápalonym, cudownym płomienia ná
 zábobonne pospolstwo obroconego rozdzieleniem bronił; *il-
 le meae liberationi*, y ia się znam do Chrystusá, kiedy cudownym
 Stárościcá Rzymkiego wkrzeszeniem, Emerencyany w wie
 rze utwierdzeniem, Konstáncyi Konstantyná Corki, od trádu
 uzdrowieniem, y do wiáry náwroceniem, iego szczegulnie
 służyć honorowi: *Ego illius honori*. Zna się Chrystus do mnie,
 że w ták wielu mękách y kátowniách, niewymowne ozdrowi-
 u, y zyciu moim miał stáranie; *ille salutis meae*, y ia się znam
 do Chrystusá, że *ego illius voluntati*. Na ostátek, zna się Chrystus do mnie, że
 mnie'z ták wielu tysięcy iednę, w ták młodym lat trzynastu
 wieku, ma Oblubienicę; *ille mihi, & non alteri, quia una sum Co-
 lumba ejus*, y ia się znam do Chrystusá, że raz dánego iemu,
 ná lilowe záslubiny słowá; áni prozbámi, áni grozbámi, á-
 ni lubemi obiecáných delicji, uwiedziona ponętámi, áni wy-
 myślnemi ustraszóná kátowniami, odmienić niechcę: *Ego il-
 li, & non alteri, non enim audio voces alienorū*. Więć, iák ia znam
 się do Chrystusá, ták zná się Chrystus do mnie: *Dilectus me-
 us mihi, & ego illi*. Apoc: 14. Powiada Jan Święty, że Pánny
 zálwie zá Niebieskim Chrystusá figuruiącym chodzą Báran-
 kiem, *Virgines sequuntur Agnum, quocunq; ierit, Rupertus Abbas* *Rupertus*
 to Pánieńskie zá Niebieskim Bárankiem, ták interpretuie cho-
 dzenie: *Sequuntur Agnum, quocunq; ierit, dum eum per charitatē
 laudant, & exemplum charitatis ejus imitantur usque ad mortem*.
 Chodzą Pánny zá Bárankiem Niebieskim, á co iest iedno, zná-
 ią się do Chrystusá, kiedy go prez miłość serdeczną chwalą, y
 áż do sámej násladuią śmierci. Pokazátá się ósmego dnia Ro-
 dżicom swoim Agnieszká Święta, w liczney, y śliczney Pánień-
 skiego gromá komitywie, á przy niey po prawey ręce, biel-
 szy nád lilie postępujący Báranek, iákó świadczy *Jac: de Vo-
 raigine, in hist: Lombardica. Apparuit illis S. Agnes, & à dextris e-*

agnus candidissimus Agnus. Coż to jest, coby miała Agnieszka z Niebieskim chodzić Bárankiem, według Apokaliptysty, *Virgines &c.* to Báranek wraz z Agnieszka chodzi? Chodziła z Niebieskim Agnieszka Bárankiem, iego przez prawdziwą kochając miłość, y nieustraszonym śmierci Męczeńskiej nśladowując podięciem, a tym samym znała się do Chrystusa, oż też ná rewanż, Niebieski z Agnieszka chodzi Báranek, á co jest iedno, Chrystus zna się do Agnieszki, tak że tu właśnie Astetyczna Gwerryka Opatá, ma mieysce exklámacya: *Par pari redditur, & tam amica, quam iusta vicissitudine charitas invicem provocatur, & remuneratur.* Ktożkolwiek chcesz, żeby cię Chrystus kochał, czyli, żeby się znał do ciebie Chrystus, znay się do Chrystusa, kochając Chrystusa, godną Chrześciańskiej oblerwy, Pogańskiego Moralisty Seneki *Epist.* 6. prześtrogę, wświeżey chowając pamięci: *Si vis amari ama, Amen.*

K A Z A N I E III.

Ná Fest Świętey AGNIESZKI.

Pánny, y Męczenniczki.

Exierunt obviam Sponso & Sponse. Matthæi 25

Nie zálwze ludzkie zámysty, wybiegi, y zámiegi, ná swoje wychodzą. P.A. Często się tráfia, że nieieden ná to niewychodzi, ná co záchodzi: *Non cuius aderit semper, quodcumq; cupivit,* mowi *Theognis.* Często, lubo z rozmyślnością ułożony ludźi ludźi zámyst, y tak często właśnie intentó ludzkim skutek niekwadruje, iák zmylony choć wielkiemu Arfście, choć ná wystroionej lutni, do taktu niekorresponduie rezon: *Nam neque chorda sonum reddit, quem vult manus & mens,* nápiśał *Horatius.* Y pracowity rolnik, zámodzi się ná pożądanym plonie, y żeglarz często port chybia, ten częściecey żiarno tráci,

użli

niżli dobrze młoci, ten pierwey Okręt gubi, niż kotwicę rzuci, *sape antevertit anchora iactum Deus*, łacińska Terencyusza paremia. Zarty to są u Bogá zámysty ludzkie, *ludit in humanis Divina potētia rebus*, które gdy człowiek ták, Bog inak dysponuje, *homo proponit, Deus disponit*, co przez Proroká wbrew wy-
 mówia: *Nō enim cogitationes meae, cogitationes vestrae, nec via vestra, via meae*. Bywa to często, że złość ludzka strzałę gniewu ná náte-
 zoney łuku ząwziętości nápnie cięciwie, áżeby w niewinnych, y
 szczerego sercá, iák w cel trafić mogła, *intendunt arcum suum, ut sagittent rectos corde*, ále się często zá Boskim trąsía ordynan-
 tem, że nie ząwsze uderzy, kędy wierzy: *Non semper feriet, quodcumq; minabitur arcus*. A to ztąd bywa, że ludzkie zámysty,
 ná sobie się sámych funduiąc, z Boskimi niekonformuią się zámystami. Tego com dopiero powiedział, Boże
 broń rozumieć o Agnieszce. Agnieszki Świętey, zámysty ząw-
 Źsze ná Boskiey woli, ná Boskiey dyspozycyi, swoy pokła-
 daly fundament. Ząwsze to zámyslała sobie Agnieszka, co
 Bog zámyslał o Agnieszce, dla tego się ná swoich zámystách
 nie myliła. Mądra, bo ząwŹze pilna Panná Agnieszka, *una de numero prudentum*, ząwŹze ná przyście Oblubieńcá swego Chry-
 stusa gotowa, dla tego też przez swoje przeciwko Oblubień-
 cowi Chrystusowi wyjście, ná swoie wyszła. O tym &c. &c.
 CO światowa ná przywitánie godnego gościá, áżebyśmy
 przeciwko niemu wychodzili, roskázuie manierá, to ká-
 żdey dólzy Chrześciańskiey, Niebieska czynić perswaduie po-
 lityká. Gościom światowym, do nas przychodzić máią. ym,
 z wielką drogę záchodźiemy rewerencyą, z powinna witamy
 submissą, z wielką do domow nászych przyjmuiemy ochotą,
 y wszelką im w domách nászych świadcemy uczynność.
 Przychodzi do nas, á często przychodzi Gość Niebieski, y o-
 owizem iedyny dólz nászych Oblubieniec Chrystus. Náie
 znać o przyściu swoim przez partykularne instynktá, przez

duchowne oświecenia, przez wewnętrzne natchnienia, przez Káznodzieyskie, lub Spowiednicze ádmonicye, ktore ná nas wołaią: *Ecco Sponsus venit, exite obviam ei*, y owlzem, iuż sam przy wrotách sercá nášzego stoi, y kołace: *Ecco ego sto ad osti-*
Apocal: 3. um, & pulso. Jákże go też witamy? iák przeciwko niemu wychodźmiemy? podobno ná przerażliwe instynktow, y zbáwien-
nych perłwazyi ákklamacye, *clamor factus est*, twardo w grzechowym zálypiamy letargu, *dormitaverunt*. Ták przeciwko przychodzącemu do nas Chryśtusowi, wychodzić powinniśmy, iák dziśieysza Mądre Pánny opisała Ewangelia, iák przeciwko Chryśtusowi Oblubieńcowi swemu, Solennizantká dziśieysza, Święta wyszła Agnieszka. Tá Święta Panná w trzynastym wieku swojego Roku z liczby tych, *que erant paratae*, z wszelką gotowością, przeciwko záchodzącemu sobie, prowadzącą do Niebá drogą, ná pierwsze, nie ták záwołanie, iák skinienie wyszła Chryśtusowi, wyszła przeciwko Oblubieńcowi y oblubienicy, to iest, przeciwko Bogu z ludzką, *per unionem Hypostatycam*, záślubionemu náturą, wyszła z lampami, oleiem, Boskiey, y bliźniego miłości nápełnionemi, Niebieskim wiary náprzyrodzoney zápalonemi ogniem. Wyszła z lampą, pierworodną przy Chrécie Świętym znaczącą niewinność, według Świętego Hilarego: wyszła z lampami cnot wielkich, y godnych Niebá czynow, według Świętego Augustyná. Wyszła z asystencyą Świętego Anioła, który Jey záwżie widomie pilnował. Wyszła nád zwyczaj stroyno, kiedy od tyrána obnażona, nátychmiast cudowną przez Anielskie ręce, przyodżianá sukienką. Wyszła pod czas ciemney zábobonnego bałwochwalstwa nocy, ále z osobliwszą ognią ná mękę swoię zgotowanego illuminacyą, który ná dwie części rozdzielony, á ná okrutnych mordercow obrocony, bynajmniey Agnieszce nieszkodził. A ná cóż proszę Agnieszka, przez ták godne przeciwko Chryśtusowi wysiść, wysiść chćia-

chciała? Wynieść ná to pryncypalnie chciała Agnieszka, áże-
by nietylko Panną, ále też y Męczenniczką była, áżeby nie-
tylko Paniąską, z ręku Oblubieńcą swego, ále też y Męczeń-
ską odebrała Koronę; y wyszła ná swoje Agnieszka, co krot-
ká Piśmá Świętego pokaże figurá. *Jesue 15.* Dáie słowo Ka-
leb zwycięzcá olbrzymow, *qui percussit Cariat, dabo ei Axam*
Filiam meam, cepit eam Otheniel. Cui Caleb quid habes? at illa
respondit, terram arentem dedisti mihi junge, & irriguam deditque
ei Caleb, irriguum superius, & inferius. To figurá szczęśliwego,
w intentách swoich Agnieszki Świętey sukcesu. Świętšzy Ka-
leb Oyćiec Przedwieczny, lucyperowych zwycięzcá olbrzy-
mow, dáie słowo, kto zwycięży świat, y pod swoją go moc
podbue, *qui percussit, & cepit mundum,* dam mu przyspo-
sobiłą moją Corę, *Filiam adoptionis aeternae,* zá Oblubienicę A-
gnieszke, *dabo ei Agnetem.* Zwyciężył świat Chrystus, y záraz
cudownym Agnieszke záslubił sobie pierścieniem: *Illam Jesus*
annulo desponsavit Spytał Agnieszki Świętšzy Kaleb Oyćiec *Joń: Nadał*
Przedwieczny, *quid habes?* Odpowiada Agnieszka, mam z lá-
ski Twoiey Boże, świętą, ále płonną, bo w frukt światowy
nieplenną Paniąstwá ziemię, *terram arentem Virginitatis, quia*
non parit dedisti, proszę oto, áżebym miała y niwę Męczeń-
stwá, purpurowym krwi moiey dżdżem skropioną, *junge, &*
irriguam sanguine Martyrii. Y wyszła w tym ná swoje Agnie-
szka, kiedy z osobliwszey Boskiej szczodrotý, w possessyą swo-
ię, y wyższą Paniąstwá, y niższą Męczeństwá odebrała niwę,
& dedit ei irriguum Virginitatis superius, & irriguum Martyrii in-
ferius. Ták to Agnieszce Świętey ákkomodue uczony *Kopen-*
stein. O szczęśliwe Agnieszki Świętey zámyśli, w ktorých
przez godne i rzećiwko Chrystusowi wyjście, wyszła szczęśli-
wie ná swoje Agnieszka. Y nasz naypryncypalnieyszý zámyśl
ten byđz powinien, áż abyśmy tám byli, gdzie Agnieszka; o
co do každého starać się náleży, do mnie záś každemużyczyć,
Amen.

K A Z A N I E.

Ná Popielec o Poście.

Cum jejunatis nolite esse tristes. Matthæi 6.

GDyby nie Ewangeliczny był Chryśusá sámego rozkaz, *cum jejunatis &c.* záprawnebył go się nieważył publikowác. Trudnaż to bárdzo do perswazyi ludźiom świátowym máterya, á práwie niepodobny do námowy, y wyperśwadowania wesółym świátowniśiom projekt, to w nich w mowić, to ná nich wyprośić, áżeby przy záczyćtym w pierwszy dzień dziśieyszy popielcowy, czterdziestodniowego postu čásie wesółemi byli, *cum jejunatis &c.* Zmieśćić się to niemoże w głowie, przyuczonym do świátowego *gaude* krotofilnikom, iákim to bydz by mogło sposobem, áżeby kto bydz miał wesółym kiedy smutno, kiedy po lubych karnawatách, y bólách, čás postu, čás obwarowaney Boskiemi, y Kościelnemi práwami, nástąpił abstynencyi. Já k świeckim Amfionom wyperśwadowác, áżeby ná kwintę nieśpuszczáli, áżeby byli wesółemi, kiedy iuż Kościół Święty ná ámorki, lutnie, cytry, y kápele, *silentium* položywłszy przy żáłośnych Jeremiaśz á trenách, przy smutnych tonu Kościelnego pieniach, ná krzyżu, iák ná lutni, Chryśtusá wyćiągnioná, bez dźwięku, bo beż wdzięku, *non erat illi species, neque decor*, prezentnie stronę. Já k w mowić komu wesóły do głowy humor, kiedy Káplani w Kościołách, miásto Cypryiskiego pudru, święconym głowy polypuiąc popiołem, káždemu przypomináją, że *homo ab humo*, że káždy tákim, iáki teraz bierze, času swego będzie popiołem, *memento &c.* Słowem, żáłośna w Kościołách symetria, płacziwe Káplanów smutnym depressesem głósy, záczyćtý od dnia dziśiey zego świátowych krotofil znáczące koniec, ciemne Ołtarzow zástony,

nie do wesołości, y dobrej myśli, ále do smutku, y melancholichnych rekollekcyi, iáwne dáią *motiva*, okazyje, y pobudki. Jákie tedy záchynajícím świętą postną kwadragezymę, światownišiom ten Chryśtuśow wyperśwadować rozkaz, áżeby smutnemi niebyli, *cum jejunatis &c.* Ale śnádno bárdzo przy postney kwadragezymalnego času dyspozycyi, káždemu post godnie záchynąć, y kończyć chcącemu, prawdziwą wyperśwadować wesołość, byle tylko zbáwienna dobrego, y niezawiedzonego sumnienia, ná swoim stánęta perśwazyja. Sumnienie dobre, sumnienie od grzechu wolne, zá tyśiáczne światá krotofile, zá millionowe wpunkcie miające rozrywki, zá naysobliwsze bale, y tráktámentá stánie, *secura mens, quasi jube convivium*. Precz ućiechy światowe, precz pozorne smutkiem Proverb: 15. się kończące kontentece, to mi to wesele bez smutku, sumnienie bez grzechu, ktore z záchętym, y kontynuować się mającym, łączyc się powinno pośtem, *debet bene conscire, mentis esse letitia*, perśwadunie Święty Ambroży. Do tey iá wesołości duchowney, tyle sposobow ákkomodować będę, ile duchownych, nie pod allegoryą, álbó szkolną imaginacyą skompendyowanych, ále prostym, do duchownego pożytku ákkomodowanych stylem, dam przestrogi, y ádmonicyi. A ieżeli komu post do wesołości przelżkadza, niech go sobie w spokojnym uwesela sumnieniu; bo wiedzieć o tym potrzebá, że tá jest naypryncypálnieysza do postu dobrego kondycya, sumnienie od grzechu wolne, ináczey kto pości, iák wesołym, ták dobrze poszczającym byđz niemoże. A co jest iedno, naywiększy, y nayprzyjemniejszy Bogu post, szczera, y prawdziwa od grzechow abstynencyja. O tym &c.

T Róiaiki post uczoni náznáczáią Teologowie. Pierwszy post názywa się post Filozoficzny, *jejunum Philosophicū*. A ten post jest w ten czas, kiedy kto zdrowym rządzący się rozumem, prośtującą zdrowiu swemu od rzeczy tych, ktoreby mu

naturze, y komplekcyi iego szkodzić mogły, zachowując abstynencyą. A ten post jest pospolity, nietylko nam prawowier-
nym, ale też poganom, niewiernym, akatolikom, y wszystkim
zdrowie swoje kochającym moderatom, który jeżeli nie jest
z dobrą dla chwały y służby Boskiej, dla dalszey sił do służe-
nia Bogu, y bliżniemu konserwacyi, złączony intęcyą, jest tyl-
ko postem, żadney u Boga niemającym zaślugi. Drugi post jest
Kościelny, w którym się na rozkaz Kościoła S, od pewnych, na
czas pewny wstrzymujemy potraw, który oprócz Wigilii, y dni
Suchedniowych, osobliwie w S. zachować powinniśmy kwadra-
gezymę. Na regularną tego postu kwadragezymalnego obser-
wę, potrzebaby do Polski naszej Cesarzkie przeiść prawo,
które za Henryką pierwszego Cesarz, Roku 1018. takie sta-
nęło, áżeby temu, którybykolwiek o iedzenie mięsa w kwa-
dragezymę był przeświadczony, bez exkuzy, y wymowki,
wszystkie były wybite zęby, rozumiem bez zawodu, żeby
była pilniejszy tego prawa, niz Boskiego, lub Kościelnego
boiaźń, á zátym y ściśleyszą Świętey kwadragezymy obser-
wa; oktorey, iáko tak wielkiemi w stározakonnym, y nowo-
zakonnym prawie dowodami, tak świętym, á od wszystkich
naśladowania godnym, Chrystusa samego ztwierdzoney przy-
kładem, Káznodzieyskiej tu czynić niechęć exageracyi, tę
tylko káżdemu, tego postu Świętego zachować niechęcemu,
dając ádmonicyą. áżeby na to z boiaźnią pamiętał, że za gwał-
tące Boskie, y Kościelne prawá, potraw zakazanych iedze-
nie, jeżeli tu zębów niepozbedzie, niech się boi, żeby tam
nietráfił, gdzie jest zgrzytanie zębów. O trzecim tu nayoso-
bliwiey mówić mi náleży poście, który jest post naywiększy,
post naypryncypalnieyszy, y generalny, wstrzymać się od
grzechow prześcąć grzeszyć: *Magnum, & generale est jejunium*
in Jeom. *abstinentia a vitiis.* mówi Święty August. Ten to post Bog z
nay-

naypryncypalnieyszą przez Izaiaszą głosił akceptacyą, *nonne hoc est magnum jejunium quod elegi, dissolve colligationes impietatis, solve fasciculos deprimentes*, którą radę wspomniemy Hippo-Lib: 2. 91. naszki Doktor explikuie, kiedy tak mówi: Święta to rzecz *Evangel.* wstrzymać się od potraw, y nápoioł, ále Piśmo wyraźnie náucza, że to bez wstrzymánia się od grzechow, wszystko zanic, Piśmo náucza, że to ten naypryncypalnieysz, naydoskonalszy, y Bogu nayprzyjemnieysz post, z którym się szczerza, y prawdziwa od grzechow łączy abstynencya: *Scriptura docet generale, & perfectum esse jejunium non à concupiscentia ciborum tantum, sed & ab omni letitia temporalium delectationum abstinere*, słowá Jego. Do tak doskonałego, y prawdziwego postu náležące, allegoryczne prawdá, ále w moralnym sensie toż lámo com powiedział, znaczące Chrystus w dzisiey szey Ewangelií założył kondycyę, *tu vero cum jejunas lava faciem tuam, unge caput tuum oleo*, ty, y ty prawowierny Kátoliku &c. Te słowá *lava faciem tuam*, uczony Joan: Goras czyta *lava faciem tuam*, podnieś &c. Co się tak przez to podobieństwo explikować może, niech ma kto uwiązány u szyie kámiień młynski, pewnie głowy do gory niepodnieśie. Grzech káždy, ważnieysz to náć kámiień młynski ciężar, który káżdego áz do dná piekielnego náchyla, y pociąga, inaczey twarzy twoiey du'zo Chrześciańska, to iest, zbawieyney do postu intency, w gorę, to iest ku Niebu niepodnieśiesz, poki go od siebie, *gladio Ecclesie*, mieczem jurydykcyi Kościelney, odciąć niepozwolisz, álbo poki się stárac niebedziesz, áżeby ci ten ciężar Káptan, pozwoloną sobie od Chrystusá mocą, *potestate solvendi*, odwiązał. Tak z Job 11. 1. mowiącym, *si iniquitatem, quæ est in manu tua abstuleris à te, & non manserit in te* Job 11. 8, *beruaculo tuo injustitia, tunc levare poteris faciem tuam*. Tak z A. 14. 6 15, postokóm perswaduiącym, *deponamus omne pondus peccati*, swoy Hebr: 12. zgadza sentyment. Sperańzá: w ten czas pierwszą od Chrystu

śa, do prawdziwego postu założoną wypełnisz kondycją, *lava faciem tuam*, kiedy grzeszyć przestaniesz, kiedy grzechowego pozbędzisz ciężaru: *Peccatum est pondus, quod usque ad infernum inclinat hominem, hoc deponamus sic faciem levabimus*, słowá iego. Ná te konycyc od Chrystusá założone, iolzą ále ná iedno wychodzącą, wielki Bazyli dáie explikacyą: *lava faciem, id est purga animam, & conscientiam a peccatis unge caput, id est capitis tui, quod est Christus merita, applica tibi*. Przykazuie Chrystus, áżeby káždy godnie pościć chcący, twarz swoię umył, to iest duszę, y sumnienie pokutnemí oczyścić łzami, roszkazuie głowę wdzięczno-wonnym námaszcíc oleykiem, to iest przez poprawę życia, przez święte uczynki, nieskończony zasług Chrystusowych sobie áplikować walor, á dopiero tak post prawdziwy, tak post Bogu przyiemny będzie, á z tąd idzie com powiedział, że przy wypełnieniu tych założonych od Chrystusá kondycyi, naywiększy, y nayprzyiemniejszy Bogu post &c.

Jona 3.

Pościli żydzi, iako mamy ná wielu Pismá S. mieyscách, pościli też ná rozkaz Prorocki Niniwitowie, z tą iednąk dystynkcyą, że żydzi postem swoim, nietylko nieprzebłagali Bogá, ále go do większey pobudzili zemsty, á Niniwitowie, wiszące nád sobą, postem odwrócili káranie, á czemu? odpowiada od żydow *Theofilactus*. Niepodołał się Bogu post żydowski, áni go Bog zá godne zá grzechy ich przyjął dotychczas nie, bo przy poście, złego niepoprawili życia: *Jeiunium non erat sufficienter, ut Deum redderet propitium, nisi & mores correxissent*, słowá iego. A że strwożeni przestrogą Prorocką Niniwitowie, rázem z postem surowym, szczerą od grzechow swoich złączyli abstynencyą, dla tego ich post Bog ákceptował, y zá zupełną popełnionych kryminałow, przyjął satysfakcyą: *Non jeiunium solum & saccus, sed totius vite mutatio hoc effecit*, mowi Święty Chryzost. Bá choćbyś z Dawidem chlebá z po-

88:3. ad pop.

pio-

piołem zążywał, ieżeli go pokutnemí nie skropisz łzami, dą-
remne to suchoty: *Jejunare, & non meliorem vitam ducere, ina-*
nis est fatigatio, mowi *Didacus Nissen*. Ten tylko dobrze, yś ^{2. in die}
prawdziwie pości, kto szczerą od grzechow zachowuje absty. *Cin: § 3.*
nencyą, bo ná coż się zda ciáło wyluszać postámi, á duszę
tuczyć grzechámi: *Si volumus bene jejunare à cibis, ante omnia*
jejunemus à vitiis, quid enim prodest vacuare corpus ab escis, & a-
animam replere peccatis, woła Święty August. *Joan: 8.* Chwałą ^{Dō: 1. Qua-}
się Faryzeuszowie, że są prawdziwemi Abraháma potomká- ^{drages.}
mi, *nos semen Abraham sumus*, á Chrystus im w brew odpowiada,
że oni z piektá, czyli z czartá rodem, *vos ex patre diabolo estis*.
Zkąd proszę Chrystusa dowod, że Faryzeuszowie są synámi
czartá, są diabelskim pokoleniem, *vos &c.* Doszedł Chrystus
rey ich genealogii z postu obłudnego. Pościli Faryzeuszowie
nie iedząc, nie pijąc, á przecię źle robiąc. Pościli iedni tak,
iák złym Kátolikom zá swoich czasow Aug: S. á ia teraz wy-^{f. 41. ad Fratr}
máwiam. Poszczą iedni z łakomstwa, á żeby więcej nązbie-
ráli. Poszczą drudzy z potrzeby, że im się iuż mięśisko przy-
iadło. Poszczą drudzy dla tego, á żeby záprzątniony zbytnim
iadłem żołądek uprzątnąwszy, do powrotnych go bieśiad spo-
sobili, inni nie iedzą, á bliźniego gryzą obmowiskámi, y łzka-
lowaniem káśają. Inni iák Chámaleontowie nic nie iedząc,
przecię wiátr próżney łakomie chwały chwytáią. Drudzy ná
turalne wodą przy poście zálewaią ciepło, á iák Salamandry
ogniem się gniewu palą. Słowem post obserwuią, á w grze-
chách leżą. Ci, y tym podobni, diablá násladuiąc, iego stáią
się synami, bo tak, iák on nic nie iedząc, á grzelząc poszczą.
Nie moy to sentyment, ále konfirmuiący prawdę słow Chry-
stusowych Papieski wielkiego Honoryusza dekret: *Qui à ci-* ^{ser: in Qua-}
bis, & non à peccatis jejunat diabolus simulat, qui cum jugiter ab ^{drages.}
esu corporali abstinet, nunquam mala perpetrare cessat, słowá iego
Co to iest, że Bog przez Proroká woła, á żebyśmy post świę-

cili: *Sanctificate jejunium. Joël 1.* Alboż to post nie każdy, y
 nie zawsze Święty? Tak, a nieinaczej. Przeklęty to post, z
 którym się cnota, z którym się święte nie łączy życie. Ten
 tylko y w ten post święty, który prawdziwa od grzechu po-
 święca abstynencya, *tunc sanctificatur jejunium, cum à malis ab-*
s. 2. de tem. stinetur, mowi Święty Grzegorz. Tak nauczał wielki Doktor
Epist: 24. kiedy do Celancyi napisał przestrożę, a na coż się zda postem
 łuszyć ciało, kiedy dawna głowę rozdyma pychą, co za po-
 chwałą, y zaśluga postnemi twarz bledzić suchotami, a śnieć
 od zazdrości, co potym lubych appetytowi uiąć trunkow, a
 rozmnożoną w korzenionej złości pieć cholere. To to post,
 nie uśtą tylko, y żołądek, ale wszystkie zmyśły, ale całego
 siebie, prawdziwą od grzechow martwić abstynencyą: *Jejuni-*
um Deo gratum, & acceptum est abstinentia à pravis affectibus, & à
vitiis, jejuna ergo à malis actibus, abstine à malis sermonibus, con-
tine te, à pessimis cogitationibus, & optime jejunasti, mowi Joann:
 Gorus. Już nie możemy, ale wielkiego Tomaszá *de Villanova,*
 mowę słowami. Cokolwiek w tobie jest człowiecze, wszyst-
 ko było do grzechu okazyą, niechże się wszystko zbawienną
 od złego martwi abstynencyą: *Totus ergo jejuna, quia totus pec-*
ser: 2. de jejūcasti. Co tak Miodopłynny rozbiera Bernard. Był do złego
 okazyą, rozum, wola, pamięć, wewnętrzne, y zewnętrzne
 zmyśły, niechże wszystkie zbawienną, od złego mortyfikują
 się abstynencyą. Niech się rozum utrzymać od wykrętow,
 y niegodziwych zabiegow, od złego obliźnim rozumienia,
 od uporczywego świętey, a nieomyślny wiary Chrześciań-
 skiej uznania, niech rozwiożta wola, w tym światobliwie u-
 prze się, od tego czasu, że nic więcej chcieć nie będzie, czego
 Bog niechce. Niech pamięć wyprzysięgnie się, ponowione-
 go z iakieykolwiek okazyi, krzywd od kogo uczynionych
 wspomnienia, niech ślubować, że zawsze będzie pamiętać o Bo-
 gu; niech imaginatywa wszelkie, ktorekolwiek kiedy sobie

reprezentowane były raz ná zówże, bez wszelkiego regresu niegodziwe rugie phantazmata; niech się oko zámknie przed lubemi objektami, niech ręká cudzey fortuny, y tego, czego się niegodzi nietyka; niech tam nogá, gdzie Boskie przestępowała mandatá, niepostoi. A com miał dłużey powie dzieć, to krorko powiadam; niech duszá y ciáło, niech káżdy zmyśł wewnętrzny, y zewnętrzny niegrzeszy, dopiero dobrze, doskonałe pościć będziemy, dopiero káżdy założoną, którą probowałem, uzna, y przyzna prawdę, że &c. &c. *Hoc est perfectum, & gratissimum Deo jejunium, cum omnes sensus abstinent à mundanis, ut vacent divinis*, konkluduje *Thomas Villanus*. JEZU, któryś tę świętą czterdziestodniowym postem swoim konsekrował kwadragezymę, záday nam tey pomieszáney z ościem, któryś ná Krzyżu záżywał żołci, áżeby nam wszystkie doczesne w duchownym appetycie, goryczą stáwały się słodczy, przyday do tey porcyi Krwi Twoiey Nayświętšzey, ktoraby nas nieprześcannym PrawTwoich, y łáski Twoiey ná-lyćiwšzy pragnieniem, wieczną w nas od grzechow sprawiła abstynencyą. A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Poniedziałek po pierwszey Niedzieli Postu

O S A D Z I E.

Cum venerit Filius hominis, sedebit in sede Majestatis suæ,

& congregabuntur ante Eum omnes gentes. Mat: 25.

Memorare novissima, & in æternum non peccabis. Eccl: 7.

JUż też czas przyszedł, potrzebney do zbáwienia, wszystkim od cnoty ręce opuszczaiącym, rozwiótego życia po-
pra-

prawy. P. A. Już czas przyszedł rozerwać, głupie poprzy-
 siężony, grzechowey przeciwko Bogu rebelii związek, a iść
 do szczerey ziedynie dobrym Bogiem, przez mocne prawdzi-
 wey pokuty przedsięwzięcie zgody. Już mowię przyszedł
 czas zupełney zepsłowanego, przez znikome kontentecce su-
 mnienia poprawy, kiedy Święta nastąpiła Kwadragezyna.
 Tenći to czas iest, wktory Bog upokorzaiącym się rebellizan-
 tom swoim, łaskawą amnestyą, powracaiącym się do siebie sy-
 nom marnotrawnym, Oycowską akceptacyą, grzesznikom

2. Corinth: 6. zbawienie obiecuie: *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis.* Tenći to iest czas łask, y dobrodzieystw Boskich, tē-
 S. Chryso. pus beneficii, & gratie, według Świętego Chryzostomá, czas
 Niebieskiego ná dusze schorzałe lekarstwá, *tempus Celestis me-*
 S. Ambrosi, *dicine*, według Świętego Ambrożego, czas do zgubioney Bo-
 Osea 10. skiey klemencyi szukánia: *Tempus requirendi Dominum.* Przy-
 szedł czas ten, wktory nam Kościół Święty, przez nábożną
 Męki Zbáwicielá nášzego pamiątkę, cierniem Nayświętszey
 Korony Jego, do dalszych excessow zágradza drogę, kolum-
 nę, przy ktorey był niewinnie biczowany z nápilem, *non plus*
ultra, stáwia, áżebyśmy z Bogiem, przez excessá graniczyć po-
 przestáli. Bogże wie, czybym niemogł, lubo niegodny, Pró-
 rocką Jonaszá przeiąwszy funkcyą, nie iedney żywey Nini-
 wie, to iest Chrześciáńskiey wyprorokować dłuży, że zginie,
 iezeli do pokuty, tego czterdziestodniowego niezázyie cza-
 Jona 3. 4. su: *Adhuc 40. dies &c. subvertetur Ninive.* A ze pokutá prawdzi-
 wa, bez prawdziwego, iuż więcey nigdy niegrzeszyć, niemo-
 że byđż postánowienia, otoż czas Kwadragezymalny, iest ten
 czas, wktory káždy tak powinien przestáć grzeszyć, iákby
 Canticor: 2. uciáł: *Tempus putationis advenit.* Ale rzecze kto, iákże się mo-
 żna ulstrzedz grzechu, kiedy serce, y zmysły ludzkie, z nátu-
 ry do złego skłonne: *Sensus, & cogitatio cordis humani, prona*
 Genes: 8. *sunt ad malum.* Dáie sposlob ná to Mędrzec Páński, *memorare*

Śc. mieć w pamięci ośtátnie rzeczy, iest to zapomnieć grzeszyć: *Memorare* Śc. Tym sposobem Święty Rembertus Arcybiskup Breneński, do złego prowadzącą, do cnoty kierował inklinacją, że sobie ustawicznie mawiał *memorare*. Nie skierujesz ná ow bity, do wieczney zguby gościniec, *in viam, quae ducit ad interitum*, ieżeli się ná ośtátnie kołká oglądać będziesz, *memorare* Śc. Swieża zawniże, ná ośtátnie rzeczy reflexya, finalny to życia złego termin: *Hac cogitare nil aliud est, quam vitiis omnibus repudium dare, & jam blandimenta carnalia refrænare*, mowi Święty Prosper. Więc kto sobie nieżyczy wieczno szkodzącej do złego recydywy, niech sobie w biie w pamięć skuteczną zbawiennej ná cztery ośtátnie rzeczy pamięci przzerwatywę. Którą ia ná przypadające do funkcyi moiej, cztery Kwadragezymalne podzielię Poniedziałki. A że dżisiejsza Ewangelia, o Uniwersalnym przypada Sądzie, więc dnia dżisiejszego trybem Káznodziejskim, proces Sądu Bożego wywodzić będę.

Lib: 3. de vi
ta contempl
cap: 11.

DAleko są różne od sądow ludzkich Sądy Boskie. Sądy ludzkie zmiarkować, y doćiec może, a zaś Boskich chcieć doćiec Sądow, iest iedno, co w niezgruntowaney gruntu dośiąć przepaści, *Judicia Dei abyssus multane*, Sądy Boskie żadnego nieznające erroru, *Judicia Domini vera*. Sądy ludzkie, często sprawiedliwości kontrując, Sądy Boskie istotna Sprawiedliwość: *Justus es Domine, & rectum iudicium tuum*. Do sądow ludzkich, tylko excessá, y kryminały náleżą, ná Sąd Boski, sama nawet sądow ludzkich stawać musi sprawiedliwość: *Ego iustitias iudicabo*. W sądach ludzkich są różne processy, ná Uniwersalnym Sądzie Boskim, ieden tylko proces, *processus sumarius*, ktory wszystkie spraw ludzkich transakcye, w iednym osądzi momeńcie. Tego processu fundament iest w Ewangelii *Matth: 24* że cały Uniwersalnego Sądu proces, tak długo trwać będzie, iás długo trwa szybko

bieżąca, od wschodu do zachodu błyskawicą: *Sicut enim fulgur exit ab oriente, & parat in occidente, ita erit & adventus Filii hominis.* Ná tym sądzie, będzie *jus supremum*, które się ná Przedwiecznych Sprawiedliwości Boskiej funduje regułach. Będzie *Sędzia Supremae Autoritatis judiciaria potestas convenit Christo*, *S. Tho: 3. p.* naucza Doktor Anielski. Sędzia ten, będzie z rąk niewymownie straszny, że nieskończonie Mądry Jego przezorności omylić, nieodmiennie Jego Iprawiedliwości nákłonić, surowego bez relaxacyi sądu odmienić niepodobna: *O quam metuendus erit Judex cujus Sapientiam non licet fallere, cujus aequitatem non licebit flectere, cujus judicium non licet evertere*, mowi Święty August. Toć to sobie wzięwszy w reflexyą Klarewaleński Opat Bernard S, decyduje, że nic bydz niemoże strasznieyszego, iáko w konspiekie tego Sędziego stánać, á pod ták surowym právem iego, niepewnego czekać dekretu: *Quid tam pavendum, quid tam plenum anxietatis, & vehementissimae sollicitudinis excogitari potest, quam judicandum adstare illi, tam tremendo, & tremisco tribunali, & incertam adhuc sub tam districto iudice expectare sententiam.* Ten Sędzia sądzić będzie, bez wszelkiego ná osoby respektu, *sine acceptatione personarum judicat*, żadnemi ubłagać się niepozwoili instancjami, *non acquiescet cujusquam precibus*, żadnemi donatywami skorumpowany bydz niemoże, *argentum, & aurum non valebit eam liberare in die furoris Domini.* Ten ták straszny termin, sám nietylko obwołaią, ále też otrábią Aniołowie: *Mittet Angelos suos cum tuba, & voce magna.* Zá pozew będzie rozłożył Niebo, który sam Sędzia uniwersalny, Cherbowną Krzyżá swojego autentykować będzie pieczęcią, *tunc parebit signum Filii hominis in Caelo*, z tego pozwu, Krzyżową Chrystusa autentykowanego pieczęcią, *S. Augustin. verum, ac proprium Christi signum Crux est*, mowi Święty August. *meritum causa*, cáley náturze ludzkiej wiadome będzie, *revelabunt Caeli iniquitatem.* Ogień Naywyższemu Sędziemu mar-
szał.

szalkować będzie: *Ignis ante Ipsum pracedet*. Grzmory, y trza *Psalmo-96*.
 skánia, pioruny, y błyskawice, gwiazdy z Niebá spadające, iáko
lingua Celi sprawy przywołają: *Dominus formidabūt adversarii e-1. Regum 2.*
ius, & super ipsos in Calis tonabit Dominus, & judicabit fines terrae W 10.
 1. Reg:2. Stánie z nas káždy *personaliter, & peremptorie*, w przy-
 wroconey sobie ciátá swego lepiance, y iák záfłuyół, ták tá-
 skawego, álbo gniewliwego obaczy Sędźiego: *Pro diversitate S. Isid: lib: 2*
& mitis, apparebit Christus electis, & terribilis reprobis, mowi S. *sent. cap: 39.*
 Izydor. Stáną admonicyami niepoprawieni, perłwazyami
 nienáwroceni, komminacyami, ostatniego sądu w życiu swo-
 im niestrwożeni grzesznicy, ná których niepraktykowanym
 w sądach ludzkich zwyczáiem, jedno sumnienie rázem skar-
 żyć, y świadczyć będzie: *In Iudicio Dei, idem potest esse accusa-*
tor simul, & testis non autem in humano, náuka Akwinatyckiego *S. Th: 2. 2. q*
 Tomaszá. Instygatorem będzie ná grzeszniká sumnienie, *67. a. 1. ad 1.*
ma-
la conscientia ipsa est accusatrix, mowi Święty Bernard, zá ty. *S. Bernardus*
 śiącznych świadkow sumnienie, *conscientia mille testes*, zá au. *Philip: Bero-*
 tentyćzne dokumentá sumnienie; *Conscientia est codex, in quo* *aldus.*
quotidiana peccata conscribuntur. Stáną po prawey grzeszniká *S. Chryso:*
 łtronie excessá popełnione, po lewey stánie czartołstwo nie- *in Psal: 50.*
 zliczone, będzie miał nád sobą Sędźiego zágniewanego, bę-
 dźcie miał przed sobą piekło utworzone, w koło świat ognié
 rozplómienny, wewnątrz sumnienie instyguie, áh trwogá!
 kiedy stáć ná ták strasznym Trybunale, rzecz nieżnośna, u-
 kryć się niepodobna będzie: *A dextris erunt peccata occurrentia,*
& sinistris infinita demonia subtus horrendum inferni chaos, & super S. Ansel: de
Judex iratus, foris mundus ardens, intus conscientia urens, latere similiter, mudi
erit impossibile apparere intolerabile, nápisał Święty Anzelm. Nie
 będzie ták Pátronow grzeszniká broniących, bo się wszyscy
 Elektowie Páńscy, ná jednę z Sędzią zgodzą sentencyą: *Ab-*
sorpta erit voluntas Sanctorum, & voluntate Christi ad effectum ju- *S. Bernardus*
stina, mowi S. Bernard. Niebędźcie dylacyi, *juris asfugia ne-*

S. Gregorius pomaga, *in illa districtione ultima increpationis, omne argumentum super Matt. cessat excusationis*, mowi Święty Grzegorz. Żałować, y pokutować za złe niepozwoła, bo tam na oczy wytykać będą, niezliczone dobrodziejstwa, różne dane do poprawy instytucji, tak wielkie naznaczone sposoby, wbrew wymawiać będą, iako nieraz Bog był zdespektowany, iak wiele razy były zgwałcone Sakramenta &c. *Jam tempus non est penitendi, sed*

Pauli de Palatio obmutescendi, *quid enim dices, cui tot monstrantur Dei beneficia, latio in cap: tot ab eo impensa auxilia, tot instituta remedia, toties Deus contem-*

22. Matth. ptus, toties violata Sacramenta, mowi Paulus de Palatio. Nie będzie tam *judicium deliberat*: bo ten Sędzia będzie, ktoremu wszystko iawnno, osądzą, y powiedzą, sprawiedliwym *venite*, przeklętym *ite*, y już po dekreście. A w tym nieubożnych kryminalistów, Niebo ognistemi pierunami, powietrze niezwycajnemi wchrami, morze nad brzegi wzniesione, nigdy niewidzianemi falami, ziemia przechodzącym, wszelką apprehensją trzęsieniem, wszystkie elementa, iako dekretu Boskiego exekutorowie, od siebie odpędzać będą, tak, że mu mieysca między sobą niedając, w piekielney na wieki zamkną go przepaści: *In Iudicio Dei Caelum tonitruis, & fulgoribus*

Indo: Carth *repellet impium, aer depellet per turbinem, mare per tempestatē, terra eum excutiet per commotionem, & in toto mundo locum non inveniens sepelietur in inferno*, tak opisał, iakby na to patrzył *Ludolphus Carthusianus*. Y ten jest summaryusz, tak strasznego na Uniwersalnym Trybunale procesu, który, a kogo nie zatrwoży? kogo nie zalutruie? kogo od obrazu tak strasznego Sędziego nieodwiedzie? Przecięć to każdy lepiey się, y ostrożniey na sprawę gotować musi, kiedy o naznaczonym zawsze

S. Gregorius myśli terminie: *Qui venturum iudicem formidat causas rationum suarum in melius parat*, mowi Święty Grzegorz. Jakże kto tego obrazić się odważy, którego zawsze iako Sędziego, lękać się będzie, przecięć to wielki od grzechu chamulec, żywa za-

wsze

Ná Poniedziałek po drugiey Niedzieli Poštu.

37

wſze w pamięci Sądu Boſkiego delineacya, która iáko káżdemu pokutne ſzy z oczu wyćiſkáć powinna, ták káżdego co momentalnie záchęć do pokuty. Co Hermanut Hugo Poetycznym wyraża metrem; *jam niſi ſtere meis oculis erit ulla voluptas, donec erunt lachrymis crimina merſa meis.*

Płakáć moia ućiechá precz z wízelką inamona,
Poki moje wyſtępki we łzách nieutona. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Poniedziałek drugi O SMIERCI.

Moriemini. Joannis 8.

Memento novissima, & in aeternum non peccabis. Eccl: 7.

Tak ieſt zepſowana grzechowá infekcyá naturá ludzka, że ieý iedná ná skuteczną kuratelę, zbáwienneý perſwazyi niepomóże preſkrypcya; ták ieſt ciężka grzechowa chorobá, że ná ieý uleczenie, nie iedney potrzebá recepty. Ják bowiem według medyków, im ſkrytſza ieſt chorobá, tym do uleczenia trudnieyſza, *morbus, quo occultior eo ad ſanandum diſ-* Hippocrat. *ficilior,* ták według ſámeý grzechu natury, która ſię w ſkrytoſci kocha; *omnis qui malè agit odit lucem,* im bárdziej tá duchowna tá ſię zarázá, tym więkſzych do uleczenia wyćiąga ſpoſobow: *Pessiſſima ſit plaga peccati, quæ conſuetudine longa inſicit* Sim: Caſſan *animam diſficilior ad ſanandum.* Co nowy grzech, to nowa, ál. 28. cap: 38 ciężka duszy affekcyá, nowey do kurateli ſwoieý potrzebuia. ca inwencyi, *diverſa diverſè curatur;* całyć to ſwiát, iedną ieſt inſtimaryá, do ktoreý dla iednego pacyenta, to ieſt grzechem zaráżonego człowieka, wielki Medyk Chryſtus z Niebá zſiąpił, *magnus de Cælis deſcendit Medicus, quia magnus in terris ja-* S. Auguſtin. *cebat, agrotus,* ále, zaráz tyle z ſobą z Niebieſkieý Apteki przy

nioſt ná ziemię lekarſtw, iák wiele iuż w deſperowanym pra-
S. Gregorius wie pacyencie, bydż liczył defektow: *Caeleſtis Medicus ſinguli*
vitiis obviante adhibet medicamēta, mowi Święty Grzegorz. W

Pſalmo 6. tę grzechową západł chorobę Dawid, *infirmus ſum*, áż mu Nie-
 bieſki Medyk, nieiedno, ále troiſtę poſyła *remedia*, ktoreby
2. Regū 24. ſię do ſkuteczney nádały kurateli: *Trium tibi datur optio*. O-
 biecałem ia ná naywiększą do uleczenia grzechową recydywę
 ſkuteczną według preſkrypcyi Duchá Świętego, dáć prezer-
 watywę, *memorare noviffima, & in æternum non peccabis*, y iużem
 w przelży Poniedziałek, pierwsze podał *remedium*, kiedym
 dla duchowney tęſkniącego, bez grzechowey rozrywki ſer-
 cá, zbáwienną nád przygotowaniem ſpráwy życia ſwoiego,
 ná oſtátni Trybunał podałem zábawkę, ktora ieżeli niepo-
 maga, otoż dnia džiſieyſzego, dla umorzenia złych do złego
 áffektow, prozdek podáię, ktory ſię názywa *moriemini*. Ten
 proſzek ſmiertelnoſci tey ieſt cnoty, że tylko go pámięci zá-
 dać, ſkutecznie przeciwno grzechowym pomaga defektom.
 Ná honor tego &c.

W Zdryga ſię náturá, ná to ſmiertelnoſci proſzkowe lekar-
 ſtwo. P. A. Od ſiebie práwie odchodzi człowiek, gdy
 ſobie o tym ſmiertelnoſci przypomina proſzku: *Moriemini*.
 Drzy ſerce, trętwieie ciało, kiedy ſmierć ná pámięć przycho-
 dži, *moriemini*. Ktożby ſię nieſtrwożył pomniąc na to, co ſię
 z nim przy oſtátnim życia terminie będzie džiało. Przyidzie
 ná to, że káždy z nas koniecznie umrzeć muſi: *Cui contingit*
naſci neceſſe mori. Ktoż ſię nie ſtrwoży, wſpomniawłzy ſobie iż
 przyidzie czas, kiedy ordynarynym ſpoſobem mowiac, oſtá-
 tnią złożony chorobą, z życiem pożegnác ſię muſi, &c. Ah
 żalu! kiedy w ten czas ſciſłych konfidencyi, miłych przyia-
 żni, ukocháných Rodzicow, ſerdecznych pokrewných, y kol-
 ligatow, doſłużonych honorow, zápracowaney fortuny, ulu-
 bionych konſolacyi, kontentuiących ſerc u ludzi reſpektow,

ponowionych nieraz czegoś więcej nadziei, miłych wygod,
poufanych zabaw, y wszystkiego nawet odstąpić potrzeba.
Ah trwoga! kiedy ná pamięć przychodzi, iako w ten czas do
salfowánia życia, ostatnich sił naturá poruży, iakogwałto-
wna, wiecznopoştánowionego dekretu Bołkiego exekucya,
dużę od ciała odrywać, y oddalać będzie. W ten czas całe
ciało, śmiertelnym zemdlone potem, iak gliną oćiężcie, pul-
sy ustana, junktury trzelszczeć będą, arterye z mieysc, y stá-
wow swoich poustępuią, żyty iak łrony wyciągnione będą,
krew w śmiertelną zamieniona ropę, ná jedno zbiegłszy się
mieysce, swoją zakończy cyrkulacyą, *virtuales elementorū qua-
litates*, walczyć z sobą będą, serce obumrze, rozum z ciemnie
ie, pamięć zginie, wola zmieszana będzie. W ten czas oczy
mgłą śmiertelną powleczone w ślup stana, uszy ropa zawali,
lice ztrupieią, usta zaniemieią, y wszystkie tak zewnętrzne,
iako y wewnętrzne ustana siły. Ah większa trwoga! kiedy
iuz iuz wychodzić mającey z ciała duszy, piekielne zástąpią
larwy, y nigdy niezwyuczaynych tłumow czártowskich, strá-
szyć będą *monstra*. A duża w ten czas, widząc iuz oczy w ślup
stoiące, usta *claudia*te, y wszystkie zmysły obumarłe, przez kto-
re swoje z ukontentowaniem czyniła operacye, cofnąwszy
się cokolwiek, á żadney niewidząc pomocy, ledwie nie despe-
rować będzie: *Damones terribili, & horribili, aspectu animam ter-
rebunt, volentes eam possidere, nisi sit qui eripiat, tunc anima inve-
niens oculos calvos, & os aliosq; sensus, per quos solebat egredi. &
delectari revertetur ad se, & videns se solam, & nudam ingenti hor-
rore concussa, vix desperatione non deficiet.* mowi Hugo de S. Vi-
ctore. Toć to do reflexyi podać, tenże wspomniony Hugo. U-
waż każdy iak umierać będziesz, umierać będziesz w ciężkim
ięczeniu, y nieżnośnym tkaniu, umierać będziesz w zgroma-
dzonych do ciebie boleściách, w trwodze, y lękaniu, ciało w
ropę, y fotor poydzie, dużą wdrapieżne lwi piekielni brąc
bę-

1. de animi:
cap: 2:

będą chcieć szpony, uważże, a uważ pilno, kto ią w ten czas
 Lib. 3. c. 23. będzie, słowá iego. Ah trwogá naywiększą! kiedy ponieszá-
 ney w ten czas imaginatywie, rozpięty ná Krzyżu pokaże się
 Vol: de Vit: JEZUS, iako świadczy *Ludolphus Carthusian.* Tákże *Gerardus*
JES: c. 46. Rondelli, Deean: Leodien. O śmiertelności prozku iákżes go-
 Eccles: 41. rzki, *o mors! quam amara est memoria tua.* A przeć ę nam ták
 skutecznego, lub przykrego prozku odrzuć niepotrzebá,
 bo nam ten śmiertelności prozek, *moriemini*, zá nayskute-
 czniejszy, przeciwko grzechowym defektom, iest dány lekar
S. Ambro: de stwo, mors nobis pro remedio data est, mowi Święty Ambroży,
vita Resurg W wszelkich sprawách naszym, záwż ten śmiertelności pro
S. Hier: Epifzek, mieć ná pogotowiu powinniśmy, *quid quid facis respice*
stol: ad Eustac mortem, mowi Święty Hieron. Tegoć to prozku záżywał Dá-
Psalmo 101. wid, cinerem, tanquam panem manducabam, iako *V. Beda expli-*
kuie, id est memoria, qua memini pulverem me futurum panis mihi
Psalmo 29. est, dla tego też zupełnie ná duszy ozdrowiał, *sanasti me.* Nie
 struliby się byli Rayłkim pierwi Rodzićy truktem, gdyby by-
 li do tego prozku gusti mieli, *nunquam comedissent, si de morti*
cogitassent, mowi Święty Izydor. Afsekuruję Duszo Chrześci-
 ańska, że nigdy śmiertelnie niezáchorujesz, ieżeli ten prozek
moriemini, zá doświadczoną przeciwko grzechowym áffekcy-
S. Hier: Epi-om, mieć będziesz prezerwatywę: *Memento mortis tuae, & non*
stol: ad Cyp: peccabis, mowi Święty Hieronim. Uchoway Boże, áżeby ten
 prozek w twoiey miał zwietrzeć pamięci, boby skutek strá-
 cił, z ktorego prawdziwa iest życia wiecznego konserwacya,
 iako mowi Pocta: *Vive memor lethi, quis quis Caelestia curas, sic*
lethi victor, gaudia lata fetes.

Zyi, á pamiętay ná śmierć, ktokolwiek chcesz Niebá,
 Jeżeli chcesz żyć ná wiek, ták ci żyć potrzebá.

K A Z A N I E. III.

Ná trzeci Poniedziałek, O NIEBIE.

Quod signum ostendis. Joannis 4.

Memorare novissima, & in aeternum non peccabis. Eccl: 7.

TEmiż słowy, ktoremi Faryzeuszowie JEZUSA, nie iedne go, o poprawie życia myślącego, spytaćby się potrzebá : *Quod signum ostendis.* Západłeś nieieden bracie grzeszniku, w ciężkie defektów dusznych paroxyzmy, teraz przy świętym do Niebieskiej medycyny czásie, póstną dyetą, y zbáwięniemi salwuiąc się preskrypcyami, czuieszże po sobie, miarkujeszże po sumnieniu, że znácznie przychodziśz do siebie, álbo iákisz tego masz znák: *Quod signum ostendis.* Jeżeliś chorował ná przychodzący, z przewrotnych myśli záwrot głowy, což tego zá znák, że teraz máchiawellską uspokoiwszy imaginatywę, masz głowę wolną: *Quod signum ostendis.* Chorowałeś ná ciężką, przez gwałtowny gniewu mściwego impuls serca palpitacyą, což tego zá znák, że ci ná to purpurowy Męki Jezusowey pomógł izkarłat: *Quod signum ostendis.* Palitá cię strálszna łákomstwá, álbo zázdrości gorączká, *febris avaritia, & febris invidia est.* mowi Święty Ambr: což tego zá znák, żeś iá pokutnemi ugaśił łzami: *Quod signum ostendis.* Ześ iuż dobrze w znáczney zdrowia dusznego umocniony melioracyi, bárdziej szkodzącey nieboisz się recydywy, iákiz tego jest znák: *Quod signum ostendis.* Znák ten, znák doświadczonego uleczoney duszy zdrowia, jeżeli podáney Duchá S. prezerwatywy, bez uprzykrzenia záżywasz: *Memorare novissima, & in aeternum &c.* Jeżeli tęskniącą przyuczoney do złego woli melancholią, zbáwienną pilney ná Sąd Boski, w sprawách życia swego preparacyi, rozrywasz zábawą, znák dobry. Jeżeli

F

gorz-

gorzkiego śmiertelności proszku *moriementi*, dla skuteczney
 duższy, od grzechowey recydywy prezerwatywy, z gustem,
 bez ckliwości, y obrzydzenia zażywasz, znak dobry. Ale, że
 zwyczajnie gorzkie, y przykre medycyny, łagodnie y szemi
 ingrediencyami, y gust kontentującą, bywają przyprawione
 słodczą, więc, áżeby to piosłunowe proszku śmiertelności
 lekarstwo, *amara mortis memoria*, w przeszły Poniedziałek o-
 demnie zá prezerwatywę dáne, wstřetu nie czyniło, tempe-
 ruję go nektarowym, Niebieskiey szczęśliwości kánarem,
 słodzę go więcęcy, niż chibleyskim počiech Niebieskich likwo
Psalms 30. rem, o którym Psalmista mowi, *quam magna multitudo dulcedi-*
nis tua Domine, kiedy gorzką pamięci ná śmierć prezerwaty-
 wę, słodką ná Niebo, o którym zaczynam mowić, cukruję
 pamięcią.

MA to do siebie kázda rekompensá, że od złego odwodzi,
 Mocny to magnes nádgradá, który y żelazne, ná doł
 ciężące serce, w górę podnosi. Choyna Góspodarzá Ewangeli-
 cznego záplatá, owych od próżnowánia odwiodła stoiakow:
Matthai 20. *Quid hic statis otiosi, ite & vos ad vineam meam.* Od gnusności,
 y ospalstwa, odwiodła Pańska przysłęgo spoczynku obietni-
Luca 12. cá: *Si invenerit vigilantes, faciet illos discumbere.* To docześna
 rekompensá, to światowa nádgradá tey iest mocy, że odwieść
 od złego może. Coż mowić o rekompensie wieczney, o nád-
 gradzie Niebieskiey, która iest tak wielka, że zráchowana
 byđż niemoże, tak droga, że byđż otáxowana, y oszacowa-
 na niemoże, tak obřta, że byđż skończona niemoże: *Merces*
Sanctorum est tam magna, ut non possit numerari, tam pretiosa, ut
non possit aestimari, tam copiosa, ut non possit finire, mowi Święty
 Bernard. Tey iest skuteczney od złego prezerwatywy, zbá-
 wienna ná roskotzy Niebieskie pamięć, że gdyby komu ie-
 den tylko dzień, zażywánia chwały Niebieskiey, zá niezliczo-
 ne w roskotzách, y doczęsnych wygodách obiecano latá, te-
 dy.

dyby te wszystkie naywymyślnieysze, przez naywięcey lat kontentce, za ieden poćiech Niebieskich dzień, opuścić, y wzgardzić należało: *Etiamsi non liceret manere, tantum unus Dies* Aug: L. 3. *spatio in Celo, propter hoc tam innumerabiles hujus vite anni plenius libero arb:* *deliciis, & voluptatibus merito contemnerentur,* mowi Święty Augustyn. To to jest Niebo, ktorego roskoszy, y delicyi poiąć, wymowić, opisać, y wyexplikować niepodobna, *nec oculus vidit &c.* Tylko tey śłodocy troszczekę zakosztował Paweł, a iaka jest, wymowić niemógł: *Non licet homini loqui.* Nie dla tego, 1. Corint: 12 go, żeby mu zakazano tego wyiawić co w Niebie widział, ale dla tego, że tego wymowić żadną miarą niemógł: *Non quod tacere in mandatis haberet, sed quod efferre pro dignitate non posset,* S. Procop: in cap: 64. *Isa:* mowi Święty Procopius. Tamci to Oyczyzna nasza, mieszkańie bez odmiany, dzień bez nocy, życie bez śmierci, poćiecha bez smutku, roskosz bez uprzykrzenia, młodość kwitnąca bez starości, wszelka obfitość bez niedostatku, słowem skoncentrowane wszelkich pomysłnych szczęśliwości zebranie. *Beatitude est status ex aggregatione omnium bonorum perfectissimus,* mowi Boecyusz. Miarkuy się w doczesności zatopiona duszo, jeżeli cię tak bardo te doczesne poćiechy kontentuią, iak cię ten w Niebie kontentować będzie, który te wszystkie kontentce stworzył: *Si multa, & magna delectationes in rebus delectabilibus, qualis, & quanta delectatio in eo, qui omnia delectabilia fecit,* Mowi Święty Bernardyn. Kontentuię cię obszerność rezydencyi, miarkuy obszerność Niebieskiego mieszkania, ktore żadney z obszernością ziemi niema proporcyi, bo jeżeli tym jest obszernieysza sfera Niebieska, im od ziemi wyższa, ponieważ firmament nād wszystkie obszernieyszy jest sfery, że iego od ziemi wysokość, jest na tyśiąc sześćset ośmnaście milionow, ośmdziesiąt cztery tyśiące, dziewięć set czterdzieści y trzy mil, iakaż jest obszerność Empireyskiego Niebá, ktorey od firmamentu wysokość, tyleż mierzy się milami. Tę u-

inc. 1. *Sphe*-czynił dymensyą *Christophorus Clonius*. Kontentuią cię Izerd-
ra d *S. Bosco*. kie, y obszerne Pałace, miarkuy, iaka tam będzie kontente-
cá, kiedy każdy rezydent *Empirey*ski, obszernieysze w Nie-
bie mieć będzie mieszkanie, nizeli jest dość wielka, od wscho-
du do zachodu obszerność, według Bernardá Świętego, pa-
wiment drogim ułtany kámieniem, ściány, y pokoie, z náy-
przednieyszego złotá, gdziekolwiek się obrociłz, wszędzie
niewypowiedzianie bogate apparencyje: *Quoq; te vertes pretio-
sa cuncta calcabis, & omnium divitiarum abundantia perfrueris*, mo-
wi Święty Hieronim. Tam będą wdzięczno szumiące rzeki,
ogrody, y wirydarze, wonne perfumy, ślódkobrzmiące mu-
zyki; ktoremi się zmyśli każdego, niewypowiedzianie kon-
tentować będą, iako opisuie Święty Grzeg: *Lib: 4. Dialog: 26.*
S. Justinus de vita Monastica, y Święty Anzelm, *in similit: mundi*
C. 57. Kontentuią cię bankiety y bale, w Niebie kroź zmiar-
kuie, iak wielki traktámēt, ná którym Oyciec Przedwieczny
Gospodarzem, Syn Boski Stolnikiem, Duch Przenayświętłzy
S. Bonavent. Podczaszym będzie: *O qualis refectio! ubi Dapifer Christus, Pin-*
Tom: 6. de cerna Spiritus S. & certe Pater Hospes largissimus, Święty Bonaw.
Dom: spir: f. Nie dla tegom tę krotką o rokoszách Niebieskich uczynił re-
cap: 11. lacyą, áżebym miał dostátecznie niewypowiedzianą okryślić
chwałę, ále dla tego, áżebym ziąkieykolwiek bez propor-
cyi do kochánia Niebá, á ztąd do kochánia B O G A, ná-
bożne ánimował serce. Pamięć na Niebo, jest to skuteczna
od grzechowego paroxyzmu prezerwatywa. Bo któż się nie
będzie chronił grzechu, kiedy się obawiać będzie, áżeby przez
niego ták wielkich neutracił rokoszy. Odrywamy się od
ziemi sercá, á ustawicznym w Niebo wzbiiaymy się affektem
mowiąc z Poetą: *Hei mihi, quam procul his distas mea Patria ter-*
ris, quam procul à Celi finibus exul agor, o liceat vacuas mihi tol-
lere corpus in auras, altaq; sidera, visere Regna plaga. O wie-
czności! o Niebo! o Oyczyzno moia, iak dáleko odemnie jest
odległość twoia.

Niech

Niech mi się godzi w Niebo z duszą podnieść ciało,
Niech doznam poćiech ktorých oko niewidziało, Amen.

K A Z A N I E IV.

Ná czwarty Poniedziałek, O PIEKLE.

Ubi ego sum, vos venire non potestis. Joannis 7.

Memorare novissima, Et in aeternum non peccabis. Eccl: 7.

TAśz śama, którą CHRYSTUS czynił do żydow, tász mowie śama do piekielnych służy potępieńcow allokucya, *ubi ego sum &c.* P. A. W tych álbowskiem żydowskiich Farzeuszow osobach, o ktorých Chryśtus wiedział, że zá pewno wiecznemi mieli bydz od Niebá wygnańcami, była to prawdziwa piekielnych potępieńcow reprezentacya, ktorým záwczasu Chryśtus to powiedział, co im miał przy partykularnym, á potym przy uniwersalnym powiedzieć dekrećie, gđzić Ja iest, wy przyść niemożecie, *ubi ego sum &c.* To iest, wy inż wieczystą reprobacyą dekretowani obłudnicy, wy odsądzeni od Niebá, wy ná wieczne potępienie sentencyowani hypokrytowie, gđzie ja iestem, tám przyść niemożecie, *ubi ego &c.* Jam iest iáko prawdziwy komprehenfor w Niebie, wy tám bydz niemożecie, jam iest ná łonie Oycá moiego, wy tám bydz niemożecie &c. y ten tak strászny piorun, záwsze w ulzách potępieńcow brzmi, y brzmieć będzie ná wieki, *ubi ego &c.* Wyexplikował to sprawiedliwy Abrahám, owemu w piekle pogrzezionemu bogaczowi, oto usilnie prośzącemu, áżeby do niego ná ochłodzenie ięzyká spalonego, łazarz z Niebá zstąpił, kiedy mu odpowiedział, tak iest wielka między wami potępieńcy, á między námi w Niebie mieszkajęcemi odległość, że áni nam do was ztápić niemożna, áni wam do nas

zbliżyć się niepodobna, *inter nos, & vos chaos, magnum firmatum est, ut hi, qui volunt hinc transire ad vos non possint, neque* Luca 16. *inde huc transmeare.* Ah! słowo straszne, od JEZUSA odłączające, słowo, w którym całe skoncentrowane piekło, *ubi ego &c.* Kogoż niestrwoży, kogo nie zalterwie, kogo nieprzerązi! To ostatecznie w tych słowach wyrażone na recydywę grzechową, ja dziś podaję *remedium, memorare &c.* Jeżeli niepomogła na duchowną od grzechu dystrykcyą, zbawienna nad sprawą życia zabawka, jeżeli proszek śmiertelności grzechu nieobrzydził, jeżeli nektarowy chwały Niebieskiej napój, do cnoty apetytu nienaprawił, jeżeli jeszcze w sercu grzechowy trwa paroxyzm, otoż ostatecznie *remedium, ciężkie, y uprzykrzone, z nieznośney piekielnego ognia gorącości, niech będą salwacye.* Na honor tego, który o sobie powiedział, *timetote eum, qui potest mittere in gehennam &c.*

NA zdesperowaną chorobę, ostatecznie u Medyków jest *remedium* przez salwacye. To *remedium* tak jest straszne, iż komu aplikowane bywa, nieomylnie śmierci spodziewać się powinien, jeżeli mu niepomocze. Takież jest *remedium, remedium* ostatecznie duchowne, przez żywą na piekło pamięć, bo jeżeli to *remedium, duszy grzechowym paroxyzmem zarażoney* niepomocze, jużże wiecznego iey tuszyć niepodobna życia. Coż ma bardziey od grzechowey bydź prezerwatywy żaży, iako wieczne w piekle śiarczystopłomiennym karanie, *oderūt peccare mali formidine pænæ.* Może kogo nieustraszyć ostatecznego Sądu Trybunał, jeszcze nadzieją, że się śmierci zleknie. Może się kto y śmiercią niestrwożyć, nadzieją jeszcze, że go nieomylna Niebieskich delicyi od złego odwiedzie obietnicą. A choćby y to niepomogło, jest jeszcze sposób straszne w piekło karanie, ale kiedy y to niepomocze, już zbawienia nadziei nie małz. Przecieć to skuteczna na grzechową recydywę prezwatywa, żywa na piekło pamięć, ktorey boiaźń więcey czę-

ſto może, niż miłość Niebá: *Plures coguntur timore, quam amo-*
re, mowi Święty Chryzostom. Chybá żeby człowiek był nie-
 czującym kámieniem, álbo martwą ſkątą, żeby ná żywe mąk
 piekielnych niezádrzał wspomnienie. Zádrży człowiek, gdy
 nád głęboką ſtanie przepaścią, což mowić, kiedy okiem we-
 wnętrznym w przepaść piekielną ſpoyrzeć przyidzie, kto-
 rey długość y ſzerokość, ieſt ná 7866. mil, á wyſokość, y głę-
 bokość, ieſt ná mil 2505, iáko ſwiadczy *Petrus Beſſeus*. Tám in Concept:
 mieyſce wſzelkiego nieporządku, á wſzelkiey boiaźni pełne, *Pradicabil:*
ubi nullus ordo, ſed ſempiternus horror inhabitat. Tám śmierć bez *pro Feſt.*
 śmierci, koniec bez końca, bo tám śmierć mękami żyie, y ká-
 żdy inſzey tortury kończący ſię moment, nowemi záczyňa ſię
 turturami: *Mors ſine morte, & ſinis ſine fine, quia & mors vivit.*
& ſinis ſemper incipit, mowi Święty Grzegorz. Tám okrucień-
 ſtwo tyranow nieſatygowane, gdzie wiecznie dekrétowany
 delinkwent umrzeć niemoże, *nec tortor ibi fatigabitur, ubi tor* *S. Bonavent.*
us nunquam morietur, mowi Święty Bonawenurá. Tám ſtrách *ſolil: cap: 3.*
 bez koſolacyi, męká bez odpoczyuku, płacz, y zgrytánie zę-
 bow bez przeitanku, ſrátá bez powetowánia, ból bez allewi-
 acyi, życie nád śmierć gorſze, á bez śmierci, kára bez końca,
 ſpráwiedliwość bez miłóſierdzia. Tám ciemnoſci niepoięte bez
 wſzelkiego ſwiatła, *tenebrae inferni, nulla luce pelli poſſunt,* mo-
 wi *Janſenius*. Tám ogień bez iáſnoſci, *ignis in inferno non lucet.* *S. Th: 1. p. q.*
 náueza Doktor Aniellki. Tám uſtáwiczna przez podpały o 66. a. 1. ad 5
 gniowe, ikázytelnoſć bez ikázytelnoſci, *ardere, & per vermem* *S. Chryſo: in*
continuo conſumi corruptio eſt incorruptibilis, mowi Święty Chry-
 zoſt. Tám uſzy ſtráſznym krzykiem, y wſciekłemi práwie
 potępieńcow głoſy nápełnione, *maledicta dies, in qua nati ſu-* *Jerem: 20.*
mus. Tám oczy larwami, y czártowſkimi ciężko ſtraſzone
 monſtrami, *videntes turbabuntur timore horribili.* Zmyſt powo- *Sapient 15.*
 nienia, niecznoſny fetor z ciał potępieńcow wychodzący zára-
 żać będzie, *de cadaveribus eorum aſcendet fœtor.* Ták dálece, że *Iſaia 34.*
 gdy-

gdyby tu z piekła jedno ciało potępieńcá wyrzucone było, w
S. Bona: de jamomencie całyby świat fetorem swoim zarażyło, według *S.*
lut: ater: c. 39 Bonawentury. Tam potępieńcy, iak psi wściekli głód cier-
Psalmo 58. pieć będą, *famem patientur ut canes*, których czarci przekleści-
żoćcią smokow nazywających, trucizną zmiy, y iadem bu-
Deutor: 32. fonow zaśilać będą, *fel draconum, & venenum aspidum vinum eo-*
rum. Tam całe ciało, nietak goreć ogniem, iak się w ogniu
Marci 9. będzie zamieniało, *ignis, qui non extinguatur.* Tam wszelkie,
które były, są, y być mogą zgromadzone, y skoncentrowane.
Job 30. będą tyrannie, *omnis dolor irruet super eum.* Uważże tu Kato-
liku, jeżeli ná tak ciężkie, y straszne odważył się męki, á do-
piero się rezolwuy na grzech: *Quis ex vobis habitare poterit cum*
Isaia 33. *igne devorante, & ardoribus sempiternis.* Rozumiem, że to rzecz
niepodobna, á żeby przeciwko paroxyzmowi grzechowym, te
S. Chrys: hō: z ognia piekielnego niepomogły salwacye, *non potest fieri, ut*
2. in Epist: *anima de gehenna sollicita cogitans cito peccet, sens S. Chryzosto.*
ad Thessal. Ktokolwiek sobie nieżyczysz, w tych piekielnych wiecznie
gorzeć zápałach, teraz ich ná schorzałe sumnienie, przez po-
bożną przykładay imaginatywę, *nullus ex illis, qui gehennā ha-*
bet ante oculos, incidet in gehennam, affiduie wspomniony Złoto-
uśty Doktor. Toć nam to perswaduie Psalmograf Pański, *de-*
Psalmo 54. *scendat in infernum viventes.* To iest, kto niechce być po śmier-
ci w piekle, niech go przez częstą w życiu swoim wizytyuie u-
S. Bern: in wagę, iako explikuie Święty Bernard: *Ne descendant, dolores e-*
pist: ad Fratr. *jus revivant viventes, ut horreant, & refugiant.* Niech zginie w
de Monte, nas wiecznie, szkodząca grzechowa recydywa, ná którą ie-
żeli przeszłe niepomogły *remedia*, niechże ośóatnie z gorąco-
ści ognioi piekielnych, pomogą iálwacye, tak przy konclu-
zyi z Hiponeńskim Infuóatem, *in Psal: 49.* perswaduie: *Suppli-*
cia terreant, quem pramia non invitant. Niech trwogá piekła
będzie, pożyteczną przed grzechem boiaźnią, bo nierychła po
grzechu, wieczney káry apprehensya, iako mowi Hermanus

Hugo L. 2. § 4. *utilis ante scelus timor est, qui frana gubernat, qui timet admissio crimine sero timet.*

Dobra boiaźń przed grzechem, gdy ná oczách stoi,
Kto się po grzechu lęka, nierychło się boi. Amen.

K A Z A N I E

Ná Poniedziałek po Niedzieli Suchey.

O znaniu siebie samego.

Tu quis es. Joannis 8.

WRodzona ludźiom ciekawość pytać się káždego, *tu quis es. P. A.* Rázem z ludźmi tá kónnáturalna ludźiom ro-
dzi się kuryozya, znác, y wiedzieć káždego, kto zkąd iest, y
iaki, y lubo oko z pierwłzego zaráz weyzrzenia, zupełny
swoiey operacyi odbiera termin, nieomylną czyniąc rekogni-
cyą, że káždy z ludzi człowiek, rozum iednak zá ślepą ślepo-
idący wolą, tą mniey chwalebnią kuryozyi będąc zaráżony
wadą, ielżcze się o coś wiéczey káždego pyta, *tu quis es.* Oba-
czył Gabaonitow Jozue, widział że ludzie podroźni, á prze-
cię ich ciekáwie pytał, *qui nam estis vos.* Obaczył Saul Ama- *Josue 9:*
lecytę, widział, że zpod woyskowego záciągu żołdak, á prze-
cię go pytał, *quis nam es tu.* Potkał Jechu 42. Ochozyałzá brá- *2. Regum 17.*
ci, widzi że są cudzoziemcy, á przecię y ten ciekáwością zdie-
ty pyta ich, *qui nam estis vos.* Wiedział dobrze Piotr, że Jan *4. Regum 10*
Święty pokrewny Chrystusow, że tak iák on y drudzy, náA-
postolską obrány, y wybrany godność, á przecię ná to się od-
ważył, że o nim samego pytał się Chrystusá: *Hic autem quid. Joannis 217*
Oto y w dźisieyszey Świętey Ewangeli, głupie ciekawi fary-
zeuszowie, lubo sami otym dobrze wiedzieli, że Chrystus iest
Syn człowieczy, *Filius hominis*, sami powiadáli, że Syn ubo-
giego cieśli, *Filius fabri*, á przecię się nádętą, -ktoby był py-
tali prozopopeią, *Tu quis es.* Ale taka w ludziách znania ludzi
G cie-

ciakawość, iak niepotrzebna, tak y w Piotrze od Chrystu
 zgániona, *quid ad te*. Ná coż się zda komu wiedzieć, kto czym
 y iakim iest, bárdziej się ná wszystko zda dobre wiedzieć ka-
 żdemu o sobie, iakim iest, y spytać się samego siebie, *tu quis es*.
 Pytasz się kto nie iednego z Faryzeuszami, iakiego uro-
 dzenia, iakiey fortuny, iakiego stanu, y życia, *tu quis es*, wie-
 le sobie do zbawienia przeszkodził: znay siebie samego, y
 spytay się, *tu quis es*, wiele w cności, y w Chrześciańskiej pro-
 fitować będziesz doskonałości, *te consule dic tibi, quis sis*, radzi
Juvenal Sat 11. bo naypożyteczniejsza rzecz iest, znąc siebie
 samego &c. &c. &c. N. emász nic trudniejszego, iako znąc
 siebie samego. Trudna iest konstellacyi, Planet, gwiazd, A-
 steryzmow, obrotow Niebieskich indagacya, trudna komple-
 xyi ludzkich, drzew, kwiatow, zwierząt, y rzeczy inszych
 natur wiadomość, ale naytrudniejsza wiadomość siebie same-
 go, bo gdyż te, y insze o Niebieskich, y podmieśiecznych rze-
 czach náuki, biegłym pojęli dowcipem, znąc siebie sa-
 mych náuczyć się, y iak naytrudniejszey, á naypożyteczniej-
 szey poiąć niemogli mądrości: *Melior es, si te ipsum cognoscas,*
quam si te neglecto cursum siderum, virtutes herbarum, complexionei
hominum, naturas animalium, Caelestium omnium, & terrestrium sci-
entiam haberes, multi enim multa sciunt, & seipsos nesciunt cum sum-
Hugo Card ma Philosophia sit cognitio sui, mowi Purpurat Rzymiski Hugo.
 Spytány Thales Filozof, co też naytrudniejszego, *quid esset*
perdifficile, roztropnie niemniej, iak y prawdziwie odpowie-
 dział, znąc siebie samego, *nosse se ipsum*. Niech mądry Salomó
 trzy rzeczy trudne, á czwartą niewiadomą ráchuie, z tych
 iedná naytrudniejsza, znąc siebie samego, *difficilimum est se-*
S. Basilii ipsum cognoscere, zdanie Świętego Bazylego, á przecię tey tak
 krotkiey, lubo tak trudney náuki, każdemu z nas náuczyć się
 potrzebá, *nosce te ipsum*, ieżeli po Chrześciańsku mądrymi być
 chcemy. Bez tey náuki, áni práwa Boskiego, áni Chrześciań-
 skiey

skiej dobrych uczynków etyki, pojąć, y doskonale wiedzieć niemożemy. Bo nayspotrzebniejszy, nayspożyteczniejszy rzecz jest, znać siebie samego. Piękna jest tey máteryi allegorya, *si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus lucidū erit*, pięć Lata 111 kność ciała, od pięknego zawiśła oká, znánie siebie samego w duszy, jest to iedno, co oko w ciele: *Oculi generaliter vim a. in Sylv: Al-*
nima cognitivam significare solent, nápiśał Hieron: Laurent. Já legor.
 ko tedy oko w ciele tym trudniejszy do uleczenia, y nie-
 bezpieczniejszym podpada chorobom, że lubo inszych człon-
 ków defektá widzi, swoich iednak widzieć niemoże, tak lu-
 dzkie sumnienie, prędko duchownym podpada paroxyzmom,
 gdy siebie niezna, gdy siebie niewidzi. Gdyby oko siebie wi-
 działo, prędkoby insze członki do kuracyi, do uleczenia oká
 zábrały się, gdyby káżdego sumnienie, káżdemu dyktowało
 czym jest, zmyśli y potencie, rozum y wola, prędká miały-
 by do wśzystkiego dobrego ochotę. To chciał wyrazić wiel-
 ki Doktor Bazyli, gdy tak nárzekał: *Non solum oculus, alia ex*
tra seipsum cernens, seipsum cernere nequit, sed & ipsa mens nostra S. Basilus,
aliena peccata cernens, tarda est ad propriam cognitionem. Chcesz
 tedy, áżeby duszá twojá piękna, y czyśta była, miejże w su-
 mnieniu swoim poznánie siebie tak, iák oko w głowie, *si ocu-*
lus tuus &c. Nieznánie siebie samego wśzystkiego, jest złego
 początkiem, *ignorantia sui initium omnis peccati*, słowá Bernar-
 dá. Ztąd dumna nád inszych wyniośłość, pyszna inszych post-
 pozycja, lekkomyślny bliźniego kontempt, nierozumna wię-
 cey o tobie nád inszych rodzi się presumpcya, gdy kto sam
 siebie niezna, gdy kto podchlebną siebie estymacyą, leplzym
 się bydz, niżeli jest sádzi: *Superbiam tibi parit ignorantia tui cū*
meliozem, quam sis decepta, & deceptrix tua te cogitatio esse menti- S. Bern: hom.
tur, w brew mówi Klarewał: Opat. Na wieczną trafił nieszczę-
 śliwość lucyper, że siebie nieznał, równym się Naywyższemu
 sádząc, *ero similis Altissimo*. Do ciężkiej przyszli miseryi pier-
 G2 Wśi

wsi Rodzice nasi, że siebie nieznając, iż bydź mogą Bogami rozumieć: *Eritis sicut Dii*. Pytał się pewny Delfickiego *oraculū*, któryby też był najlepszy do szczęścia doskonałego sposob, godny pamięci odebrał respons, że znać siebie samego, *si te ipsum cognoveris*. Tym ci to iednym człowiek, iak wszystkie celuje rzeczy, gdy zna siebie samego, tak od nierozumnych gorszym stać się bestyi, gdy czym jest, albo niewie albo zapomina: *Humana natura ista conditio est, ut hoc tantum ceteris rebus excellat, cum se cognoscit, & infra bestias redigatur, si se nosse desierit, nam ceteris animantibus sese ignorare, natura est, hominibus*

Lib: 1. de Cō-vero vitio venit, mowi uczony Boëtius. Nádyma kogo honor, *Sol: Phia*, zbyt kować radzą bogactwá, dumną w głowie talentá natury knuią presumpcyą, zginie to, tylko niech zna siebie samego, niech wie że człowiek, a jeżeli y z tego chardy że człowiek, niechże wie, co to jest człowiek, pamiętając owę, którą ucho-

Hitr: f. 68 nym Natan Hitraus, poetyzmem wyraził człowieka. defini-
cyą, *nil aliud mortalis homo est, quam labilis aura pulvis imago vi-
trum, flos cinis, atque sonus*, nic innego jest człowiek, tylko
wiatr niknący, proch y cień, izkło, kwiat, popiół, dzwiek u-
szy łudzący. Słowem, cała w summaryusz zebrána, y do ży-
cia Chrześciańskiego, do zbawienia duszy naypożyteczniejszy-
sza, y naypotrzebniejszy każdemu náuka pytać się *tu quis es*,
znać siebie samego, y wiedzieć, żeś jest każdy niczym, *haec*

S. Augustin.
in Psalm: 70.

est sola scientia hominis scire, quia ipse nihil est, konkludując
Hipponeński Iosufat, &c. Amen.

K A Z A N I E.

Ná Poniedziałek po Niedzieli Głuchey,
o złym Języku.

Dixit

Dixerunt Pharisei ad JESUM, quanta audivimus facta in Capharnaum, fac & hic in Patria tua. Lucæ 4.

IEst co w dżisieyszey z podziwieniem uważać Ewangeli. P.A. Wszystkie Chrystusowe akcye, rozmyślnego, y uważnego są godne podziwienia, dżisieysze iednák, uśilną do Chrystusá w interesie Oyczyzny Jego wnoszącym Faryzeuszom instancją odmowienie ołobliwszego godne zdumienia się. Oto już nie z partykularnych gazet, ále z publiczney sławy, tá Názareyskich Obywatelów doszła nowiná, że Chrystus, nietylko tak wiele Miałst ograniczonych, ále też y Cudzoziemskie Kafarnaum, cudowną Wszechmocności swoiey ozdobił mocą, tak wiele nigdy niewidżianych, wodległych kraiach uczyniwszy cudów: więc wnoszą do Chrystusá instancją, áżeby też podobne Názaletowi wyświadczył łaski, z tey naybardziej racyi, że jest Oyczyzną jego: *Dixerunt Pharisei &c.* Czemuż proszę Chrystus ná tak kłuzną niby, bo zá honor Oyczyzny Jego zelującą prożbę, odmawia? czemu sławy swoiey, ná wieczny Oyczyzny zaśczyt, pokazánym czynionych gdzieindziej cudów, niekomprobuie skutkiem, y owżem w brew, nieakceptującą łask swoich wymawia niewdzięczność, *nemo acceptus est Propheta in Patria sua.* Dziwuię się temu uczony Philippus Diez, *quare civium suorum petitionem non admisit?* Rożne rożni Święci Doktorowie mają refl xye, te iednák ná to lámo wychódzą, co uczony *Adamus Cautin:* w tym uczynionym od Faryzeuszów do Chrystusá upatrzył komplemenć. Przycho-
Comment: in Lucam.
dzą do Chrystusá Faryzeuszowie, y dykurs swoy, iák tercem niewiernym, iák łączym językiem, tak uszczypliwym zaczął aforyzmem, *medice cura te ipsum,* krąbrną niewierność á, publicznym o cudách Chrystusowych wiary niedawali nowinom, więc uszczypliwym Chrystusowi doćinając językiem, *medice cura te ipsum,* złym językiem áffekt Chrystusów, w nie

áfekt godność Oyczyzny do odebrania tak w niegodność zamieniaią: *Vera cateris in Urhibus facta miracula, non credebant, probroso itaque proverbio vanitatem, ac impotentiam illi obiectant,* słowá pomienionego Autorá. A ztąd niech moralna będzie uwaga, że zły język wiele bárdzo szkodzi. Orym &c. &c.

Cokolwiek allegoryi zły język znaczących, w Piśmie Bożym czytamy, wszystkie tę dokumentuią prawdę, że zły język wiele bárdzo szkodzi. Zły język nazywa się ogniem,

Jacob: 3. lingua ignis est, bo iáko ogień wszystko psuie, trawi, niszczy, y w popiół obraca, tak zły język, nietylko honor y sławę, ále też fortunę, y dobre mienie, rozszarżonemi niechęci płomieniami, w jeden dym, w jedno nic obraca, *lingua mala sicut*

Penzinger. ignis nocet, omnia devastat, consumit, & in nihilum redigit; mowi uczony *Penzinger.* Zły język miecz osiry, *lingua gladius acutus,* ciężey nád wszelkie obojęczne multony raniący, *lingua*

S. Chrysof. qua nihil improbius, quolibet ense immanior, mowi Święty Chryzostom, y nigdy niewleczone zadawający rany, *graviora sunt*

S. Augustin. vulnera linguae, quam gladii. Słowá Augustyná. Zły język, to śmiertelnym zarażone iadem węzowe żądło, *acuerunt lingvas*

Psalmo 139. suas sicut serpentes, owszem nád wszelkie najjadowitsze gorylzy bestye: *Omnis natura bestiarum, & serpentum domari potest,*

Jac: 8. linguam autem nullus hominum domare potest, plena veneno mortifero. Zły język, to strzałá w czartowikiey piekielnego mulcy-

Jer: 9. & 8. berá záchartowana chucié, sagitta vulnerans lingua, która z náteżoney ułt niepodciwych wypuszczona ciężciwy, wskróś przénika, przyiaćiół rozpędza, nieprzyiaćiół zgromadza, niezgody czyni, y jednym pędem swego wielu razi, y zabija trafunkiem

Hugo lib: 2. Lingua penetrat, ut sagitta tollit amicos, multiplicat inimicos, morde anima. vet rixas seminat discordias, & uno idem multos percutit, & inserit słowá Hugoa. Słowem według Jakubá Świętego, zły język, iest to uniwersalná wszystkich nieciot Akademia, *lingua Uni-*

Jac: 3. versitas iniquitatis. Ná dowód, że iáko w Akademii, wszelkie

náuki Wierze, Kościołowi, prawu, Oyczyźnie, y partykular-
nemu káždego wiele pomagają dobru, ták szkoła wszelkiego
złego, zły ięzyk wiele bárdzo szkodzi. *Lucæ 16.* Gorejący w
piekielnych płomieniách Ewangeliczny bogacz, prosi Abra-
hamá, áżeby pozwolił Łazarzowi, kroplą wody rozogniony
jego ochłodzić ięzyk: *Pater Abraham, mitte Lazarum, ut intin- Luca 16.*
gat extremum digiti sui in aquam, & refrigeret linguam meā. Co
to iest, wlszystkie potępionego bogacza, ogniem piekielnym
goreją członki, á on oiedno tylko samego ięzyká prosi ochło-
dzenie, *ut refrigeret &c.* Dáie rácyą Seraficzny Doktor Bona-
wenturá Święty, ięzyk wlszystkiego złego bogaczowi był oka-
zują, więc zdają mu się płomieniste wlszystkich członkow bo-
leści, iák iedną ięzyká łámego kará: *Magis expressio fit de lin- S. Bonavent.*
gua, quam de alio membro quod cruciatur, & affligitur in inferno,
quia ipsa in culpis est, quasi fomes totius iniquitatis. *Marci 7.*
Kiedy miał Chrystus niemego leczyć, y skrępowany niemocą
rozwiązać ięzyk świadczy Ewangelia, że spoyrzrawszy w Nie-
bo, serdeczną westchnął kondolencyą. Czemu próżę ięzyk
niemego leczyć mający Chrystus, żałośnie wzdycha. Leczył
chromych, oczyszczał trędowatych, kurował ślepych, á ni-
gdy tey żalu swego nieczynił *expressyi*. Mnie się zdáie, że
niemego mający kurować JEZUS, ięzyk mu, y mowę przy-
wracając, z żalem, y boleścią wzdycha, bojąc się nieiáko żeby
to uzdrowienie, y przywrocenie ięzyká, ná złe mu nie wy-
szło, przez to pokazując, że ięzyk, á ięzyk zły, wiele bárdzo
szkodzi, *fecunda malorum lingua parens,* mowi *Architrenius.*
Eusebius Gallinus, rzecz osobliwszą powiada, że w człowieku
Chrzczonym, może bydź ięzyk niechrzczony, y ták się ex-
plikuje: *Si videas hominem mendacem, litigiosum, malitiosum, ma-*
le suadentem, dic illius linguam non esse baptisatam. Ktokolwiek
widział człowieka Chrześciańskiego, kłamliwego, niezgodne
go, złorzeczącego, źle radzącego, rozumiey, y bezpiecznie
czy-

trzymay, że u niego ięzyk niechrzczony, *dic &c.* Ják wiele do zbawienia szkodzi byđz niechrzczonym, ták wiele y zły ięzyk szkodzi. Niebędziesz nikt w Niebie bez ięzyká, niebędzie ięzyk bez ciebie w piekle. Masz ięzyk zły, masz ięzyk kłamliwy, cudzą szarpiący sławę, masz ięzyk niechrzczony, dla ktorego w Niebie niebędziesz. Ták wiele zły ięzyk szkodzi, że dla niego y Chrześć do Niebá niepomozę. U kogo ięzyk zły, u tego nie żywot wieczny, ále śmierć nieszczęśliwa, u kogo ięzyk zły, u tego coś gorszego, niż piekło w gębie:

Eccel: 28 v 25 *Lingua nequam, mors nequissima, & utilis potius infernus, quam illa.* Jesteśmy Chrześciance, Sakramentalną Chrztu Świętego obmyćí fontanną, miarkuymy się tylko, ieżeli też y ięzyki náłże są ochrzone. A ieżeli miarkuiemy, ięzyki, náłże według dáney Bogu, y Chrzącemu nas Káptanowi, czartá, y wszystkiego złego, niesprawuiąc się abrenuncyacyi, do niewinności dusze, á zátym y do zbawienia szkodzą. Chrzćiymy ich poprzyśiężonym ná ząwsze, od wszelkich złych słow umartwieniem, Chrzćiymy ich słoną też pokutnych wodą, z nieustannym słowami Ekklezyastyká Páńskiego wołaiąc pragnie-

Eccel: 22 v 33 niem: *Quis dabit ori meo custodiam, & super labia mea signaculum certum, ut non cadam ab ipsis, & lingua mea perdat me. Eccel: 22. &c. A M E N.*

K A Z A N I E.

Ná Poniedziałek po Niedzieli Szrodopostney.

O złym sumnieniu.

Cum fecisset quasi flagellum de funiculis, ejecit omnes de Templo: Joannis 2.

O Pisána w dżisieyszey Ewangelii Chrystusowa, z gołzczą-

cemi w Kościele Jerozolimskim Kupcami tragedia, nie iest bez admiracyi. P. A. Ktoż się niezadziwi, że tak wielka różnych z różnemi towarami gości frekwencya, która sobie w Kościele wendetę, ná mieyscu Świętym targowisko, y rynek, w domu Bożym łotrow założyła iasknią, ná iedno Chrystusowe z sznurkow zrobionego biczyká mignienie, rozproszona churmem ucieka: *Cum fecisset &c.* Gdyby to był Chrystus z taką, iak do Izraelskiego ludu, w grzmotách, piorunách, y błyskawicach przyszedł trwogą, *aperunt audiri tonitrua*, *Ex: 19. V 16 micare fulgura.* Gdyby się był w oczách tych zgromadzonych szalaputow, w tak wspaniałym strasznym, y ogromnym, iak ná Gorze Tabor pokazał Máiestacie: *Discipuli timuerunt valde.* Matthai 17. Gdyby ich był podobnym, á mocy y Bóstwá swego pełnym, iak owę żydowiką od Judaizá zrekrutowaną chalastrę, ofuknął słowem: *Dixit ego sum, at illi ceciderunt.* Gdyby ich był *Joannis 18.* tak, iak zawiętego Saulá, piorunowym okrzyknął głosem, *Alterum 9.* álbo przynajmniej, żeby im się był z obościcznym mieczē, tak, iak Pałmeyjskiemu rezydentowi pokazał, *ex ore ejus procedebat gladius,* niebyłaby rarytecá, żeby od ściachu zádrze- *Apocal: 19.* li, żeby się z mieysc swoich rutzyli, żeby uchodzili; ále tak wielka kompania, tak liczna frekwencya, przed iednym niby biczykiem, *quasi flagellum,* pierzcha, y ucieka: *Ejecit omnes de Templo.* Prawdę mówiąc, nie tak się tego Chrystusowego boia biczyká, nietak ich tá lekka od uplecionych sznureczkow bo li plagá, dáleko był cięższy bicz ná nich, dáleko bárdziej do żywego doymuiąca kára, *exprobruiące* im popełniony kryminał zte sumnienie, dyktowało im własne ich sumnienie, że mieysce święte nieuczciwemi sprofanowali akcyami, że Kościół w gielbę, Dom Boży w stajnię, y kurwik obroćili, że Ołtarze w zmiennicze stoły zámienili: więc ná ten gryzącego ich sumnienia dyktament churmem uchodzą, ná łeb uciekają. Nie biczyk to, ále bicz nieżnośny zte sumnienie, przed

Seneca: ktorym káždyby rad wnogi, *facinorum mala, flagellant conscientia*, mowi Seneká, bo to iasnieysza nád słońce południowe prawda, że naygorziza ná grzeszniká torturá zle sumnienie. O tym &c.

Niemász nic lepszego, milszego, y weselszego, nád sumnienie dobre. Niechay w kim tyśiáczne alteracye, smutną wzbudziaá melancholiá, dobre sumnienie wesoley doda myśli, *secura mens, quasi iuge convivium*. Bądź chudenszem przy dobrym sumnieniu, odpędził się biedzie, przy dobrym sumnieniu ták będziesz kontent, iákbyś millionowey był posłessionatem fortuny: *Bona est substantia, cui non est peccatum in conscientia*. Niech się kto chce pnie ná honory, niech drzy ná dygnitarstwá, niech prowentowe usadzonym ná to zámiegiem łapa intraty, tobie za wżyskie honory, y tytuły, dobre iezeli go małz stánie sumnienie: *Hæc est gloria nostra, testimonium conscientie nostræ*. A nádto, niech o tobie iák chcą, ták gadaia ludzie, żeś o siebie niedbały, żeś nie-sklónny, że się ludziom aplikowaé nieumiesz, &c. niedbay ná to, iezeli się dobrym możesz złożyć sumnieniem, *tutior mihi est conscientia, quam hominum sermo*, mowi *Cicero*. Bá choéby ná ciebie złości, pioruny, nienáwiści impety, złego rozumienia insulaty, y same zámiegiłości biły tárany, zá dobrym sumnieniem stánieś iák zá murem: *Hic murus Aeneus esto, nil conscire sibi nulla pallescere culpa*, mowi *Horat: lib: 1. Epist. E contra*, uchoway Boże, miey zle sumnienie, znay się do złego, choéby kanáry y alkanty, w gorycz ci się obroca, w dostatkách, y fortunie będziesz iák *Tantalus* przy iabłkách y wodzie, przy melodynych charmoniach będziesz iák sęp, przy applauzách, y pochwałách, przy honorách, y estymacyi, musisz koniecznie zle o sobie trzymać, przy delicyach, y wygodách, będziesz spoczywał iák mysz ná pudle, choébyś był pod laurem, będziesz się bał piorunow, przy asystencyi, warcie, y szylwach,

chách, będziesz drzał od strachu, cienia się swojego bąc będziesz, choćby ná ciebie nikt y palcá niezakrzywił, będziesz rozumiał, że wszystko złe bnie ná ciebie; bo naygorzła ná grzeszniká tortura złe sumnienie. *Genes: 4.* Stał się kazus, wyprowadził Káim rodzonego swojego Ablá, y potym go zabił *interfecit eum*, łáie Bog o ten excels Káima, *quid fecisti, vox sanguinis Fratris tui clamat ad me*. Káim sumnieniem ruszony, sam ná siebie śmierci feruie dekret, *omnis qui me invenerit, interficiet me*. A iáko *Cajetanus*, y *Abulensis* tłumaczá, *interficiat me*. Niepozwała Bog ná to, y owszem siedm kroć rázy tego karác obiecuie, ktoby się zabić Káimá odważył, *nequaquá ita fiet, sed omnis qui occiderit Caím, septulum punietur*. Zkądże ná tak wielki Káim u Bogá zasłużył respekt, że go zá śmierć braterską śmiercią niekarze, *nequaquá ita fiet*. Y owszem ciężka była náder tá Boska ná Káimá kára. Przedłuża Bog áż do siódmego pokolenia Káimowi życie, y umrzeć niepozwała iemu, zabić go zakazuje, *nequaquam ita fiet*, bo go ciężey dekretuie: gdy go gryzącym przez cáte życie, zá exces bratoboystwa karze sumnieniem, iákby mówił: małaby to była ná ciebie bratoboyco kara śmierć poćknąć, większa niežnośnie torturá twoá będzie, złe twoie, y co momentalnie o wylanie krwi braterskiej ciebie strofujące sumnienie, iák to explikuie wielki Doktor Kóściółá Hieronim Święty: *Nbluit Deus compendio mortis finire cruciatus unde ait: non sic, id est, non ut existimas morieris, & mortem pro remedio accipies, sed vives usq; ad se. S. Hieron.,* *ptimam generationem*, słowá pomieñionego Doktorá, dowod przez to dájąc, że naygorzła ná grzeszniká torturá złe sumnienie: *Nulla pœna major est malá, conscientia omnium siquidem delictorum ipsa est testis, ipsa est iudex, ipsa tortor, ipsa carcer, ipsa accusat, ipsa punit, ipsa condēnat*, podpisuie się ná to miodopłynny Bernard. Swiadczy *Licyanus*, że między inżemi Poetyczney *Cap: 23: de stárożytności delinkwentami, w Assessorji zobobonnych boż-inter: dom.*

kow, naycięższy Prometeusz potkał dekret, przez który mu tę nąznączono kárę, áżeby żywo do skały kaukazu, żelaznym przykuty łańcuchem, nigdy nieumierał, á wnętržności jego zawiże od drapieżnego były szarpane sępa. To figment, ále to oczywista prawda, że nieszczęśliwy Prometeusz grzesznik, żelaznym złych nałogow łańcuchem, do skalistego zapamiętały zátwardziałości przykuty kaukazu, w ten czas naycięższą mękę, naynieznośniejszą cierpi torturę, kiedy serce jego sęp, zázarty to jest, gryźliwe rwie, y szarpie sumnienie. Tęgo sępa wycierpieć niemógł Judatz, kiedy sromotną wolał zginać śmiercią, niż niewymowne złego sumnienia cierpieć torturę.

S. Ambros. *sye, non poterat ferre dolorem conscientia, ideo adaptato sibi laqueo vitam finivit,* mowi Święty Ambroży. Tęgo sępa obawiała się niewinna Zuzanna, więc z większą się ná śmierć, niż ná grzech

Daniel: 13. rezolwowała ochotę, *melius est mihi incidere in manus vestras, quam peccare,* bo się bárdziey sumniennych, niż samey śmierci

S. Ambrosi obawiała zgryzotow: *Non timore mortis, sed arguentis conscientia*

Lib: 3. Revel potestate percussa. Rewelował to Chrystus Świętey Melchtyldzie

cap: 2. iáko świadczy Święty Bernard, kiedy iej stráznego robaká o

Lib: 5. ad Eugen: trzech głowach pokazał, *explicuiac,* że ten robak, jest to złe

gen: cap: 2. káżdego grzeszniká sumnienie: *Hic vermis est propria uniuscujusque peccatoris conscientia.* O robaku sumnienny! o sępie sumnie

nia złego! iákżeś stráśzny! iákżeś nieznośny! *overmem horribilem! overmem intolerabilem!* wołam z Klare waleńskim Alcetą.

O sumnienie złe! iákżeś ciężką torturą, nád którą cięższej

nie masz, *nulla est major afflictio, quam conscientia, & delictorum,*

in Dial: 143. konkluduje Grzegorz Święty. Ktożkolwiek tey tortury, tęgo robaká cierpieć niechcesz, chroń się grzechu, z którego

się ten robak rodzi, ná tę się co momentalnie zdobywa-

jąc rezolucyą, *male mori, quam fadari, &c. Amen.*

K A Z A N I E.

Po Niedzieli Białej, o odwołoczeniu pokuty.

Quæretis me, & non inuenietis. Joan: 7.

Ciężko boli serce, zgubić co, szukać, a nieznaleść. Ják wielka sercu strokanemu radość, pilnego odżałowawszy szukania, fortunocy przez szczęśliwe znalezienie powetować szkody, tak żal niemały, zguby szukawszy nieznaleść, nieznalawszy szkodować. Ledwie się ná to nierozbolał Abrahã, że pokorną swoię zá Pentapoleyskiemi Miasztami, do zágniwanego Bogá wnoząc instancją, y kilka razy przez umniejszone z nim kontraktuiąc kondycye, y dzieściaci nawet spráwiedliwych, wcał y Pentapolskiey niemogł znaleźć Prowincyi, *quod si ibi inventi fuerint decem, non delebo propter decem.* Genes: 18. Niemogła żalu swego, y rzewliwych utemperować lamentow Oblubienicá Pańska, że po długim, á pilnym szukaniu, iedyne kochanego nieznalazła dylektá: *Quæsiui, & non inueni, quæ Canticorũ 3^o diligit anima mea.* Zginał raz Pan JEZUS Rodzicom swoim, któż dostatecznie imaginować może, iák wielki żal mieli, że go przez trzy dni szukając znaleźć niemogli: *Ego, & Pater tuus dolentes quærebarus te.* A iákaz bydz może większa szkoda, *Lucæ 2^o qui Deum non habet,* mowi uczony Delaminez. Dopieroż iáki Dom: 3. post żal, y tortura serca, szukać, á nieznaleść Bogá. Tym żalem Epiph: Cóc: grozi Faryzeuszom Chrystus, *quæretis me, & non inuenietis.* Je- 3. n. 4. stem teraz z wami, szukać mię nie trzebá, ále poznać, y wyznać kto jestem, ále przydzie ten czas, że kiedy mnie niebędzie, szukać mnie będącie, ále nieznaydziecie, *quæretis &c.* Te mi y iádo wszytkich pokutować niechających grzeszników, mowie słowami, *quæretis me, & non inuenietis,* zgubiliście zápamiętali grzesznicy Bogá przez grzech, woła ná was Plal-
mi.

miłstą, ażebyście go przez pokutę szukali, *querite Dominum & vivet anima vestra*. Teraz czas notemu przy Świętej Kwadragezymie, przy zaczynającej się Paschalney (powiedzi, *ecce nunc tempus acceptabile &c.* Uchoway Boże, pilne przez pokutę, tak niepowetowanej zguby odkładać szukanie, za którą odwłoką, nieomylny życia w grzechu koniec, a potym wieczne idzie potępienie, iako sam Chrystus explikuje, *queretis me &c.* A ja iawniey powiem, iże to nigdy prawie, albo rzadko bywa, by pokutą odwłoczna bydy miała prawdziwa, &c.

Wiele błędzi, kto pokutę odkłada. Błędzi w wierze, rozumiejąc, że według woli, y upodobania tego, Bog przyimie pokutę: *Satis alienus es a fide, qui ad agendum poenitentiam* Lib: de virt: *tempus expectas*, mowi Alcuinus. Błędzi w nadziei, kiedy o terminie życia swego, o punkcie śmierci niebędąc upewniony, czas do pokuty, głupią sobie w miłosierdziu Boskim zakłada presumpcyą, *qui poenitentiam promissit, diem crastinum non promissit*, mowi Święty Grzegorz. Błędzi przeciwko miłości, kiedy akt kochania Bogą, który się w prawdziwey zamykać powinien pokucie, y który co moment Bogu powinien, na czas niepewny odkłada, kiedy tego Paná, którego zawżę kochać powinien, teraz kochać niechce, iako naucza Doktor Anielski. Błędzi przeciwko naturalnemu rozumowi, kiedy żałować za grzechy, za rzecz dobrą sądząc to, co zdrowy dyktuje rozum, niezaráz wypełnia: *Si bonum est relinquere peccata*, Tom: 9. f. 71 *& ad Deum se convertere cito fiat*. Argument Augustyná Świętego. Błędzi przeciwko samemu sobie, kiedy się przez odwłokę pokuty, w oczywiste wieczney zguby wdanie niebezpieczeństwo, którym każdemu pokutę w prolongacyą puszczającemu, surowym Bog przez Eklezyastyká swego grozi edyktę:

Non

Non tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diē subitō enim veniet ira illius, & in tempore vindicta disperdet te. Bo ^{Eccles: 5.}
 to dáwny Doktorow Świętych, y zgadzających się ná to Te-
 ologow aforyzm, *penitentia fēra, raro vera.* Genes: 3. Ják pře-
 rko Adam zgrzeszył, ták go Bog z Ráiu wygnał, á przed Rá-
 iem ogniściego Cherubiná, ná pilną drzewá żywotá straż, z o-
 bościecznym postawił mieczem: *Ejecitq; Adam, & collocavit an-
 te Paradisum Cherubim, & flammeum gladium, atque versatilem ad
 custodiendam viam ligni vite.* Dla czego proszę Bog ták mocną, ^{Genesios 3.}
 y straszną akces do Ráiu obwarował strażą. Wyrażną Literá
 Pańská dáie rácyą, że dla tego, ážehy Adam niemogł dové-
 do owocu drzewá żywotá: *Ne forte mittat manum, & forte su-
 mat de ligno vite.* Czemu proszę Bog Adámowi owocu drze-
 wá żywotá záżywać zábránia. Podobniey było drzewo wiá-
 domości złego y dobrego, pod pilną Cherubinowi oddać straż,
 ktorego frukt inž Adámowi zálmakował. Adam owocu drze-
 wá żywotá niekosztował, rozumiem, že gustu iego niewie-
 dząc, chciwym nienwodziłby się był appetytem. To prawdá,
 že gustu owocu drzewá żywotá niewiedział Adam, ále to
 wiedział, že ktoby z tego drzewá owocu záżył, ná dlugi čás
 swoje mogł sobie prorokować życie, á že Adámowi pokutę
 czynić, zá prewarykacyą mandatu Boskiego náležáło, miar-
 kując Bog, ážehy Adam máiąc sposob do przedłużenia sobie
 życia, powinney co raz dáley á dáley, nieodkládał pokuty, á
 przez to, ážehy się niegodnym Boskiego niestał miłosierdzia,
 drogę mu do fruktu drzewá żywotá zágradza, *propterea ab ar-
 bore vite hominem coercet, ne immortalitatem adeptus cogitaret o-
 mnem vitam, sed animum ad penitentiam reserveret,* ták Boską in- ^{Lib: 1. de Pa-}
 terpretuie intencyą Moyses Barcepha. Ale rzecze kto, wízak ^{rad: cap: 28.]}
 łotr sprawiedliwy dosýc nierychłó, bo przy sámym zgonie po-
 kutował, á przecię Święty. Odpowiadam ná to *negative.* Ten
 łotr dosýc wczás, bo zá pierwszym do fercá instynktem po-
 ku-

kutował, przez całe życie swoje, żadney o Bogu, y pokućie
 nie miał myśli, á zátym pokuty nie odkładał, w ten czas zaráz
 gdy rozum miał, poznaniem Bogá objaśniony, woła, iustyn-
 ktem do pokuty poruszona, tak zaráz ákt wiary, miłości, ná-
 dziei, y żalu wyraził, tak zaráz nieodwłocznie pokutował, y
 niebyła to ośtátnia, ále pierwsza iemu do pokuty náznáczo-
 f. 120. de tñp. na godziná. Tákíe íest zdánie Auguścyná Świętego. A day-
 my to, żeby y ták było, że pó długich prokrastynacyach, nie
 rychło, ále prawdźiwie pokutował. Uchoway Boże, komu z
 nas tego sobie życzyć, ábo obiecować, bo partykularna oso-
 bliwszey łáski Boskiey prerogatywa, do pospolitego wszyt-
 kim nienáleży prawá: *Privilegia paucorum non faciunt legē com-*
 C. Quod 4. munem. Ták sobie zá przykład nierychłey, á prawdźiwey po-
 licui de R. J. kuty, wziął Amon Oycá swego Manassésá, który po Oycu
 swoim ná tron Krolewski sukcesorem będąc, był y ná złe ży-
 4. Regum 21 cie sukcesorem, y kiedy go nápomináno, tę dawał rezolucyá;
 y Oycęec moy był niecnotá, á przecię w stárości pokutuiąc,
 2. Paral: 33. Bogá przeprosił, tak y ía záżyię swiátá, poki słužá latá, á w
 stárości pokutować będę: *Amon sic dicebat, Pater meus à puero*
multa scelera fecit, ac in senecta pœnitentiam egit, Ego in hac æta
te pro omni libidine me gerám, E deinde ad Dominum me convertā,
 Lib: 2. Con. iáko świadczy Clem: Alex: y Glycas Autor ták názwany in An-
 tit: Apost. nalibus. Což się stáło, oto we dwá roki po koronácii, á w 24
 lat życia swego okrutnie zabity, życie nieszczęśliwie skończył.
 Otož dowod niegodźiwey odkładánie pokuty allegacyi. Szcze-
 śliwy Dawid 1. Reg: 12, szczęśliwy Jozue 2. Reg: 22, Roboam
 2. Paral: 12, Ezechiasz, 2. Par: 32, Magdalena, Luca 7, szcze-
 śliwi Niniwitowie Jona 3, szczęśliwi y inni, którzy prawdźi-
 wie že z áwczásu pokutowali. Nieszczęśliwy Sedecyasz 2. Par:
 36, Saul 1. Reg: 15, Farad Exod: 8, Adonibefec Jud: 9, Jeza-
 bel 3. Reg: 12, Sodomitowie, Genes: 19, którzy nieprawdźiwie,
 bo nierychło pokutowali. Zginęli ci, zginęło y wielu innych

tákich, y tym podobnych, ktorzy czartowskim głosem *cras, est vox diaboli*, mowi Daniel Soater, nieszczęśliwi doiułrkowie, od iutrá do iutrá pokutę odkładali. Boy się bárdzo, kto się do tey prokrastynacyi czuiesz, áżebyś do ich komputu nienáleżał, *multi subito perierunt, time, time, ne & tu hoc patiare inexcusabilis*, przestrzega Złotomowny Chryzostom, bo lubo przy *Hom: 22. in* ostatnim terminie bydz może pokutá, rzadko iednák prawdź *in Epist: 2.* wa, *panitentia est possibilis in fine, sed difficilis & rara*, konclu- *ad Corinth.* duie Anielski Doktor. Więc nápominał słowami Augustyná *S. 22. q. 44. 4.* Brácia moi grzesznicy, czyncie pokutę poki czas macie, z pła *3. ad 3.* *Tó: 10. f. 15.* czem, y lamentem, áżebyście się w chwale wieczney cieszyli ná wieki: *Paniteamini igitur fratres mei, & panitentes panitentia agite in fletu, & lamētis, ut digni videri possitis in gloria beatorum.*

A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Poniedziałek po Niedzieli pierwszej Postu
O ostatnim Sądzie.

Venite benedicti, ite maledicti. Mat: 25.

PRzy záczeniu Świętey Kwadragezyny, różnemi nas do godney tego czasu zbawiennego obserwy, Kościół Święty záchęca sposobami. P. A. Bierze, y dáie *motiva*, z Ewangeli- czney lámeo Chrystusá náuki, święte náznacza ceremonie, ktoremiby nas do zácznego życia nášzego, mógł záchęcić polepszenia. A nayprzód w pierwszy dzień popielcowy, czytał nam Kościół Święty Ewangeliá, w ktorey nam poszczącym smutnemi bydz zákazał, *cum jejunatis nolite esse tristes*. To iest, *Matthai 6.* áżebyśmy z wielką tercá, y myśli ochotą, tę Kwadragezymalną obserwowali abitynencyą, *interius gaudet de jejunió, qui*

interius se avertit à voluptate seculi, explicuje Święty Augustyn. Roskazuje nam głowę wdzięcznowonnym namaścić olejem, *unge caput tuum*, to jest, hieroglifikowaną przez bley do postu Świętego łączyć iakmużnę, *oleum significat eleemosynā, cui sociandum est jejunium*, mowi Święty Hieron. Roskazuje nam twarzy nasze umywać, *lava faciem tuam*, to jest sumnienia nasze, dusze nasze, wodą łez pokutnych z grzechowego oczyszczać brudu, *per faciei lationem, intelligendum est nobis purgandum esse animam, & conscientiam à peccatis*, mowi Święty Bazyli. Święconym głowy nasze posypuje popiołem, áżeby nas do głębokiey pokory, y serdeczney zachęcił pokuty, *cinis est symbolum humilitatis, & penitentiae*, mowi *Joannes Baptista Romanus*. Wszystkie tak ákkomoduie ceremonie, áżeby wszystkich nas, y káżdego z osobna, do iák nayskuteczniejszego zágńiewaney spráwiedliwości Boskiej, mógł wzbudzić ubłagania. Procz tego przy dniu dzisieyszym, uniwersalny sąd nam stáwia przed oczy, áżeby tym wyrzuty w pamięciách naszych widowiskiem, zepłowaną wolą naszą od grzechu odstrążyć. Jákoż, skuteczny to jest, od uchronienia się obrazy Boskiej sposób, sąd ostateczny, w którym owe od grzechu prezerwatywy, przez Mędrca Pańskiego opisane, to jest Niebo, *venite benedicti*, piekło, *ite maledicti*, śmierć, *surgent ex monumentis*, skompendyowane rozumnym widzieć káždy może okiem. A kto się lękać nie będzie grzechu, uważając, iák straszny będzie ná tym uniwersalnym Trybunale Sędzia, z tą tylko dyferencyą, że ná sądzie ostatecznym, Chrystus dla dobrych Barankiem, *venite &c.* dla złych Lwem będzie, *ite maledicti, &c.* O tym &c.

Miedzy infzemi Chrystusá hieroglifikámi, osobliwie są w Piśmie Świętym, Lew, y Baranek. Lwem tytułuje Chrystusá Apokaliptystá, z pokolenia Judzkiego pochodzącym: *Apocal. 5. Leo de tribu Juda*. Lwem tytułuje Chrystusá Jeremiasz, z ko-

żyſką ſwego, to ieſt złoná Oycá Przedwiecznego pochodzą-
 cym: *Ascendit Leo de cubili ſuo*. Barankiem byđż pokazał Chry- *Jerem: 4.*
 ſtulá Jan Święty: *Ecce Agnus Dei*. Pod ſymbolizacyą Baránká, *Joannis 1.*
 płacziwe Oycow Świętych o Chryſtuſá proſiły głoſy, *emite*
Agnem Domine de petra deserti. Właſności iednák tych dwóch *Iſaia 16.*
 zwierząt, wſzelkie excypowawſzy niedoſkonatoſci, naylepiey
 Chryſtus ná ſobie pokaże w ten czás, kiedy ná ſádowney w
 dzień oſtáteczny záſiedźcie ſtolicy, *tunc ſedebit Filius hominis in*
ſede Majeſtatis, bo iáko Lew między wſyſtkiemi zwierzęta-
 mi ieſt nayſtraſzliwſzy, *Leo inter omnia animantia violentiſſimū*,
 zdánie Świętego Epifaniuſzá, iáko Baránek nayłagodnieyſzy, *L. 3. contra*
 nayłaskawſzy, *Agnus eſt manſuetudinis, & bonitatis ſymbolū*, mo- *hæreſes hære:*
 wi *Aug: Paolettus*; ták Chryſtus ná oſtátnim Trybunale, mię- *28.*
 dzy wſyſtkiemi iákimiżkolwiek ſędziami, ná złych będzie
 nayſurowſzy, ná dobrych nayłaskawſzy; á co ieſt iedno: dla
 dobrych Barankiem, dla złych Lwem będzie. *Matt: 24.* O-
 powiadáiąc przyſcie ſwoie ná ſąd, ieſzcze między ludźmi ży-
 áący Chryſtus, táką ſiebie, iák y ſędźiego wyraża figurą: *Sicut*
fulgur exit ab oriente, & paret uſque ad occidentem, ita erit advē-
tus Filii hominis. Chciał tu pokazać, co potym ſámy poka-
 że skutkiem Chryſtus, iż ná ſądzie oſtátecznym, ták iák bły-
 ſkawicá, ná obłoczyſtym przyidzie Maieſtaćcie, *sicut fulgur: má*
 to do ſiebie błyſkawica, że ſię nieſpodzianie pokazuie; ták Sę-
 džia Chryſtus ná podobieńſtvo błyſkawicy, nád pewnoſć,
 nád wiadomoſć, y ſpodziewanie przyidzie, *de die illa nemo ſcit. Matt hai 24*
 Ma to do ſiebie błyſkawicá, że w momenćie od wſchodu do
 záchodu przechodzi, *exit ab oriente, & paret uſq; ad occidentem*,
 ták Sędžia Chryſtus, ſpráwy káżdego, od wſchodu národze-
 nia, áż do záchodu ſmiertelnoſci życia, prawie w mgnieniu o-
 ká przeniknie, y zluſtruie, *sicut fulgur*. Ná oſtátek, ma to do
 ſiebie błyſkawicá, że iák oko blaſkiem ſwoim kontentuię,
 ták wrodzonym iákimiſ ſerce przeraża ſtráchem, według Lu-

karyną: *Fulget, & terret*. Tak Chrystus na ostatnim sądzie, dobrych, y do szczęśliwey przeznaczonych wieczności, Niebieskim łaskawości, y chwały swoiey splendorem kontentować; ale złych potępieńców, straszny gniwu swiego grozić będzie piorunem, *fulgur se dicit, ut de ipsa sua specie, & terret*. *in Cat. D. Th. reprobos, & mulctret pios*, mowi Święty Grzegorz. Co to *Apocal. 4.* jest, że według objawienia Janá Świętego, z pod Maiestatu siedzącego Bogá, y miłe głosy, y straszne wychodziły pioruny: *Vidi, & ecce sedes posita erat in Caelo, & supra sedem sedens, & de Throno procedebant fulgura, & voces*. Toż samo obaczemy na ostatniey sądu uniwersalnego jurydyce, obaczemy Maiestat wystawiony na Niebie, *sedes posita in Caelo*, obaczemy zasiadającego na tym Maiestacie Sędziego, *& super sedem sedens*, obaczemy podzielonych na prawą, y lewą stronę, stawiających na ten sąd kompatytorow, między ktoremi, y my się stawić musimy, *omnes nos &c.* Będziemy widzieć, iák na dobrych, y sprawiedliwych, miła łaskawego dekretu, wychodzić będzie publikatá, *venite benedicti*, á na niegodnych łáski Boskiey grzeszników, niewypowiedziane straszne, gniwu Boskiego wypadać będą pioruny, *ite maledicti: de Throno procedent voces in* *Speranza. bonos, fulmina in peccatores*, lentyment uczonego Speranzy. *Apocal. 5.* Objawiono to wielkiemu tájemnic Boskich Sekretarzowi, który widział, że po otwarciu Księgi, Lew w Báranká się zamienił: *Vidi Librum signatum, & nemo poterat aperire librum, & ego flebam, & unus de Senioribus dixit, ne fleveris; vicit Leo, de tribu Juda, aperire Librum, & vidi in medio Throni Agnum stantem*. Bo toż samo przy dniu ostatnim praktykować się będzie, Księgá tá, będzie to sąd ostateczny, *Liber iste, est iudicium universale*, mowi *Joannes Baptista Romanus*, którą ledwie co Chrystus stworzy, wlystkim od Niebá wyklętym, strasznym się, y zapalczywym, w gniwliwey sprawiedliwości Lwem pokaże, nie wymownie ogromnym, dekret potępienia publikując głos:

Leo

Leo rugiet, quis non pavebit. wybrany zás swoim, łaskawym Amos 3
pokaże się Baránkiem, *amabilis ut Agnus, terribilis ut Leo, quia
pulcher bonis, asper malis*, konkluduje Swiety Augustyn. A tu S. Augustin-
my miarkuemy się, w iákiey symetryi Sędziego Chrystufa o-
bachemy, czyli *venite &c.*, czyli *ite &c.* usłyszemy, á miarkuy-
my się z áwczásu, bo *á meritis vitæ dependet, ite, venite. Amen.*

K A Z A N I E.

Ná Poniedziałek po Niedzieli drugiey Poštu,
O życiu, y śmierci.

In peccatis vestris moriemini. Joannis 8.

Niepewniejszego nád to, że pomrzemy, nie wątpliwsze-
go nád to, iák pomrzemy: *Moriemini*. Wiemy, á nieo-
mylnie wiemy, że nas śmierć czeka, *viventes sciunt se esse mori-Ecclesi: 9.*
turos, ále iáka nas śmierć czeka, tego niewiemy. Wiemy zá-
pewne, że życie nasze zákończemy, ále czy szczęśliwie, czy
niezszczęśliwie, tego niewiemy. Wiemy, że śmierć iest ostá-
tnią rzeczy wázystkich, y nas sámych linią, *mors ultima linea
rerum*, jednym ostátniego momentu kończącą się punktem, á-
le iáka nam od tego punktu, szczęśliwey, álbó niezszczęśli-
wey wieczności, ręká Boska odrysuie peryferyą, *punctū, á quod
pendet aeternitas*, tego niewiemy. Jesteśmy iák strzały w rękách
Boskich, *sicut sagittæ in manu potentis*, nie wątpimy, że w ie-Psalmo 120.
dnę śmiertelności trafiemy metę, *metam propteramus ad unam*,
ále czyli w centrum wieczney trafiemy szczęśliwości, wątpie-
my. Jesteśmy ludź e iák lampy, to pewna, że zgaśniemy, *pau-
latim morimur, momēto extinguimur uno, ut lápas oleo deficiente pe-
rit*, mowi Thomas Morus, ále potym, czyli *lumine gloriæ iasnieć*,
czyli ogniem nigdy niegasnącym gorzeć bédziemy, to nie pe-
wna.

2. Regū 14. wna. Wszyscy jesteſmy ſmiertelni, *omnes morimur*, ále ieżeli ſię o wſzystkich z nas zprawdzi, co Doktor národow nápiſał:
- ad Rom: 14. *Sive vivimus Domino vivimus, sive morimur Domino morimur*, w tym trudnoſć. Skończy ſię záprawne, ſkończy tá życia doczeſnego utarczká, *militia &c &c*, ále czyiá wygraná, któż z nas zgadnie. Jesteſmy w morzu ſwiatá tego, *mundus mare magnū, & ſpatioſum*, rozumne rybki, wiemy, że nas ſmierć nieuchbrónym zágarbie niewodem, ále która znas rybká, ná ſtoł Niebieſki obierze ſię, niewiemy. Obwołano nam przez Dokrora národow ſtatut nieodmienny, *statutum est hominibus ſemel mori*, ále tego niewyrażono, iák nam ſię przywołana, ná oſtátniá
- ad Hebr: 9. Aſſeſſoryá życia náſzego uda ſpráwa: *Post hoc autem iudicium*. Snádna odpowiedź ná Dáwidowe pytánia, *quis est homo, qui non videbit mortem*, że żaden, ále ná Ekklezyaſtyká kweſtyá,
- Eccleſ: 41. *quid ſuperveniet tibi, in beneplácito Altiffimi*, y mądry Sálomon nieodpowie. Dyalogiem iednym życie náſze ieſt, ktorego oſtátniá ſcená ſmierć záprawne będzie, *vita comedia cujus ultimus actus mors*, mowi *Ludovicus Vivcs*. ále iák nam ſię tá ſcená, czyli ná kontetecę Niebá, czyli ná godne wyſmiánia wie
- Eccleſ: 9. cznego uda intermedyum, nikt z nas niewie, *nescit homo ſinem ſuum*. Tegoć ſię to lękał kochanek Boſki, *Vir ſecundum Cor Dei*, Koronat Izraeſki, więc z wielkim ſercá upokorzeniem Bogá proſił, áżeby mu oznaymił, ná iáki koniec przyidzie, *notum*
- Pſalmo 38. *fac mihi Domine &c*. Ale ieſt ná to ſpoſob Páńſtwo moje, iák zgadnąć możemy, czyli dobrze, czyli źle pomrzemy, *moriemini*. Życie náſze, to przyſzłej ſmierci dokument. Miarkujemy rozumne rybki, ieżeli nie ziemiá, y błótem marnoſci żyjemy, nádzieią w Bogu, że do guſtu Niebu przypadniemy. Oto w dźiſieyſzey Ewangellii, wyprorokował Chryſtus Faryzeuſzom ſmierć nieſzczęſliwą, *in peccatis veſtris moriemini*, bo życie ich łada iákie było, z tych tedy ſłow domyſlać nam ſię potrzebá tego, co ia do zbáwieniey podałę reflexyi, że iákie ieſt

ieſt życie náſze, táka y ſmierć będzie. Ná honor tego, cui omnia vivunt.

ORdynaryina to praktyká, że publiczne głosow poſpolitych zdanie, z oczywiſtą nie mia ſię prawdą. Już to muſi bydź prwdá, co wſzyſcy ludzie przyznawali, *veritatis argumentum, eſt aliquid omnibus videri*, mowi Seneká. Y lubo niewiemy, zkąd tá, álbo tá nowiná wyſzłá, kto tego, álbo owego ſentymentu ieſt Autorem, iuż to iednak prawdá, oczym publiczna głoſi ſława: *Certus abeſt Author, ſed vox hoc nunciat omnis. Credo tibi, verum dicere fama ſoles*. Zgodne ludzkie głoſy często by, *Martialis* waią z Niebioſy, *vox populi, vox Dei*. A ieżeli ták ieſt, com ia przez Káznodzieyſką propozycyá, do duchowney podał reflexyi, o czym poſpolite ſwiadczy przyſłowie, *qualis vita, ſinis ita*, á co ieſt iedno, iákie ieſt życie, táka y ſmierć będzie. Życie náſze, ieſt to iák zwierciádło, ktore gdy ták ákkomoduujemy, iák chcemy, táką w nim ſmierć náſzą widziemy, ná iáką ſobie záſługuiemy. W tym zwierciadle, ieżeli nam ſię zła ſmierć pokazuje, w náſzey to mocy ieſt, to zwierciádło inaczey wykſtałtować, á wnet nam inaczey pokazować będzie, zkąd mu przypisywać náleży, *fallere nescium*. Życie náſze, ieſt to iák perſpektywa, ktorą ieżeli dobrze ná wewnętrzne ſumnienia náſzego przyłożemy oko, lubo dálekiey od nas doyrzemy ſmierci, y iáká będzie, poznamy: *Longinqua remonſtrat*. Sen ieſt życie náſze, *vita ſomnus*, ktorego iáki ná koniec potka, bez grzechu, wrożyć ſobie możemy: *Faciunt hæc ſomnia vatem*. A ieżeli według zdania Poetow, ſen rodzonym ieſt ſmierci brátem, ſnadno, dobrego uważywſzy, z niego tę ſioſtrzyckę poznać możemy. Dni życia náſzego, ſą to iák *infallibiles*, w ſzkole Filozoficznej *premiſſæ*, z ktorych iáká wy niknie konkluzya, káżdy pozna, kto po Chrzeſciańſku mądry. Te życia náſzego *premiſſæ*, ieżeli niebędą według uſtánowionych náuki Chryſtuſowey reguł ułożone, znák niedobrey

brey konsekwencyi. Te życia naszego *pramissa*, jeżeli będą *in materia necessaria*, że zabrany z tak wiele razy ponowionego nálogu grzechowego zwyczaj, natury naszej krewkość nie tak ułomną, iako bárdziej do grzechu koniecznie skłonną czyni, niebezpieczna przy trudney poprawie konsekwencya, *habitus difficile est mobilis a subiecto*. Jeżeli będą *in materia lubrica*, że się rozbrykanemu przez całe życie cuglow niewstrzy mało śiału, że się bezrozumney pożądlivości uwodzić pozwalalo, iużze y ná końcu trudno się niepośliznąć. Jeżeli były *in materia furti*, że życie nasze ubogich oppreśyą, cudzey fortuny wydarciem, wysłużoney, albo zápracowaney rekompensy niezapłaceniem, y iednym prawie było zdzierstwem, iużze y konkluzya niedobra wyniknie, bo to niezawiedźiona prawda, *vita qualis, mors est talis*, iakie iest życie nasze, taka y śmierć będzie, *mors ex prateritis vite actibus ponderanda est*.
 L. 3. Cap. 19. napisał *Lactantius de falsa sapientia*. *Actorum* 6. Zaiuszony w Mieście Jerozolimskim pospolstwo, wygnawszy zá bramę niewinnego Lewitę Szczepaná Świętego, gdy go spolnym impetem, spolnemi kámienuią głazami, obaczyli twarz iego iak twarz Anielską: *Viderunt faciem ejus, tanquam faciem Angeli*. Czemu proszę przy ostatniey życia konkluzyi Szczepan Święty pokazał się Aniołem, *viderunt faciem eę*. Przychodzi mi tu
 hom: in Mat. ná pamięć, co o czystości Święty Grzegorz Názyanzeński nánotował. Tey mocy iest czystość, w pobożnym zachowana życiu, że ludźi Aniołami czyni: *Castitas Angelos facit, qui eam servat Angelus est*. Anielskiey to natury dowód czystość, która konsekwnie, bárdziej iest Aniołem, niż człowiekiem, *con-*
 L. de laud: *tinencia portio Angelica est*, mowi Święty August. Życie Szczepaná Świętego, w nienaruszoney przepędzone czystości, życie było Anielskie, *Stephanus testimonium perhibuit sincerissima castitatis*, taką o nim czyni relacyą Hipponński Isufat. O
 f. s. de S. s. i. toż, że przez całe życie Aniołem był Szczepan, *castitas Angeli*
 los

los facit, y przy śmierci Aniołem się pokazuje: Viderunt faciem ejus, tanquam faciem Angeli. Kiedy przyszedł czas tę śmierć na zakończyć Eliaśzowi z ludźmi konwersacyą, oto Bog posyła po niego ogniasty woz, y ogniaste konie, *ecce currus igneus, & equi ignei diviserunt utrumq;*, *& ascendit Elias per turbinem in Calum.* Y niemogłże Bog z tego stanu śmiertelności, wziąć Eliaśza do Ráiu, tylko ogniastym powozem, *ecce currus igneus, & equi ignei,* mógł mu taką do Niebá przystawić drabinę, iák Jakub Patryarchá widział, mógł go tak, iák Enochá od ludzi oddać, *ambulavit Enoch cum Deo, & non apparuit.* Zaczęła się finalna Eliaśza translacya, ogniastym zakończona powozem, *ecce currus igneus, & equi ignei.* Zgadzała się dyspozycya Paná Bogá, z życiem Eliaśza Proroká. Eliaśz w całym życiu swoim iák ogień, słowá nawet iego iák rozpłomienione gorzały pochodnie: *Surrexit Elias Propheta quasi ignis, & verbum illius quasi facula ardebat.* Eliaśz o honor Boski iák ogień, Eliaśz w zesłaniu, w kochaniu Bogá, iák ogień, o toż też w ogniu z tey śmiertelności przeniesiony, áżeby iáwny był dokument, że, iákie życie czyie, taka y śmierć będzie, *bona mors, & bona vita pendet,* mowi Cornel: *á Lap.* Miedzy infzemi stározakonnego prawa ceremoniami, iest też y tá, áżeby Káptan, kiedy miał Bogu oddawać Synogarlicę, głowę iey pod izyję schylić: *Si de turturibus oblatio holocausti fuerit Domino, offeret eam Sacerdos re-torto ad collum capite.* Co w tym zá sekret, że temu ptaszęciu umierającemu, y ná ofiarę mającemu bydz oddánému, powini-nien byt ná doł główkę Káptan schylić. Wiedzieć potrzebá, że Synogarlicá kiedy ie, álbo piie, nigdy do gory głowy nie-podnośi, ále iá zawsze ná doł trzyma, *cum bibit, non resupinat caput,* świadczy Ravizius Textor. Figurá to tu nas ludzi, iezeli tak żyjemy iák Synogarlice, że nigdy ku Niebu myśli ná-szych niepodnieśiemy, to też y przy śmierci náłzey, do zie-mi, nie do Niebá, myśli y tercá násze skierowane będą. Jeze-

li żyjąc o Niebie niemyślemy, y przy śmierci myśl naszą, nie będzie do Niebá podniesiona, *mirum non est, quod mala morte obiit, qui semper male vixit*, mowi Berengosius. Jużże nierychło, y trudno będzie dobrze o Niebie pomyśleć przy śmierci, kiedy w życiu myśl naszą ná doł ociążała, *impossibile est eum benemeri, qui male vivit*, mowi Cornel: à Lap. Y ztąd ci o niepoprawiających życia swiego grzesznikách mowi Dawid, gdy wiecior przyidzie, iák psí głód mrzeć będą, *ad vesperam famem patientur ut canes in circuitu ambulant*. Dniem iest życie nasze, wieczorem śmierć będzie, ieżli przez dzień źle żyjąc, zawziętą bliźniego, przegryzając zaiadłośćią, cudzą sławę psím kłem szarpiąc, łasiedzką zgodę y przyiaźń, psím głosem mieszaiąc, nieprzy sposobieniy sobie wiecznotrwały cnot Świętych y uczynkow dobrych wiwendy, kiedy wiecior śmiertelny przyidzie, głodno nam będzie. Tak mowi ná ten text S. Grzegorz Tract: 2. in Nisfeniki, *qui nunc in impietate, quasi in circuitu ambulat, & est* Psal: C. ult. *feratus canisq; efficitur, is, & tunc omnium bonorū penuriam, & famem patietur*. Więc Państwo moje, ieżeli przy śmierci Anieli mi pokazać się chcemy, żyimy iák Szczepan po Anieliku, ieżeli w ogniu miłości Boskiej, z tym światem rozstawać się chcemy, terazże ognia tego w łecách naszych niezagałzamy. Jeżeli chcemy, áżeby łecá, y myśli nasze, serdecznym ku Niebu biły impetem, niebądźmyż niewdzięcznemi Bogu synogalicami, zawiże w życiu naszym łecá, y myśli nasze, wdzięcznym dziękczynieniem do Niebá podnośmy. Nie żyimy psím prawem, áżeby nam przy śmierci niepowiedziano, *foras canes*. Słowem, nie żyimy w grzechách, áżeby się onas nie sprawdziło: *In peccatis vestris moriemini*. A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Poniedziałek, po Niedzieli trzeciej Postu.

O Hip-

O Hippokryzy, to ieſt Obludzie.

*Quanta audivimus facta in Capharnaum, fac, & hic
in Patria tua. Lucæ 4.*

Naylepszy do ſkuteczney perſwazyi ſpoſob, prawdziwa
właſney Oyczyzny miłość. Wrodzone ſercom naszym
Oyczyzny kochanie, tak ieſt mocnym do konwikcyi exku-
zującey ſię ochoty argumentem, że go inaczey, tylko ſamym
uczynkiem ſolwować niepodobna. Tak wiele może zábrány
razem z naturą Oyczyzny áffekt, że nietylko wieczyſtą odzie-
dżicza pamięć, ále też y zbraniające ſię do wszelkiey dla Oy-
czyſtych intereſſow ochoty, náklánia áffektá, tak, że ſię We-
nuzyński wydziwić niemoże Poetá: *Nescio, qua natale ſolū dul-
cedine cunctos, ducit, & immemores non ſinit eſſe ſui.* Ktoż ſię ná to
náмовić nieda, do czego ſáma ſtymuluie naturá, álbo kto z
życiem razem, wkorzeniony áffekt do Oyczyzny, uporczy-
wą potrzebney uczynnoſci wyrugue exkuza: *Succensere ne-
fas Patriæ, nec ſœdior ulla culpa ſub extremas fertur mortalibus
umbras,* mowi *Silius*. Tak ieſt mocny kochania Oyczyzny in-
ſtynkt, że wſzyſtko dla Oyczyzny uczynić, nieták perſwa-
duie, iák przyniewala, *verus amor Patriæ, ratione valentior omni.* *Ovidius.*
Ten nam perſwaduie, że nieták dla ſiebie, iáko dla Oyczy-
zny národzeni, cáte dla niey powinniſmy konſekrować ży-
cie: *Non nobis nati ſumus, ortum noſtrum Patria vendicat.* Ten *Cicero*
nam rádźi, że wſzelkie naynieſzczęſliwie kazuſy, zá honor,
y obronę Oyczyzny, nieſtrwożoną ponoſić powinniſmy o-
chotą: *Nullus eſt caſus, pro dignitate Patriæ non ferendus.* Cięż- *Cicero*
kie było rożnym domatoróm, właſnych dla potrzeby Oyczy-
ſtey utracić potomkow, przecię ich ná to miłość Oyczyzny
tak ſkuteczną perſwazyą náмовiłá, że to ochotnie uczynili,
præferre Patriam liberis decet. Bá choćby był intereſ iáki, gorz *Horatius.*
kim zápraway piotunem, ná ktorego dyzgust, dobrze ſobie
K2 ży-

życzące otrząsnąćby się powinno serce, ośłodzi go kánarowa
Liv: lib: 5. Oyczyzny miłość: *Patria memoria dulcis.* Coż możebydź cięż-
 szego, iáko własne położyć życie, á y ten niesmaczny kątek,
 nektarową stánie się konfiturą, gdy go zá zdrowie Oyczyzny

Horatius. połknąć przyidzie: *Dulce, & decorum est pro Patria mori.* A kto
 wyperśwadował Judyćie, w ták wielkie przeciwno woysku

Judit: 10. Holofernesá wdąć się niebiespieczeństwo, miłość Oyczyzny.

1. Regũ 17. Kto wyperśwadował Dawidowi, áżeby się ná Goliatá porwał,
 miłość Oyczyzny. Jáki sposób miał Mardocheusz ná Esterę,

Ester: 15. áżeby Krolewskie odważyłá się kassować dekretá, miłość Oy-
 czyzny. Miłość Oyczyzny, ná wízytško námowi, wśzytško
 wyperśwadować potrafi. Oto dzisieysí Faryzeuszowie, o wiel-
 kich łaskách, y cudownych Chrystusá dobrodźieystwách; w
 Kafarnaum uczynionych słyszác, áżeby podobne łáski, y do-
 brodźieystwá odebrali od Chrystusá, tego záżywaią do upro-
 szczenia sposobu, áżeby to nietak dla nich, iáko dla własney u-
 czynił Oyczyzny, *quanta audivimus &c.* Ale czemuż proszę,
 kochaiący Oyczynę swoię Jezus, ná tę ták skuteczną per-
 swaziją, podobnych łask, y dobrodźieystw nieuczynił? prze-
 wyższylé Jezusową Oyczyzny miłość, Faryzayska żiomkow
 obłudá. Tę dáie przyczynę Maldonatus, *postulabant non fide, ut
 crederent, sed incrudelitate.* Wiedział dobże Jezus, że go obłu-
 dnie o wyświadczenie łask, nieszczyrzy próśili hipokryci, więc
 lubo wrodzona Jezusowi dobroczynnemu dyktowałá miłość,
 wśelką łáskowość, dla obłudy iednák, y hipokryzyi, wrodzo-
 nego práwie Jezus zápomniáł affektu. A ztąd niech będzie
 káżdemu zbáwienna reflexya, którą ia zá dalszą mowy mo-
 jey biórę materiją, że niemasz nic Bogu nieprzyjemniejsze-
 go, náł hipokryzyą, nieszczerość, y obłudę.

Nic Bogu milszego, náł szczerość, y Chrześciańską prosto-
 tę. Stworzył Bog człowieka ná podobieństwo swoje, *cre-
 avit hominem ad similitudinem suam,* chcąc tego po nim, áżeby
 iák

iák Bog przez istotę iest, *ens simplicissimū, quod nec fallere, nec falli potest*, iák człowiek przez cnotę, Bogu miłą, zachował prostotę. Dał Bog człowiekowi wyraźne do życia chwalebnego mādātá, áżeby iego nád wszystko, bliźniego, iáko siebie sáme-
go kochał, *diliges Deum ex toto corde, & proximum sicut te ipsū*, chcąc tego, áżeby człowiek, iáko siebie sáme-
go, iák sámi z sobą obchodził, bo ná tym iák cáte zbawienne prá-
wo, iák Boska záwiśła komplacencya, *in hoc tota lex pendet*. Tę
szczeróści, y prostoty Chrześciańskiey cnotę, wszystkim swo-
im Chrystus zálecił náśladowcom, *estote simplices sicut columbae*. Matthai 10.
Przykazał, áżeby u káżdego Kátoliká, to w uściech było, co
y w sercu, *sit sermo vester est est, non non*. Kwitnełá tá cnotá w Matthai 5.
pierwszych Kátolikách, ktorzy rázem mieszkali, rázem iada-
li, rázem się modlili, zgodno, wesóło, y szczerze: *Omnes qui
credebant, erant pariter, sumebant calicem, cum exultatione, & sim.* Actorum 2.
simplicitate cordis. Caśa u Bogá Jobá pochwałá, że szczerzy, *homo
simplex, & rectus*. Kordyał sercá Boskiego Dawid, że szczerzy, Job 1.
Vir secundum Cor Dei. Uchował Bog Abimelechá, że szczerzy,
scio, quia simplici corde feceris, ideo custodiui te ne peccares. Nie
zginęłá niesprawiedliwym zápalonych pożądliwością grzywa-
czow, osádzona dekretem Zuzanna, że szczerá. Nieprzyszedł Daniel: 13.
ná Lwie kły Daniel, że szczerzy: *Daniel in sua simplicitate libe-
ratus est de ore leonum*. Jeżeli komu idzie o bogactwá, rych nie, Macha: 2.
lepiżym nábyć może sposobem, iáko przez Chrześciańská
prostotę, *nil diuitius viro simplici*, mówi Święty Hiero: Jeżeli *super Oseam*.
idzie o iścześnie w życiu doczesnym powodzenie, y to przy-
prawdziwey łączy się szczeróści, *nil simplici corde felicius*, mó-
wi Święty Grzeg. Jeżeli náóstátek idzie o zbáwienie, y w tym *in Moralibus*
káżdego cnotę, Chrześciańskiey prostoty máiącego, Duch
Páński affiduie, *qui ambulat simpliciter saluus erit*. Jeżeli idzie *Proverb: 28.*
o bogate, y fortune sukcesorow swoich zostawienie, niech

wierzy każdy szczerzy, że się niezawiedzie, *qui ambulat in simplicitate sua beatus, post se filios derelinquet*. O żalney cności, tylko o szczerości, y prostocie Chrześciańskiey, z taką nieną-
 1. Paral: 29. pitat energią Dawid: *Scio Deus meus, quod simplicitatem diligas*. Dowodząc, że nic miłszego Bogu nąd prostotę. A ieżeli *opposita &c.* toć ponieważ nic szczęśliwszego, nic chwalebniejszego ludziom, nic miłszego Bogu, nąd szczerść, y Chrześciańską prostotę; założona wynika prawda, że nic nieszczęśliwszego, nic nagannieyszego ludziom, nic przyjemnieyszego Bogu, nąd hipokryzyą, nieszczerść, y obłudę. Dla zbawienieyszey reflexyi, uważmy kroćciśieńko, co to iest hipokrytą. Słońce Teologow, y Książę Doktorow Kościoła Bożego Augustyn S, taką daie definicyą hipokryty: *Quis quis appetit videri, quod non est hypocrita est*. Kto się pokazuje tym co nie-
 Trakt: de ferieft, obłudnym, y hipokrytą iest, słowá iego. Jest kto Kátol-
 Dni in mōtelikiem, á sáma rzeczą nie po Kátolicku żyie, hipokrytą iest. Pokazuje się kto obrońcą Oyczyzny, głównym Statystą, Oycem wolności, kochającym dobro polpolite Senatorem, á w sámej rzeczy Oyczynę gubi, práwa gwałci, wolność przedáie, prywatny, álbo Cudzoziemski utrzymuie interes, hipokryta iest. Pokazuje się kto kochającym brátem, á zabiia iák Amon, szczerym przyacielem, á ozdrádzie myśli iák Saul, á amorami się oświadcza, á strzyże, y goli iák Dalilá, chwali, á sławę szczypie iák Absalon, kocha, á tym sáмым potępie pragnie iák Putysaris, modli się w Kościele, á kradnie iák Rzym-
 ski Verres, Aniołem się dobrym sławia, á czárt prawdziwy, słowem, kto się pokazuje tym, czym nie iest, hipokrytą iest: *Quis quis appetit videri, quod non est, hypocrita est*. Hipokrytą, ná ktorego cále niezczęście biie, ná ktorego Bog, naypierwsze gniewu swego feruie wyroki. Wiará uczy, że niemáć nic nieprzyjemnieyszego Bogu, nąd grzech niemáć nic czło-
 wiekowi nieszczęśliwzego, nąd grzech. Obłuda, y hipokry-
 tá,

tá, iest antonomastice grzech, iest to generalne wszystkich grzechow *prædicatum*, iest to zebrána wszystkich niecnót *summa*.
 Ták opisał hipokrytów Doktor národów Páweł Swięty: *E-runt homines seipsos, amantes, cupidi, superbi, blasphemæ, Parentibus non obedientes, ingrati, sine affectione, sine pace, criminatores, incontinentes, immites, proditores, protervi, voluptatum, amatores, habentes sibi pietatis, virtutem ejus abnegantes*. Będą ludzie, *z. ad Tim: 3*
 mowi Doktor národów Páweł, w sobie się kochający, áákomi, pyśzni, bluźniercy, Rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bez áffektu, bez pokoju, kryminaliści, lubieżnicy, niemiłó sier ni, zdraycy, krąbrni, rokosznicy, cóś tylko do podobieństvá, ále w lámej rzeczy nic niemający pobożności. Uniwersal, to grzechow hipokrytá, w którym, áák wszystkich występów, rák wszystkich kar Boskich zámyka się Dyaryusz. Czytaj kto chceś dwudziesty rozdział Jobá, ták wszystkie ná obłudę, y hipokryzyá, ferowane wyczytał, przekleństwá. Przyznał ká-
 żdemu hipokrycie Izáiasz, że wcale nic dobrego, *omnis hypo- cryta est nequam*, toć zá tým idzie, że káždy hipokrytá prze- *Isaia 9.*
 klęty, Boskich niegodzien oczu, *non veniet in conspectu ejus omnis hypocrita*. A iáko sit y badele, bez náaturalnego schnąć mu *Job 13.*
 si humoru, ták káždy hipokrytá, ná swoiey o wiecznym łczę ściu oschnie nádziei: *Numquid vivere potest scirpus, absq; humore, aut crescere cæcædum sine aqua, sic es spes hypocrytæ peribit*. O- *Job 3.*
 błudnicy, ááikawego Boga do gniewu przywodzą, *simulatores, & callidi, provocant iram Dei*. Obłudnicy, nie ná co inszego, *Job 36.*
 tylko ná wieczne biádá zárabiają, *væ vobis hypocritæ*. Ci w o-
 dżeniu bárankowym wilcy, przyidą ná zęby psów piekiel-
 nych, te drzewá bez fruktu, poydą ná ścięcie, y ogień wie-
 czny: *Omnis arbor inquit Dominus, quæ non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur, timeant ergo arbores infructuosæ hypocritæ*, mowi miodopłynny Bernard. Sam Chrystus otákrich *Ser: 2 in Ca-*
 zdesperował, kiedy im w brew, á z wielkim záдумieniem po *na Domini.*

wiedział, ośiąszczurcze pokolenie, i jakimże sposobem ferował
 nego ná siebie, wieczney kondemnáty uchronisz się dekretu,
Matthai 23 *genimina viperarum, quomodo fugietis á iudicio gehennae.* Słowem
 mówiąc, obłudá, nieszczeróść, y hipokryzya, tak jest nieprzy-
 iemna Bogu, iż gdyby Bog ze dwoyga ztego, jedno mógł so-
 bie obrać iużby mu nieiáko miley było, áżebyśmy grzeszyli,
 niż áżebyśmy niecnotliwe życie, światobliwóści płaſzczykié,
 nieszczeróści przyiaźni pretexté, zázwiążtości judaszowskim
 pocałowaniem, obłudy zmyśloną kontestacyą záfłaniáli, wszák
 to niemoie, ále Hieronimá S. zdanie: *In comparatione duorum*
malorum levius est peccare, quam simulare, & fingere sanctitatē. A-
 le nietylko ták jest Bogu nieprzyjemna hipokryzya, że iá o-
 śtátnim wieczystego karánia potępia dekretem, ále też y w
Exodi 7. doczesnym ciężko karze życiu. Zá obłudę *Joannes*, y *Manu-*
Altorum 5. bres czarnoksiężnicy, ciężko pokaráni. Zá obłudę Anániasz,
Asteru 15. y Sáfirá; nágle pomarli. Zá obłudę Otymas w momeńcie o-
 ślept. Wiele jest innych, między różnemi Autorami stráśznych
 o hipokrytách historyi, wiele jest záłożoney prawdy dowo-
 dow, ktorych allegować czas niepozwała, ná ośtátni tego ár-
 gument niech będzie dekret Duchá Przenayświétszego ná hi-
 pokrytow ferowany, iż iáko wszystko co z ziemi jest, w zie-
 mię się obroci, ták wszyscy niezbożni obłudnicy, z przekle-
 śtwá, ná wieczną poydą zgubę: *Omnia quæ de terra sunt, in ter-*
Eccles: 41. *ram convertentur, sic impii á maledictio in perditionem.* Niech zá-
 konkluduje Święty *Laurentius Justinianus*, ktory, że Bogu nay
 nieprzyjemniejszy jest hipokryzya, temi twierdzi słowami:
Hypocritarum genus, plus quam ceteros insecutus est Dominus, atq;
Lib: de hu. *atcrnum illos manere supplicium testatus est,* słowá iego. Y ktoż
militatē. nie zrzuci z łumnienia tey niemiley Bogu małżárki? E y Bań-
 stwo moie, niebádzmy pod bárankową wełną wilkami, bo nas
 do Niebieskiey niepuszczą owczarni. Niebádzmy dobremi
 fczegulnie dla tego, żeby nas widziano, nie dla tego żyjemy
 ták

Ná Poniedziałek po Niedzieli czwartey Poštu.

81

ták iák náleży, áżebyśmy się ludzkim podobali oczom, y owizem káždy znas, Apostolskiemi protestuy się słowami: *Si hominibus placerem servus Christi non essem.* Broń Boże, áżeby oad Galat: 1. nas dáwnym mówiono aforyzmem: *Nulla fides est in pañtis, mel in ore, verba lactis, fel in corde, fraus in factis.* Od tego momentu, czyniay ták, iák nam tenże Apostoł perłwaduię, *de-1. Petri 2:1* *ponentes igitur omnem malitiam, omnem dolum, & simulationes, sicut modo geniti infantes rationabiles, sine dolo lac concupiscite, ut in eo crescat in salutem.* A M E N.

K A Z A N I E

Ná Poniedziałek po Niedzieli czwartey Poštu.

O czystości.

Omnes ejecit de Templo, oves quoq, & boves, & his, qui columbas vendebat, dixit: auferre ista hinc. Joan: 2.

N Igdzie ták bárdzo rozgniewanego Chrystusá, Ewangeli-
czna nieopisuię historia, iákó w náznaczoney ná dzień
dziśieyszy kontexcie. Wiele miał Chrystus ná rożnych miey
scách okazyi, dla ktorých się poważną zelozyą, y świętym
uwodził gniewem, nigdzie się iednak ták rozgniewanym nie
pokazał, iákó w dziśieyszey transakcyi. Ták wiele rázy Skry-
bowie, y Faryzeuszowie żydowscy, Chrystusá w słowách pod
chwyłali, w dobrych, y owizem nieskończenie dobrych ák-
cyach cenzurowali, bluźnierskiemi szyderstwý przymáwiali,
á przecię się ná nich ták bárdzo nierozgniewał Chrystus, tyl
koich, álbo zbáwiennym nápomnieniem wskarcił, álbo oczy-
wiłstym práwaZakonnego zdewinkował dowodem, álbo strá-
sznym pogroził biadą: *Vae vobis Scribae, Pharisei, hypocrite, du-
ces, ceci, &c.* Mat: 23. Był Chrystus pewnego czátu w Syna-
godze, á miał tákich ná siebie oczkośiow głupich żydow,

L

któ;

ktorzy każde słowo jego notowali, áżeby go byli oskarżyli, *observabant eum, ut accusarent illum*, á przecię się Chrystus otá ká cenzurę nie ták ciężko uraził, záfępionym tylko ná nich spojrzáł okiem, y choremu kálece, dobroczynną pokazał łá łkę: *Circumspiciens eos cum ira ducit homini, extendit manum tuá,*

Et restituta est manus illi. W oczy wymawiano Chry-
stusowi, że Apostołowie jego żywey niemieli wiáry, kiedy náń oddánym sobie do cudowney kurateli opetánym, nie do-
kazáć niemogli, *rogavi Discipulos tuos, ut eicerent, illum, & non potuerunt*, á przecię Chrystus oták wielką zniewagę Uczniów
swoich, o zuchwałą siebie sáмого tentacyą, nie z ták zná-
czną uymował się zelozyą, bo tylko owego importuná kro-
tko potáiwwszy, opetánego uzdrowił młodzianá: *O generatio infidelis, & perversa usquequo patiar vos, adduc huc filium tuum, &*

Luca 9. sanavit puerum. Jeżeli też o co bárdziey miał się Chrystus ura-
záć, iáko kiedy się niecnotliwi żydzi tym záfęczyli, że łá
pokoleniem Boskim, *nos unum Patrem habemus Deum*, á prze-
cię y w ten czás, nietak wielkim unošíł się impetem, ále ich

Joannis 8. tylko diabelskim názwał plemieniem, vos ex patre diabolo estis.
Jeżeli dż sieyłzego gniewu Chrystusowego tá iest rácyá, że się
o irrewerencyą Kościołá, przez przedájących, y kupujących
uczynioną, ták bárdzo rozgniewał, ázáfz niebyłá wiéksza Ko-
ściołá profanacyá, kiedy się ná niego żydzi w Kościele do ká-
mieni porwali, á Chrystus nie niemowiwszy, z Kościołá wy-
szedł, *tulerunt ergo lapides, ut jacerent in eum, Jesus autem exi-*

Joannis 8. vit de Templo. Ale to dżis Chrystus, y biie, y wygániał, y stóły
wywraca, *cum fecisset flagellum, omnes eiecit, & mensas subverrit.*
W tym iednák ták znácznym Chrystusá rozgniewaniu, oślo-
bliwszą rzecz uważáć proszę. Rozrywá Chrystus targ, czyli
iarmark záłożony, wygánia kupców, y przekupniów, pienia-
dze rozrzuca, stóły obala, owce y woły, nie ták wypędza, iá-
k wyrzuca: *Omnes eiecit de Templo, oves, & boves, & nummulariorum*

effu-

effudit es, & mensus subvertit. Jákże przyszło do przedaiących gołębie, áni ich Chrystus niewygánia, áni gołębi niewyrzuca, ále osobliwżą sobie postępując dyskrecyą, tylko ich wynieść z Kościoła kaze, *& his, qui columbas vendebant dixit, auferite ista hinc*, wyiawię ia sekret. Gołąb, iest to znák czystości, według *Eliana*, który o gołębiach nápiśał: *Columbis ex a-Elia: de hist vibus, maximo est pudicitia.* Nie biie, nie duśi, nie wyrzuca go-*animal: Lib: 3. Cap: 5.* łębi Chrystus, ále nád niemi osobliwżą pokazuie dyskrecyą, nam dáiąc zbáwienną náukę, że ná kochaiących czystość, osobliwie Bog respektuie.

A*Pocal: 14.* Widział Apokaliptystá Páński Baranká Niebieskiego, ná gorze stoiącego, ktoremu śliczna w stu czterdziestu y czterech tyśiácách, asystowalá káwalerya, ten respekt máiająca, że zawniże zá tym Niebieskim chodziłá Baránkiem, taką wyspiewuiąc Psalmodyą, iákiey żaden śpiewać nie potrafił: *Et vidi, & ecce Agnus stabat super montem, & cum illo 144. millia, & nemo poterat dicere canticum, nisi illa 144. millia, hi sequuntur Agnum, quocunq; ierit.* Zgadnąć prołżę, co to są zá jedni, ktorzy taki u Niebieskiego Baranká máią respekt, że sobie z nim w konfidencyi chodzą, y osobliwżą wyspiewuią Psalmodyą. Nie mieli tego szczęścia, y respektu owi stárcowie, ktorzy przed Baránkiem upadać, y pod nogi iego korony rzucić musieli: *Mittebant coronas suas ante Thronum.* Tylko się Baránek ná Tronie pokazał, áż zaráz wesoła w Niebie, przez rewerencyą umilkła kompania, *factum est in Caelo silen-*
tium, & ei nieiáko poufali, przy boku Niebieskiego Baranká wykrzykuia, y spaceruia, sequuntur &c. wyiawia sekret wspomniony Apokaliptyk Páński. Niewinna to byłá kompania, Niebieskiemu asystuiąca Barankowi, *hi sunt, qui cum mulieribus non sunt coinquinata*, więc dla tego tak wielki miałá respekt. *Exodi 20.* Ná racyonale Káptańskim, między inżemi drogimi kámieniami, ná ktorych imioná Izraelskie wyrte były,

był też smaragd, na którym imię Lewi wyrysowane było. Co w tym za sekret, że na smaragdzie imię Lewi wykonterfektowane zostawało. Smaragd, jest to czystości znakiem, *smaragdus, est symbolum castitatis*, mowi *Pierius: Levi*, tłumaczy się

Libro 41. assumptus, wzięty, według Grzegorza S. Coż z tąd za konse-

Homil: 22. in Evange. kwencya? oto tá, ktokolwiek w niezblakowanej czystości

smaragd, nietylko imię, ale y serce swoje wyrysował, y zato-

pił, *smaragdus castitatis, est symbolum*, ten będzie *levi assumptus*,

to jest: będzie u Boga w łaskach, y osobliwszym respektie

wzięty, będzie wzięty w błogosławieństwie, będzie wzięty w

nádprzyrodzonych dárach, *levi assumptus*: kto się tak z czysto-

ścią łączy, iáko z kámieniem rysowanie, ten do osobliwszych

łask Boskich *assumptus*, ná tego Bog nayosobliwiey respektu-

je. Respektował Bog ná Jozefa, że go po tak wielu brater-

skich prześladowaniach, po ciężkim w suchey studni więzie-

nju, po niebraterskiey Izmaelitom przedaży, po kilkuletnim

więzieniu, naywyższym całego Egiptu uczynił Wicekreiem,

á czemu? bo Jozef czystość kochający, lubieżną niewiedzio-

ny perswazyą, od niewstydu, iák od ognia ućickał: *Quomodo*

Gen: 39. V 10. possum hoc malum facere, & peccare in Deum meum. Y lubo był

wielki cud, z Boskiego Babilońskim Pacholętom wyświadczo-

ny respektu, że w płomieniym piecu nie zgorzeli, większy

był iednak świadczoney od Boga Jozefowi respekt, że tá nie-

godziwą, nietylko się nie zaiął, ale y niezágrrzał podnietą:

Mogis miror Josephum in hoc igne penitus illasum, quam tres pue-

S. Chrys: hō: ros in fornace Babylonica non combustos, mowi S. Chryzost. Padło

22. in Genes. wielkie ná Jobá nieszczęście, wicher mu ukochane dzieci,

wywiezionym pozabijał pałacem, bawoły y osły Sabeyczyko-

wie, wielbłądy Chaldecyzykowie pozabierali, owczarnię cá-

łą ogień spalił, on sam rozchorowałszy się, przy ostatney

mizeryi, w gnoiu leżał. Łaskawy iednak Bog, ten Jobowi wy-

świadczył respekt, że mu y zdrowie, y fortunę, y honor, y

potomstwo wdwoynałob przywrocił: *Et addidit Dominus omnia, quaecunque fuerant Job duplicia.* Dla czego proszę Bog, po tak Job 42. wielkich nieszczęściach, tak osobliwie ná Jobá respektował? oto dla tego, że Job czystości zachować umyślił: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de virgine.* Respektował Job 31. Bog ná Tobiasz, że nieśpodzianey od Asmodeuszá uszedł śmierci, á czemu? bo Tobiasz nie lubieżnością uwiedziony, ále wboiáźni Boskiey, y czystości serca, święte dożywotniey z Sarą przyiaźni, zawarł przymierze: *Domine tu scis, quia non luxuria causa accipio, conjugem.* Respektował Bog ná Judytę, Tobia 8. że przez nią w ośátnim położoná niebespieczeństwie, od potęgi Holofernesowey uwolnił Betulá; á czemu? bo Judyta Dámá nienáruszoná kochájąca czystość: *Non permisit me Dominus ancillam suam coinquinari.* Respektował Bog ná Zuzannę, Judith: 17. że ferowanego od zázwiątych brodaczw ulzłá dekretu; á czemu? bo Zuzanná dla dochowánia niewinności swoiey, właśne ázardowála życie: *Melius est mihi absq; opere incidere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini.* Dwóch wielkich Daniel: 13. kochankow Boskich w Piśmie Świętym notuję, Moyżesz, y Eliaż, iák temu, tak temu, osobliwsze Bog świadczył respektá. Jeżeli Moyżesz, y Eliaż, prawdziwie niemnieysze cudá czynił, jeżeli Moyżesz tedy, y Eliaż często z Bogiem rozmáwiał, przecię Eliaż w respektách Boskich przewyżzył Moyżeszá, bo Moyżesz po skończonym życiu w ziemi pogrzebiony, Eliaż śmierci nieuznawszy, do Ráiu przeniesiony został. Coż proszę zá przyczyná, tak wielkiego Eliażowi od Bogá świadczonego respektu. Dáie rácyá Hieronim Święty, umarł iák człowiek Moyżesz, pogrzebiony iák człowiek, bo czystości Bogu niedochował, przeniesiony Eliaż do Ráiu iák Anioł, bo w nienáruszoney czystości, Anielskie prowadził życie: *In Moyse nuptia, in Elia virginitas demonstratur, Moyses S. Hier: L. mortuus est, & sepultus, Elias autem igneo curru raptus, ante im-cotra Jovin.*
mor-

mortalis esse capit, quam mortuus. Cnotá czystości, Niebieskie
 ná ziemi ludziom czyni życie, *in carne prater carnem vivere,*
S. Chrysolo: non terrena vita est, sed Caelestis. Cnotá czystości, iest to wszel-
firm: 143. kiey śliczności przyczynienie, grzechow umnieyszenie, zá-
 sług, y łask Boskich rozmnożenie, mowi S. Cypryan. Cnotá
 czystości, człowiecká z Niebem łączy, z Bogiem iednoczy, wie-
 czne nieskończoney szczęśliwości zápisuie dździństwo, mowi
Lib: 2 C. 1. S. Izydor. Tá cnotá serce rozprzestrzenia, áżeby tym bardziej
Epistola 35. łask, y faworow Boskich objętnieysze było, mowi S. Paulin.
 Tá cnotá w duszy to spráwuie, iż iáko zwierciadło im iest czyst-
 sze, tym iawniey reprezentowane w sobie remonstruie rzeczy,
 tak duszá im czystsza iest, tym oczywisciey, osobliwie łaski,
in C. 5. Matty fawory Boskie w sobie pokazuie, mowi *Teoflaſtus.* Tę cno-
 tę sámi kochali poganie. *Heraiscus* Egypcyan, tak się kochał
 w czystości, iż kiedy do niego niewiaſtá ſłowo przemowiła,
 záraz go ciężko bolała głowá, iáko ſwiadczy *Svidas.* *Godefri-*
us Bullonius tak był wielkiey siły, iż żelazem dobrze uzbro-
 ionego, iednym zámachem w puł przecinał Hufarzá, że czy-
 ſtość kochał, iáko sam pytaiącym się, temi odpowiadał ſłowy,
in Apol: ad *nunquam hæc dextera turpi tactu effeminata,* iáko ſwiadczy S. A-
Filiũ ejus. tanazy. Więć ieżeliſmy kiedy uwodzić się ciátu pozwolili, od
 tego momentu tak wielką cnoty czystości zważywszy prero-
 gatywę, wſtrzymuemy muſztukiem bogoboynego rozumu,
 rozbrykaną ciáta licencyą, *ratio praſit appetitus obtemperet.* Spo-
 sobi nas do tey Świętey Kwadragezimy czas, áżebyſmy te-
 mu oſłowi náſzemu obroku uiąwſzy, ſwawolną iego poſtem
 Świętym uskromili zuchwałość. Nam z tąd osobliwie Kápła-
 nom, w tey iedynie Bogu ulubioney cności, rozkochać się ná-
 leży. Káždy z nas, iest ow w Piſmie Bożym opifaſany *Raſias,* to
 iest *Sanctus Domino.* Więć tak żyć powinniſmy, iák tego Świę-
 tego Mężá, Hiſtorya Piſmá Bożego opifuie: *Raſias multis tem-*
2. Mach: 14. *poribus continentiae propositum tenuit, & corpus, & animam tradere*
 con-

contentus pro perseverantia. Przystępuiemy codziennie *ad Sancta Sanctorum.* Stuchajcież, iák ná nas *Tibullus* woła, *Casta placet superis pura, cum mente venite.* Ani znał Káptłańského charakteru *Cicero*, á tę cnotę pilno przypomina, *ad Divos adeunto castè, qui secus faxit Deus, ipse vindex erit.* Záklinam tedy ká *Tibul: Ep: i* żdego, słowami *Xiążęcia Apostołów Piotrą, Charissimi, obsecro, vos, abstinete vos à carnalibus desideriis.* Zyimy po duchownemu, á lubey zmyślności zwieść się niedaymy, *spiritu ambulate, & desideria carnis non perficietis.* Jeżeli kto to ladaco kocha, niechad *Galat: 5.* że się przynajmniej tym zátroży, że takich *Bogá, y siebie* się niewstydzących, iák psow od Niebieskiey odżeną bramy, *foris canes impudici, káżdego zaś czystość kochającego, słowa-Apocal: 22:* mi *Duchá Przenayśw: affiduię, że ná niego Bog docześnie, y* *wiecznie, osobliwie respektować będącie, qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem. A M E N.* *Proverb: 22.*

K A Z A N I E.

Postne, o łakomstwie.

Ejecit omnes videntes, & eementes. Joannis 2.

CO Chrystus przed 1710. lat w Jerozolimskim uczynił Kościół, to káždy z nas zwierzchność, lub Káznodzieyską, albo spowiedniczą májący funkcyą, z swoim czynić powinien bliżnim. Opisuie historyczny dzisieyszey Ewangelií kontekst, iákó Chrystus do Jerozolimskiego wszedłszy Kościół, iwą o nieniszánowanie, mieyscá Bogu poświęconego, zdięty zelozyą, zgromadzonych tam z różnemi przedażami przekupniow, wygnał, y wyrzucił, pieniądze kupuiących, y przedájących rozrzuć, stoliki, czyli kramiki bankierow, y zmieniaczow powyracał: *Ascendit Jesus Jerozolimam, & invenit in Templo vendentes, & nummularios sedentes, & ejecit omnes de Templo, nummulari-*

larios effudit as, & mensas subvertit; dla nápomnienia surową uczynił exhortę, ze się niegodzi z mieyscá Bogu poświęconego, uczynić mieysce przekupna, y targu, *nolite facere domum Patris mei, domum negotiationis.* Ták każdy z nas z blźnim swoim, po Chrystusowemu postępować sobie powinien. Każdy blźni nasz, jest to domem Bożym, jest to Kościołem Bogu poświęconym, jest to konsekrowaną przy unkey Baptizmalney Duchá Przenayśw: rezydencją. W tym Kościele przekupniowie, są to złe námiętności, y grzechy, które kiedy załatwiamy, świętą zdieci zeloszą, przez nápomniania zbáwienne, powinniśmy z tego Kościoła rugować, żeby go nie profanowali, wbrew mówiąc, że to za tym kára Boska idzie: *Si quis*

2. Corinth. 3. Templū Dei violaverit, disperdet illum Deus. Nie z siebie to mamy, ale z informacyi, którą daje V. Bedá: *Zelemus, & nos fratres domum Dei si viderimus fratrem alicui vitio substratum, studeamus inquantū facultas suppetit castigare corrigere &c.* Wiele rácyi miał Chrystus do wygnánia owych przekupniów z Kościoła, między ktoremi y tá pryncypalna była, że się tam te przedaży z łakomstwa, y zbytney zarobkow dźiały chciwości: *Hujus*

Corn: à Lap: ejectionis causa erat avaritia. Miałbym y ia różne motiva, do moralnego tych duchownych przekupniów, z żywych Kościołów Boskich wygnánia, że iednak grzech łakomstwa, ták nam jest ludziom pospolity iák powietrze, którym tchniemy, *sicut Viega dēr est omnibus communis, ita vitium avaritiae,* żebyśmy sercá y myśli od niego odwieść mogli, krotko o tym mówić będę, że nie masz nic mizerniejszego, nád człowieká łakomego.

Z Da się to coś tylko ná pozor, że zbiory łakome, człowieká szczęśliwym czynią. Ktożby niemowił, że człowiek bogaty, fortunę, pieniądze májący, jest szczęśliwy, ktoby nie twierdził, że tákemu niczego niedostáie, tylko Niebá, kiedy ma wśzystko, iák pospolicie mówią, co duszá rączy, á przecię w samey rzeczy nieták jest. Y owszem kiedy w bogactwach

y zbiorách, łakome kto zátapia serce, wielkim się staie mizerakiem, *cui cupiditas dominari dicitur, subiectus malis omnibus de-* S. Gregorius
monstratur. Rozumiałby kto, że bogacz łakomy, iest dołátnim L. 15. Moral.
Pánem, á on w sámej rzeczy prawdziwym mendykiem, zá-
wíze mu się zdáie, że niema, *non est in mndo dives, qui dicat a-* Anó: Rhyth.
bundo. Ten Poetá ktoregom wspomniá, będąc w kompanii zá-
biegłych; y chéiwych bogaczow, y słyszác ich éiekawe o ro-
żnych przyczynienia fortuny sposobach konferencye, z uzale-
niem, tym do dyskursu ich przymowił się Poetyzmem: *Nulla*
ditari ratione potestis avari, vos faciunt inopes, quas cumulatis opes.
Zda się, że łakomy iest zbiorow swoich Pánem, á on w sámej
rzeczy prawdziwym iest ich poddánym, iáko ná owe Psalmi-
sty Páńskiego słowá, *Psalm: 75. Viri divitiarum esc.* pisząc S. Am-
broży mowi, *bene viros divitiarum appellat, non virorum divitias*
ut ostendat eos, non possessores divitiarum esse, sed a suis divitiis pos-
sideri, bo go łakomstwo rák zebrany poddało dołátkom, że
nie on ma pieniądze, ále iego pieniądze máia, *qui cupiditate te-*
netur, possessus est, non possessor, słowá S. August. Zda się, że łako-
my bogacz, nád sobą, pod sobą, przed sobą, zá sobą, y koło sie
bie pieniądze máiać, ná pieniądżách siedząc, ná pieniądżách
leżąc, z pieniądżmi iedząc, ná pieniądze patrząc, spokojnie,
y wygodnie żyie, á on iedząc y piiać, sobie, y komu záłuiąc,
radby od gęby uiáć, żeby miał więcej; przy pułmisku, z záło-
ścią bierze się do łyzki, uwaziać, że go to kósztuje, w nocy
nie śypia, boiać się, żeby go kto niepodszedł, y nierozumie te-
go, coto iest w złotej zostáwać niewoli, *suspirat in convivio vi-*
gilat in pluma, nec intelligit miser speciosa sibi esse supplicia auro se S. Cyprianus
alligatū teneri, lens S. Cypryaná. Zdáie się, że łakomiec w rosko-
szách, w deficyách, swoje prowadzi życie, á on w ustáwicznych
turbacyách, kłopotách, myślách, w boiażni, y chéiwych zámy-
słách, pod ustáwicznemi łakomstwá życie torturami: *Omni ty.* S. Chrys: in
ranno gravior est pecuniarum cupiditas, mowi S. Chryzost. Zdáie^{c. 10. Joan:}
się, ^{hom: 29.}

się, że łakomy we wszystko (iák mówią) iák pączek w'maśle
 opływa, á on iák *Tantalus* osycha, głód, práglenie, zimno,
 niewygodę cierpi, kiedy y tego niezáżywa coma, y mieć wię-
 cey prágnie, á tym łamym, wielkim się staie mizerakiem, *ava-*
*ValMax. l. 3*ritia neq; habendo felix, & cupiditate habendi miserrima est, nápi-
 sał *Valerius Maximus*. O kámienu, który się nazywa *Onychinus*,
 świadeżá Naturalistowie, iż ten kámiień kto go noši, smutek,
 boiaźń, y melancholiá sprawuie. Tákim są kámieniem łakomo
 zebrane bogactwá, ktore łakomić máiąc, sam doświadcza, á-
 le uznać tego niechce, iák często smutny bywa, że niezáwsze
 do przyczynienia pieniędzy znaleźć może sposób, iák często
 turbuie się y boi, żeby mu nieubyło, iák często z trwogą li-
 czyć, zámykác, á często y zakopywac musi, iák często w me-
 lancholiá w pada, gdzie to podzieć, ná co to obroćić, komu się
 te zbiory dostáną, y niejest że to ciężka mizerya? Nie byłże
 to wielki mizerak ow opisany *Luca 18.* bogacz, który znaczne
 w polách, y majątnościách máiąc kreścencye, usnąć spokojnie
 niemógł, ále z melancholiá o sposobie myślał, co czynić będę,
quid faciam, y gdy odytpozycvi myślał, bez dyspozycyi um-
 rzeć mu kázano: *Stulte, hac nocte repitent à te animam tuam*, y
 ieszcze go bárdziej zasmucono. Názbierałes chéiwie y łako-
 mie, áni tego użyiesz, áni z sobą nie weźmiesz, y zgadnąć nie
 potrafiłz, czy to przyjaciel, czy pokrewny, czy kto zabierze,
& hac, quæ congregasti, cujus erunt. Uważa te słowá iego, *quid*
faciam, uczony *Euthymius* y mówi, że przy bogactwách, y zbior-
 rách swoich, wielkim był mizerakiem, *hæret & angitur, tanquã*
admodum pauper, quia nimium locuples, iák y chéiał powiedzieć
 to, sco nápiłá y *Job*, *nec est satiatuſ venter ejus, & cum habuerit,*
Job 20. *Non quæ concupierat possidere non poterit*. Jeremiałz Prorok łakomcow
 nazywa burzącym się ustawicznie morzem, *impiu*, á iák o *Kope-*
Isa. 57. *Wostein* glosuie, *avari, quasi mare fervens, quod quiescere non potest,*
 bo iák o morze, nigdy bez fluktow, y nawałności, nigdy zupeł-
 nie

nie uſpokoione bydz niemoże, tak każdy łakomic, nigdy po-
koju niema, zawsze w chciwoſci, y mizeryi ſwoiey zoſtaie, *ut*
sine fluctibus mare nunquam ſic animi avarorum, nunquam abſq, tur- S. Chryſo: T:
batione, & miseria, S. Chryzoſtom. Y ktożby ſię w tę łakomſtwa^{20.} *in Matt,*
nieſzczęśliwego wdąć chciał mizeryą, którą zkompendyowa-
nym ſenſem, doſć wyraźnie opifuie Doktor Narodow, *ſi volunt*
divites fieri incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli in deſide- 1. Tomot: 6,
rādo multa, & inutilia, & nociva, quæ mergunt in interitū, & perdi-
tionem. Ráczey każdy proſ z Pſalmiſtą Bogá, *Pſal: 118,* áżeby
cię od tey záchował mizeryi, *inclina cor meum &c. Amen.*

K A Z A N I E.

O prożney chwale.

In peccato veſtro moriemini. Joannis 8.

Czyliż może bydz, hárdziej ſerce boiaźnią przerażáiąca pro-
fecya, czy może bydz ſtraſzliwsza deklarácya, iáko tá w-
dziſieyſzey Ewangelii przez Chryſtuſá wyrażona definitywa,
in peccato veſtro moriemini. Wſzystkie boiaźni, trwogi, y prze-
nikájące myſl ludzką poſtráchy, wſzystkie okropne pogroźki,
y ſtráſzne komminacye, éieniem, y jedná prawie cyfrá ſą prze-
ciwko tey, która oſtátni życia w grzechu obiecuie koniec: *In*
peccato &c. Powiedział Aryſtoteles, że niemáſz nic ſtraſzniey-
ſzego, nád ſmierć, *mors omnium terribilium terribiliſſima,* á ro-
zumiał to o ſmierci náaturalney, ále coſ nierownie ſtraſzniey-
ſzego ieſt nád ſmierć náaturalną, ſmierć w grzechu, zá którą
nieſzczęśliwa nieomyſlnie náſtępuie wieczność, *in peccato &c.*
Tak te ſłowá explikuie *Corn: á Lapide,* kiedy Chryſtus mówił
w grzechu waſzym pómrzećie, iákoby mówił, do piekła potę-
pieni będziećie, y dokąd-ia idę, wy przyſć niemożećie, bo ia
idę do Niebá, wy poydźciećie do piekła, *in peccatis veſtris mori-*

emini: ideoq; damnabimini ad tartara, quare, quo ego vado, vos non potestis venire, quia ego in Caelum ibo, vos in tartara. A S. Eutymiusz, te słowá Chrystusowe tak exponuje. W grzechu wálzým pomrzecie, to iest, nietylko od Tytusá, y Rzymianow pozábiamy bédzicie, ále tež po rey śmierci doczesney, poydżecie ná śmierć drugą, która iest więkřza, strasznieysza, y dłuższa, bo wieczna: *Id est, occidimini à Tito, & Romanis indeq; ibitis in mortem secundam gehennæ, quæ peior est, & longior, utpote æterna.* Ale któryż to proszę grzech iest? w którym ci, do których Chrystus mówił, pomrzeć mieli? Doyść tego śnádno możemy, ieżeli okoliczność ołob, do których tá Chrystusowa była przemowa, uważemy. Ci, którym Chrystus tę tak strážną, y owszem nád wszystkie strasznieysze naystrážnieyszą, ogłosił

Cor: à Lap: inkomminacyą, byli to Faryzeuszowie, według *Cor: à Lap. Wiá- C. S. Joann.* domo zaś káżdemu z Ewangelií, że Faryzeuszowie byli obłudnicy, wřysřko tylko dla cudzego *videre*, dla oká ludzkiego, dla próżney chwały czynili, iáko im Chrystus wiele rázy wymáwił, otoż im zá ten grzech, nietylko doczesną, ále y wieczną groź śmiercią. Nam ná przestrogę, áżebvřmy. wiedzeli, że zá próżną chwałą wřysřko złe, y iámo idżie potępienie.

ZA káždy prawdá grzech śmiertelny, ciężko Bog, nietylko docześnie, ále y wiecznie kárze. Jáko niemáľz naymnieyszey cnoty, ktoraby miała byđż bez nádgrody, tak niemáľz żadnego grzechu, któryby miał byđż bez káránia: *Sicut nulla virtus sine premio, ita nullum vitium est sine pena.* Jednak Bog próżną chwałę, iáko wřysřkich grzechow, y niecnót, nietylko początek, ále y zkompendyowany summaryńsz, naybardżiey, nayczęściey, y nayciężey karze. Niemáľz żadnego grzechu, żadnego kryminału, do ktoregoby próżna chwałá, álbo któryby do próżney nie náležał chwały. Pyřzna duma, zbytnia, y gorřąca powaga, to dla próżney chwały, żeby nas szánówáć, rozrzutność w podarunkách, zbytek w traktámentách, y

ocho-

ochotách, to dla próżney chwały, áżeby nas grzecznemi, humanistámi nazywano, skąpstwo, sknerstwo, szpetne sobie, y komu przy fortunie, y prowentách żałowanie, to dla próżney chwały, áżeby o iákim takim mowiono, że to moderat, abste miusz, że po nim tak wiele, dla krewnych, dla exekutorow zostało: wymyślne, y często nád kondycyą stroie, y te dla próżney chwały, áżeby się pokazać, áżeby przez emulacyą dopiąć tego, że to nietylko tá y owa, ále też y ia taka, y taką modę mieć, y wymoc ná mężu mogę. Transmarny, nowe malowidła, twarzy bielidła, perfumy, drogiemi wódkami myćia, y to dla próżney chwały, áżeby się cudzym podobać oczom. Pracowite lukubracye, subtelne dysputy, wysmażone perory, y wte często próżna wkrada się chwałá, áżeby się mądrym, wymownym, y uczonym pokazać. Coż mowie, iák często się trąfia, że Kościół, Kieichow, apparatow, nie tak dla hono ru Boiskiego, iák dla ostentacyi zostáwienia herbow, bywaią spráwowania. Podchlebstwa dla ákceptacyi, szpetne słowá, korespondencye, dla niegodziwych amatorow, w sądach dekretá, w Assessorvach sentymentá, w Senatách, w Radách, publicz ne, y statystyczne mowy, winduktách, y w jurydycznych spraw promocyach obroty, bezprawne wybiegi, w susceptách w ekstraktách prędkość, addycye, umnieyszenia terminow, wszystko to, dla próżney dzieie się chwały. Słowem, ten jest grzech próżney chwały, który się w każdym zámyka gdzechu, który tym jest cięższy, im się naybardziej Bogá tyka, bo przez ten grzech, człowiek Bogá nienuznáie, kiedy mu powinno, który się iáko Bogu náleży, we wszystkich sprawách swoich, nie oddáie honoru, kiedy cokolwiek czyni, nie dla chwały Bo skiej, ále dla próżney chwały czyni, á przecię przecérwne jest Doktorá Národow rozkazanie: *Sive manducatis, sive bibitis, si. 1. Corint. 10. ve aliud facitis, omnia ad gloriam Dei facite.* Dla tego też ten grzech ciężko Bog karze, zá którym wszystko złe, y sámo +

dzie potępienie. Cierpiał Bog wiele grzechow, y długo, Herodowi; dopiero kiedy pojechał do Cezaryi, y tam ná Maieściaście zasiadłszy, dla znikomey ostentacyi, y próżney chwały woiey, do zgromadzonego mając mowę ludu, czymśis więcej nád ludzi się czynił, zcierpieć tego Bog niemógł, ále go zaraz nágle skárał, że od robaćstwa roztoczony, nieszczęśliwie sko-

Aktorum 12 tur ad eos, populus vero acclamabat: Dei voces, & non hominis, confestim autem percussit eum Angelus Domini, eo, quod non dedisset honorem Deo, & consumptus à vermibus expiravit. Modlił się w Ko-

Luce 18. ściele Jerozolimskim Faryzeusz, á że dla próżney chwały, z swoiemi oświadczał się szczodrotámi, morderkami, &c, ná coż mu to wyszło, oto na potępienie: *Ille in corde contrito ob-*

S. Paulinus tinet veniam de peccatis, *Phariseo* reportante sarcinam peccatorum *de Epist: 53.* iactantia sanctitatis, mowi *S. Paulinus*. Próżną chwałą sámi, choć

tylko náaturalnym rozumem rządzący się, brzydźili się poganie. Antistenes Filozof, iák tylko usłyszał, że kto go chwalił, owę chwałę miał sobie zá dopuszczone ná siebie Bogow swoich karanie, serdecznie wzdycháiąc, *dii immortales, quidná ma-*

Laert: lib: 9. li feci, iákó świadczy *Laertius*. Phoćion wódz Ateński, iák tylko cudzą o sobie, á w oczy usłyszał chwałę, rozumiał, że już ośátnia ná niego zwałitá się mizerya, mowiąc: *me miserum*, iákó pisze *Plutarchus*. Coś tylko ná radosną wzięli fantazyą Uczniowie Chrystusowi, że ná rozkaz ich, czárci z opętánych ustępowali: *Reversi sunt autem 72. cum gaudio dicentes Domino, etiam demonia subiiciuntur nobis in Nomine Tuo*. Więc im Chrystus krotko ná przestrogę odpowiedział: widziałem czartá, iák piorun z Niebá lecącego, iakoby mowił, strzeście się, áżebyście z tego doskonałości stopnia, dla próżney chwały, iák czárt w

S. Ambr: L. głębokie nie wpadli piekło: *Videtur aliquid vanae laudis, & ostēde fuga secutionis illis obrepisse: unde sequitur, & ait illis: videbam sathanam*
li cap: 7. sicut fulgur de Caelo cadentem, id est simul, & vos cavete, ne in super-

biam

biām elati, eo quod demones vobis subiderim cadatis in abyssum, ut recidit Lucifer, tāk exponuie S. Ambroży. Więć to, com'krotko nāmienił, wzięwszy sobie nā reflexyā, strzeżmy się wielkim sposobem prożney chwały, stāraymy się o honor, āle ten honor, nā Boski honor obracaymy. Zārabiaymy sobie uludzi nā chwałę, āle tā niech bēdzie nie nam, āle Bogu chwałā, iāk nāucza Apostoł: Fratres qui gloriatur, in Domino gloriatur, Amē 1. Corin: 10.

K A Z A N I E.

O złey kompanii.

Transiens per medium illorum ibat. Lucā 4.

YW dżisieyszey Ewangeliczney historyi nie trudno o cudā. Iāk wintzych Ewangelicznych relacyach, pełno uczynionych od Jezusā cudow, tāk y tā, ktorā czytałem Ewangelia, nie iest bez cudownych Chrystusā czynow. Nietylko z tā, że w tym rozdziale opisuie Ewangelistā Pański, iako Chrystus w Synagodze z opętanego czartā wygnął, *exi ab eo, & exiit ab illo*, iako Chrystus leżącą w ciężkiey malignie, Piotra Świętego pokrewnā, *Socrus Simonis tenebatur magnis febribus*, iednym słowem w mgnieniu oka doskonale uleczył, *imperavit febre, & dimisit illam*, iako Chrystus rożnych chorych, ktorych do niego poznoszono, uleczył: *singulis manus imponens curabat eos*. Ale y w tym cud, iako Chrystus z tāk wielkiego rozrzuśzonych nā siebie Żydow tumultu, ktorzy go z wysokiey gory zrzucić nā doł chcieli, niewidżianym się uczyniwłzy, według *Maldonātā*, czyli według Świętego *Ambroże: y Bedy*, oczy ich, y fantazyę zaślepiwłzy, dziwnie ulżeł, *transiens &c.* ā przeż to, że był Bogiem prawdziwym pokazał: *Christus hic ostendit suam Divinitatem*, mowi *Cornel: ā Lap:* Procz tego, osobliwłzy w ten czas stał się cud, że owi zainużoni w tāk wielkim gminie żydzi, w

tęże

tenże moment, w który Chrystusa na zrzucenie z góry prowadzili, cudownie z oczu swoich znikniętego, na drugiey stronie góry obaczyli, gdzie Chrystus na kamieniu stanawszy, tak iak na gorze Oliwetu wstępując do Niebá, wypiętnowane stóp swoich zostawił ślady, iako świadczy *Brocardus*, y *Liranus*. Cudownieyszą opisuie rzecz *Andrichomius*, że kiedy Chrystus między żydów wyszedłszy, schronił się na górę, kamień tam będący tak zmiękniął iak wołk, y tyle mieyscá w sobie pozwoił Chrystusowi, ile Chrystusowa w sobie potrzebowała staturá, na którym kamieniu fałdy sukienki Jezusowey, y niektóre Ciała lineamentá, dotąd wyznaczone widać, y to mieysce nazywa się *saltus Domini*. W sensie iednak tropologicznym uważając, wiedzieć należy, co niespodzianie Chrystusowe od żydów znaczyło wyisćie. Oto całe owo żydów zgromadzenie, była to wierutnych złośników, y niecnót kompania. Więc od niey uchodzi Chrystus, y lubo Chrystus choć między naygorzemi, złym się stać niemógł, dla nas iednak na przykład to uczynił, áżebyśmy wiedzieli, że złe towarzystwo, ze złemi spotkowanie, niecnotliwá kompania cnoćie bárdzo szkodzi. O tym &c.

Iak iest bardzo chwalebna z dobremi, tak iest wielce naganna ze złemi komitywa. Jak álbowiem dobra społecznosc wiel: do cnoty, y doskonałości pomaga, tak zła kompania, wielką iest do niecnoty, y występku okazyá. Choćbyś był złym, między dobremi náprawisz się, choćbyś był iak nayle-
Psalmo 17. pszym, to między złemi zepsujesz się: *Cum Sancto Sanctus eris, cum perverso perverteris.* Jak zbawienne iest, y święte, w społeczności z bogoboynemi życie, tak do niecnoty, á zátym y do zguby wieczney, prowadzáca z bezbożnym konwersacya: *sicut multa habet bona communis vita sanctorum, sic plurima mala societas*
S. Isid. L. 2. *affert malorum*, zdanie Świętego Izydora. Doskonale iest w cnotách ćwiczenie się, z dobremi poufalość, ale ze złemi ściśła kon-

kōnfidencya, to w lszyskich występkuw szkoła, *bonorum consuetudo exercitatio est virtutis, malorum vero, destructio*, przyznacie choć pogański Filozof *Xenophon*. Ołobliwsza to, á prawie rzadko widziana raryteca, bydź między Sodomitami *Lotem*, między niewstydneimi *Zuzanną*, między cudzołożneimi pożądlwościami *Jozefem*, między lubieżneimi nátrętnych effertereyi importuniami *Bernardem*, *Károlem Boromeuszem*, *Akwinatycznym Tomaszem*, między ludem ná złe wyuzdánym *Noem*, między zábo-bonnemi bałwochwalcámi prawdziwym Bogá *flugą Jobem*, á co iedno, między złemi dobrym. Já k cud náture *Salamandra*, że wogniu niegore, tak osobliwszy cud łálki *Bołkiey*, kiedy dobry, w złey nie psuie się kompanii, *Salamandræ similes sunt tales, quæ in igne non comburitur*, mowi Święty *Umbertus*. W inszych ^{22. de Castit.} do grzechu okazyach, mężnie się, y mocno stáwić potrzebá, ále żebyś w złey będący kompanii, pobudzaiące cię do złego zwyciężył appetyty, nie ináczey tego dokáżesz, tylko kiedy uydźiesz, y ućieczesz, *si vis vitiiis exui longe à vitiosorum exēplis Sen: Ep: 104* *recedendum est*, nápiśał Statystá Rzymśki *Seneká*. Jeżeli zaś ze złemi przestáwać, y społkować będźiesz, ieżeli od złey nieunikniesz kompanii, z tego dwoyga bydź iedno koniecznie muśi, iż álbo wiele złego wyćierpieć, álbo się wiele złego náuczyć muśisz: *expedire admodum arbitror effugere pravorum conturbentia, S. Agap. E* *qui enim cum hominibus improbis conversatur eum, vel pati, vel discere aliquid mali necesse est*, mowi Święty *Agapitus*. ^{Parent. n. 29} Tak szkodzi bardzo zła ze złemi komitywa, że choćbyś był w samey rzeczy iák Anioł, ieżeli z takim, który diabłá wart, będźiesz miał społeczność, wszyscy cię, á nieomylnym zdániem, zá złego ducha mieć będą, *noscitur ex socio, qui non cognoscitur ex se*. Y dla tegoć od złych zdaleká trzebá unikáć, bo ze złemi ledwie to bydź może, żeby kto złym bydź nie miał, *ne te jungito pravus vivens tu quoq; pravus eris*, przestrzega *Theognis*. Istotna był niewinność Chrystus, á przecię że z grzeźnikami, N choć

choć świętą, bo dla zbawienia ich, miał kompanią, nie trudno było o złe rozumiejących o Chrystusie oszczerców, *quare hi*

Marci 2 peccatores recipit, & manducat cum illis. Wszak y pospolite nie-
 się przyślowie, z iakim kto przestąie, takim się sam stąie: *Cor-*
rumpunt mores rectos consortia prava. Co w sensie literalnym Ek-

Ecclesi 11 go, káżdemu pilnie strzedz się káże. *attende tibi à pestifero,* bo
 iáko kiedy do zápowietrzonych zbliżysz się, to powietrzem,
 ták kiedy do złych zgromadzenia poydziesz, niecnotą, która
 iest powietrzem duszy zaráżisz się, *quemadmodum in pestilentibz*

S. Basilii. *locis sensim attractus aer latenter corpori malum iniicit, sic in prava*
conversatione maxima nobis mala hauriuntur, zdanie Świętego Ba-
 zylego: Stráżny się stą kazus *Luc 22*, że się Piotr J E Z U S A
 záparł: á gđdzież Piotrá ták zły potkał kazus? oto w złeydwo

S. Ambr: in rakow Kaifaszá kompanii, *ubi vero negavit Jesum Petrus, ecce in*
C. 22. Luca. *prætorio Judæorum in societate impiorum,* mowi Święty Ambroży,
 Co to iest, że złych zgromadzenie ogniem nązywa *Psalmo 117*

Psalmo 117. Pański, *exarserunt sicut ignis &c.* Ogień to, á ogień piekielny,
 złych społecznóść. Niedufay sobie, żeś iest zákwitłe w cnoty
 Boże drzewko, bo iezeli się do tego ognia zbliżysz, prędko u-
 schniesz. Niedufay sobie, że masz w doskonáłości życia perle-
 werancyą, bo choćbyś był trwały w cności iák želázo, iezeli
 do tego ognia poydziesz, będziesz skłónny iák wołk do złe-

S. Iſido. lib: 2. *ante ignem cõsistens, etiamsi ferreus sis aliquando dissolveris pro-*
2. soliloqn. *ximus periculo dici tutus nõ poteris,* mowi Święty Izydor. Miiay te-
 dy káždy złą kompanią, kto chcesz byđź dobrym, iáko cie do
 tego sam Bog przez Prowerbialistę do tego obligue: *Fili mis-*
te laſſaverint peccatores, non ambules cum eis, prohibe pedem tuum à
Proverb: 1. *femitis eorum, pedes enim illorum ad malum currunt.* Strzelzmy się
 wliżyscy, złey ze złemi komitywy, á prośmy Bogá, áżeby-
 śmy się do Niebieskiey dostali kompanii, *ad societatem Ci-*

vium Supernorum &c. A M E N.

KAZA-

K A Z A N I E.

. Postne, o cierpliwości.

Qui sitit bibat. Joann: 7.

ROżne są, ale próżne pragnienia nasze, z tych iednák wszy-
 stkich iedno nayszczęśliwsze, wiecznego zbawienia pra-
 gnienie. Chęiwe o rożnych doczesnych rzeczách zamyśly ná-
 sze, iák są znikome, y przemiiiające, ták mniemy potrzebne, nay
 potrzebniejszy rzecz pragnąć Niebá, pragnąć zbawienia. Pra-
 gnienmy lat długich, y to pragnienie próżne, kiedy nieomylnie
 wiemy, że czy prędko, czy nierychło, iednák nieodmiennie
 umierać musimy, *serius, aut citius, metam properamus ad unam.*
 Pragnienmy czerstwego zdrowia, y to pragnienie próżne, kie-
 dy wiemy, że iáko korrupcyi, ták y alteracyi zobopolney ele-
 mentow, (z ktorych złożeni iesteśmy) przeciwności podlega-
 my; *omne generabile, est corruptibile.* Pragnienmy honorow, pra-
 gnienmy dostatkow, y te pragnienia dáremne, kiedy wiemy,
 że to wszystko próżność, y iedno nic: *Vanitas vanitatū, & omnia Eccles: 1.*
vanitas. Tám wszystkie pragnienia nasze obracać powinniśmy,
 gdzie życie bez śmierci, nieodmienney czerstwości temperá-
 ment bez alteracyi, honor nád wszystkie honory, rázem kro-
 lować z Bogiem, bogaćtwá nád wszystkie dostátki większe,
 bydz possessyonatem Niebá, ták dalece: iż ieżeli nas to omyli
 pragnienie, choćbyśmy iák naywięcey lat, wiák naylepszym
 zdrowiu przepędzili, choćbyśmy wszystkie preeminencye,
 wszystkie światá całego odziedziczyli zbiory, ieżeli nas tylko
 Niebo minie, wszystko zanic, *quid prodest homini &c.* Ták w ni-
 czym tu ná świećie naszey kontentecy pokładác, iáko w Nie-
 bie, ták niczego bárdziey, cáty m pragnąć niepowinniśmy af-
 fektem, tylko Niebá, tylko zbawienia. O tym pragnieniu dziś
 námienia Chrystus, iáko exponuie Corn: à Lap. *Si quis sitit su-*

*Corn: à Lap: am salutem, felicitatem, eternam beatitudinem, hæc enim summè eu-
in C. 7. Joānilibet sitienda est, desideranda est, tanquam summum, & ultimum ho-
minis bonū. Coż iednák zá sposob, żeby w nas to nieustało pra-
gnienie, oto nam Chrystus podáie wodę, wodę nie inszą, tyl-
ko doczesne turbacye, utrapienia, y dolegliwości, aqua sunt*

Dion. Carth. tribulationes, mowi Dyonis: Carth. Tę wodę dolegliwości ná-
in Psal: 68. szych, z gustem tu żyjąc pić powinniśmy, ieżeli prawdziwie
pragniemy Niebá, *si quis sitit bibat*, wyraźniey powiem: iż cier-
pliwe káždego utrapienia, y dolegliwości znieśienie, iest to
pewny do zbáwienia sposob. Y o tym &c. &c.

Prawdę mówiąc, niechce nam się nic dla Niebá cierpieć. Ra-
dźbyśmy zá niereflektującą się ná instynkt rozumu, idą-
cy wolą, y tu w wżelkich roszkolzách, y szczęśliwościách ży-
li, y w Niebie byli. Chćielibyśmy niewypowiedzianej owej,
chwały Niebieskiej záżywać słodocy, á tu nád iakąkolwiek
przypadaiącey dolegliwości, krzywiemy się goryczą, choćiaż
wiemy: że *dulcia non meruit, qui non gustavit amara*. Rádźiby-
śmy, czekaiącey nas w Niebie dostali korony, á przecię z nie-
chcącą cierpieć, co Bog ná nas dopuszcza, niechcemy pass-
wać się wolą, choć ná nas Doktor národow woła: *Nemo corona-
bitur, nisi qui legitime certaverit*. Dármo, dármo, káždy Niebá
kandydaće, wieczne obiecuiesz sobie zbáwienie, ieżeli do te-
go cierpliwości przyłożyć niechcesz, ieżeli wyraźney Chrystu-
sá, przez niecierpliwość sprzeciwiałz się woli, *in patientia ves-
stra, possidebitis animas vestras*. Koniecznie nam byđ w Niebie
trzebá, toć też koniecznie dolegliwości, nieszczęśliwe kazuty,
cierpieć nam, y znośić potrzebá, bo cierpliwe káždego utra-
pienia, y dolegliwości znieśienie, &c. &c. Strażna iest Chry-
stusá sentencya, że wiele iest do Niebá záwołanych, ále mało
Matth: 20 wybranych, *multi vocati, pauci electi*, iákiz iednák sposob iest
żeby kto poznał, że iest prawdziwym Niebá elektem, oto mię
dzy inżemi, cierpliwe wżelkich dolegliwości znieśienie. Bo
iáko

Jakonienkonrentowanie w złych przypadkach, niecierpliwość w nieszczęśliwościach, iest pewnym potępienia znakiem, którego się bądro chronić Mędrzec Pąński każe, *disciplinā Do-Proverb:3: mini, fili mi ne abiicias*, Aquila czyta, *ne reprobēs disciplinam, seu correptionem Domini*, á uczony Salazar konkluduje, *ne te ostēdas reprobū, reprobando tribulationes*, ták cierpliwość w dolegliwościach, iest pewnym zbawienia dowodem. Názywa nas Apostoł synami Bołkimi, á zátym y dziedzicami Niebá, *si filii Esad Rom:8: haredes*, ále kondycyą do tego kładzie, *si tamen compatimur*, że to znak Synostwá Bołkiego, á zátym y dziedzictwá Niebieskie go, státeczna w troskách, y dolegliwościách cierpliwość: *quod si filii, es haredes, si tamen compatimur*. Nápieráli się Synowie Ze-Matthaei 23: bedeuszá, áżeby ná Tronie Chwały Niebieskiey, obok zChrystusem zásiadali, ále im Chrystus, z náganą ich prózby, odpowiedział, *nescitis, quid petatis*, nápierał się y Piotr, ná pokazáną ná Gorze Tabor zápatrywać się Chwałę, *Domine, bonum est Marti 9: nos hic esse*, áż mowi Ewangelia, że niewiedział co gadał, *nesciebat, quid diceret*. Ato dla tego, że y Synowie Zebedeuszowi, y Piotr nie nieucierpiawłzy, Niebo otrzymać chcieli. Ták podobnym społobem y my, dáremnie się do Niebá nápieramy, ieżeli tu dolegliwości, utrapienia nášzego, cierpieć niebędziemy: *Per multas tribulationes, oportet nos intrare in Regnum Dei. Actoru' 14: Genes: 28*. Widział Jákub Patryarchá drabinę, od ziemi do Niebá przestájącą: *Vidit scalam, cujus summitas tangebāt Caelum*. Ro-Geneneos 28: żnie różni rozumieią, coby tá Jákubowa figurowatá drabiná. Stáry iednák expozytór *Tertulianus*, rozumie różne utrapienia, y dolegliwości nášze: ubóstwo, chorobá, śmierć przyiacielá, uyma sławy, lub inſze nieszczęście, to szczebel, to gradus, wrey drábinie: Chceśz tedy kátoliku wniść do Niebá, o toż masz złożoną z różnych dolegliwości drabinę, chietnie, wesoło, státecznie, po tych różnego utrapienia szczeblach, wstępować powinienes, ieżeli chcesz zbliżyć się do Niebá: *O quam*

Tertulian. verum est multos per tribulationes, quasi per gradus, magis ac magis proficiendo ad Deum accedere, słowá Tertulianá. Dał nam ná to

Luca 24. sam z siebie przykład Chrystus Luca 24, mówiąc o sobie: non oportuit Christum pati, & sic intrare in gloriam suam. Uważa te słowá uczony Speranza, y takie z nich káżdemu dáie adinrende; bierz sobie ná reflexyá, káždy Niebá pretendencie, oto Chrystus nie ináczey, tylko wiele ucierpiawszy, wszedł do chwały, choć do chwały prawdziwie swoiey, á ty żyjąc w delicyach, szczęśliwych chcąc záżywać sukcesow, nic nie cierpiąc, chcesz wniść do chwały Niebieskiej, choć nie do swoiey: Attēde, Christus multa patiēdo intravit in gloriam suam, & tu sine passione vis intrare in gloriam, non tuam. Co to iest, że Chrystus májący wstępować do Niebá, zostáwione w Ciele swoim Najswiętšym Rá-

Luca 24. ny, zgromadzoným pokazał Ucznióm, videte Manus meas, & Pedes meos. Oto dla tego, á żeby się miarkowali, że y oni podobnym co y Chrystus, do Niebá wstępować powinni cierpliwošci sposobem. Jáko by Chrystus mówił: oto dokumentá, iák wiele cierpiałem, y wy, iezeli tám, dokąd ia idę, przyiść pragniecie, wiele cierpieć, wiele cierpliwie znošić powinnišcie:

S. Bonavent. Quasi diceret, si ad hanc immortalem vitam, ad quam ego vado veniſ. de tráslat re vultis, exemplum dedi vobis, quanta pati debeatis, sens Święte-

S. Franciſci go Bonawentury. Więc komu miłe Niebo; niech mu będą miłe wszelkie dolegliwošci, y utrapienia docześne, á że rozumie, iż wšzytkim nam miłe Niebo, niechże będzie y miła, wšzelkich dolegliwošci cierpliwošć; którą iezeli w káżdym utrapieniu náłżym záchowamy, nádzieiá w Bogu, że w Niebie będziemy, *ſi ſuſtinebimus, & correſpnabimus. Amen.*

2. Timoth: 2

K A Z A N I E

Poſtne, o ſtráćie Bogá.

Discedite à me maledicti. Matthæi 26.

Wie-

Wiele strasznych Chrystusá głosow, w Ewangeliczney
znayduiemy legendzie, żadnego iednak strasnieysze-
go niemasz nád ten, który dziś Mateusz S. publikuie, *discedite*
&c. Straszny był głos Chrystusow, którym wszystkich, cudzy
honor, y sławę bliźniego máto wazących, ná piekielny dekre-
tował ogień, *qui fratri suo dixerit fatue, reus erit gehenna ignis.* Matthai 5.
Straszny był głos Chrystusow, ná wszystkich, łakomym stára-
niem, niegodziwemi sposobami, fortuny nábywaiących boga-
czow, którym większą wniścia do Niebá, niż wielbładowi do
uchá igielnego decydował trudność: *Facilius est camelum per fo-*
ramen acus transire, quam divitem intrare in Regnū Dei. Straszny Luca 18.
był głos ná Piotrá, którym go Chrystus, iákoby przeciwnego
woli swoiey, ofuknął, *vade post me satana.* Smutny był głos Marci 8.
Chrystusow, owemu łkapemu panięciu, ná który go głowá
zabolała, *vade, vende omnia quaecunq; habes, & da pauperibus, at il-*
le abiit tristis. Niemiły był głos Chrystusow, owym Pańskich
wakanów, honorow niezásłużonych pretendantom, *nescitis,*
quid petatis. Kogoby niestrwożył ow głos Chrystusow, w Ewā-Marci 10.
gelniczney wyrażony allegoryi, że y wylokie wspaniałością Ce-
dry, y wdzięczne, odorem dobrej sławy Cypryissy, y poświę-
cone uczoney Minerwie laury, y kwitnące ná zászczyt Mar-
łowi káwalerskie palmy, y tłuste, w prowentách duchownych
oliwy, ieżeli Niebu do smaku przypadaiących, nie będą wydá-
wać fruktow, pod siekierę, y ná ogień poydą: *Omnis arbor, quae* Matthai 7.
non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur. Kogoby
nie zalterował ow głos Chrystusow, którym ná wszystkich wia-
rołomcow, niedowiarkow, heretykow, schizmatykov, pioru-
nuie: *Qui incredulus est Filio, non videbit vitam, sed ira Dei manet* Joā: 3. V 36
super eum. Struchleli, ná ow głos Chrystusow Apostołowie, kie-
dy im powiedział, że ieden z nich, nie Uczniem, nie Aposto-
łem, á co większa, nie człowiekiem, ále czarłem iest: *unus ex*
vobis diabolus est. Straszny był ow głos, którym Chrystus nád Joannis 6.

Bet-

Betfajdą, y Korozaím, nieszczęśliwe obwołał biada: *Vae tibi Luce 10. Corosaim, vae tibi Betfaida.* Ale nąd te wszystkie Chryśtufowe głosy, głos, ná przyzłym ostatecznym sądzie, mający być słyszany, głos naystraszniejszy: *Discedite à me maledicti.* Ten *Apocal: 5.* to głos będzie Lwá z pokolenia Judy, *Leo de tribu Juda,* ná któ-
Amos 3. ry cała naturá zadrży, *Leo rugiet, quis non pavebit.* Głos ten, który iák strzałá, z náteżoney wypuszczona cięciwy; sercá, y myśli, wżyskich rozumnych kreatur, wskrusz przeniknie: *Sa-
 Rabanus. gitiam de pharetra eiiciet, quando de occulto iudicii Filio apertam mittet sententiam.* Głos ten, 'głos nayogromniejszy, głos, ná-
 który żaden straszniejszy nie jest: *Quid potest lamentabilius, S.
 Aug: 1. so. horribilius cogitari, quàm ite, hac est vox, quá nihil horribilius. A-
 bloqu: C. 3.* le dla czego proszę, ten głos ták straszny będzie; wżák ieden jest w Niebie Chryśtus, który był y ná ziemi, 'qui descendit, ipse
Ephes: 4. est, qui ascendit. Jeżeli głosy Chryśtusa ná ziemi będącego, ná-
 ták były ogromne, 'nie ták były strážne, zá coż ten głos, *dis-
 scedite à me maledicti,* ták wielką, bo niewypowiedżianą słyszą-
 cych ma nábawić boiážnią. Naystraszniejszy ten głos będzie, bo iuż ośtátnią sprawiedliwego, bez miłosierdzia sądu publi-
 kować będzie sentencyą. Naystraszniejszy ten głos będzie, bo iuż ośtátnie, y wieczne, potępieńcow od Bogá ogłosi odłącze-
 nie; *Discedite &c.* Naystraszniejszy ten głos będzie, bo z niego dekreto-
 wani, ná wieczne męki kondemnać, *panam damni,* to jest: szkodę wielką, szkodę nigdy niepowetowaną, bo utratę Bogá zrozumieią, *discedite &c.* Y z tądci Kościół Święty przy-
 początku Kwadragezyny, ten strážny głos nam publikuje, á-
 żebyśmy w ten czas zbawienay, *nunc tempus acceptabile, nunc
 tempus salutis,* ná pilney mieli reflexyi, że naywiększa nieszczę-
 śliwość, ośtátnia mizerya, szkodá niepowetowana Bogá strá-
 cić. &c.

Z Wyczyná to nam ludziom, że wszelkiey przestřzegamy szkody. Ná to piszemy rachunki, ná to sług, Komissa-
 rzow,

rzów, Administratorów, Ekonomów, Podskarbkich trzymamy, żebyśmy w prowentach, y intratach naszych, szkody nie mieli. Tak *Mat. 18.* Gospodarz pewny, gdy mu jedná zginęła owca, biegał po łąkach, piął się po górach dotąd, poki iej nie znalazł. Tak *Luca 15.* zabiegła Gospodyni, gdy grosz zgubiła, cały dom splądrowała, w każdy kąt pilnie zaglądała, aż go znalazła. Wolał ow domator, Krolewski opuścić traktament, żeby tylko szkody iakiey przez swoy niedozor, w kupionej niepopadł wiosce: *Villam emi necesse habeo videre illam, habeo me Luca 14. excusatum.* To tak ludzie, w doczesnych rzeczach, y naymniey. Iżey przestrzegamy szkody, a w ten czas, kiedy przez grzech łaskę Boską gubimy, Niebo nam obiecane, y owszem Bogá samego utracamy, mało, a czasem nic tego nieuważamy. Trzebaby niejedney, y niejednemu, podobnym powiedzieć aforyzmem, z jakim do pewney Damy, o przywrocenie zgubionej perły, z płaczem modłacey się, S. Padewski odezwał się Antoni: *Gemmam perdidisti, & fles, virginitatem amisisti, & rides?* O płaczu niepotrzebny! y także to bydź powinno, żebyś jeden upodobany klejność strąciwszy, tak strasznie płakała, któraś po straconej pannieństwą perle, po zgubionym, a nigdy nie-nabytym niewinności klejności, w niczym nie zalterowaną przy wesołej myśli, pokazywała fantazją, *Virginitatem amisisti, & rides?* Tak, często u nas ludzi bywa: zgubiemy co, ah! iak lamentujemy, narzekamy, y płaczemy; zgubiemy Bogá przez grzech, aż ledwie rzeczymy *mea culpa.* a przecię nietak bydź powinno. Coż nam potem, choćbyśmy cały świat w naszej mieli posessyi, jeżeli niepowetowaną dusz naszych w utraceniu Bogá, popadniemy szkodę, *quid prodest homini &c.* Wszystko *Luca 9.* to frazka, choćbyśmy całą fortunę, honor, zdrowie, y samo strącili życie, jeżeli Bogá mamy, szkody niemamy! *Deus meus & omnia,* jeżeli wszystko mamy, a Bogá niemamy, szkoda, ah! szkoda wielka! szkoda niewypowiedziana, największa nie-lczę-

łczęśliwość, ostateczna mizerya Boga strącić. *Exodi 33.* Rozgniewany Bog na Izraelitow, rozkazuje Moyżeszowi, ażeby im to ogłosił, że im do ziemi obiecanej idącym asystować niebędzie: *Dic illis, non ascendam tecum, quia populus durus cervicis es.* Co usłyszawszy Synowie Izraelcy, na tak nieszczęśliwą wszyscy rozplakali się gazetę, *audientq; populus sermonē hunc pessimum luxit.* Czemu prosię Izraelitowie na tę deklaracyą Boską, razem wszyscy wższy się rozpluwają, *audient Sc. luxit Sc.* Wszak im Moyżesz nieraz, różne niepoćieszne przynosił nowiny, a przecię ich sobie za najgorłze, za najnieszczęśliwsze niemieli, tę dopiero odłączenia się Boga od nich, nowinę najgorszą, najnieszczęśliwszą nazywając, *audient Sc.* Wiedzieli, że do ziemi obiecanej idą, do ziemi tej, w ktorej wszelkich delicyi, y rozkoszy zażywać mieli, do ziemi, mlekiem y miodem płynącej, a o coż tak publicznie czynią kwerymonie, *audient Sc. luxit Sc.* Dacie przyczynę tego uczony *Didacus Beza*, nietak inżne niepoćieszne nowiny Izraelitow zaśmucaly, ta jednā najcięższa, ta jednā najnieszczęśliwsza, y najgorłza była nowinā, że Boga obroniciela, y Duktora swego utracili, *non ascendā tecum Sc.* Struchlało im na te słowā serce, oczy w skup stanawszy, wyciśnione ciężką żalu pressurą, łzy prawie krwawe toczyły. Mowili sobie, coż nam po wszystkim, chociażbyśmy y do ziemi obiecanej weszli, słodki miod, gorzkim piotłunem, mleko trucizną, wygody niewypowiedzianemi będą nam mękami, jeżeli nie będzie Bog znami, iuż nic straszniejszego, nic nieszczęśliwszego usłyszeć niemożemy, iuż nas większa nieszczęśliwość, y szkoda potkać niemożę, iako tā, że Boga niemamy: *Merito sermo dicitur pessimus, & omni luctu dignus, quo Deus negat assistentiam praesentiae suae, qua carere tormentorū, omnium est homini acerbissimum.* Jawnieyłszy tego dokument iest 1. Reg: 4. kiedy Izraelitowie Arkę Pańską utracili, powiada Piśmo Boże, że iuż nieplakali, ale z extra ordynaryjnego, y niezwy-

Did. Beza.

zwyt

zwyczajnego żalu, wyli, y ryczeli: *Ululavit omnis Civitas*. Daje tego racyą uczony *Penzinger*, *in Arca praesentem sibi Deum adoravit omnis Israël*. Arká testamentu, była Maiestatę Boskim, była znakiem przytomnego Izraelitom Bogá, więc kiedv tę Arkę, ten znak przytomności Boskiey utracili, zdało im się, że Bogá, utracili, y ná znak tak wielkiey nieszczęśliwości, ná dokument publiczney, y ostateńney mizeryi, ná wyświadczenie ostateńney, á nigdy niepowetowaney szkody, iákoby iuż y wśytko strócili, y sámi zginęli, nieták się smucą, y płaczą, iáko nie zwyczajnym żalem, wyją, y ryczą: *Erat istud malum universalis calamitas, ideo omnes ulularunt putantes se penitus fuisse consumptos*, mowi *Abulensis*. Tym swoim niefortunnym kazusem, káżdemu ná oko pokazując, że naywiększa nieszczęśliwość, y ostateńia szkoda Bogá stracić. *Israél non tantum flet, sed ululat, inconsolabiliter dolet, agnoscens perditum cum Arca Numine, omnia cum Deo perdidisse*, nápiłá wspomniony *Penzinger*. *Judic: 18*. Niebyło w Państwie Izraelskim Krolá, *non erat Rex in Israél*, więc pod czas owego interregnum, Danitowie w padli w Państwo Izraelskie, pod pretextem *securitatis*, czyli *praesatii*, á w samey rzeczy chcieli sztukę iáką Państwo Izraelskiego, w swoię odebrać possessyą, *Et tribus Dan querebat possessionem sibi, ut habitaret in ea*, przylzli tedy w podgorze Efraimskie, y wpadłzy w dom Michalzá, Káplię jego zrabowali, y piękną sztuką wykóterfektowane Boszkow jego zabrawszy státuy, dáley poszli: *tulerunt sculptile, et idola, atq; conflatile*. Przychodzi Michalz, potey mniey potrzebnych gości wizycie, y widząc co się w domu jego stało, udał się w pogoń zá Danitámi, ktorzy obrociwłzy się, y nieco stánawłzy, ofuknęli Michalzá mówiąc: czego chcesz o conánis wolał? *Qui cum respexissent, dixerunt ad Michá, quid tibi vis, cur clamas?* Ale Michalz nieták słowy, iak łzami zawał: á godził się to! otoście mnie nátechali, otoście dom moy zrabowali, otoście Bogow moich, y wśytko com miał,

zabrali: *Deos meos tulistis, & omnia, & dicitis, quid tibi est.* Notować tu proszę Michaszą słowá, któremi żal swoy wyraża, że mu wszystko zabrano, *& omnia.* Historya Pisma Bożego, żądneý o tym wzmianki nieczyni, áżeby tá Danitow chołotá, wszystko miałá Michaszowi, zabrać. Niezabrali mu oborowego inwentarza, niezabrali mu pieniędzy, y skárbow, nie spalili mu domu y folwarkow, tylko mu srebrne bałwany zabrali, á za coż Michasz nárzeka, że mu wszystko zabrali, *Deos meos tulistis, & omnia?* Ták sobie poważał, srebrnolite Bogow swoich posági Michasz, że gdy mu ie Danitowie zabrali, zdáło mu się, że wszystko strácił. Miał ten dáleko większe w domu bogactwá, ták mu się iednąk zdáło, że to wszystko nic, że do ostatnieý mizeryi, do naywiększey nieszczęśliwości, y do niepowetowaneý przylzedł szkody, gdy Bogow swoich strácił:

Abulens: hic beo alia bona; multa alia bona majoris valoris habebat Michas, repperat tamen omnia bona sua esse in idolis, mowi Abulensis. To Michasz za naywiększą nieszczęśliwość, y za ostatnią sobie poczytał szkodę, że swoje utracił bałwany, dálekoż bárdziej u nas tá zawniż w pamięciách nášzych, mocno tkwić powinna reflexya, że ieżeli Bogá stráciemy, iużeż po nas, że szkodá naszą szkodámi, nieszczęśliwość naszą nieszczęśliwościami, Bogá strácić: *Ceteras calamitates vincit hac a Deo deferi*, mowi S. Bazyl. Raz tylko Pan Jezus swoim Rodzicom zginał, áh! iák smutną żalu, y lámentow, ten trafunek był okazyą, *dolentes quarebamus te &c.* Ah! to nasze nieszczęście, że teý straty, teý ostatnieý przez utratę Bogá, nieuważamy mizeryi. Przypomniemy ieżno sobie, iák my też wiele rázy przez grzech, Bogá nášzego utracili, ieżeliśmy też áby raz, z prawdziwym teý zguby nášzey szukali záleć, *dolentes quarebamus te &c.* Teraz ielcze dobra nášzá, kiedy teý szkody powetować możemy, kiedy Bogá przez excessa nasze utraconego, znależć przez pokutę mo-

żemy. Teraz czas potężnu przy S. Kwac rączyście, *nunc &c.*

Do tego nas pobudza Izaiasz, *querite Dominum, dum inveniri po-* Isaia 55:

test. Oto się przymawia y Hipponenński Infułat: *O fratres mei, S. Aug. f. 40.*

querite ergo Dominum, dum inveniri potest, invoke eum, dum pro- ad Fratres in

pe est. Sam nam Bog łatwość do znalezienia siebie obiecuje, *Eremo.*

ieżeli go szczerze szukać będziemy, *quæretis me, & invenietis, Jerem: 29.*

ieżeli go zaś szczerze szukać będziemy, daie nam nieomylną

przez Proroká affekuracyą, że wiecznie żyć będziemy,

querite me, & vivetis. A M E N.

Amos 5.

K A Z A N I E.

O zgadzaniu się z wolą Boską.

Ego quæ placita sunt ei, facio semper. Joan: 8.

Naylepsza do dobrze czynienia z przykładu náuká. Wybo-

ny to Professor przykład, prędko, y dobrze náuczy, wiel-

ki Orator przykład, co chce, y prędko, y skutecznie wyper-

swadować potrafi. Ba choćbyś naylepsze, do dobrze czynienia

dyktował reguły, długa będzie praca bez pożytku, przykład

zås, to skompendyowána, y nayprędzja do pojęcia náuká, *lon-*

gum iter per præcepta breve, & efficax per exempla. Lepiej nie u-

Seneca.

czyć, niż náuki przykładem nie pokazać, słowá ná wiatr, ro-

skazy, iák groch ná ściągę idą, gdzie przykładu brakuie, *exē-*

plum detis, alios quidcunq; docetis, si non servatis, quæ præcipitis ta- Anō. Rythm.

ceatis. Gdzie przykład iest, tam prawo ná wlystko, tam pe-

wna bez zawodu obligacya: *Quod exemplo fit, id jure fieri puta-* Cicero.

tur. Wlaną miał mądrość Sálomon, á y ten przyznał, że się do-

bręgo z przykładu náuczył, *exemplo didici disciplinam.* Ták tobie *Proverb: 4.*

y Chrystus z námi postępuje, áżeby nas wlystkiego nauczył

dobrego, z náuką słow swoich, własne łączy przykłady, y o-

wlzem pierwey niż słowami, przykładem náuczać zaczął, ca-

Aktorum 1. pit Iesus facere, & docere. Każdą akcyą swoię Chrystus., zą ex-
plikacyą nauki swoiey, zą koncentrujący w sobie wszelką in-
strukcyą położył przykład: *Omnis Christi actio, est nostra instru-*
ctio, mowi Święty Augu. W ten czas nawet, kiedy już z życie,
swoię miał kończyć naukę, całą, trzechletniey swoiey, w szko-
le Apostolskiey lekcyi sumnę, przykładem zakończył: *Exem-*
plum dedi vobis &c. Y dziś w Ewangelii, wielką, y wysoką, ná-
uktorey się cała Chrześciańska fundnie doskonałość, naukę swo-
im własnym komprobuie przykładem, że to wszystko ząwsze,
co się Oycu Przedwiecznemu podoba, czyni, *ego &c.* áby nas
tym snadniey nauczył, że wola nászá, z Boską ząwsze powin-
na zgadzać się. O tym &c.

TRoiákim sposobem, powinna się wola nászá z Boską zga-
dzać, według pospolitey Teologow nauki. Nayprzod, po-
winna się nászá wola z Boską zgadzać, *in volito*, to iest, żeśmy
się powinni zgadzać z wolą Boską, w tym wszystkim, co Bog
chce. Powtore: *in motivo*, to iest, żeśmy nie chcieć niepowin-
ni inżym pretextem, z inżey rácyi y przyczyny, tylko *ex*
motivo charitatis, to iest z okazyi Boskiey, lub bliźniego miło-
ści. Więc, iáko Bog cokolwiek chce, chce *ex motivo charitatis*,
ták y my nie chcieć niepowinniśmy, do czego by Boska, lub
bliźniego okazyą niebyła n.iłość. Potrzećie, wola nászá z Bo-
ską zgadzać się powinna, *in termino*, to iest, iż iáko Bog cokol-
wiek chce, chce wszystko dla niekończoney Imienia swonego
chwały, tak my, cokolwiek chcemy, wszystko szczerzynie dla
S.ThAqu: niedynego chwały Boskiey, chcieć powinniśmy honoru. A że
p.q. 19. a. 10. każda rzecz dobra, z najmnieyszego defektu złą stáie się, tak
wola nászá, kiedy w chceniu swoim, ktoreykolwiek z tych nie-
zachówuie kondycyi, iest wola złą, iest wola Boskiey kontru-
iáca woli. Ten tedy iest pierwszy, iáko dobrych uczynkow,
bez ktorych, iák wiará uczy, nikt zbáwiony niebędzie, od do-
brey woli náłzey pochodzących, tak zbáwienia fundament, iż

wola naszą, z Boską zawsze zgadzać się powinna. Tegoć to za-
raz chciał Bog po człowieku, przy pierwszym stworzeniu Ge-
nef: 3. Kładzie Troćć Przenajświęt: konkluzją, áżeby czło-
wieką stworzyć, *faciamus hominem ad imaginem Sc.* Hebrayśka
wersya czyta, *faciamus hominem ad umbram nostram*, stworzmy
człowieką na kształt cienia naszego. Jeszczebym zupełnie He-
brayśkiey niewierzył wersyi, gdyby tegoż samego, poważnym
swoim Job niepotwierdził sentymentem, który człowieką cie-
niem nazywa, *homo pertransit sicut umbra*. Dla czego prosię Bog Job 4:
człowieką, swoim chciał, y chce mieć cieniem, *faciamus Sc.* á-
to dla tego, iż iáko cień za światłem, lub za rzeczą materyal-
ną przy świetle, tam się, y tak kieruje, iák światło idzie, tak
pod tą cienia allegoryą, Bog tego chciał, y chce po człowie-
ku, áżeby zawsze, y wszędzie, za Boską chodził wolą. Idzie
światło, lub rzecz materyalna w lewą, idzie y cień, idzie świa-
tło, lub rzecz materyalna w prawą stronę, idzie y cień, idzie
przede, y cień pospiesza, stoi światło, y cień stoi. Tak czło-
wiek za wolą Boską, iák cień za światłem iść powinien, co y
iák, y kiedy Bog chce, to my tak, y w ten czas chcieć powin-
niśmy, iáko to poważnym Grzegorz S. potwierdza senty-
mentem: *In omnibus quæ agimus, vim supernæ voluntatis inquiramus,*
cui debet nostra actio in omnibus, & per omnia devote famulari, Ko-S. Greg: in-
wá tego. Podobał się Bogu Dawid, *Fir secundum cor Dei*, cze-
mu? bo wolą swoją, do Boskiey konformował woli, *paratū cor*
meum Deus, paratum cor meum, á iáko Genebrandus tłumaczy, *id Psalmo 56:*
est voluntas mea. Jáko by mówił: co y każdy z nás mówić powi-
nien. Jest wola twoja Pánie, áżebyś mi fortunę, zdrowie do-
bre, życie długie, honor dał, y w tym wszystkim mnie konser-
wował, y ja chcę, gotowe serce, gotowa wola moja, *paratū Sc.*
Chcesz Pánie, áżebym fortunę, y honor stracił, áżebym był ka-
leką, y drugim Jobem, chcesz, áżebym y tego momentu tru-
pem padł, y ja chcę Pánie, gotowe serce, gotowa wola moja,

paratum &c. A náostátek, & lyby mogła bydz taka wola twoja Pánie, ázebyś mnie do Niebá niepuścít, á w piekło wtráscít, niech się tak stánie, bom y ja chéieć niepowinien, tylko tak, ák chceš Bože, y stáć się ináczey niemože: *Paratum cor meum Deus, quantum ad adversa, quantum ad prospera, paratum ad humilia, paratum ad sublimia, paratum ad universa, quacunq; praeceperis, interpretuiq; s'c'wá Dawidowe, S. Bernardá áffekt.* Wiéć, zgadzác się serce z ustámi powinno, ilekolwiek rázy w pácierzu mowiemy, *fiat voluntas tua*, ázeby káždy z nas, Chrystusowemi mógł się záfzczycác s'łowámi, że to záfwiże czyni, co się Bogu podoba, *ego quae placita sunt ei, facio semper. Amen.*

S. Bernardus

K A Z A N I E.

Postne, o sádzeniu siebie samego

Cum venerit Filius hominis in Majestate sua, tunc sedebit super sedem Majestatis suae, & congregabuntur ante eum omnes gentes. Matthæi 25.

DRzy serce, drętwieie umysł, kiedy święta dziśieysza Ewangelia, o ośtátnim surowego sádu Boskiego, wspomina Trybunale: *Cum venerit &c.* Jákże się nie lękać, iák sobá nie trwożyć, kiedy alteruiąca zmysły, y wewnętrzne potencye, o sádzie tym, przychodzi ná myśl uwaga, nád który niebyto, nie iest, y niebédzie, nie nigdy strasznieyszego. Kázda sádu tego okolicznóść, y cyrkumstancya, trwoę, boiaźń, y niezwyčajną spráwę e alteracyą. Strách wspomnieć, że sádzic ten bédzie, który wízelkie sekretá, y tátemne przenika skrytości, *scrutans corda, & renes Deus*. Strách wspomnieć, że się ná ten sád wszyscy, *personaliter, & peremptoriè*, o sobiście stáwić musieć. *2. Corint. 4. my, omnes nos manifestari oportet ante Tribunal Christi, stájąc tam muszą,* Naywyżsi Kościółá Bożego Rzádcy, Celarze, Krolo-

wie,

wie, Monarchowie, Potenci, Panowie, Dygnitarze, Sędziowie, stanać muszą mądrzy, prostacy, bogacze, y ubodzy, zgola, wszystkie od pierwszego, aż do ostatniego człowieka, ze wszystkich światá całego kráioy, stanać muszą národy, y osoby, *congregabuntur*. Strách wspomnieć, ze tam wszystkie nasze słowa, myśli, y uczynki, nie ogołem tylko, ale *individualiter*, y wliczeglności, ze wszystkiemi, czásu, mieyscá, y liczbą, okolicznościámi, roztrząsane, y ładzone będą: *Non confuse, aut summam peccata nostra cernentur, sed singula per partes, Es ut se se habent noscentur*, mowi Święty Bazyli. Strách wspomnieć, ze ná tym sądzie, grzesznik obwiniony, áni Patroná, áni Protektorá, áni obrońcy mieć niebędzie, ná którym záledwie spráwiedliwy, y Święty bydz bezpieczny może, *quid sum miser &c.* Strách wspomnieć, ze definitywa tego Sędziego, áni apellacyi, áni odmiany, áni relaxacyi nie przypuści, w krotkim *ite, venite*, dekrecie zkompendyowana, wiednymże momencie ferrowaná, y do exekucyi przyprowadzona będzie. Ktoszkolwiek jednak chce, ázeby się tey trwogi uchronić, ázeby nie zágniewanego obaczył Sędziego, ázeby surowości sątu nie doznał, niech się sam, tu żyjąc sądzi, bo jest pewná, ze kto się tu w życiu swoim, á prawdziwie osądzi, ten u Bogá ná sąd surowy nie padnie. &c.

S. Basil: Li.
de vera Virg

SAmo, Sędziego Chrystusa weyrzenie, y piorunujące dekretu ostatniego słowo, nieznosną trwogá, niewypowiedzianną wszystkich grzeszników nápełni boiaźnią. Ná ten czas, oczy Sędziego sprawiedliwym zápalone gniewem, *oculi ejus, sicut flamma ignis, Apocal: 19.* każdego grzeszniká, iák ogniście przeraża pioruny, *radii oculorum, Filii Dei fulmina*, mowi uczony Speranza. Zpoyrzzał raz ná Augusta Cesarzá, sławiony przed niego de-linkwent, y záraz oczy sobie zástónił, iáko pisze *Svetonius, Ipv Svetonius in tany oracya, odpowiedział: quia fulmen oculorum tuorum, ferre Augus: 6. 19.* non possum. Z większym dáleko stráchem, grzesznicy wołać będą,

- da, *fulmen oculorum tuorum, ferre non possum*. Słowo tego Sędziego, ostatnią feruiące sentencyą, miecz to obojętny, z u-
- Apocal: 1.* Chryśtuślowych wychodzący będzie, *gladius de ore ejus*, który okrutnie nąd wszystko, co się pomyśleć może, sercá grzesznikow przeniknie, *lingua ei pro gladio deserviet*, mowi *Rupertus Abbas*. Tylko zapłakał w Betleemskiej stáience Narodzony małeńki JEZUS, á Potentat Jerozolimski Herod cały zadrzał,
- Matthai 2.* *audiens autem Herodes timuit*; iákż wielki strách będzie, z głosu ná Majestacie siedzącego Sędziego, *quid erit Tribunal judicis Augustini*, *quando superbos Reges cum terrebant infantis*, woła Święty *Actorum 9.* guśtyn. Stráśzny był głos Saulowi, *Saule &c.* stráśzny głos był *Matthai 16* Chryśtuślow Piotrowi, *vade post me satana*. Stráśzny głos był Chryśtuślow, owym Jerozolimskim żołnierzom, *ego sum*, których o *Joannis 18.* ziemię uderzył, *at illi abierunt retrorsum, & ceciderunt*. Stráśzny był ow głos Chryśtuślow, owey Chanáneykiej Matronie, chociaż tylko spytaniem, y łaskawą interrogacyą wymowiony, *quis me tetigit*, ná który do nog JEZUSOWI upadła, *procidit ad pedes ejus*. Stráśzny był ow głos Boski Adámowi, *Adam ubi es*, *Genes: 3.* ná który radby się był Adam w ziemię zákopał, *audivi vocem tuam, & timui*. Nieznośniey stráśzniey izy głos Sędziego Chryśtuślá, wszystkim grzesznikom będzie, *ite maledicti*, którego się bojąc, ná gory y pagorki wołać będą, áby ich przywaliły, *inquit Luce 23.* *cupient dicere, montes cadite super nos, & collibus cooperite nos*. Ostatey jednák surowości sądu ten wolny będzie, kto się tu sam, á prawdziwie osądzi. *Job 13.* Ledwie nie ozákład idzie Husley-ski Xiążę Job, że iák ná sąd stáwiony będzie, nie surowego, á-
Job 13. le łaskawego, mieć będzie Sędziego: *Si fuero judicatus, scio, quod justus inveniar*. Zkąd protżę Jobowi tak wielkie przyszło bezpieczeństwa, iż sobie dufa, że się stráśznego nieulęknie Sędziego, *si judicatus fuero &c.* A wszakżes Jobie sam przyznał, że gwia-dzy Niebieskie w konspekcie Boskim, nie są bez zmázy, dáleko bardziej człowiek, zgnilizna, y robak jeden: *Stella non sunt in un-*

munda in conspectu ejus, quanto magis homo putredo, & vermis. Coż **Job 35** za racya Jobie tak wielkiey konfidencyi, że się na Trybunale ośiątecznym, usprawiedliwionym bydź obiecuiesz, *si judicatus es*, te słowá *si judicatus fuero*, 70. czytáią; *ecce jam disposui judicium*, Chaldeyska wersya czyta, *ecce nunc ordinavi judicium*, iá-koby Job mowił, jużem się sam osądził, *ecce jam disposui judicium*, jużem sam sumnienia moiego sprawy dekretował, *ecce nunc ordinavi judicium*, więc pewien jestem, że od Sędziego Bogá, surowo sądzony nie będę: *Scio &c.* Przykładem swoim káżdego affiduiąc, że kto się sam sądzi, surowego uniknie sądu, *In hoc mentis nostræ judicio, tanto citius absolvimur, quanto nos districtius* S. Greg: **L^o** *reos tenemus*, sentyment S. Grzegorzá. *Psal: 118.* Mocną wy-25. *moral: c. 7* grany swoiey nádzieię, w sądach Boskich pokładał Dawid, tak by był niewinniátko, *in judiciis tuis supersperavi*, á wśzakżeś w tymże Psalmie nápiśał Dawidzie, że drzysz, gdy sobie o sądzie Boskim wspomniesz, *à judiciis autem tuis timui?* y słusznie? pamiętałz Dawidzie, iákoś požądliwym zgrzeszył weyzrzeniem, iákoś cudzołóstwo popełnił, iákoś Uryafzá zabił, iákoś prze-2. *Regum 11* ciwko przykazaniu Boskiemu, dumną Woysko swoje reiestro-2. *Regum 24* wał ambicyą, więc niedármo się Sądu Boskiego boisz, kiedy źle broisz, *à judiciis &c.* zkądże ci táka, oślákáwości Sędziego Bogá nádzieiá, *in judiciis &c.* oto sam powiáda w tymże Psalmie, *feci judicium, & justitiam*, jużem ja stawił się przed sąd samego siebie, *feci judicium*, kiedym przyznał *peccavi*, jużem sam z siebie sprawiedliwość uczynił, *feci justitiam*, kiedym się na cáłonocne dekretował płacze, *lachrymis stratū meum rigabo*, kiedym *Psalm 6:* się tak postem ukarał, żebym się we dnie y w nocy, sámemi tylko zásiłáł łzami, *fuere mihi lachrymæ meæ, panes die ac nocte*, więc spodziewam się zápewne, że surowey Sędziego Bogá uydę kondemnaty: *In judiciis &c.* O szczęśliwy! kto z tym odezwać się może, jużem się sam osądził, bezpiecznie wnośić siebie konsekwencyą może, sądzony niebędę. Sądźisz się w ten

czas człowiecze, gdy się winnym Bogu uznasz, y wyznasz, czynisz z siebie sprawiedliwość, gdy grzechy twoje prawdziwą karzesz pokorą, y pokutą: *O felix! qui dicere poterit in die*

S. Thomas lo, feci iudicium, & iustitiam Domine, iudicium facit contra se, qui se à Villanov. reum agnoscit, & confitetur, iustitiam facit, qui peccatum penitentia

punit, mowi S. Tomasz à Villa Nova. Tym takawszego każdy obaczy Sędziego, im surowszym sam nad sobą staie się sędzią: Pius conditor, cum ad iudicandum venerit, tanto nos majori gratia consolabitur, quanto nos conspiciat, quod à nobis vestra delicta puniuntur. O! bodayżebyśmy się ludzie sami sądzili, zapewnebyśmy

1. Corin: 11. sądzeni nie byli, quod si nosmetipsos diiudicaremus, non utiq; iudicaremur, uczy Święty Páweł. Sądzmyż się tu ludzie, á sądzmy

Psalmo 57. prawdziwie, recta iudicate filii hominum, nie sądzmy nikogo, non iudicate, lecz sądzmy samych siebie, á surowego uni-

Matthai 7.

kniemy sądu: Non iudicabimini. A M E N.

K A Z A N I E

Postne, o pysze.

Vos deorsum estis, ego sum de supernis. Joannis 8.

DWie przeciwne, y z sobą kontruiące, w dzisieysze y Ewangeliczney opisané historyi, z sobą zelży się rzeczy. Zszedł się Pan Jezus z Żydami, z Faryzeuszami, y z Jerozolimskimi Skrybami, którzy z Pánem Jezusem, iako *duo contraria* byli.

Joannis 9. Pan Jezus światło z światła, ego lux mundi, żydzi prawdziwe,

Sapient: 17. bez najmniejszego światła ciemności, imago tenebrarum, tak, że się dziwić potrzebá, złączonemu z ciemnościami światłu,

1. Corint: 6. quæ societas lucis ad tenebras. Pan Jezus istotna prawdá, ego sum

Joannis 14. veritas, żydzi szczerzy fałsz, y kłamstwo, mendaces filii hominum.

Psalmo 61. Pan Jezus wyboryczne nasienie, bo słowo Boże, semen est verbum Dei, żydzi cierniste głogi, między które to ziarno padło,

ceci-

cecidi inter spinas. Pan Jezus istotne życie, *ego sum vita*, Faryzeuszowie żywe śmierci, tyle razy ludzi na długi zabijające, ile razy obłudną gorszącą hipokryzyą. Pan Jezus kwiat polny, *ego sum flos campi*, żydźci parzące fałszywemi, y zelżywemi przy mowkami pokrzywy, ktoremi cała prawie zárośła Jerozolima, *ecce totum repleverunt urticae*. A iáko w dżisieyszey nápisano E. Proverb: 24. Wangelii, Pan Jezus z wysokości, *ego sum de supernis*, bo z Niebá zstąpił, *descendit de caelis*, żydźci z niskości, *vos deorsum estis*, bo z piekła rodem, w którym diabeł ich Oyciec mieszka, *vos ex Patre diaboli estis*. O Pánie! iákże to Faryzeuszowie z niskości, wżakże oni się wielkimi Familiantami, bo Abtaamowym ná- żywali pokoleniem, *nos semen Abraham sumus*. Wszakże z nich, prawie każdy czynił się czymśiś, większym nád ludzi, *non sum sicut ceteri*, wżakże oni wysoko ná Doktórskich zásiadali Ká- tedrách, y ludu Xiążętami byli? prawdá; á przecię mowi Chry- stus, że oni są nisko, czyli są z niskości, *vos estis deorsum*. Pychá, y wyniosłość Faryzeuszow, niskiemi ich w konspécie Jezuso- wym uczyniła, że im w brew Chrystus wymowił, że oni są z niskości, *vos estis deorsum*. Maleie wszelka wielkość, która się pychą nádstawia, bo pychá, y dumna ambicya, nie wynosi wy- soko, lecz poniża.

Zdáłoby się to komu zá rzecz niepodobną, że wysokość, bydź może niskością. Wżakże ogień niechłodzi, wodá nie wysusza, wżakże światło ciemnością, zimno gorącością, tak też wysokość bydź, y názwac się niemoże niskością. Dumna jedniák ambicya, wyniosła pychá, to spráwnie, że im kogo wy- żej w górę wielkiego o sobie rozumienia wynosi, tym go niż- szym czyni, y niżej ciężkim nádoł zpycha upadkiem, *tollitur in altum, ut casu graviore ruant*. Wolkowe to lkára piorká, du- mne pyszney imaginatywy kogitacye, ktoremi, im się kto wy- żej wynosi, tym niżej upada; bo pychá y ambicya, nie wyno- si, lecz poniża. *Psal: 36*. Ambicyantow światowych przyro-

wnywa Psalmistą Páński do dymu, *quemadmodum fumus deficit*, y nie bez fundamentu, każdy pyszny ambicyant, dym to w górę idący, dym obmierzłą swoją wyniosłością, woczy szczypiący. A iako dym, im wyżej w górę idzie, tym prędzej ginie, tak każdy ambicyant, im się bardziej wynosi, tym prędzej niszczeie: *Fumus in altum extollitur, & quanto plus extenditur, tan-*

S. Augustin. to plus evanescit, sic superbus quo magis extollitur, tanto citius deficit. in Psal. 36. cit. zdanie Świętego Augustyna. Bał się tego Dawid, więc prosił Boga o to, żeby u niego y nogą pychy nie powstała, *non ve-*

Psalm 35. niat mihi pes superbia. Tu uważać proszę, że Dawid pychę, o jednej tylko opisuie nodze, *non veniat &c.* czemu dwóch nog nieprzyznaje pychę Dawid? jest tego racya naturalna, że iako ren, który o jednej tylko nodze stać długo niemoże, prędko się wywraca, y upada, tak każdy ambicyant, tak każdy pyszny y wyniosły, o jednej tylko w górę postępuie nodze, y trwać długo niemogąc, prędko upadnie: *Ad indicandum, quod sicut ille, qui uno tantum pede graditur, instabilis est, & casu proximus, sic superbus certum experitur casum,* napisał uczony Penzinger. Tak upadł ow pyszny Lucyfer, który sobie wyżej nad gwiazdy tron wybudować, *super astra exaltabo solium meum*, y na gorze

Isaie 14. testamentu zaścieść obiecował, *sedebo in monte testamenti*, aż się tak wielkiemu, w głębią piekielną zniżonemu, Izaiasz dziwnie upadkowi, *quomodo cecidisti lucifer, & corruisti*, stać lucyfer na jednej dumnej pychy nodze długo nie mógł, więc siedzieć za

S. Bernardus myślał, *ideo sedere voluit, quia stare non valuit*, koncept S. Bernarda, dla tego, im wyżej chciał postąpić, tym niżej upadł. Każdy ambicyant, jest to iak ow cedr, który Psalmistą Páński widział, cedr w dumną fantazyą, w gorną wyniosły ambicyą, *vidi impium super exaltatum, & elevatum, sicut cedrum Libani*, który gdy minął Dawid, y potym się obeyzrzał, już go niebyło,

Psalm 36. dopiero był coś, już nic: *transivi, & ecce non erat*, na dokument, że pychą y ambicyą, im wyżej wynosi, tym bardziej uni-

uniża, *omnis superbia, tanto in imo jacet, quanto in altū se erigit, tantoq; profundius labitur, quanto excellentius elevatur*, decyduie *S. Isidor: L. de Humil.*
 Święty Izydor. Tymci grozi S. Grzegorz Nazyanzeński, gdy
 każdego ambicyantá, temi nápomina, y przestrzega słowy:
Supra modum si metiere te rues. Honor, fortuná, mądrość wylo-
 ka, rozdymać nam głowy dumą niepowinna, bo to wszystko
 zmaleie, ieżeli się pychą nádstáwiać będziemy, *superbum sequi- Proverb: 29.*
tur humilitas. A przecież nieuważamy tego ludzie, wszyscy iák
 Chamaleontowie, tym ptożney ambicyi, paśiemy się, y nády-
 mamy wiatrem, *omnes hac pastimur aura.* Wiemy, że ten świat,
 respektem Niebá, iest iák naymnieyszy punkcik, á przecież ná
 tym punkcieku dumną imprezą, wielkimi się pokazać chcemy.
 Mowiono nam niedáwno to, o czym my zázwze pamię-
 táć, do czego się z náтуры, y kondycyi nászey, koniecznie znác
 powinniśmy, *memento homo, quia pulvis es*, każdy z nas proch,
 popiół, ziemia żywa, w ziemię iść máiąca. Mieymyż w pa-
 mięci, skuteczne przeciwko pyrze, y ambicyi *remedium*; ktore
 nam *Hermanus Hugo* w zbáwieniey reflexyi takim wyraża po-*Hermanus*
 etyzmem, *cum fax, cum limus, cum res vilissima simus, unde super Hugo f. 66.*
bimus, si ad terram terra redimus. gdy prochem; gdy nayliższą
 ziemią zostáicemy, gdy się w ziemię wracamy, z czegoż się py-
 szniemy. A M E N.

K A Z A N I E.

Postne, o pokorze.

Duxerunt illum ad supercilium montis. Lucae 4.

Nietrzebá nas ludzi, ná gorę honorow, ná gorę wysokiey
 prowadzić eminencyi. Káżdego wrodzona ciągnie ochot-
 tá iść w gorę, nikogo náprawiać, nikomu owego z Ewangelií
 dwa rázy mowić nietrzebá; *ascende superius.* Káżdy z wrodzo-
 ne-

Laert.

nego humoru, chce wyżej postąpić, y radby wyżej nąd in-
 nych. Zaden żółwiowy niepostępuie krokiem, kąż ly szy-
 kim Orley fantazyi, rąn się unośi lotem, gdzie blask honoru,
 ną wyższym iásnienie południu: *Ad honorem, quilibet Aquila, ne-
 mo testuao*. Wiemy, że przykra do gory drogá, á przecię wro-
 dzonym zepsutey náтуры wzruszeni impulsem, do gory
 nieták idziemy, niák leciemy, áżebyśmy wyżej nąd inšzych
 wyszli; káždy z nás chce byđz lilią, áżeby wysokiey wzrostem
 eminencyi, rozumne celując kwiáty, owę odebrał inštrypcyą,
flores supereminet omnes. Wbiliśmy sobie ludzie, mocno tę w pa-
 mięć reflexyą, że nam to niedármo głowę wysoko ność, y wy-
 soko patrzyć rozkazała nátura, *os homini sublimis dedit Cœlum
 tueri iussit, & erectos ad sidera tollere vultus*. Więc tę sobie ztąd
 wnośiemy konsekwencyą, że ná to siły, zámysły náłze, żożyć,
 y obracać powinniśmy, áżebyśmy w honorách goruią, inšzych
 okiem przenośili, *non sum sicut ceteri*. Słowem, nietrzebá ná
 przymuszác, nietrzebá nas niewolić, do prędkiego w gorę pre-
 eminencyi postąpienia. Dáremná iednak náłzá ná to impre-
 zá, ieżeli do godziwey exaltacyi, do sumiennego, y właśnie
 nam náleżącego wywyżśzenia, sposobu niemamy. Mieymyś
 sposób, którymbyśmy przed Bogiem y ludźmi, isć mogli w go-
 rę z dżisieyszey Chrystusá zdrádlivey ná gorze exaltacyi. Pro-
 wadzili Jezusá ná gorę żydostwo, *duxerūt &c.* áżeby mu honor
 Messyáša, honor wielkiego Proroká, z łámym náwet odebra-
 li życiem, *ut precipitarent eum*. Jákże się Chryštus przy hono-
 norze, y życiu utrzymał, oto głębokiey sposobem pokory. Zá-
 krył moc swoię, zátaił Prorockiey władzą powagi, z uniżono-
 ścią z gory, y tumultu uszedł: *Ipsē autem transiens per mediū il-
 lorū ibat*. Kto się chce przy honorze utrzymać, niech nisko cho-
 dźi, bo pokorá y uniżoność, káždego wywyżśza, &c. &c.

TAk iest wielkiey ambicya ludzka, do wywyżśzenia swego
 pretenzyi, że wżelkich do exaltacyi szuka sposobow. Je-
 dni

dni wielkie zgromadzaia bogactwá, ázeby sobie gódnosć, y honor zákupili, drudzy podehlebną oczy Páńskie mydlą assentacyą, ázeby lepszy respekt mieli, drudzy przez depressyą innych wywyższemi bydź prágna, inni zdrádliwą inwencyą, drugich do mety honoru ubiegaią. Wszystkie te iednak sposoby ząwodzą, sámá pokorá naylepszy jest do estymacyi, do honoru sposób, sámey to pokory własnosć, ze kázdego wywyższa. Tym wyżej z fontanny wytryska wodá, im niżej spada, tym prędzey idzie do celu kulá, im głębiey przybita, tym wyżej drzewo rośnie, im się niżej korzeni, tym tężey w górę leci strzałá, im się bárdziej ná náteżoney ręká uníża cięciwíe, *it depressa magis.* *Luca 24.* Opisuiać Ewangelistá Wniebowstápienie Chrystusowe, y tey nieopuścił cyrkumstancyi, że Chrystus z podnieśionemi w Niebo wstępował rękámi, *elevatis manibus ferebatur in Cælum.* Czemu ręce w Niebo wstępuiącego Chrystusa, nie ná krzyż złożone, czemu nie nádoł spuszczone, álbo czemu nie rozciągnione, ále wyniesione Święty opisuie Ewangelistá? Bo te ręce do Apostolskich nog się uníżały, bo te ręce z wielką uníżonością, nogi Apostołów umywały, bo te ręce z niewidzianą submissyą, nogi Apostołom oćierały, otoż nie z inlzą kompozycyą, ále z exaltacyą w Niebo isć były powinny, *expediebat illas manus, quæ humiliatæ, laverunt discipulorum pedes in Cælum! efferrí,* mowi *Paolettus.* *Matt: 8.* Przystępuie do Pána Jezusá z pokorą Rotmistrz, y protestuie się, że jest niegodzien, ázeby Pan Jezus wiego miał gościć domu, *Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum,* uważyc proszę, iák go tá głęboka wywyższyłá pokorá. Wywyższyłá go nád Faryzeuszow, nád stározakonnych Skrybow, wywyższyłá go nád cáłé Izraelskie plemię, kiedy go dosyć wielkiego, od Chrystusa godnym uczyniłá panegiryku, *non inveni tantam fidem in Israël,* y gdy się on sam bydź sądzi niegodnym, *non sum dignus,* u Chrystusa stáie się nád wszystkich naygodnieyszym, *quia dicebat non sum*

S. Chrys: tō: sum dignus, propterea super omnes judaeos dignus est habitus, mowi 38 ad popu: Święty Chryzostom. Tāk wiele może pokorā, że im kto się bār traktat: 5. dziey uniżo, tym bārżicy wywyższon będzie. *quanto se ipsum Idem inEpi- quis magis humiliaverit, tāto magis exaltabitur, assekuracya w ipo stol: adEphes* mnionego Doktorā. *Dan: 2.* Stał się kazus, wystawił kosztowną, y kunsztowną Nábuchodonozor stātuę, aż oto malinki kāmyczek, padłszy do owego posāgu, wszystek koszt, y kunszt w proch obrocił, ā sam w wielką wyrośł gorę, *lapis percussit statuam in pedibus, lapis vero crevit in montem magnum.* Czemu prosię tāk prędko ten drobny kāmyczek w gorę wyrośł? bo nilko, bo āż do nog posāgu upadł, *lapis percussit statuam in pedibus.* Jesteś kto prostym głazem, iest. ś málinkim kāmyczkiem, miewe się pokornie do nog, ā w gorę wyrośniesz, *per humilitatē, ad sublimitatem ascenditur,* zdānie Świętego Bernardā. *Gen: 22.* Obiecuie Bog Abrahamowi, że pokolenie iego tāk rozmnoży, iāk gwiazdy Niebieskie, *multiplicabo semen tuum, sicut stellas Caeli.* Pękna exaltacya, ktora się Niebā tyka, iāsnie oświecona familia, ktora z gwiazdami w ekwał idzie, *sicut stellas Caeli.* Zkąd że nā ten sobie u Bogā Abraham zāstżył honor, oto z pokory. Prochem się nāzwał w oczāch Boskich Abraham, *loquar ad*

Genes: 18. *Dominum, cum sim pulvis & cinis.* Otoż go Bog zā tę pokorę wywyższa, ten proch pod ludzkie rzuciācy się nogi, w Niebieskie zāmienia gwiazdy, *multiplicabo &c.* Kto chcesz iāsnieć przed Bogiem, y ludźmi iāk gwiazdy, miewe tę o sobie imaginācyā, żeś ty proch, y popioł, *cum sim pulvis, & cinis,* tego doszedł sekretu Hugo Kardynał, *boni sunt pulvis per humilitatem, quia se ad instar pulveris, pedum omnibus viliores reputant, ideoq; ad stellas*

Hugo Card. usque evehuntur, qui se abjecerunt sicut pulvis, stowā iego. Wyrośł Jan nād wszystkich niewieścich tynow, *inter natos mulierū, non surrexit major Joanne Baptista,* bo się niżej nād innych upokorzył, *non sum dignus solvere corrigiam calceamentorum ejus,* y ktora go do nog Jezusowych uniżyłā pokorā, tā go nād wszystkich

kich niewieścích synow, *quia sic summè humilis fuit, summè exal-* S. Bonaven-
tari meruit, sentyment Seraficznoego Doktorá Bonáwentury. f. 2. de Na-
Niechże ludzie, iákich chcą do wywyższenia twego, do exal-^{tiv}: Joann.
tacyi, y preeminencyi, szukaia sposobow, lepszego nie znaydą
nád pokorę, która sama w górę promowuie, która samá wy-
wyższa, *sola humilitas exaltat*, mowi Święty Bernard. Náma-^{S. Bernar: l.}
wia káżdego do chwycenia się sposobu tego, wípomniony Kła-^{2. de Ascen.}
rewaleński Opat: im większą mieć będzieisz pokorę człowie-
cze, tym cię większa exaltacya czeka, chodź nisko, áżebyś wy-
soko wyszedł, *quanto humiliatus fueris, tanto major sequetur al-* Idē L. de mo-
titudo, descende, ut ascendas, humiliare, ut exalteris, perswa-^{do bene vivere,}
zya miodopłynnego Bernardá. A M E N. ^{di cap: 39.}

K A Z A N I E.

Postne, o łákomstwie.

JESUS invenit in Templo vendentes, & nummularios, &
cum fecisset quasi flagellum de funiculis, omnes ejecit
de Templo. Joannis 7.

Historyczna dziśieyſzey Świętey Ewangelii relacya, oso-
bliwszey iest godná reflexyi. Kiedy nám álbowskiem roz-
gniewanego, y niezwyčajną zelozyą zdiętego Chrystusá, E-
wangelia opituie, uważyc náleży, co zá okazyá mściwey Chry-
stusá káry, że się do bićia, y chłosty bierze, że nagle liczne z
Kościółá ná łeb wypycha zgromadzenie, *Jesus cum fecisset &c.*
Protestował się sam Chrystus *Matt: 11,* że iest łáskawy, y mięk-
kiego, czyli pokornego serca, *discite à me &c.* z káżde tá dobro-
ci wgniew, łáskawości w surowość odmiána? To prawdá, że
ná ten czas Jerozolimá, było to dziedziczne wtzelkich nie-
cnót M ásto, panowatá tam hypokryzya y obłudá, mięzkały
tam niesprawiedliwości, y ubogich opressye, pycha tam, y nie-
czy-

czystość, swoją rezydencyą miałą, iako to woczy Jerozolimie wymawia Izaiasz: *Va genti peccatrici, populo gravi iniquitate, semini nequam, filii sceleratis dereliquerunt Dominum, blasphemaverunt Sanctum Israël, abalienati sunt retrorsum*, tak, że nawet y dani na straż Miastu temu Święci Aniołowie, ztamtąd ustąpić musieli, reces swoy wyraźnie słyszanemi oświadczając głolami, *transeamus ex his sedibus*, iako świadczy Jozef żydowin. Wiedział dobrze otych, y o inlzych, które się w oczach iego działy, Chrystus excessach, nigdzie iednak nie czytamy w Ewangeliu, aby Jerozolimczykow, za te iawne kryminały kárał, do piero dziśieysza Święta Ewangelia to nam przyniosła, że Chrystus świętym gniewem, świętą zdięty zelozyą, bierze się do bi czą, bięcia, y kárania, *Iesus cum fecisset &c.* Wielki to musiał być exces, że go Jezus zcierpieć, y wytrzymać niemógł, że o niego według zwyczaju nie łatał, ale zafaz kárał *Iesus cum fecisset &c.* Y prawdziwie wielki był exces; a nie inlzy excels, tylko przeklęte owych kupczących, chandlujących, bankuiących zmieniaczow, y lichwiarzow łakomstwo, *ejecit videntes, nummulariorum mensas evertit*. Owi to byli, od Sápientá Páńskiego opifani, ktorzy cąte życie na profit, na zárobki tożyli, *astimantur*. *Wivcrunt lusum esse vitam, & conversationem vitam compositam esse ad luterum*. Ktorzy dla łakomego urgieltu, dla chćiwego zárobku, pilnemi zábiegami, rynki y ulice nápełniwszy, miejscu nawet Świętemu, y sámemu Kościółowi, dla przeklętego nieprzepuścili łakomstwa. Więć, gdzie Chrystus na infze excessa przezspary patrzy, obrzydłego znieść niemoże łakomstwa, do nieodwłocznego bierze się kárania, wygania tych łakomeow z Kościoła, *ejecit omnes de Templo*, tą figurą *ad intende* dając, że żaden łakomec w Kościele wieczney chwały, *in Templo gloria*, nie może mieć niegodzien, *neque avari possidebunt Regnum Dei*, bo łakomstwo, iest oczywistym wiecznego potępienia znakić. &c.

ROżne są, iák zbawienia, czyli *prædestinationis*, tak potępie

nia, czyli *reprobationis* znaki. Znaki zbawienia, fundują się na kochaniu rzeczy Niebieskich, rzeczy Duchownych, rzeczy do zbawienia potrzebnych; znaki potępienia, fundują się na zbytnim rzeczy doczesnych, rzeczy przemijających, rzeczy ziemskich *affekcie*, tak, iż im kto bardziej do światła, do ziemie lgnie sercem, im większą do rzeczy doczesnych ma inklinacją, tym iawniejszy niebezpieczeństwa duszy swojej mieć ztąd powinien dokument. A wiakimże jest większy, do doczesnych marności, do rzeczy ziemskich *affekt*, iako w tym, czyie serce, chętnie opanowało łakomstwo. Już taki w pieniądzach, w zbiorach, w bogactwach zatopiony, nigdy prawdziwie, myśli podnieść do Boga niemoże; we dnie, y w nocy, o pilnym tego, co nązbierał schowaniu, śpiąc, y nieśpiąc, o łakomym *prowie* tow, y zbiorow myśli przyczynieniu; cieszy się bardzo, gdy przybywa, smuci się bardzo, gdy ubywa, a przez to do oddania co komu należy, do szczodrey, która grzechy odkupuje śaumużny, do zarátowania ubogich, do dobrze czynienia potrzebnym, skąpą kurczy rękę: a jeżeli na nąglącą koniecznie co łoży *expensę*, pilno o tym myśli, ażeby uczynioną w łzką tnie, czyli *per fas*, czyli *per nefas*, mógł zátkać dziurę. Y ztąd ci łakomstwo nazywa się głównym grzechem, *peccatum capitale*, iż w czyie się zakradnie serce, już zginął na głowę, bo łakomstwo, jest oczywistym wiecznego potępienia znakiem. *Levit: 21.* Było stározakonne prawo, ażeby żaden garbaty do Kościoła nie wchodził, *si gibbus &c. intra velum non ingrediatur*, w *Levit: 21.* Y sensie moralnym, *expozytorowie* przez Kościół, rozumieją chwałę Niebieską, przez defekt garbaćizny, rozumieją grzech łakomstwa, z figury Pisma Bożego to wnosząc, y konkludując, że do owego Świętego chwały Niebieskiey przybytku, żaden garbem łakomstwa do ziemie, czyli do ziemskich zbiorow, na krzywiony nie wnidzie, y iako w prawie stározakonnym garb był znakiem nieodmienney od Kościoła Jerozolimskiego *re-*

pulsy, tak łakomstwo, jest pewnym wieczney, od Kościoła try
Speranza ufniającego, od Niebá ekluzyi znakiem: *Gibbosi sunt avari,*
punct: 72. qui incurvantur ad terrena per terrenorum affectum, o quam diffici-

le, imò nunquā bi Templū Caeli intrant, explikuie Speranzá. Mar:
 9. Przyprowadzono do Páná Jezusá opętánego Lunátyká, kto
 rego czárt raz w wodę, drugi raz w ogień wrzucał, *frequenter*
eum in ignem, & aquam misit. Wiemy, że w piekle między inſze-

Job 24. mi karámi, ktore się nazywaią *pæna sensus*, jest przepaść ogni-

sta, jest też y smrodliwe, á bárdzo zimne ieźioro, do ktorego
 z ognia, y z niego znowu do ognia, nieszczęśliwych przekłéci
 ezáréi przerzucáią potępieńcow, czego jest fundament u Jo-
 bá, *ad nimium calorem transeat &c.* á że wspomniony ode-
 mnie *Speranza* ; przez tego lunatyká, káždego rozumie łako-
 mego, ktory się w odmiennych, y przemiiających rzeczách ná
Penz. zbyt kochá, *lunaticus ille typus avarorum est, qui mutabilia dili-*
 gunt, coź ztąd wnośić potrzebá, ieźeli nieto, że káždego łá-
 komcá, tak mocno czárt opetał, iż prawie iuź do niego wziął
 práwo, áżeby go ná wieczne, ogniov, y wod, przerzucał pie-
 kielnych męki, *ad nimium calorem &c.* Otoć to goráco Bogá pro-
 sił Psalmistá, áżeby kiedy nieprzyiaćiel duszy iego, z tym się
 nieprzechwalał, że go zwyciężył, że go pokonał: *Prevalui ad*
versus eum. Nic tak bárdzo człowieká w ciężką, bo wieczną
 czartá przekłétego nie wprowadza niewola, nie jest oczywist

S. Chry: Tó: szym wieczney zguby znakiem, iák łakomstwo, *nil sic diabolo*
13. in Matt. hominem subiici facit, quam inhiando opibus, atq; habendi amore su-
perare, zdánie Świę: Chryzostoma. Trzech łakomcow wylicza
 Chrystus w Ewangeliu, dwóch *Luc: 12,* pierwszego z kłócących
 się z sobą o fortunę, y sukcesyá bráći, ktorym dał przestrogę,
videte, & cavete ab omni avaritia, drugiego, ktoremu powiedzia-
 no, *stulte, hac nocte repetent a te animam tuam,* trzeciego *Luc: 16.*
 ktoremu pogrzeb sprawiono w piekle, *mortuus est dives, & se-*
pultus est in inferno. żadnego jednák Chrystus, własnym imie-
 niem

niem nienázywa. Dáwid náwet wzmiankę czyniąc o *Nabalu* wielkim łakomcze, imienia iego w Piśmie Świętym nie kładzie, *frustra servavi omnia, quæ hujus erant*. Wiedział Dawid, że sekwe. 1. Reg. 25. strowána u niego fortuná byłą Nabalowa, *frustra servavi omnia, quæ Nabal erant*. Coż w tym zá tájemnicá, że Literá Pańska, imion tych łakowcow nie wyraża. Ják wyrażenie imienia, iest znakiem zbáwienia, *quorum nomina sunt scripta in libro vite*, tak opulzczenie imienia, iest znakiem potępienia, według Jeremi aszá: *Nomen ejus, non memoretur amplius*. Nie wspomina Piśmo, Jeremia 17. żadnego tych łakomcow imienia, náznák, y dokument, że ják potępieńcy wspomnienia niegodni, *à Deo non nominari est dam-* Penzinger. *nari, & reprobari, nomine non compellantur avari, ut discamus avaros esse damnatos reprobatos*, mowi uczony Penzinger. Tey śamey iest reflexyi Święty Bernardyn Seneński, *homò quidam, & nomē S. Bernardi non exprimit significare voluit, quòd dives ille ignoratur in Paradiso*, um Sen: Tom quia in Paradiso ignoratur nomen avari, słowá iego. Exod: 3. W. 4. f. 16. pun: 1. dział Moyżesz, że krzak gorzał, ále niegorzał, *videbat, quod rubus ardebat, & non combureretur*. Nietrudno w te czáły o tera-rytece; co łakomy, to krzak ciernisty, tylo głogow, tylo ciernia májący, ile bogaćtw, wśzák według Ewangelii, ciernię są Bogaćta á, *spinae sunt divitiæ*, że záś piekielny ogień tey iest Matthai 13 náturey, że pali, y palić będzie, á nieśpali, y sam niezgásnie, *ignis eorum non extinguetur*, znák y dowód, że krzak ná piekiel. Isaia 66. ny, do wiecznego nieśpalenia się, godzący się ogień, *avarus hic ardet, & astu concupiscentiæ, sed postea ardebit igne gehennæ*, mowi Święty Grzegorz. Niechże Bog káždego, tak nieszczęśliwego uchowa znáku! áh záchowa, y chce záchowác, my tylko mieymy ná pamięci tę, ktorą nam Psalmistá Páński dáie admoniczą, *divitiæ si affluant, nolite cor apponere*. Amen. Psalmo 61.

K A Z A N I E.

Po-

Poſtne, o poſadzaniu.

Dixerunt ergo Judæi ad ſemetipſos, quò hic iturus eſt, quia non inveniemus eum. Joannis 7.

WRodzona to prawie, ludziom ſwiatowym wada, różne o różnych formować lentymentá, á o ſobie nie. Ták już u ludzi tá zwyczaj poſzła modá, że każdy prawie, za pierwszą w życiu ſwoim bierze ſobie zabawkę, mieć oko ná inſzych, nie ná ſiebie, doglądać inſzych, nie ſiebie, cudze ſprawy, y ſłowá roztrząſać, y tłumaczyć, nie ſwoje, o drugich różne formować zdánia, nie o ſobie. Podobnym ſposobem, iák owa dawne go Seneki Filozofa goſpodyni, która, kiedy częścią od ſtaroſci, częścią od ognia wzrok utraciła, ſáma do ſiebie uznać tego niechciała, że ślepa; bárdziej ná dom, y rezydencyą Seneki nárzekała, że był, álbo bez okien, álbo bez ſwiatła, iáko *Sen: Ep: 50* ſwiadczy Seneká. Podobnym ſposobem iák ow żołnierz, który od brzących trąb, y kotłow, od grzących armat ogłuszony, że nie ſłyszał, wołał rozumieć o inſzych, że wſzyſcy koniecznie ſzeptem mówią, niż ſobie przyznać, że ſłuch ſtracił, *Paolett: f. 23* o czym piſze Paolettus. *Num: 18.* Ták zwyczajnie ludzie do ſiebie nie znáć niechcą złego, á w inſzych y to náwet, co nie ieſt złego, upatrują, y za złe ſądzą. Oto w dſięſzyſzey Świętey Ewangelii, żadney niepodlegaiące ſuſpicyi Chryſtuſowe ſłowá, y coby ſię mieli pytać ſiebie ſámych, o ſiebie ſámych, iák ná to wynaleſć ſpolob, żebyſmy tám byli, gdzie y Chryſtus będzie, oni bárdziej myślą o tym, gdzie Chryſtus poydzie, gdzie będzie: *Dixerunt ergo &c.* Tłumaczyli ſłowá Chryſtuſowe, o Chryſtuſowych myſlili, y ſądzili umyſłach, o ſobie nie, o zdradliwych inwencyach, o okrutnych dawno ná Chryſtuſá załadzkách dyſzkurują, o ſobie áni myślą. Jeſt niemáło takich, y tego wieku Faryzeuſzow, ktorzy, co kto mówi, co kto czyni, á ledwie nie co kto myśli, miarkują, tłumaczą, y roztrząſają

saia złe porozumienia, nieprawdziwe suspicye, y nietak sądze-
nia, iak niewinne formuią posądzania. A przecię nie tak bydź
powinno, bydź powinno dobre o każdym rozumienie, byż
powinno ufundowane ná dowodach oczywistych, o sprawach
cudzych zdanie, słowem, nikt o nikim bez fundamentu sądzić
źle niepowinien, bo zá złe suspicye, zá nieprawdziwe bliźnie-
go sądzenie, czyli posądzanie, ciężka, á nieodwłoczna od Bo-
gá następuje kára: O tym &c.

TO prawdá, że Bog zá grzech każdy karze. Oświadczył się
z tym Bog, że honoru swego nieustąpi, więc zá każdy ex-
ces, iako zá uymę honoru swego, upomina się iak Pan Naywyż-
szy, y proporcjonalną, iako Sędzia Naywyższy, windykuie
go kará, *vindex, & ultor Dominus*. Przyznał to, chociaż Pogań-
ski Poetá Horacyusz, że kára Boska, zá grzesznikiem nie kula-
wo chodźi, *nunquā scelestum, deseruit pede pena claudos*; że iednak
Bog istotnym kochaniem jest, *Deus charitas est*, te grzechy nay-
bardźiey karze, ktore są *directē* przeciwko Boskiey, lub bliźnie-
go miłości. Powinien każdy bliźniego kochać, iak siebie same-
go, ktore kochanie ná tym zawisło, áżeby nikt tego bliźnie-
mu nie życzył, co iemu samemu nie jest miło. Nie miło by ci
było Kátoliku, że o tobie źle myślą, źle sądzą, źle supponuią,
ieżeli o bliźnim swoim źle myślisz, źle supponuiesz, iuż bli-
źniego tak, iak siebie nie kochasz, iuż naypryncypalnieysze
przestępuiesz przykazanie, *diliges &c.* Gdy niekochając bliźnie-
go, Bogá nie kochasz, dla tego sobie od Bogá zástuguiesz ná ká-
rę, bo zá złe suspicye, zá nieprawdziwe bliźniego sądzenie,
czyli posądzanie, ciężka, á nieodwłoczna &. *Luca 7.* Wyma-
wia Chrystus Synagodze żydowskiey, złey suspicyi, y złego
posądzania excés. Był Jan ná puszczu, chronił się ludzkiey kó-
pani, nie piał, y nie iadał, przez świętą postu dobrowolnego
intencyą, á wysćie go posądzili, że odludek, że diabła ma w
sobie, *venit Joannes, neq; manducans, neq; bibens, & dicitis demo-*

nium habet. Przyszedłem ja (mówi Chrystus) konwersuie z ludźmi, iem, y piie, y powiadać, zem zbytni konfident, zem żałok, y piianicá: *Venit Filius hominis, manducans, & bibens, & dicitis, ecce homo devorator, & bibens vinum.* niewytrzymał Chrystus tego, złych oJanie, y o sobie suspicyi excessu, zaraz takich suspiciantow, synami diabelskimi, á oraz dziedzicami piekła osądził, *vos ex Patre diabolo estis*, y czegoż więcej trzebá zákarę, iáko, ze kto źle obliżnim sądzi, źle sądzony będzie, *nolite*

Matthai 7. judicare, ut non judicemini, in quo enim iudicio judicabitur, iudicabimini, edykt Chrystusow. 2. *Regum 10.* Szczera prostotá Dawid, Pan, y Monarchá Izraelski, ále o nikim źle nierozumiećcy, tak dobrze o Channonie Krolu Ammonitow, iák o sobie trzymał. Więc *per jura humanitatis*, połyła do niego legatow, przez ktorych przyacielską nád śmiercią Oycá iego czyni kondolencyą. Proszę notować, co może zła między przyacielskimi áffektami suspicya. Słyszał Hannon życzliwą Dáwidá przez poslow iego żałosney kondolencyi kontestacyą, widział, że bez wżelkiego interessu, przyacielskie iemu á *confinis* Krolá Dáwidá oddawali *homagium*, á przecię złą uwiedziony suspicyą, miał ich sobie zá szpiegow, więc ná kontempt Dáwidá, kázał im luknie wpuł poobcinać, káżdemu brody połowe ogolić, y tak ich z dyshonorem do Pryncypatá swego odesłał:

Tulit itaq; Hannon servos David, rasitq; dimidiam partem barba eorum, & proscidit vestes eorum medias, & dimisit eos. Ale to temerarium o Dawidzie *iudicium* niebyło bez káry, bo Hannon tak wiele woynami zniszczony, náostátek Koronę, y Krolestwo strácił: *Non longè absuit Divina punitio brevi enim temporis spatio Rex*

Delaminitz, ille Ammonitarū diadema, & Regnum perdidit, mówi uczony Delaminetz. *Luce 18.* Zeszło się dwóch ludzi do Kościoła, *Publikā, y Faryzeusz, Faryzeusz ná pierwszym w Kościele klęknąwszy mieyscu, regestruie cnoty, kalkuluie szczodroty, y iatmużny swoje, exaggeruie, że dziesięćiny tak, iák należy, oddáie, że*

czeladzi zaśluga, że kápitalistom prowizye płaci, że posty zachowuje, y dzieściny wiernie ze wszystkiego oddaie, á prze-
cież Ewangeliczny námieniał, że go Bog skárał, y potępił,
á za co: odpowiadá piszący ná to miejsce *Dorotheus*, nie za to *Doroth: Do*
skárany Faryzeusz, że swoje wyliczał zaśluga, że się nád in- *Arima 6. 2.*
szych bydz sprawiedliwym rozumiał, *non sum sicut ceteri*, bo
mogli bydz, iakoż y byli od niego gorsi, ale za to, że miał złą
o pokutuiącym w kącie Publikanie opinią, w ten czas skárany,
w ten czas od respektu Boskiego odrzucony został, kiedy źle
rozumiał, źle sądził o Publikanie: *Tunc iudicatus est, tunc actus*
est de illo, cum temere iudicavit, słowá iego. *Joan: 16.* Wspomi-
na Chrystus o Assessorskich Duchá Pańskiego sądach, ná kto-
rych cały świat oieden grzech, sądzony, y dekretowany bę-
dzie, *cum venerit ille arguet mundū de peccato*. A któryż to grzech,
o który świat cały sądzony będzie? nie pychá, bo się znaydu-
ią pokorni, y nie lubieżność, bo są ná świecie czyśćć kochá-
jący; nie łakomstwo, bo są ná świecie ludzie choyni, y szczo-
drzy? grzech nie inszy, tylko złe obliźnim rozumienie. Ten
grzech, tak jest światu całemu polpolity, że się między Mo-
narchami, Panami, ubogiem, Duchownemi, świeckiem, zá-
myka, y znayduje: *Spiritus Sanctus arguet mundum de peccato, id- Sylveira*
est de iudicio, quo de aliis temere iudicat, explikuie Sylweira, bąc
się káry od tego sądu potrzebá, ná którym sama dobroć Duchá
Przenayświłszego rozgniewána zásiada, *cum venerit &c.* Więc
kázdy źle o bliźnim rozumiejący, z iákieykolwiek okázyi źle
supponuiący, gotuy się ná ten sąd, ná którym bez pewney nie
będziesz káry, bo żadney z tego kryminału dáć niemożesz ex-
kuzy, *inexcusabilis es omnis homo qui iudicas*. Porzućmyż wśzy- *Ad Rom: 2.*
scy niegodziwe požádania, *non ergo adinvicem iudicemus*, á tak *Rom: 14.*
gdy onikim źle sądzić niebędziemy, surowego unikniemy
sądu: *Non iudicate, & non iudicabimini*, A M E N.

K A Z A N I A

o pięciu Duchownych ná Goliatá piekielnego kámieniách.
Kámiień I. Poſt.

Ite maledicti in ignem aeternum. Matth: 5.

*David elegit sibi 5. limpidissimos lapides, prevaluitq; ad-
versus Philistaum. 1. Reg: 17.*

ZDacie mi się, że nie ná mieyscu Ambony, ále ná placu Bel-
lony, y nieták w Mieſiącu Marcowym, w lunacyach swo-
ich, y w Kościelnych Martyrologiach zączętym, iák w polu
Marlowym, z umyſłem ná wygraną ząwziętym ſtáwam: to ie-
dnák w Duchowney imaginacyi rozumieć proſze. Cáy praw-
Job 7. dńá życia ludzkiego przeciąg, woyną ieſt, *militia, eſt vita ho-*
minis, teraznieyſzey iednák Świętey Kwadragezyny czás, wła-
ſnie ieſt czás Duchowney, przeciwko nieprzyiaćielowi duſzne-
Ecclef: 3. mu woyny, *tempus belli*. Teraz naybardziey przeciwko nam,
iáko przeciwko ludowi wybranemu, *gens sancta, populus acqui-*
1. Petri 2. ſitionis, czárt przekłety, iáko dáwno przeciwko Izraelitom Go-
liat, z wſzelką ſwoią powſtaie mocą, więc mocno bronić ſię, y
o wygraną pracować potrzebá. Ktoż tedy ná tę z tym piekiel-
1. Corin: 14. nym Goliatem ieſt gotow potyczkę? *quis parabit ſe ad bellum.*
Trzebá tu koniecznie Dáwidá, którym káždy prawowier-
ny Chreſćcianin byđż powinien, áżeby tego zwyciężył Goliatá.
Stáwiam iá ſię pierwſzy mały, temu Goliatowi Dawid, z po-
dobną w Boſkiey pomocy iák Dawid uſnoſcią, w przypa-
daiących ná funkcyą moię Káznodzieyſką, czyli ná Duchowną
z nim potyczkę pięciu Poniedziałkách, pięć kámieni, iák Da-
wid rzucać ná niego będę: *David elegit sibi 5c.* Dał mi dote-
go pobudkę *Syracides*, że czás Kwadragezymalny, ieſt to czás
Ecclef: 3. rzucania zwycięſkich ná piekielnego Goliatá kámieni, *tempus*
ſpar-

spargedi lapides. Niechże stoi ná otwartym woyny Duchowney placu ten Goliat, z całym piekielnym Filistynow szeregiem, upewniam, że placu niedostoi, kiedy przy stráśznym słow Ewangelicznych háśle, *ite maleiacti &c.* pierwszym postu prawdziwego poćisnę go kámieniem. Ná honor tego, który iest Dominus exercituum &c.

CO się przed dáwnemi wiekámi z ludem Izraelskim stáło, to się z námi Kátolikámi w sensie moralnym dzieie. Stánęto ná ow czas przeciwko Izraelitom liczne Filistynow woynkó, o czym nápiśáno 1. Reg. 17. Stáwa przeciwko nam cały piekielnym Filistynow záciąg. Wyszedł tam ná potyczkę pierwszą Olbrzym Goliat, wychodzi ná potyczkę z námi, pierwszy woj ská pi-kielnego Hetman Lucyper, miałem mówić piekielny Goliat ále to iedno, *diabolus est Goliat infernalis*, ták go názywa Speranzá. Odważył się Dawid ná Goliatá, y pięć czyistych, *Speran: pun: czyli przezroczyistych wybráwizy kámieni*, zwyciężył Golia-22. f. 383. tá: *David elegit &c.* Ták káždy z nas, przeciwko temu piekielnemu Goliatowi odważnym bydz powinien Dawidem: brác powinien pięć kámieni ná zwyciężenie iego, ták do káżdego Imieniem Boskim mowi Jeremiaśz Prorok, *sime lapides grandes* Jeremie 43. *in manu tua.* Te ia kámienie biorę, y káżdemu podáię, áżebyśmy ná piekielnego Goliatá te kámienie rzucali, bo ná to zá- służył, iáko Boskiego Maieřtatu bluźniercá, *blasphemum lapidet* Levit: 24. *populus universus.* A iezeli mnie kto spyra owemi Jozuego słowámi, co to zá kámienie, *quid sibi volunt isti lapides*, odpowia- Jofua 42. dam, są ieszcze te kámienie w procy: znaydę ich, y pokażę pracuiący w nocy. Ználaźtem iuż ieden kámién post prawdziwy, *lapidem limpidissimum*, którym dźis piekielnego uderzę Goliatá. Chciał walczyć z Chryřtusem, iáko z Synem Dawidowym ten Goliat, kiedy mu kámienie w chleb przemienić kázal, *dic ut Matthai 42 lapides &c.* czynże go ten Dawid Mistyczny zwoiował? kámién postu. Nie przestał Chryřtus poćić tym sámym, że ká-

mieni w Chleb nie obrocił, ná czartá Goliatá, postem, iák ká-
mieniem rzucił, y nam go zá instrument zwycięstwá zoltá.

S. Chrys. t. 5 wit, *adversus demonum naturam constitutum est jejunium*, nápiśat
s. 2. de jej. n. Święty Chryzostóm Sekretarz Chryśtuśow Jan S, tego piekiel-
Apocal. 12. nego Goliatá, názywa dáwnym wężem, *antiquus serpens, qui vo-*

catur diabolus. Záwsze się ná nas ten wąż piekielny záśadza,
áżeby nas iadem grzechowym zárażił. Jákiż przeciwnikowi
mu sposób? Święty Ambroży świadczy, że plwoćiná człowie-

S. Ambr: inká czczego, wężá zábija, *jejuni hominis sputum si gustaverit, ser-*
Hexameron pens moritur. Ták podobnym sposobem, post prawdziwy, tru-
ie, zábija, y zwycięża piekielnego wężá: *Orcinus coluber nil*

Philip: Pici- *sperat victoria, ubi congregiatum est cum homine sobrio, & jejuno,*
net. 7. n. 101 przyznáie *Philippus Picinellus.* Ták w moralney potyczce wal-

czył przeciwko temu Goliatowi Dawid, y że się w tym Ducho-
wnym boia niepotknął, nie z kąd inąd, tylko z postu nábierek
mocy: *genua mea infirmitata sunt, á iák inśi czytáią, confirmato*

Psalmo 108. *sunt á jejunio.* Tym trybem w zółdźie Chryśtuśowym wojują-
cy, postępować sobie powinniśmy, áżebyśmy zbáwienną postu
obserwá, potencye dusz náśzych umacniając, tego piekielne-
go zwyciężyć mogli Goliatá, *tales diligit Deus milites, qui jeju-*
niis vacent, quia in jejunio victoria est, & in victoria triumphus. ná

S. Hiero: hieuká Świętego Hieroni. Możesz bezpiecznie ná tego nástąpić
Goliatá, ieżeli ták, álbo podobnie pościsz iákó Dawid, *ad con-*

Joan: Bapt: *culcandum inimicum diabolum, jejunium est prestantissimū,* nápiśat
Rom. *Joannes Baptista Romanus.* *Daniel: 6.* Niewinny Daniel między

śiedmiá Lwow zgłódniatych, według *Drexelliuszá* wpuszczo-
ny, żadnego szwanku nieodbiera od nich, nienáruszony zoltá-
ie, bo owym Lwom, moc Boská, postem Danielá, zgłódniatę
zámknęłá pászczę; *Dominus conclusit ora Leonum, inśa werliya*
czyta, obturavit, obstruxit ora Leonū, że postem Danielá, onych
Lwow pászczę, niby iákim zátkał kámieniem, *obturavit, obstru-*

S. Basilius, xit „táką tego rácyá dáie Święty Bazyli, *Leones venerati sunt*

corpus Danielis, quia circumdatus erat jejunio. Lew piekielny czárt przekłety, ułtawicznie ná požarcie nas czuwaiący, *diabolus tamquam leo &c.* ináczey mu záostrzonych kłow przytrzcć, y zgłó1. *Petri 5. 2* dnialey zátkać niepotrafiemy pałczy, tylko tym moralnym postu prawdziwego kámieniem: *Nullum remedium majus poteris Amb: 1. 6 invenire contra animae tuae inimicum, quam jejunium, mowi Świę. Hexameron.* ty Ambroży. Ale wiedzieć potrzebá, że ten moralny postu kámién, powinien byđć czyłty, czyli przezroczyłty, *lapis limpidissimus.* Pości kto ták, iák pościłi Faryzeuszowie dla oká, áże by go z twarży wysuszoney, zá postniczká miáno, táký post nieprawdziwy, táký post nie jest kámién czyłty, nie jest *lapis limpidissimus.* Pości kto ze skapłtwá, żeby mu do szkatuły przybyło, y to nie jest *lapis limpidissimus.* Pości kto z potrzeby, że mu Doktorowie, dla konserwacyi zdrowia pościć przykazáli, y to nie jest *lapis limpidissimus,* ieżeli przytym, y od grzechu się nie wstrzymuie. Pości kto, á z nieukontentowaniem pości, y to nie jest *lapis limpidissimus,* tákiego postu, tákiego kámiénia, piekielny nie hoi się Goliat. Post prawdziwy, powinien z cnotą, z wesołą myślą, y z ochotą złączony byđć dla Bogá, *cum jejunatis, nolite esse tristes.* Do tákiego postu, mieymy serce y in- *Matthai 6. 1* tencyą Kátolicy, á doznamy, że szczęśliwie piekielnego zwyciężemy Goliatá: *Tulit lapides, prevaluitq; adversus Philistaeum. A.*

K A Z A N I E.

Kámién drugi, Jáłmużna.

In peccatis vestris moriemini. Joannis 8.

Elegit David 5. lapides limpidissimos &c. 1. Reg: 17.

Nie wesołego, nie pościelnego, co tygodniowa Ewangeli-
czney kursoryi, nie przynosi sztafetá. Ják się tylko Świę-
tá, záczętá Kwadragezymá, ták co, tygodniowy przy Ponie-
dział.

dziatkowey publikacie, gazet Ewangelicznych excerpt, albo nieodmienny ná wieczną niešťczęśliwość dekret, albo strážną niešťczęśliwey śmierci w sobie zámyka pogrozkę. Ná pierwszy prawdá w dui pońne wstepie, Ewangelistá Pański, w szystkim dobrej myśli, y wesolego bydz kázal ánimusz, *cum junctis &c.* Coż potym, kiedy daltzy czásu Kwadragezymalne go progres, smutną bárdzo, y dźis ponowioná zálepił nowiną. A czy niepotrzebá było zádrzeć, ná przeszło tygodniową poniedziałkowey Ewangelii legendę, w ktorey *summario processu*, z przewidźionego ná grzesznikách prawá ferowany, áżá dney relaxie niepodlegający, był publikowany dekret, *ite mori debetis &c.* Y dźis nie poćiesznego, nie wesolego, z przeczytáney niešťtychać Ewangelii, kiedy grzesznikom niešťczęśliwą pogroźono śmierciá, *in peccatis vestris moriemini*. Wielkie z tąd, á wszystkie wiecznego biadá godne, idą konsekwencye, ktore niepodobna, áżeby w sercách grzeszników, tróskliwego nie miały wzniecać smutku, *in peccatis &c.* Idźie ztąd *finalis impenitentia*, idźie utratá zbáwienia, zguba Niebá, wieczne odobliczá Boskiego odrzucenie, á tym sáмым, nástępuie wieczne potępienie: *In peccatis &c.* Záčzęliśmy Duchowná z piekielnym Goliatem potyczkę, ktory, pierwszym postu prawdziwego porażony kámieniem, lubo znaczną odebrał klęskę, uporczywą iednak zuchwałościá, czyli zuchwałą uporczywościá ieszcze się ná nas troy, ieszcze nam przegraná groźi, ieszcze o wygrancy desperowác káže Ewangelicznego ná to zázywając kontekstu, *in peccatis &c.* Ale mam ja pogotowiu drugi, ná tego piekielnego Goliatá kámiień, ktorym attentuiącą konieczyć nászego zbię imprezę. Ten kámiień moralny, iest iátmuszna Swięta, ktorym kto się zbroi, niech się tego piekielnego Goliatá, przy oštátniey zgonu utarczce nieboi. Ná honor te-

Judith: s. go, ktory iest *Deus pugnator*.

Zawsze ciężka, záwize niebelpieczna, z tym piekielnym

Gor

Goliatem potyczká, ále naycięższa, y naynebespiecznięjsza, przy ostatnim życia náłzego zgonie. Wten czas on, wszelkien sposobow, wszelkich szruk záżywać będzie, wten czas naywiększą swoię wywierać będzie potencyą, kiedy ieden tylko będzie iuż moment do wygrany, *unicum momentum ad victoriam*. Już ná ten czas niepoda nam sposobu do obrony zwaryowany rozum, nieprzypomni zgwałcona pamięć, niepomogą zalterowane śmiertelnością zmysły, iedná iałmużnaŚwiątá zá żywotá dána, iáko gotowa wiele pomoże obroná. Ten to iest kámién moralny, ktory, kto sobie zá żywotá przyśposobi, bezpiecznie ná piekielnego uderzyć może Goliatá. Y z tądci podobno, rzeczy, od ludzi pobożnych, ubogim zá iałmużnę dáne, Bog w kámiénie cudownym zámieniał sposobem. Ták Świąty *Herkulanus*, chleb ubogiemu nióący, spytany od Rodziców coby niósł? odpowiedział że kámién, y właśnie chleb w oczách Rodzicielskich przemienił się w kámién, co się y *S. Peregrynowi* przytrafiło, iáko świadczy *Joannes Nadasius*. Tym kámiénie iałmużny *S.* pokonał tego piekielnego Goliatá, *S. Aventius* Biskup, gdy bowiem czasu pewnego, do tego Świątego Biskupa ná puszczy zostáiącego, czárt przekłéty w postaci niewieściey przyszedł, o pośitek prosząc, Świąty Biskup bułkę chleba krzyżem *S.* przeżegnawszy, zmyśloney podać chciał iałmużnicy, przestraszoney tym moralnym iałmużny kámiénie czárt przekłéty, ná tych miał zniknąć, iáko wspomniony pisze *Autor*. Te są osobliwsze Świątey iałmużny skutki, że nie tylko w żyćiu, czártowskie, ktore do grzechu prowadzą zbiia insulity, *elemosyna resistit peccatis*, Boskie sprowadza błogosławień *Eccles: 3.* stwo, *qui pronus est ad misericordiam benedicetur*, z makół grzechowych oczyszcza, iáko sam Chrystus podáie sposob, *dare elemosynā, et ecce munda sunt omnia*, ále y od wieczney wybáwia *Lucā 11.* śmierci, *elemosyna a morte liberat*, á tym samym, piekielnego *Tobia 12.* zwycięża Goliatá. Kiedy Goliat miał się potykáć z Dawidem,

tedy cokolwiek mógł najgorszego, zárzucał Izraelitom, iako
 1. Regum 170 tym, ále od Dáwidá kámieniem pokonany został: *Prevaluit
 que adversus Philistæum*. Podobnym sposobem postępować so-
 bie z námi będzie piekielny Filistyn, kiedy się z káżdym z nas
 przy ostatnim życia terminie potykać będzie. Będzie on nam
 zádawał najmnieysze życia nászego defekta, będzie zárzucał
 różne, według roznegó stanu, według różney kondycyi ex-
 cessá: ále takich iego zárzutów, bać takiemu się niepotrzebá,
 kto będzie miał pogorowiá ná pokonanie iego, mistyczny S.
 iáłmużny kámién. Káždy iáłmużny czyniący, tak áma przez

Psalmo 111. Psalmistę Páńskiego ásskuracyą: *Iustus ab auditione mala non
 timebit*. Niech ten piekielny Goliat exprobraie, co tylko mo-
 że, lękać się takiemu niepotrzebá, kto sobie ná niego moral-
 ny, Świętey iáłmużny nágotował kámién: *Iustus, id est benefi-*

*Genebrardus, & eleemosynarius, explikuie Genebrardus, ab auditione mala
 non timebit: Id est, à rumoribus malis nuntio incutiente timorem non
 timebit*, tak Hebrayska wersya czyta. Uchodźć musí szczeka-
 iący ten pies piekielny, kto mu ten moralny iáłmużny Świę-

Sperz: pun: stey pokaże kámién, *rei male auditu non timebitur, explikuie Spe-*

Psalmo 117. Dawid, *ego despiciã inimicos meos*, bo się ná pokonanie ich, tym
 niezáwiedzionym iáłmużny Świętey uarmował instrumentem,
timebant demones misericordiã David, & charitatem, taką dáie rá-
 cyą *Joannes Baptista Romanus, Lucæ 16*. Stráśzną rzecz opisuie
 Ewangelistá, że Bogacz umarł, y pogrzebiony iest w piekle,
mortuus est &c., á co zá przyczyná tak złego, y nieszczęśliwe-
 go pogrzebu? co zá okazyá tak nieszczęśliwey tego bogaczá,
 z piekielnym Filistynem przegráney. To pewnie bogacz zá to
 ná wieki potępiony, że się wykwintnie bankietował? nie, to
 pewnie zá to, że się zbytńie stroił? nie, to pewnie zá to, że
 cudze fortuny szarpał, że niewstydnie żył? nie, zá to szcze-
 gulnie, że zá żywotá iáłmużny nieczynił, taką tego dáia przy-
 czy:

czyne, Święty Chryzolog, Święty Augustyn, y Święty Grzegorz. *S. Chryso: de Przegrał, á przegrał wiecznie, z tym piekielnym Goliatem bo Divita, & gacz, że nie miał pogotowiu moralnego Świętey iátmużny ká- Lazaro. mienia. Przeciwnym sposobem, nikt nie przegrał, kto tego pie S. Augustin: kielnego Goliatá, tym iátmużny Świętey poćisnął kámieniem: de Conf. sione vitiorum. Non memini me legisse perisse aliquem infelici exitu misericordem S. Greg: hic. hominem, świadczy Święty Hieronim. Ale ten kámién iátmu- S. Hier. Epist żny, powinien bydź przezroczyſty, lapis limpidissimus. Dáć kto ad Nepotian. iátmużnę, &c. &c. Si pecuniam dederis pauperi, non urgebis eum, quasi exactor. nec usuris opprimes. Exodi 22. Non ages quidpiam callidè in ejus necessitatibus sublevandis. Deut: 15. Ex substantia tua fac eleemosynam. Tobix 4. Cum facis eleemosynam, noli tuba canere. Matthæi 8. &c. &c. A M E N.*

K A Z A N I E.

Kámién trzeci, cierpliwość święta.

Impleti sunt omnes ira, at ille transiens per medium eorum ibat. Lucæ 4. *Elegit David s. lapides* Ec. 1. Reg: 17.

C Okolwiek mogli naygorższego, to wszystko Pánu JEZUSOWI wyrządzali żydzi. Nie dosyć im było ná tym, że nie tylko światobliwe iego ákcy, nietylko poufałe z publikanami, dla usprawiedliwienia ich rozmowy, y posiedzenia, bez złośliwego żydow niebyło poładzenia. Nie dosyć, że cudowne, z miłości ku bliźniemu pochodzące, w uzdrawianiu chorych, w oczyszczeniu trędowatych, w skrzeszeniu umartwych, w uwolnieniu od czartá opętanych, y w inszych niezliczonych áskách od Chrystusa świadczone uczynności, bez żydowskiey niebyły cenzury. Nie dosyć ná tym, że Páná JEZUSÁ, ci kłamiłwi oszczercy, obżetcą, piianicą, y opętánym nazywali, że mu czárostwá, zábobony, y cudowne czartá, przez moc Belzebu-

bá wyrzucanie, publicznemi, á głupiemi żądawali farkazmami, *potator vini, demonium habet, in virtute Belzeub ejecit demonia &c.* ale się też nawet, y z náuk Jego zbáwiennych násmiewali, ná życie Jego, ták tylko mogli, czátowali. Oto y z dziśiey szey Świętey Ewangelii, o prawdę oczywistą, ktorey im Chrystus wiadowemi dowodzi przykładami, szalonym zdięci gniewem, porwali ná wysoką górę Páná JEZUSÁ, áżeby go z owey gory stręcili, *duxerunt eum in montem, & voluerunt precipitare eum.* To ták diabelskie pokolenie żydzi, *vos ex Patre diabolo estis,* z niewinnym kontrowali Chrystusem. Dáleko ciężey sam czart przekłety z námi, iáko Chrystusá násladowcami, kontruie, y ustawiczną potyczkę toczy. Powstáie iuż nieraz pokonány ten piekielny Filiśtyn, różnemi, czyli ná dufzy, czyli ná cieie, prześladowác nas przeciwnościami. Ják tedy Chrystus z żydowskim sobie postąpił národem, ták y my w Duchowney potyczce, z piekielnym postępować sobie powinni Goliatem. Pan JEZUS impet złośliwy żydowski, sámą zwyciężył ćierpliwością, kiedy z między nich uszedł, *at ille transiens &c.* Ták y my pokonamy tego piekielnego Goliatá, kiedy wśzystkie od niego pokusy, tentacye, dolegliwości ná nas sprowadzone, státeczną znośie będziemy ćierpliwością. Y ten ei to iest trzeci, ná zwyciężenie tego piekielnego Goliatá kámiień, Świętey ćierpliwości cnotá, ktory ia ná niego, day Boże szczęśliwym rzucę *trahat Colossen: 2. tatem, ná honor tego, o ktorym Páweł S. Expolians Principatus, & Potestates.*

TEy iest przeciwko nam zawziętości piekielny Goliat czárt przekłety, że lubo nieraz przy wspomagájącey nas łáscie Boskiey zwyciężony, z polá ustępować musí, różney iednákJáżywa inwencyi, wśzelkie, ktore wymyślic może, wyrabia sztuki, áby nam się iego uprzykrzyły nápaści. Bywa to, że áni wiemy, z kąd przypadáią ná nas w modlitwach rozrywki, w nabożeństwie oziębłości, w Kościołách tęskności, wśzystko to

lą zdrádlíwe, tego piekielnego Goliatá sposoby, áżeby nas do niećierpliwości przyprowadził. On wzbudza w myślách melancholie, w sercách gniewy, w zámysłách, y zábiegách złe powodzenie, w fortunie uszczerbek, w dobrym imieniu dysonor, w zdrowiu alteracye, y insze tym podobne nieszczęśliwości, áżeby nam niemi dokuczywłzy, mógł pokazać, że potencji jego wytrzymać niemożemy. Ale iest ná pokonanie tego piekielnego Goliatá, pótężny kámién Święta ćierpliwość. Tym ćierpliwości kámieniem, potykać nam się każe z tym piekielnym Goliatem Páweł S. *per patientiam curramus ad propositum* ad Hebr: 12. *nobis certamen*, w ktorey to potyczce, iezeli tego kámienia záżywać będziemy, y mocniejszy nabędziemy siły, *patientia* S. Laurent: *vires subministrat*, mowi Laur: Justin: y cále wszelkie tego piekielnego Goliatá, impety zwyciężemy, *patientia tentationes confert*: Moral: *culcat*, nápiśał Święty Cypryan. Podiał się ten piekielny, záwziętego z Chuseyskim Xiążęciem Jobem pojedynku, w którym iák wiele ná Jobem dokazywał, obszernie opisuiąca tę ciężką Jobá z czartem przeklętym potyczkę, w Piśmie Świętym świadczy historya. Przez cáte siedm lat ten piekielny Goliat woiował z Jobem, ále go przecię niezwoiował. Odebrał mu dóstatki, fortunę, pałace, dobytki, odebrał mu náostaték y zdrowie. Czymże proszę Job tego Goliatá pokonał tym moralnym kámieniem, to iest, státeczną we wszystkim ćierpliwością. Tego to kámienia poćisk uczynił Job w ten czas, kiedy się z tym odezwał; nie przyniosłem nic ná ten świat z sobą, nic z sobą nie wezmę: *Nudus egressus sum de utero Matris meae, & nudus revertar illuc*. Przybrał ná pomoc do siebie ten piekielny Goliat Zony Jobowej, ktorą ná niego prześłał, *adhuc tu permanes in simplicitate tua, benedic Deo, & morere*, ále y tu tym że moralnym státeczney ćierpliwości kámieniem, od Jobá pokonány został: *Quasi una de stultis mulieribus locuta es, si bona suscepimus de manu Domini mala, quare non suscipiamus*. Nie powi-

nęła się w tey potyczce, Jobowi cierpliwemu nogą, *in omnibus his, non peccavit Job*. Zwyciężył tego piekielnego Goliatą, tym nieużytey cierpliwości kámiennem, y ówżem znaczne z niego odebrał spoliaty, kiedy dwa razy więcej fortuny, honoru, kósolacyi, dobytów, zdrowia, y poćiech Job odebrał, *fueruntque Job omnia duplicia*. To zwycięstwo Joba nad tym piekielnym Goliatem otrzymane, státeczney cierpliwości przypisuje *Drexellius: Job septennio toto acerbissime tractatus a sathana, omnes tamen sathana vires infregit patientia*. Tegoż cierpliwości kámiennia, w ciężkiey z tym piekielnym Goliatem utarcze, zażywał y Dawid. Przesyłał ten piekielny Goliat nieprzyjaćioł różnych, którzy go iáko czártowscy adhérenći, to publicznemi kálumniami, to różnemi nápaściami, to codziennemi zdradami zwy ciężyc chćieli, ále zbił te wszystkie impety Dawid, mocną cierpliwością: *Prevaluit David adversum Philistaeum*. Kálumnie, y zárzuty, mimo uszu pulzczał; okrzywdy, y zdrády sobie uczynione, y naymnieyżym nieupominał się słowkiem, iáko

Psalm 37. się sam oświadcza, *qui inquirebant mala mihi locuti sunt vanitates, & dolos tota die meditabantur, ego autem tanquam surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os suum*. Táko zwycięstwo Dawidowe, cierpliwości przypisuje Hugo Kárdynał, *hoc totum, quod fecit David, refertur ad patientiam*. Tá to jest mocna, przeciwko wszelkim tego piekielnego Goliatá impetom karacená, którą kto się zbroi, pewny będąc wygrany, niech się potencyi piekielney nieboi: *Panoplia, est patientia, hac, qui se armat cum hostibus fortiter congregietur, & certe vincet, affidue wlpomniony Drexellius*. Ten nam kámiień zaleca Doktor Národów, że nam iest bárdzo do zwyciężenia tego piekielnego

ad Hebr: 10. Goliatá potrzebny, *patientia vobis est necessaria, inaczey przegra, kto się tym cierpliwości nie uzbroi kámiennem: va his, qui Eccles: 2. perdidērunt sustinentiam*. Mieyże káždy ząwsze pógotowi, w wszelkich, ktorekolwiek przez iákie przeciwności, byđ mo-

ga, tego piekielnego Goliata impetach, rwardy ten stateczney
cierpliwości kamień, ia pewne z onego obiecnie ci zwycięstwo,
ktore y Natan Chrytreus, tym kazdemu cierpliwośc kochajace *Nath: Hytr.*
mu, przyrzeka poetyznem: *Ergo qui tquid erit patiens. sufferre* fol: 224.
memento, dum patiens fueris, denique victor eris. Więc, ktokol-
wiek, cokolwiek, ponieśiesz cierpliwie, bez wątpienia
zwyciężąc, zostaniesz prawdziwie. A M E N.

K A Z A N I E

Kamień czwarty, Modlitwa S.

Ejecit omnes de Tēplo, quod signū ostēdis, quia facis hoc. Jo: 2.
David elegit sibi s. limpidissimos lapides, prevaluitq. ad-
versus Philistaeum. 1. Reg: 17.

Nie będzie nic od rzeczy co powiem, kiedy powiem, że ka-
zdy z wspomnionych w dzisiejszey Ewangelii, w Koście-
le Jerozolimskim wendetarzow, prawdziwą ná sobie czartá
przeklętego, reprezentował symetryą. Każdy grzesznik nie-
pokutniący, y pokutować niechcący, to diabał wcielony. Jak
czárt przeklęty iest zawnize przeciwny Bogu, y zdaleká zawni-
sze od niego stroni, tak każdy zapamiętały grzesznik, ile rá-
zy grzeszy, tyle rázy co raz dáley á dáley, od Bogá odstępuię:
Tunc fit homo contrarius Deo more demonis, cum Deum peccando de S. Greg: in C.
relinquit, nápiśał Święty Grzegorz. Jak niemáš nic szpetniey *7. Job, Left:*
szego, y obrzydliwszego ná czartá, tak ná grzeszniká, y o. *8. Cap: 12.*
wszem, gdyby kto szpetność, y obrzydliwość, iednego grze-
chu śmiertelnego obaczył, uznałby, y przyznał, że szpetność
grzechu, iest dáleko obrzydliwsza, ná szpetność sámeo czar-
tá, *si semel peccatum videretis, videretis illud adeo deforme, ut dia-*
bolum sua deformitate antecadat, nápiśał *Joann: Baptista Romanus.*
Więcey powiem, grzech ciężki, dobrowolnym czyni grzeszni-

ká

S. Chryf. hō: ká czartem, *voluntarius demon, est peccatum*, mowi S. Chryz-
 28. in Epist. stom. Języcze więcęcy powiem, że grzesznik stáie się prawdzi-
ad Romanos. wym, á wielkim czartem: *magnus demon, est peccator*, słowá
Idem hō: 29. wspomnionego Doktorá. A że ci, o ktorych dżisieysza wspo-
ad populum. mina Ewangelia wendetarze, byli grzesznicy, wątpić o tym

nie trzebá: bo byli hipokrytowie, Faryzeuszowie, y Publiká-
 ni, iáko dowodzi z wielu Doktorow *Augustinus Paolettus*. Więć
 nie odrzeczy iest, prawdziwą wnośić konsekwencyą, że byli
 czartu podobnemi, iáko synowie czartowłcy, *vos ex Patre dia-*
lo estis. Dla tego ich też Chrystus z Kościołá wyrzuca, *ejecit*
etc. Ale spytać by też godziło się Chrystusá, iákiego ná wygná-
 nie, y pokonanie tych adherentow czartowskich, záżył instru-
 mentu, *quod signum ostendis, quia facis hoc*. Procz materyalnego
 instrumentu, ktory opisuie Ewangelia, *fecit flagellum*, wymá-
 wia się sam Chrystus *Luca 2.* kiedy o Modlitwie wspomina, *do-*
mus mea etc. Prowadziemy y my, dalszą z piekielnym Goliatę
 potyczkę, więc od tego prawdziwego Dawidá Chrystusá, ná
 pokonanie tego Goliatá, bierzmy kámięń Duchowny; to iest
 Modlitwę Świętą, ktory ia wszystkim, dla zwycięskiego prze-
 ciwko temu Filiśtinowi, dżis podam poćisku. Ná honor tego
 2. Mach: 15. *qui dat dignis victoriam.*

Dawid, według literalnego Piśmá sensu, kámięniem Filiśtiná
 skiego pokonał Goliatá, *elegit David etc.* w sensie zaś mo-
 ralnym ten kámięń, znaczy modlitwę Dawidową. Tę álbo-
 wiem potyczkę Dawidową, uważaiąc S. Chryzostom, powiada:
 że tak Dawid do Goliatá mowił, ty przychodzisz do mnie du-
 fając w mieczu, ia przychodzę do ciebie, dufając w Bogu. Ty
 ziemskim orężem szermuiesz, á ia z Niebieckim stáwiam ci się;
 ty włóczni, ia wiary, ty tarczy, ia uspokojonego w modlitwie
 S. Chryf. hō: zázywam umysłu, ná ciebie twoie obrozą się orężę, ná ciebie
 40. David, & twoy miecz dobyty będzie; Boska álbowiem iest tá potyczká,
 Goliath. Boskie będzie, y zwycięstwo, słowá wspomnionego Doktorá.

Y tą ták piękną oracyą, zwyciężył Filistyńského Goliatá Dawid, *prevaleuitq; &c.* ná dowod, że y my tego piekielnego Goliatá, tym Modlitwy S. pokonać snadno możemy kámieniem: *David Goliath illum immanem, non armis, sed precibus dejecit & nos* *Speran: pun:*
orantes facile diabolum superabimus, decyduie *Speranzá.* O dru- 3. fol: 12.
 giej batálji tenże wspomina Dawid, *inimici mei, animam meam* *Psalmo 16.*
circumdederunt, á že ci nieprzyiaciele, duchowni byli, sam kō-
text świadczy, kiedy wyraża, že się do duszy mieli, circumde-
runt animam, iákiegoż proszę ná nich Dawid dobywał orężá?
 nieinszego, tylko S. Modlitwy kámienia, iáko sam przyznáie, *ego autem orabā.* Figura to ustawicznego známi nieprzyiaciół
 dusz nászych boju, ále też y przykład skutecznego do wygrá
 ney sposobu, záżywanie Modlitwy Świętey, przez ktorą pewny
 z nieprzyiaciół dusz nászych odbieramy tryumf: *Bellum Chri-*
stianis indictum hoc exemplo monstratur, & effectus Orationis aperi-
tur hostis enim, dum oras premitur, przymáwia się do tey prawdy
 S. Chryzostom. *Lucę 22.* Przełtrzega Chrystus Apostołow, *ec-*
ce sathanas, expetivit vos, ut cribraret. Jakoby mowil: przestrze-
 gam was Apostołowie moi, miećcie się ná ostrożności, oto szatan
 uwziął się, áżeby przeciwko was wszelkiemi przemy-
 śłami dotąd walczył, pokiby was w wierze, w státeczno-
 ści nie zwyciężył &c. Iták explikuje *Adamus Gontzes, expetivit*
sathanas cribare vos, hoc est exquisitis modis affligere, tentare, donec
fidem excuteret. Jákiż im proszę ná zwyciężenie tych insultow
 szatańskich podáie sposob? oto broń, y instrument Modlitwy
 Świętey, *orate, ne intretis in tentationem.* Ták ci sobie y známi,
 ci piekielni postępują Filistynowie. Prześladiują nas iák mogą,
 tentują, y kuszą, iák tylko wystarczą: reflektuymysz się, iák
 nam się często w tey potyczce powinęta nogá, á dobrej przy-
 łożywšy uwagi, przyznamy, že się to stáło, y nieraz się dzie-
 ie, že się im tym moralnym Modlitwy S. niestawiamy kámi- *S. Chryzostom*
 niem: *Inimicus decipere iurat, quem non videt Oratione communiri, scim: 43.*

mowi S. Chryzolog. Tak sobie powinniśmy z tym piekielnym postępować Goliatem, iak sobie postąpił z Filistynami w batalii, o ktorey świadczy Pismo Święte Sámuel, wziął iakis kámię, aż zaráz zwyciężeni zostáli Filistynowie: *Tulit Samuel 1. Regum 7 lapidem, & humiliati sunt Philistini.* Coby to był za kámię, którym Sámuel zwyciężył Filistynow, nie inšzy, tylko Modlitwá Świętą, iako wyraźnie świadczy Pismo S, wtymże Rozdziale, w wierszu 9. *Clamavit Samuel pro Israël, & exaudivit eum Dominus.* Tu się nam, sámym nád sobą zádziwić potrzebá! Oto uśtáwicznie od piekielných Filistynow obtoczeni bywamy! oto ná nas co momentalnie práwie, ten piekielny biie Goliat! cóż się dzieie! czyli czym się to dzieie! że ich niezwyciężamy? że im odporu niedáemy? uważmy tylko oziębkę Modlitwy nášze, z niedbalstwá, álbo opuśczone, álbo niedbale odpráwione, á doydziemy, że to tym idzie, że się tym Modlitwy Świętey, nie rączo bronimy kámieniem: *Quid est, quod semper ab in-Speranza. fernalibus Philisteis circumdamur? cur eos non profligamus? quia ad manum Orationem non habemus,* w brew nam wymáwia wšpomniony Speranza. Ey méy pogotowiu káždy, ten S. Modlitwy kámię, á nigdy ćlę piekielny nie przekona Goliat, *nihil est potentius homine orante,* ássekuracya Złotomownego Chryzostomá. Wiedzieć iednák o tym potrzebá, że ten kámię bydz powinien czyšty, czyli przezroczyšty, *lapis limpidissimus,* bez wšzelkiego, ktory prawdziwą szpeci Modlitwę defektu, á tak tym kámieniem, káždy z nas podobnym iak Dawid sposobem, piekielnego pokona Goliatá, *prevaluitq; &c. Amen.*

K A Z A N I E.

Kámię piątý, Pokorá.

Ubi ego sum, vos venire non potestis. Joan: 7.

Ele

Elegit David s. lapides limpidissimos, prævaluitq; ad-
versus Philistæum. 1. Regū 17.

Nie potrzeba się dziwować, że piekielny Goliat, lubo już cze-
rema moralnemi pościśniony kámiénmi, ielzcze iednák źle
o nas myślącą, przeciwko nam podnosi głowę. Tey jest álbo-
wiem uporczywey ząwziętości, czyli ząwziętey przeciwko
nam uporczywości, że chociażby po kilka razy od nas zwycię-
żony został, takich iednak, nowych szuká sposobow, ktorými
by swego nad námi mógł dopiąć zwycięstwá. *Non cessat dia-*
bolus, insurgere contra nos quotidie & illudere velle infirmitati & fra-
gilitati nostræ deceptionibus, tentationibus, & quibuscunq; laqueis
irretire ták go wydáie S. Aug. Mocne to fortece, tego piekiel-
nego Goliatá fortece, nad ktoremi to przestrzegaiące pisac po-
trzeba *lemma* ktore nieptonnie uczony nápiśał *Aresius* że ná
nie iednego potrzeba attáku *non satis est semel*. Czart iest to
drzewo przekłéte *arbor maledicta* w gáłęziách, światło łáski
Boskiey nam zástaniaiących rozrośte, w krąbrnym szkodze-
nia nam uporze(wkorzenione), ktorego iednym zamachem(y
cięciem zwalic niepodobna *non uno concidit ictu*. To zacharto-
wane w chucie piekielney żelazo, z ktorego azeby się tryum-
falny dla nas pokazał ogien nie raz y nie iednym luderzyc w
niego potrzeba kámiénem. *Percute multoties*. Potykał się z tym
piekielnym Goliatem mistyczny Dawid Chrystus, ktorego lu-
bo kilká rázy zwyciężył iako mamy *Matt. 4.* iednák przeciw-
ko niemu walczyć powtornie, odważył się *videt diabolus* *Chri-*
stum non posse superari iterum atq; iterum illum aggreditur. Táká
ma reflexyá *Joan. Baptista Romanus* Dopieroż nam ułomnym Da-
widkom nie raz y nie iednego przeciwko niemu zażywac pó-
trzeba pocisku. Ci piekielni Filistynowie nieustaią nas twoiemi
straszyć záfadzkami ále my się dac ustraszyc im niepowinni.
Mali Angeli instruunt ac geminant pavorem quia timeri gaudent mo-

S. August.
in Ps. 50.

wi S. Anasazy. Więc po Chrystusowemu każdy z nas tego do-
staway placu, na który ci piekielni nastąpić niemoga go-
liaci to im wymawiając: *ubi ego sum &c.* To jest bierz każdy
piąty przeciwko temu goliatowi kámiień który ja dziś w cno-
cie Święteypokory symbolizowany na finalne y zupełne tego
piekielnego goliata podam zwyciężenie. Będzie to na honor
tego, który jest *Deus pugnator &c.*

WSzystkie prawdą, są doświadczone y dowodne, na zwy-
ciężenie, tego piekielnego Goliata, już odemnie podane
kámienie. Twárdy to na tego piekielnego Goliata kámień
pośt doskonały, ciężki na niego pocisk dána z ręki ubogiemu
iáłmużna całym iemu stáie się kátkazem stateczna przepu-
szczonych od Bogá przypadków cierpliwość, śmiertelny na
niego trąfar strzelista do Bogá modlitwa, ále ostatni y nacyęż-
szy raz na niego prawdziwa w Boskich y ludzkich oczách po-
korá. Te to są instrumentá y oręża moralney nászey z tym pie-
kielnym Goliatem potyczki; *arma militiae nostra quibus non se-
cundum carnem militamus.* Których iednak cała moc na poko-
rze polega *humilitas omnium virtutum robur est.* Nápiśał Celadá
Probuie tey prawdy opisana na wzyż wyrażonym Piśmá S.
mieyscu Dawidowey z Goliatem potyczki historia. Jużem tu
powiedział iáko Dawid pościł, iáko bliźnim iáłmużny przez
miłosierne uczynki dawał, iáko wzniesieniu publiczney cáte-
go Izráelá kálumnii státeczną pokazał cierpliwość, iáko na
zwyciężenie Goliatá modlitwy zażywał: na tym iednak nie-
dosyc było Dawidowi, ieszcze się udał do pokory. Kiedy miał
wychodzić na pojedynek z Goliatem Dawid swiadczy Piśmo S.
że go Saul w włatne twoie krolewskie, do woyny służące przy-
stroił zbroie, w których Dawid z pyłznym potykąc się nie chciał
Goliatem *non possum sic incedere* szukają tu przyczyny expozy-
torowie Piśmá S. czemu Dawid po krolewsku ustrojony z py-
łznym pojedynkować nie chciał Goliatem? Dáie tego racya u-
czony

czony *Compestein*: rzuciá Dawid błyszczącą się złotym polorem krolewską karacnę, zdeymnie z głowy drogo-wyrobiony lyszak, składa rycerski pas z orderem, odpásnie krolewski butar, ażeby z tak wpániałego stronu y najmnieyszey do *videre*, pychy y ámbicyi nie miał okázy; w dziewa ná siebie znowu wyczáyną siermięgę, owczárską laskę y pástuszą bierze w rękę proce, ażeby wewnętrzná iego pokorá zewnętrznemi tak lichy odzieży oświadczona znákami, chárdą dumę czyli dumną wyniosłego Goliatá poniżyłá pychę. *David solo cultu pastoritio procedit in duellum ut vincat* mowi wspomniony *Kopestein*. I powiodł się ten sposób szczęśliwie Dawidowi *prevaluitq; &c.* nam w tey otrzymanego przez pokorę tryumfu figurze doświadczony przez pokorę do zwyciężenia piekielnego Goliatá zostáwuiąc sposób: *quod David occidit Goliat humilitas prostravit superbiam.* *S. August. in Słowá S. Aug:* Tak sobie postąpił z tym Goliatem Chuseyski káwálier Job przeciwko ktoremu tak wiele impetámi tak wiele ná fortune, hono-ze, pociechách y zdrowiu samym, przeciwko sobie walczácemu sposobámi nie tylko się mężnie stáwił, ále go też cále, zupełnie, y doskonałe zwyciężył; czemu? bo z nim upokorzonym w oczách Boskich woiował sercem. *Job sathanam devicit in finetto humilis existens.* Mowi wspomniony *Copestein*. Jest ciekaáwa kwestya czemu pod czás kwádráiczymy tę Kościół S. postánowił ceremonią á żeby kápłáni przy Mszách feryálnych owemi słowámi *humiliate capita vestra Deo* zgromádzzone Chrześcíaństwo do uniżoney przed Bogiem záchęcáli pokory? Ktory tak uczoney *Duranus* rezolwue. Czás S. Kwádráiczymy iák jest osobliwszy czas do pokuty y przebłágania Máie statu Boskiego, tak czártu przekłétemu jest naysposobniejszy do naywiększego nas prześladowánia. Otoż temu złemu záchodząc Kościół S. áżebyśmy te czártowskie insulity zwyciężeli, upokarzać nam się iáko nayniżey przed Bogiem rozkázuie; zá nayskuteczniejszy broń morálny S. pokor

Duran: in ry podając nam Kámién: *porro in Missis quadragesimalibus fre-*
Rationali quentatur, humilitate capita vestra Deo, eo quod eo tempore diabolus
Divine Offic. magis impugnat nos, unde Deum humiliter orare & nos sibi humiliare
L. 6. C. 28. debemus słowá wspomnionego Duranda. Bo przed pokorą tak
n. 1. f. 196. ten piekielny uchodzi Goliat iák pies przed kámiénem humi-

S. Frac: Sal. litas sathanam repellit dołwiadczeniem probuie S. Franciszek
Introduit. Salezy *Dan. 2.* Snito się Nábuchodonozorowi że wspaniały iá-

3. C. 4. kis posąg czyli statuy, iákis máleńki ná proch skruszył kámy.

Dan: 3. czek *abscissus est lapis percussit Statuam & comminuit.* Co tám by-
 ło u Krolá Chaldeyskiego ná śnie, to u nas praktykować się po-
 winno ná iawie. Tá statua wyniosła znaczy czártá przekle-
 tego to iest piekielnego Goliatá, kámyczek máty á nisko u-
 padający znaczy S. pokory cnotę, która ten żywy pyszney wy-
 niośności posąg z ziemią zrownąć potráfi: *idoli lapis est visus con-*
fringere vires Idoli Damon tu lapis esse potes. Zwałił posąg kámy-
 czek swym niskim pádniciem, bies posąg bliże w niego po-
 kory kámiénem. Tákim *Jacobus Massenius* perswáduie poety-
 zmem. Bo iáko támten kámyczek do skruszenia Nábucho-
 donozorowej statuy, ták cnotá pokory do zwyciężenia pie-
S. Aug: in kielnego Goliatá doświadcżonym iest instrumentem. *Humiles*

Psal: 92. *tanquam petra sunt quia sicut petra deorsum tendunt* zdanie S. Aug.
 z ktorego słow pewne z piekielnego Goliatá przez kámién po-
 kory łomiuie; zwycięstwo poważny Drexeliusz kiedy mowi:
humilitate vincitur diabolus. Ale y ten kámién czyśty czyli prze-
 zroczyśty *lapis limpidissimus* ták iák Ametystowy kámién kto-
 ry pokorę symbolizuje *humilitas Ametysto comparatur,* mowi Bo-
 náwenturá S. Bo też to bywa pokorna pychá czyli pyśzna á zá-
 tym nieprawdziwa pokorá, która nie iest *lapis limpidissimus.* O
 tákim pokorniszu pospolicie mawiamy nisko pátrzy á biesła ma-
 w nośie; y nie bez fundámentu: bo tákiego pokornisza tym wła-
Eccli. 9. śnie opisał *sensum Siracides est qui nequiter humiliat se & interi-*
ora eius plena sunt dolo. Obserwue kto kwádrágezymę á grze-
 izyc

szyc nie przestanie do dawnych wraca się nałogów, choćby się mostem kładł to niepomogę; taką pokorą piekielnego Goliata nie przemożę. *Homo qui jejunat in peccatis suis & iterum ea faciens quid proficit humiliando se.* Prawdziwa pokorą jest szczerze przed Bogiem swojej nikczemności wyznanie, y iey, y myślą w sercu y uczynkami przed ludźmi, nąd nikogo zbyt nie wynosząc, się y nikim nie pogardzając uznanie, którą kto przeciwko piekielnemu Goliatowi wojnie zniego tryumfuie.

Prevaluit adversus Philistaeum Amen.

K A Z A N I E.

O prześladowaniu niewinności.

Impleti sunt omnes ira Lucæ.

I Coż winien prosić Pan Jezus, że się na niego tak ciężko rozgniewało żydostwo, *impleti*. Chrystus człowiek prawdą, ale razem y Bog, ten miał należący człowieczeństwu *ex unione hypostatica* przywilej, że iako nigdy zgrzeszyć niemógł, tak nigdy nie zgrzeszył *Christus fuit impeccabilis* nauką Teologów w czym że tak w dzisiejszym zawienił kongressie że się na niego Faryzejska rozgniewała kompania *impleti &c.* Jeżeli o to że na ich instancją Chrystus żadnego niechciał uczynić cudu, nie jest to do gniewu rącyą bo im się z tego fundamentálnym wymowił dowodem, *nemo in Patria Prophetæ*, jeżeli o to że jedna wdowa która żywieła Eljaszą, że jeden Naáman Syryczyk godził się oczyszczenia, to była historyczna z Pismá o którą się gniewać nie powinni byli prawdą. Słowem niewinny y owizem istota niewinność Chrystus który ani wiedział co grzech *qui 2. Cor. 5. non noverat peccatum*: który ani uczynkiem, ani słowem, w niwecz się nie potknął, *qui peccatum nec fecit nec inventus est in Isaiæ. 53. ore illius dolus*. Który się sam przed żydami z tym w klar wywawiał

Joan: 8. mawiał *quis ex vobis arguet me de peccato.* Coż za racya że na siebie całą obruszył synagogę *impleti sunt &c.* Oto samá Jezulowa niewinność szczególną do Żydowskięgo gniewu była okazyą. Ze nie mieli co Jezusowi zarzucić, że niemogli w niczym podeysć y podchwycić Chrystusa oto się rozżarli. Słońce bez makuty *Christus Sol justitie* otoż! na niego wściekli Jerozolimskiej psiarni szczekają brytani. Drogą Chrystus *ego sum via* otoż na niego złośliwy następnie impet. Prawdą Chrystus *ego sum veritas*: coż dziw że w oczy kole *veritas odium parit.* Życie Chrystus *ego sum vita* otoż przeciwko niemu z zaprawney gniewliwą cholerą żółci truciźną gotowa. A ztąd prawdzi się co powiem że niewinność ma zawsze co cierpieć. Na honor tego który o sobie powiedział, *non peccavi & in amaritudinibus.* &c.

Tak to że kruk krukowi oká niewykole ale tylko na niewinne czatuie piskłétá *dat veniam corvis. vexat censura columbar.* że wilk wilką nie kąsa, tylko na niewinnego zęby ostrzybáranká, że się pá.ąk przebiie á niewinna uwięźnie muchá, tak y to prawdá że często winni nie persekwituią winnych na niewinnych zwalają wszystko. Niecnotá często ma swoją obronę, niewinność ma zawsze co cierpieć. 2. *Reg. 13.* Rezolwuje się Achitopel z przybránymu dwunásto-tyśiącznych páchołkow popisem uderzyć na Dawidá *eligam mihi 1200. virorum & persequar David hac nocte:* á dla Bogá co za nie reflexya! widział Achitopel ciężką dosyc á Dawidowi nieszczęśliwą rewolucyá na coż tak doymuiącą de żywego Dawidowi czyni rezolucyá *eligam mihi &c.* Wiedział Achitopel że to był ow Dawid który przez káwálierkie Filińńskiego Olbrzymá znieśienie Oyczyznę od ostatniego uwolnił niebezpieczeństwá, że to był ow Dawid ktoremu cáła Monarchia większe dáleko niż Saulowi przyznawała zwycięstwo. *Saul vicit mille David decem millia,* że to był ow Dawid który się za Oyczyznę práwá za cáłość Oyczyzny wżędzie, odważnie zástawiał. Wiedział też dobrze, że

że Absalon Syn niewdzięczny tak lekkomyślną przeciwko Oycu podniósł rebelliją, wiedział że Oycu z głowy krolewską chciał zedrzeć koronę, że nie tylko o tronie ale też y o Oycowskim dobrze myślał zgonie, a czemuż przeciwko niemu iako przeciwko publicznemu rebelizantowi, oczywistemu domowego pokoju turbatorowi, zaważętemu publicznego zamięszania Auterowi z dwunasto-tysięcznym związku swego nie idzie wojskiem, ale przeciwko Dawidowi *eligam mihi Ec.* całą tego racya niewinność Dawidą. Cierpi Synowskie Dawid perfekucye, cierpi rebellie zdrady y niebezpieczeństwa, bo niewinny. Wydzawić się temu a oraz y wyżałować nie może złotoustny Chrystosom. *O innocentia quantum apud reos periculi suscipis! S. Chrysost: quantum malitie per flagitiosos incurris. David Sanctissimus tot de-* ^{b5: de Absal.} *mentes exercitus qui non deliquit offendit, tot populorum rabiem qui non laesit incurrit.* Czásu pewnego *Lucæ 22.* dyszkuruiąc z Apostołami Chrystus dodać im sercá y przestrzega, iák usłyszycie o wojnach y buntách, bądźcie dobrego sercá nie boycie się, *cū audieritis prelia & seditiones nolite terreri.* Niepotrzebác było w prawdzie Apostołom, o tey *in casu* iákich rozruchow wspomínac bojáźni, o ktorey áni niemyślili. A czegoż się Apostołowie trwożyć mieli, chociażby iákic wojenne niepokoie, buntowne zaczęły się rewolucye. Alboż to Apostołowie republikánci, Apostołowie nie wdawali się w publiczne interessa, nie wdawali się *in negotia Statús*, korespondencyi z potencyami nie mieli, okázyl do buntow y rebellii nie dawáli, za cóż się iákich obawiac mieli niepokoioiw. I owszem tym samym że Apostołowie niewinni wszelkiego ná siebie spodziewać się byli powinni nieszczęścia. Co się złego w Miástách, Państwach, y Krolewstwach dzieie, wszystko sięto zwała ná niewinnych. Nie raz Pánowie złego nárobiją piwá wszystko to niewinne wypic musi poddaństwo *delirant Reges plebuntur abivi.* Zawsze przeciwność bije ná niewinność, zawsze niewinność ma co cierpieć *equidem* ^{Did. Bac2. T} *nescit in Evā. L. 12*

6. 437. *nescit mundus preliari, nescit irasci nisi contra innocentes. Es quod est magis aliquis innocentior, eo magis putet ad se spectare iras hominū* mowi Didacus Baczá. Niewinny był Jakub á przecię dnia nie było á żeby mu iakiego Lában nie dał tyktu. Niewinny był Abel, á przecię aż do śmierci braterską cierpiął persekucyą. Zášlu. żony był w Izraelu Dawid á przecię zawsze Saul ná niego krzy wo pátrzył *nōn poterat Saul recte aspicere David*. Im się bardziej Jozefowa pokázywała niewinność, tym bardziej ná nię braterska następowała nienawieść. Nic nie był winien Dániel, á przecię dwórscy Dáryuszá zautznickowie zawsze bli zabili ná Dánielá. Niewinną przy nogách Jezusowych Mágdalenę przecię złość Faryzeyska szczypie. W niczym nie podeyrzana Zuzánná przecięż ná sądach złych kátonow przegrawa; á co jest jedno niewinność ma zawsze co cierpieć. Tá tylko jedná niewinności konsolácyá że iej wszystkie persekucye ná dobre wychodzą. Tá niewinnych korzyść że to co cierpią, ieżeli nie tu ná doczelną szczęśliwość, to pewnie ná wieczną co day Boze wynidzie im beátyfikacyą *beati qui persecutionē patiuntur Amen.*

K A Z A N I E

O suspicyi.

Ipsē scivit quod erat in homine. Joan. 2.

NA to się dawno ludzka záfadziłá, kuryozya á żeby dowo-
dnie wiedziáć co jest w człowieku. Tá jest naypryncy-
palnicysza między inżemi ludzkiey ciekáwości máxymá, wie-
dzieć koniecznie kto czym y iakim jest, dońc rozumem ráie-
mnych życia ludzkiego skrytości, doćiec co u kogo lub w ser-
cu lub w myśli. Ná toć to ludzka inwencya choc nie ná to
Boskim dysponowáną ordynánsem astrologiczną Niebieskich
konstellacyi obrociá spekulacyą, á żeby przez nie choc zaka-
zanym

zánym *figura nativitatís* ábrysem, kto czym iest álbo iákim bę-
 dzie dociektá. Już ná to Fyzjognomiá, Nikromancyá, Hiro-
 mancyá y iníże *judiciaria* zkoncypowátá, choc omylnie y nie-
 godziwie *praecepta*, áżeby zkompozycyi twárzy, z dyspozycyi
 czołá, z oczu y róźnie ułożonych ná ręce lineámentow, sekre-
 tnych w ludziách konstytuocyi tájemnych do tego álbo do owe-
 go inklinácyi dowiedzieć się mogtá. Obserwuje w iednych
 choleryczną w drugich flegmátyczną, w trzecich krwistą w in-
 nych melancholiczną komplexyá, uważa w drugich pomiészá-
 ny tych konstytuocyi temperáment, áżeby ták czy w tym cho-
 lerá czy w támtym krew wre, czy tego flegmá chłodzi, czy ták
 tego melancholia suszy, iák y do czego zkoniektuowác mo-
 gtá. Nie uszedł tey kuryozyi Jan ná puszczy. *tu quis es? pá-
 dtá tá ciekáwa y ná Chrystusa obserwá quem te esse dicis?* Przed
 tą ánimádweriáá żadne się skryte náтуры ludzkiey wybiegáć
 niemogá sekretá, ktorých, gdy doskonałe dociec nie może z
 powierzchowných znákw, iz zewnętrznych ákcyi iák chce
 ták náostátek kto iák iest miárkuie. Ale się tá niepotrzebna
 ciekáwość często y ciężko ná swoim zawodzi zdániu! Boska to
 rzecz iest, wiedzieć co iest w człowieku *scrutans corda es
 renes Deus*, á że to iest ordynáryna y póspolita wśzystkich prá-
 wie chciwość wiedzieć y sádzić kto iest iák i, ná zawstydzenie
 tákich, tę fercá ludzkiego wiadomośc sámemu dziśieyśza Ewan-
 gelia przypisuje Bogu y człowiekowi *ipse &c.* mnie z tąd moti-
 wum do mowienia podáiąc, że nayprędzy grzech suspicya y
 złe o bliznim rozumienie.

W Wielu się rzeczách ludzie mylą. Choc te rzeczy przed oczy
 má máią, to y powierzchowne rzeczy máteryálnych znáki,
 częstokroć itáią się omylnemi, utudzonych zmyśłow dowodá-
 mi, ktorých ieżeli zdrowy rozumu niepopráwi rozsádek pręd-
 ko zbłądzą. Ktożby nierozumiał z prostakow że ná ciele zábi-
 tego ták iest á nie inśza ktora bytá ná żywym ráná y mowi nie

ieden, widzący słońce lub miesiąc że jest daleko od ziemi mniej szym, a przecię tego niezawiedźona w prawdzie Filozoficzna y Astrologiczna neguje demonstracya. Płynie kto na łodzi po wodzie y rozumie że się nie on od brzegu, ale brzeg od niego umyka, patrzy na wpuszczone do wody wiośło y widzi mu się całe, że złomane, choć całe. Jeżeli tedy rzecz na ystom podległa często ludzi ludzi, iak że się musi często ciekawe o skrytościach sercá ludzkiego myśleć rozumienie. Niech się rozum omylnego oká lub uchá, przez powierzchowne (spraw ludzkich znaki sądzącego, nie trzyma miarkowania, niech wola za złą powierzchowney suppozycyi nie idzie affektacyą bo nayprędzszy grzech złe obliżnim rozumienie. Przestrzega nas w tym

Joan. 7. sem Chrystus *nolite iudicare secundum faciem sed rectum iudicium iudicate*. Nie zawsze wyblásta twarz Ammoná mortyfikántá

1. Reg. 13. znaczy, *quare attenuaris matie fili Regis* częściciey bywa że gu Tamará czyli tá albo inna wenery mará łulzy, *quia amor Tamar*. Twarz pełna y rumiány lica pieknego kwiatek nie zawsze życia zozwiozłego y lubego sobie pozwolenia świadek. Iak nie każdy odludek ná puszcza, iak nie każdy rubáchá y kompanistá zdáie się do światá. Nie każdy złe myśli kto złe patrzy, nie każdy się gniewa kto czoło marszczy, a iak po policie mowiemy nie każdy spi co chrápi. I iakże się tu ná powierzchownych z rozumieniem swoim fundować znakách, z ktorych iak jest częsta do suspicyi tak do grzechu okázya. Z wierzchu z twarzy z ukladności z złey lub dobrej miny powzięty rozsádek często omylny *nolite iudicare &c.* ktorego koniecznie

Dió. Carth. strzedz się każdemu potrzebá, *id est nolite iudicare superficialiter, hic. secundum solam apparentiam, secundum signa incerta secundum sensum exteriorem*. Explikuie Dionisius Carthusianus. Lekkomysłność to człowieká, z powierzchownych ákcyi z pozornych zná

S. Greg. L. 6. kow obliżnim sádzić *levissimi hominis est secundum faciem iudicari*. mor. C. 3. re. Mowi S. Grzegorz bo zátym iak nayprędziza omyłká tak grzech

grzech nayprędzży idźcie *quia citissimè fallitur hominum iudicium* Teophil: in
 dacie racyą *Teofilactus*. Gdybyśmy widźteli byli owych dwóch *2. Cor: C. 4.*
 ludzi do Kościoła Jerozolimskiego wstępujących *Luc: 18.* pe-
 wniebyśmy owego publikaną widząc że wniść do Kościoła, że
 śmiałym w Niebo spoyrzeć nie śmiał okiem, że się sam wiel-
 kim wyznawał grzesznikiem za wierutnego mieli niecnotę,
 pewniebyśmy znowu owego Faryzeusza, co tygodniowe po-
 sty, choyne iastrużny, punktualne dziesięćin oddawania, y in-
 tze z wielką siebie od inlzych y od owego publikaną dystryn-
 keyą wychyającego cnoty, *non sum sicut ceteri* za świętego mie-
 li, a prze-ćę wlystko opak byłoiak świadczy Ewangelia. Ták
 to prędko ludzkie obliżnim bładzą y prędko grzelzą suspicye.
incertum est nobis qualis futurus sit, quia nunc bonus, nunc malus ap- S. August.
paret, & ideo temerarium est propter bonum vel malum praesens de a cōtra Mauch:
liquo iudicare mowi S. Augustyn. Modli się kto z płaczem, nie
 sądz że obłudny hipokrytą. Wesół kto cielży się, dworno dy-
 szkuruie, nie rozumiey zaráz że to wielki światownis, bo gdy
 nie wiesz y owlzem wiedzieć niemożesz, ziąkiey przyczyny
 iaką to intencyą czyni, prędko się zawiędziesz prędko się omy-
 liż, zátym prędko zgrzelzylz *enissimè propter ignorantiam finis* Rayner' de
seu intentionis operantis erramus proximum iudicando mowi Ray- *Judicio C. 4.*
 nerius. Rozumiał Lában że mu Jákub ućiekájący Bożki iego
 pokradł y zgrzeszył, rozumiał Heli że Anná szeptem się mo- *Gen: 31.*
 dląca od pi-ánstwa drzymie, y zbłądził. Synágogá Jerozolim- *1. Reg: 1,*
 ska styszac Apostołów rożnemi mowiących ięzykami rozumia-
 ła że się popieli *mustó madere deputant &c.* a to w nich nie wino *Act: 2,*
 ále Duch P. sprawował. Ze ná rękę Páwła iaszczurká skoczy-
 ła iużci suspicya że zaboycá Páweł *homicida est homo iste* aż oto
 że mu bynajmniey nieszkodziła znowu Páwła za Bogá máią,
dicebant eum esse Deum. O lekkomyślny w ludzkich rozlądkach
 procederze od ktorego ná złe obliżnim porozumienia a zátym
 ná grzech prowadzącego pod strážną surowego Sądu kommi-

Matt: 7. nącyą Ewangelicznym Chryſtus odraża náś Mándatem] *nolite judicare & non judicabimini, in quo enim judicio judicaveritis, judicabimini, &c. Amen.*

K A Z A N I E.

O drodze do Niebá.

'Ubi ego sum vos venire non potestis. Joan. 7.'

TRudno się żydom do poięcia zdało co im Chryſtus powiedział *ubi ego sum &c.* Ták krotkiego w tych słowách Chryſtusowych wyrażonego aforyzmu, pojąc niemogli; ták synoptycznie skompendyowanym lakonizmem wyrażone, Chryſtusa dykterium, żadnym sposobem w ich głowách zmieścić się nie mogło *ubi ego sum &c.* Nie raz im to Chryſtus wymawiał że tam poysć niemoga dokąd on idzie, á przecię tego pojąc y zrozumieć niemogli. Toż samo im powiedział Chryſtus *Joan. 8.* dokąd ja idę wy przyść nie możecie *quo ego vado vos non potestis venire*, aż oni ná to wzdumieniu iák! wryci stáneli, co by to zá sens y kontekst tego był dyskursu, domyslić się nie mogli, tey tylko głupiey y złey byli suppozycyi, która żadney prawie z słowami Chryſtusowymi nie miała konnexyi, myśląc y mówiąc to się pewnie sam zábiie, że mowi gdzie ja idę wy poysć nie możecie *dicebant ergo judaei nunquid interficiet semetipsum, quia dixit quo ego vado vos non potestis venire.* Toż samo im powiedział Chryſtus y w dżisieyszey Ewangelii, á przecię y tu nádtym zawiełym, od Chryſtusa sobie powtorzonym, długo medytuią stylem, pilnie uważając, dokąd to Chryſtus poydzie: á doćieć żadnym niemoga sposobem *dixerunt ergo judaei ad semetipsos quo hic iturus est?* powtornie szydzący tylko z Chryſtusa uknuli sobie opinią z násmiewiskiem mówiąc: to pewnie do rosproszonych ná, náuczanie ich poydzie poganów *nunquid*

numquid in dispersionem gentium iturus est. Ale nie dziwnie się że to Chrystusowych słów trudne jest, żydom do zrozumienia propositum: bo o Niebie. Już się Chrystus wybierał do Niebá, y owżem iáko rázem *Viator* y *Comprehensor*, był ná ten czas w Niebie: á uważáiąc że żydzi i nicj cierpieć dla Niebá niechcieli, iuż prawie o nich, á żeby bydź mieli w Niebie, nie iáko zwątpiał *ubi ego sum* &c. znáć dáiąc: że bárdzo trudna do Niebá jest drogá otym &c.

W Atpić niepotrzebá że snádna bárdzo do piekła drogá. Bity tam y iuż niezliczonými potępieńców milionámi utórowány gościniec, którym y snádná *facilis discéssus averni*, krodzą kto tylko zechce czego broń Boże mieć może drogę *in mento ad inferna descendunt.* Sam to Chrystus w Ewángelicznejey swoiey przyznał *exorcie lata via est quae ducit ad interitum*, ále do Niebá ále do zbáwienia, ále do wiecznego żywotá, iák ciásna, iák przykra, ták bárdzo trudná drogá *arcta via est quae ducit ad vitam* kto się przez tę drogę wciśnąc chce do Niebá, álbo mu się iák nowonaródkonemu niemowlęciu uszczuplić *nisi quis renatus fuerit non potest introire in Regnū Dei* álbo iák málnickiemu dziecieniu bárdzo umnieyszyć potrzebá. *Nisi efficiamini sicut parvulus non intrabit in Regnum Calorum.* Szczupłość á zátym y wielką trudność tey drogi widział Jan S. w pokazáney sobie figurowaną Jerozolimie, do ktorey prawdá że byto bram 12. ále káżdą bramá była ziedney wyrobiona perły *singulae portae singulae Margaritae* áby káždy wiedział że ták do Niebá jest ciásna bramá iák dziurká w perle, że się káżdemu przez tę bramę do Niebá ták trudno ciśnąc potrzebá iák przez perłę *singulae portae* &c. Tęc to trudney do Niebá drogi delineacyą wyráził Symbolistá kiedy drogą námálował koronę, zewzład mieczámi, ogniami otoczoná to przypisawłzy lemmá *per tela perignes* Koroná jest chwałá Niebieska ále do niey przez miecze, Męczeńskie ognie, przez dogrzewájące dobrze y do żywego doymu: iące

Job: 21.

Matt: 7.

Joan: 3.

Matt. 13.

Apoc: 21.

iące dolegliwości, mizeryi y wszelkich nayprzykrzeyszych w
 życiu doczesnym przypadkow. przebierać się y przedzierać po-
 2. *ad Timot.* trzeba płomienie *per tela per ignes*. Doszedł tey korony Páweł
 4. *reposita est mihi Corona*, ále iák? ále iáką drogą? aż strách postru-
 chać. Oto Páweł idąc do tey korony w tak wiele niebespie-
 czeństw to w Mieście to ná puszczy *periculis in civitate periculis*
in solitudine, to ná morzu to w złey zmyślonych konfidentow
 kompanii wpadał *periculis in mari, periculis in falsis fratribus*. Idąc
 do tey korony Páweł musiał bydź w pracy uśtáwiczney mu-
 śiał bydź w biedzie *in labore in ærumna* musiał niedolpác nie do-
 ieść nie dopić *in vigiliis multis, in fame & siti*. Idąc do tey koro-
 ny Páweł musiał bydź trzy rázy rozgámi śieczone y raz kámie-
 nowány, trzy rázy w stonym, z niebespieczeństwem toni mu-
 śiał się ochynąc morzu *ter virgis cæsus sum, semel lapidatus, ter*
 2. *Cor: 11.* *naufragium pertuli* iákó sám świadczy ná ostatek musiał się y
 ná miecz nárazić á dopiero Niebieskiey dostał korony *reposita*
est mihi Corona. Rzecz uwagi godna *Mar. 7*. Pewnego czasu przy
 liczney Auditorá swego frekwencyi spojrział w Niebo Chry-
 stus y w tym ná Niebo spojrzzeniu ciężko bardzo wzdychnął
suspiciens in Cælum ingemuit. Co w tym prożę zá tajemnicá? że
 Chrystus w konspékcie tak wielkiey ludu zgromádzanego lic-
 by w oczách Uczniow, y Apostołow swoich poglądáiąc ná Nie-
 bo: tak ciężko wzdycha *suspiciens in Cælum ingemuit*. Doszedł
 Sekretu *V. Beda*. A wszákże káżdą Chrystusa ákcya jest to ná-
 szá instrukcyá *omnis Christi actio est nostra instructio*. Słowá *Au-*
gustyna więc y przez tę westchnienia swego akcyą, chciał nám
 Chrystus pewną dáć instrukcyą. Wzdycha tedy Chrystus po-
 glądáiąc w Niebo tego od wszystkich náto pátrzących y
 od nas o tym słyszających wyciągáiąc, áżebyśmy sobie pomysli-
 li, o iákżeś piękne Niebo, o iákżeś jest požádaną y wszelkie-
 mi delicyámi nápełnioną Oyczyzną naszą, ále ach! iák ciężka
 y trudna do ciebie drogá, bydź támináczey tylko przez trudy
 fatygi

fátygi y dolegliwości nie podobna. *ut nobis per gemitus & suspi- Beda in*
ria insinualet Celum esse adeundum. Słowá pomienionego BedyDō: 13. *Pent*
 trwożyć się iednąk ná tak ciężką do Niebá drogę nikomu nie-
 potrzebá bo naywiększe dolegliwości naynieznośniefze ka-
 rania y tortury, millionowe utrapienia, choroby biedy y mize-
 ryę, nayuprzykrzeńsze trudy prace y fátygi, cięńiem to są, y
 iedno nie przeciwko rozkoltom Niebieskiey szczęśliwości,
 iáko sam lubo tak wiele wycierpiá wyznáie Páweł *non ad Rom: 8.*
sunt condignæ passiones hujus sæculi ad futuram gloriam quæ
revelabitur in nobis. Ułatwiemy tę trudność tylko
 chcieymy á prawdziwie *volenti nihil difficile Amen.*

K A Z A N I E.

O kochaniu nieprzyjaciół.

Diligite inimicos vestros ut sitis filii Patris vestri qui
in Celis est. Matt. 5.

JUż to dawno kádemu kátolikowi, ieżeli nie było, to bydz
 było powinno wiadomo, co ia mam powiedzieć; w tym tyl-
 ko nieszczęście, że otym ludźie wiedzieć y pámietać. náto
 pozwolic y temu wierzyć, cále niechcą! to iednąk rzeczywistą
 y niezáwiedzioną iest prawdą, że nikomu z nas, nic ciężkiego,
 nie znosnego nie podobnego tám y wten czas bydz y
 zdawać się nie powinno, gdzie idzie o duszę, o Niebo, o zbá-
 wienie. Ták iest albowiem wielki ták zbyt potrzebny, y nay-
 wálniefszy zbáwienia nášzego interes że kędy y kiedy utrzy-
 máć go potrzebá, wśelkich by też naycięższych, y naytru-
 dniejszych, chwyćić się powinniśmy sposobow, *prima cura sa-*
lutis. Choćiażby, kátoliku, naynieznośniefsze według two-
 jey apprehensyi Bog do otrzymánia zbáwienia ná znáczył kon-
 dyę, ták iest wielka, duszę zbawić y bydz w Niebie potrze-
 bá,

bá, że ná wszystko nietylko odważnie rezolwować się, ale y ochotnie zezwolic powinienes. Ták dáleko, Architektonia Boska Niebo oddaliła od ziemi, ktore ci kátoliku, zá termin, port, y metę, y zá nayzupełnieyszą náznaczyła szczęśliwość, á gdyby Boska dyspozycya od ziemi, aż do Niebá tykająca się brzytwami, nożami, y wszelkimi raniącemi ciáto instrumentami náśádzoną, wystáwiła kolumnę, áżeby kto chce do Niebá się dostać, po tey koniecznie piął się kolumnie; odważyć się náto powinienes człowiecze abyś Niebá doszedł. Trzyma Bog iáko nayspráwiedliwszy prac y zasług nászych nádgradźiciel zgotowaną káżdemu wieczysteý szczęśliwości koronę, á gdyby ci kátoliku w tey odległości iák iest Niebo od ziemi millionowe miecze tyśiączne ognie y ktorekolwiek być mogą wymyślone tyranie zgromádzone położył, ináczey ci ieý dác nie obiecuiąc ázbyś te wszystkie morderstwa y kátownie przebył y wytrzymał, náto byś zezwolic powinien. Bo iezeli dla przemiiájącego dobra dla doczélney szczęśliwości ták wiele prac, trudow, fatyg, y niebespieczeństw podcymuiemy ludzie, czegoż dla Niebá, czegoż dla zbáwienia! czegoż dla dusze podcymować nie mamy! w czym ták iest wielka potrzeba y prawie niewypowiedziány interes że wszelkie ciężkości wszelkie naywiększe męki, y tortury, żidney prawie z possessyá owey wieczney chwały nie máią proporcyi, *non sunt condigne passionés huius seculi ad futuram gloriam*. Wdziścieyszey Święteý Ewángelii, która nam kóściół Święty, nie tylko do czytáния, nie tylko do słucháния, ale też y do wypełnienia náznaczył, oto dobrotliwy Pan nayspilnieysze o zbáwieniu dusz nászych májący stáranie Chrystus, koniecznie w nas wbystkich y wkáżdego z osobná w mowie prágnie á żebyśmy dusze násze zbáwili áżebyśmy w Niebie byli, kiedy nas do Synostwá Boskiego do tytułu współ dziełtwa szczęśliwey wieczności *si filii & heredés* przypuścić obiscuie *ut sitis filii Patris vestri qui in Calis est*. Do otrzymánia

tey

tey tak wielkiey nawet y Aniołom nie wszystkim pozwoloney, Synostwa Boskiego, odziedziczenia Niebá, dostąpienia zbawienia prerogatywy, nie każe nam przez miecze, przez ogień, przez tyranie *per tela, per ignes*, koniecznie przerzynać się, jednę nam kochania nieprzyjaciół zakłada kondycyą *diligite* &c. I goźisz się ná to sarknąć kátoliku? że ci Chrystus do otrzymáni zbawienia iákąs niepodobną náznacza y zakłada kondycyą. Uważ sobie Chrześciański człowiecze, iáko nie raz dla interessu doczesnego, dla dobrej mániery y polityki, dla przyiázní, y godnych Osob deprekacyi, nieprzyjaciół swoich znosisz, káressujesz y onym żadney áwersyi, nieukontentowania y resentmentu nie pokázujesz! dziś was wszystkich y káздеgo z osobná w zakładzie interessu zbawienia Osobá nad wszelkie stworzone Ołoby naygodniejszy bo Bog Wcielony Chrystus, krótkim od nieprzyjaciół wászych przeprosza komplementem *diligite inimicos vestros* ieżeli być Synámi Boskiemi być zbawienymi chcecie, *ut sitis* &c. I nie przyimiecieś tey od Chrystusa záłożoney do ewikéyi interessu zbawienia wászego kondycyi, która tak jest essencyalna y potrzebna, że o niey tego dowiodę iż kto swoich prawdźiwie nie kocha nieprzyjaciół być zbawion nie może: A co jest jedno, od prawdźiwego nieprzyjaciół nászych kochania násze záwiśło zbawienie *diligite* &c.

Wiele jest kondycyi od których násze záwiśło zbawienie. Pierwsza jest jedná prawdźiwa Święta Wiará, która iáko jest jeden Bog, tak byđż jedná powinna *unus Dominus una Fides* *ad Ephes: 4.* bez ktorey iáko się żaden Bogu podobác nie może *sine fide* *ad Hebr: 11.* tak bez niey byđż zbawionym niepodobna *hac est fides Catholica* &c. mowi S. Anástazy, Do wiáry, dobrych uczynkow, y cnot potrzebá, bo co ciáło bez dusze, to bez záług y bez dobrych uczynkow wiará. *Fides sine operibus mortua est.* A tudru- *Jac: 3.* ga Theologiczna cnotá do zbawienia potrzebna nádzieią, kto-

Aa. 27.

I. Cor. 13.

Aug. in

Psalm 99.

ra, iáko nie ná własnych zasługách ále ná łasce y miłosierdziu Boskim fundowác się powinná, tak iák prętko zniknie y upadnie, iákby poderwana z podgrążácej w burzách światowych, życia nášzego łódki kotwicá, nieochybne. wieczney tońi nie-
bespieczeńst wo iáprawia *ablata est spes omnis salutis*. Tu należy zupełná y doskonała mándátow y przykazań Boskich obserwá kora iedynie w prawdziwey Bogá y bliźniego zámyka się y koncentruie miłości, tak dálece że każdy kátoliku z Doktorem narodow Páwłem przyznác powinienes, że każda by naywiększa cnotá bez Chrześciańskiej miłości jest zánic. Choćbyś kátoliku był cudownym anielskimi y ludzkimi ięzykami mowiącym lingwistá choćbyś miał dar Proroctwá y wlane sobie nád przyrodzonym sposobem náuki, choćbyś miał tak wielką wiárę iżbyś iednym słowá swego rozkazem naywiększe góry z mieylcá ná mieylce przenosił, choćbyś całą substancją ná fundusze y iálmużny rozdał, choćbyś się ná naywiększe męki same náwet rezolwował ogaie, ieżeli prawdziwey Bogá y bliźniego miec nie bédziesz miłości, zánic wszystko, *si linguis hominum loquar & Angelorum si habuerim prophetiam & omnem scientiam si habuero fidem ita ut montes transferam si distribuero in cibos pauperum omnes facultates meas si tradidero corpus meum ita ut ardeam charitatem autem non habuero nihil mihi prodest*, tak to ná sobie wielki Apostól Páweł álla. nášzey exemplifikował náuki. Tá zaś z Boską złączona bliźniego miłość, tak wielka y tak doskonała bydz powinna, że nietylko tych ktorzy nam dobrze życzą, nietylko tych ktorzy nam dobrze czynią, ále też tych ktorzy nam się iákimkolwiek sposobem nieprzyiacielámi stáią, prawdziwą miłością, sercem nie zmyślonym, affektem niepłonnym kochać powinniśmy; wízákże to nie moje ále Augustyná Świętego *Charitas pertendit usq; ad inimicos*. Słowá iego Mátt. 5. zaczyna Chryłtus zbáwiennie do uczniów swoich, á wuczniách swoich do nas wszystkich kazánie, y wte słowá

słowá mowi, *amen dico vobis nisi abundaverit iustitia vestra plusquam scribarum & Phariseorum non intrabitis in Regnum Celorum.* Dáię wam Apostołowie moi dáię wam wszyscy kátolicy ktorzy się moiemi názywacie uczniámi; tę sásekurácyą tę niezáwiedzionym słowem kondycyą, iż iezeli nie będzie więkza sáprawiedliwość, wálzá, niż Skrybow y Fáryzeuszow do krolestwá Niebieskiego żadnym sposobem nie wńidźcie, *nisi abundaverit &c.* A czyliż máła byłá Fáryzeuszow y Skrybow stározakotnych doskonałość, á wízákże oni Moyżeszowe práwo do naymniejszego záchowáli punktu, dziesięćiny kóściołom oddawáli, pro wizye punktualnie y cále płáćli káždemu według obloquencyi práwá sáprawiedliwość czynili, iátmużny choyne sypáli posły záchowywáli, czegoż im do zbáwienia, czegoż im do Niebá brákowáło? *nisi &c.* Explikuie sám Chrystus *auditis quid dictum est antiquis &c.* Zmyślili sobie piśmienni Fáryzeuszowie złą bárdzo y wcáłym piśmie żadnego niemáiącą fundámentu konsekwencyą, ktorą ztąd wnošili rozkazał Bog kochać bliźniego toć nieprzyjaciela kochać nie potrzebá, *diliges proximum & odio habebis inimicum.* Otoż Chrystus á żeby pokazał y y náuczył iż od kochánia nieprzyjaciół nászych násze záwiślo zbáwienie kochać nám nieprzyjaciół nászych koniecznie rozkázuie; mándat wydáie áżebyśmy nieprzyjaciółom nászym dobrze czynili á żebyśmy się zá nich do Bogá modlili *ego autem dico vobis &c.* Przrzekájąc y nieomylnie obiecuiąc iż choćiażbyśmy wízytłkie mándatá Boskie zupełnie záchowáli choćiażbyśmy posły od Kóściołá Bożego náznáczóne obserwowáli y choćiażbyśmy krzywdy uczynione nádgrođžili sławę temu y owemu wżięrą przywroćieli, iátmużny choyne y szczódre czynili, fundusze bliźnich, pokrewnych Dobrodźciów przyjaciół záchowáli ieszcze to máło ieszcze to niewiękza náđ obłudná Fáryzeuszow doskonałość, ieszcze do tego, tego tržebá áżebyśmy tę Fáryzeyką perfekcyą prawdźiwym nieprzyjaciół nászym

naszym kochaniem przewyższyli. Doskonałość Faryzey ska-
 ła ząb za ząb, oko za oko, policzek za policzek, zemstę za
 zemstę oddać, naszą katolicy doskonałość, pod utratą Niebá
 przykazana, za przeszłą łowanie miłością, za zniewagę bono-
 rem, za nieprzyjaźń przyjaźnią, za w zgardę dziękczynieniem,
 za nieaffect affectem, za nie nawiedzenie prawdziwą nądgra-
 dząć miłością; ktorey doskonałości od kochania nieprzyjaćioł
 zawistey ieżeli miec niebędziemy, w Niebie zapewne nie bę-
 dziemy *nisi abundaverit. &c.* Tak się do tego poważnym Phi-
 Phil. Picinellippus Picinellus przypisuje zdaniem *homo si Caelestem aulam ve-*
 L. 6. n. 497. *lit ingredi necesse est ut vindictas dediscat.* Wszakże to prawda że
 Psal. 105. *znas każdy grzeszny peccavimus cum Patribus nostris injuste egi-*
mus iniquitatem fecimus. Do wszystkich nas tá wielkiego dyle-
 ktá Chrystusowego Janá S. należy inwektywa iż gdybyśmy
 się defektow naszych grzechow y niedoskonałości naszych za-
 pieráli nie byłoby wnas y za szeląg prawdy, sámibyśmy się ná
 1. Joann. 1. zdaniu y opiniách naszych zawodzili *si dixerimus quoniam pec-*
catum nō habemus ipsi nos seducimus & veritas in nobis nō est. Jeżeli
 tak iest, toć y przyznać powinniśmy że w Niebie nie będziemy
 poki nam grzechy nasze odpuszczone niebada; nie tam zmaza-
 Apoc. 21. nego, nie tá skalanego niewnidzie *nō intrabit aliqua coinquinatā.*
 Słuchaymyż co w klar bez figury y allegoryi prawda Przedwie-
 zena mowi chcecież bydz katolicy w Niebie? chcecież żeby wam
 Ociec Niebieski grzechy wásze odpuscił wiedzieć o tym, że ie-
 żeli odpusćcie nieprzyjaćiołom wászym grzechy ich przeciw-
 ko wam popełnione, odpusći wam też Ociec Niebieski grze-
 chy wásze, á ieżeli nie odpusćcie ludziom y wam zapewne O-
 Matt. 6. cieć Niebieski nie odpusći *si dimiseritis hominibus peccata eorum*
dimittet & vobis Pater Caelestis delicta vestra si autem non dimiseri-
tis hominibus nec Pater vester dimittet vobis. Tak iest essencyalna
 tak zupełnie y koniecznie do zbawienia potrzebna kondycja,
 odpuszczenie krzywdy; prawdziwe nieprzyjaćioł naszych ko-
 chanie

chanie że bez niego iako odpuszczenia grzechów naszych tak Niebą tak zbawienia wiecznego dostąpić nie możemy. Tak nieodmienna Sprawiedliwość Boska, nieomylną usprawiedliwienia y zbawienia naszego od miłości nieprzyjaciół naszych nąznaczyła dependencyą że nam grzechów naszych nie odpuści poki my pierwey wraz, naszym nieprzyjaciółom nie daruimy. Jest piękna kwestya czemu mowić Chrystus kazał w pacierzu chleba naszego powszedniego dać nam dzisiaj a przeto o wszelkie do życia doczesnego prosiąc Boga dobrodzieystwa nie kazał przykładać tego, iako y my potrzebującym dajemy, kiedy zaś kazał mowić odpuść nam nasze winy kazał zaraz przydać iako y my odpuszczamy naszym winowaycom, *et dimitte nobis &c.* tak Bog zupełną z nieprzyjaciółami rekuncyiacją, za essencyalną do zbawienia położył kondycyą, gdy nam inſze łaski ochotnie y lubo niezastużonym świadczy, kiedy przydzie do odpuszczenia grzechów naszych a za tym do dania Niebą y zbawienia, uczynić tego niechce poki byśmy nie odpuścili szczerze nieprzyjaciółom y zupełnie. Taką wraz zenną daie odpowiedź uczony *Delaminetx. Deus qui Dela Min: in omnibus beneficiis primus est, in parcendo secundus: expectat enim prius te parcentem videre ut et ipse tibi parcat* słowá iego. Podey- AŁ. 7.
muie męczeństwo Szczepan S. *Lapidaverunt Stephanum &c.* modli się y w Jezusowe ręce swego oddać ducha, *Domine Jesu suscipe spiritum meum* iuż Niebo widzi otwarte *vidit Calos apertos* czemuż do Niebą nie wchodzi czemuż Duchá swego do szczęśliwey nie wypuszcza wieczności, dopiero w ten czas kiedy głosem wielkim z publiczną przed Niebem y Bogiem przed Aniołami y ludźmi za swoich nieprzyjaciół modlitwę uczynił, w Bogu szczęśliwie zaśnął *clamavit voce magna dicens Domine ne statuas illis hoc peccatum & cum hoc dixisset obdormivit in Domino*, iuż miał gotowe dla siebie Szczepan Niebo dotąd go iednak nie odziedziczył poki kondycyi szczerego nieprzyjaciół kochania y usty

S. Aug. S. s. y uſty niewypetalił *ecce summus felix ecce requies vera* pro inimi-
de S. Steph. cis orare, woła S. Auguſtyń. Niemowżeiuz kátoliku że ci Chry-
 ſtus nie podobną do doſtąpienia Niebá dla duſze twoiey zbá-
 wienia zákłada kondycyą kiedy ci nieprzyjaćioł twoich kochać
 rozkázuie, bo ci wbrew wymawia wſpomińiony Doktor Augſt:
S. potuerunt hi & hanc quare tu nō potes. Mogł Dawid Saulowi, mogł
 Páweł tak wielu przeſładowcom, mogł Szczepan ſiebie ká-
 mienującym, mogł S. Gwálbert brátoboycy, mogł S. Ignácy
 Męczeniík, prowadzącym ſiebie z Antyochyi do Rzymu kátom,
 mogł S. Kánty publicznym ná dobrowolney drodze Zboycom,
 mogł káždy prawie ſwięty y káżdą S., krzywdy, dolegliwości,
 zniewagi, y inſze nieprzyjaćiołom ſwoim dárować zupełnie
 perſekucye czemuż ty y ty kátoliku niemożesz *potuerunt*. Nay-
 miłóſiernieſzy JEzu, któryś nam nietylko ſłowy, ále y przy-
 kładem nieprzyjaćioł kochać przykazał, przeymiej ſtráſzli-
 wych Sądow Twoich boiáźnią tak mocno ſercá náſze żebyśmy
 tak ſzczerze nieprzyjaćiołom náſzym odpulzczáli, iák prágni-
 my ſami żebyś nam Pánie odpuſcił y przypuſcił ná wieki. A.

K A Z A N I E.

Pro primá Paſſione.

*Quid vultis mihi dare & ego vobis tradam at illi
 constituerunt ei 30. argenteos. Mat. 26.*

ZŁy targ w Jerozolimie ná Judaszá choćiaż to przy wtorku
 P. A. ZŁy mowie targ ná Judaszá w Jerozolimie przy wtor-
 ku: rzecz nád wſzystkie drogoſci naydroſzą arcy tanio kup-
 com Jerozolimſkim przedawſzy *ego eum vobis tradam*, máło co
 ma w worku *constituerunt ei 30. argenteos*. Idzie w targ o Páná Je-
 zufa z żydámi (á że to było we wtorek ſwiadczy Titelmanus
 że Judasz ieſzcze w dzień wtorkowy ſzáchrować o Páná Je-
 zufa

zusa począł, ktorzy z nim targu aż w dzień Czwártkowy
 dobili: idźcie mowię w targ z żydami o Páná Jezusa Judasz, y
 sam się w tey mierze oszukuie, gdy sumnę tak nikczemną
 bierze *at illi &c.* Przedaie Páná Jezusa Judasz, á tym samym
 przedaie zádneho szacunku niemaiącą Pertę, *Christus est Mar-*
garita inestimabilis mowi Święty Grzegorz, ná ktorey wiele *ser. 4.*
 traći y nic nie zyskuie, kiedy tak drogi Kleynot tak tanio sza-
 cuie *at illi &c.* Przedaie Páná Jezusa Judasz, á tym samym prze-
 daie waloru niemaiący depozyt, w ktorym wżelkie Niebie-
 ſkie y ziemskie są złożone skarby, *in quo sunt omnes thesauri*: więc *ad Colos. 2.*
 łaiac przynależy o głupstwo niecnotę, że Skarb tak wielki prze-
 dał za tak małą kwotę *at illi &c.* Smieie się z głupiey Judasza
 przedaży Ambrozy Święty: że ieden oleyku od Mágdálenny
 ſtoiek sam zá trzyſta ſrebrnikow otaxował, á łamego Chry-
 ſtusa za 30. tylko sprzedał *O juda proditor unguentum passionis*
ejus 300 denariis aestimas, & ipsum 30. denariis vendis. Táka ná
 głupi Judasza handel wspomnionego Doktora inwektywa, *Sci de spir:*
 Wiedział przez wiarę, Judasz, że Chryſtus był żywym Bo-
 ſtwa iſtotnego obrazem, drogą Pánieńskiey Krwi miniaturą,
 od Niebieſkiego Apelleſa Ducha P. ná delikatnym ludźkiey ná-
 tury delineowanym membranie, *Christus qui est imago Dei* *2. Cor: 4.*
 Ktoż nie przyzna że ná nim wiele bardzo traći, gdy ten por-
 tret zydoſtwa tak mu tanio płaci, *at illi &c.* kiedy Solimeyski
 Krolewicz Abſalon delikatne głowy ſwoiey ſtrzygł kędziory,
 tedy ich ná wagę podwadzieſcia przedawał ſiklow, iáko o tym
 wyraźnie 2. Reg. 14. á tu! iuż nie włosy z głowy, ále głowá
 wżyſtkich Aniołow y ludzi *ipsum dedit in Caput supra omnem*
Ecclesiam, ná tak tanie przychodzi kupno *at illi constitu-*
erunt &c. Przedali rodzeni bráciá Izmaelitom Jozefa za 20 ſre-
 brnikow, iáko o tym mamy Gen 37. *Septuaginta* czytaią że za 28
 czerwonych złotych 28. *aureis.* Redukuią tę Kwotę Orige: Aug:
 y Beda ná Hebrayſką monetę y powiedaią że Jozef był przeda-

ny za 30 srebrników które ceną swoją równały się 20 czerwonym złotym Izmaelitów, *vendiderunt eum 30 argenteis habraicis quibus equivalent 20 Ismaelitici*. Ale coż za proporcya równey za Chrystusa y za Jozefa kwoty? Jozef był jeszcze młody chłopiec, y nie na śmierć ale tylko w niewolą zaprzędany, Chrystus Mąż doskonały, Chrystus na śmierć, a śmierć okrutną, a tak lichy przedany. O szalenstwo! Wydała Dalila z sekretu Samsona, a przez to samo sprzedała go Filistynom, ale też za to znaczną summę wzięła, kiedyiey każdy z Xiążąt Filistynskich 1100 srebrników wyliczył, iako o tym wyraznie pilmo Święte *Judic. 18.* świadczy. Ale tu ten przed którym Niebieskie drżą mocarstwa *tremunt potestates*, ten który jest Pán zastępów *Dominus exercituum*, ten który iako prawdziwszy Samson na zwyciężenie piekielnych przyszedł filistynów, tak podług odbiera taxę *at illi &c.* *Zach. 11.* Zał się náto sam Chrystus *appenderunt mercedem meam 30 argenteis, decorum pretium quo appretiatus sum ab eis*. Od wściekłej złości zgłupiał w ten czas Judasz, tak, że sobie zanic Paná Jezusa ważył, y dla tego się z niemi nietargował, na wolą ich dał, *quid vultis mihi dare* z tą intencją, iż gdy by mu byli chlebá kawałek albo garść ieczmienná dali; gotow był y za to sprzedać Chrystusa, iak tego doszedł mądrą reflexją uczony Speranza. Załował tak złego targu kiedy się z desperacyi obiefił, załwie y teraz, y na wieki załować będzie w piekle Judasz. Lepszy dziś przy wtorku, przy zacząłających się na tym mieyacu Passyach targ, z wielkim podać się prosiem. Jest w przedaży Niebo, które sobie nábożnym Męki Jezusowey rozmyślaniem y zatargować, y zakupić możemy, bo iá powiem: kto o Męce Jezusa pilnie medytuje, ten sobie nieomylnie Niebo zakupie. O tym &c. &c.

I Niebá nikt darmo nie wezmie, y o Niebo targować się trzeba. Bo lubo Bóg wszystkim Elektom swoim, których do wieczney przed wieki przeznaczył chwalił *decreto antecedenti* czyli

czyli, *in intentione*, darmo, bo *ante praevisa merita* deklarował Niebo, ale *decreto consequenti* czyli *in executione* do otrzymania skutkutey swoiey deklaracyi, nieochybną dobrych uczynkow y zaßług założył kondycyą, iáko o tym obßzernie náucza Akwinatycki Tomasz. Zá samę wiárę niekupisz Niebá Kátoliku, ieżeli do tego pieniązka znaczney dobrych uczynkow nieprzyłożysz lummy; *non fides beatos facit, sed opus* nápißał Adámus Contzen. Reflektuiąc się Augustyn Święty, ná owe Apo-
 stoła słowa, *recte vivamus in hoc saeculo*, domysla się y konkludie, że ná otrzymanie Niebá dobrej dobrych uczynkow po-
 trzebá monety: *precipitur ut recte vivamus, ut in aeternum beati*
vivere mereamur słowa iego: inaczey ktoby uporczywie trzymał, prawdziwym byłby heretykiem. Itác to iest dobrá ná kupno Niebá moneta cnoty S: co cnota, to dobry ná kupno Nieba pieniądz, których im więcej, tym lepiey. Ieden iest iednak portugál, który w sobie wszystkie cnót wszystkich zámyká numismata nábożne Męki Jezusowey rozmyßlánie, który to portugál, tego iest waloru że za niego iednego kazdy Niebo kupić może, bo to niezawiedżiona prawdá, kto o Męce &c. &c. Isai: 55. Záchęca y namawia Prorok do iakiegos kupná beż pieniędzy, *venite, & qui non habetis aurum properate emite*. Osobliwzy targ; rzadko się traßaiące kupno beż pieniędzy, Dáwne to iest przyßowie: bez pieniędzy do targu, bez soli do domu. Dáwno iuż umárł darmo day, ponim zoßtał, kup sobie, *dare, dabitur vobis*. Naylepszy iármárk, ták skápemu, iák ubogiemu, arcy zły bywá, kiedy támten nie chce, á ten niema co dać: *as cui deest, nil quod emat in foro invenit*, y ták choçby ná nayprzednieyße Miasto, zartobliwym skárzy się terminem: nieporządne Miasto, niemaßz záco co kupić. Zá stáry grosz, który iest Bog záptać, niewiele kupisz, *dicta non sonant*, mowi Plautus, brzáknąc workiem potrzebá *simul da & accipe*, mowi Epicharmus. Náßtało ná ßwiećie to zá to, *res vis, res porta, z rączki do rączki, e manu in manu*

num napisał in Politicis Arystoteles, darmo nic, *omnia quae petitis gratis, discedite gratis.* A zátym nie światowe nie ziemskie musi to bydz kupno, do ktorego bez monety Prorok spieszyć każe, *qui non habetis argentum properate, emite.* O Niebie to mowa, iáko wspomniony pokazuje rozdział, w którym Prorok o zupełności błogosławieństw Boskich, którą się w samym Niebie znayduie zbáwienny napisał traktat. A ieżeli się kto spyta; za iáką cenę, za iáką monetę Niebo kupić? *quo pretio?* odpowiaáa Nazyanzenski Grzeg: *solo cordis affectu.* Męká Jezusowá to nieprzebrany dlá wszystkich skárb ná kupienie Niebá, *thesaurus indeficiens.* Męká Jezusowá to portugał nieskonczonego waloru *infiniti valoris;* ktoz kolwiek tedy chcesz sobie zakupić Niebo, serdecznym nád Męká Jezusowá zakupisz go *affectum solo cordis affectu.* Wyrázniey toż samo com námienić, wszystkim wobec, y każdemu z osobna perswáduie Syracides *comparati vobis sine argento, et suscipiat anima vestra disciplinam, et dabit vobis mercedem vestram,* zakupuyćie bez srebra, á niech dusza wasza weźnie discipline, á dá wám Pán záplatę wálżę. To słowo *disciplina* u łacinnikow dwie rzeczy znaczy: náukę, y chłostę; czyli kárę. Ták to náuká niemoże bydz bez dyscypliny bez chłosty. Uczy sie Pan student pięknie, w szkole niewawolny, w obyczajach skromny, w Kościele nábożny, y temu potrzeba dyscypliny rygoru, żeby się niezepsuł. W szkole nie bywa, Profesor nie słucha, naganny, h zwyczajow nie poprawia, y w Kościele trzpiot, y w domu swawolnik, temu lepszey ieszcze trzeba dyscypliny, żeby się poprawił. Codo allegorycznego l.terý Pán Skiey sensu náleży, tá dyscyplina znaczy Mękę Jezusowá; Ták Mękę Chrystusowá nazywa Izaiasz Prorok: *ipse vulneratus est propter iniquitates nostras, attritus est propter scelera nostra, disciplina pacis nostrae super eum.* Nadgroda zaś náizá jest samo Niebó, z kórej się nám Chrystus cielzyć rolkazuje, *gaudete quia merces vestra copiosa est in Coelis,* kto tedy, w nábożną dulży słwoey refle-

żyłą dylcyplinę Męki Jezusowey bierze, ten w nádgrode odbiera Niebo, *suscipiat &c.* Iták bez srebra y monety samym wálorem pobożnego Męki Jezusowey uważaniá, zakupie Niebo *cōparate sine argento. Luc: 22.* Mowi Chrystus do Apostołów *vos permansistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono vobis Regnum.* Iákoby mowił: wy Apostołowie byliście przytomnymi Męki moiey spektatorami, widzieliście iáko mnie w Ogroycu śmiertelne bráły konwulsye, iáko náaturalną siłą nieznosny, grzechow Swiatá całego ciężar ná mnie zwáloný, krwáwy gęstymi kroplami ze mnie pot wycisnął, iák wiele łancuchami, powrozami związany, do Arcy Kapłánów Jerozolimskich prowadzony, od wściekłych piekielną zaiadłością ucierpiałem zydów. Widzieliście iáko byłem sromotnie obnażony, okrutnie aż do kości biczowany, więcey niż potyránsku cierniową skłuty Koroną. Widzieliście z iákim szyderstwem ná Piłatowym byłem prezentowany ganku, *Ecce homo,* iáko byłem ná śmierć, samym tylko náygorszym łotrom naznaczoną dekretowany, iáko byłem niewidziánym od świata okrucieństwem ná Krzyż przybity: y nie tylkoście oczámi swemi widzieli, áleście y serdecznymi nád taką okrutną, á niewinną Męką moją ubolewáli affekta mi, *vos permansistis mecum in tentationibus meis.* Otoż wám Pietrze, Andrzej, Janie, y Jakubie, nie taką zá siatki, ktoreście opuścili, tobie Máteusz, nie taką zá to, żeś zbiory zostawił celnicze, tobie Bártłomieju, nie taką zá to, żeś wysoką Famiilią, znaczną dla mnie opuścił fortunę, wáminni Apostołowie moi, nie taką zá to, żeście wíszystko coście mieć mogli, dla komitywy moiey pogardził, *reliquistis omnia & secuti estis me* iáko naybardziey y szczerulniey zá to, żeście ná Męką moją serdecznie ubolewáli, żeście Mękę moie národom opowiadáli, żeście Mękę moię ná pobożney mieli pamięć, to zá to dając, niby to w zamián, dáę wám Niebo *vos permansistis &c.* Z tym się y do nás wíszystkich tylo ustąpił ranami odżywa Zbáwiciel. Ktożkolwiek z wás boleśnym

Mękę moję rozpamiętywałz affektem, iużes zátargował, iużes zákupił Niebo, *permanfistis in tentationibus dispono vobis regnum*, Tey iest ceny pobożná Męki Jezulowey medytacya, że gdzie záchodzi, tám zání Niebo w zamián chodźi, *certa atq; secura est expectatio aterne beatitudinis, ubi est participatio Dominice Passionis* Potwierdzą tę prawdę Święty Leo. Cotám o Kupcu iákimsiś wspomíná Ewángelia, że znalazłszy iedną Perłę, dął zą nią wszyt ko co miał, y kupił ją, *inventá una pretiosa Margaritá, dedit omnia sua quæ habuit & emit eam*; to się okázdym nábożnie Mękę Iezusową rozmyślaiącym rozumieć powinno: że Perłą iest Niebo, pospolite SS. Doktorow y Tłomáczow Písmá Bożego zdánie, że ten kto tę Perłę chce kupić, wszystko dác zání powinien, Ewángeliczny przykład rokázuie. A coż iest to wszystko, y iák dác to wszystko; zatę Perłę Niebo. Atoták, człowiek według S. Hieronima iest to wszystko *homo omnia*. Oddayże się człowiecze siebie cátego ná serdeczną Kondolencyą umęczonemu Chryśtusowi, oddasz mu wszystko *dedit omnia*, Odday Dufzę, ázeby nie czym inšym tylko uwágą Męki Iezulowey żyła, odday ciało ná iákiezkolwiek, według możności zádźwięczenie zą Mękę Iezusową mortyfikacye, odday głowę ná nábożne Męki Jezulowey rozmyślanie, oczy ná płaczliwe Ránom Iezulowym przypatrowanie, uszy ná nietęskliwe o Męce Iezulowey słuchanie, usta ná serdeczne tych Rán ucátowanie, ręce ná zbáwienne Ukrzyżowánego Jezusa obłápienie, nogi ná niestrudzone przed éierpiącym Zbáwicielem kléczenie, serce ná zádźwięczające Ukrzyżowánecy miłości kochanie. Odday rozum ná iákiezkolwiek éieżkości Męki Iezulowey poznanie, woła ná codźienne rozmyślaníá, Męki iego pragnienie, pámiéć ná wiecznetey Męki pámiéćanie. A kiedy to oddasz, iuż dász wszystko co masz *dedit omnia quæ habuit*, tę Perłę, to iest Niebo zákupisz sobie & *comparavit eam*. Nie mówię iátu, žeby inše heroiczne cnoty y Świętę czyny nie były prawdziwym do zákupie-

niá Niebá wálórem, ále nád ten wśzystek wálór, większą nierównie rozmyślanie Męki Iezusowey má estymacyą, tak dálece; iż gdybyś kátoliku w kázdy piątek przez Rok cały o chlebie y wodzie pościł, gdybyś się przez rok ostremi aż do krwi śiekt dyscyplinámi, gdybyś codziennie cały odmowił Płatterz, máto to jest w komparácii rozmyślania Męki Iezusowey, które te wśzystkie ákty celuie y przewyższá, tak nápiśał B. Albertus Magnus. A zá co się prośzę dokupił. Niebá tótr *Trad: de* sprawiedliwy? ná które nieodmienną od Chrystusa odebrał *Missa.* deklaracyą, *hodie mecum eris in paradiso*, nie miał ten cnót monety, y owszem nie miał i jednegocnoty feniká, coż go tak ná *Luc. 19.* kupno Niebá zbogáciło? iedná choć krotká nád Męką Iezusową kompassyá, *hic autem quid mali fecit*, ktorá tak wielkiego była wáloru, że mu Niebo kupitá *hodie &c.* Nie moy to dowód, ále argument Świętego Cypryána: *confessio brevis, vitam acquisivit longam, & per amorem compassionum latro factus est particeps Regni* Słowa iego. Tego od nás konieczni ná ządzięczenie, *Ser de Pass:* zá okup dlá nás uczyniony wiśzacy ná drzewie Krzyżowym J E Z U S, Męki swoiey wyciągá y pretenduie rospamiętywaniá, którego ieżeli mu nie oddáiemy, Niebá nie kupiemy, bo go przez to gubiemy, kiedy się zá tak wielkie dobroczynności iego niewdzięcznikámi státemy: *hanc grati animi ergo, suae Passionis memoriam Christus á nobis requirit, quod non sine ingratitudinis vitio o-* *mitti potest* nápiśał Seránza Oto do kázdego otwártemi *In Prologo:* rán krwią zboczonych ustámi Bernárdowym z Krzyzá Chrystus woła słyem, Piżypátrż się rzłowiecze! co, y iák, zá ciebie cierpię, to mnie iedná náybárdzi boli że serdeczney nádemną niemasz kompassyi: *o Homo! vide quae pro te patior, non est dolor, sicut quo crucior, ad te clamo quia pro te morior, vide penas quibus afficio, vide clavos quibus confodio, & cum sit dolor tantus exterior, interior est planctus gravior, cum te ingratum experior.* I opuściemyśz tak, tánie Niebo? które zá rozmyśláńe Męki Iezu-

śowej kupić sobie możemy. Teraz czas ná to ażebyśmy uznali, że zá kompassyá nád Męką Iezusową. Niebo mieć możemy, *ad Rom. 8.* wżák nás wtym Doktor národow ták upewniá: *si compatimur &c: Amen.*

K A Z A N I E. II.

O Męcę Pańskiey,

*Descendit pluvia, & venerunt flumina & flaverunt venti,
& irruerunt in domum, & cecidit, & fuit
ruina illius magna. Matt. 7.*

JAko widzę, że niemasz nic státego, nic długo trwátiego, nic gruntownego ná świecie. Niech kto chce całą, szerokięy światá máchiny ciekawym okiem zlustruie cyrkumferencyą, przyzná, że się wżysztko ná świecie mieni, nic w swoley gruntowney długo nie trwá stáłości *nihil in eodem statu permanet.* Sforcowáta się, y do tych czás ná to się sforcuie ludzká inwencyá, wypracowáną uporczywego zámysłu sztuką, samę do tego wzruszając náturę, ażeby gruntowność y státeczność światowych rzeczy, swoią moglá pokázać architektoniá; á przecię tego do tych czás niedokázała, y dokázać nie może. Zniknęło siedm ná podziwienie dáwnych wiekow wystáwionych światá cudow, upádły záwieszzone ná powietrzu, większą niż jest podobná do wierzenia inwencyą, Semiramidy wirydarze, poobalały się Obeliski, skáliste, czyli stáliste wysoko wyprowadzonych kol słow fundámenta, czas swoiem popodgryzał zębámi, *tempus edax rerum.* Które dopiero w trwáłości, cóś ná pozor się widzácey stály, iużci przed ich ruiną uchodząc Poeta, ze strachem woła. *alta cadunt, excelsa crepant, tumefacta labuntur.* Ziadła rdza złote Nerona Pałáce, stúkło się krzysztáłowe Kozdroásza Niebo, y stáło się *magnum in rebus inane,* w ziemię welzły stobronne Teby

Teby, *ecce vetus Theba centum iacet obruta portis.* mówi Iuven.
 Zrownáły się z ziemią, nád zwyczaj wysokie Troiáńskie per-
 gama: *nunc vetus Iliacos attollat fabula muros, adscribatq; Diis iro-*
 nia Lukána. Pośpadáły Bábilonskie wieze, w drobne roztypáły
 się átomy rozrucone piorunámi Peliony *celse graviore casu deci-*
dunt turres, feriuntq; summos fulmina montes mówi Horat: Sło-
 wem y naywiększym rárytecom, y naywspaniálszym struktu-
 rom, długo trwác konsensu niedáno. *summisq; negatum staretu*
 Ale to wszystko frazská: to naybolesnieytlzá, to nieopłákaná
 szkoda, to nigdy nie wyżałowána ruina, że strukturá zbáwie-
 niá nášzego upadła, Z urwánym przez Adámá z drzewá zaka-
 zánego iábłkiem, wszyscyśmy, iák podeptaniá tylko godny, u-
 pádli liśtek, *cecidimus quasi folium*, á zá lekkość nášę, ciężkośmy
 upádli. I o tym éi to według mego zdaniá, z ruynowánym Chry-
 stus. mówi domie. Dom pierworodney niewinności, dom wie-
 czney szczęśliwość, á zátym y zbáwieniá nášzego, ná stábym
 bárdzo, bo popiołowym *cinis es & in cinerem reverteris* ułomno-
 ści ludzkiey wystáwiony gruncie stáł, ále nie długo, nápadły
 ná ten dom, gęste z chmur piekielnych deszcze *descendit pluvia*,
 oblały go, z piekła wywarte wod leteyjskich flukty, uderżyły
 ná niego, wzburżone zdradliwą węzą perfwazyą, dumney Bo-
 stwá y nieśmiertelności *eritis sicut Dii. nequaquam moriemini* am-
 bicyi Akwilony, *venti irruerunt in domum*, y ták tá świętá upadła
 arbitektonia, y w wielką poszła ruinę, *& cecidit & fuit ruina il-*
lius magna. Od kogoż się tey struktury zbáwieniá nášzego spo-
 dziewác reperacyi, kto restauratorem będzie. Podeym. nie się
 tego cierpiący w męcę swoiey Jezus. Ten z ruynowánego zbá-
 wieniá nášzego Reparatör, *reparator salutis humanae*, ołobliwie
 wokrutnym swoim przy kolumnie biczowánia to pekazał, że,
 kolumną tą, przy ktorey był biczowány, nášzego dobrze po-
 parł zbáwieniá. *O tym &c.*

To piáwdá że cała Męká JEZUSOWA, do reperacyi

nászego należy zbawienia, ale też y to prawdą, że każdy punkt Męki JEZUSOWEY, partykularną był zruynowaney zbawienia naszego struktury, reparacyą. I tak: modlący się w Ogroyeu Chrystus, pierwszą w Gecemanskim wirydárzu struktury zbawienia naszego założył plantę. Pádłszy ná modlitwę, węgielnym ná fundament tey struktury stął się kámiem: *lapis in Caput anguli*. Cierniem Korony swoiey, áko gruntownym tę strukturę opasał sepimentem, wstydlwym obnażeniem swoim, tę strukturę pokrył, powrozy y łáncuchy, ná mocne tey fabryki, cudowną sztuką obroć i wiązaniá, ázeby się nigdy z pory swoiey tá nie rozchodziła strukturá, zelaznemi gwoździ krzyżową figurą ściągnął iá ánkrami, otwartą boku swojego ránę, zá bramę, nayswiętšie rąk y nog swoich trány, zá okienne dáiąc perspektywy, á Kolumnę przy ktorey był biczowany, zá mocny filar, którym arcydobrze struktury naszego popárł zbawienia. Mowi Prorok: *hec dicit Dominus: in die quá mundavero vos ex omnibus iniquitatibus vestris, Et instauravero ruinosa, scient gentes, quia ego Dominus edificavi dissipata*. Własnietu o doskonałey przez Mękę Chrystusową zbawienia naszego reparacyi mowa, w Ktorey się z tym oświadczył Chrystus, że gdy nás z náleznych oczyści nieprawości, struktury naszego podeprze zbawienia. Azaż Chrystus przy okrutnym biczowaniu swoim, nieuczynił zupełnego z grzechow ludzkiey náтуры oczyszczenia. Dosyc ci to była jedná naymnieysza ná tę puryfikacyą krwi Iezusowey kropla, nieskonczona to lego spráwila miłosć, że przy biczowaniu swoim plag 15370 odebrałszy według Salmerona y Adulphana kázdey ciáły twoiego kosteczce ktorych w człowieku 276. táchuią, trzy rány iáko świádczy Święty Wincenty Fereryulz ná całym zás cieie rán 5466. zádanych máiąc według Swietey Gertrudy; 230000. krwi náyswęższej kropel, według wspomnionego Salmerona ná zbawienne brudow náleznych grzechowych wylał oczyszczenie. W ten czas ci to zá nálezne nieczoty, niewinność biczowano, zá nálezne glną stwá,

Mądrość wyśmiewáno, za nasze kłamstwa y nierzetelności, bi-
to prawdę, za naszą niesprawiedliwość, potępiano sprawiedli-
wość, za nasze nad bliźnim tyranie, y niedyskretne á prawie
ókrutne kárania, istotną kátowano dobroć: *ecce nunc pro impio
pietas flagellatur, pro stulto, Sapientia illuditur, pro mendace veritas
necatur, damnatur iustitia pro impio, misericordia afficitur, pro crudeli*
woła Święty Augustyn. Słowem: w ten czas wyláne Krwi Iezu *ser. 114. de*
fowej strumienie były obmywającemi káły nasze grzechowe *tempore,*
fontannámi. A iczely kiedy się przez Proroká odzywá Chry-
stus, obmycie grzechow náleznych iedno iest, co zupełná zbawie-
niá nálezego reparacyá, *in die illa quá mundavero vos, scient gentes,*
quia, ego Dominus edificavi dissipata, to tym samym, że Chrystus
Krwia swoią przy kolumnie nás oczyścił, *mundavit nos sanguine*
suo, dobrze nálezego poparł zbawienia, y owszem stał się praw-
dziwą swiátą, y zbawienia nálezego kolumną: *alligari jubet Pila-*
tus ad columnam, columen mundi konceptuie uczony Speranza. Copun: 19.
ktos u Mędrca Páńskiego z młóści upádaiący, o swoię z kwia-
tow wołał podporę: *fulcite me floribus, quia amore langueo,* to iá *Can. 26*
náturze ludzkiej w mistycznym mówić mogę senie. Zemdló-
ná byłą, zadaną sobie w iábtku Ráyskim grzechową trucizną, ná-
tura ludzka *langueo,* y owszem tym struta iádem, obumarła upá-
dła *morte morieris.* Mdláła od złey grzechu zákazanego miłó-
ści *amore langueo;* mdláła od serdecznego utraconey pierworo-
dnej szczęśliwości zalu *langueo;* mdláła, kiedy w niey ciężkie, zer-
wane przeciwko zákazowi Boskiemu iábtko, sprawowało tor-
syc *langueo;* mdláła kiedy przez ten frukt nieszczęśliwy, do utrzy-
mania y otrzymania zbawienia cale straciła siły *langueo;* gđciez
zemdloney ludzkiej nátury rátunek; gđciez upadaiący podpo-
ra, oto przy Kolumnie, czyli kolumną ubiczowanego Chrystusa.
Co ráńa od okrutney flagellacyi niewinnemu Chrystusa
zadaná ciátku, to więcey niż Pestánska lub Ierychonska róža,
to prawdziwie skuteczny ná otrzewienie zemdloney nátury

Cap. 11.
fol. 179.

Lac. 23

Iud. 16.

Ros. 110.

ludzkiey Kwiąt rożany: *rosis vulnera Christi assimilari possunt* mowi *Franciscus Ossunensis de plagis Christi* Skropioną rzeźbitemi Krwi Iezusowey kroplami kolumną, to prawie rożami oblypany kolos, ná wsparcie zemdloney, y iuż upádtey ludzkiey ná tury zgotowány *fulcite me floribus*. Tą z roż kropel krwi y Rán swoich uwitą kolumną Chrystus, gdy zemdloną ożywił, upadłą ludzką podźwignął naturę, á zatym y zbawienia nášzego do brze poparł. Przyznáię że to Symeon o malenkim powiedział Chrystusie. *ecce hic positus est in ruinam & resurrectionem multorum*. Ale iá toż samo o stójącym przy kolumnie mowić mogę, *ecce hic &c*. stoi przy kolumnie Chrystus á żeby całą grzechow nášzych upadłą machiná, *positus est in ruinam*, á nášzego struktura powstała zbawienia: *positus in resurrectionem*. Stoi przy kolumnie Chrystus, ále o to stoi: á żeby nigdy złość piekielná ná swoje nie wyszła *positus &c*: á założoną od Niego zbawienia nášzego *in suo esse* stała fabryká *positus &c*: Stoi przy kolumnie Chrystus, y sobą samym podpiera kolumnę, á żeby zbawienie nasze w niewzruszoney stało gruntowności, á żeby tak, mocniejszy zbawienia nášzego bytá podporá *positus in resurrectionem*. Stoi przy kolumnie świętšy Samson figurowány, á żeby wspierájącą się ná tey kolumnie złości zydowskiey machinę, swoją zwałiwšy ćierpliwością, y piekielnych pozabiiáwšy Filistynow, swojego zwycięstwá, á zatym y nášzego poparł zbawienia: *en modo Divinus Samson, charitatis brachiis columnam complexus, ut infernales Philisteos obrueret* mowi *Joannes Gorus*. Toć to dáwno Prorockim przez Dáwidá Chrystus ogłosił stylem: *supra dorsum meum fabricaverunt peccatores* Wten czas (mowi Chrystus) kiedy mnie niewdzięczni grzešznicy, Ierolimscy kátowie, zázatci wšciekłą záiadłostíá biczowáli zydži, ná grzbiecie moim nową zbawienia ludzkiego wystawiali fabrykę, *supra dorsum meum*. &c: Ták mnie (mowi Chrystus) zemdlonego y przy kolumnie upádłego zbiłi, zkopáli y uoli, iák architektowie fundáment ubiiaią, ná ktorým

rym strukturę iáką stawiają. Ták to w osobie Chrystusa piszący ná ten Psalm Dionisius Carthusianus w Tropologicznym explikuje sensie: *id est ita me sibi subiecerunt, ita conculcaverunt & afflixerunt, sicut fabricantes, sibi subiciunt atq; conculcant fundamentum, supra quod edificium fundant.* Więc gdy ták ná fundamencie zbiczowanego Iezusowego grzbietu założoną zbawienia nášzego stawá fabryká, Chrystus kolumnę tę przy ktorey stoi, do tey ákkomoduie fábryki, ázeby ták, gruntowniey, struktury nášzego poparł zbawienia *supra: dorsum &c.* ázeby ták, mocná y stateczná zdemoliowanego zbawienia nášzego stanęła reparacyá, o ktorey dawno Ezechiel prorokował, *ruinosa instaurabuntur* Iuż Ezech. 36 tedy kolumna ubiczowanego Chrystusa gruntowną zbawienia nášzego jest podporą, ná ktorey my zbawienne piszmy *non plus ultra* zápisuiąc się, że iuż nigdy więcey, przez niedbáłość o Bogá, o cnotę, y o duszę, ruiny, w ták kosztowney, bo skárbem ubóstwionej Krwi Chrystusowej wystáwionej, zbawienia nášzego strukturze, czynic niebędziemy, czytaiąc oraz zápisany ná teyże kolumnie, ná záwdzięczájącą zá ták znaczney reparacyi dokument retaliacyą, purpuryzmem krwi Iezusowej charakter, zebyśmymu przynáymniey zá krew Iego, wyćisńionemi z serdeczney kompassyi nádgroździli łzami: *si pro te proprium peccator fundo cruorem, te saltem lacrymas fundere non pigeat.* Gdy się zcennie dlá ciebie grzełzniku krew toczy: Niech dlá mnie też lác twoie niezałuią oczy. Amen.

K A Z A N I E.

Ná Konkluzyą Pássyi,

Sitio: Consumatum est Th. 19.

K Tożby łátwo beż wszelkiey uwierzył wátpliwości, że Chrystus iuż ná Krzyżu umierać maiący, prawdziwe cierpiát prágnienie, ná ktore záłośnym narzekał słowem, *sitio.* P. A.

Prędkiebyśmy łatwiej uwierzyli, że słońce, do jasności swojej promienia, że niebotyczny Olimp, do wysokości swojej atomu, że przepaściście y nieprzezyrzaną szerokością wylane morze, do swojej pełności kropli, że zamknięty w sferze podmieśliczney ogień, do doskonałej gorącości swojej płomienia potrzebuje, niżeli że Chrystus prawdziwie pragnie, do czego sama Osoby Chrystusowej okoliczność, trudność y nieiaki do wierzenia podaje niepodobieństwo. Ten pragnie, który jest nieprzebraną wod żywych fontanną: *puteus aquarum viventium*. Ten, który przed tym, wszystkich spracowanych y pragnionych na positek do siebie wołał, *venite ad me omnes &c.* teraz za silenia pragnie, *sitio*. Ten, który niedawne w ostateczny dzień wielki świętą, każdego pragnącego do siebie na zasilający zwoływał nápoj, *in ultimo die magni festi, stabat Iesus & clamabat dicens: si quis sitit veniat ad me & bibat.* teraz sam nápoju prosi, *sitio*. Ten, który samarytańskiej Mátронie taką prokurować obiecał wodę, któraby wszelkie ráz náza wsze ugasiła pragnienie, *qui biberit ex hac aqua non sitiet in aeternum*, teraz pragnie, á ciężko pragnie, *sitio*. Ten, który dla ludu Izraelskiego z twardey opoki dziwną wod zdrowych wyprowadził Krynicę: *eduxit aquam de Petra*, teraz dla siebie y kropli nie má, *sitio*. Ten, który Agarze, dla umierającego przez pragnienie Izmaela, na bezludney puszczy studnią pokazał, teraz sam pragnienie cierpi, *sitio*. Ten, który na prozbę Samsoná, po ciężkiej z Filistynami potyczce zemdlonego, *tu dedisti in manus servi tui salutem hanc maximam atq; victoriam*, & *ecce siti morior* z trzanoswego osley łzczeki zębu, cudowny wyprowadził strumień, *aperuit Dominus molarem dentem de maxilla asini, & egressa sunt ex eo aqua*, teraz sam od pragnienia usycha, *sitio*. Słowem: ten, który iáko Bog w ciełe ludzkim prawdziwy ziemię roślistym czyli rzęślistym delzczem, Kwiaty, drzewá, przyzwoitym humorem, y wszelką czującą kreaturę, przez swoją wszechmocną nápeł-

nápełniá y konserwuię Prowidencyą: *aperis tu manum tuam & imple omne animal*, że sam ná prágńienie nárzeka, *sitio*, zdáie się rzecz do wierzenia bydz niepodobná: *mirum est quod fons sitit, imo omnium aquarum redundantia sitit*, niemoże się wydźi-
wic Bernárdinus Senensis. Wszakże iednák wierzyć temu konie-
cznie potrzebá, że Chrystus ná Krzyżu umierác máiący, prawni ser: *de pass: Do-*
dziwie, ná prawdziwe á ciężkie nárzeká prágńienie *sitio*. O-
státniá to po inszych Mękách, bytá ná Chrystusa Męká prág-
ńienie, á Męká ták ciężká, iż chociaźby był Chrystus nie wię-
cey nie cierpiá, samo to ciężkie dosyćby było do śmierci prág-
ńienie: *O! tormentum Domini mei sitientis, quod vel ex se esse posset*
ad mortem ubolewá Cyryllus Alex: Większą tey Męki ciężkość^{l. 22. C. 2.}
czyniá, z piekła wyuczóná złości zydowskiey inwencyá, kto-
rá częgo zádne nieśtyszáy wieki, częgo insze ktorekolwiek
bydz mogły nie czyniły tyránnie, o czym zádne niewspomi-
náją historye, tego nád umierájącym dokazywá Iezusem,
Kiedy sprágńionego zmieszánym z żółcią zásilaá ośtem: *a sa-*
cule non est auditum, ut homini sitienti vulnerato ac morienti, pro
sitis refrigeratione acetum & fel daretur, wótá Laurentius Iusti-
nianus, Ale dáleko cięższe było Chrystusowe w sensie morál-
nym uwázane prágńienie, którym nie rák nápoju z náczyniá *de trium*
iákiego, iáko światobliwego z dusz nátych prágńáł affektu: *phali agone.*
sitis solatium non ab hydria, sed ab anima expectat explikuie Aloy-
sius Iuglares. Prágńáł Chrystus, á bárdzo prágńáł, á żeby się
odwroceni do niego przeź grzech, wszytcy do niego przeź po-
kutę náwrócáli grzesznicy: *sitit conversionem peccatorum* mowide 7. *verbi,*
Arnoldus Carnotensis Prágńáł Chrystus, á żebyśmy tych prze-
miiájących doczesności nie prágneli, ále á żebyśmy ięgo same-
go wżyscy y zázwię prágneli. *sitit, ne hac praterlabentia sitia-*
mus, sed potius sitit, ut ipsam cunct: sitiamus exponere Bernardi-
nus Senensis. Słowem: prágńie Chrystus tego, á żebyśmy nád *de pass: Do-*
złością naszą powiedzieli słowo to, ktore on ná swoim po *mini ser: 55*
Cap: 5.

wiedział zgōnem. *Consumatum est.* Ieszcze nie ustaie w Chry-
stusie to pragnienie *sitio*, bo my tego prawdziwym affektem
wymowic nie cheemy słowá *consumatum est.* Niechcemy mo-
wic serdecznym postanowieniem, że się już złe życie nasze
przez stateczną poprawę zakończyło. *Consumatum est. &c.* O-
toż y Chrystus ná to ubolewając, wołać nie przestaie, że iego
tak ciężkie pragnienie nie ustaie, *sitio*. A ponieważ tak jest: mo-
wie mużę co prawdá, że my sami złością naszą, pretendowa-
ney od Chrystusa okrutney iego Męki, niedopuszczamy Kon-
kluzyi. Ná honor &c. ná skuteczne. day Boże, szczęśliwego
złości naszej zakończenia wyperśwadowanie.

Powtorzone grzechow ponowienie, że jest ponowione Mę-
ki Iezusowey powtorzenie, jest to należącá do wiary prawdzi-
wey prawdá. Sprześciwia się złość, násza nieskonczoney Bogá do-
broci, którá iáko się w tym. ná ustawicznosc wydaie, iż rzeczon
raz stworzonym, przez ponowienie ich istoty Konserwacyą dá-
ie, *conservatio rerum est continua creatio*, tak przeciwnym sposobem
złość, násza, w tym się nieustannie pokazuie, że skutki dobroci
Boskiey samá sobą pluiąc, á tym samym, Boski Májestát obrazá-
iąc, raz podiętą zá grzechy całego národu, Chrystusa ponowia
Mękę: *offensio Dei, est continua passio Christi*, mowi uczony Gwi-
do. Chociażby mi przeciwną záłożoney prawdzie zadáno tru-
dnośe, iáko to bydz może, ázeby Męká Iezusowá przed 1741
lát zupełnie zakończoną, bydz ponowioná mogła, ile że Chry-
stus iák umierác, tak cierpiec niemoże, według náuki Páwła
ad Rom: 6 *S. Christus resurgens ex mortuis jam non moritur* Złozę się ná to
pilsme, y moralnym z tego com powiedziát wywiedę się zo-
zumieniem. Dwoiáká bydz może zrozumianá Męká Iezuso-
wi zadáná: álbo przez skutek, á tak zadáná od żydow Chrystu-
sowi Męká, już dawno zakończona, álbo przez chęć, wolá, zły
affekt: y przyczynę á tak tyle razy, tá Męká bywá ponowioná, ile
razy, od grzeszniká śmiertelná winá bywá uczynioná. Fundue
się to

to ná Apostolskiey Doktorá Národow náuce, który wszyt-
kim wórew wymawia grzesznikom, że grzechámi swoiemi
powtorcie Krzyżu á Chrystusa, *rursum crucifigentes Filium Dei*, *ad Hebr.*
bo káždy grzech, iest to nowá á co náywiększa, tyle rázy po-
nowioná, Męki Jezusowey przyczyná y okázyá, *peccator quan-*
tum in se est, dat occasionem, ut iterum Christus crucifigatur, zdá-
nie Doktora Anielskiego. A że (iáko znac się do tego powin-
niśiny) w złościách názych nieustáiemy, wtym samym po-
nowiac Męki Jezusowey nieprzeštáiemy, á ztąd to wyniká &c:
Według náuki Filozofow, od części wyliczoych, do cáłości
rzeczy dobrá iest konsekwencyá, *a partibus ad totum valet argu-*
mentum. Náprzykład: dobrze wnosc mogę, iest minut 60 roc
godziná, iest 26 funtow, to iest Kámién, iest 60 snopow zbo-
zá, to iest kopá, y tym podobne. Ták że złość násza, Męki
Jezusowey koncá y Konkluzyi niedopuszczá, tátwo to zrozu-
miemy, y z zálością przyznámy, kiedy Mękę Jezusowá ná czę-
ści rozbierzemy, y złości násze uwázac będziemy. Już się to
stáło że Judasz zdrádlíwie Chrystusa pocałowál, Ale się toż sa-
mo y teraz dzieie. Ci ktorzy tylko ustámi nie tercem roztár-
gnione odpráwuią modlitwy, iedno czyniá, iákoby po Juda-
szowisku Chrystusa całowáli. Czego się káždemu wystrzegác
káze stáry Tertulíanus, *cave ne de te dicatur illud, hic labiis me ho-*
norat, cor autem ejus longe a me stówa iego. Ci ktorzy z bliznim
swoim obłudnie postępuiá, ci, ktorzy zmysloná zgodę, hipot-
etyczná miłość pokázuá, Judaszowiskim Chrystusa całuią
sposobem, *multi ex nobis hoc faciunt Christo, quod Judas, cum Chri-*
stus pacem ex corde, non ex ore desideret, & effectum velit proximum
amari, non ex labiis, mowi S. Chryzostom. Już się to stáło, że
Judasz Chrystusa przedáł, Ale y teraz toż się samo dzieie.
Wielu iest, ktorzy tę Judaszowská przedáz, świętokradzkim
stusnie bydź sádzá *excessem*, á sami kiedy miłość blizniego, zá
korupcyá, kiedy prawdę oczywistá, zá podárunek, kiedy
sprá-

Ser. 4. cō-
tra marci-
onem.
C. 41.

Sprawiedliwość, za respekt, niegodziwie frymárczą, tym sa-
 mym Chrystusá, który iest istotná miłość, istotná prawda, za
 mamonę przedáią *multi hodie scelus jude velut nefarium & imma-*
ne exhorrent, nec tamen cavent, nam cum pro muneribus charitatis
& veritatis jura spernunt, Deum qui est charitas & veritas vendunt,
 mowi U. Beda. Już się skonczył, ow śmiertelnemu skonaniu
 rowny w Ogroycu Chrystusá smutek, ále go tyle rázy poná-
 wiámy: tak niedyskretnie przedłużámy iák długo w niepo-
 prawie złości nášzey trwámy. *tam diu Christus est in carcere,*
quamdiu nos persistimus in iniquitate, mowi Cyrillus Alex: Już to
 z pokutnymi upłynęło łzami, że się Piotr Chrystusa záparł: ále
 nám podobne, á tyle rázy, ilerázy grzelzemy, powtorzone
 niedowiárstwo, zadáie uczony Eqlcobár, *quoties vincimur pec-*
catis, toties Deum negamus. Iákich wielu y Páweł S. wytyká,
confitentur se nosse Deum, factis autem negant, bo kázde przestę-
 pstwo przykazaniá Boskiego, iest to dowodny, morálney od
 Bogá apostazyi argument. *sive quis in Deum crederet, nulla in*
eum pravitate peccaret nápiśáł Cassiodorus. Iuż się Chrystus, z o-
 wego niemilosiernego Zydowskiey chalástry wywázáł wiá-
 zaniá, ále go znouu éi wiążá y krępuią, ktorzygo przez miłość
 prawdziwą do sere swoich nieprzymuią, *eorum manibus Christus*
ligatur, quorum corde non capitur, mowi S. Leo. Iuż minęło, o-
 wo joczow Chrystusowych záwięzywanie, twárzy jego ná y
 świętszey zakrywánie: ále znouu éi, ktorzy sobie prawdy mo-
 wie niedadzą, ktorzy oczywistej prawdy uznać nie chcą, kto-
 rzy ná ślad Boski, ná kárę wieczną niedbáią, éi mowie, znouu
 Chrystusowi oczy zástaniáią, *illi velant Christi faciem, qui sibi ve-*
ritatem peccatorum iudicii & penarum ostendi non permittunt, nápi-
 śáł Hugo. Iuż obmyte są z twárzy Jezulowey smrodliwe Zy-
 dow plwoćiny; ále znouu éi, szpecą twarz Chrystusową, kto-
 rzy instynktámi wewnętrznemi, Káznodzieyskiemi exhorta-
 cyami, lpowiedniczemi gárdzą admonicyámi *qui in faciem Chri-*
sti

L. 7. in
Leviti:

Tomo. 2.

ad Tim: 1

in B: 52.

in Luc:
L: 22.

si spuerant, significant eos, qui praesentiam gratiae ejus respuunt. mo-
wi S. Augustyn. Iuż zelżywe Chryśtusowi od Zydow zá dáno
ustáły policzki, ále znowu éi, ktorzy bliźnich, á mianowicie *Osea. 4.*
Káptánów obmáwiáią, Chryśtusa policzkuíą według owych
śłow, *qui vos tangit metangit*, ci, ktorzy przy pozorney wiáry
ceromonii, niewśtydne śłowá, bluznierskie náwet z písmá S.
dykteryá, z obrzádkow y ustáw Kościelných zártý, niepów-
ściągłiwým ięzykiem mówią, nowe Chryśtusowi zá dáią policz-
ki: *qui olim casus est colaphis Judaeorum, caditur et modo blasphemis falsorum christianorum*, nárzeká V. Beda. Już minely owe
wymyślné z Chryśtusa násmiewiská, ále nástały ná tze lekko-
myślné śmiechy, rózne á prozne zártý, izyderskie z bliźniego
násmiewiska, ktoremi Chryśtusa wysmiewámy. *Irrisus ac illu-*
sus est Christus fratres, quia nos ridiculi sumus, et vani in omnibus, *pun: 13.*
śłowá uczoného Speranzy. Iuż zniósł Chryśtus éierpliwie wśty-
dliwe w Jerozolimskim rynku obnáżenie, okrutné przyprę-
gierzu biczowánie, ále znowu násze niewśtydne Konwerśa-
cye, éiałá roskoszy, ízpetné lubieżności, nowe to są ná Chry-
stusa wśtydy, y nowe bicze, *delicia et lascivia nostra, sunt flagella*
Christi mówi Bonáwenturá S. Rázbyt Chryśtus gorszym nád
Barábalzá poczytány, y tymi osobliwie czásami, ách íák wiele
rázy ten kontempt éierpi. Trybunáły, grody, Konsystorze;
Mágistrazy, y inśze juryśdykcy, ile rázy niewinného winnym,
ukrzywdzoného nieukrzywdzonym, uwiedźionym, áłbo zá-
wziętościá, áłbo korrupcyá, áłbo respektámi, sądzá sentymen-
tem, tyle rázy éiężko samego kontemptuiá Jezusa, niewie-
dząc, czyli niechcąc wiedzieć, íák bárdzo tákich Bog niełubi.
qui justificat impium, et condemnat justum. abominabilis est apud De-
um. Dáwno íest takim intymowány Boski przez Jeremiaśa ro-*prov: 17.*
skaz: áżeby bez dylácyi sądząc ukrzywdzonych, y oppresyá
éierpiących, z rák strony záwziętey uwalniáli. *judicate mane*
judicium, et eripite oppressum To íest: áżeby co S. spráwiedli-*Jer: 11.*
woś

- wość káže bez wszelkiey dla mocniejszey strony, lub dla fawo-
ru odwłoki, nierespektującym wykonywali zdaniem *hoc est, cele-
riter exequimini quod iustum est, non differendo propter favorem, vel po-
tentiam partis injusta* tak tłumaczy Liránus. Iuz się odprawi-
ła trágiczná Chrystusa ostrym cierniem Koronacyá, ále náize
pylszne ámbicye, dumne fantázye, zá millionowe, á cięższe
niż cierniste Chrystusowi stáną Korony, *scitote, quod quoties am-
biciosè facitis, durissimis spinis Christi caput acerbissimè perforatis.*
- p. 22. f.* 385. Ták nám o tym wieźciec káže uczony Speranza. Iuz é ęzár
Krzyżowy złożył z rámion swoich Chrystus, słucháymyż; co
nám wymawia Jeremiáz, że my większym iestóśmy Chrystu-
Ier. 23. sowi nád Krzyz ciężárem. *vos estis onus Domini*, Grzechy ná-
ize, wielki to y niezuolny ná Chrystusa é ęzár, *onus importabi-
le proprium peccatorum vestrorum pondus* explukie Liránus. Ráz
był ukrzyżowány Chrystus, y ráz umárł, ále nás grzeszyc nie-
prześciągacych, nowymi Chrystusa opisał krzyżownikámi, wy-
zey wspomnianym textem Páweł S. *rursùm crucifigentes Fili-
um Dei*. Bo kázdy, śmiertelnie grzeszący, nową Chrystusowi
śmierć zadáie *homo peccando Christum occidit, non effectu, sed affe-*
ctu z łanie Bernárdyna Senenkiego Z tych tedy punktów Mę-
Tom: 2. ki Iezusowej, którą roznymiá do wyliczenia niepodobnym,
Ier. 12. złości nászych ponáwámy sposobámi, łatwo sobie oczywistą
wnieść móžeme prawdę że ponieważ grzeszyc nieustátemy,
poniewáz złości názey niemá sz koncá, musi bydz prawda że
złość násza &c. Gdybyśmy godni tego byli, pewnieby się do
nas odezwál Chrystus owemu Iohánowi y, *expectabam bona &
Iob. 30.* *venerunt mihi mala* Mowitby zboláły Chrystus, iám się spodzie-
wál, że to mąż w słowách moich *consumatum est*, bę źie Męki
moiey koniec, átu mi niemowię zydzi, poganie, heretycy,
schizmatycy, ále co boleśniefsza zli chrześćanie, w ększą dá-
leko ponáwiają Mękę *expectabam* &c. Mowitby zboláły Chry-
stus, iám tego prágnał, aż by Męká moia była koncem grze-
chow.

chow, átu przeciwnym sposobem, zte złych kátolikow życie, stáie się nowym Męki moiey początkiem *expectabam &c.* Albo mowibý Chrystus, ták iák ten text tłómáczy Glossa, któzby nie rozumiał rozważájąc Mękę, moię, że iuż dosýc nádemną okrucienstwá Zydowlká złość dokazała, á przecię więcey nádemną, co ráz to nowey tyránii, złość chrześciáńska dokázui, *quis non putaret, satis hactenus in me servitum esse, & tamen hic diutius in nova tormenta dilatus sum.* Alboby mowit Chrystus, wielką nád sobą niedyskretyą kázdemu grzesznikowi, wymáwiájąc, zálosnym Iobá wlpomni onego, sensem. Wołám, ná-ćiebie, grzeszniku, przez Káznodzieyskie exorty przez we-wnetrzne náctnienienia, przez spowiednicze perswázyc, á nieślu chasz y słuchac niechcesz, stoię, przy tobie, przez tákę wspomá-gącą á ty się przez grzech, odemnie odwrácasz, wiedz że o-ty, że mi się tym samym, okrutnym: stáielz, tyránem, *clamo* Iob. 30.
ad te & tu non audis sto & non respicis mutatus es mihi in crudelem gdybyśmy tego godni byli, ázebyśmy się náten głos, *sitio*, spy-táli Chrystusa, czego prágne? rozumiem zápewne, żeby o-wymi odpowiedź áł słowy, ktorými Anioł, do Danielá mo-wit prágne, áz by, był koniec złości ludzkiey, *ut consumetur* Dan. 9.
pravaricatio & finem accipiat peccatum I, będziemy sz, ták záwzię-tymi, ná Chrystusa, okrutnikámi, że iák grzelzyc, ták poná-wiac Męki tego, nie przestaniemy! Ey godzi się, y owizem, te-go potizebá, dogodzić woli Chrystusowey, to jest przestac, grzelzyc, ázeby, Chrystus od nás ćierpiec przestál. O to się do nás záłośnie domawia, wielki, Hiponu, Iusufat Aug. S. *con-sumata sunt vaticinia Prophetarum acerbitas & diversitas panarum, consumetur nequitia peccatorum.* Bądźmy sz Hérkuleśami, to jest w Morzu Męki Iezusowey, dwie kolumny, pokutę, y n ocne nie grzeszenia postanowienie stawiajmy, y prawdźiwym, ná tych kolumnách przedsięwzięciem, rysujmy, *non plus ultra.* Ná słowo Chrystusowe, *sua*, serdeczym, odpowiedźmy, áffektem,

ze już' złości dalszey á zaty'm, Męki Iezusowey, będzie Kon-
kluzya *Consumatum est Amen.*

K A Z A N I E. I

Ná S. Kázmierz.

Transiens. Luc. 12.

- W**Szystko ná Swiecie, *transiens* P. A. Wszystko ná świecie
miał y przechodzi, y owszem, sam świat cyrkułem swo-
im przy wdzięczney ná pozor, niby pomyslnych sukcesow char-
monii, w Koło miałanego chodźi, *mundus transit*. Práwdźwie
Ioa: 2. Augu: nápiśał, że Swiat iest nieustannym, w biegach odmien-
nych młynem, który się y ná zábranych swoich pod koło od-
mienności nie zařtanowiá amatorach, *molendinā puto mundum di-*
in Ps. 36 *sternit* flowá iego. My ludzie, z których náypřyncypálniejsza
światá ozdoba, iesteśmy iák wody, *aquae multae populi multi*, nie-
2. Reg 14 powrotnym pędem w morze wieczności wpadające, *quasi aquae*
dilabimur Widzieliśmy, iákó się te wody gniewliwym nie ráz
burzyły odmętem, iákó się wyniořtymi prozney prozopeyi
nádstawiały falámi, aleśmy też widzieli, że te wody upłyne-
Hab: 3. ły, burze przeszły fale przeminęły, *gurges aquarum transit*. Zy-
cie nářze, ná którym pierwsza kontentecy maxyma, przydzie
Sap: 2. náto, że iák mgła przeminie *transibit vita nostra sicut nebula*. In-
tenta y zamyřły tak włáśnie! zginá, iák gdy się co komu w no-
Iob. 2. cy przysni *transierunt sicut visio nocturna* Prozny i splendor, y zni-
koma appárencyá práwdźiwe to pod cień malowane, świato-
wey odmienności emblema, ná którym Iob nápiśał lemma.
Iob. 4. *fugit velut umbra* Dostatki, honory, rořkořzy, y to wszystko,
czym świat ludzi łudźi, do czego nář chęćka! wiedzcie, ná co
nář drzy serce dym to, práwdźiwy, który lubo się coř rozwło-
czy,

czy, iednák w'mgnieniu oka ginie, ták to *in typo mundi* reprezentacie Poeta *fumus opes, & fumus honor, fumusq; voluptas, & speciem fumi, quid quid amamus habet*. Dym honor, dym uciechy, dym zbory co mámy, Iwzysztko dym, cokolwiek, ná świecie kochamy. Słowem: wszytško ná świecie *transiens, transeunt universa*. Com powiedział to prawdá, ále nie o Kázmierzu S. Ták *Eccel: 3!* dáleki odtego *transiens* Kázmierz, iák dáleki od światá, ták-
zas dáleki od światá, iák Niebá bliski. Nie o Herbownym to, tego Polskiego Iágiellonidesa snopie rozumiec się powinno, co Ieremiasz nápiśat *transit* który nietylko w Polskim, nigdy *Ier: 8!* niezapomnionemi łáskami, áleteż w Elizeyjskim, niwy Empyreyskiey polu, więcej niż złotym, cnot, záług, y nádprzyrodzonych doskonałości, bogaty plonem, przy wiecznotrwałey stoi niezwiédłości. Chyba to w analogicznym sensie Ewangeliczne *transiens*, áuzy Kázmierzowi, że Kázmierz światową alternatę, niéstáteczną światá odmiennosc, nieodmienną, cnoty y światobliwosci przechodził státecznością, *transiens*. Nie czasem wymierzona Kázmierza S. cnota, iáko ná Anielski tytuł, ták ná wieczystá, z Niebieskimi duchami wyszła kommensuracyá, *transiens*. I owšem, więcej powiem: kiedy dowiodę, że wielki Krolewicz y Polski Pátron &c&c: Kázmierz S. osobliwzými cnot swoich prerogatywami, samych náwet przechodził Aniołów. *transiens Otym &c.*

Osobliwá prerogatywá, bydz przez náturę Aniołem: Náypiekniejszy rąk Boskich dzieło Anielská kreatura, iáko wszytškíe, wyperfekcyonowaną nátury swoiey doskonałościá, celue stworzenia, ták im godnościá swojá prym bierze, Káždy Anioł, tey iest perfekcyi, y wylokiey *inter gradus entium*, preeminencyi, że doskonałość istoty iego, samemu tylkowia dóma Bogu *Angelus est substantia intellectualis, cujus speciem & terminum solus qui Creator est novit* S. Dámascenus Te duchy Nie- *L. 2. C. 3!*
bieskie, kónnáturalnych swoich przymiotow, nietylko inkre-

ment, ále y ołobliwly, *ex privilegio confirmationis in gratia*, má-
iaće dekorament, nietylko śmiertelność, ále y nymniej szey,
ab intrinseco niepodlegáią korrupcyi, usługuią Bogu y ludziom-
ná ułtáwiczność bez fatygi, widzą wszędzcie bez oczu, bez serc
siebie y nás kocháią, słyszają bez uszu, dyłzkuuią bez językow,
est inter Angelos locutio nauką Teologow. Ale nierownie więk-
sza prerogatywá, bydz Aniołem przez cnotę. Iák cnotá nátu-
rę, ták prawdziwá Anielskiey doskonałóści przez cnotę party-
cypacya, náaturalná, Anielskiey náтуры przechodzi konłytu-
cyą, *vincitur natura virtutibus* mowi S. Chryzostom. Do tey
godności, zyciá świątobliwośćá y cnoty perfekcyą, przyszedł
Kázmierz S. że lubo był człowiekiem przez náturę, stál się
iedoák Aniołem przez cnotę. Ordynaryiná náтуры dyspozy-
cya, człowiekiem Kázmierzá S. uczyniła, ále go duchowná,
przy nienáruszoney czystości niewinność, Aniołem Niebu y
świátu pokazała. *Castitas Angelum de homine facit* mowi S. Bern:

Epist. 42. A tym samym, że Kázmierz S. iákó człowiek, w ekwał z Anio-
łami nie idzie, nábyta. Anielskiey nieskazytelności preroga-
tywá, samych náwet przechodzi Aniołow, *Angelicam gloriam*

Ser. 147. *maius est acquirere, quám habere* sentyment S. Chrysol: *Mal. 3.* Mo-
wi Bog o Jánie, że go nie iák człowieka, ále iák Anioła po-
Mal. 3. tyła, *ecce ego mitto Angelum meum* Coprolzę Janá? z człowieka,
w Anioła odmieniło, *ecce ego Sc.* Reweluje sekret Didacus stela,
in C. 7. *Luca* ták piłzący *Joannes Angelus est, quia ut Angelus,*
sine lecto, sine potu, sine comestione, sine dormitione, dies noctesq; con-
sumebat Anioł w Ciele Chryłstusow Marzátek bo bez miękkih,
do spocznienia wezgłowkow, bez dobránych y obránych, nie
tylko do ugászenia prágnięcia, ále też y do dobrej myśli nápo-
iow, bez dogádzaiących, nietylko kontentecy, ále też y po-
trzebie specyálów, bez zwyczajnego, człóńkow umartwionych
wywczasu, więcej niż pusteln. cze prowadzący życie, nie czło-
wiekiem zdál się bydz, lecz Aniołem *erat Joannes, neq; mandu-*
cans,

canis, neq; bibens. Jeżeli Ján Anioł prawdziwy, że od Oycowskiego daleki domu, w niewygodney puściny, w niedostáku y w niewczáłach niewinne prowadził życie. Coż będzie Kázimierz S. który między Krolewskimi delicyámi, urodzony w pieśzczotách, y w pániętych wychowany wygodách, tak iednąk żył, iák Ján ná puśczy. Ján tylko się szarąnczą, y leśnym pośiłał miodem, *locustas, et mel sylvestre edebat.* bo inszych przysmaków, bezludná niemiála puścyniá. Kázimierz S. przy zástawionych po Krolewsku stołách, głodem dobrowolnym, iák náyołoblwszym antypastem, exstacycznemi łzami, iák naykolztownieyszym kontentował się likworem. Ján sou mało żázywał, bo mu go twardá niepozwałała ziemiá. Kázimierz S. przy iedwábnych wezgłówkách, przy łábędzich puchách, pánięce mogąc delicyowác członki, ná progách Kościelnych bezsenne przepędzał nocy. Ján wielbłądzey zazywał inwestyturę, bo inszey y mieysce niemiáło, y samo niepozwałało ubóstwo. Kázimierz S. przy Xiążęcych purpurách, Krolewskich páłudamentach, ~~delikatne~~ arterye, ostremi ściągáł tancuszkámi, y przykrą odźiewał włosiennicą. Ján pokorny, bo wykłiekiey Parenteli, bo czekájący ná siebie honorow niemaący. Kázimierz S. Polskich Jágiellonow plemię, krew Sarmackich Monárchow, Maieśtátow Krolewskich dziedzic, gwałtem wdzierającą się náglówę, Wegirską wzgardził Koroną, między nayiasnieyszymi tytułami, cieniem się czynił. Ján, ażeby niewinności dochował, w odludnych ukrył się knieciach, *antra deserti, teneris ab annis civium turmas fugiens petivit, ne levi posset maculare puram crimine vitam.* Ale Kázimierz S. przy ludnych, bo Krolewskich assystencyach przy dworskich Kompaniách, przy światowych publikách niezmażany. Ján, o honor Chrystusa zárlivy, ále przecię ostrożny, Kázimierz S. wiary prawdziwey zelánt, nietylko iáko Krolowi, ále się też náraził iáko Oycu, kiedy świętą importunią. Krolewski, ná schizmatyczną scyflę

Aa

przy-

otrzymać dekret. Ján, i krwawych nieczynił dyscyplin, Kázmierz kolczytmi paskami, codziennym delikátneho ciała bi-
czowaniem, krwi dobywając, skryte mieysca, á częstokroć, y
pokoiove skrápiał pawimenta. Niechże Ján, przy niewygo-
dách ná pustyni będzie Aniołem, Kázmierz S. przy delicyach
ná Krolewskim Pátacu przechodzi Janá, á zátym przechodzi
y Anioła. O drugim Jánie Apokaliptyczná świadczy histo-
ryá; że go sobie Anioł zá rovnego przyznawał, *conservus tuus*
sum. Wiedział Anioł, że Ján w czystości nie zmazány, dla tego
Janá ma zárownego sobie Anioła. Táka dáie rácyą uczony
Kartagena: *existimo eam fuisse rationem, quod cum Joannes Virgo*
esset, putavit Angelus eum sibi esse aequalem. Coż zá dziw? że Ján
w Niebieskiej Chrystusa szkole, przy boku ubóstwionego Mi-
strzá, cnoty czystości náuczony, w persekucyach, ráz wię-
tego ná bezludnym wygnaniu, niewinności nie utracił
kandoru, to cud; że Kázmierz S. w ziemskiej szkole, to
jest w Polskim, Akademii Krákowskiéy Ateneusz, nie przy
boku Chrystusowym, ále przy Professorówéy Długosza strazy,
Anielskiego náuczony życiá, w rokoszach y delicyách nie-
zmazanego dotrzymał Pánienstwa. Nie czytamy, áżeby Ján E-
wangelistá, náprawiające, ná zmazanie lito wey czystości miał
perlwázye, y coż zá cud, że żył iák Anioł. To cud, że Káž-
mierz, ná Doktorskie preskrypcye, ná przyiácielskie námo-
wy, nieskłoniony, perlwázyámi, nieuwiedziony, dla konfer-
wácii niewinności, włásne ázardował życie. A tu iáwno: że
Kázmierz S. tą cnoty prerogatywą, iáko tych obudwoch Já-
now, ták samych przechodzi Aniołów. Ad Hebr. 1. Chcąc
Páwł S. więkłą nad Aniołów Chrystusową pokazać go-
dność, z samego probuje imienia. *tanto melior Angelis est effectus,*
ad Hebr. 1. quanto differentius prae illis nomen hereditavit. Co proszę jest zá
imię Chrystusowe; ktorým Aniołów przechodzi, odpowiada
Isa: 9. Izaiasz, Princeps pacis. Pytam się powtórę! z kąd proszę poznać
że

że Chrystus Xiążęciem? odpowiada Aug. że po krzyżu *Crux fer. 72 de. significat principatum.* Z krzyżá tedy iák imienia, iák y więk- *tempore.*

szey náđ Aniołow, Chrystusowey dokument godności; Kázmierz S. nietylac, dozgonną nienáruszonego Panięstwá konferwacyą, Chrystusowi podobny, *virginitas est similitudo Dei* mo-
wi Joan: Climacus Tra: 1. ále też y z serdeczney Krzyżá miłó-
ści, iák imienia, iák y Xiążęcego uczestnik tytułu. Zanić by-
ły u Kázmierza honory, pompy, y tytuły, cáły kázmierza ho-
nor, z krzyżá; *mibi absit gloriari &c.* Ze kázmierz podobną z
Chrystulem Analogią, *princeps pacis*, iáwnym iest tego krzyż
w ręku kázmierzowych dowodem. *Crux significat principatum.*

Kiedy álbowiem, Oyciec Kázmierza S. portret iego odmalowác
rozkazał: Kázmierz S. nie ináczey się odmalowác pozwoił,
tylko krzyż w reku trzymájący. Co potym Oyciec obaczy-
wízy, krzyż w berło odmienic kazał, ále tego, zádną miarą má-
larz potráfic nie mógł. Tym cudownym sztuki swoiey impe-
dymeniem, honoru Kázmierza S. argument dájąc, że iáko Chry-
stus, iák y Kázmierz S, pochodzącą z krzyża imienia, y tytu-
łu Xiążęcego prerogatywą, samych przechođził Aniołow. *tan-
to melior &c. Crux significat principatum.* Gdyby był ná cnoty, y

świątobliwość zycia Kázmierza S. Opat kłarewálencki Bernárd
S. ciekáwe rzucił oko, iák ná kogoś, ascetyczną pogládał kon-
templacyą, tę by był ná práwdziwą o Kázmierzu wątpliwóść
dáł rezolucyą, iż lubo Kázmierz náturą był człowiek, osobli-
wszemi, iednak, cnot swoich prerogatywami, samych náwet,
przechodził Aniołow. *homone est iste an Angelus? verè homo, sed*

Angelis melior, słowá iego. Cieszy się Kościół y Oyczyznatym
twoim S. Krolewiczu honorem, *gaudet Mater Polonia, de tan-
ta prolis munere, exultat & Ecclesia, de novo lucis fidere.* Oto zie-

dnoczonemi nás wszystkich prosi áffektami, ieżeli widzisz S.
Pátronie, iż co niefortunnego, ná twoię y nászę má przyiść
Oyczyznę, upros to y wyiednay. *coram Rege dominantium* zeby
nas to minęło y było od nas *transiens Amen.*

K A Z A N I E II.

Ná Święty Kázmierz.

Th. *Beati servi, beati servi.* Luc. 12.

INá iákąż proszę, założony zá témá z Kontextu Ewángeli-
cznego excerpt, á koniecznie powinna, wielkiemu Solen-
nizantowi dżisieyszemu wynidzie pochwałę, *beati servi*. Nie
zdáie się bydz proporcyonálna, y Kázmierzowi S. przyzwóicie
służącá, z wyrażonego w Ewángeliu, o sługách ássumptu, pochwał
ty illacyá, *beati servi* I iákżeby to bydz miało, żeby wękwał
y równość pochwał Kázmierzowych, poniżza, służeńniczy
kondycyi iść miała roznoś, podobnoby się ná to y sam, gdy-
by zył zádziwił Izaiasz: *sicut servus sic Dominus*. Zawsze u Fi-
lozofów, w dyskursach szkolnych, godnieysze, bo wyzszsze iest
pradicatum, niż *subiectum*; dżis iednak, kiedy Kázmierz S. ná-
iaśnieysze Tronow náwyzszych plemię, nie do iedney Korony
urodzoony, Cesariskich y Krolewskich Koronátow potomek, zá
náypřyncypálnieysze, świętopobożnych pochwał iedz e *subiectu*
iákże ná l nim, uniżone służeńniczey funkcyi, gorę brać bę iże
Prov: 19. pradicatum non decet servum dominari principibus Co gwiazdy do
słonca, co ciernie do rozy, co chwał prósty do lilii, co proste
dętki, do Uryańskiey perły, co niskie chrościny do Cedrow,
co nikczemne szkiełka do dyamentu, co malenkie rzeki do
morza, to służy do Pánów, y Monarchow, podobną máią pro-
porcyą, więc iák Słoncu z gwiazd splendoru, rozy od cierniá
oloru, lilii piekności od chwaity, perle drogości od dę-
tki, o l niskiego terehintu Cedrom wysokości, od szklá proste-
go dyamentowi szacunku, od płytkich strumieni morzu wiel-
kości, iák od ponizszey daleko sług kondycyi, nie, álbo máto
pochwały, Krolewiczowskiey Kázmierza S. nie przybędzie
godności, *non est servus major Domino* Kázmierz S. Syn Kázn ierza

czwar-

czwártęgo, y Elzbiety Corki Woyciecha Cefarzá, Krolowy Polskiew, zgodnie obrány Krol Węgierski, czterech Krolow, Władysławá Węgierskiego y Czeskiego, Jána Woyciecha, Alexandrá, y Zygmunta pierwszego, po sobie Krolow Polskich, Fryderyká Biskupá Krák: potym Arcy Biskupá y Kárdynála, sześciu siostr, z ktorých dwie, młodo do Niebieskiej poszły Korony, inne do koron postronnych, za Xiążętá y Pánow wydane były, brát rodzony, Pán z Pánow, Xiążę y Krolewicz Polski, iakáz będzie miał do słuzebniczey nomenklatury proporcya, *non est servus super Dominum* Kontent jednák, z wziętego, ná twoy honor, Ewángeliczego, textu Kázmiarz S. Nie cieśnienie Słonce, przy gwiazdźistey assystency, przy płynących do siebie strumieniách Ocean nie máleie, tak przy imieniu słu-gi, Pániskiew swoiey Kázmiarz S. nie tráci godności. Nayiaśniejze tytuły zgásił, Xiążęce mitry, Krolewskie Korony, większy nád wizerelkie honory, rzucił pod nogi Kázmiarz, tytuł słu-gi Bożęgo, zá prérógitywę nay większą estymuiąc, *beatifery* y ożezawiołł się; bo Kázmiarz S. że był słu-gą Boskim, był róz-zem cnot Pánem. O tym Ad M. D. Gloriam.

Wszyscy jesteśmy słu-dzy, z tą tylko nieszczęśliwą dyffe-rencyą, że nie wszyscy, jednemu słužemy Pánu. Służą jedni c átu, świátu, czartu, inni tak wiele Pánom, iak wiele exce-sów máią *omnis qui facit peccatum, servus est peccati*. Inni rázom cheą słu-zyc Bogu, y máimonie, y dla tego, że nie jednemu Bo-*Ioan: 8.* gu słu-zą, wielu Pánow, mizerneimi, bydź muśzą słu-gami *misera servitus cui dominatur peccatum, plures enim Dominos habet, qui unum non habet*, mowi S. Ambro. A táka prozność, y złým chu-*lib. 7. in Lu-*ciom słu-zbá, słu-zbá mierzerná jest, jest poddánstwo bez wol-ności, jest wćcey, niz naycięższa niewola, iako to przyznáe Hermanus Hugo. *Turpius, in seruum, vitis addicere pedus, exu-*
lis asperius, mancipiis; iugo est. Pízez grzech, obrzydłym Bogu zoltáwác grzeźnikiem, ciężzá, niż bydź wygnáncem, álbo

- niewolnikiem. Przeciwnym sposobem, służyć Bogu, jest honor, Krolewskim rowny tytułom *servire Deo regnare est*. mowi S. Grzegorz, jest wolność, nąd wszelkie wolności, godność nąd godności, fortuną nąd dostątki, szczęśliwość większą nąd szczęśliwości, *servire Deo, maxima est gloriatio, non modo libertate major, sed et divitiis, et principatu, et omnibus rebus, quas mortales mirantur*, pretiosior. napisał Philo. Iak służyć marności, jest bydz niewolnikiem tak w niewinności żyć a służyć Bogu, jest bydz wolniejszy, nąd wszelką wolność libertynem. *servile est omne peccatum, libera innocentia*, przyznaje S. Ambrozy. Służyć Bogu, jest to stać się Synem Boskim, cnot Pánem, Krolewstą Niebieskiego dziedzicem. *si filii et heredes* Z służbą światową, żadnym sposobem wolność zgodzić się niemoż. służba Boską, tę ma prerogatywę, że Pánem czyni, służba światową, Pánów w służ mizernych, służba Boską służ w Pánów transformuje, iako się temu przypatrzył Mędrzec Páński, *vidi servos in equis, et Principes ambulantes super terram ut servos*. Kto Bogu służy, nąd złemi pásziami, nąd sprześciwiałacemi się zdrowemu rozumowi i klinacyami pánuje, a tym samym, staje się cnot Pánem, wieczney w Niebie wolności Krolew: *isti sunt Reges magni, quia temptationum suarum motibus non consentiendo succumbere, sed regendo, praeesse noverunt* zdanie W. Bedy. Zmiarkował to dobrze S. Krolewicz Kázmierz, kiedy światowym marnościami, wieczną uczyniwszy abrenuncyacyą, Páńską rezolucyą, ná Boską determinuiąc się służbę, godność służenia Bogu, tym który *Natando, spes nulla puto refulget honoris, solus honor servire Deo, sunt cetera fraudes*: w świecie, niemá sz nądziei żyć w godności; ále, służyć Bogu to honor, reztá frászki w cále. Cos osobliwzego upatrować, y uważac roskazuje w lilii Chrystus, *considerate lilia* Maie się zdá, że toż samo, co y w Kázmierzu, ná którym, dáwne wo sprawdziło się proroctwo, że ná miłych Niebu pola Polskiego niwach

niwách, iák slichná kwitnął lilia. *forebit quasi lilium*. Kąźmierz *Isa: 35*.
 S. od pierwszey młodości, co ráz więcey, á więcey, z łez, przy
 modlitwie wylanych, w niczym, nienágánney zyciá świętobli-
 wego, pomnázaiący się doskonáłości, to lilia, z włásney rosy
 kropel rosnącá. *incrementa suis accipit a lacrymis*, Kąźmierz, czy
 w pokoju ná medytácii, czy przed drzwiami kościelnemi, w
 nocy ná bezsennych modlitwách, czy ná zwyczajnym, w kościo-
 łách náboženstwie, zázwise godny ołtarzá kwiát liliowy, *hic*
flos dignus aris. Kąźmierz, przy nienáruszonym, do oštátniey
 zyciá minuty niewinności zachovániu, to liliá, dlá samego kán-
 doru Niebieskiey godná korony, *meruit candore coronam*. Sło-
 wem: Kąźmierz S. wzgardá światowych márności, pokorá iák
 náygłębšzą, Bógu y Niebu nálezącą, uniżony rewerencyą, to
 liliá, ktorá lubo skłaniáiąc się, swoje Niebu przyznáie poddán-
 stwo *celsum licet, inspicit ima*, przecięz tylo kwiátom, ile cnotom
 pánuie, *sunt florum lilia Reges*. A co iest iedno, Kąźmierz, iák li-
 lia, przy službie Boskiey cnot Pánem, *Dominus virtutum* który *Psf: 28*.
 nád wszelkie Krolewskie honory y tytuły, tę przekládał pre-
 rogátywę, služyc Bógu, á rázem bydz cnot Pánem. *nil magis re-*
gium esse sciens, quam virtutibus refulgere, przy znáie Mákovius.
 Sprawdżito się o Kąźmierzu S. co nápilano *Servus sapiens domi-*
nabitur, et inter fratres hereditatem dividet. kiedy niebieską zá-
 wíze sobie postępując Mądrością, w službie Boskiey to poká-
 zując, że był *fidelis servus et prudens*, dziedziczne honory y Ko-
 rony, berłá y trony, rodzoným bráci dárowáwšzy, sługá Mą-
 drym, á zatým cnot Pánem, pokázal się *servus sapiens &c.* Ten to
 S Krolewicz polski Dáwid ták wielu potým bliących ná Oy-
 czynę, w roznych expedycyach z Niebá gromiący Goliátow,
 ná to sobie, co Dáwid od samego Bogá záslużył elogium. *Da-*
vid servus meus Princeps Kąźmierz sługá moy, iest rázem Xiążę *Czech. 32*
 świętobliwości, y cnot Pánem. *Casimirus &c.* Pokázal to cud, że
 kiedy Oycieć kázal, odmalowác Portret Kąźmierza po krolew-

Iku z berłem, berło w krucifix zámieniło się cudownie, przez co znać było, że sługą Chrystusowym będąc Káżimierz *mibi ab-
sit gloriari nisi in cruce Domini*, był razem cnót Pánem. *Casimirus
Ec.* Aieze! według Poety prawdá, że kto kochá, sługą iest
kogo kochaiá, ten Pánem: *quis quis amat servit, dominatur quis
quis amatur* á y to prawdá, że Káżimierz Bogá kochaiąc, Bogu
służył *quis quis amat servit*, toc nieomylná konsekwencya, że
gdy y Bog Káżmierza kochał, Káżimierz będąc sługą Boskim,
był razem cnót Pánem. *Dominatur quisquis amatur. Amen.*

K A Z A N I E I

Ná S. TOMASZ z Akwinu.

Th. Lux mundi Mat. 5.

I Komuż; tá wyiętá z kontekstu Ewángelicznego, y za temá
dálszego do dyskursu assumptu záłożoná, z osobliwším
tytułem, z niemnieyszą pochwałą záłączoná, służyć y applico-
waná bydz może apostrophe *vos Ec.* przyznáię się, że trudná
do decyzyi wątpliwóść. P. A. Nie wątpię o tym, bom się tego
z przeczytáncy, náuczył Ewángeli, że Chrystus, tę elogiárná
swoiey állokucyi pochwałę, ná honor, wybráných od siebie, ná
godność Apostolską subiektow applicował *vos Ec.* ále to było
iuz dáwno, onego czasu, *in illo tempore*. W tym trudność, kogo-
by káznodzieyská ználeść mogła inwencya, áżeby mu ta, do-
syc piekná energiá wyrázoná intytulacyá, nie hiperboliczná
podchlebnego stylu mogła bydz przyznáná allegoryá *vos Ec.*
Wiem, że te słowá, nie w literalnym bydz powinny rozumie-
ne sensie, więc się zniemi, do słonć, księżyca, y gwiazd odzy-
wac *vos estis lux mundi*, rzecz bydz dáremną rozumiem. Cho-
ciázbym polerowne cerebella, owá, o ktorey to nápisano *scien-
tia inflat*, pozorná wydátne mądrością geniusze, o brotne umy-
sły,

ſty, przewrótnie wymyſty, pięknie ułożone hipokryzye, udá-
tne pleudopolicye, dworskie gálantomie, podchlebne przymi-
lenia, które to ſwiecą choc widáć, chocbym ie ſwiatłem ſwiátá
názwał, z pierwſzey ápprehenſyi, zdáiem ſię zebym zbłą-
dził; boć to temi wiekámi, te tylko ſą ná oku, te tylko ſwiecą,
álemnie przeſtrzegá Izaiaſz, że to nieprawdziwe ſwiatła, dy-
mne, y dumne piekielnych ántypodow iskry, y zmieszane z
grubymi ciemnoſciámi bláſki, *ponētes tenebras lucem, & lucem te-
nebras*. Choćbym najiáſniejszy, iáſnie oſwiecone Honoryu-
ſzów, Dignitárzów, Tytuły názwał ſwiatłem ſwiátá *vos &c.* y to
mi ſię nie od rzeczy zdáie, kiedy ſię *soles Regnorū*, kiedy ſię *prima
magnitudinis ſidera* názywaią. Ale mi Neoteryk kontruie, że to
tylko cos ná pozor, nie w rzeczy ſamey iáſnego, którym dlá
wydatnoſci, złotodyámentowego luſtru, dlá pieknoſci, rozo-
wego paludámentow purpuryſu, dlá áppárencyi, pyſzno zá-
pálonych potrzebá ſwiátel *vox prater ea q; nihil*. ſwiátowe
bogáczow ſplendory, przyſtroione, wymyſlnemi ſztukámi, do
roznych pulcheryi pozory, áni myſlec, zeby ſwiatłem *ſui* tá
były, bo te lubo ſwietne, ále nie ſwięte, ápparencyje, ſą to me-
teorologiczne, ná pozor apparycye *ignes fatui*, ſą to ráżące w
oczy, á często y w ſumnienie, w momenćie ginące błyskawice
sicut fulgur &c. Więć A poſtołow tu, álbo A poſtołom rownych *Mat: 24.*
do tego potrzebá tytułu, iákich nayoſobliwiey, w ſwiętych
wielkiego Pátryárchy Dominiká upátruie Synách, którym, że
nayoſobliwſza ieſt A poſtołſká funkcyá, według rewelácyi *lau-
dare, benedicere, & prædicare*, niezawiedzioná, z tą idźie konfe-
kwencya, że m, y A poſtołſki nálezy tytuł, *vos eſtis lux mundi*.
Pokázuiąc ſię oni, w zákonney modeſtyi obłokámi, ále iáſnoſć
ſwátobliwoſci, y ſplendor Mądroſci máiacemi, *& nubes ſpor-
gunt lumen ſuum*. Tu przyznáć nálezy ow, i *ad Theſſal. 5.* afo- *Iob 37.*
ryzin, że wſzyſcy ſą Synowie ſwiátła, *omnes vos filii lucis eſtis*, bo i. *ad Tim*
niewygáſte, ſliczno ſwiętney Dominiká gwiazdy promienie. *5.*

właśnie, iakby do nich Doktor Narodow mówił, że co gwiżdzy na Niebie, to Dominikani na ziemi *lucetis sicut luminaria in ad Philip.mundo*. Ci to Niebieskiego Izraela Synowie, ktorzy gdziekolwiek się z ochotną pracą, y z pracowitą obrocią ochotą, tam przy

2. *Exod:* ionieb zawniż widno. *ubicunq; habitabant fili Izrael, luxerant*. Przyznał im Grzegorz 9. *Innocenty* 4. *Honoryusz* 3. naywyżsi kościoła Bżego Pasterze! ktorzy jedyni że prawie senlem, światłem świata, Dominikowych nazwali Synow *Fratres Prædicatores sunt vera lumina mundi*. Między ktoremi, gdy naypryncypalniefzy luminarz już dawno *in splendoribus Sanctorū* iśniejący, Kościół S. mądrą Świątobliwością obiaśniający, piekielne błędow heretyckich rozpędzający cymmerye, iak w życiu żadnego zakátu, iak w iśniey nauce swoiey, żadnych niemający ciemności, to jest, wielkiego Aniołow samych Doktorá, Solennizantá dzisieyszego, S. z Akwinu Tomaszá, ípuszczonym do rewerencyi upátruę okiem, yiemu, to apodyktyczne przyznaię *prædicatum*, że jest Światło świata *lux mundi*, z tym tylko krotkim, bo dwosłownym pochwały Iego áddytámentem, że jest światło bez cienia. O tym Ad. M. D. G.

Niepośpolitá to osobliwość, y owšem osobliwzáráryteca, bydz światłem bez cienia. Zbiór to jest doskonałości przyrodzonych, y nádprzyrodzonych przymiotow essencyá, z koncentrowaná záfuzonych pochwał, y wysokich prerogatyw summá, wyrázoná w świetle, bez cienia állegorya. Iak wielkiey potrzeby, iak niemnieyszey godności, y estymácii jest światło, bez ktorego, wszelká iak ślicznie wyprowadzonych od Bogá z niczego kreátur piękność, z iń, wesółość smútkiem, luba rozrywká utęsknieniem, życie samo zywą prawie śmiercią, ktore to światło, tym chwálebniefz, tym przyiemnieysze, kiedy żadney cieniow okropnych niezná álteracyi, *gratiosius est sine nube lumen*. Iśnieć iakozkolwiek, nie jest to osobliwe, doskonałey pochwały *prædicatum*, iśnieć bez um-
bry,

bry, przy splendorze, nie miec ciemności, to osobliwość. Ie-
 żeli o naturalnym świetle mowić przyjdzie, y Słońce zaciem-
 nie, y księżyc swoje mąkuły, y gwiazdy wyskrzzone, naczas
 swoje cierpią ciemnotę, *lucem per nubila jaſtant*. I złotóświętny *Phil: Pi-*
 metál, nie bez wády, y dyáment, nie bez łkázy, y ſnieżyſtá per-*cinel. l. 1.*
 łá, nie bez brudu, ogień nie bez dymu, náwybornieyſzá ſwie-*n. 207.*
 cá, nie bez kopciu, y náymieſternieyſze ſwiátła, nie bez umbry
 Ieżeli morálná ná to reflexyá będzie, y náyiáſnieyſze tytuły,
 y náwydatnieyſze krezułowych zbiorów ſplendory, y dži-
 wne, náтуры pędzlem, wyſoką urody tynkturą, Boſkie obrá-
 zy málowáne, nie bez umbry, á co ieſt iedno; ſwiátło nie bez
 cieniá. Cnotá z mądroſcią, Mądroſć z cnotą złączoná, y przez
 cudowną práwie z ſobą ziednoczoná identyfikacyá, czyniá z
 ſiebie iedno *compoſitum*, to ieſt ſwiátło bez cieniá, iákim był
 wielki, nietylko ludzi, ále y Aniołów Doktor, Akwinátyczny
 Tomáš. Tomáš ieden, nie ták z ciałá y duszy, iák z cnoty y
 mądroſci złożony, ſwiecił Mądroſcią, y ázeby do tego Mądro-
 ſci ſwiátła, grzechowego nie dopuſzczał cieniá, cnotą nárabiał,
 á tym ſamym, był ſwiátłem bez cieniá. *Thomas ſua ſancta vita,*
& ſcientia clara, totum mundum illuminavit, ták go enkomizuie S.
 Vincentius Ferrerius. Komparuie kogos Piſmo Boże do wſcho-
 dzącego ſłonca, *sicut ſol in ortu ſuo ſplendet*. Ze ſię to o Tomášu
 Akwinátycznym rozumieć powinno, dáją náto powázne Ca-
 rolus, Cátalanus, Benedictus Perazza, y inni, ktorychby długo
 wyliczác potrzebá ſentymentá, Wſchod tego Miſtycznego
 Słonce, nie tylko ztąd był zaráz iáſny, że z wielkiey Akwiná-
 tycznych komeſow, z Ceſarſkimi Májeſtatami, z Krolewſkie-
 ni Monárchow Sycyliſkich Tronámi, z koligowaných Fámi-
 lii, bo Dział Tomáša S. Conies Sommokulenski, záſlubiwſzy
 ſobie Fryderyká drugiego Ceſarzá Sióſtrę, z niey Landulpha
 wydał, który z Teodorą, komeſa Teonenskiego Corą, Krolá
 Sycyliſkiego pokrewną, málżeńſkim złączony ſlubem, go-

- dzien był bydz godnym, godnieylzego daleko Syná Tomášzá Oycem, oczym świadczy *Tirenes*. Tomášz tedy mistyczne Słonce, iuż nie z zmyślonego od Poetow, ale z purpurowego, tak iálnymi splendorámi Krwi przezroczystej, wschodzące morza, zaraz był światłem, *lumen in ortu*. Ale przydá kto, Tomášz, w pierworodnym urodził się grzechu, więc lubo był światłem, ale nie bez cienia, bo co cień ná światło, to grzech ná duszę: Wymowie się z tego, tylko o krotką proszę pacien-
 cya. Tak Bog z narodzonym uczynił Tomášzem, iák z stworzonym, ná początku światá światłem, iák od tamtego, przez jedno słowo *fiat*, náaturalną, tak od Tomášzá, przez Chrztu Sá-
 kráment, oryginalną odłączył ciemność, *divisit lucem a tenebris*, á tym samym, cudownym łaski przywilejem, uczynił go świat-
 łem bez cienia *ut splendeat, limatus est*. Czego znakiem by-
 ty trzy Księzyce, razem w dzien narodzenia Tomášza, nád Pá-
 łacem iego pokazane, iák otym świadczy *Petrus Labbe*. Dni
 zyciá ludzkiego, Psalmista Pánski názywa cieniem, *dies sicut*
Pf: 143. umbra praterereunt, ale nie, dni Akwínátycznego Tomášzá, w Kto-
 rych niemowlę Tomášz, áz by był záwsze bez cienia świat-
 łem, Imię Máryi, światła nie stworzonego Mátki, niewinne-
 mi wziął, y połknął ustámi, *ne vita pudor posset notari, virginales*
tom: 1 fest Mariani. deglutiit notas, taką ná to dáie rácyą, Jo: Bapta Masculus. Jákoż
 ná to wyszło, com námienil, bo Tomášz, w całym zyciu swo-
 im, śmiertelnego nieznájący grzechu, wziętą przy baptyzmal-
 ney regeneracyi, do ostatniego śmierci momentu, dochowá-
 wliży niewinność *S. Thomas Aquinas innocentiam baptismalem, tota vita sua conservavit*, mowi Cornalap. *in Acta Aposto: piszą-*
cy, samym sobą tego probował, co iá mówię, że był światłem
bez cienia, speciosus est in splendore suo. Dotych komputu náleży
Eccl: 43. Tomášz, ktorých Prowerbialista Pánski opisuje, justorum semi-
ta, sicut lux splendens, procedit & crescit, usq; ad perfectum diem bo
Prov: 4. dálszy w zyciu Tomášza progres, była to prawdziwiza, niż
meteo-

meteorologiczną, z kándoru niewinności, y z tylu gwiazd, ile enot náprzyrodzonych ułożoną, cztwney światłości drogą. *semita sicut lux*. Czyli to do kassynu, siedmioletniego Tomáza, y tám w enotách progressa czyniącego, czyli ztamtąd do Neapolim idącego, y tám w doskonałości y náukách póstępującego Tomásza kroki, czyli zbawienney, z instynktu Boskiego w lát 17 zá fortę zakonną ingres iego, któzkolwiek uważał, wszę tżie znác było świetne, bo święte Tomaszowey iálności slády, *semita sicut lux*. I kassynu Opat, y Neapolitan-
ski Przeor, Thomás Lentinus, náypzod Arcy Biskup konsen-
tynski, á potym Hierozolimski Pátryarcha, z ktorego rąk, Akwinátyczny Tomášz habit zakonny przyjął, choc w um-
brach zakonnych, nic ciemnego w Tomászu niewidzieli. Wtey
jednak tak iálney drodze, padło ná Tomásza nieszczęście, tak
iák owo ciemná chmura ná słońce. Idącego z Neapolim do
Rzymu Tomásza, potykają, biorą, y do Mátki, od ktorey náto
rozkáz mieli prowadzą, ktorzy że ná to światło złe pátrzyli,
fuertunt rebelles lumini oslep wszyscy z Tomászem robili, kie- *Iob. 24.*
dy go tak od stánu zakonnego odwieść, iák słońce od sfery
swoiey oderwác chcieli. Teodorá, z náмовy ich Tomászá do
więzienia wtrąca. Ale y tám Tomášz, światło bez cienia Ioan. *Ioan; 1.*
i. opisane, *lux in tenebris lucet &c.* wpuszczoną do siebie główną
Wenerę, gdy głównią wypęził Tomášz, pokozął, iák to swiá-
tło, má wielką z szepetnym cieniem antypatyą, *que societas lucis*
ad tenebras Dwochletnie, iák świádczy *Thomas de. Aquila*, To 2. *Cor: 6.*
mášza więzienie, światłości iego náprzyemno y owizem iá-
śnieylzym uczyniło, *exortum est in tenebris lumen*, przyktorym,
Siostrá iego ná rozumie objaśniená, tak się dobrze obáczyła.
że więcej ná swiát, y spoyrzec niechciała. Wynikło ztamtąd
to swiáto, iák śliczná z podziemnych Antypodów zorza, y w
Páryskiej Sorbonie zaiásniało. Tám kazdá rosiłá, pracow-
itego Tomásza potu kroplá, była słońcu równá, w splendrze
Mą-

- Iza: 26.* Mądrości iskrą, *ros lucis, ros ejus*. Rosło to światło, y prędko wyrosło, bo w siódmym, pozakonney prof. ssi roku, w merydyanie Doktorskiego Teologii stąnąwszy honoru, dzień dośkonął, Chryśtułowemu sprawiło Kościołowi *semita &c.* Oczym nieomylną przedtym Professor Tomášza, Arcy Biskup Rátysponeniki Woyciech wielki, brát koniekturę, kiedy nieraz, z Tomášzowey głowy wynikające widział promienie, oczym świadczy *Malvenda in annalibus. Mat. 6.* Są słowa Chryśtułowe że oko szczerę, cáte ciało cale iálnym czyni, *si oculus tuus simplex fuerit, totum corpus tuum lucidum erit.* Przez oko szczerę, pospolicie D. D. Święci, dobrą inteneyą rozumieią, ktorá wszelkie uczynki násze. niebieskiey godne bydz czyni iáde *Serm: sności, iák tego náucza Aug. S.* Takie oko wewnętrzne *Domini in málza* było *oculus simplex*, ktorego cáłym świętnym, y iásonym *monte 12.* bez cienia uczyniło, *totum corpus &c.* Wszystko cokolwiek myślił, mówił, pisał y czynił Tomášz, z tą inteneyą myślił mówił &c: ażeby to wszystko Bogu ná Chwałę, Kościołowi ná obrońę, y ludziom było ná zbawienie. *a Celo impressionem recipiens, omnia ad Celestia transtulit Thomas*, świadczy powážny Grawina. Inie byłaz to szczerá, y árcydobrá Tomášza inteneyá, która y iego, nieráz w cudownych iasnościách widziánego, y cáte náuki Tomášzowey *corpus*, światłem bez cienia uczyniła, *si oculus &c.* nie moiey to koncept, ále náywyszey Kościoła Chryśtułowego Głowy, Piusa P. sentyment *Thomas, clarissimū Ecclesie lumē.* A ieżeli to prawdá; iákoz prawdá, co Apostoł nápiśał, że tá rzecz ktorá skrytości wyiawia, ciemność znosi, światłem iest. *ad Eph: omnia quę arguuntur a lumine manifestantur*, toć y to będzie prawdá com o Tomášzu powiedział &c. Tákie było przed Tomášzem, zazyćia Tomášza, y po Tomášzu ciemności, iák wiele heretyckich błędów. Te wszystkie skryte, w przewrotnych náukach zdrady, łudzace rozum ludzki błędy, odkrył, wyiawil, y zniósł náuką swoią Tomášz, toć był światłem &c. *omnia &c.* aże

ażé S. Tomáš, w zyciá do ikonát-śé, był bez d. fektu, w prá-
cowitey swoeý náuce bez nayn. nicylz-go błédu, iest to iedno,
żé był światłém bez cienia S. *Thomas sine ullo prorsus errore scrip-*
pfit, decyzya Clemensa. 8. Byli, w piekielney szkole wyéwi-
czeni heretycy, ktorých wyliczac, iák rzecz trudná, iák nie-
podobna: ktorým to iedno było, zdrowym rozumem błádzé,
co w ciemności chodzie, *error & tenebræ, peccatoribus concreata Eccl. 11.*
sunt, bę'żie ich ielzcze, przed skonczeniem światá wiécy.
Ták dobrze, ná te piekielnie biie, bił, y bié będzie umbry, że nie
było, nie mász, y niebędzie herezyi iákiey, ktoreyby Tomáš,
náuką swoią nie zwycięzył, miałem mówić, ále to iedno, kto-
reyby to światło, gorącą náuki swoeý zelozyą niedogrzało,
nō est, qui se abscondat a calore ejus. Tęc to, niemylę się, Tomášo
wi, Prorockim parolem dáł affekuracyą, Izaiasz że zá światłém
náuki, y przykładności Tomášzoweý prawie świat cały, niemyl-
nym miał się udác tráktem, *ambulabunt gentes in lumine tuo, kie- Isa: 60.*
dy náuka Tomaszá od 23. naywyzszych Pápiezow chwaloná,
y potwierdzoná; ná 6. koncyliách, aż do ostatniego Tryden-
skiego, do ustanowieniá artykułow wiáry zazywaná, od 53.
roznych nácyi, y roznych Zakonow, Kárdynałow, publicznie
zaleconá, od 33. Akademii przyięta, od 14. pryncypalniey-
szych Zakonow akceptowaná, od niezliczonych Teologow y
Filozofow, zá náydoskonalszą uznaná, á co náyosobliwsza, od
samey przedwieczney Mądrości, trzyrázy zá zyciá Tomaszá
S. iák świádczy Labbe, przez słowo *bene*, approbowaná, całé-
mu światu ná objaśnienie podaná, Tomaszá S. światłém bez
cienia bydz probue S. *Thomas fuit lux sed meridiana, id est sine*
nube dowodzi Carolus Bogum. Choćiazby mi kto, w kontra-
punkt idąc, zadał; że to, pochwały. Akwinátycznego Toma-
szá, *prædicatum*, samemu tylko iest przyzwonite Bogu, o kto-
rym nápisano, *Deus lux est, & tenebræ in eo non sunt ullæ*, ná to, i. Io. 1.
przez wielorakich, Pisma Bożego allegacyi, ktorými bym
do-

dowiodł; gdyby czas pozwolił, że doskonałość Boskie, rzeczom stworzonym przywłaszczone by iż mogą: *quodammodo a pari*, z Aug. S. odpowiadám, y co on o Janie piszący in C. I. Joan. to iá o Tomášzu trzymám, *non erat ille lux increata, & omnium creatrix, sed erat lux creata, & emanans ab increata*. Nie jest praw-

Aug: in C. I. Joan. dá Tomáš, istotnym y niestworzonym światłem, ále jest światłem stworzonym, przez ołobliwą światobliwość, y Mądrości Boskiey partycypacją, od Niestworzonego wynikającym światła, *lux creata, emanans ab increata*. Co gdy mówię, przychodzi mi ná pámieć, ołtátni, lubobym ich miał więcej, prawdy założoney dowód, który biorę z Apostolskiey Jakuba náuki, *omne datum, optimum descendens a Patre luminum, apud quem, non*

Iacob: 1. *est vicissitudinis obumbratio* to jest: że co od Oycy światłości pochodzi, jest światłem bez cienia! á że S. Akwinatyczny Doktor Tomáš, niewychwalonym Boskiey Prowidencyi sposobem, ná objaśnienie Swiáta całego, od Oycy, światłości niestworzoney, iák śliczno świętny pochodzi promień, *S. Thomas Patris luminum radius, mowi Petrus Pellican: dowodnie konkluduję, że jest światło bez cienia, omne datum &c.* A zem od Słońca zaczął, ná Słońcu kończę. Swiátczy Plalmistá *sol cognovit oc-*

Psal: 103. *casum suum*, Słońce Mistyczne Tomáš, do Konwentu, *Fossæ novæ*, przyszedłszy, śmiertelny swoy przeżywał, y opowiedział zachód, mówiąc: *hæc requies mea*. Cudowny Bog, w dziełach swoich, iák wchodząc, pod obłokiem náтуры, niestworzone Słońce, iák zachodzące pod umbrę śmiertelności, Słońce Mądrości: Tomasz, przez gwiazdę, przez trzy dni przed śmiercią jego, nád Konwentem owym iáśniejącą wydał, która razem z umarłym znieknieła Tomaszem, o czym *Petrus Labbe*. I wtych iednak śmiertelności cieniach, Słońcem był Tomáš, czyli światłem bez cienia, tym wydatniejszym, że przy zachodzie *Sol in occasu major*, kiedy w zbáwienney, tłumaczeniá pieniów Salomonowych pracy, życie skoczywszy, żyć przestął,

stał, ále nie iásnieć: *Cantica*, si triplici consideres sensu, triplici & Thomas dignus elogio; si Mariam intelligas, est Angelus scribens, si animam, est Doctor instruens, si Ecclesiam, est Sol illuminans, napisał *Carolus Catelanus*. Mamy tedy za co B O G U dziękować, prawowierni Chrześcianie, że B O G łaskawy, ná objaśnienie zaślepionych rozumów, ná ozdobę Kościoła Świętego, tak dziwne, w Akwinatycznym Tomaszu prowidował światło. Jest czego winszować, y Tobie Prześwietny Zakonie, w którym, lubo było, iest, y będzie, tak wiele światła, iak wiele Apostolską pracą, przykładnością życia, y wysoką nauką iásniących Mężów, gdyby iednak mówiąc, *per impossibile*, y tych nie było, ieden, za zupełny zaśzczyt przed Niebem, y światem, stanąłby Tomasz, *satis se Ecclesiae profuisse Ordo Prædicatorum censere posset*, si vel solum S. Thomam produxisset, przyznáie *Nicolaus Lancicius*, oktorem cokolwiek mówiem, wżysztko to cień było, A.

K A Z A N I E I.

Ná Święty JOZEF.

Noli timere. Matthæi 1.

Rzecz bárdzo trudna, żyjącemu ná świecie wyperswadować człowiekowi, żeby się nie bał, *noli timere*. P. A. Tá iest z wielu inszych iedná, z grzechu pierworodnego, ná mizerną ludzką kondycyą pochodząca kára, ustawiczna w życiu docześnym boiaźń, którą z Adamá ná nas wżysztkich spadła: *Audivi vocem tuam, & timui*. Jest prawda wielu takich, których *Genes: 34* niepotrzebna przeraża boiaźń, którzy się cienia swego boia, *vanaq; sollicitis incutit umbra. metum*, napisał *Ovidius*. Jest nie ieden Ryfander, który się nie oduszę swojej, ále duszy swojej boi, żeby mu gdzie niezátapita ná drodze: *Rifander timebat ne anima sua illi alicubi occurreret*, nánotował *Svidas*. Drudzy,

żeby dobr doczesnych, żeby próżney chluby, żeby ludzkiey nie strącili akceptacyi, bårdzo się boia, gdzie boiaźni bydz nie powinno, y niemasz: *Illic trepidaverunt timore ubi, non erat timor.* A tám, y w ten czas, kiedy Bogá obrazić, kiedy sumienie náruszyć, kiedy bliźniego ukrzywdzić, *panem bene merentium* zadržymać, czyli przetrzymać przychodzi, boiaźni pasz. Jest się iednák czego bać nam żyjącym ludziom. Ciąto z duszą, y duszą kontruie z ciąłem, *caro ccūpiscit, etc.* á iákże się nie bać o przegraną. Będziesz żył z ludźmi iák ludzie, wdałz się wte, y w owe intercsá, bać się potrzebá, z sobą, y z drugiemí passować się potrzebá, żebyś go utrzymał, *foris pugna*, będziesz sam siedział, będziesz solitaryulzem, wewnątrzna bić będzie ná ciebie boiaźń, *intus timores.* Wszyscy poynniśmy się stárác o zbawienie, á zátym, wszyscy bać się powinniśmy, iák nas przestrzega Apostól: *Cum metu & tremore, salutem vestram operamini.* Chybáby bydz potrzebá Aniołem, á żeby człowiekowi tak, iák Jozefowi Anioł wyperswadował, nie boy się, *noli timere.* Odważam ia się ná to, przy solennym Jozefá Świętego Feście, y do káždego mówię, *noli timere.* Jozef Święty wszelkie boiaźni w bezpieczeństwą, trwogi, w spokoyności zámienia. Bo to doświadczona, którą ia krotko probować będę, prawdá: że kto zá protekcyą Jozefá Świętego stoi, ten stoi bezpiecznie iák zá murem.

Z Wyczayna to, ále ledwie kiedy prawdząca się, o ludzkiey protekcyi paremiá, że kto zá ludzką protekcyą stoi, stoi iák zá murem. Ná jednodniowym funduiesz się lodzie, kto ná Páńskiey gruntuiesz się łásce: *Fluxus amor Domini. glacies velut una diei,* nápiśał *Gärne.* Ná piasku, ábo ná wodzie, kto ná ludzkiey przywilej íczęścía twego zápisuiesz protekcyi, *brevis est magni fortunę favoris,* mówi *Silius.* Wólkowe są Páńskiey matutenencyi, które kogo piasłua ręce, do których iák tylko ogień gniewu przystąpi, stopnieią, y ciebie upuścza, *sicut fluit*
cera

cera à facie ignis. W tym wszystkim, w łasce Pańskiej dufając. *Psalmo 67.*
 cych, ukoronowany przestrzega *Psalmo* graf, *nolite considerare &c. Psalmo 45.*
 Tey niezawiedzionej, którą powiedziałem prawdzie, idzie w
 kontrapunkt doświadczona łaski, y protekcji Jozefa Świętego
 weryfikacya, za którą kto stoi, stoi bezpiecznie, iak za murem.
 Co w literalnym sensie, o Pańskich protekcjach napisał Eze-
 chiel, że iak wszystkie czasu swego murowane upadną struktu-
 ry, tak światowe, choć w największą respektow wygorowa-
 ne wysokość, mostem padną protekcyę, *omnis murus corruet. Ezech: 38.*
 To w sensie mistycznym, mocnemu protekcji Świętego Jozefa
 murowi, wszelka Boskim, y ludzkim prawem, iako Bogą,
 y człowieką Opiekunowi, służy excepcya, że protekcya Jo-
 zefa Świętego, jest murem mocnym, jest murem nietylko lu-
 dzką, ale y piekielną mocą nie dobytym, jest murem nigdy z
 gruntownych łaski swej fundamentow, na obronę klientow
 swoich nieustępującym, *omnis murus corruet, sed murus protectionis Joseph non corruet,* mowi Neotericus. Akkomoduie Litera
 S. Máryi tytuł do muru, ktorey imieniem mowi, *ego sum murus. Gantic: 8.*
 iako to przyznaie Máryi uczony *Anonymus*, że Márya jest wszel-
 kiego bezpieczeństwa, wszelkiej obrony murem: *Maria est*
murus refugiumq; nostri. Kowá iego. A jeżeli według prawa, *u. In Encholo-*
xor sequitur conditionem mariti, prawdziwa będzie konsequen-
 cya, że ponieważ Márya Święta, Świętego Jozefa Oblubieni *ali graco in*
ca, desponsata Maria Joseph, jest wszystkowładney dla nás *Canone fune*
 protekcji murem, toć Jozef iak Małżonek, tym nie bez fun-
 damentu, doświadczoney swojej protekcji, szczyćć powinien
 się tytułem: *Uxor sequitur &c.* Co Patmeylski Ascetá w rewela-
 cyi, to ja w Káznodziejskiej widzę imaginacyi, *vidi Civitatē,*
& habebat murum magnum, & altum. Widzieć Nayświętższą Má-
 rya, pod protekcją, tutelą, y obroną Jozefa zostaiącą, jest to
 iedno, co widzieć owo Miasto, oktorym dawne, á bárdzo chwa-
 lebne, áz do Niebieskiego Kráju záchodźily gazety, *gloriosa*
dicta

Psalmo 86. dicta sunt de te Civitas Dei. Jest to jedno, co widzieć owo Miasto, w którym człowiek, ale człowiek, razem y Bog, swoieża

Psalmo 86.łożył mieszkanie: Homo, & homo natus est in ea. A któryż mur wielki, y wysoki tego Miasta, *habebat &c.* nieinży, tylko Jozef Święty: *Maria Civitas muro (id est Josepho) roborata in expu-*

ser: 4. de Affirmatione gnabili, tak allegoryzuie *Bernardinus de Buxis.* Jeżeli Maryi, która w wszelkim, nietylko generalney, ale y partykularney, *Maria.* a nad wszelką excepcją, więkšzey łaski Boskiej była bezpie-

czeństwie; był murem Jozef Święty, któż *a fortiori*, nieomylny wnoś:ć niebędzie konsekwencyi, że nas, kŏrzy ná celu wszelkich niebezpieczeństw położeni jesteśmy, wielowładna Jozefá Świętego protekcyą, wszelką faworow Boskich obwarowanym amunicją, zwać się powinna murem. Niech się nie szczyć Jeremiaś, że go Bog nazwał mościeżnym, a zátym mocnym ziemie całej murem: *Eccē ego dedi te in murum arei su-*

Jeremia 1. per omnem terram, bo to jest figurowany w Jeremiaśzu Jozefá przywilej. Jozef Święty Jeremiaś, przez ktorego cudowna Bogá Wcielonego, bárdziej niż przez Jeremiaśá, pokazała się preeminencya, dla tego się tłumaczy, *Ieremias celsitudo Dei*, a Jozef *accreſcens*. Jozef Święty, cały świat protekcyą swoją, y káżdego klientá swego, zakrywa, y brani. Zná protekcyą Jozefá, Azya, Europa, Afryká, y Ameryká, zná Jozefá protekcyą elementá, ktore dla Jozefá swoiey ušępowwały natury, áżeby klientom Iego nie szkodziły; zna podmiešęczny, y Niebieski Choryzont Jozefá protekcyą, zná káždy Jozefá klient, iáko się z tym Chryſtus przed Iozefem wymowił: *Ego auxiliator omni homini in Ecclesia justorum, qui in die memoria tua o Joseph sacrificia obtulerit, & qui meditabitur vitam laboresq; tuos, ſwiad-*

In historia Oczy *Isidorus Isolanus.* Więć za protekcyą Iozefá, iák za uniwersalnym światá całego, *dedi te &c.* Káždy klientie Iego, w ká-

in 4. dist: 45 ŷdey okkurrencyi bezpiecznie ſtoy, iák za murem. *S. Josepho 1. 3. 4. 2. in omni negotio, & necessitate concessum est opitulari,* mowi Doktor

An-

Anielski. A co jest iedno, nie boy się, *noli timere*. A M E N.

K A Z A N I E II.

Ná Święty JOZEF.

Joseph Fili David. Matthæi i.

Słupy bárdzo, prawdziwey pochwały wymiar, Szlachetne z wysokiey Parentelii urodzenie, przy którym się włásna niełączy cnota. P. A. Máła bárdzo pochwałá, godna familia, ieżeli obfzerniejszey, z włásnych cnot, y zasług, nie ma amplacyi. Ná máło się przyda, rozkrzewione y w millionowe latorosle drzewo, *arbor consanguinitatis*, ieżeli, álbo bez fruktu zostáie, álbo płonki rodzi, *frondium est vanitas, sed inanis fructuum*, mowi Petrarchá. Nie idzie pod charakter honoru, táka famulii linia, w ktorey niemalz y punkćiku cnoty. Nieták zdo bi, iák wstydu purpuryzmem farbaie lice, krwi Szlachetney rubikon, ktorego cnota ná swoy nie bierze pędzel. Ktoż się zadumiałym *Illustribus Certis*, będzie przypatrował okiem? ktore grubym z tych ákcyi dymem, ciekawe psuia, y szczypia zrzenie, *quid prodest ei generatio clara, quę sordidaverunt mores*, mowi Święty Chryzostom *in Matt.* że godni Anteccessorowie, powagą Krolewskie Máiestaty, státycznemi rádami Senaty, Káwaleriską odwagą, krwawe Marsá zdobili boie, máła to odrodnego familiantá pochwałá, bo cudze, *nam gens, & pro Avos, & quę non fecimus ipsi vix ea nostra puto*, Owidyu. Máło waży u potomnych wiekow godna Prozápia, ieżeli iej cnoty sukcesorow niedodadzą waloru, *non valet nobilitas, nisi fuerimus, & ipsi boni*, mowi Święty Chryzostom. Coż waży u mądrych, choćiaz od słóńcá urodzone Meteorologiczne parelle, że włásnym nieświecá splendorem. Iákże wielką ma cenę podła cyná, choć od srebra idzie, y káždy się tą wodą brzydzi, ktora izpetnym

zmąconą kałem, chociażby z krzyształowego pochodziłá zdro-
iu, *ut cunq̃ue defecere mores dedecorant bene nata culpæ*, Hora-

L. 4. Ode 4. cyusz. Ośtátnia to pochwałá, próżna z cnót cudzych chlubá,
*quid prodest Pontice, longo sanguine censerí, miserum est alienæ incū-
bere famæ*, mowi Iuv: Satty: 8. Cmią sie rodowite, iásnoświe-
tney Prozápii splendor, iezeli im południowa, pokazáney sło-
cu publicznemu cnoty, y życia chwalebnego, ierenáta, swoje-
go niedodáie lustru, *parum illustris est, qui nihil habet nobilitatis
ex virtutibus*, mowi Plut. Słowem, szczupła bardzo pochwały
mensura, umnieyszona bez cnoty szlachećtwá prerogatywa,

L. 3. Hist. *parva est sine virtute nobilitas*, mowi Natalis Comes. Byłáshy to
dotyc ośtátnia pochwałá, wielkiego Mátki Jezulowey Ohlu-
bieńcá, Iozefá Świętego, gdyby go był Anioł, niewiękłym, tyl-
ko zgodnego urodzenia, enkomizował tytułem: *Fili David*.
Szczupły by to był bárdzo Iozefá Świętego Panegiryk, szcze-
gulna, tylko godnego z Dawidowey familii urodzenia expres-
sya: *Fili David*. Wszak y Absálon był Syn Dawidow, á prze-
cię nie wylzło mu to imię ná honor, kiedy onim, że Bratá zá-
bił, że Oycá detronizować myślał, że Oycowskie zprofano-
wał łóże, mizernie od Ioábá zginął, święte głoszą Kroniki;
wszak Sálomon był syn Dawidow, coż potym, kiedy wieczne
3, Reg: 11. ma ná siebie *notā bene, depravatū est cor ejus per mulieres*. Więc
Iozefowi Świętemu, nie wielkaby z tąd byłá pochwałá, że iest
godnym Dáwidá potomkiem, przykładá Anioł więkšie go-
dności iego, *pradicatum* Imie włáśne, *Ioseph Fili David*. To *signi-
ficatum Ioseph*, ktore z łácińskiey interpretacyi, znaczy *accre-
scens*, przyczynia godności Iozefowey. Przez to *significatum*, to
Anioł wyraża, że nád wszytkie pochwały, Iozef wyžey ro-
śnie, *accrescens*, że wszelkie Świętych Božych prerogatywy,
godność Iozefá Świętego przerasta, *accrescens*, álbo ná co y iá-
dálszą mowá moją pozwolę, że godność Iozefá Świętego nád
miarę &c.

ZE miarą godności u Boga, jest według miary cnot, y zá-
 sług, to pewna. Ták zgodnie z Doktorem Anielskim, zgo-
 dna Teologow decyduje náuká, *gloria datur, juxta proportionē*
meritorum. Ták Przedwieczna decydowała Prawdá, iż iák to-
 bie zásluzemy, ták nam záplacono będzie; pod iáką miarą ná-
 lze Bogu oddamy záslugi, táką nam miarą obiecána, wymie-
 rzona będzie rekompensa: *Quali mensura mensi fueritis, eadem*
remetietur vobis. Cnoty, y záslugi Iozefá Świętego, któż zmiár-
 kuie. Iozef imieniem, y rzeczą láma, w cnoty, y záslugi zá-
 wliże, więcey, á więcey, wyžey, á wyžey rolnął, *omne nunc augmē-*
tū erat Virginis Sponsi, mowi *Simon de Cassia*. Życie Iozefá S, *L. 2. de Vir*
 nie ták momentámi, godzinámi, dniámi, miesiącami, y latámi, *ginitate c. 1*
 iákó cnotámi, y záslugámi rośło, *accrescens*. Cnotom, y záslu-
 gom Iozefá Świętego, miary niemá sz, toć y godność Iozefá Świę-
 tego nád miarę: *Ioseph idem est, quod accrescens, sic virtus, & ex-*
cellentia ejus, ipso nomine significatur. przyznáie *Toletus. Apoc: 21*
 Pokazáno exulantowi Patmeyskiemu Święte Miásto, które
 miało mur wielki, y wysoki, ná dwunástu fundamentách u-
 twierdzony, ná których były wyrażone imioná Apostolskie:
Ostendit mihi Civitatem Sanctam, & habebat murum magnum, &
altum, & murus habens fundamenta duodecem, & in ipsis nomina du-
odecem Apostolorum. Pokazáne Janowi Świętemu Miásto, Nay-
 świętszą figurowało Maryą, *haec Civitas, est B. V. M. Civitas Sā-*
cta, mowi Święty *Antoninus*. Mur, to Miásto otaczający, figu-
 rował Iozefá Świętego, iákó álbowiem mur wolnego záładza-
 iącym się inwazorom, zábránia przyścisá, od nieprzyacielskie-
 go áttaku broni, Miásto bésieczne konserwuje. Ták Iozef S,
 Święte Miásto Máryą, od zákradałcey się ludzkiego porozu-
 mienia inwazyi, od róžnych złey suppozycyi bronił insultow,
 zástáwiał, y nie náruszoną w ámmunicyi Pánięństwá, tę Świę-
 tą konserwował fortecę. Zá pilną Iozefá Świętego strażą, Świę-
 te Miásto Márya, w ták wielu niebésiecznościách, liła iák

Proverb: 18. Ża murem, *quasi murus validus*. Miarkuemyż wysokość muru tego. Zwyczajnie wysokość struktury, z proporcji fundamentu miarkować należy. Iozef Święty, mur Mistycznego Miastá Máryi, ktorego wysokość nád miarę, dość wyłokie muru tego fundamentá te, ná ktorých cáła Kościółá Bożego ufundowána Bazyliká: *Super fundamenta Apostolorum*. Ktoż z mierzy, iák są te fundamentá wysokie, ná tych fundamentách, wspiera się mur Miastá Bożego, *Ioseph murus habens fundamenta duodecem, & in ipsis duodecem nomina Apostolorū*; toć ten mur, nád te wyższy iest fundamentá. Goruie Iozef nád Piotrá, żywym Bogá Wcielonego wyznaniem, nád Ianá kochaniem, nád Tomaszá wiarą, nád Filipá, gospodarską Chrystusowey wiwendy providencyą, nád Szymoná żarliwością, goruie, ten mur, nád wżyskie te Apostolskie fundamentá. Toć, gdy wysokość Iozefa te fundamentá, przechodzi godność Iozefa Świętego nád miarę. 1. Reg: 10. Jest o Saulu wyraźne Pismá Bożego świadectwo, że wysokością wzrostu swiego, między całym ludu Izraelskiego gminem, był nayznacznieyszy, *altior fuit universo populo ab humero ad sursum*. Nie czynię ja tu Káznodzieyskiey wzrostu Saulowego, z zewnetrzną Iozefa Świętego symetrią, proporcji, bo wiem, że nie ná tym Iozefowey godności zawisła demonitracya, moralną wielkich Iozefa Świętego prerogatyw, uważam wysokość. Ktoż by mi to dał, áżebym w kónspekcie godnego Audytora, podzielone ná dziewięć Chorów Anielskich Hierarchie, pracą w Kościele Bożym, znakomite Apostolskie koło, utalentowaną tak wielkimi Boskich ráienic rewelacyami, Świętych Patryarchow, y Prorokow liczbę, przyłtroiony ponsową krwi własney barwą Świętych Męczennikow poczet, ogniłą zápatem miłości Boskiey, z czártem, y światem, potykającą się Świętych Wyznawcow Káwaleryą, śliczne liliową zákwitłe czystością Świętych Pánien grono, y całą z Bogiem ziednoczoną Świętych Niebianow, mógł zgroma-

madzić Rzeczpospolitą, á w poyśrzedku, ták wybrakowanego gminu, Jezulowego Opiekuná, á Oblubieńcá Máryi kollokować Iozefá; dopiero bym dla ożywistego godności Iozefowey wytechnienia, wieczno-wdzięcznym mocno białego w serce instynktu, zawołał áffektem. Dobierayże kto chcesz miáry godności Iozefowey, z ták dobrze dobieranego Niebieskiey Rzeczypóspolitey bráku. Bierz miárę z Aniołów, Iozef nád Aniołów wyższy, któremu te Niebieskie służyły Duchy, bierz z Patryarchow, y Prorokow, Iozef nád Patryarchow, w doczekáney obietnicy, nád Prorokow wzprawdzonym w ták wielu figurách hieroglifiku szczęśliwszy. Bierz z Apostołów, Iozef godniejszy, który Mistrzá Apostołów pielegnował. Iozef Męczennikow, Wyznawcow, y wśzystkich czystości miłośników Prymas, który nietylko prąwdziwego Messyá zą wyznawał, ále też piałstował, y przez reprezentowane sobie przyszley Męki Jezulowey widzenie, millionowe wyćierpiał Męczeństwo, y nayıpierwszy Bogu nienaruszone posłubił Pánieństwo, Bierz miárę godności Iozefowey, z całego Niebieskiego pólpolstwa, z tей samey prerogatywy, że był domniemanym Jezulá Oycem, y iedynie kochánym Máryi Oblubieńcem, czego żadnemu z Aniołów, áni z Świętych Páńskich, nie pozwolono: *O felicem Ioseph! cui datum est, quod nulli concessum, esse Sponsum Mariæ, & Patrem Christi*, mowi *Christophorus de Verdagno*. Z tей mowię ták wielkiey prerogatywy, przyznasz káždy, że Iozef godnością u Bogá, cáłe Niebianow przerośł pólpolstwo, *altior universo populo*, przyznasz, że godność Iozefa S. nád miárę. Tego się dostało szczęścia Sekretarce Chrystulowey, Gertrudzie Swietey, która *par: 4. revelationū cap: 3.* świadczy, że będąc ná Iutrzni w Wigilią Zwiástowania Nayswiętżey Máryi, kiedy wczytáney Ewangelii, Imię Iozefá Świętego, owemi wspomínáno słowy, *Missus est Angelus ad Virginē desponsatam Viro, cui Nomen erat Ioseph*, to w extatycznej wi-

Da. dzia.

działa rewelacyi, że na te słowá wszyscy Święci powstałszy, z powinną ku Iozefowi Świętemu, skłonili się rewerencyą, tym skłonieniem, większą godności Jego, nád godność swoją wyrażając wysokość. A komu z Aniołow, álbo z wybranych swoich, może, álbo mógł mówić Jednorodzony Syn Boski tym, iákim nieraz do Iozefa mówił, słow Dáwidowych sensē. Przyznáię ci to domniemány Oycze moy Iozefie, zem mizerną ludzkiey náтуры przyiáwszy lepiómkę, zaráz z Pánieńskiego Mátki moiey żywotá, ná twoię iestem oddány opiekę, przyznáię ci to Iozefie, żeś ty przy tak bárdzo niewygodnym Národzeniu moim, w Egipskiey, przed persekucyą Hierodowá podroży, y w tak wielu trzydziestoletniego życia moiego okazyach, prawdziwym był moim protektorem: *In te projectus sū*

Psalmo 21. ex utero de ventre Matris meę, tu es protector meus. Ktoráż mó-
 że bydź większa godności miará po Bogu, nád Máryą, *nec primam visa est similem, nec habere sequentem.* A przecię unizyła się tá tak wielkiey wysokości miará, godności Iozefowey, Iozefá, zá Meža lwego, á zátym, zá głowę swoją uznájąca: *Io-*

ad Ephes. v. Ioseph fuit Vir Marię, & ita caput ejus, quia secundum Apostolum, Vir, est caput mulieris, sentyment Gertoná. I toć to uważając, dopiero wspomniony Káncierz Paryski, iáko zmiarkowác, tak się wydziwić niemoże, wylokiey Iozefa Świętego godności, ktorego Stworcá Niebá y ziemię, Bog Wcielony, Krolowa Wszystkich Świętych Márya, Pánem swoim, z powinną nieraz názywali rewerencyą: *O miranda prorsus Ioseph sublimitas tua, o dignitas incomparabilis, ut Deus, & Domina Cęli appellare te. Dominum, non indignum putaverint,* słowá Jego. Ktoż też zgadnie, iák wielkiey miáry była owá drabiná, ktorá Iákub Patryarchá widział, iákiego tykającą się Niebá, ná ktorey ośátom szczeblu, Bog się łan wspiął: *Vidit scalam stantem super terram, & Genes. 28. cecumen illius tangens Cęlam, & Dominum innixum scale.* Iák wielka tey drabiny wyłokość, że się Niebá tyka, tak niemniejszy

godność, że się Bog ná niey wspiera: *Vidi scalam &c.* W misty-
cznym sensie drábiná tá, Jezusową figuruie familią, boki tey
drábiny, są nayprzednieysze Jezusowey Familii Xiążęta, szcze-
ble w tey drábinie, są wyliczeni w Ewangelicznym kon-
pućie familianci, Naywyższy tey drabiny gradus, ná krorym się sam
Bog wspiera, iest Iozef Święty. Wszak to nie ia wymysłwym
konceptem, ále Rupertus Opat Tuiteński, temi opisał słowá-
mi: *Scala illa generationis Christi, & latera scala summi Patres, vel*
Principes sunt, supremus scala gradus, cui Dominus est innixus, ipse
est Beatissimus Ioseph, sentyment pomienionego Autorá. Miar-
kować tu proszę wysokość, z ordynowanych w tey drabinie
Genealogii Chrystusowey gradusow, z ktorych Niebotyczna,
y nád ludzką dymensyą większa, z ziemi ku Niebu wyguro-
waná drábiná, y nád te iednák wszystkie gradusy, gradus nay
wyższy Iozef Święty, gradus, ná ktorym się sam Bog w ten
czas wspierał, kiedy mu dla niezmiarkowaney Iego godno-
ści, tytułu Oycowstwa, nád Iednorodzonym swoim usłąpił Sy-
nem: *Tante fuit dignitatis Ioseph, quod Aeternus Pater, primatū*
illi Paternitatis, super Incarnatum Filium suum, libentissime condo-
navit, mowi Miodopłynny Bernard. Gdy tedy niezmiarkowa-
ną Genealogii Chrystusowey wysokość, swoją Iozef Święty
przewyższa godnością, *supremus scala gradus Ioseph est*, iáwna
konsekwencya, że godność Iozefa Świętego, náł miarę. A iá-
ko Grzegorz Nazyanzeński, chcąc Męża Gorgonii pochwalić
godnie, á niemogąc; całą pochwałę tym zakończył, że był
Gorgonii Mężem: *Vultis uno verbo describam Virum, cum dicam*
Gorgonia fuit, nescio quid amplius dicam, słowá iego. Ták z dáleko
większym nieudolności wyznaniem, iá o Iozefie Świętym mo-
wić powinienem, cáła Iozefa godność, á godność nád miarę,
że był Mężem Máryi, *vultis &c.* Nie czynię tu Káznodzieyskiego
do Chrześcianókich, przeciwko Iozefowi Świętemu affektow
incytamentu, bo chybaby temu nie miłe było duszy zbáwie-
nie,

nie, ktoby się w osobliwszą Iozefa Świętego, iako uniwersalnego Patrona, nieoddawał protekcyą, ale tylko godności Iozefa Świętego, prostym pochwał Káznodziejskich duktem, zmiarkować niemogąc, więcej nie mówię, y mówić nieumię, tylko, że godność Iozefa Świętego nad miarę, y ztąd, że był Mężem Máryi: *Ioseph Vir fuit Mariae &c. Amen.*

K A Z A N I E I.

Ná Święty WOYCIECH.

Unus. Joannis 1.

Tak do honoru, iak do dyshonoru służyć może to słowo, *unus*. Ma w sobie indifferencyą, że go y ná solenne pochwał *elogia*, y ná krytyczne náganney cenzury *scommata* ák kommodować może. Miał honor Dawid, z tego słowá *unus*, kiedy mu to cąte Izraelskie przyznało woysko, że on ieden káwalerskiego sercá, iunakieryą zá 10000. doświadczonych

2. Reg: 18. w woysku ważył weteranów, *tu unus pro 10000. computaris.* Miał też niemáły z tego słowká *unus*, dyshonor, kiedy go Imość

2. Reg: 6. iego Michol, iednym názwala árlekinem, *quasi unus de scurris.* Wielki honor Judyty, że oná iedná, iuż ułożone w Assyryjskim woysku potámała szyki, częgo cąte Betuliyskie dokázac niemogło *praesidium, una mulier fecit confusionem in castris Assyriorum.* Ale żony Jobowey niemáły dyshonor, że iedná z

Judith: 14. głupich, *una de stultis.* Pięknie czytać, co o Misiborecie nápisano, że iak prawdziwy Krolewiczow Dawidowych rowien-

Job: 2. nik, do Krol: wskiego zásiádał stołu, *unus de Filiis Regis.* ale to n e pięknie notować o Adámie, co Paweł w Rzym: skiey poczcie, przed cątym wyiawił światem, że on ieden pierwey nás

2. Reg: 4. w wszystkich záboycá, niż Oyćiec, *per unum hominem mors intra-*

Ad Rom: 5. vit. Ze Amon ná dworze Aswerá oczkoś mądrością, y do-
świad-

Świadczoną wiernością, ieden ná jntzych, tó póchwałá, *unus qui sapientia, et fide ceteris praecebat Amon*, ále że Achan ieden *Ester: 13.* z rák wielu dobrych, ále dobrego, to náganna, *Achan filius Za re praeiit mandatum Domini, et ille erat unus homo.* Dokument *Jos: 22.* tedy, że to słowo *unus*, sławy, álbo infamii, honoru, álbo dys-honoru, pochwały, álbo nágany, bydz może máteryą. Ale proszę o excepcyą, dziśieyszego w dyskursie Chrystusowym słowá, *unus*, ktore, że do Woyciechá Świętego náleży, tym samym, ná samę tylko iego pochwałę, służyć może *unus*. Ze Woyciech ieden z Xiążąt Libiceńskich familiant, to sława *unus*, że Woyciech z wielu Sarmáckich Apostołów ieden, *unus*, to póchwałá. Ze między Pruskiemi, y Gnieźnińskimi Pasterzami Woyciech ieden, *unus Pastor*, że między Senatu Polskiego Pry-małami Woyciech ieden, *unus*, to honor. Słowem, cáła Woy-ciechá w tym słowie *unus*, pochwałá, tá, którą ia ná dalszą dy-skursu Káznodzieyskiego biorę máteryą, ze Woyciech Święty był zázawsze ieden.

ZA osobliwszą, między doskonałościami ludzkimi ráryte-cę, tá stánie prerogatywa, bydz zázawsze iednym. Jáko po-spolita iest kwalitátywá człowiekowi bydz odmiennym, ták chwalebna osobliwość, bydz zázawsze iednym. Już to śmiechu godny Proteusz, ktory przy słužącey sobie fortunie, chuczny, y buczny Midas, á gdy zniknie co było, áz on Bellizáryutz dmucha, gdy mu w pięty zimno, kiedy ma honor, wyżey gę-bę, niżeli nos noši; *cum in honore esset, non intellexit*, iákże go stráci, áz on ná kwintę spuści, *comparatus est jementis*, przy kie-lizku boatyr, á ná polu tchorz prawdziwy, odmienny, nie záz-wisze ieden, *formas se vertit in omnes*. Dáleko niepięknieyszá, kiedy kto w cnotách, w świętobliwości, nie zázawsze ieden, do-piero pobożny, iużci niezbożny, dopiero iáłmużnik, iużci wy-dziercá, dopiero świętoszek, iużci złość wierutoa. Coż potá-kim, co w dobrym nieistátek, człowiek ni to, ni owo, ni dorá-

dy, ni do zwady, iák wiátr, dopiero ták, dopiero ináczey, *mutabilis aura*. Bolka to właśność, byđż záużze iednym, *ego De-*
Malach: 4. us, & non mutor. Ktorey, że osobliwym spósobem, wielki So-
lennizánt dźśeyfzy pártycypował Woyćiech Święty, muśi
bydź prawdá, że był ieden, *unus*. *Genes: 1.* Świadczy Literá
Páńska, że poránek y wieczor, był dniem iednym: *Vespere &*
mane, dies unus. Rzecz uwagi godna, wszakże co świtanie, to
nie wieczor, co wieczor, to nie dzień, á przecię Literá Świętá
mowi, *vespere &c.* Dniem był Woyćiech Święty, który po nie-
dowiarstwą nocy, w Polfcze, w Węgrách, y Prussách panuią-
cey, sen grzechowy przerwał. Woyćiech, dzień był tákí, o kto-
rym Jeremiałz prorokował, w który grzeszni Endymonowie
wołali, powstańmy do Bogá: *Erit dies, in qua clamabunt, surgi-*
Jerem: 31. te, ascendamus ad Deum. Imię Woyćiechá iák dzień, bez nay-
mnieyszey chmury, w kráćch pułnocnych, światłem wiáry
splendorem cnot iáśniejący, któremu z Prorokiem przyznać
Jerem: 32. należy, fecisti tibi Nomen, sicut est est dies. Dzień Woyćiech, á-
le dzień Niebieski, bo S. Káptan, *sicut dies Celi fungi Sacerdo-*
Eccles: 45. tio. Dzień Páński, dzień Bogu ná honor poświęcony: *Dies Do-*
Isaia 13. mini. Dzień ten, iák w poránku pierwszego życia, ták przy
śmiertelnym wieczorze, w státeczney pobożności, w pobożney
przykładności, żadney niemáią y waryacyi, záużze ieden, *ve-*
Daniel: 10. spere, & mane, dies unus. Widział Prorok Mężá w białey inwe-
styturze, ále głos iego był, iák głos wielu ludzi: *Vidi, & ecce*
Vir unus vestitus lineis, & vox ejus, ut vox multitudinis. To cud,
Mąż ieden, á głos iego iák wielu, *vox ejus &c.* Tákim cudem,
bo tákim mężem był Woyćiech Święty. Był to Mąż w niezma-
záną oryginalney niewinności inwestyturę, y Káptáńską przy-
stroiony álbę, *Vir vestitus lineis*, ále głos iego, był głos iáko
wielu, *vox ejus &c.* Widział Woyćiech Święty w owieczkách
swoich zbytki wielkie, y wielkim ich poikronif głósem, wi-
dział rozpustność cielesną, widział, iáko wiele żon bráno, krew

powinowatą mazano, y inszym ná to wołał głosem, widział, iáko niewolnikow Chrześciańskich, y własne dźiátki, żydom przedawano, y inszym ná to wołał głosem; widział, iáko Święta gwałcono, postow niechowano, karność Kościelną gwałcono, Biskupá nieśzanowano, y inszym znów ná to wołał głosem, wołał, kárał, nápućinał Woyciech sam tak żwawo, tak skutecznie, iákoby to nie on, ále wielu mówiło, y wołało, *vox ejus &c.* á przecię w tych tak rożnych głosách, y admonicyach Woyciech, respektem ná godność ośob niewiedźiony, nierychtą poprawą nieśtrudzony, passyá niezalterowany, groźbą nieśtrwożony, ząwżie ieden, *Vir unus. Apoc:8.* Pokazał się Janowi S. ieden Orzeł, tak mowiący, iák trzech Aniołow mówiło: *Audivi vocem unius Aquilae, dicentem de vocibus trium Angelorum.* Tá wizya spráwdziła się ná wielkim Apostole Woyciechu Świętym. Ten to Orzeł, ktory przy usta-wicznych postách, sámy Słońcá Spráwiedliwóści paśł się splēdorem, dla czego mu to służy, co nápiśał *Claudianus: Non epulis saturare famem, non fontibus ullis asvetus prohibere sitim, sed purior illum solis fervor alit.* Ten to Orzeł Woyciech, ktoremu to przyznáć náleży, co *Jacobus Massenius* nápiśał: *Aethereos oculis haurit lubentius ignes, & Princeps Astro Principe gaudet avis, tu vincis spectando Aquilam. tibi gratia lumen, mens oculi, ratio visus, & astra Deus.* Potykał się ten Orzeł, z trzema piekielnemi sępami, to jest: z trzema zá czáłow swoich w Septem:tryonie heretykámi, y tak przeciwo nich mówił, iákoby trzech mówiło Aniołow, ieden Woyciech Orzeł. Mówił Elion, że Chrystus nie jest ośobá wieczna, Woyciech iák ieden Apokaliptyczny Orzeł, mówił przeciwo niemu głosem pierwszego Anioła, *in principib erat Verbum.* y zágadł go. Mówił Sabellius, że Syn Boski, nie jest insza Ośobá od Oycá, mówił ieden Orzeł Woyciech, iák drugi Anioł *Verbum erat apud Deum.* á tym sá-mym, że cō jest ukogo, jest oddzielne od niego, y zágadnął go.

go, Mówił Aryus, że Chrystus nie jest Bogiem, mówił ieden Orzeł Woyciech, iák trzeci Anioł, *Verbum caro factum est, & Deus erat Verbum*, y zágadnął go; y ták w róžnych trzech Aniołow głosách, przewrotne herezye, z iednego Janowey Ewangelií Rozdziału potępiających, Woyciech Orzeł ząwłze ieden, *audivi &c. Psal: 91. Decyduie Koronat Izráelski, że káždy sprawiedliwy, iest palmą, justus ut palma florebit*. Coby miał

L. 1. de be- zá proporcją człowiek S. do palmy, *explicuie Hugo Victorin.*
stis, cap: 2. iáko palmá, y w lecie, y w zímie iednąkowo kwitnie, ząwłze iest iedná, ták sprawiedliwy człowiek, ząwłze ieden, *palam, nec frigus hyemis, nec calor aestatis impediunt, quin semper virecat, similiter justus unus, idemq; semper vivit*, słowá iego. Woyciech Święty, prawdziwie sprawiedliwy, prawdziwie Święty, toć palmá, y przy miłych, bogaćtw, honoru, y ákceptacyi fawoniuszách, y przy mrožnych persekucyi, kalumnii, y sámeego męczeństwá ákwilonách, w nieżwiédłym cnoty, y świątobliwości wigorze, nieodmienny iák palmá ząwłze ieden, *justus ut palma, semper unus idemq; vivit*. Osobliwszą rzecz widział Prorok, bo widział kámiień siedm oczu májący, *super unum lapidem oculi 7. Táki był kámiień Woyciech Święty siedm oczu, to iest siedm dárow Duchá Páńskiego májący, 7. oculi, sunt dona Spiritus S.* mowi *Rupertus Abbas Tuitiensis*. Kámiień Woyciech, ále kámiień kwadratowy, bo *Vir in quadro*, kámiień, z ktorego Septemtryon cáty, wielkie miał zbudowanie. Ten kámiień kwadratowy, w ták wielu róžnych kazusách, y w śmiertelnym náwet poćisku, był ząwłze iednąkowy kwadrat, był ząwłze ieden, *quadrato lapidi, similis nam quadratum lapidem quoq; ver-*
in Psal: 96. *teris, semper unus idemq; stat*. Konkluduie Święty Augustyn, z ktorym y ia całą Woyciechá Świętęgo, w tym koncetruię pochwałę, że był ząwłze ieden, *unus. Amen.*

KAZANIE II.

Ná Święty WOYCIEH,

Bonus Pastor. Joannis 10.

Wiele jest kondycyi do tego należących, áżeby komu ná Pasterski wystáwionemu urząd, tá służyła prerogatywa, że jest Pasterz dobry, *bonus Pastor*. Wylicza te kondycye wielki Doktor Národów Paweł mówiąc: *Oportet Episcopum esse ad Timot. 3 inreprehensibilem hospitalem Doctorem, non superbum, non iracundū, y ad Tit. 1 non turpis lucri capidum, sed benignum justum, & Sanctum*. To jest, áżeby Pasterz, nietylko imieniem, ále y rzeczą samą był dobry, tak bydz powinien dobry, áżeby był w niczym nienágan ny, *oportet &c.* Wiecey inszych kondycyi Pismá Bożego opisuje allegorya: *Eccles. 45*. Naywyższemu ludu Izráelskiego Pastarzowi Moyżeszowi, rozkazał Pan Bog noś ć pas ze dzwonkami, *cinxit eum tintinabulis multis*, áżeby ten Pasterz ludu Bożego, gdziekolwiek postąpił, wszędzie o nim dobrze głośno słychać było: *Pontificis, & gressus, & motus, & universa vocalia sint*, mowi Święty Hieronim. Żywy Pasterszá hieroglifik, *una manu :. Esdra 4* *faciebat opus, & altera tenebat gladiū*, bo dobry Pasterz, o dwóch rękách, nie oiedney ręce bydz powinien, wiedney ręce młot, to jest święte cnoty, y przykładne ákcy, w drugiey ręce miecz, to jest zbáwienną náukę, y nigdy nie zdefektowaną trzymać powinien sprawiedliwość: *Princeps debet una manu malleum, scilicet bona opera ad adificationem Ecclesie gestare, altera gladium, scilicet prædicationem, & doctrinam*, mowi *Petrus Bessens*. Ale ná coż te, y insze dobroci Pasterskiey wyliczać kondycye, ná co Biskupiey doskonałości exagelować rekwizytá, tych wísztych prezentuie nam dnia dzisiejszego Kościół Święty, żywe *Compendium*, y zkoncentrowane zebranie wielkiego &c. Woyciechá Świętego, który nieźnikomá chluba, ále ápodyktycznym

mogł się łzczyćć dowodem, że był Pasterzem dobrym, *bonus Pastor*, y nie dolyć to ná Woyćiechá Świętego było, byđż Pasterzẽ dobrym, bo uczynię ia krotki honoru iego addytáment, y w tym dżisiey szą iego zámknę pochwałę, kiedy powiem, że Woyćiech Święty, był, y iest Pasterzem dobrym, ná honor tego, *qui solus bonus est &c.*

I Est wiele Pasterzow dobrych, ále tylko ná pozor. Co Pásterz niedoskonáłą nád powierzonomi owieczkámı sobie májący czułość, to tylko niby Pasterz, to tylko niby dobry, á dobry ná pozor Pasterz. Do tákich Pasterzow listy Bog rozpisować kázal Janowi S. *Angelo Ephesi, Angelo Smyrna*, y tárn dáley *scribo*, ktorzy lubo się zá dobrych udawali Pasterzów, iednák nie ze wszystkim, á zátym ná pozor byli dobrzy, *bonum ex integra causa &c.* Zły w sámej rzeczy Pasterz, kto tylko ná pozor dobry, ktorých, że się wiele znáyduie, probować mi tego nie potrzebá, bo to iuż Chrystus dobrze wypróbował, gdy się dobrym názwał Pasterzem, *non adderet bonus, nisi essent Pastores mali*, mo *Tractat* 48. in łowi Święty August. Tákich ná pozor tylko dobrych Pasterzow opisał Haymo, *in expositione litera*, co nie tylko do Biskupow, Prálatow, Plebanow, y Kápłanow, ále też y do Krolów, Potentatow, Panow, y wszelką Zwierzchność májących náależy, *sunt Pastores, qui quasi Mercenarii non requirunt gaudia aeterna de ovibus suis, honorari ab hominibus cupiunt, terrenas divitias congregant, propinquis divites, & potētes efficiunt &c.* Kłowá pomienionego Authorá. Nie z tego dobrych ná pozor Pasterzow rejestru iest Woyćiech Święty, Woyćiech ná urządzie swoim doskonále pilny, poniewolnie, nie przez zábiegi ná Pasterski wsadzony honor, *vocatus tanquam Aaron*. Woyćiech Niebá swoim chciał przychylic owieczkom, znikomego honoru, próżney chronić się estymacyi, pokorę kochał, bogactwami gardził, Woyćiech w niczym nienáganny, *per consequens* dobry, á nie ná pozor dobry, á zátym prawdziwie dobry Pasterz, *bonus Pastor, id est verus* -
tło-

ślomaczy Eutimius. Luca 10. Wyśła Chrystus Apostołów ná Pasterski urząd, y nazywa ich baráńkami, *ite, ecce ego vos mitto, sicut agnos*. Jakże to będzie? wszakże Pasterz powinien być Pasterzem baráńkow, nie baráńkiem, ktoż będzie trzodą, gdy będzie Pasterz baráńkiem, ułatwia tę trudność Święty August: *Serm: 50. de verbis Dñi, bonus Pastor verè est, qui bonus agnus*, ten dobrym, á prawdziwie dobrym Pasterzem, kto się dobrym bydź nauczył baráńkiem, ten dobrze rządzi, kto przedtym dobrze rządu słuchał, kto się nauczył bydź dobrym baráńkiem, to jest: dobrym pod rządą ten będzie, y dobrym rządcą, y dobrym pasterzem, *bonus verè &c.* Widzieć było Woyciecha Świętego w młodym wieku, pod Rodzielišką zostającego dyrekcyą, iagnię to niewinne było, ciche, pokorne, y skromne, co z tąd miarkować możemy, że młody Woyciech, dotąd z Rodzieliškego niewylzedł domu, poki się całego Pasterza nienauczył. Potym przy boku Woyciechá Magdeburškego Arcybiskupá, potym przy boku Dytmará Praškego Biskupá zostający Woyciech, był iák baránek niewinny, układność obyczajów, kándor czystości, y osobliwą cnotę ná sobie pokazujący przykładność, wszystkich z podziwieniem, łaskawe ná siebie obracał oczy, *ubiq; non vulgaria vita sanctioris, edens specimina oculos & animos omnium in se convertit*, mowi historia Zycia iego. Jeżeli tedy pod iurydykcyą był dobrym baráńkiem Woyciech, prawdziwa konsekwencya, że był dobrym prawdziwie Pasterzem, *bonus verè &c.* że Chrystus jest prawdziwie dobrym Pasterzem, naylepszy ná to álleguie argument, że duszę swoję dáie zá owieczki swoje, *bonus Pastor &c.* Jákoż w tym cała prawdziwey dobroci Pasterškey essencya, y własney zá całość powierzoney owczarnie, nieżałować duszy: *Bonus Pastor est, qui animam suam dat pro ovibus suis, hac definitio boni verè Pastoris*, mowi Eusebius Emisenus in expositione. Nie przywodzę tu punktami z kompendyowanych, prawdziwey dobroci Pasterškey dokumentów, iáko Woyciech Święty

ustawicznemi o zbawienie owieczek swoich, zabawny pracami, y pośilić się, y wywczasować czasu nie miał, *meridies prandentem, media nox dormientem, nunquā vidit*, mowi Historya życia iego. Jako Woyciech, ażebym zbawiennym pracą iego profitował skutkiem, nocny bezsenne na płaczliwych trawach lamentach, zpracowane członki, na twardej pokładał ziemi.

Tom: 5. n. 11 Jako nieraz podobnemi z Chryzostomem Świętym, zaklinając niezforne koszty do poprawy życia, w oczach wszystkich protestował się słowami: *Ego millies pro vobis immolari paratus sum. non enim propter divitias vestras mundi insidias patior, sed propter charitatem, quam erga vos habeo, quia omnia ago, ut vos proficiatis.*

Ja potysiąc kroć razy &c. Nie wspominam, że go iak dobrego Pasterz, dyzgusty, kalumnie, y prześladowania, od pieczy, y pilnego owieczek nieodrażały starania. Dosyć jest dowodu, ten ieden prawdziwey iego dobroci Pasterskiej argument, że dla owieczek swoich, krew Męczeńską przelawszy, własney nieżałował duszy, *bonus Pastor &c.* Násładował w tym punkcie, prawdziwie dobrego Pasterz, Chrystusa, uczynił to, w czym on Ewangeliczne dał adintende, pokazał experimentem, co Christus rozkazał, *fecit, quod monuit, ostendit, quod iussit, pro ovibus suis animam posuit*, właśnie, iakby o nim napisał Grzegorz

Tom: 14. n. 11 Święty. A tym sławym, że Woyciech Święty, własney za owieczki swoje, nieżałował duszy, pokazał się być dobrym prawdziwie Pasterzem, *haec est definitio verè boni Pastoris.* Jest y dotąd dobrym prawdziwie Ojczyzny swojej Pasterzem Woyciech Święty, którą w tak wielu nieszczęśliwościach, już prawie mdlejącą wielowładną swoją paścią, y sustentując protekcją. Bądźże y partykularnym każdego z nas Pasterzem, Woyciechu Święty, niech państwo nasze, będzie prawdziwe światobliwego życia twoiego násładowanie, którymbyśmy zaśileni, do terminu szczęśliwey doizli wieczności, y tam tę prawdę, oko w oko widzieli com ja powiedział, żeś był, y jest prawdziwie dobrym Pasterzem. Amen.

K A Z A -

K A Z A N I E.

Ná Święty Filip Jákub.

Non turbetur cor vestrum, quodcumq; petieritis, hoc faciam.

Joannis. 14.

TRudno bárdzo o zgodę ná świećie. P.A. Ják tylko rázem z rebellizuiącym BOGU lucyperem, zepchniętá z Niebá, niešťczęśliwym krokiem, ná ziemi stánęłá niezgodá, iák z wygnánemi z Ráiu, po przestępstwie rozkazu Boskiego, pierwłzemi Rodzicámí nášzemi, domowá między ludźmi rezydentką, zostálá dyssensya, ták z sąsiedztwá, y spóteczności nášzey wyforytowaná zgodá, státeczney sobie między ludźmi ználeść niemoże lokandy: *Scilicet in cunctis, nulla est concordia rebus, nec servat studii fadera quisq; sui*, mowi Owid. Zlustruymy, předkim éiekáwego rozumu obrotem, wszystkie świáta szerokiego káty, nigdzie mieylká zgody nieznaydziemy. Weyzryimy ná Sfery Niebieskie, y ták *contrarios motus*, przeciwe obrotyny niezgadzające się z sobą, gwiazd, y Planet włatności, y rózne ułożonych Asteryzmow, obaczemy oppozycye. Spoyrzyimy ná podmieściczne elementá, y między temi zgody niemálz; ogień z zwodá, y wodá z ogniem zgodzić się niemoże, *mutarūt elementa fide*. Lotne ná powietrzu ptalżetá, rozmaite w wodách szumiejących ryby, rozliczne ná ziemi zwierżetá, ušťáwicznie w kontrapunkt z sobą chodzą; kwiaty náwet y żiołá, latorośli y drzewá, przeciwnym częstokroć náтуры swoiey szkodzą sobie temperamentem. W sámym człowieku, ciáło z dułżá, dułżá z ciátem kontruie: *Caro concupiscit adversus spiritum. et spiritus adversus carnem*. Wolá przeciwko rozumowi walczy. *Ad Galat: 5.* kiedy zdrowey rozumu radzie, częstokroć powinnego wyświadczyć niechce posłuszeństvá, y Cyceronowego áni słuchác rolkazu, *ratio preſit, appetitus obtemperet*. Rożniące konstytu-

Ecz:

tucyá

tucyą człowieka alteracye, należyty *primarum qualitatum* psu-
 ią temperament. To nieszczęśliwsza, że między nami rozu-
 mnemi kreaturami, że między nami ludźmi, a co większa, że
 między nami Katoликami, o zgodę bardzo trudno. Minęły
 (których wyżałowac niepodobna) owe pierwszego Chrześci-
 aństwa czasy, kiedy wszystkich prawowiernych, jedno serce,
 y jedná duszá, przy zgodney byłá jedność: *Multitudinis autem*
Aſſorum 4. credentium, erat cor unum, & anima una. Teraz już podobno przy
 nádwałoney wierze, przy wygastey Bogá, y bliźniego miło-
 ści, zawzięte z láda okazyiki rankory, próżne, y lekkomyśl-
 ne, bez fundamentu suppozycye, prywatne imprezy, ułożone
 nápartykularny profit intereśsá, radzą niejednemu, áżeby dru-
 giego, gdyby można, w tyłzce wody utopił, y stál się, *homo*
homini lupus. Przez te niezgody, y dyſſenſye, ruynuią się Pań-
 stwá, y Monarchie, upadáją Miastá, y Prowincye, powagę tra-
 cą prawá, gubią swoy honor, y estymacyą różne zgromadze-
 nia, á przecię nie ták bydź powinno. Bydź powinna konie-
 cznie, zobopolna serc Chrześciańskich jedność, y prawdziwa
 między nami Katoликami miłość, y státeczna zgodá. Zgodá
 najmnieylze swoy wzrost záhieraá rzeczy, iáko niezgodá nay
 większe máleá wielkość, według owego státyſty, *concordia*
res parva crescunt, discordia maxima dilabuntur. Wiele dokazać
 może, kto zgodę kocha, *potestas apud eum est, qui facit concor-*
Job: 25. diam. Żywym tego dowodem są, wielcy Solennizanci dzisiey-
 śi Apóſtołowie Chrystusowi, Święty Filip, y Jákub. Ci Święci
 Apóſtołowie, od pierwszey ná godność Apóſtołská wokacyi,
 iák prawdziwą miłość, ták státeczną między sobą záchowali
 zgodę, dla którey y Kościół Święty, nierozdzielny tych SS.
 Apóſtołow, weneruie Świętem. Podaná sobie od Chrystusa,
 nierozerwaney jedności, y zobopolnego kochania náukę, *hac*
mando vobis, ut diligatis invicem, przez cáte swoje, doskonałe
 záchowali życie, dla tego, iák żyjąc w cieie, ták y teraz wie-
 le

Je u Chrystusá mogą. Dla tey zgody, oto mający wstępować do Niebá Chrystus, záterowane recessem swoim tercá ich kontentuiąc, ten tym Świętym Apostołom dáie kompromis, że czego żądać będą, wszystko uczyni: *Non turbetur cor vestrum &c.* A tu ztey tak wielkney Chrystusowey, dla Filipá, y Jákobá uczynności, ztey ziednoczoney tych Świętych Apostołów zgody, ztey tak znaczney Chrystusá w nich kontemplacyi, káždy tego dorozumieć się może, co ia powiem, że Święci Apostołowie Filip, y Jákub, jest to miła Bogu ná wybor para. O tym Ad M. D. G.

Elekcyja Boska, jest pewnym osobliwey doskonałości znakiem. Juz to znáć godne, osobliwszey perfekcyi *subiectu*, które Bog brakuie, które Bog obiera, które Bogu ná wybor. Obrat Bog z wielu innych ná Krolestwo Dáwidá, aż Dawid wielki Prorok, znaczny Potentat, miły Bogu kochanek: *Vir secundum Cor Dei*. Obrat Bog ná Tron Sálomoná, aż Salomon mądrością, y bogactwami; wszystkich celuie Monarchow. *Dedit tibi cor sapientis, in tantum; ut nullus ante te similis tui fuerit, nec post te surrecturus sit.* Tak potwierdza poważnym sentymentem, swoim, Bernardinus Senensis: *quancunq; Divina gratia eligit aliquem, ad aliquem sublimem statum, omnia charismata donat, quae illi personae sic electae, & ejus officio necessaria sunt, słowá iego.* Tak wybrał do komplacencyi swoey Chrystus, wielkich dzisieyzych Solennizantow, Świętego Filipá, y Jákobá, ktorých z Uczniow siedmiudziesiąt y dwóch, do Apostolskiego wybrał kompurow, osobliwszemi udarowawszy łaskami, nád przyrodzonemi ozdobiwszy prerogatywami, niepojętemi w opowiadaniu Wiáry, Imienia swoiego, po całym prawie świećcie, záslużonych ich sobie uczyniwszy pracami, słáteczną w zobopólney miłości zgodą, ponieśionym mężnie dla Wiáry Męczeństwem, y rożnemi włáwiwszy ich cudami, to w nich przez łask skuteczną pokazał elekcyą, że Święci Apostołowie Filip

Regam 3

y Jakub, jest to miła Chrystusowi pará, ná wybor. *Exodi 25.* Rozkazał Bog w stároznakonnym práwie, dwóch ná Arce swojej, wyrobić Cherubinow, ták, żeby ziedney strony jeden, á z drugiey strony drugi będący, á wzájemnie, y jednostraynie pa trzający ná siebie, ták włásnie, iák ze wlystkim, dobrze do brana do siebie, obadwá zdawali się párn: *Facies duos Cherubim Exodi 25. aureos, Cherubim unus sit in latere uno, & alter in latere altero, respiciant, q; se mutuo. Exodi 25.* W sensie allegorycznym, owá stározakonna Arká Kościoł Święty, czyli nowy testáment, y Ewangeliczne figurowała práwo, jeden, y drugi bok Arki, ie dne, y drugą część światá figurował, y znaczył; prołzę się te raz wewnętrznym, Duchowney kontemplacyi przypatrzeć okiem, czy Filip Święty w Azyi, á Jakób Święty w Judei, Nayświątsze Jezusá Imię, y Świętą opowiadający Ewangelią, dla osobliwszey w Boskich Táemnicách Mądrości, dla czułej oko ło Kościoła Świętego, y Wiary Chrystusowey, we dwóch stro nách strážy, y pilności, y dla zobopólnego ná ostátek, ná Bogá, y zbáwienie dusz ludzkich względu, nie éi prawdziwie, przez owych w stárym testamenéie figurowani, byli Cherubinowie! kiedy, Filip w Azyi, grubym Národóm, y cále prawdziwego Bogá nieznájącym ludzióm, owę zakrytą od światowych Mę drców, oiednym we Trzech Osobách Bogu, y Wcieleniu Syná Boskiego, dla zbáwienia nászego, opowiadał náukę, był to pra wdziwie *Cherubim unus, in latere uno*, kiedy Jakób Święty, ży dowskie w Judzkiey ziemi, nietylko ogłászaniem Ewangelii Chrystusowey, ále y większem nád ludzkiego rozumu moc, z Písm Świętych, y włásnie z Boskiey Mądrości wziętemi rácy ami, przekonywał mężnie niedowiarstwo, był to prawdziwie drugi z drugiey strony, Mistyczney Kościoła Świętego Arki, od Bogá sáмого postáwiony Cherubin; *Cherubin alter, in latere al tero*, kiedy ták, éi dway prawdziwi w éle ludzkim Cherubi nowie, iednostayny, wiednákowych, y Apostolskich pracach,

y Męczeńskich zwycięstwach, ná siebie wzgląd mieli, byli prawdziwie *respicientes se mutuo*, á tak byli tym samym, ślicznie od samego Bogá dobraną, y miłą Bogu ná wybor parą: *Facies duos Cherubin aureos &c.* Zták wielu Stározakonnych Káptanów, Lewitów, y Arcykáptanów, dwóch osobliwiey wspomina, y chwali Psalmistá Páński, iákoby właśnie osobliwizą, y ná wybor dobraną parę, Moyżeszá, y Aaroná: *Moyse & Aaron in Sacerdotibus ejus*. Nie pytam się oracye, boby wielkie, y różne *Psalm 98*. ná to bydz mogły, czemu tych dwóch, y osobliwiey wspomina, y rázem chwali; dośe mi ná tym, że kiedy rázem ich łączy y chwali, tym samym piękną ná wybor, wyznáie ich nieiáko byc parą: *Moyse & Aaron in Sacerdotibus ejus*. Filip Święty, to drugi Nowozakonny Moyżesz, ktory między innemi, mocą Boską osobliwiey w nim wydájącą się, czynionemi Cudámi, nietylko upartego, y zákamielszego nád Faraoná Ebioná herezyarchę, głupie, że Chrystus nie prawdziwe, ále pozorne tylko, y fantastyczne miał Ciáło, náuczającego, pokonał; ále y wszystkich iego násladowników, w wieczney niepamięci, y zgubie, iákoby w przepaści tej wod morskich pográżył głębokości, ktory nietylko smoká iádowitego, y zaráżającego iednych, á pozerającego drugich, swoim odpędził precz, y zniósł rozkazem, ále y trzech od tegoż smoká zabitych, wskrzesił, y do życia przywrócił, iáko świadczy Izydor Święty. Jákob Święty, to drugi Nowozakonny Aaron, ktory według świádectwá Egezyp-*exitus 5 Strum* pa, fortecá ludu był zwany, ktory w ták wielkiey, nie uwiernych tylko, ále náwet y uniewiernych był powadze, iáko pisze Hieronim Święty, że kráiu przynajmniej száty iego dotchnąć się ubiegali się co żywo. toć widzieć Filipá y Jákobá, iedno to było, iákoby widzieć Nowozakonnych, Moyżeszá, y Aaroná; á zátym, miłą Bogu ná wybor parę, ták mowi y S. *Laurentius Justinianus: Erat admirabile aspicere Viros sapientia decoratos, sanctitate sublimes, faciendorum miraculorum virtute insi-*

gnitos, amicos Dei, Christi Discipulos, Coelestis Regni pracones, Angelorum concives, Słowá iego. Toć to są owe, Prorokowi w widzeniu ducha pokazáne, dwie ślicznie rozkwitłe, ná złotym godności Apostolskiey liktarzu, oliwy, nierozzerwana Bogu, y Nayświętszemu Maiestatowi iego assystuiący parą, Święci Solenni-

Zachar: 4. zanći dziśieysí, Filip, y Jákob: Video candelabrum aureum, & ecce duæ olivæ super illud &c. & dixit mihi, isti sunt duo filii olei, qui assistunt Dominatori universæ terræ. Zacharie 4. Te dwie Kościołá niestworzonego Sálomoná, ná ozdobę, y podporę iego, á tym sáмым, y nászẽ, wystáwione kolumny, Salomon statuit duas columnas in porticu Templi &c. 3. Reg: 7. Łączy się Kátolicy, nie láną tylko wiárą, ále y prawdziwą Bogá, y bliźniego miłością, do tey tak miłey Chrystusowi pary, náśladuymy tych Świętych Apostołów, w cierpliwości, pokorze, zgodzie, umartwieniách, pracách, y osobliwie Chrześciańskiey iedności, á tak upewniam, nietylko ich obodwoch rátuujących nas, we wlıytskich potrzebách nászych doznámy, ále y to będziemy mieć szczęście, że w ich łpołeczności znaydując się, Bogá wiódzić, á rázem y to oglądać będziemy, iák miła jest Chrystusowi, tá dziśieyszych Świętych Apostołów, ná wybor pará. A.

K A Z A N I E. I.

Na Znalezienie Świętego KRZYŻA.

Quomodo possunt hæc fieri. Joan: 3.

I Ktożby sobie szczęśliwego w doczesnym życiu, nie życzył powodzenia, P.A. Rozumiem, że niemá sz takiego náświećcie człowieka, któryby sobie fortunnych nie życzył sukcesów, któryby żyć szczęśliwie nieprágnał. Káżdy sobie nayprawdziwizy przyaciół, z náaturalney nieszczęścia trwogi, z wrodzoney do dobrego mienia inklinácii, káżdyby rad był, w życiu swo-

swaim felicyanem, uszczęśliwionym nieodmienną fortuny stá-
tecznością fortunatem, álbo owym Tymoteuszem, ktoremuby
nie ták przez sen, iáko ná iawie, łaskáwe szczęście, pomyslné
w domowe progi, przez gwałt wypycháło sukcesá. Już to Sá-
lamandra nieczłowiek, który *in'astu malorum*, w dogrzewaią-
cym do żywego nieszczęściu, życ sobie zákłada. Ziemskim
bárdziey byđz powinien názwany kretem, który nieľubi, áze-
by przed wrotámi iego, południowe wypogodzoney szczęśli-
wości, záiaśniało słońce. Monstrum to náturey, y obrzydły nie
doperz, który się nocną, po záchodzie fortunnego blasku, kō-
tentnie pamroka. Opuścza wszystko ná rozkaz Boski Abra-
ham, obszerną fortunę, y niemáte Antecessorow swóich zostá-
wia dziedzictwo, á przecię sposobu szuka, ázeby szczęśliwe
prowadził życie, żonę włásną, siostrą swoią nazywa, ázeby mu
dobrze było, *dic, quia soror mea es, ut bene mihi sit propter te. Ge-
nes: 12.* Pośluszny we wszystkim woli Boskiey Jozef, á prze-
cię zbyć się nieszczęścia prágne, libertowanego, o instancją
prosi Podczaszego, ázeby z niewinney mógł wynieść inkarce-
racyi: *Memento mei, ut suggeras Pharaoni, ut educat me de islocar-
eere.* Wpadł Saul w nieszczęście, że go zły duch opętał, áż z á-
raz ośpolobie myśli, ázeby tey nieszczęśliwości pozbył, *provi-
dete ergo mihi aliquem bene psallentem.* Ciężko było ná Dawidá, *1. Regū 16.*
nieszczęśliwe znośić kázuty, áż do Bogá woła, ázeby mu się lepiej
powodziło, *o Domine saluum me fac, o Domine bene prosperare.* Ták *Psalm 117*
kázdy sobie życzy dobrze, ieżelić bliźnim nášym dobrze ży-
czyć powinniśmy, toć nayıpierwey sobie, *dilige sic alios, ut sis
tibi carus amicus.* przestrzega Káto. Powinniśmy życzyć, áze-
by y przed cudzemi oknámi, iáśnopromienne niezáfępionego
łzcześcia, záświeciło południe, ále ták, żeby y u nas záiaśnia-
ło: *De lumine aliis accēdendum, sic tamen ut nobis luceat,* mowi Ci-
cero. Jákie ten ma komu dobrze życzyć, który dla siebie nie-
łzcześcia prágne: *Qui sibi nequam, cui bonus.* Już ten o nikim *Eccles: 1*

dobrze, który o samym sobie źle myśli, *qui malè consulit rebus suis, nunquam bene consulit alienis*, mowi Soidas. Słowem, kądźdyby rad, iák w naydoskonalszey szczęśliwości, swoje prowa-
dzić życie. Ale rzeczce kto, to prawdá, że káždy sobie fortun-
nych, w życiu życzy sukcesow, ále do nábycia pomyslney szczę-
śliwości, sposobu niema. Znalaztá dziś Helená Świętá, światá
cátego fortunę, naydroższy Krzyż Jezusow, przez ktory wszy-
stko sobie szczęście wyrobić możemy. Czego kto sobie życzy,
przez Krzyż Chrystusow dokaże: bo to niezawiedźiona praw-
dá, co ja powiem, że Krzyż Jezusow, jest dobranym inwencyą
sámego Bogá, wszelkiey szczęśliwości nászey instrumentem.
O tym *Ad M. D. Gloriam*.

I Ak wiele jest rożnych sposobow ludzkich, ták wiele jest ro-
żnych inwentowanych, do nábycia szczęśliwości instrumen-
tow, ále doskonałego żadnego niemasz. W stánách Páńskich,
instrument szczęśliwości honor, á y ten omyla. Máją swoje y
iablka Krolewskie czerwie, są y w Purpurach Senatorских
mole, częstokroć y ozdobne pod Honoryuszami światowemi,
łamią się krzesłá. W stánách Kupieckich, instrument szczęśli-
wości pracá, á y tá zawodzi, kiedy częstokroć szkodá nie po-
żytkiem, utratą fortuny, y życia przyptaca. W stánách Kawa-
lerskich, instrument fortuny odwagá, á y tá niepewna, kto-
ra częstokroć skwapliwą do zwyciężskiej palmy, śmiertelnym
cyprysem poczęstuie rękę, káżde rzemieślo, ma swoje do ná-
bycia fortuny instrumentá, ále y te częstokroć ná nieszczęście
robią. Generalny do wszelkiego szczęścia, á zázwc doświad-
czony instrument, Krzyż Jezusow. Obierz sobie Kátoliku,
ktorykolwiek życia doczesnego stan, znajdziesz w káżdym,
iáko dobrany tobie inwencyą Boską, do wszelkiey szczęśliwo-
ści instrument. Będziesz miał szczęśliwy honor, ieżeli się z Pá-
włem, nie czym inszym, tylko Krzyżem Jezusowym, chlubić,
y zázczycac będziesz: *Mihi absit gloriari, nisi in Cruce Domini*

noſtri Jeſu Chriſti. Wszakże y Papiſkie Tryregia, y Krolewſkie Korony, y Xiążęce Mitry, tym ſzczęśliwość honoru ſwego wyſwiadczaia, znakiem : *De instrumento pænæ potentia Redemptoris, fecit nobis instrumentum gloriæ*, mowi Święty Leo. Będziesz w *Serm: 4. de* doſtatkách, fortunách, ieżeli w Krzyżu Jezuſowym, iák w ſkar *Passione*, bie nieoſzácowanym, twoie zámkniesz ſerce, *ubi theſaurus, ibi* & *cor*. Nietylko z wiſomych, ále y z niewiſomych nieprzyia-*Matthai 6.* ciół, tryumfować będiesz, ieżeli ſię pod tę zbáwienną Krzyżá Jezuſowego záciiagniesz chorągiew, *in hoc signo vinctes*. Pracowity rolniku z potem czołá twego, w zákroionych ſkibách chlebá káwačká ſzukáia, zámýſloná znaydziesz ſzczęśliwość, ieżeli ſobie nabożnie imaginować będiesz, że pług, ktory ieſt twoiego instrumentem ſzczęſcia, Krzyż wyraża, *aratrum cum ſua ſignum Crucis refert*. Rzemieſnicze warſztaty, oiaákbyſcie *S. Ambroſi,* prawdziwemi doſkonálego ſzczęſcia były officynami, gdyby wam tá w pobożnych myſlách tkwiała reflexya, że ſię bez instrumentu Krzyż Chryſtuſow znaczącego, obeyſć niemożecie : *Mechanici opus non abſolvunt, niſi per instrumenta, quæ formā Crucis referunt*, mowi Święty *Justinus*. Woła Dawid, kto proſzę życzy ſobie mieć dni ſzczęſliwe, *quis eſt homo, qui vult di* *Pſalmo 33,* *es videre bonos*. Coż proſzę zá ſpoſob podáie, nieinſzy, tylko instrument Krzyżowy, *prohibe linguam tuám à malo, & labia tua ne loquantur dolum, diverte à malo, & fac bonum*. Utrzymać ſzczęſliwy zá zębami ięzyk, przyuczone do fałſzu, y obłudy zámknąć uſtá, chronić ſię grzechu, dobre wypełniać uczynki, wſzyſtko to Krzyż; milczeć, gdy ſię ſłowá z gadatliwey wydzieraią gęby, Krzyż; przyzwyczajony do pseudopolityki ięzyk, w Chryſciańſką wyproſtować rzetelność, Krzyż; lubie do złego, do dobrego nákloncie inklinacye, Krzyż; któżkolwiek tedy ſzczęſliwe w życiu ſwoim dni prowadzić pragnie, *quis eſt homo &c.* do tey ſzczęſliwości doſwiadczony instrument Krzyż Jezuſow, *diverte à malo, & fac bonum. Genes: 1.* Ciemno

było ná ziemi, *tenebrae erant super faciem abyssi*, ielzcze niebyło dnia od nocy odłączonego. Coż czyni Bog? zawiesza ná firmamencie słońce, iáko nowy Wszechmocności swoiey instrument, dnia nowego: *Fecit Deus luminare majus, ut praesset diei*. Ogarnęła całą ziemię gruba nocy piekielney pamroká, padła ná świat cały okropna wieczney nieszczęśliwości noc, niebyło dnia fortunnego, *quis est homo, qui diligit dies videre bonos*, iáśniejszy ná słońce, dni szczęśliwych zaiasniał instrument, Krzyż Jezusow, o *Crux sole splendidior*, ekklamacya Piotra Damianá.

Serm: 48. Rozpędził Krzyż Jezusow nieszczęśliwości cienie, przywrocił nowe poćiech fortunnych zorze, y wszelkiey nászey szczęśliwości stał się instrumentem: *Crux est malorum averfio*.

L. 7. Cap: 3 *omnium bonorum datrix*, mowi Święty Damaſcen. Był w Rzymie wystáwiony Kościół Bogini fortuny, w którym káždy swoiey szczęśliwości szukał. Wielki Doktor Kościółá Bożego Augustyn, pracuiącemu wzbáwieniu nászym przypatrując się Chrystusowi, wielkim go nazywa Architektem: *O Christe! ma-*

ser: de Cata-gnum Te Architectum video. Ten Nayświętszy Architekt, wybudował nam *adem fortune*, wystáwił strukturę szczęśliwości nászey, iákimże proſzę instrumentem, nie inſzym, tylko Krzyżem swoim, ten to tego Nayświętszego Architektá perpendykut, według ktorego cała szczęśliwości nászey stánęła fabryká: *Crux perpendiculum structoris Christi*, mowi Speranza. *Judith: 6*. Tknął Anioł Páński laská swojá opokę, áż zaráz zaiął się ogień, który położone ná owey opoce mięſo kozłowe spalił, co Gedeon widząc, ciężko się zátwożył, ále potym pełne szczęśliwości wszelkiey, usłyszal słowo, bo słowo pokoju: *Extendit Angelus summitatem virgae, & tetigit carnes ascenditq; ignis de petra, & carnes consumpsit, vidensq; Gedeon ait: heu mihi, dixitq; ei Dominus, pax tecum*. Święty Izydor, ten text Piſmá Bożego tak tłumaczy, laská, którą Anioł trzyma, znaczy Krzyż Jezusow, opoká, znaczy Chrystusa, ogień, znaczy niewygasta Jezus;

zułową przeciwko światu miłość; mięso kozłowe, ná tey opo-
ce położone, znaczy grzechy náłze, ná Chrystusá zwalone,
boiaźń Gedeoná, znaczy strážne z grzechow, y z pieklá po-
chodzące nieszczęście. Otoż, gdy tá laská krzyżowa dotknę-
ła Miłyczney Opoki Chrystusá, wybuchnął zaráz z tey Opo-
ki ogień miłości przeciwko národowi ludzkiemu, spalił to zbrzy-
dzone fetorem grzechow náłzych mięsiwo, á wesoła zábrzmia-
ła wiecznego pokoju rezonancya: *Dum hic baculus S Crux te-
tigit petrā, scilicet Christum factus est ignis amoris Christi, qui hir-
cum, nempe peccata consumpsit, & audita est vox pax vobis*, słowá
pomienionego Doktorá. Tá laská Krzyżowa była przyczyną,
że rozplómienionym miłości Chrystusowey ogniem, wszelkiedy
nieszczęśliwości okazy, to jest grzechowa spłonęła winá, tá
laská Krzyżowa była przyczyną, że požądane wiecznego mię-
dzy Bogiem y człowiekiem pokoju, zábrzmiało echo, toć tá
laská Krzyżowa, stała się doświadczonym szczęśliwości náłzey
instrumentem: *Crux est signum omnigenae felicitatis*, approbacya
Nicephorá. Do oštátniey biedy, y nieszczęśliwości, przyszła *L. 12. C. 26*
Sareptańská Wdowá, ktora ná pożywienie łwoie, tylko garść
mąki, y oleiu odrobinę miała, *non habeo panem, nisi quantum pu-
gillus capere potest farinae, & paululum olei*, iákiego proszę szuka; *Regum 17*
sposobu, áżeby się tey nieszczęśliwości uchronić, oto dwá dre-
wná składá, *en colligo duo ligna*. Co prozję zá sekret do náby-
cia nowey łczęśliwości, tá Sareptańská miała Wdowá, expli-
kuie *Rupertus Tuitenński* Opat, y zá nię odpowiadá. Już mi o-*L. 5. Cap: 7.*
státnia dokucza mizerya, więc, áżebym sobie szczęście wyro- *deTrinit.*
biła, składam dwá drewná, y z nich instrument Krzyża Świę-
tego robię: *En colligo duo ligna, signum Crucis, ampl. doctor, & conso-
lor meam inopiam*. Nam z tą náuká Chrześćianie, odmieniło się
komu szczęście w nieszczęście, przestrzegam, nie to zabobo-
now, nie do sposobow niegodziwych, ále do Krzyża Jezusowe
go uciekác się, tym znákem odżegna się káždey nátarczywey
im-

importunii, tym znakiem w utraeniu poćiechę, w nieszczęściu, tym instrumentem nową sobie wycobi szczęśliwość: *En colligo duo ligna, signum Crucis amplector, & consolor inopiam meam.* Niezgorzały Babiloński w piecu ognistym Pacholętą, *Dan: 3*, że pobożnym rąk niewinnych złożeniem, Krzyżową figurę wyrażiły, mowi *Andreas Cretensis*. Niezginął w potopie Noe, *Genes: 6*, że się w Arce, która była Krzyża Świętego figurą, salwował, mowi *Isidorus*. Niezginął od mściwey ręki Saulowey Dawid, *1. Reg: 16*, że Cytę, znak Krzyża Świętego trzymał, mowi V. Bedá. Niespłonął śiarczyłym w Sodomie ognie Lot sprawiedliwy, *Genes: 19*, że w imieniu swoim Krzyż wyraża, *Loth crucifixus*. Niezginął w głębokich morzách czerwonego nurtách lud Izraelski, *Exo: 17*, że się za figurującą Krzyż Chrystusów, udawał kolumną, mowi Wenancyusz. Nietrafił ná wieczną nieszczęśliwość Dystmas, *Luca 23*, że go cień Krzyża Chrystusowego dochodził, mowi Święty *Vincentius Ferrerius*. Przez ten Krzyżowy instrument, iáko przez nájbezpieczniejszy okręt, do portu wieczney szczęśliwości przyptywamy, *per Crucem, tanquam per navem, venimus ad portum salutis aeternae*, mowi *Pelbartus*. Sámo Niebo, w którym ośátnia náizá zostáie szczęśliwość, tym iest crygowane instrumentem: *Caelum ipsum huius signi figura dispositum est, & crucis angulis continetur*, mowi Święty Ambroży. Náostátek, choćby się ná nas cáła wszystkich kreatur zbuntowała naturá, y naywiększi nieszczęśliwościami groziła, przy Krzyżu Chrystusowym bezpieczni iestęśmy, który iest dobranym inwencyą sámego Bogá, wszelkiej szczęśliwości nászey instrumentem: *Crux Divina potentia instruit*. *In pamentum, omni natura potentius*, konkluduje Święty Atanazy. Więc nośmy ná sobie wszędzie, y zázwe, ten zbáwienny szczęścia nášego instrument, tym członki násze wyznaczaymy, á żádneý niedoznamy nieszczęśliwości: *Hanc Christiane armaturam tecum circumferre non desinas, hoc signo tua membra exorna, & non accedet ad te malum*, perśwaduie S. Bruno. Amen. KA-

K A Z A N I E II.

Ná Ználezienie Świętego KRZYŻA.

Non potest introire in Regnum Dei. Joannis 3.

STraszná bárdzo nowiná, komu się tá outzy oblie gazetá, *non potest &c.* Což może bydz stráśnieyszego nád to? kiedy ná kogo tá padnie definitywa, że w Niebie bydz niemože: *Non potest &c.* Przegrał wiecznie, kogo nigdy nieodmiennym dekretem, bannitem od Niebá uczyniono, *non potest &c.* Popadł szkodę, á szkodę niepowetowaną, kto Niebo strácił, *non potest &c.* Wieczny infamis, kogo z Niebieskiego *Domini exercituum*, pocztu wytrąbiono, y exautoryzowano, *non potest &c.* Wtych-
 či to słowách, żadney relaxacyi mieć niemogący, pada dekret, którym ná wieczną potępieńcy są skazáni nieszczęśliwość, *non potest &c.* Ktory, że *ex pravis demeritis* pochodzi, doskonále spráwiedliwym iest, nieodmiennym iest, iáko náucza Doktor Anielski r. p. 2. 23. Kto zmiarkuie, iák wielki wstyd, žal, y dyshonor będzie, kiedy nie iednemu do Niebieskich kołacącemu się podwoi, ták bež wszelkier odpowiedziá damom, że inž klamká západlá, *clausa est janua*. Južby się tákiemu gdy *Matthai 23*, by možna, człowiekiem názywać nienáleżało, ktorego od wieczyłtey, *ad finem creatura rationalis ultimum*, exkludowano preordynacyi, *non potest &c.* ktorego psim z Pałacow Niebieskich odbyto mytem, *foris canes. Apoc: 22.* Zádrzał Moyżesz, kiedy mu ná gorę Horeb przystąpić zákazáno, *ne appropies huc*, dále *Exodi 3*, ko więkšza trwoga, komu do Olympu Niebieskiego zágradzą drogę, *non potest &c.* Juž ten piekielną zápowietrzony infekcyą, przed kim do Niebieskiej Jerozolimy zámknęto bramy, *non potest &c.* Ktožkolwiek iednák žyczy sobie bydz w Niebie, niech się Najswiętszego Jezusowego mocno trzyma Krzyża.

Gg

Wy-

Wyfokie Niebo, Krzyż Jezusow, prawdziwa do Niebá drabina,
f. 1. de Abr. scala proprio Nomine, Crux vocatur, mowi Zeno Veronensis. Jeżeli
 dla kogo zamknięte Niebo, Krzyż Jezusow iest kluczem do
S. Dam: l. 4. Niebá, *Crux Christi, clavis est Cæli,* mowi Święty Damaſcen. Je-
 żeli komu do Niebá zároſła droga, Krzyż Jezusow nową iest
 do Niebieſkiej ſzczęſliwości drogą, *Crux est converſorum via,*
C. f. in Pf: 4 mowi *Cassianus.* Słowem, ryſujemy w nabożnych kontempla-
 cyach, piętnujemy ná rozpływaiących ſię ogniem miłości Bo-
 ſkiej ſercách, Krzyż Jezusow, ten znak przed całym prezen-
 tujemy Niebem, áffiduję, że z nas nikomu niepowiedzą *non po-
 teſt &c.* Wolno káżdego do Niebá puſzczą, u kogo ſerdecznym
 wypiętnowany charakterem, Krzyżá Jezusowego znak oba-
 czą; bo Krzyż Nayſwiętſzy, iest herbowny Jezusow, ná wolną
 ná zę do Niebá admiſſyą bilet. O tym mowie zączynam, ná
 honor tego, który *ſignavit nos, ſigno redemptionis &c.*

Wládomy termin, coto iest bilet. Bilet, iest to znak roſtro-
 pną wynáleżiony inwencyą, który kto, pilnuiącey Krole-
 wſkich, lub Pańſkich Pałacow, ſtraży pokaże, y odda, wolną
 ná pokoię otrzymuie admiſſyą. Podobney ſwátá całego Re-
 gnant, záżył inwencyi. Ciſniemy ſię co żywo wſzyſcy, wiel-
 kim do Niebá tłumem, y iáki táki, choćby gwałtem, zá Nie-
 bieſkie chce wſkoczyć podwoie, *Regnum Cælorum vim patitur,*
 gdzie nieſkończonemi trwaiąca wiekámi, iſtotney Bogá ſáne
 go wizy, odprawuie ſię *opera.* Poſtáwiono tám tyſięczniemi-
 lionową ná ſzylwach wartę, *millia milliū, & centena millia aſſi-
 ſtebant ei.* Wydáno uniwerſalny znáku Krzyżá Jezusowego bi-
 let, ktorego kto niepokaże, puſzczony niebędzie, *non poteſt in-
 trare.* Bo iáko ná grodą bez roboty, koroná zwycięſka bez
 potyczki, láto bez żimy, żniwo bez pracy, ták bez Krzyżá być
 niemoże Niebo: *Sicut merces ſine opera, corona ſine certamine, a-
 ſtas ſine hyeme, meſſis ſine labore, ita Regnum Chriſti, non poteſt eſſe
 ſine Cruce,* mowi Święty Chryzoſtom. Nie inſzy iest, inwencyą
 ſá-

łamego Boga wynáleziony, tylko herbowny Krzyż Jezusowego, ná wolną ná zę do Niebá admissyá bilet, *per Crucē Chrīsti, & non per aliud, ad beatitudinem reversio data est.* napisał Dá. S. Damasci: maseen Święty. 3. Reg: 19. Rozgniewał ná siebie Jezabellę E. lib: 2 cap: 3. lialz, która go ná zaiutrz záb.ć obiecała, *haec mihi faciant Dii, nisi cras posuero animā tuam.* Niechcąc dowierzać Eliaasz, uszedł ná pułstyniá, y przykra dniá całego sfatygowany podrożá, pod iatowcowym spoczawšy drzewem, prosił Boga, á żeby się z tym pożegnał światem: *Perrexit in desertum, cumq; sederet subter unam iuniperum, petiit ut moreretur, sufficit mihi Domine.* O Jezabelle! iákżeście stráśzne, przed ktorými y odważni Eliaaszowie uchodzić mułżá. Niezłákt się Eliaasz postanych do siebie żbroy nych Regimentow, 4. Reg: 1. á przed iedną pierzcha Jezabelle, *perrexit in desertum.* Ták złość niewieścia, y ognistych gaši Eliaaszow. Bá choćbys y płomienistemi iák Eliaasz mówił słowami, ochłodnąć mułsz, gdy ná ciebie záużięta Jezabelli dmuchnie eolia. Chćiey byđz ná te, álbo owe występki ogniē, *Elias tanquam ignis, zadmuchnie cię zła złości piewieścicy párá.* Coż iednák zá rácyá, że Eliaasz pod iatowcowym uspoko iwszy się drzewem, umierać prágne? Co mu ták pewną łobrey śmierci uczyniło nádzieię, co mu do tego okazyá było, że iák dobrze umrzeć, ták y byđz w Niebie spodziewał się, *cum sederet subter unam juniperum &c.* Drzewo iatowcowe, Krzyż Jezusow figuruiące, dobrá pewnego do Niebá ingressu, sprawiło Eliaaszowi otuchę. Myślał sobie, y mówił Eliaasz, iużem sobie w doczesney życia wypoczął podroży, *sufficit mihi Domine,* iużem znalazł zbáwienny krzyżowey figury znak do Niebá, *sufficit mihi Domine.* Spodziewam się, że moiey do Niebá impugnować niebęda intromissyi, kiedym krzyżowy wynálazł instrument, mam nádzieię, że wolną do Niebá mieć będę admissyá, kiedy z herbownym Krzyżá Jezusowego pokaze się biletem, *confu-Ruper:l. 5. de git ad Sancta, & vivifica Crucis Dominica signum, & illic ambit mor Trinit:c. 10*

tem . intencyą iego explikuje Rupertus. To figurą krzyżową
 tak Eliazą o pewney do Niebá upewniłá admissyi , iákże się
 affidować niema kto autentyczny, Krzyżá Jezusowego Niebie
 skiey milicyi pokaże bilet, *Crux est signum, per quod salvi sumus*,
 mowi Święty Augustyn. *Mat: 25.* Pizychodzą do wrót Nie-
 biejskich Ewangeliczne dámy, aż zámknieto zástaią , kołącą,
 prolżą, *Domine, Domine, aperi nobis* , otworzyć niecheą , *clausa*
est janua. Coż zá przyczyná , że tak niedyskretną od Niebá,
 te dámy odebrały repulsę; dwie tego kazusu, á obiedwie Krzyż
 Chrystusow figurujące, Ewangelia náznacza iacye. Niepuszczo
 no tych dam do Niebá , *clausa est janua* , bo z sobą oleiu nie-
 wż ęły, *non sumpserunt oleum secum*, który cnoty święte znaczy,
Sylv: 1. 6 c. solem opera virtutum significat , mowi Sylweirá. Niemiały cnót
 9. 7. *Expos: zelein*, bo Krzyżá Jezusowego niemiały, w którym nigdy nie-
 ubywiająca , potrzebnego *ad lumen gloriae*, cnót oleiu pełność,
Bernar: ser: Crux est omnium plenitudo virtutum , mowi Święty Bernar. Nie
 2. *de Resur.* puszczo no tych dam do Niebá , *clausa est janua* , bo bez rozu-
 mu, bo głupie były, *s. erant fatuae*, głupie były, bo Krzyżá Je-
 zusowego niemiały, który jest nieumierętnych náuką naj-
 większą, Chrześcian Filozofią, Świętych Niebianow Teologią,
 wszelkiey Mądrości Szkołą: *Crux, est ignorantium doctrina, Chri-*
Petr: Bess: in *stianorum Philosophia* , *Sanctorum Omnium Theologia* , *Scientiarum*
Cō: opt: The Schola , mowi Petrus Bessius. Wolnaby były miały do Niebá
olog: fol: 543 admissyą , gdyby były ten Herbowny Krzyżá Jezusowego po-
Col: 1. 6 zakażaly bilet, zá ktorego pokazaniem, Niebieskie otwierają się
S. Damasc: podwoie: Crux est, per quam Celi janua referantur, mowi Święty
lib: 2. de Fi- *Damascen.* *Luca 23.* Deklaruje Chrystus usprawiedliwionemu
de cap: 3. Łotrowi Dyzmie, że z nim będzie w Ráiu: *Hodie mecum eris in*
Paradiso. Ná tę deklaracyą mógł mowić Dyzmas, iákże to być
 może Pánie, że dy mnie do roskółnego puszczo no Ráiu, przed
 którym z obojętno płomiennym , Cherubin wartując mie-
 czem , nikomu wolnego niedopuszcza przystępu. Tobie iák
 Pá.

Pánu, powiną oddawszy adoracyą, wolnego pozwoli wejścia, ále mnie wnieść, pewnie zá tobą niepozwołi? zrozumiał Chry-
stus, co miał Dyymas mówić, więc tę jego reflexyą, taką u-
przedza rezolucyą, według świadeństwá Świętego Chryzosto-
ma. Nieturbuy się Dyymo, ieżeliby ci strážnik Rayski wstępił ^{S. Chryzost:} do Ráiu uczynił, oto masz Herbowny Krzyżá moiego bilet, zá ^{de Jesu ad infer: descēd.} którego pokazaniem, wolną mieć będziesz admissyą: *Si ingres-
sum igneus gladius prohibuerit, Regium illi signum, S. Crucem meam
ostendes, tibiq; portas aperiet*, słowá pomienionego Doktorá. Já-
koż tak się stało, ledwo co Cherubin ten Herbowny Krzyżá
Jezusowego obaczył bilet, bez wszelkíey kontradykcyi, wol-
nego pozwolił ingressu: *Cherubim ille, qui mandatum exclusionis
acceperat, signaculum Crucis in eo aspexit, cui se nequaquam contra
dictor opposuit*, świadczy Petrus Damianus. Zkąd iáwny doku-
ment, że Krzyż Nayśw: &c. Niejednemu z nas podobno tru-
dno, y bárdzo trudno wnieść do Niebá, mowi do iákiego rá-
kiego, rozniewána nieraz spráwiedliwość Boska, niemożesz
bydź w Niebie, *non potest introire &c.* Woła piekło, *non potest &c.*
wołaią grzechy *non potest*, woła stráž Niebieska, *non potest*. Coż
zá społób wéśńac się do Niebá, oto podáie społób Święty Ef-
frem, rysuymy ná drzwiách rezydencyi nášzych, rysuymy ná
czołách, rysuymy ná ciátách nášzych, á co nayskuteczniey-
sza, rysuymy przez serdeczną kontemplacyą, ten zbáwienny
Krzyżowego biletu portret ná sercách: *Pingamus in januis, atq;
in frontibus nostris, pingamus in pectore, atq; in mebris omnibus, hoc
signum vivificū*. Uchoway Boże, ten Herbowny Krzyżá Jezuso-
wego utracić bilet, boby powiedziáno, *non potest introire &c.* A.

K A Z A N I E III.

Ná Ználezienie Świętego KRZYŻA.

Non potest introire in Regnum Dei. Joan: 3.

IUż bárdzo źle, komu wolnego do Niebá niepozwalaią ingressu, *non potest introire in Regnum Dei*. P. A. Otwarte temu wízelkicy, bo wieczney niešťczęśliwości pole, komu zámkníęte Niebo. Wízyſcy w tym doczętym życiu prawdziwemi, ni by w podroży iešteśmy pielgrzymámi, *in hac vita, quasi in via*. S. Greg: hom *sumus*, mowi Święty Grzegorz. Zbłądził wiecznie, przed kim *11. in Evang* wolne do Niebá zámkníęto paſſy, *non potest introire*. Stráſzna to, y prawdziwie niešťczęśliwa konkluzya, determinowana komu, y kogo od Niebá exkluzya. Iuż naypotrzebnieyſzą, bo z zbáwienia wiecznego wielką ſzkodą, y niepowetowaną utratą, przegrał ſprawę, kto w Niebieſkim Arcopagu *locum ſtandi* niema. Za oſtátńie ſobie mieli niešťczęście ſynowie Izráełſcy, kiedy owa dekretu Boſkiego wyſzła publikatá, że oproc Jozuego y Kálebá, do obiecáney wniſć im zázakazáno ziemi, *non intrabitis terram, super quam levavi manum meam, prater Caleb filium Iephone, & Iosue filium Nun. Numeror: 14.* Większe dáleko niešťczęście tego potyka, kogo Bog ni by palcem wytyka, że do figurowaney przez ziemię obiecáną Niebá poſſi, przyſć niemoże, *non potest &c.* Iák wielkie było owego ſługi wiernego ſzczęście, że mu Pan wniſć do ſwego pozwołił pokoiu, *ſerve bone &c.* Iák wielkie było owego infidelisá niešťczęście, że go za Páńskie wyrzucić rozkazáno progi, *inutilem ſervum, eicite in tenebras exteriores. Matt: 25.* Káždy z nas byđż powinien ſługá Boſki, á ſługá wierny. Iużże táki od Naywyżſzego Páná nád Pánów wiecznie dyſgracyowany, komu w Niebieſkie wiecznego weſelá, wniſć niepozwołono podwoie, *non potest &c.* Ná doſtateczne wſtydu owych głupich Pánien wyrażenie, Ewangeliczne niewyſtarczyło pióro, którym ná gody wniſć chcącym, *breviter* powiedziano, że západła kłaniká, *clauſa eſt janua. Matt: 25.* Dáleko więkſza przed Niebem, Aniołámi, y ſwiątém całym, z oſtátńim niešťczęściem, tego potyka konfuzya, przed kim do god Bárankowych, *ad nuptias Agni*, drzwi zámnykaią, *non*

non potest &c. Niekázat Dawid Absalonowi, w Krolewskim swo-
im ani postać Pałacu, *dixit Rex, faciem meam non videat Absalō.*
Ták to było Absalonowi ciężko, żeby był śmierć wolał, niż
ná Krolewskie nieprzychodźić pokoie, *obsecro ut videam faciem*
Regis, quod si memor est iniquitatis meae, interficiat me. 2. Reg: 14.
To nád millionowe śmierci cięższą jest pressurą, kiedy Krol nád
Krolmi, *Rex Regum*, tám, gdzie wybranych Elektow swoich,
naybłogosławieńszą swią kontentuie prezencyą, y kroku wol-
nego komu niepozwoi, *non potest &c.* Znayduię ia jednák, pe-
wny do wolnego w Niebo ingressu sposob, przy Solennym Krzy-
żá Jezusowego ználezieniu. Tenze sam Krzyż Jezusow. Ieże-
li przed kim zamknięte Niebo, że wniść do niego niemoże,
otworzyć go sobie, Krzyżem Jezusowym może, bo Krzyż Je-
zusow, jest to klucz do Niebá. O tym *Ad M. D. Gloriam.*

MA swoje Niebo zamknięcie. P. A. Nie jest, to kwadrato-
we, wieczno szczęśliwego mieszkánia Miásto, *Civitas in*
quadro posita, bez klauzur, y zamkow, ktorých psuć, y doby-
wać się niegodzi, chyba otwierać po kluczu. Ma to Miásto w
Apokaliptyczney opisáne rewelacyi, trzy ná wschodzie, trzy
ná południu, trzy ná zachodzie, trzy ná pułnocy brámy, *ab*
orientē portae tres, ab occidentē portae tres, a meridie portae tres, ab
aquilone portae tres, przez ktore áżeby Piotr, y każdy kto zá *Apocal: 21.*
tremidzie, miał wolny do tey Świętey Metropolii ingres, o-
biecał mu Chrystus kluczy dodać, *tibi dabo claves Regni Caelorū.*
Ták zamknięte Niebo, wolnego ludziom do siebie wniścia, i-
naczy y niepozwała, *non potest &c.* Zginał był klucz od Niebá,
rázem z zgubioną przez grzech oryginalny łaską. Poszedł Bog
w ludzkim cieie, tey dla lepszego nas wsiytskich, wyszukać
zguby, *venit quærere, quod perierat*, y gdy Krzyż Nayświętšy *Luca 19.*
znalazł, klucz znalazł do Niebá, *clavis Caeli, Crux Christi*, mowi *Vinc: Fer: s.*
Święty *Vincentius Ferrerius*. Niech będzie *penes authorem fides, i. de Inven:*
że *Theodorus Samius*, pierwšym był kluczy wynalazcą, iáko *S. Crucis.*

świad-

Paclet: Feris świadczy *Augustinus Paolettus*. To artykuł wiary, że na otwar-

Dō: *Qua*łcie zamkniętego Niebá dla ludzi, tego instrumentu, tego klu-
czá, to jest Krzyżá Świętego, nayspierwżym cudowną indu-
stryą, był inwentorem Chrystus: *Clavis est Crux, & statim sequi-*

Simon Cass: *tur utilitas, apertio Cali*, mowi *Simon Cassianus*. Tegoć to kluczá

Lib: 14. obietnicę, upłakującym nad zamknięciem Niebá ziemianom,

Isaia 22. Boska przez Izajaszá dáta łaskáwość: *Dabo clavem domus David*
super humerum ejus, & aperiet, która obietnicá, w ten czas swo-
ię odebrała efektuacyą, kiedy Krzyż Nayswiętższy, głupia ży-
dowskiey złości tyránnia, na ubóstwionym Chrystusá położy-
ła ramięniu, *dabo clavem super humerum ejus*. Ten to prawdzi-
wy domu Dawidowego Potomek Chrystus, *Filius David*, in-
strumentcie Męki swoiey, to jest w Krzyżu, instrument otwo-
rzenia Niebá, to jest, klucz odebrał, y nam zostáwił: *Dabo cla-*
vem super humerum ejus. Tym kluczem, nietylko zamykające,
wiele tájemnic łározakonne figury, nietylko zamknięte przed
zrozumieniem ludzkim, práwa pisanego misterya, ále też tá-
mo náwet, iák sobie, tak nam ludziom otworzył Niebo; bo
tak koniecznie, według nieomyłney Przedwiecznych dekre-
tow Boskich, potrzebá było, y náležáło determinacyi, áby nie
inaczey, tylko instrumentem Krzyżá, tylko tym kluczem, po-
spuszczane Bram Niebieskich, byż mogły otworzone zamki:

S. Aug: ser: Caelum clausum erat, quia necdum clavis Crucis antecesserat, ut in
210. de tēp. mysterio clavis omnia, qua in veteri testamento velabantur, revela-
rentur, mowi Augustyn Święty. Tymci to Chrystusá Niebo o-
twierájącego kluczem, w Apokaliptyczney Patmeyski Ascetá
widział apparycyi, w ktorey ten S, y owszem istotna świętość,
ten prawdziwy, y owszem istotna Prawdá, pierwszy kluczá te-
go wynalazcá Chrystus, ten klucz w rękách swoich trzymając,
z tym się do káždego, w Niebo wnieść chcącego, protestował,
otom iuż dla ciebie zamkniętą do Niebá otworzył fortę, kto-
rey nikt zamknąć, chyba ty sam sobie człowiecze, niepotrafił,

haec dicit, sanctus & verus, qui habet clavem David, ecce dedi corā te ostium apertum, quod nemo claudet. Skutkiem tāmym probu- *Apocal: 3.*
 iąc, iż żaden lepiey, iáko klucz Krzyża Jezusowego, do Niebá
 nie przyda się: *O Crux potentissima, clavis David, exklamácyá*
Speranzy. A ieżeli Krzyż Jezusow otworzył Niebo, toć Krzyż *Sper: pun: 26*
 klucz do Niebá: *Crux Christi clavis, quae aperuit Caelum,* mowi S.
 Chryzostom. Uczona Astrologow spekulacya, między inšze-
 mi Asteryzmow Niebieskich konfiguracyami, żadnego, który
 by klucz figurował, nieupatrzytá Asteryzmu, bo ten Asteryzm
 ákkommodowanego do otwarcia bram Niebieskich kluczá, w
 ten czas dopiero ná Niebie pokaże się, kiedy się Krzyż Jezu-
 sow pokaże, *tunc parebit in Calo signum filii hominis.* Zmárko- *Matth: 24*
 wác proszę, iák dáwno przed ludźmi Niebo zámkniete było,
 á zgadnąć przytym kto nayıpierwszy z ludzi, y kiedy wolny
 miał do Niebá ingres? nie Adam, nie niewinny Abel, nie Abra-
 ham posłuszny, nie Noe spráwiedliwy, nie Zákonodawcá Moy-
 zes, nie inni Patryarchowie, Oycowie, y stározakonni Proro-
 cy, ále według niemyłáney się nigdy z prawdą Chrystusową
 obietnicy, Łotr uspráwiedliwiony Dyzmas, *hodie mecum eris in*
Paradiso, nayıpierwszy z ludzi, zá zámkniete Niebá wolno wízedł
 podwoie, bo mu kluczá, to iest Krzyża swego, do otwarcia
 Niebá dobrotliwy pożyczyl Chrystus, *latro ante omnes, Caelos in-*
troivit, quia Crucem, quae clavis est, domus veri Davidis habuit, tę
 dáie rácyá *Josephus Mansi.* Ták się ná to y Augustyn Święty pod- *Josep: Mansi*
 pisuie, kiedy powážaym, bo Doktorskim przyznáie sentymē *tem: 2. fol:*
 tem, że przez pięć tysięcy, y więcey lat zámkniete Niebo, *mibi 62.*
 Krzyżem Jezusowym, iák kluczem otworzono: *Crux nobis Pa*
radisum 5. *ab eo amplius annorum millibus praelusum patefecit,* *S. Aug: ser:*
 słowá iego. Zátrzymáć się ná przedmiešciu Niebieskim, ták *in appen: de*
 wiele śpiészących do Niebá, musiało záwodników, poki im do *diversis,*
 tego Empirey skiey Jerozolimy Mástá, kluczem Krzyża Jezu-
 sowego zámknieteý, nieotworzono Bramy, *per clavem Crucis,*

janua aperienda erat, zdanie Bonawentury Świętego. Kommu-
 nalnemu tych wszystkich do Niebá puszczonych szczęściu, ap-
 plauduje Ian Święty, że inwestytury swoje, w krwawym Krwi-
 niewinnego Bárapká umywszy rubikonie, odebrali konsens, y
 władzą, áżeby sobie krzyżowym drzewem, drzewem żywota,
 iáko iákim kluczem, Niebo ná wolny ingres otworzyli: *Bea-
 ti, qui lavant stolas suas in sanguine Agni, ut sit potestas eorum in*
Apocal: 22. ligno vite, & per portas intrent in Civitatem. Matth: 11. Powiáda
 Chrystus, że gwałt cierpi Niebo, *Regnum Caelorum vim patitur.*
 Gwałt cierpiało Niebo, do ktorego się káždy wszelkim doby-
 wał sposobem, á dobywał się gwałtem, bo bez kluczá, ktore-
 go ieszcze rázem z Chrystusowym niebyło Krzyżem, wniść
 chéiał do Niebá. Iuż sobie Iákub wysokiey do Niebá przystá-
Genes: 28. wił drábiny, *vidi scalam, cujus sumitas tangebát Cælum.* Iuż się
 Adam kopiácy ziemię, do tej Niebieskiey chéiał podkopać
 Fortecy. Iuż sprawiedliwi Ablowie, całopalonemi ofiarámi, á-
 ko minámi, áby iedną do Niebá chéieli wysadzić Brámę. Iuż
 inni mocną wiarą, złotolite tego świętszego Ierychá, chéieli
Ad hebr: 11. rozwalić mury, *sive mure Jericho corruent.* Iuż ukoronowány
 ná Syonie Monarchá Dáwid, z liczną, y śliczną, przy Bramie
 Miásta Niebieskiego stánąwszy Káwaleryą, Krolewską brámę
Psalmo 23. wystáwiać rozkázował powagą: *attollite portas, & introibit Rex.*
 Te iednąk, y inuze ná wniście do Niebá záwody, te szturmy,
 y áttáki dáremne były, *Regnum Caelorum vim &c.* poki ná wol-
 ną do Niebá admissyą kluczá, to iest Krzyżá Jezusowego nie
 było. Iákże tylko ten klucz znaleziony Krzyż Jezusow, ká-
 żdy kto chce, nie przez gwałt, z wiolencyą, ále przez wolne
 tym kluczem Bram Niebieskich otworzenie, wolny ma do tej
 Empireyskiey Ierolimoy ingres: *Qui in cruce est, vim non fa-
 cit, est Crux, est statim & apertus Paradisus,* mowi Święty Chry-
de div: epul. zostom. A ieszei według práwa, przez oddánie kluczy, wolna
 iest do Miásta, y Zamkow admissya, y zupełney komprobamēt
 pos-

posseſſyi, *per traditionem clavis, transit poſſeſſio*, iáko uczy Barto- Bart: 1.2. *de*
lus, toć, kiedy nam iuż Chryſtus klucz do Niebá, to ieſt Krzyż *acquir: rer:*
 ſwoy oddał, iuż nieieſteſmy intruzami, ále poſſeſſorámi Niebá, *Domin.*
 álbó ieżeli przez Krzyż ieſteſmy poſſeſſorámi Niebá, Krzyż
 ieſt klucz do Niebá: *Qui habet Crucem, habet clavim ad Cælum,*
nullam enim vim facit, qui januam aperit, clave aperit, & ingredi-
tur domum, konkluduje Lyreus. To właſnie, ktore imprez iſtá *Lyr. 1. 6. c. 2.*
 kluczowi przypisał *epigraphe*, że zámknięcia otwierá, *clausa*
repando, pięknym uczony *Mansenius*, Krzyżowi Jezusowemu
 aplikował poetyzmem: *Parva licet magnas clavis custodio ga-*
zas, quamq; alii ſubeant pravia pando viam. En Crucis iſte labor,
clauſi, qua eſt clavis Olympi, oblata Cælum clave viator adi. Pod-
 czas klucz máły, wielkie lamuzy i zámky, drzwi zámkniete,
 ktoremi wnieść trzebá, odmyka. Krzyż kluczem do Olympu
 że ieſt, wiedzieć trzebá. Więc gdy máłz klucz człowiecze,
 wchodzi wolno do Niebá. Do tegoć nas wſzyſtkich záchęca
 Doktor Národow Paweł, áżebyſmy ſporemi, y co raz ſpie-
 ſznieyſzemi, z cnoty w cnotę, w drodze przykázań Boſkich
 progreſſami, do Niebá ſpieſzyli, gdzie wieczny od pracowitey
 życia podroży ſpoczynek: *Festinemus ergo ingredi, in illam re-* *Ad habr: 4.*
quiem. Ia zaś táka, iáko Ian Święty w liſcie do Gáia nápiſá- *1. Joann: 3.*
 nym wyraził, do káżdego czynię perorę: *Chariffime, ora-*
tionem facio, proſpere te ingredi, & valere. Amen.

K A Z A N I E. IV.

Ná Ználezienie Świętego KRZYŻA.

Quod ſcimus, hoc dicimus. Joan: 3.

Nie zbywa ná rożnych, ále znikomych, y próżnych ſwiátu
 inwencyach. P. A. Świát ten, ieſt to uniwerſalná obro-
 tnych wybiegów, ſubtelnych wynyſtów, wykrętnych ſpoſo-
 Hba bow,

- Jacob: 3.** łow, á zátym wlıyſtkich niecnót ſzkolą, *universitas iniquitatis*, w ktorey ludzie nie ták zdrowy rozum, iák zepłowaną kontruiącym Bogu, ſumnieniu, y cnoście appetytem, wolą, w prowadzących do wſzelkiego złego ćwicząc náukách, oten, ale nieduży, y zbáwieniu, ſtárąją ſię poſtępek, áżeby im nigdy ná ſwiátowych nieſchodźiło inwencyach, *abominabiles facti ſunt*
- Pſalmo 13** *in ſtudiis ſuis*. Ieſt wielu ſwiátowych, dumnym humorem, práwie iuż nie po ziemi chodzących ambicyantów, pilnych, lubo częſtokroć niezafużonego honoru pretendentów, ktorzy ná to całym pracuą conceptem, ná to wſzyſtkie ſubtylizuią inwencye, áżeby podobną lekkomyślneſmu Ikarowi iſtuką, náł inſzych, lubo częſto w podchlebney gorę wzięwſzy eſtymacy, pożyczonemi od publiczney ſławy, wyżej, á wyżej lzy.
- Job: 11.** bowali ſkrzyſłami, *vanus in ſuperbiam erigitur*. Ieſt wiele nie náłyconych łakomców, ktorzy o tym wednie y w nocy mozg ſobie ſuſzą, áżeby chociaż z ázardem ſumnienia, y życia, nie iednę ná pogotowiu mieli inwencyą, przez ktorąby znaczny fortuny inkrement, co raz więkſzą á więkſzą, doſłátkow, y
- Jeremia 6.** bogactw uczynili aukcyą, *avaritia ſtudent*, y gdyby można, iſzczeby o tym pomysłili ſpolobie, áżeby po Midaſowemu, wlyſtko, czego ſię dotkną, złotym ſtáło ſię metalem, *acclinauerūt*
- 1. Regum 8.** *poſt avaritiam*. Czy náło hipokrytycznych polityków, ktorzy układną ſymetryi galantomią, piękną ſłowek iedwabnych gład koſcą, ſynceryzującą zmyſłone konfidencye ſerdecznoſcią, ludzkie do ſiebie łowią ſercá, á prawdźiwą w łamey rzeczy ták pracuą obłudą, áżeby ich, co ſą, niepoznáro: *Laborant in-*
- Miche: 3.** *ad inventionibus ſuis*. Coż mowieć o záwziętych w upornym rancorze cholerykách, ktorych ché-wa zenſſy imaginatywa, tyſiącne ná rewanż lekkiey pod czas urazy, inwenturie ſpoloby. Coż mowieć o zázdrolnych, dobrego cudzego mienia oczkoſciách, ktorzy gdy zápalonemi zázdroſcią, pomyslnego uypatrzeć niemogą powodzenia, álbo zárażonym złoſliwemi hu-

morámi wzrokiem, ſłużący komu uyrzec niemogą fortuny,
 takie czynią inwencye, przez któreby cniże zginęło dobro,
est inventio in detrimentum. Co mowić o zápalonych podniecie *Ecclesi: 20.*
 lubieżną ſercách, o których y uſtyd wspomnieć! takie w ſo-
 bie imaginatywy, iákie, ná więcej niż beſtyalíckie kontencece
 knią media, któremu by, lubym obranego z rozumu c. á. á. do-
 godzili chęcióm, *ut libidini vacent*. Ktożby wyráchowal ſwiá *Tobia 6.*
 tá tego, który ludzi ludzi, już tak wiele rázy praktykowane
 inwencye, ná które zwodzaca rozum y ludzkie, piekielnych
 geniuszów ładzi ſię przewrotność!. Ale te wspomniane, y
 inſze, które byz mogą inwencye, bardzo ſą złe, y nieſzczę-
 ſliwe, bo lámemu kontruące Bogu, *adinventiones eorum contra*
Dominum. Iákże wielu ná te, y tym podobne ładzących ſię in- *Iſaia 3.*
 wencye, nieſzczęſliwie zginęło ſwiátowniſiów, którzy nie mi
 ná ſiebie ſprawiedliwą táſkawego Bogá wzbudzili zemſię, *irri-*
taverūt eum in adinventionibus ſuis. Dla tych niepoſciwych iawen- *Pſalmo 105.*
 cyi, nieledo-go tákomego Midaſá, Bog wiecznym ukarał głodź:
Mittet Dominus ſuper te famem, propter adinventiones tuas peſſi-
mas. Tákim inwencyom nieſzczęſliwym, z domu ſwoiego re-
 zydencyi Niebieſkiej, grozi wygnaniem, *propter malitiā adin-*
ventionum eorum, de domo mea eiciām vos. Ná zgubę takich in- *Oſea 9.*
 wencyi ſkuteczne *remedium*, uſtawiczna ná ſad Boſki pámięć,
juxta adinventiones tuas, judicabo te dicit Dominus. Dáleka od *Ezech: 14.*
 tych inwencyi, Krzyżá Jezuſowego inwencya. Krzyż Jezu-
 ſow, ieſt to wynáleżiony konceptem ſámego Bogá ná zbáwie
 nie náſze, ná znieſienie y wszelkich nieſzczęſliwoſci ſpoſob. A
 krocey mowiac, co wiem, to o Krzyżu Świętym powiem, *quod*
ſcimus, hoc dicimus, że Ználeżenie Krzyżá Jezuſowego, ieſt to
 oſobliwſza ſzczęſliwoſci náſzey inwencya. Ná honor tego, kto
 ry ieſt wſzyſtkiego do tego inwentorem. &c.

CO ieſt dowodną nieſzczęſliwoſci zgubą, to ieſt doſwiadczo-
 ną ſzczęſliwoſci inwencyą. Probować mi tey prawdy nie po-

trzebá, która ná fundamencie Filozoficzney ngruhtowana ná-
 uki, *unius corruptio, est alterius generatio*, mieć wiarę powinna.
 Gubi ogień zimno, á tym samym spráwuie ciepło. Rozpędza
 nocne Febus złotowłosy éienie, á tym samym dzień tálny zá-
 pala. Podobnym oKrzyżu Jezusowym, mowić należy áffory-
 zmem, że: gdy nieszczęśliwość znośi, szczęśliwość przynosi,
 że Krzyż Jezusow, iest pewną nieszczęścia zgubą, niezawie-
 dziona konsekwencya, że iest osobliwszą szczęśliwości inwen-
 cyą. Weźmy ná duchowną reflexyą, pierwszą Krzyżá Święte-
 go w wieczystey dekretoy Boskich determinacyi, inwencyą.
 Determinuiąc Bog, w czasie stworzyć człowieka, *prævidit ab*
æterno, przeyrzał przed wieki, przez przestępek mandátu swo-
 iego, upadek, który był ostatnią, bo wieczną całego národu
 ludzkiego nieszczęśliwością. Nieskończoną miłosierdzia swe-
 go nád tak wielką nieszczęśliwość á, Bog wzruszony dobro-
 cią, ákisz proszę *in remediũ* nieszczęścia nášzego wynayduie spo-
 sob, oto Krzyż Święty, który wolną Syná Boskiego ákcepta-
 cyą, zá osobliwszy ná satisfakcyą zá nas, obrány instrument,
 kiedy zá drzewo śmierci, stał się drzewem żywota, *mors per ar-*
borem, vita per Crucem, mowi Święty Ambroży. Kiedy tak wiel-
 kicy nášzey nieszczęśliwości stał się zgubą, tym samym stał się
 osobliwszą szczęścia nášzego inwencyą, y owszem samą szczę-
 śliwością naszą: *Crux, est felicitas nostra*, mowi *Rabanus de lau-*
de Crucis. Druga Krzyżá Jezusowego inwencya, to iest cudo-
 wne Znalezienie, które dnia dzisieyszego solennym Kościoł S.
 weneruie Świętem, dawno w Piśmie Bożym figurowaná była.
Genes: 8. Dla różnych excessow, y kryminałow, skárał BOG
 świat potopem, w którym cudowną łaskawości Boskiej kon-
 ferwacyą, Noe z familią swoią, y z wybranemi salwowany zwie-
 rzęty, po stu pięćdziesiąt dniach, przez które potopowa stála
 inundacya, wypuść ł z Arki gołębicę, która pod wieczor szyb-
 kim do niego wracá, áca się lotem, rozkwitła oliwnego drze-
 wá

wá przynioſſzy gałąskę, znak uſtającego pokazała potopu: *Venit ad eam ſub veſperam, portans ramum olivæ virentibus foliis in ore ſuo, intellexit erga Noe, quod ceſſaſſent aqua ſuper terram.* Już to temu 1409. lat minęło duiá dſieyſzego, iáko około Roku 329. znaczne między Monarchiami dyſſenſye, krwawe między Pańſtwámi, y Kroleſtwámi wojny, ciężkie Koſciół Rzymſkiego, y całego Chrzeſciańſtwá perſekucye, prawdziwie ſwιάtá Chrzeſciańſkiego były potopem, który prawie niezátánowane wſzelkich nieſzczęſliwoſci ſprawił wylewy, ná które nie jeden Dáwi lowym nárzekał ſenſem: *Intraverunt aquæ uſq; ad animam meam.* W tym ták ciężkim zgromadzonych nieſzczęſliwoſci potopie, cudowna Bogá dyspozycya, Konſtantyná Ceſarzá, iák drugiego Noego ſalwowała, który pokazánym ſobie ná powietrzu Krzyża Świętego, utwierdzony znakiem, *in hoc ſigno vinctes*, przy fortunnych z róſnych nieprzyaciół tryumfách, nie inſzą ná uſmierzenie rozlanego nieſzczęſliwoſci potopu, miał inwencyą tylko Krzyż Jezuſow. Więć ná pomnioną, cudowny przez ſen inſtynektem, Mátkę ſwoię Helenę, iák drugi Noe, gołębicę z Ceſarſkiego Pałacu, iák z Arki wypuſzcza, która nad przyrodzonym duktem, w Jerozolimſkie záleciałszy kráie, zákopany głęboko przez lat 269. Krzyż wynálażła Jezuſow; iák állegowaną w tym punkcie explikuie figurę, uczony *Franciſcus Quareſmius, Tom: 2. C. 8. ſch: 6, per arborem olivæ Crux S. per ramuſculum autem, particula ejus, per orbem Chriſtianū diſperſe intelleguntur.* Rowá iego. Tá gołębicá nád wynáleżionym Krzyżá Jezuſowego, żłoſnie ſtékáła mieyſcem, ſerdeczną w tym máiąc kompaſſyą, że oná w pokoiách, á Krzyż Święty w prochu, że oná w honorách, á Krzyż Święty w kontem; cie zoſtáwał: *Ego in Regnis, & Crux Domini in pulvere, ego in aulis, & S. Ambr: in Chriſti triumphus in ruinis.* relacya S. Ambr. Tá niewinna go-obit: *Theod. gołębicá, ſetorem extraordinarynych nieſzczęſliwoſci; ſwιάt Chrzeſciańſki zárażony miarkniąc, nie inſzey ná remediū ſzczęſli-*

śliwości szukała inwencji, tylko drzewa Krzyżowego, *festina-
bat tangere remedium immortalitatis*. Słowia pomienionego Do-
ktorą, po którego znalezieniu, kiedy krwawe Marśowych po-
tyczek ustały burze, kiedy śliczna na Piotrową łodkę pokaza-
ła się malacya, znak był z oliwnego Krzyża Jezusowego drze-
wá, od tey wynalezionego gołębiczy, że dawno trwający ze-
branych nieszczęśliwości już ustał potop, a tym samym poka-

S. Ambr: l. 4 zało się, że Znak Zienie &c. *Arbor Crucis Christi est, per quam ab
de voca: gct. omni malorum diluvio liberamur*, konkluduje Święty Ambroży.

Exodi 15. Trącił lud Izraelski w zączętey z Egiptu peregryna-
cyi, na gorzkie bardo wody, ktoremi żadną miarą zaśilać się

Exodi 15. niemogąc, ledwie im życia zakończyć nieprzytżło: *Venerunt
in mare, nec poterant bibere aquas eo, quod essent amara.* Hetman
ich Mocyżelz, iakąż prożę na ośłodzenie tych wod ma inwen-
cyą? oto mu Bog pokazał drzewo pewne, ktore w owe gorz-
kie włożywszy wody, cudownie całą wod owych ośłodził a-
krymonią: *At ille clamavit ad Dominum, qui ostendit ei lignum,
quod cum misisset in aquas, in dulcedinē versa sunt.* Jesteśmy Páń-
stwo moie tułającemi się, do ziemie obiecanej peregrynantá-

homil: 11. in mi, omnes in vita, quasi in via sumus, mowi S. Grzegorz. Czyliż
Evangelium raz trafiaamy, na ząprawne nieznośną goryczą, rożnych ná-
lzych nieszczęśliwości wody? otoż na ośłodzenie tych wszel-
kich gorzkości, czyli na pożyteczne dla nas wszelkiego nie-
szczęścia, w szczęśliwość zámienienie, pewną jest znaleziony
Krzyż Święty inwencyą: *Lignum, id est Crux, dulcia facit omnia
hujus mundi adversa,* decyduje Lipomanus. *Levit: 14.* Na skute-
czne káždego trątem zarażonego oczyszczenie, znalazł Bog
spůsob, kiedy rozkazał, áżeby káždy z trądu chcący byđ o-
czyszczony, drzewo cedrowe na ofiarę oddał, *praecepit ei, ut
offerat lignum cedrinum,* Trądem tą grzechy nasze, ktore duszę
naszą zarażają, z ktorych naywiękza wszelkich nieszczęśli-
wości nas obśypuje affekcyą. Iakąż na to mamy inwencyą?
nie

nie inszą, tylko Krzyż Jezusow. To drzewo cedrowe, ná mi-
 łą ząwśze Bogu, sercem y myślą oddaymy ofiarę, *affiduię*, że
 grzechowego pozbedziemy trądu, *lepra est peccatum lignum ce-*
drinum est Crux, mowi *Cornel: à Lap:* zá ktorego pokornym Má-
 iestatowi Boskiemu oddáním, by też naywiększa, by też nay
 bardziej zaráżająca dulszę nálezę, grzechowa ginąc musi infe-
 kcyá: *Crux est lignum cedrinum, quò purificamur à lepra peccatorũ,*
 zgodny Hiero: Lauretti sentyment. A kiedy grzechow, iáko
 prawdziwych do wszelkier niezczęśliwości, okazyi pozbedzie-
 my, zbáwienną mieć będziemy *experyencyą*, że Ználezienie
 Krzyża Jezusowego, iest to osobliwszą szczęśliwości nálezey
 inwencyą, wszak *sublata causa tollitur effectus*, náuká Filozo-
 fow. Naywiększey dla nas, ná ostatecznym sądzie Boskim, bać
 się powinniśmy niezczęśliwości, á y ná tey skuteczne uni-
 knienie, osobliwszą iest Krzyż Chrystusow inwencyą. *Gen: 32.*
 Chwali się, że z pomocą drzewá, iákiegoś, przeszedł bystrą
 rzekę Jordan, Jakób, *in baculo transiui Jordanem.* Jordan, *tłum. Genes: 32.*
 maczy się *fluvius iudicii*, y znaczy śąd uniwersalny, bystra to
 rzeká, ktora różnie różnych niepowrotnym nigdy zabrawszy
 pędem, álbo do szczęśliwego, álbo do niezczęśliwego zánie-
 sie portu. Ktożkolwiek sobie tę tak strážną sądowegó Jorda-
 nu rzekę, bez wszelkiego niezczęśliwego przebyć zyczysz zá
 krętu, chwyta y sercem y affektem, zbáwiennego Krzyża
 Jezusowego drzewá, á tak fortunnym Jakubá krokiem, do-
 czesney y wieczney niezczęśliwości, przebrniesz odmetry:
Considera anima Christiana, Jacobo quondam baculus in transitu Jor-
danis solatio, & fulcro fuit! quid non faciet baculus S. Crucis ad trá-
eundum Jordanem hujus mortalis vitæ, & imminentis mortis, ac ju-
dicii? hoc enim significat Jordanis flumen iudicii, taką ná to miey-
 sce uczony Ginter czyni reflexyą. Mieymysz ząwśze w pobo-
 żney pámięci, tę osobliwszą szczęśliwości nálezey inwencyą,
 Boskim wynálezioną konceptem, Krzyż Jezusow, y náleżytą

ten zbawieny instrument iznając weneracyą, serdecznym
 naszymi affektow wielkniem, z koncentrowane w nim
 wszelkie izczenie naszego głóśny inwencye, iako nam
Isaia 12. rozkazuje Prorok: *Confitemini Domino notas facite in*
populis ad inventiones ejus. A M E N.

K A Z A N I E.

Na S. Stánisława Biskupá Krakow:
 w Katedrze Krakowskiej.

Bonus Pastor animam dat. Joan: 16.

Z Każdego dobroci Pasterskiey punktu, z káždey należący
 do doskonałości urzędu Biskupiego kondycyi, słowem,
 z káždey miary, dobry Pastierz, dobry Biskup Stánisław Świę-
 ty, *bonus Pastor* Ztąd iednak naybardziej dobry Pastierz Stáni-
 sław, że dużej dacie, *bonus Pastor dat animam*. Czyliż może z le-
 pšzym wyrażeniem, zawnieyszego dokumentu byđz dobrym
 Pastierzem, iako kiedy z duży dobry, kiedy dużej dacie, *dat a-*
nimam. Naywiększe dobro duszá, więc y Stánisław arcydobry,
 kiedy dużej dacie, *dat animam*. Dobry Pastierz Stánisław z Mą-
 drości, káždemu owczarni Chrystusowej Pastierzowi, przez
hom: 17. in Evangelium Grzegorza Świętego zaleconey, którą z Paryskiej zabraną Sor-
 bony ná Niebie Kościoła Bożego, iak słońce záiaśniał, *sicut*
sol refulsit in Templo Dei. Dobry Pastierz Stánisław z czułości,
 którą Doktor Narodow w káždego Biskupá w mawia, *tu vero*
2. ad Tim: 4 *vigila*, ktorego kto widział, iakby ná rozgę z okiem przeczor-
 ności Biskupiey z Jeremiafzem pátrzał, *virgam vigilantem ego*
video. Dobry był Stánisław z stateczney o Honor Boski zło-
 zyi, która u káždego Infułata mieć mieysce powinna, według
2. ad Tim: 4 mandatu Apostoła, *argue, obsecra, increpa*, ktorey praktykę w
 całym iurydykcyi swojej czásié miał Stánisław, piękną tey
 cnotę z miłością bliźniego, y Pasterską benewolencyą czyniąc
 kom-

kombinacyą, *ego quos amo, arguo*. Dobry Pasterz Stániſław, w *Apoc: 3* nieustráſzoney, cátości owczarni ſwoiey obronie, którą Święty Hilaryusz *com: in Mat: C. 26.* z Biſkupim łączy honorem, *ktorey experiment ten* Święty Inſuſat, w ciężkim Anátematyſmu Kościelnego, ná wilká w Koronie pokázał poćilku. Nie náie-
mnikiem był Stániſław, kiedy nietylko kroku nieuſtąpił, *mercenarius autem fugit*, ále ſię teſz áni tego wilká niezlákl, kiedy niechrapotliwym głóſem, nienáleżácego do owczarni ſwoiey, Biſkupią klátwą ogłóſił Krolá. Zgóła z wſzelkiey okoliczno-
ści Stániſław Paſterz dobry, *bonus Paſtor*, iednák z tąd naybár-
dziey dobry, że duſzę dáie, *dat animam*. Tác to u ſámeſego Chry-
ſtufá naywiększa dobrego Paſterzá maxyma, że duſzę dáie, *bonus Paſtor dat animam*. Dáwni Filozofowie, omylną opinią
názywali duſze, *completum numerum*, y to iednák w komplet
Stániſławowych wnidzie pochwał, że mądry, że żarliwy, że
czuły, że nieustráſzony Paſterz Stániſław, to *ut 7. bonus Paſtor*,
ále kiedy do tego duſzę *numerum completum* przyda, w ten czás
zupełnie árcydobry Paſterz, *ut 8.* To inż w tym ſenſie dobry
Paſterz Stániſław, cátość owczarni ſwoiey przy oppreſſyi Bo-
leſława, właſną przypieczętował duſzą, *animam dat pro ovibus
ſuis*, oraz iednák y w moralney tych ſłow Ewangelicznych
ákcepcyi, nieraz duſzę dáwał Stániſław. Wielką Mądroſcią
ſwoią ták wiele, inż od zmyſłow dobrych odeſzłe ożywiał o-
wieczki, z ktorych káżdą mowić z Pſalmiſtą mogliá, że zá Ká-
znodzieyſkim Stániſława, bez odetchnienia-technieniem, duch
ſię do niey, á duch dobry wracał: *Eloquium tuum viviſcavit me. Pſalmo 25*
Odbiera duſzę, kto uboſtwnu ſupplementu neguie, *occidiſti, quia
non ſubveniſti*. Toć duſzę ludzióm dáwał Stániſław, kiedy w o-
ſtátniey ludzi mizeryi, przez codzienne ráutował láſgicye. Pod
technęta ſię ſmiertelnie prawdá ná dworze Krolewſkim, y inż
práwie ſkonáta, ktorey Stániſław między żywácami ználeſć nie
mógł, y tey dáł duſzę dobry Paſterz Stániſław, kiedy iá w Pio-

trawinie, cudownie ożywionym przed sąd Krolewski stawił. Ale mały to u Staniśława dobroć Pasterkięy experiment, w partykularnych okazyach dużej dawać, y partykularnie bydz dobrym. Staniśław Święty, iako uniwersalny całego świata Polskiego Patron, tak y generalny Pasterz, *Pastor bonus*, tym w polspolitości, niepospolitym dobroć swoją probuje argumentem, że całej Sarmacyi dużej dać, *bonus Pastor dat animam*. Odmłodzenie zawsze po tak wielu wytrzymanych nieszczęśliwości klimakterykach, Polski Orzeł w purpurowym krwi Męczeńskiej Staniśława przeyrzawszy się rubikonie, y lubo cokolwiek wypierzony, porośnie, gdy się w cudowney Staniśława palcem Jego poświęconey obmyje ładźawce, *renovabitur ut Aquila juvenis*. A choëby też ardory marsowe, do żywego Polkiem dogrzały Orłowi, *ex sacris* drogiego depozytu Staniśławowego *buſtis*, zwyczajem Fenixa odrodzi się. Pamięta Polska sława, iako po Męczeństwie Staniśławowym, przez dwieście lat już prawie korata, jednak iey Staniśław, prędko po publiczney swey Kanonizacyi, dał dużej, y to potomnym zostawił wiekom, ażeby wiedzieli, że przez dobroć Pasterską Staniśława, żyje Polska sława, *bonus Pastor &c.* Co dalszym objaśnić zechcę dyskursem &c. Na twoję chwałę, który jesteś Panem martwiącym, y ożywiającym, *Dominus mor-*
t. Reg: 2. tificat, & vivificat.

I Est y śmierć na sławę. Delikatna to, bo samego Tyrana Coria sława, która prędko od wzroku zazdroznego oka omiędewa, *sama autem marcescit, ex invidia, ceu morbo quodā*, światłość Stobenzia. I ztąd ci podobno Genealogia sławy wywodząc Poetowie, że Oyca iey słonce naznaczają, że iako ztorowłosy Febus, codzień w Hesperyjskich musi się ochynąć wodach, tak sławie często tonąć przychodzi, y lubo słonce wrodzonych makul, y upatrzoney przez Astronomiczne, perspektywy niewstydzi się ospy, sława jednak y na najmniey-
 124

Iżą krostę, czyli łamę plamę umiera, iż kąd Ekklezyastyk Páń-
ski prz-strzeżę, *ne imprimas famæ tuæ maculam*. Piękny to chá- *Ecclesi: 33.*
rakter sławá, ále tak słaby, iák ná piasku, który ladá szum
przeciwny zdmuchnąć potrafi, chyba że go ná Olimpie dosko-
náłości wyrysujesz, iuż mu tam cudze niezászkodzą dmuchy.
Choćby bytá skálisley náтуры sława, y tę częlto padaiące ludz
kiey cenzury wydrożą krople, *gutta cavat lapidē*, y o tę, śmierć
swoją zawadzi kolą, *mors etiā faxis hominibusq; nocet*, kompro-
buie Aufonius. Osobliwszey tedy potrzebá kurateli, áby słá-
wa żytá, *curam habe de bono nomine*, rádźi Ekklezyastyk Páński,
y że do tych czas sława Polska żyie, z osobliwszey muśi to po-
chodźić prezerwatywy, Ktora niemśza iest, tylko Pa-
sterka Stániśława dobroć. Strzeże zdrowia sławy Polskiej
Stániśław, y áby nieomdlał, skutecznym ią dobroczynney
protekeyi swoiey zásała *supplementem, custodit, & alit*, ktorey
ieżeli co niesmacznego zgryść przyiǳie, prędko to Stániśław
swoją ośłodzi dobrocią. Zdrowo wżysłko sławie Polskiej,
przy Pasterkiej Stániśława benedykeyi, zdrowo wżysłko słá-
wie Polskiej, co sobie Szczepanowski Stániśława przeżegna
krzyżem. Długa przy nieplodności Rodzicow národzenia Stá-
niśława *expektatywa*, to długa, ále dobrze w Niebieskiej A-
ptece preparowána, ná konserwacyą sławy Polskiej recepta,
bo co o kimśiś Ozeasz Prorok, to o Polskim národzie mówić się
może, iż wraz z národzonym Stániśławem, życie się sławie
Polskiej urodziło, *gloria eorum à partu ab utero, & à conceptu. Osa 9. v. 11.*
Nech tam Jozue w posłessi synow Izraelskich, zródło słóń-
cá wśpomina: to mi to *fons solis*, zródło to, przy którym Bog-
na Stániśława rodzi, z ktorego *Filia solis*, sława Polska, zawnie
in angem fortunego południa, wychodzi *Serenissima*. A iák o
w Ráiu drzewo żywotá bytło blisko rzeki, tak Stániśław, gdy
się *secus decursus aquarum* rodzi, stáie się sławie Polskiej drze-
wem życia, co y iáymy swoim Herbownym wyraża Kleyno-

tem, wszakże Krzyż *lignum vite*. A tak, gdy prawdziwy Polak Staniśław w polu się rodzi, zaraz Nubo z wrodzoną iemu dobrocią, złęczone sławy Polskiey życie, zapłanemi ogłasza słowami: *Considera, quod hodie in conspectu tuo proposuerim bonum, & vitam*. Uważay Polski świecie, że kiedy przyślą Pasterską, te raz dziecinną Staniśława prezentuję ci dobroć, oraz z nią życie sławie twoiey konferuję: *Bonum, & vitam*. Drzewem tedy żywotą sławie Polskiey Staniśław, bo sprawiedliwych Rodziców Potomek, *fructus iusti lignum vite*. Niech się nie szczyć Grecya zrodłem, cudownie zgaszone zapalającym pochodnie, o czym pisze *Boëtius de fontibus Græciæ*, większą stymę, z uprzywilejowanego narodzeniem Staniśławowym zrodła ma Polska, które nie dopuszcza, żeby *fax mentis honestæ gloria* gaśnieć miała. Rośnie Staniśław, rośnie z nim y sławy Polskiey życie, y przy Fanculkich łbach bawiąc się, tam się w Paryskiey Sorbonie tego uczył Staniśław, aby zawsze Polka, sławą *in flore* kwitnęła. Szczęśliwy Staniśława do Polski powrót, tyle w sławie Polskiey radości wzbudził, iak wiele z Ojczyzny wychodząc oczekiwających siebie zostawił tęskności. Przypadł do serca ten ożywiający sławę Polską Kordyś, Lambertowi Krakowskiemu ná ten czas Biskupowi, który go aby był zdrowszy, sławie Polskiey poświęcił. To jest, że wykroczę z allegoryi; Staniśława, Kąpłańską ozdobił godnością. A tu tá funkcyja Kąpłańska, ná to Staniśławowi wyszła, ná co Aaronowi, á żeby y sám przed Bogiem, y światem żył chwalebny, y Narod Polski swoy chwalebny uczynił. *Factum est illi fungi Sacerdotio*. *Eccles: 45. & habere laudem, & populū suum glorificare*. Prędko się Staniśław do kurateli, już zestabionej sławy Polskiey zawinął, wzniesonym przez żarliwe Kázania zabiegając defektem, bo wiedział, że ten nayıpierwszy do ożywienia sławy Polskiey sposób, *via*. *Proverb: 6. vite increpatio*. Sámá náwet sława Polska, między nocnemi *in umbra mortis*, bo w grzechowych ciemnościach, siedzącemi o-

fowiawszy niedoperzami, przyznać musiałá, że inaczej oży-
wiona bydź niemogła, tylko (*spiritu oris* Stánisława, z Izaiaszé
mówiąc, *corripies me, & vivificabis me*. A w tym gdy tróiste Wawel *Isaie 35.*
lu Głowę utracił y korony, gdy Krakowski Infułá, bez godnych
sienie zoltáwałá skroni, S án. sław Święty, ná miejsce *Sedis va-*
cantis, po Lanbercie odstynowany zostáie. Dziękuje zá oso-
bliwą ná tak wielką godność promocyą, y temi, ktorými ktoś
n Izaiaszá Proroká wymawia się słowami, *non sum medicus, noli-*
te me constituere Principem populi. Wiem dobrze, co Bernard S. *scri: 25. in Cz.*
nápiłá, że Biskupowi ludu Bożego Rządcy, nietylko superin-
tendentem, ále też y dobrym Pasterzem bydź náleży, do cze-
go gdy ja się nieznam, zpod Infuły, y Korón Wawellowych
umykam głowy, y Biskupiey unikam funkcyi. Ale gdy Ale-
xandrą wtorego Papieżá, Rzymska ná to przyszłá konfirma-
cyá, y do Pasterstá rękę, y do tryregium Wawellowego głowę,
y do Infuły Biskupiey, skronie skronie musiał Stánisław. Tu
inż *Princeps populi*, rázem y *medicus* Stánisław, który dobroci
swoiey *remedia*, z Pasterską tak połączył funkcyą, áżeby *virtus*
unita fortior, Polską ożywiłá sławę. Wiázi, że zá złym przykła-
dem Boleśława, Polska idzie sława, iáko *bonus Pastor*, tak *bonus*
medicus, przykazanym káżdemu medykowi sposobem, kurate-
lę sław y Polskiey o Bogá zaczyna, mówiąc: *Timor Domini fons* *Proverb: 14.*
vita. Widziá, że duszá Poláków, to iest Polska obumierałá inż
práwie sława, *anima vita gloria*, mowi *Tacitus*. Węc stráconę-
go przez publiczne excessá, szukać rozkáznie Bogá, áby tę Pol-
ską ożywił duszę, *querite Deum, & vivet anima vestra*. A kie. ly *Psalmo 68.*
nawiektza w pryncypalney *corporis Poloni* część, nieustáwała
infekcyá, iáko niezdrów y członek, mądry Doktor instrumen-
tem kłatwy odć na, tym iámym wstřet eo excessów uczyni-
wizy, zná. zná sławy Polskiey przywraca rekonwalescencyą.
Pozul Boleśław, choć nż piekielnym zarażony ognim, tę
medyká Święt. go incyzyą, y áżeby cenzurę zá cenzurę oddá-
uny-

umyslił. Ach nieszczęście, że ta zarażona z owczarni dobrego Pasterz a Staniśława, wyłączoną owieczką, wartogłówną stawił się, na własnego porывa się Pasterz a. Przychodzi na Skatkę, blisko Krakowa Bolesław, y przy straszney ofierze stojącego Staniśława zastawił, w głowie jego miecz ostry utopił, wywleczonego z Kościoła, na 73. roscina części. Y cożes tam niezbożny Anatomisto, w głowie Świętego obaczył Infułat a, to tylko pewnie, że ten dobry Pasterz, myśląc o twoim, y całej Polskiej sławy porátowaniu, mozg sobie wysuszył. Już byś też tu sławo Polska, wcale umrzeć musiał a, gdyby nie dobroć Staniśława, która to przed Bogiem wymogła, że żyjesz, *beata res est bonitas, & mirum vite viaticum, Pindarus*. Już by się dni życia sławy Polskiej skończyły, gdyby Staniśław nie był dobrym, *ampliat etatis spatium Vir bonus*, napisał *Martialis*. Jużby był kwiat sławy twoiej, świećcie Polscy uwiadł, *Ecclesi: 28. mnis gloria ejus, quasi flos decidens*, ale go dobroć Staniśławowa, choynym rubikonu Męczeńskiego skrąpia purpuryzmem. Z każdego członka krew płynąca, to duszą sławy Polskiej, *san-*
Deutero: 12. quis eorum pro anima est Po śmierci Staniśława, przez Papieską klątwę, Krolewską Polska straciła Koronę, a ztąd dużo Polska zachorowała sława, która aby żyła, przez lat 100. kilkadziesiąt pracował Staniśław. Weryfikowało się na Polscze Piotra Świętego Proroctwo, *cum apparuerit Princeps Pastorum, percipietis immarcescibilem glorie coronam*, bo w krotce potym, kiedy Watykańska decyzya Staniśława, za pierwszego między Krakowskiemi z duszy dobrego Pasterz a, za pierwszego z Infułatow Wawellowych Męczennik a, przez publiczną ogłosiła Kánonizacyą, przy zupełnym indultie, Krolewską Polscze, y niezwiądłą ożywionej przez dobroć Staniśława sławie, Koronę przywróciła, *cum apparuerit Es*, A co w Ewangelii napisał *Joannis 7. no, nondum erat spiritus datus, quia nondum erat Iesus glorificatus*, to z dykretną komparacyą, o Staniśławie mówić nie można: *nondum*

dum erat spiritus Poloniae datus, quia nondum erat Stanislaus Canonizatus. W ten czas dopiero duch do Polskiey wrocił się sławy, kiedy należącą sobie tu ná ziemi, przy Kánonizácii Stánisław odebrał gloriifikacya. A w ten czas, kiedy cała Germánia od Krzyżaków zfomentowana, wielkim ná Polskę biła impetem, nie dbałże o Polskę Stánisław? który ná obłokách w Biskupim pokazawszy się apparacie, Polskiemu sercu dodawał woysku, y nieomylną przylizłey wygraney nádzieję, tym następuiący no cy ztwierdził widowiskiem. Widziáno ná obłokách szczęśliwe dla Polaków *meteorum*, iákoby Biskup pojedynkował z Niemcem w Koronie, y zdało się wszystkim ná to patrzącym, że od Biskupá zwyciężony, z obłokow spadł Koronat Niemiecki, ktorego widoku skutek, wielki potym woyská Polskiego zkomprobował tryumf, iáko świadczy Kromer L. 16. f. 270. A w ten czas, kiedy zá Zygmunta trzeciego, Osman Czár Turecki, ostatnią całej Polšczie groził ruiną, nie dbałże o Polskę Stánisław, który ná pobożne, koniecznie od siebie potrzebnego sukursu Krolá Zygmunta wezwanie, tak Polškich ánimował Hektorow, iż lubo o małej kwoćie, szczęśliwie y z placu, y z gránic, te oryentalne wygnáli *monstra*. W tych (setnych inszych czas wspominać niepozwała) nieszczęśliwego Polski klimakteru cyrcumstáncyach, obozy Polškie były, właśnie iák widziane od Ezechielá martwe w polu wojennym kości, *ossa arida*, żadney iedności sercá iunktury, same tylko zdesperowane pewney przegráney máiąc koniektury, w ktorych y Polska już konáta sława; á potym, ledwo co Pasterská Stánisława dobroć, ledwie co dobroczynna Stánisława przy stąpiła protekcyja, tak zaráz w nich cudownie, heroicznym káwalerskiey rezolucyi czywionych duchem, y Polska ożyła sława: *Ingressus est in ea spiritus, & revixerunt, steteruntq; super pedes suos exercitus, granis nimis valde.* Co tám Jakub Patryar Exech: 37. chá Jozefowi przykazał, *auferas me de hac terra condascq; in sepul-*

Genes: 47. *pulchro Majorum meorum.* To w lat 10. po śmierci swoiey Stániśław, Władysławowi Xiążęciu Polskiemu, y Lambertowi tutey (zemu), ná ow czas Biskupowi, przez powtorzone nieraz Niebieskie wizye, ten dał kommis, áżeby ze Skatki, ná to mieysce święte, iego było przeniesione Ciało, *auferas me &c.* Tu tedy przy Solenney translacyi swoiey, złożony Stániśław, ile rázy konających do zdrowia, umartych do życia przyprawadza, któż nie przyzna, że tyle rázy Polską ożywia sławę. Oddane tu tyle rázy świętopobożne Polskich Monarchow wizyty, uczynione od Wicerejow *Homagia*; złożone przy trunnie Stániśława Hetmańskie buławy, niechay mi będą za niezbite prawdy założoney argumentá, które wieczno wdzięczną Stániśławowey protekcyi rekognicyą to wyrażily, y wyznawają, że Pasterską dobrocią Stániśława żyje, y názieńcia w Bogu, że żyć będzie Polska sława, *bonus Pastor animam dat &c.* To mi ná Twoy honor Święty Pátronie, mowić kazała, niedawno przeszła, y ieszcze pamięciom naszym przytomna, á partykularnie w krotce następująca, publiczney Szymowey Obrady okoliczność, ábym ci rewerencyonalny podał memoryalik, lubo ci przypominać o Polsce nie trzebá, bo pocąca się nieraz Świętá Głowá Twojá pokazála, że záfwie o Polszcze myślisz, więc y teraz pokaz-experiment dobroci Twoiey. Bądź wszystkich serc Polskich *primum vivens*, bądź ozdobionemu Watykańską purpurą Sukcesorowi Twemu, oraz *Infularis Infundisq;* w Stallách Twoiey Kátedry, *Capitibus spiritus vitalis*, bądź sławy Polskiey przewidowane z Niebá *vivificationarium*, áżeby to iuż rzeczywiślym było experimentem, żeś dobry z dłuze Pásterz, *Animam dat.* A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Święty Jan Nepomucen.

Quod

Quod dico, dicite, quod audistis, predicate. Matthæi 10.

Quodcumq; volueritis, fiet vobis. Joan: 15.

Niepotrzebne zdámi się, przy Solenney honoru Nepomuce- nowego pamiątce, Ewangeliczne adintende: *Dicite, predicate.* Szczęśliwy w tym jest, wielki Chrystusow Męczennik, wielki pieczęci Sakramentalney Sekretarz, Solennizant dziśeyszy, Jan Nepomucen, że y bez Ewangelicznejey przymowki, *dicite, predicate,* nietylko mądre głowy, y pracowite dowcipy, ále też y serdeczne pospolstwá áffektá, nietylko Oyczyste, ále też y postronne kráie, nietylko Miásta, y Prowincye, ále też Krolestwá cáte, y Monarchie, ná powinne honorowi iego, zdobywają się pochwały, *dicite, predicate.* Ledwo co Nepomucen z Niebá, od świętobliwych Rodzicow uproszony po tomek, z niemátą całego domu swojego, y Oyczyzny rodzi się pościechą, *cum illo Mater genuit, solatia mille,* áż zaráz sám Niebo, z swoim ná honor iego, popisuje się áplauzem, kiedy ognistemi, cudownych płomieni, ná dom rodzącego się Janá spuszczonech ięzykámí, łzczęśliwe Nepomucená, publikuje, y głoši národziny: *Apparuerunt lingue tanquam ignis.* Ktokol- *Actorum 2* wiek Nepomucená życie, niewinnością, y wślystkich rzeczy znikomych wzgardą, iák drugiego Zácharyaszowego Syná, skromną pokorą, y czystości kochaniem, iák Jozefá, moditwy, y nieprzerwanego ustáwiczności nábożeństwą, iák owego Sámuela widział, choćby był niechciał chwalić, to musiał, bo y sámá iego cnotá, zupełną mu była, bez wyproszoney chwały pochwałą: *Virtus nil indiga laudis, nec fascibus ullis erigitur, plaususq; petit clarescere vulgi, hanc tamen invitam blandè vestigat.* *Et ultro ambit honor,* nápisał *Claudianus.* Zásłużył sobie ná to świętemi pracámí swoimí Nepomucen, że mu Doktoriskie w Praskiey Akadémii tytuły, Prałackie, y Biskupie, przy Dworze Wacława IV, Krolá Czeskiego honory, sám dobrowolnie ci-

ściągnąć się do niego, za publiczne wielkich cnót, y zaślug jego, oddawały się wyznania, zaśluził sobie na to, że, przy śmierci jego Męczeńskiey, procz ziemskich Panegirystów, gwiaździste Niebá ięzyki, *stelae linguae Caeli*, náł utopionym w Moldawie, osobliwizym iásniejące cudem, Męczeńską jego głósiły, y wyświadczały wygraną, y sáma náwet Rzeká, iákoby *fluidus Orator*, Święte ná brzeg wyniosłizy Cnáto, wielką jego swoiemi fluktámi, iákoby wynieśionemi głóslami, *elevaverunt fluctus sues, elevaverunt flumina vocem suam, à vocibus aquarum multarum*, publikowały świątobliwość! y po cóż teraz, obowiązaných klientów, Ewangelicznym do chwały jego ánimować rozkazem, *dicite, predicate*. To pewnie ná ten czas, kiedy w swoiey złożony, y pogrzebiony był Kátedrze Nepomucen, tym do chwalenia, y głószenia Cnot, y świątobliwości jego, ánimować potrzebá było kogo rozkazem, *dicite, predicate*? bynaymniej. Głósiły iuż, y ná ow czas zaráz Nepomucená, y sáme świadczone wielom przez niego łáski, y práwie nieprzeliczone cudá, głósiła sáma, publiczna wielkiego Cudotwórcę słáva,

Virgilius. vivit magnas fama per Urbes. Sam Nepomucená ięzyk, po trzech setnych, y więcej látach, w cudowney, przez autentyczną inkwizycyą, znaleźiony nie skażyrelności, á potym szóstego po znalezieniu Roku, w rękách inkwizytorów Rzymskich, żywym krwi zafarbowany kolorem, więcej niż za różowego, ná honor Janá słącił Hortensynszá, y sáмым sobá świątobliwość, y wielką pized Bogiem Nepomucená ogłósił godność: *Mores hominum vitae q; institutionem, nihil magis indicare sufficit, quàm lingua*, nápiśał Marcus Vigerius. Więc chyba ná nas powiną łáskom Nepomucenowym, nie korrespondujących wdzięcznością, Ewangeliczoy wychodzi kompuls, áżetyśmy honor Nepomucená publikowali, y głósiłi, *dicite, predicate*. Ale spyta kto, á cóż głóścić, co opowiadać będziemy? wmáwiam ja w káždego, y ná to náprawiam perswazyą, *quod dico dicite, quod*

auditis, predicate. Na słowo moje, niezawiedzioną mowicie wszyscy o Nepomucenie prawdę, *quod dico, dicite*, to godny. Audytorze co odemnie usłyszysz, apodyktycznym publikuj sentymentem, *quod auditis, predicate. Predicate*, że ná wielowładney Nepomucená protekeyi, dány nam od Chrystusa we ryzykuie się kompromis, *quodcunq; volueritis, fiet vobis.* W tym cały Nepomucená honor, że iák Bogu był sługa, tak ludziorom iest Pátronem do woli, *quodcunq; Etc.* przez Nepomucená, czyli z Nepomucená, będzieciez miał każdy rátunek, poćiechę, iáką tylko zechcesz, *quodcunq; Etc.* á co do finalnego dálłzey mowy należy propozytu, to náłzego ku temu wielkiemu Pátronowi nabożństwa, to honoru Świętego Janá Nepomucená być iże *practicatum*, że w Janie Nepomucenie, y z Janá Nepomucená, co kto chce, ma wlyzłko, *quodcunq; Etc.*

Nie iednąkową wlyzłkim szczodrotá Boska, łásk, y prerogatywy czyni dystrybutę. Ten to Pan, w paraboleczney wyrażony historyi, káżdemu słudze swemu, według wyrozumianej dobrze proporcyi, drogie łásk, y osobliwszych przywilejów, rozdáie tálentá, *alii dedit talenta 5. alii 3. alii duo, alii unū.* Opisuie tę proporcjonalną munificencyi Boskiej kommensuracyą, Doktor Národow Páweł, że iednemu mądrość, drugiemu umiejętność, *alii datur sermo sapientia, alii datur sermo scientia,* iednemu gruntowność wiáry, drugiemu łáská uzdráwiania, *alteri fides, alii gratia sanium,* iednemu czynienie cudów, drugiemu przyszłych rzeczy wiadomość, *alii operatio virtutum, alii prophetia,* iednemu rozeznápie serc skrytości, drugiemu różliczność ięzykow, innemu snádné trudność tłumaczenia, *alii discretio spirituum, alii genera linguarum, alii interpretatio sermonum* nienáganym z Boskiego skarbu dostáie się szafunkie. *1. Corint: 12*
Te, y iusze łásk swoich donátywy, rózne ná rátunek náłz przywileje, rózne rożnym sługom swoim, przez nieskończonie mądry, dyspozycya Boska podzieliłá dyspartyment, *unicuique*

secundum propriam virtutem. Ale kiedy ja nąd ośobliwizemi ządługami, nąd niewyliczonemi Świętego Janá Nepomucená Cudami, ządumiony stáwam, kiedy się ná świętą jego zápatruję symetryą, kiedy historyczną trutyunię legendę, to sobie inferuję, to w nim upatruję, y tego się niezawiedzionym doczytywam domysłem, że wielki Sługá Boski, wielki Cudotwórca Jan Nepomucen, iáko cnot wysokich, y preeminencyalnych zádług, ták ták Boskich, y ośobliwszych przywileiow zkompendyowanym, był, y jest summaryuszem, *qua divisa beatos efficiunt, hic collecta tenet.* Ták Bog Janá Nepomucená, cudowną Wszechmocności swoiey wyperfekcyonował inwencyą, że w Janie Nepomucenie, y z Janá Nepomucená, co kto chce, ma wszystko. *Apoc: 10.* Widział Patmeyski Ascetá Aniołá mocnego, z Niebá ztępującego, okrytego obłokiem, którego twarz iáko słońce, nogi iák ogniste były kolumny, w ręce swoiey trzymał księgę, prawą nogą ná morzu, á lewą ná ziemi stánął: *Vidi Angelum fortem descendentem de Caelo amictum nube, facies ejus erat sicut sol, pedes ejus tanquam columna ignis, & in manu habebat libellum, & posuit pedem suum dextrum super mare, & sinistrum super terram.* W moralną niezáchodząc dygressyą, kiedy się ná Świętego Janá Nepomucená, rewerencyalnym nábožney kontemplacyi zápatruję okiem, z wielu świątobliwości, y doskonałości jego cyrkumstancyi, tego dochodzę, że Jan Święty Nepomucen, prawdziwie figurowanym w tey Apokaliptyczney wizyi był Aniołem. Człowiek prawdá Nepomucen przez naturę, ále przez cnotę czystości, którą od pierwszego, áż do ostátniego życia momentu, przy nienaruszoney dotrzymał konserwie, prawdziwy w cieie ludzkim Anioł, *castitas Angelos facit.* Słowá Klarewaleńskiego Opatá, Jan Nepomucen. Nie ták ordynaryiną natury dyłpozycyą, iáko tákáwą Krolowy Anielskiey interpozycyą, podziśłym wlatách dárowany Rodzicom, *Beatae Virgini natum Parentes referebant.* świadczy le-

genda życia iego, to Anioł z Niebá ztępiący, *vidi Angelū &c.* mocny to Anioł Nepomucen, *vidi Angelum fortem*, który nie-tylko poprzyśiężoną przy Chrście Świętym abrenuncyacyą, á le też nigdy niezwyćieżoną, w światobliwości śtatecznością, znacznym przez Spowiednicze, y Káznoźciayskie prace, z grzesznikow proſtuiących proſitem, z wyćęſkim wytrzymaney Krolewſkiej tyrannii tryumfem, tyſącznym przez życie potwierdzoną experymentem, á przy śmierci udeſkonáloną z czartá przekiętego otrzymał wiktoryą, *fortis Angelus, quia diabolum superavit*, mowi Gloſſa. Nepomucen ciałem, to Anioł okryty obłokiem, *vidi Angelum amictum nube*, bo Nepomucená ciałá, przy bezlennych ná modlitwie ſtráwionych nocách, przy podiętych w konfeſſyonale, y ná Ambonie praćách, przy ciężkich abſtynencyach, y ſurowych poſtách, przy rożnych moryſkacyách, y krwawych dyſcyplinách, przy łámych Męczeńſkich torturách, nieſfatygowane, nie ſtrudzone, nie zemdlone, nie ciałem żywym, ále nieżywym bydź zdáło ſię obłokić, *amictum nube* Widzieć było Nepomucená nieraz, nádprzyrodzonym objaſnionego ſplendorem, iedno było widzieć, co Aniołá twarz máiącego ſłoneczną, *vidi &c.* któremu ogłólzona cudámi, ztwierdzona wiára ſłóncem była, *facies ejus erat ſicut ſol, per fidei ſplendorem*, mowi Liranus. Nepomucená nogi, iák Anielskie, bo ná opowiadanie Ewangeliu ogniem Duchá P. zápalone, y inſzych Niebieſkim objaſniające luſtren, *pedes ejus, tanquam columnae ignis, quia Spiritus S. accenſi, & alios illuminantes*, mowi Gloſſa. Nepomucen Piſmá Bożego, y Práva Doktor, Nepomucen záwołány Ewangelieczney náuki predykator, to Anioł z Kſięgą, *& habebat in manu libellum*. Stoi ten Anioł iedną ná morzu, drugą ná źemi nozą, y właſnie Nepomucená figurue, który ták wielu grzeſznikow, z gorzkiego złych náłógow morzá, do zbáwiennego Świętey pokuty wyprowadził iálu, *pedem ſuum dextrum poſuit ſuper mare, quia ſuae poteſtati ſub-*

didit populum, in amaritudine multorum vitiorum, quondam fluctuantem, explikuje *Richardus*. A ia ztąd wnoszę, Nepomucen Apokaliptyczny Anioł, nogi z ognia, inwestyturę powietrznego mający obłoku, ná morzu, y ná ziemi stoi, bo honor Nepomuceną, bo protekcyą Nepomuceną, ná wszystkich Elementách ma swoię possessyą. Nepomucen, czyli od powietrzá y ognia, czyli ná morzu y lądzie, iák różne komprobuią cudá, Pátron doświadczony. Káždy prawdziwy Nepomuceną kłier, czyli w ogniu y powietrzu, czy ná morzu, czy ná ziemi, z Nepomuceną co chce, to ma. A że ten termin *Angelus*, jest uniwersalny, inkluduiący w sobie różne náтуры Anielskiej dystrykcy, stuszuie *termino communi* Jan Nepomucen Anioł, *Angelus*, w którym dla zápalenia Boską serc ludzkich miłością Serafinów, dla Doktorskiej náuki Cherubinów, dla utrzymánia spráwiedliwosci Tronów, dla podbić zmysłów rozumowi Państw, dla ták wielu cudów Cnot, dla zwycięstwá czártów Mocarzów, dla informacyi Monarchów Xięstw, dla wyiawienia niewiadomych sekretów Archániołów, dla prędkiey káżdemu pomocy Aniołów, zkoncentowane wydáią się prerogatywy. A zátym, co wiedzonym uniwersalnym Anielskich Chorów terminie, to w Janie Nepomucenie co chce, ma káždy wszystko. A co o Aniołách nápił *Theodoretus*, że ich Bog według ludzkiej do wszystkiego ákkommodue potrzeby, *Angeli à Deo formantur, ut usus hominum postulant*, to ia o Miłtycznym Aniele Janie mowię, że iák kto chce, Nepomuceną ná dobre swoie záżyć może, że z Nepomuceną co chce, ma wszystko, *à Deo formantur, ut usus hominum postulat*. A co tám komus Prorockim Izáa *Isaia 58*. szá obiecáno parolem, *eris quasi hortus irriguus*, to się sáną rzeczą ná Świętym Janie Nepomucenie spraktykowáto. Jan Nepomucen, wrodzoną dob ością, wyrażoną, imieniem łaskáwością *Joannes gratia*, duchownym obumarty, h Bogu goże szukowózzywieniem Świętá dula, á zátym ogrod rozlicznemi cnot kwia-

kwiátami, y zbáwiennych fruktów załadzony drzewáwami, *hortus florum, & fructuum diversorum, est anima*, mowi Thomas Villanus. Y owšzem Nepomucen, Rayškim ieš Bogu do rezydencyi upodobaney Ogrodem, *sicut Paradisus Domini*, wšzelkie mi od Bogá błogošlawieńšw Niebieškich delicyami, uszczęšliwionym Ráiem, *sicut Paradisus in benedictionibus*. W tym Bogu poświęconym Ogródzie, w tym Rayškim Wirydarzu w Janie Nepomucenie, znayduią się śliczne finalney perlewerancyi Amaranty, udájące się zá šłońcem Spráwiedliwošci wšasney woli rezygnácyi šłoneczniki, wdzięcznowonne Niebieškiey komplacencyi hyacynthy, śnieżyšte Anielskiey czystošci lilie, rozkwitłe ćierpliwošci peonie, rumienne purpurowey wštydliwošci róże, pachniące głębokiey pokory Amaranty, wdzięczne bolesnego Męki Jezušwey rozmyšłania tulipany, y ułożone nádprzyrodzoną dyspozycyą wšzelkich cnót *florilegia*. W tym Świętym dziardynie, znayduią się fruktem opowiadánia šłowá Boskiego niemniey guš duchowny delectuiące, iáko ná pošitek duš ludzkich, pożyteczne prac Káznodzieyškich pomorańcze, drogi oleiek ná uzdrowienie ran grzechowych, terdeczney nád bliźnim kompassyi, toczące balsamy, šmiertelnošci niepodlegaiące šwiątobliwošci Cedry, niezwiędłe záwíze kwitnącą nieczmazánego šumnienia zielonošcią Cypryšy, nieboiáce się często y gęšto, wypadaiących tyrańškich z Tronu Krolewškiego pioronów, męštwá nieuštráżzonego laury, wiele przed Bogiem profituiące miłošierdzia, niešamiáce się nigdy pod wielowładnem przed Niebem prac uštáwicznych ciężarámi, nieodmienney štátecznošci palmy. W tym Wirydarzu, Elizeyškie inspirácyi Duchá Przenayšwiešzego przewiewały Zephyry, ten Święty Ogród, wdzięczne faworów Boskich, roškosznym czyniły fawonišze, perłopłynne łášk Boskich rošity inundacye. W ćieniu tego Ogródu, to ieš, pod protekeyą Janá Nepomucená, o iák wielu od upátu gniewu Boskiego, tchro

nionych delicyowało się, y delicyuie się delinkwentow. Z tego Ogrodu, może każdy iakie chce, ná niewywietrzały nigdy przed Bogiem, y Niebem sławą, odor cnot Świętych, y dosko náłości przykładow zrywać, y wie bukiety, może każdy, chociażby też y zdesperowany ná duszy pacjent, iakie chce ná doświadczoną medycynę wybierać ziółką, y dziwnym endow niezliczonych, z zbawienną kontentecą przypatrować się inspektom. A co' o wonniącey zawiże Jozyaszá pamięci, Ekkle zyałtyk Páński nánotował, *memoria Josia, in compositione odoris facta*, to ia o rozelszkey po tak wielu Páństwach, Krolestwach, Monarchiach, Prowincyach, y Miałtach, Świętego Janá Nepomucená sławie, czyli o nápełniającey świat cały tego ogrodu fragrancyi, poważną uczonego Rábaná, mówić powinienem expozycyą, że wdzięcznowonny tego mistycznego ogrodu odor, wšzystkie pachniące zylety, wdzięczne ákwile, wonniące kambalie, delektuiące ambry y pizma, celnie, y przechodzi, *fama virtutis ejus, omnem exsuperat odorem*, słowá pomienionego Autorá. Otoż Boską inwencyą, ná podziwienie Niebu y światu, zásadzony ogród Święty Jan Nepomuc, *hortus florum, & fructuum diversorum*, w którym, y z ktorego co kto chce, ma wšzystko, *hinc omne bonum*, przypisuje się Bartho

5. Corint: 9. lom: Rossus. Chwali się Apostoł, *cum liber essem, ex omnibus omnium me servum feci, omnia omnibus factus sum*. To nie Hiperboliczną, Święty Jan Nepomucen, mógł, y może o sobie mówić assentacyą, że przy wšzelkiey nieinwinkulowanego sumnienia wolności, ná wšzystkie zbawienne, wšzystkim gotowy usługi, wšzystkim się stał wšzystko, *cum liber esse etc.* z tą jednak dystrykcyą, że gdzie szło o náruszenie cnoty, nie z Nepomucená nie było. Był Nepomucen Krolowi Wacławowi w zdrowych radách, w świętych iáłmużnách, w zbawiennych admonicyách, był mowię wšzystko, *omnia factus sum*, ále gdzie szło o wydanie sumiennego sekretu, gdzie szło o złámanie Sákramentalney

ney pieczęci, nie z Nepomuceną niebyło? Wolał sekret spowiedzi, Sakramentalną roborowany pieczęcią, własnym zowwu przypieczętować życiem, y z sobą samym, iák kámién w wodę wrzucić. Alegdzie szło, y idzie o kommunalny w wszelkich ludzkich potrzebách ráunek, tám Nepomucen wszystkim wszystko, *omnibus omnia*, z ktorego, y w którym co kto chce, má wszystko. Właśnie, iákby się temi Nepomucen explikował słowy, ktore Święty Augustyn nánótował: *Omnia o-* Epistol: 19
mnibus factus sum, non mentientis astu, sed compatiens affectu, id cap: 8.
est, non omnia mala hominum fallaciter agendo, sed omnium malis, tanquam si sua essent misericordiae diligentia medicinam procurando.
Już tedy prawdá, że w Janie Nepomucenie, y z Janá Nepomuceną, co kto chce, má wszystko, *quodcunq; volueritis, fiet vobis*, ále mi przeymuie głos Święty Nepomucen, y Ewangeli-
czną do tego kładzie kondycyą: *si in me manseritis, & verba mea in vobis manserint.* Jeżeli kto serdecznym affektē, y státecznym we mnie będzie nabożeństwem, mowi Nepomucen, jeżeli w kim słowá náuki moiey, y przykładne życia moiego będą reguły, *si in me manseritis &c.* Dáie ná to Doktorfki parol, że y zemnie mieć wszystko będziecie, *quodcunq; volueritis, fiet vobis.*
Dziękuiemy Święty Doktorze, zá tę kondycyonalną łask, y protekcyi twoiey deklaracyą, ktorą do pilney nászey, zá wieczny memoryał złożywszy pamięci, sercá náłze ná wieczyste tobie oddáiąc anáthema, státeczne Tobie służenia, y náśládowania ciebie czyniemy *propositum*, áżebyśmy w życiu, w śmierci, y po śmierci, twego godnemi stáli się kompromissu, *quodcunq; volueritis.* Wy zaś Pánstwo moje, wszędzie y zawsze, honor y protekcyą Nepomuceną piastuiąc, coście ołaskách, y cnotách iego, lubo niewyperfekcyonowanym, ná wychwálenie tak wielkiego Pátroná stylem ogłoszonego słyszeli, z serdeczną áffektow waszych, y powinnych Nepomucenowi pochwał, głoście amplifikacyą, *quod dico, dicite, quod auditis, praedicite.* Amen,

K A Z A N I E. II.

Ná Fest Świętego Janá Nepomucená,
miáne ná konkluzyi czterdziestogodzinneho Nahoženstwa.
Novissima hora est.). Joannis 2.

I Ná mniez to (moglbym mowić, gdybým się inaczey nie reflektował) nieszczęśliwego, tá przypadła funkcyja, áżebym koniec Solenney Świętego Janá Nepomucená uroczystości, trzechdniowego náboženstwa konkluzyja, y ostatnią poświęconych ná honor iego czterdziestu godzin, ogłosił godzinę, *novissima hora est.* Gdybým się był ná terazniejszy czas z reflektowanym rozmysłem, niepodiał funkcyi, zá nieszczęśliwybym sobie poczytał tráfunek, żebym miał gorące kultorow Nepomucená áffektá kończyć, święte klientow iego náboženstwa konkludować, y czas ná honor iego uroczysty, ostatnią terminować, y tánować godziną, *novissima hora est.* Przyznam się, y wyznam, ieżeli mi się nie dla próżney pochwały, przyznać godzi, że tego jestem z łaski Boskiej, ku czci S. Janá Nepomucená áffektu, ktorego áffektu, y káždego z Audytorow moich bydz ładzę, iżbym rad, áżeby ná iáknaywiększe honoru Nepomucenowego przyczynienie, minuty w kwadransie, kwadransie w godziny, godziny w dni, dni w tygodnie, tygodnie w miesiące, miesiące w roki, roki w łáme były zámienione wieki, á mnie teraz przeciwnym sposobem przedłużone, przy doroczney Świętego Męczennika pamiętce modlitwy kroćić, y dosyć niedługie, bo czterdziestogodzinne, ostatniey godziny kończyć przychodzi náboženstwo, *novissima hora est.* I ná téż wdzięczność, doznáne nieraz od nas, wielu nie żlczonych łask Nepomucenowych przyszło wyświadczenie, że ná świętopobożną regratyfikacyą zá nie, pektoraliki nákręćć, klepsydry, przewracać, y godziny liczyć będziemy. I

takasz będzie, zá odebrane od Nepomucená dobrodzieystwá, powinnego áffektu rekognicyá, że coś tylko od potocznych intereffow, od goſpodarſkich, lub inſzych zábiegow, od pracowitych ná doczelną ſubſtancyą uſpokoiwſzy ſię zámyſłow, całą dorocznę Nepomucená Feſtywy pompę, w oſtátku iednogodzinney zámknjemy, y zákonkludujemy bogomyſlności, *reliquie cogitationis diem Feſtum agent tibi*. Czyliżbyś ſię godny *Pſalmo 75.* Audytorze niezgorſzył z tego, gdybym do ciebie tym mówił ſenſem, iużeście trzédniowym ku Nepomucenowi nabożeńſtwem zfatygowani, czterdziſtgodziną ná honor iego ztrudzeni dewocyą. nabożnym, á tylo rázy powtorzonym zpracowani weſtchmeniem, iuż czas, iuż przyſzła godziná; wydzierając ſię utrzymać affektá, pulſem ſerdecznym wyćſnione uſpokoić tchnienia, oſlabionym gorącoſcią ducha wypocząć ſercom, *requieſcite vanit hora.* Ma ten honor dotąd, Święty Jan Nepomucen w nowey Hiſzpánii, á oſobliwie w dwóch naypryncypalneyſzych támečnego Kroleſtwá Miáſtách, to ieſt w Meksyku, y Puebli, że dorocznia iego przez dziewięć dni, Solennie odpráwuie ſię Uroczyſtość, á unas, nietylko że tylo ná ſwoy honor času wyznáczonego niema, ále náwet y między godzinámi, ná częś iego wyráchowawani, oſtátnią liczyć, y głoſić przychođi godzinę, *notiſſima hora eſt*. Jábym ſobie życzył, áżebym, gdybym był Iozue, ſkłaniające ſię do záchodu, ná przyczynienie Solenney Nepomucená Feſtywy, w náaturalnym biegu zátrzymać ſłońce, *ſta ſol, ne moveare*. Jábym ſobie życzył, gdybym był Izáiaſzem, áżebym ná ſłonecznym zegargarze, dla przedłużenia Nepomucenowey Uroczyſtości, ſtawiając ná oſtátniey godzinie umbrę, dzieſiącią przynaymniey náząd mógł coſnąć liliami, *reverſus eſt ſol decem lineis per gradus, quos deſcenderat*, á ná mnie ſię tráſiło, że iuż niezmyloną oſtátnią Feſtu Nepomucenowego głoſić muſzę godzinę, *noviſſima hora eſt*. Godni ſłuchacze, co rozumiecie proſzę, ieżelibyście

Matthai. 24

Iosue 10.

Iſaia 38.

niebyli ztrwożeni, gdyby się do was Święty Jan Nepomucen, z tey cudowney Státuy, owemi, ktoremi do Apostołów odezwał słowami: oto iuż przychodzi godziná, áżebyście się z tego Domu Bożego, z tego tak lieznego, y ślicznego ná honor moy, rożeszli konkursu, iuż przychodzi godziná, áżeby każdy z was, do własnego ztąd odszedłszy domu, imnie łámeo w tey Oltarzowey zostáwił rezydencyi: *Ecce venit hora, & iam*

Joannis 16. venit, ut dispergimini unusquisq; in propria, & me solum relinquantis, czyliby mowię ná ten głos Nepomucená, pobożne niezabolało serce, á przecię záprawne ná to przydzie, *novissima hora est* Bądźmy iednak tego, o dobroci Nepomucenowey rozumienia, że y odłożone pod ráchunkiem, ná swoy honor godziny, y wymiarkowane proporcjonalną czásu determinácyą, chętnie ákceptnie, mile przyimuie nabożeństwą, ktożby łobie nie życzył, żeby więcey á więcey, honor tego Cudotworce, chwála tego wielkiego ná sławę Pátroná, powinna temu Świętemu Męczennikowi, rośta, y pomnażała się dewocya, żeby bez kókluzyi, y bez ostátniey trwać mogła godziná!, ále tego stan śmiertelności nászej niedokaże. Pozwala Święty Nepomucen dáiami konkludować godzinę, kończyć zewnętrzne ku sobie nábożeństwo, bo wie dobrze, że nam ná powinnny iego honor, czás wystarczyć niemoże. Dáremná tedy w nas impreza, gdyby iák naydłuższym powinna Nepomucenowi część, y chwálę wymierzać czásem, kiedy każda światobliwego życia Nepomucenowego godziná, záslużonego sobie łzczęśliwey wieczności godna była wymiaru.

Wiedzieć, y wierzyć potrzebá, że nie taki u Bogá życia ná-
 izego wymiar, iáki u nas. P.A. Życie násze, záczyina się z czásem, z czásem się kończy, tym iednak wymierzonego łobie czásu tráktem, do wymiaru wieczności dąży. Wymierzone było, iest, y będzie, innych wiekámi, innych latámi, inlych mieśiácámi, dniami, lub godzinámi życia, Bog czás życia ká-
 zde

ždedo, odmierza wiecznością. Ráchuie prawdá Bóg čas życia ludzkiego, ále go iednym, álbo šťastliwcey, álbo niešťastliwcey wieczności odmierza momentem, *in momento, in ista o-
culi, in novissima tuba*, u ludzi miára zá miarę, á często miára, *Corint: 13*,
niespráwiedliwa, miára niezupełna, *qua mensura Ec.* u BOGA
miára nád miarę, miára že tak rzekę zbytnia, zá iednę; swiá-
tobliwą uczynność, miára arčyspráwiedliwa, y dostátecznie
zupełna, *date, & dabitur vobis, mensuram bonam, & confertam, &
coagitatā, & superfluentē dabunt in sinū vestrū.* Odložylz człowie *Lucā 6,*
cze moment ná chwałę Boską, iuž małz zá to šťastliwą od
Boga wieczność, *id, quod in presenti est momentaneum, in sublimi
tate aterna glorię pondus operatur* Odważ się w momenćie ná *Corint: 4*
žte, ná obrazę Boską, y zá to či Bóg odda wieczność, ále nie-
šťastliwą, *momentaneum quod deletat, æternum quod cruciat,* mo-
wi Święty Augustyn. Dyskretna spráwiedliwośći Boskiey su-
rowość, bo lubo wiecznie kárze, ielzce iednák nieták, iákby
náležáto kárze, ále szczerotá Boskiey dobroci nieprzebrána,
ktora kiedy nádgradza, więcey nierownie, niż náležy nádgra-
dza, *punit de congruo, præmiat de condigno*, zdánie Teologow. I
tęć to niewypowiedžianą szczerotę Boską, uvažajac Święty
Antoni Padewski, taką w tey máteryi do uczniow swoich miał
przemowę, *in presenti hac vita o filii, equalia sunt rerum com-
munium comertia, præmia autem vitę æternę vili pretio comparan-
tur,* iáko świadczy Święty Atanázy w życiu iego. Słowem, tak
Bog ná dobrych łáskáwy, y szczerdy, že ktorych zá služby, y
swiátobliwe czyny, w momenćie niknący čas dysponuie, te
Bog šťastliwą kompensuie, y wymierza wiecznością, *opus cū
sine merces sine fine,* słowá Świętego Augustyná. I tey či szczo- *serm: 14. de*
crotý Boskiey experiment pokazál się ná wielkim, zá niená- *Sanctis,*
ruszenie dochowany Sákrámentálney spowiedzi sekret, Mę-
czenniku, arcygódnym Archikátedry Pražkiey Kánoniku, oso-
bliwšzym sławy ludzkiey Obrońcy, doświadczoným w wieln

rożnych okkurrencyách, y potrzebách Pátronie, Świętym Janie Nepomucenie, ktorego káżdą życia światobliwego godziná, zářużonego sobie szczęśliwey wieczności, godná bylá wy miaru. Nie wielkie prawdá byty, życia Nepomucenowego latá, bo ich tylko piędziesiąt y dwa, Historyograficzne opisuie piono, w tych iednák, że mógł o sobie Nepomucen mowić, iż co godziná, ná wieczne latá miał pamięć, y reflexyá: *Annos*

Psalmo 76. eternos in mente habui, przyznáć mu náleży, zá święte czyny, y przykádne cnoty, ktore w tym życia swego wykonał czá-

Ecclesi: 3. sie, *fecit bona in tempore suo*, w krotkim czáście przećiągu, ná wieczne wieki, czyli ná szczęśliwą zárobił wieczność, *consumatus in brevi explevit tempora multa*, ná ktorych rekompensę,

Sapient: 4. matrus in brevi explevit tempora multa, ná ktorych rekompensę, kiedy nigdy Boskiego błogosławieństwa, skuteczny nieomieszkał sukces, prędkim do cogożinnych świętocydnych ákcyi jego konkursę, niezginionym nigdy do szczęśliwey wieczności, záwżie spieszył krokiem: *benedictio Dei in mercedē justī festinat*.

Ecclesi: 11. Et in hora veloci processus ejus fructificat, y iák káżdą cnoty, y światobliwości życia Nepomucenowego godziná bylá, bez de-

Sapient: 8. fektu, *honestas sine defectione*, rák káżdą w komplement ozdoby twoiey, ná szczęśliwą zárobił wieczność, *ornavit in aternū opera illius*. *Joan: 5.* Mowi Chrystus o Janie Chrzęćielu w te słowá, był pochodnią świecącą, y gorejącą, á wy chćielisćie tylko przez godzinę cieszyć się światłem tego, *ille erat lucerna lucens Et ardens, vos autem voluistis ad horam exultare in luce ejus*, toż sámo słusznie ia Cudotwornemu Meczennikowi, Nepomucenowi Świętemu áplikowác mogę. Nepomucen, drugi nowozakonny Jan, iák przy národzeniu, rák y przy śmierći, cudownym z Niebá objaśniony światłem, to potym w życiu swoim dokumentem pokazał, czego się nieólonne spodziewały nádzćieie, że był iásniejącą światłem náuki, gorejąca niewygasłym Boskiey, y bliźniego miłości ogniem, káżdego w błędliwych życia ciemnościách, objaśniającą pochodnią, *ille erat lu-*

serena lucens, & ardens. Ják támtén Jan, iák Nepomucen, nie-
tylko imieniem, ále y świętobliwą prawdziwie Janowego ży-
cia doskonałością korrespondujący, nieplodnym, y w latach
podezłym, nieták ordynarynym natury konkursem, iáko
cudowną Boskiey Wszechmocności był dány łaską. Ják támtén
w osobliwszym u wszystkich Solymeyjskich Obywatelów,
dla przytomney sobie ręki Boskiey był podziwieniu, *quis pu-
tas, puer iste erit, etenim manus Domini erat cum illo,* iák ten Ne-
pomucen przy narodzeniu swoim, niemáte w sąsiadách, y w
społ obywatelách Miásta Nepomuku, wzbudził podziwienie,
kiedy cały dom Nepomucená, niezwyčajnym, y cudownym
widząc obiaśniony światłem, gromadno ná iák extraordyná-
ryny zbiegając się widok, dziwne w nim Wszechmocney ręki
Boskiey uznawali sprawy, iák wielkiey Rodzicom winszowa-
li pośiechy, cudowne przy narodzeniu swoim dziecie, cudo-
wniejszym w dalszym życiu bydz prognostrykowali Mężem,
magnus vocabitur. Támtén Jan z dzieciństwa ná puszczy, ten
Nepomucen z młodych lat w Zátęczu, á potym w Pradze ná
náukách zázwise solitariusz, zázwise w osobności życia konte-
platystá, iák żył między ludźmi, iákby ludzi niezná. Támté-
go Janá wiele poprzedziło Proroków, tego Nepomucená ná
Káznodziejskiey funkcyi, w Temeńskim ná stárey Pradze u-
fundowanym Kościele, Konrad Stynká, y Jan Milcyusz, zázwo-
łani wieku swego, poprzedzili Káznodzieie, ná których miey-
sce, rowny im náuką, ále gorącością ducha, dáleko bárdziej
ich celujący, nástąpił Nepomucen. Támtén Jan pierwsze Chry-
stusá ná świat, ten Nepomucen, drugie tegoż Chrystusá ná sąd
ostáteczny opowiadał przyście. Do támtého Janá, cáła zcho-
dziła się Jerozolimá, ná żarliwe Nepomucená Kázania, z Miast,
y Miasteczek, z poblížszych Prowincyi, ludne gromadziły się
frekwencye. Ják ná támtého Janá, iák ná tego Nepomucená,
żarliwą pokuty predykacją, było penitentów bez liczby. Ják

támtému Janowi Herod, tak Nepomucenowi Wacław czwarty Cesarz Rzymski, Krol Czeski, Károlá czwartego Syn staršy, dla wspomnionego nieraz *non licet*, był záwistny, státeczny, y szczęśliwemi Państwá sukcešsámi, Wacław uniešiony tak žyć počát, iák się žyć niegodži, mowił ná to z Ambony, mowił w prywatnych konferencyach *non licet*. Były publiczne Wacława pogoršzenia, były niegodžiwe ludži oppressye, mowił ná to Nepomucen *non licet*. Pokazował przychylnosć swoię Wacław Nepomucenowi, iák Herod Janowi, iuž to značné Litowyšleńskie Biskupštvo, iuž potym značnéy importancyi Wyłogrodzkie konferuiąc Proboštvo, ále Nepomucen, iák Jan niczym bydž niechcąc, *non sum*, tym wol nieylzym, ile respektámi nie zobligowanym mowił ięzykiem, *non licet*. Przyszło ná to, že Nepomucen od Joanny Wacława Zony, Woyciechá Bawaryi, y Holandyi Xiążęcia Cory, zá Spowiedniká obrány, rázem zá cel y metę, Wacławowey wyznaczony zlosći, mowić jedná *non licet*, nie přestał. Prošil w pušfatey z sobá konferencyi Wacław Nepomucená, ážeby mu dla ciekáwošći, zwierzone ná Spowiedži Joanny wyiawil sekretá, mowił Nepomucen *non licet*. Korrumpował sobie Nepomucená podarunkámi, obietnicámi, mowił Nepomucen *non licet*, grožil mękámi, y šmierciá, mowił Nepomucen *non licet*. Juž wtrácony do więzienia Nepomucen, iák *Joannes in vinculis*, wielkodniowym morzony głodem, *non manducans, neq; bibens*, iuž wymyšlná zmęczony tyranniá, záwsze mowił *non licet*. Támten Jan w krwi własney, ten Nepomucen w bystroplynney Moldawie, z rozkazu Wacława, z Praškiego zepchnięty utonął mostu, tak wiele ięzykámi, iák wiele pokazánemi cudownie nád Rzeká Moldawá swiátlámi, wołáł ná Wacława *non licet*, zbiegła się ná tak cudowne illuminácy, w głęboká noc cála Prági, widžiatá to niewiedzáca, co się stáło Ioanná, pátrzał ná to z okná Pałácu swego zlosłiwy Wacław, y w me-

lanchoiczną wpadłszy apprehensją, po Herodowemu mizer-
nie życie skończył, bo w krotce potym, z Cesarzkiego detru-
nizowany Maiestatu, z Państwa ustąpić musiał, y tułaczem u-
marł. I niebyłże drugim Nepomucen Janem, świętobliwością
życia, y cudownemi w życiu, y po śmierci, iak niebieska po-
chodnia iásniący światłami, *erat lucerna lucens, & ardens*. Ro-
zumiećże trzebá, że to tá pochodnia, ná godzinną tylko oczó
ludzkim iásniała ostententece &c. *vos autem voluistis ad horam e-
xultare ad lucem ejus*, iak wschod tego mistycznego światła,
tak każdy godzinny życia gradus, tak zachod Męczeński, nie
godzinny, ále wiekuistym iásniał splendorem: *Candor est lu-
cis aterna*. I iak komuś, tak Nepomucenowi przyznąć należy, *Sap: 73*
że Bog sam światłem iego będąc, każdą iego godzinę, wieku-
istą obiaśnił światłością, *erat tibi Dominus in lucem sempiternam,*
& Deus tuus in gloriam tuam. A co Święty Grzegorz *lib: 4. dia- Iſaie 60.*
logorum C. 44. nápiſał, że byli tácy niecnotliwi ludzie, ktorzy
sobie żyć ná wieki zyczyli, żeby ná wieki grzeszyli, dla tego też
do ſpráwiedliwości Boſkiej należy, á żeby im ná wiecznym
nieschodziło káranie, ktorym ná wiecznym grzeszenia nie-
zbywało prágnieniu: *Iniqui voluissent sine fine vivere, ut potuissent*
sine fine peccare, ad magnam ergo iustitiam iudicantis pertinet, ut
nunquam careant supplicio, qui in hac vita, nunquam voluerunt ce-
rere peccato, ſłowá pomienionego Doktorá, to ia o Świętym
Janie Nepomucenie, *per contrarium* mowię, Jan Nepomucen,
każdą życia ſwoiego godzinę, rádby był, gdyby można, w cá-
łą przemienić wieczność, á żeby był Bogá kaźdodziennie wie-
cznie kochał, toć do dobroczynney rekompensuiącego Bogá
náležało łáskawości, á żeby każdą życia Nepomucenowego go-
dzinę, łzczęśliwą wymierzał wiecznością, ktorą Nepomucen
ná wieczne Bogá ordynował kochanie: *Nepomucenus voluisset,*
si potuisset sine fine vivere, ut potuisset sine fine Deum amare, ad ma-
gnam ergo pramiantis bonitatem pertinebat, ut nunquam caruisset

- præmiis, qui in hac vita nunquam voluit divino carere amore.* Ieżelić owi *Matth: 20.* robotnicy, których gospodarz na jedną tylko nąiał godzinę, tak dobrze pracowali, że jedną godziną ich pracy, całodniowej godną była nadgrody, iako Ewangeliczny na miejscu wspomnianym wyświadcza kontekst, daleko lepiej o Świętych Nepomuceną rozumieć należy zaślugach, korego Bog za wiecznego swego obawliży służbę, *elegit eum servum suum*, tak káżdodzienną życia Nepomucenowego ákceptował zaślugę, że mu samego siebie w zupełną oddając nadgrode, *ego ero merces tua*, káżdą życia Nepomucenowego godzinę, zaślążonego szczęśliwej wieczności, godną bydz estymował wymiaru, *qui verè virtutem sequitur. Deo qui perfectà virtus est, participatione conjungitur*, napisał *Gregor: Nissen*. Rozkázal Bog Ezdraszowi wiatr mierzyć, *mensura mihi flatum venti*, wymawia się Ezdras, y nie ludzkiey, ále samey iego Boskiey, to zostawie mocy: *Domine, quis natorum potest hoc facere*. Tak ludzkie, tak Nepomuceną życie, wiatrem nazwane bydz powinno, za zdaniem Pacyentá Pańskiego, *ventus est vita*. Wiatr życie Nepomuceną, ále nie wiatr próżney chwały, nie Akwillo rozumne drzewá, z włatney odzieraący ozdoby, nie podchlebie głańczący Fawoniut, nie południowy doczesną lubośćą kontentuiący Zefir, wiatr życie Nepomuceną, ále ostry ná występki Auster, gálzający złe zapachy Eurus. Wiatr życie Nepomuceną, ále wiatr taki, w iákim się Bog sam, pobożnym Elishom, przez łáski, y cudá pokazywał, *sibilus auræ tenuis*, wiatr taki, iáki martwe bez duszy łáski Boskiey, grzesznikow ożywia łećcá. *Ezech: 37.* Wiatr taki, przed którym czártostkie ná ázdy, iák proch przed wiatrem pierzchały, *comminuam eos, ut pulverem ante faciem venti*. Wiatr życie Nepomuceną, ále zawsze za zbawiennym Duchá Świętego idący powiewaniem. Kt-ż potrafi ten Święty wiatr zmierzyć, *mensura flatum venti*, samego to Boga dżięto, ktoty, iáko sam cały, całą

mierzy się wiecznością, tak ten Święty życia Nepomucenowe
go wiatr, *ventus est vita*, w niewzruszonym zawsze státeczney
cnoty, y cnotliwey státeczności zostájący temperamencie, nie
do inlézego, tylko do ákkomodowanego Boską uwencyą, szczę-
śliwey wieczności był sposobny wymiaru, *eadem aternitatis, ac
perseverantie virtutis natura est*, nápiśał *Philippus Picinellus*. Ná *Lib: 15. n. 14*
tym to Archikátedralnego Praskiego Kościół Aniele, skutek
swoiego kompromissu Bog wypełnił: *Nihil horum timeas, quod
passurus es, esto fidelis usq; ad mortem, et dabo tibi coronam vitæ*. *Apocal: 2.*
Zadanych Nepomucenie, ktore ná ciebie przypadną, nie lękaj
się przeciwności, bądź státecznym, y wiernym aż do śmierci,
á tak dam ci koronę życia, *dabo tibi coronam vitæ*, wypełnił to
Nepomucen, każdej życia swego godziny, dáney raz ná zá-
wsze, ná Chrście Świętym Bogu dotrzymał wiary. zawarte z
Bogiem dotrzymánia státeczney cnoty przymierze, y w oślá-
tnią godzinę śmierci, własnym przypieczetował życie, y tak sa-
mym sobą experimentalnie pokazał, że każda życia jego go-
dzina, iáko życia wiecznego koronę, tak záłużonego i szczę-
śliwey wieczności godna była wymiaru, ktory, koronę, swoją
symbolizuje okragłością, *rotunditas coronæ, significat illius Regni
aternitatem*, konkluduje Święty Bonawenturá. Mogłbyśmy tu *L. de 7. donis*
moralną uczynić inwastygacyą, iákiego też godziny życia ná- *Spiritus S.*
szego są godne wymiaru, ále to wewnątrzney każdego zosta- *Cap: 11.*
wiam reflexyi, leżeli godziny życia nášzego, ná wymiar nie-
szczęśliwey niezważianą wieczności, życzyłby proporcyo-
nalną godzin nášzych, z godzin życia Nepomucenowego, brąc
kommenfuracyą, y w wielowładną jego wprosiłszy się prote-
kcyą, tak żyć zawsze, iáko by to każda życia nášzego go-
dzina, oślátnia była: *Novissima hora est. A M E N.*

K A Z A N I E.

Min 3

Ná

Na Beatyfikacyą Błogosławioney Micheliny.

Fac Conclusionem. Ezech: 7.

GDy ná twoy powinny, wielka Chrystusowa służo, osobliwizna Franciszkowey trzeciego Zakonu Reguły ozdobo, nowa Niebieskim nam przewidowana faworem Pátronko, nowobłogosławiona Michelino honor, niegodny tegoż instytutu obserwant, konkluduiącą twoy Fest trzechdniowy, Káznodzieyskiey pochwały formułę inceptę, pokorne do Ciebie, iák do Świętey Ieruzolimy, *anima S. Jerusalem est*, mowi *Seripandus* Kardynał, z zádumionym Ieremiaszem wnosząc interrogacyą, pod iákim tytułem, pod iáką assymiliacyą, mogłbym Cię godnemu remonstrować Audytorowi, wielka Franciszka Seráficznego Coro, *cui te assimiliabo Filia*, I niedziwuy się godny Audytorze, że nie z finalną propozytu Káznodzieyskiego, ná pochwałę Micheliny stáwam determinacyą. Iák wiele albowiem cnot osobliwszych, tak nádrprzyrodzonych, wysokich prerogatyw, preeminencyalnych záslug, cudow zaakomitych, y dánych od Bogá przywileiów liczyć, (jeżeli policzone bydź mogą) y supputować zámysłam, tak wiele wyrażających godność przed Bogiem, tej Patronki symbolizacyi, tak wiele reprezentujących iey świętobliwość symbolów, y ákkomodowanych cnotom Micheliny komputuję hieroglifików, kto raby ie iednák z tych zupełnie, y doskonałe Michelinie kwadrowatá komparacya, w tym wielkość iey świętobliwości, liczna ákcyi świętoudnych summa, znaczna powinnych Michelinie pochwał obszerność, nieudolną Káznodzieyskiey imaginatywy diffikultuie inwencyą, *cui te assimiliabo Filia*. Mówilibym, że Micheliná Roku 1301. z Szlachetney Metellow Familii, z świętobliwych urodzona Rodziców, iest rosa Niebieska, *quasi ros à Domino*, ná zbáwienną ośchłych serc ludzkich huniektácyą, z Empireyskiego, instytutowána Niebá, *Celo ascendit ab alto*.

alto. Mowibym, że Micheliná między Páńskimi pieszczotá-
mi, między róskoloznemi wygodámi, przy pilney nienárużo-
nego Pamięńtwa konferwie, iák lilia między cierniem, *sicut li-
lium inter spinas*, śnieżyłym do Korony Niebá záśluzona kán- Cantic: 2.
dorem, *meruit candore coronam*, przypisał *Franciscus Raulinus*.
Moglbym mowić, że Micheliná z łámego Boskiey, y Rodzi-
cieliskiey woli postulzeństwa, godnemu z Familii *Malactarum*
záslubiona Káwalierowi, iednego ná świat wydájąca Syná,
ktorego niewinná w dżiciństwie zmarłego duszę, od dwóch
do Niebá záprowadzoná widziéła Aniołow, bylá nowá w mo-
rzu światá tego konchá, drogá do Korony Niebieskiey wydá-
jąca perłę, *pretium Caelestibus ndat*, przypisał *Camillus Anticus*.
Powiedziabym, że Micheliná w stanie Wdowim, przy wszelkiey
powściągliwości, w pokutnym żyjąca ięczeniu, bez pary Syno-
garlicá, wszelkie światowe rázem z obumarłym Mężem grze-
biąca affektá, podobnym iák *Virgiliusz 2. Aeneid*: nápiłá sen-
sem, nieodmienná umorzonych do światá inklinácii wyrażá-
jąca rezolucyá: *Ille meos primus, qui me sibi junxit amores abstu-
lit, ille habeat, secū servetq; sepulchro*. Twierdziłbym, że Micheliná
w dalszych latach swoich, przy ustawicznych abstynencyach,
przy surowych żyjąca postách, iest to *Fenix*, iedynym tylko
Słońcá Ipráwiedliwości, sustentuiący się ardorem: *Non epulis
saturare famem, non fontibus ullis consuevit prohibere sitim, sed pu-
rior illam solis fervor alit*, nápiłá *Claudianus*. Do ktoregoż cię
jeszcze, wielka Franćiszká Coro, komparowác będę hieroglifi-
ku, *cui te assimiliabo Filia*, ile że ná mnie Prorockim woła gło-
sem, áżebym finalná determinácii moiey uczynił konkluzyá:
fac conclusionem. Przypomina mi *Mateusz*, áżebym cię Ewan-
gelicznemu niewodowi, z niezgruntowanego łáski Boskiey
morzá, złotolicznych, y ślicznych cnot rybki, zágarniającemu
komparowál, *sagennae missae in mare &c*, álbo zákrytemu w głę-
bokiey *modestyi*, czyli w drogiey Ran Patryárchy Franćiszká,

zakopanemu auryfodynie asymilował skąrbowi, w którym nieprzebrana dobroci Boskiej munificencya, nieoszacowane łaski swoich, y faworow Niebieskich założyła depozytą, *the sauro abscondito*, ale nieśmiem na finalną determinacyi moiej odważyć się konkluzją, bo iakże jednym świątobliwość, y pochwały Micheliny delienować hieroglifikiem, kiedy Micheliną, te, y insze millionowe, choćby naypracowitszą, na swoy honor inwentowane imaginyatywą, zaśług, y heroiczych czynow swoich symbolizacye, zamyka, y koncentruie. Więc wybac mi Święty Proroku, że się na determinowaną, Káznodzieyskiej Micheliny asymilacyi, nie rezolwuję konkluzją, *fac conclusio- nem*, kiedy wszystkie komparacye, w jedney są zkoncentrowane Michelinie. Wolę powiedzieć, że nowobłogosławiona Seraficznego Franciszka Corá, beatyfikowaną Tercyarką, jest zköpendyowaną, iak cnot, tak y pochwał konkluzją. &c.

CO pospolita mowi paremia, według sławu grobla, to ia nie czawiedzionym komprobowaney prawdy mowie aforyzme, według cnoty pochwałą. Płacy do pracy, do wielkości zaśług remuneracyi, do wyłokości y wielkości cnot, wielkość, y wyłokość pochwał, proporcjonalną mieć powinna kommentacyą. Zbytńia, y większa niż należy chwałą, to żart hiperboliczny, y podchlebna assentacya, mnieysza niż bydz powinna enkomizacya, to iáwna krzywdą, korrespondująca do miary cnotliwych zaśług pochwałą, to właśnie sprawiedliwa powinnego honoru retribucya. *Obiectum* pochwały cnotą, między inszemi, tę mieć powinna kondycya, nie mniey, nie nád to, *nec excedat, nec excedatur ab illa*. Dołkonata Boskiej dyspozycyi ordynacya, ieżeli wszystko, te ty, ołobliwie zaśług remuneracyą, y elogiarną cnoty pochwałę chce mieć, *in numero pō-*

Sapien: 11: dere & mensura. Podobami się ktoś, kto się przez Izaiaszá Proroká odzywa, że według wyroku cnoty iego zdánia, y estymacyi, czyni proporcya, *pōm in pondere iudicium, & iustitiam*

tiam in mensura. Chwali u Ezechiela ktoś Jerozolimę, ale w rę Isaja 28.
ce panegiryczne trzyma pióro, *Ecce Vir, & calamus mensurae in manu ejus.* Tak należy, żeby elogiarne pióro, do proper Ezech: 40.
cyi cnoty attemperowane było, żeby każdy ná iáką sobie do
brym mieniem, czyli enoty imieniem zaśluzý, miał chwałę,
secundum nomen sit & laus. A ieżeli tak jest, toć prawdziwa illa *Psalm 47*
cya, że gdzie zkompendyowana cnot, tam, y pochwał konkluzya.
Przykłádný troiáký pćci białogłowský stánu exemplarz, żywy życia świątobliwego rytrakt, osobliwsza Flánci-
szkowey Trzeciego Zakonu Reguły ozdobá, nowobeatyfikowa-
wana, wielka sługá Boska Micheliná, prawdziwa to Pandorá;
wktorey iuż nie Boginie, ale łáski Boskie, osobliwsze cnot
wysokich złożyły ozdoby. Ják náturá w Olimpie átomý, tak
Micheliná cnoty, w iednym honoru swego zkonceńrowała
punkcie, *omne tulit punctum*, nápiśá Horacyusz. Ráchuy kto
chcesz rózne łáski, y náтуры prerogatywy, Micheliná jest ge-
nerálná tych wszystkich summá, *haec omnes implet numeros*, mo-
wi *Juvenalis*. Produkuy wykonterfektowane sztuká Niebieską
Chrześciáńský doskonałości systemmata, Micheliná deline-
owanym z tych wszystkich jest transumptem, wyperfekcyo-
nowanym rąk Boskich dziełem, á zátým, iák zkompendyo-
waná cnot, tak y pochwał, wieczystey godná publikacyi jest
konkluzya, *unum hoc pro cunctis fama loquetur opus*, mowi *Mar-
tialis*. *Proverb: 31.* Woła ná ochotniká Prowerbialistá Páński:
*Mulierem fortem, quis inveniet procul, & de ultimis finibus pretium
ejus. &c. facta est, quasi navis institoris de longe portás panē, accinxit
fortitudine lumbos suos, manum suam aperuit inopi, purpura indumē
tū ejus panem otiosa non comedit, laudent eam opera ejus.* W moral-
ną dywertymentu nieczyniąc dygressyá, taką ia dáme mocną
znáyduię Błogosławioná Michelinę, *mulierem fortem*. Widzieć
było Michelinę, przy nieodmienney w cności trwającá státe-
czności, iedno było, co widzieć pretendowaną, od Prowerbia.

liły mężną, a prawdziwym męstwem, mężną niewiaścę, *mulierem vera fortitudine fortem*, mowi Święty Ambroży. Widzieć było Michelinę przy znaczney fortunie, y wielkich bogactwach, całą gębą Pánią, a przecię sercá do tey nie przykładaiaćą mąmony, iedno było, co widzieć mątrone mocną, *mulierem forte, id est, mulierem opum*, text hebrayski czyta. Micheliná cała w głębokiey pokorze, zarażonym różnemi paroxyzmami, pokornie, y ochotnie służąca pacyentom, to mocna mątrona, o-

S. Auguſt: in Psal. 29.

mnis fortitudo in humilitate, mowi Święty Augustyn. Kiedy Micheliná wżyskę swoię mięzy ubogich rozdawizy fortunę, od domu do domu chodząc, z iedney ubośtwá miłości, iatmużny zebrała, a przytym publiczne nasmiewiská, palcem wytykánia, niewinne od pokrewnych rozmarnowánia fortuny przy-mowki, fromotne zá drzwi wypychánia, a często, y niedyskretne bića, státecznym znośiła umysłem, czyż niebyła białogłowa mocna, *mulier fortis*. Czyż w ten czas, kiedy iey ukochány umarł iednak, záwżie nie zalterowána, nie *mulier fortis*? Mocno biodrá swoje opasowała Micheliná, kiedy ich wielorakiemi żelaznemi zciągała łańcuszkámi, *accinxit fortitudine lumbos suos*. Zdáléká, bo aż z Pizauru, tey Świętey Mątrony estymacya, *procul &c.* Zdáléká estymacya, to iest: wielka osabliwa, y miła estymacya, *id est pretium ejus magnum, carum, & rarum*, explikuie *Cornelius Jansenius*; a słowem mówiąc, cená y walor, nád cenę, y walor, *id est pretium ingens*, mowi *Salazar*. Ten to okręt, iuż nie chleb, ale drogie z kráiu Niebieskiego, przy częstych z Aniołámi komercyach, ná-zbogacenie dusz ludzkich wożący cymelie, *navis de longinquo virtutum mercimonia advehens*, Syryjska wersya czyta. Co przedtym Micheliná w stánie Matżeńskim, mocno prowentowá ściskała fortunę, to Wdową zostawizy, nietylko ręká y łżkátulá, ale sercem otwar-tym, zbiegájącemu się rozszafowała ubośtwu, *manum suam aperuit inopi*. Co przedtym Michelina, przy znaczney wysokiego stá-

stánu godności, w złotogłowie, y purpurze, to potym miásto drogiey inwestytury, purpurowym wylaney, przez dysciplinny krwi stroyná szarłatem, *purpura in effusione sanguinis*, mowi Święty Hieronim. Niewielka támtcy u Prowerbialisty Páńskie go pochwałá, że próżniáca, y káwałká chlebá, w swoię niewziętá gębę, nierownie większa Błogosławioney Micheliny enkomizácyá, że Micheliná, lubo co nocnym práwie ná modlitwie stráwionym spracowána niespaniem, lubo ciężkim, áż do krwie ciátá niewinnego zemdlona biczowaniem, lubo podjętemi w potrzebách ubóstwá zfatygowána pracami, á przecię chybá raz ná dzień wieczorem, szczupłą umoczonego w wodzie chlebá, zásilatá się porcyą, *cibus ei, & potus, fuit panis & aqua*, świadczy iey życia historya. Jákaż tedy z tych ták wielkich przed Bogiem y Niebem, Micheliny záług konsekwencya, o to *laudent eam opera ejus*, sáme świętoudne Micheliny ákcy, są dostateczną iey pochwałá, y tym sáмым, że przez ták osobliwe światobliwey doskonałości, y doskonałey światobliwości dokumentá, iest zkompendyowaná, iák cnót, ták pochwał konkluzýą, *laudent eam opera ejus*. Dobrey, y chwalebney Mátrony symetryą, Ekklezyastyk Páński do słońcá komparuie, *sicut sol, sic mulieris bona species*. Jeżeliby tá bytá o stroynych, y *Eccles: 26* jeżeli nie z náтуры, to kształtem transmatynowym wypięknionych, światowych dámách mowa, snadno się ná to zgodzę? Co wygalancowána światowa pulcherya, to słońce, *sicut sol mulieris bona species*, od ktorego nie jeden ogoreie, y więcej niż murzyńskim w kóšpekcie Boskim stáwizy się Teritytesē, z zátośną mowić musí kwerymonią, *decoloravit me sol*. O byście słońcá *Cantic: 1* twarzyste! *sol mulieris species*, pod obłokiem zákrycia zostáwały, áżebyście nie tylko oczom, ále y sáмым niedogrzewáły iercom! Wzrok ná słońce obrocony, słońmi oko musí przyptá cáć łzami, álbo gdy się mocno w patruie w słońce, wyć ac musí. Ták, kto ná te twarzyste, ciekawe oko obraca słońce, *sol*

species mulieris, za złe wyczerzenie, tzy toczyć powinien, albo jeżeli już zbyt ciekawie, w tym widoku zplawił zrzeniec, już taki prawdziwie oczy stracił. Nieludzkiey to natury własność, na te bez szkody zapatrywać się słońca! Nie w tym sensie słońcem jest Błogosławiona Michelina, Micheliná Mátrońa roztro-

Eccles: 26. pna, y cieba, *mulier sensata, & tacita*, to iák słońce, z gradulu ná gradus światobliwości, sekretnym postępujące progressem, a o illuminacyi inszych dobrze myślące, *sicut sol species mulieris* Micheliná Świętá Páni, *mulier Sancta*, iák słońce Niebá godne,

Eccles: 8. przy rożowey wstydlivosti, *mulier pudrata*, iák słońce purpurowym ozdobione rubikonem, *sicut sol species mulieris*. Przypilano słońcu, że bez prożby, bez rek wizycy wszystkim służy, *non exoratus exorior*. A Micheliná w nawałnościach morskich marynarzow, w niebezpieczney nawigacyi Pandulfa, Rysaktyńskiego Indygenatá, ochotnie od zguby broniąca, ubogiemu z prożargo naczynia oliwy nalewająca, głowy bolenie, przez włożenie welum swojego lecząca, ciężkim obtypanego cudem cudownym kurująca pocałowaniem, y tak wiele wielu inzym łask dobroczynnych świadcząca, ná káždego pomoc, bez wízelkiego kompulsu gotowa, y ochotna, czyliż nie słońce, *non exorata exorior sicut sol*. Micheliná Świętá, Męki Jezusowey wizytująca mieyscá, y tám przez cudowne, y długo trwające zachwycenie, od wísztych za umartłą miána, to słońce w serdeczney nád Męką Jezusową ćmiące się kompassyi, *sicut sol, sic species bone mulieris*. A iáko słońce jest pryncypalnego inszych gwiazd splendoru komplementem, y zebraniem, *nec pluribus impar*, tak ztąd, że słońcem Micheliná, jest skompendyowaną iák splendoru cnót, tak illuminacyi pochwał konkluzya, *sicut sol, sic bone mulieris species*. Niemogł lepszym Oblubieniec Niebieski, Oblubienicy swoiey denominować tytułem, iáko kiedy ją zamkniętym nazwał ogrodem, *hortus conclusus Sponsa mea*. Tákim kážda Chrześciańska dultzá bydz powinna ogrodem, *hor-*

rus conclusus, anima esse dicitur, mowi S. Bernard, w którymby *ser: 60. C. 4.*
wszystkie cnot Świętych, y talk Boskich, ręką Boską implan-
towane szczyty, y ładzone kwiaty, od próżney ostentacyi, od
znikom go *videre*, iák zamknięte były. A oobliwiey, tá cnoty
Panieńskie bydź powinna własność, á żeby każda zamkniętym
była ogrodem, *hortus conclusus*. Opadają wstydlivosti roże,
schoń, y wiednieją czystości lilie, do których wolay każdemu
przystęp, y same nawet oczu Panieńskich inspekty, bydź w
zamknięciu powinny. Ten jest prawdziwie przynależący Mi-
chelinie tytuł, że jest ogrodem, á ogrodem zamkniętym, *hor-*
rus conclusus Sponsa mea, wszák Micheliną, prawdziwa Oblubień-
cá Niebieskiego Ob'ubienicá, ktorey Chrystus przy cudowney
apparycyi, nieodmienne ná święte z sobą zázeczyny dał sło-
wo, *ego te desponsabo mihi*, relacya iey życia historyi. Micheliną
ludzkich strzegącą się oczu, skrytą lubiącą osobność, to ogrod
zamknięty, rozliczne w sobie cnot wybornych mający, *florile-*
gius vere conclusus deliciarum hortus, in quo posita sunt universa flo-
rum genera, & odora menta virtutum. Właśnie iákby o niej nápi-
sał *Sophonius*. A iák z łacińskiego ogrod od tego się nazywa,
że w nim zázsze się coś rodzi, *hortus eo, quod in eo semper ali-*
quid oriatur, mowi Hugo. Tá Micheliną prawdziwym ogro-
dem, w ktorey zázsze, nowa cnot nowych kwitneła floren-
cya. A że to słowo *conclusus*, nietylko tłumaczy się zamknię-
ty, ále y zkonkludowany, iák y to słowo *conclusio*, nietylko
zamknięcie, ále y konkluzya znaczy, ták ztąd, że Micheliną
jest *hortus conclusus*, wnośie należy, że jest zwyborycznego cnot
rozlicznych kwiecia, zkonkludowanym ogrodem, czyli wdzie-
cznowonne BOGU, y Niebu konkludujący *florilegia*, á tym
sámym zkompendyowaną, iák cnot, ták y pochwał konclu-
zya: *Hortus conclusus*. A tu prawdziwie przyznáć potrzebá Mi-
chelinie, stuzące iey nápisane *elogium*, *múltæ filia congregaverunt*
divitias, tu supergressa es universas, iák wiele Świętych Wdow, *Provrb: 31.*
Naz *iák*

iak wiele w komput Niebianow policzonych, a w regestrze Franciszkowey Trzeciego Zakonu Reguly zapisanych, prawdziwych Seraficznego Oycá rachuiemy Corek, ktore waloré swoim, wekwał z Niebem idących, cnót świętych codosyc pogromadzały dostatkow, te wszystkie ieżeli Błogosławiona nie przechodzi Micheliná, to im pewnie zkompendyowanym wy rownywa zebraniem. Tu owe Demetrye, y Fábiole, Celan-cye, y Marcelle, Paule, y Flawie, Domitylle, y Franciszki, Mar-tyny, y Agnieszki zaśluzone, od siebie ná zaśzczyt cátey wie czności, drogie, y owszem nieoszacowane łask Boskich, y cnót świętych kleynoty, iako wiednym skárbie deponowane, zkó-centrowane, y zebrane znáyduią. Zkąd nie inszym, wielkano wa Patronko Błogosławiona Michelino, ná honor twoy perorowac náleży stylem, tylko zebranym wessencya, pochwał twoich lakonizmem, to przyznaiac, żeś iest zkompendyowa-na, iak cnót, tak pochwał konkluzya, *multa filia Ec. id est mul-ta anima iuste, & devota, comparaverunt sibi thesauros virtum, sed tu totum cumulum earum tibi acquisivisti*, tłumaczy Ignatius Cou-tin: trađ: 14. Walz to, czyli mowię nász, wszysej do przyiętey, przez świętą Professyą Trzeciego Franciszkowego Zakonu ob-lerwy náleżący, honor, że z komputu nášzego, nową, a tak wielką Niehá ozdobę, a naszą mamy Patronkę Michelinę. Świę-ta to Regula, káżdemu stanowi do reformy światowego ży-cia służąca, tak wiele osobliwemi od Kościoła Bożego konfir-mowana przywilejami, tak wiele, y wielkimi zbogacona od-pustami, tak wielu cudownemi wstawiona Świętemi. Długie-goby ná enumeracyą potrzebá czasu, iak wiele Papieżow, Kro-low, Monarchow, Xiążąt, Xiężniczek, a dopieroż, iak wiele różnego stanu ludzi, w licznym tey Świętey oblerwy znáydu-ie się regestrze, za którą świat cały Franciszkowi, y Synom ie-go wiecznowdzięczną powinien obligacyą. Zyczyłbym wszy-łkim, y káżdemu z osobna, w ten, w którym Micheliná była

Tercyariski ingrossować się komput, który prawdziwemu, każdemu tej Reguły obserwantowi, prawdziwie być może, y jest *liber vite*. Wielka nasza Patronko Błogosławioná Michellino, záchęć nas przykładnością twoją do kontempru światá, do wzgardy znikomych iego apparencyi, zápal tym ogniem miłości Boskiej sercá nasze, którym Seraficzne twoje gorzało serce, uprosz pomoc przypisuią ym się do ciebie klientom twoim, doskonałą Boskich mandatów obserwę, a potom wielowładną interpozycyą twoją, w Aktách Boskiego Arcopagu, szczęśliwą dla nas wyrob konkluzyą, *fac conclusionem*. AMEN.

K A Z A N I E I.

Ná Świętą Magdalenę de Paxis.

Exierunt, nescio vos. Matthæi 25.

Rzadko kiedy, á prawdę mówiąc cále nigdy, próżna dla ludzkiego *videre*, ná dobre niewychodzi ostentacya. Jákie wiele wszystkim chcącym, być prawdziwie dobrými, do estymacyi u Bogá, y u ludzi, tájemna pomaga skrytość, tak wiele do tegoż tájnego, chętliwa szkodzić zwyklá chluba, *ne te quæstis extra*. Tej jest cnota prawdziwa náтуры, iż poki w skrytości zostáie, ma swoy dank, y estymacyą, *sic latuisse iuvat*, niechże tylko naywyborniejsze perfekcyje, z próżną ná publicznym widoku stáną ostentacyą, nikt ich zá prawdziwe cnoty, y doskonałości nieuzna, *nescio vos*. Iść ná ludzkie dla pokazania się oczy, jedno jest, co iść ná zęby, ná których nigdy prawdziwa stáwa, bytż niemoże cála. Bárdzo szkodzi cnoście *aura libera*, dáleko zrówsiá, kiedy jest *in dère clausa*, á co jest jedno, gdy od ludzkich chce bytż chétliwie widziana oczu, smiertelny ná nię pada urok. Snie z wody wyiętá rybá, powłzednicie y cudowny cbráz, kiedy bez portety,

wie-

wietrzeią náywdzięczni yżo zylety, Akwile, Kamhalie, Ambry, y pizma, lwoy tracą odor, kiedy bez przykrycia. Tak cnota obumiera, rewerencyą, y fragrancją dobrej sławy gubi, gdy się z tym, co jest, chęśliwie chlubi. Nie iásniecie ná słońcu karbunkut, dáleko piękniey lustr swoy w ciemnościách wydáie, *amat obscurum*. Káždy się pańkiem brzydźi, że się z swoją pokazuje pracą, káždy chwali, y száciu iedwabnego robaczka, że się z swoją, y w swoiey kryie roboćcie, *operitur dum operatur*. Prędko gaśnie ná wiátr wystáwiona świecá, zámknięta w latarni beśpiecznie iásnieie, *sub tegmine tuta*. To mi to swoiey do Ráiu godne transplantacyi drzewko, názwane *melancholica*, ktore się w dzień rozwnąć niechce, *non nisi nocte vi- ret*, mówi *Castor Durantes*. To mi to kwiat cudowny, nietylko imieniem, ále y sámą *miraculum hispanicum* názwany rzeczą, ktory się kryie, gdy wschodzące ná niego patrzyć poczyňa słońce, *solis concludor in ortu*, nápisáł *Benedictus Cantianus*. Tyl-

2. Paral: 33. ko się z dóstkámi pokazał Ezechiasz, zaráz wszystko strácił.

Ogorzátá, y szczerziátá Oblubienicá, że tylko ná słońce wy-

Cant: 1. szła, *decoloravit me sol*. Káżdá chcáca się Bogu podobać dufá,

Cant: 4. powinna byđ zámkniętym ogrodem, *hortus conclusus*, ieżeli niechce zwiędnąć, *anima S. hortus esse conclusus dicitur, dum se*

ser: 60. C. 4. *propter Deum ne ab hominibus videatur includit*, mówi S. Bernard.

A ieżeli tak jest, w coź poydą Chrystusowe słowá, ktoremi z dobremi uczynkámi, w ludzkich roskáznié pokazowác się oczách

Luca 12. *luceat lux vestra Sc.* Uważyć iednák proszę, iák mądrze wielki Grzegorz, te Chrystusowe explikuje słowá, *ita sit opus in publico, ut intentio maneat in occulto*. Wolno się w publicznym swátá z cnotą popisywác konspékcie, ále nie dla tego, żeby sobie próżną wymagałá chwałę. Święta cnotá, dla przykádá, nie dla próżnego *videre* pokazána cnotá. Oto dla tego tylko, do obranych z rozumu, Niebo dziś nieprzyznało się Pánien, *ne scio vos*, że tylko dla oká wyszły, *exierunt*, że się tylko pokazac

chcia-

chciały *de Virginitate sua gloriā foris expetunt*, słowá pōmienio-
nego Doktorá. Mądre zaś, lubo się ná ákt publiczny, *stroy-h. 12. in Eaž*:
no, y świętno pokazały, że to jednák nie dla próżney czyni-
ły chwały, swoię u Niebá ákceptacyą, y do Niebá znalazły
admissyą, *intraverunt*, y z tych ci iest jedná mądrych Panien
Panná, Święta Magdalená de Paxis, ktora w całym życiu swo-
im, iáko się miała z czym przed Niebem, y światem pokazać,
ták się pokazała, á że to nie dla próżney czyniła chwały, dla
tego, iáko dálżym pokażę dyskursem, stała się ośobliwym,
y náł ludzkie podziwienie, większym świat obliwości wido-
kiem, *spectaculum sacratissimum*, *S. Ignatius in Epistola ad Sanctū*
Joannem Evangelistam.

I Est to niezawiedziona, y żadnych prawie komprobamen-
tow niepotrzebująca prawda, że niemasz co widzieć ná
świecie. Sąm świat okrągłością swoią, cyrkulárną, reprezentu-
jący peryferyą, probuje sam sobą, że iest Cyfra, y jedno nic.
Co tylko pokazuje, to tylko iest coś ná pozor, á w samey rze-
czy jedno, dla śmiesznego igrzyská czaczko, którym nas lu-
dzi, iáko dzieci ludzi. Pokazuje rozkošzy, ktore w momencie
y z momentem giną, *momentaneum quod delectat*. Pokazuje do-
státki, y bogactwá, á to wszystko iest piękna mizerya, dostá-
tnie ubóstwo, y bogata nędza, *divitiae sunt lege natura composita*
paupertas, mowi Seneká. Remonstruje wspaniałe magnifiki,
pyłzne prozopopeie, udatne powagi, á to wszystko iest w átr
nádęty, y jedno nic wielkie, *magnum in rebus inane*. Stáwia
przed oczy dorodne pulcherye, wdzięczne urody, ktore w sa-
mej rzeczy są pękne szpetności, y zastawione ná rozumne
ptašęciá ślátki, *rete ante oculos pennatorum*, niby kryształowym
lodem pokryte błoto, y żywe bielidłem udatności powleczo-
ne, ztrupały y zgumelizny grobowce, *similes sepulchris dealbatis*. *Matth: 23*
Zápala iasności świeconych ciałułow, nayjaśniejszych honorow
splendory, y zda się, że niemi nieznającą mglistey chmury,

pod czas dni życia sprawnie lecebatę, a to są tylko pozorne fenomeny, meteorologiczne ognie, które ledwie się co wzniecą, niedługo świecą, iedne w oku mignieniu lśnąc się błyskawice, które tu są, tu ich niemáź, *sicut fulgur, quod exiit ab oriente, & parit*

Matth: 24. in occidente. Wiele prawdá adresantom swoim obiecuie, ále paroli iáko wierutny oszust niedotrzymawłzy, nie niedáie, iák go z tego *Hermanus Hugo*, mądrym wydał poetyzmem: *Multa quidem blando promittit munera vultu, munera sed fraudem pernitiosa tegunt, si capias caperis, sic credulus adnatat esca piscis, ab hamata mors dape certa venit.* Światowe obietnice, są to pewne zdrády. Słodkie hible, a w rzeczy cukrowane iady. Więc, kto ná nie łakomy, wnet zdradzony bę łzie, tyle ná nich utapi, co rybá ná wędzie. Przypatrzył się tym wszystkim, światá ostentecom *Sálonon*, że wszystko są próżna próżność, y prawdzi-

Ecclesi: 1. we nic, *vidi, & ecce universa vanitas.* Miał to wszystko przed oczámi, co świat pokazawał, *Palestyński Koronat Dawid*, a patrzyć ná to niemógł, y prosił Boga, áby tego, w czym niemáź co widzieć, niewidział, *averte oculos meos, ne videant va-*

Psalm 118. nitatem. Było to w oczách *Pawłowych*, z czym się świat popisuie, áż y ten przyznał, że to wszystko *per transeuntem* idzie,

2. Corint: 7. że to wszystko iest sen, y mára, *præterit figura hujus mundi.* Więc, kiedy niemáź ná świecie co widzieć, proszę z łobą trochę tylko zá świat, luboć w prawdzie, iák bogomyślna zmiarkuie deambulacya, dálko od światá. Dálko od światá, to iest ná świetną, y świętą *Karmelu* górę. Támi iest co widzieć, iest się czego nápatrzyć iest czym wewnętrzne nápaść oko, y owszem támi iest, czego widzeniem nigdy się oko násyć, ni-

Ecclesi: 1. gdy się dotyc ukontentować niemoże, *non satiatur oculus visu.* Tá gorá, iest upodobaná Bogu rezydencyą, *mons, in quo bene*

Psalm 67. placitum est Deo habitare. Gorá z samym, iáko gwiazdy świadczą, zkońligowaną, *Niehem, sunt sidera testes.* Tu ná *Karmelu* widzieć, nieprzybraną nieofizacowanego *Boskiey*, y bliźniego

miłości metallu auryfodynę. Tu widzieć mieszkających Prorokow, y Prorockich Synow, *Prophetas, & Filios Prophetarum*. Żywe zápałem ducha Eliafzowego, niewygaśłą o honor Boski, o utrzymanie Kościoła, o defenzę wiary, zelozą, płomieniące się ognie. Tu widzieć w Rezydentách Karmelu, prawdziwych w ciele po Niebiełku żyjących Herubinow. Tu widzieć Papiełskie *Triregia*, Kardynałskie Kápelusze, Arcybiskupie Pallusze, Biskupie Infuły, Doktorskie birety, y insze zářtżonych, y zápracowanych w Kościele Bozym honorow, *insigna*. Tu widzieć cnot wízyłłkich wybor, ná przykład wšyłłłkim wystáwiony, regularney obserwy wizerunek, *exemplar in monte monstratum*. Tu widzieć *oleum sapientia*, řwiátu oddáwajúce oliwy, *Exodi 25*. Niebotyczne wyřoká bogomyřłnořciá Cedry, niezłamane pod ciężarami Męczeńskimi palmy, wdzięcznym wšyłłłłkie Kroleřtwá řławy odorem, nápełniające Cypryřły, y insze *fructus honoris & honestatis*, rodzące Niebu ná konsolacyá Boże drzewká, á oczym mam naypryncypalnief mowić, tu obaczyć prořzę, cudowny, y nád ludzkie podř wienie więřzy řwiátobliwosci wíłłok, Świętą Magdalene de Pazis. Tá Świętá Panná, żywe náture, y řářki cudo, osobliwřym w Florencyi z áwionef řposłobem, ná gorę Karmelu przemeřone, tám przez długi wíek, nie řák momentámi, iáko więřzemí nád podřwíenie wřřawiona cudámi, ile cnot, ile teandrycznych Boskiey miłosci áktow, ile w řyćiu niewypowiedřianych rewelacy, poiętnoř ludzká przechodzących wízyi, exřtatycznych z Bogiem konferencyi, heroicznych czynow, y wíarę práwief, po ludzku mowiąc przechodzących, extraordynáryiney řwiátobliwosci dokumentow, ile zá řywotá, y po řmierci dobroczytnořci: cudow, tyle dowodow, y niezřbitych zářřžoney prawdy, argumentow májące, ře iest osobliwřym, nád naywíęřze pořřwíenie, wíęřzym řwiátobliwosci cudem. I kiedy řa ná gorze Karmelu řtoię, zda mi řię, ře iest Armenřka gora, nád ktorá, iáko

tám Noe, *Gen:9*, tak iá śliczno-farbowną, dobranemi różnych cnot miniatury kolorami delienowaną, iák ośobliwszy widok, upatruję tęczę Magdalenę, którą liliowym poprzyśiężonego w dziesiętym roku, á dozgonnie bynajmniej menárulzonego Panieństwa kándorem, purpurowym ustawicznego co momentalnie dla Bogá, y zá Bogá cierpieć pragnienia, *paci non mori*, rubikonem, złotym Boskiej miłości ozdobioną kolorem, gły z iásnieoświeconego domu, w chmurę Zakonności kryjącą się, á tym łámy m piękniey ná Kármelu wydájącą się widzę, *inter nubila gravior*, iák cudowną ná dziwny widok, Boskim wyrobioną konfztem, ná Karmelu pokazaną tęczę, Poetycznym przywitáć muszę komplementem, *arcus versicolor salve iridis instar amenas virtutum formas florigerasq; ferens*, którą, iák ośobliwszy, miniaturą cnot ná podziwienie ozdobioną, Plalmistá pokázuje widok, *circumdatus varietate, id est, virtutum, gratiarum, meritorum, ac donorum multiplicitate*, explikuje *Justinus Miechow*. Zdá mi się, że Karmel, jest to owo mieysce, ná którym iák przez sen, ów podczászy Faraoná *Gen: 40*, tak iá ná iawie świętiszá, w trzy rozkrzewioną groná widzę latorośl, *videbam coram me vitem, cujus erant tres propaggines*, kiedy trzy wótá Zakonne poprzyśięgającą, z niewymowną doskonałością, do oślátniego tchu zachowującą, y wypełniającą widzę Magdalenę, *hec vitis animam Religiosam, trium vitorum propaggine fecundam spectat*, poważny *Philippi Pinelli* sentyment. Jeżeli cudo-
 L. 9. n 548
 downy był u Rzymian ów widok, że *Romulus* dnia 5. Lipcá, Bożkom swoim ofiary czyniący, niezmiarkowanym ná ow czás od zábobonnego pogaństvá sposobem, ná powietrze był wyniesiony, iákó świadczy *Augustinus Paoletus in suo sanctuario*. A ktoż się dosłáteczenie wydzwiá, kto ośobliwym Magdalenę nie przyzna widokiem, która nie raz, ále tysáckroć rázy, w extátycznej modlitwie, cudownym ku Niebu unosítá się sposobem, kiedy po Najsów: komuniiách, przez codzienne zá-
 fol: 346
 chwy-

chwycania z ziemi do Niebá przechodziła. Jeszcze mi sie zdá-
 ie, że gorá Kármelu, iest gora Horeb, ná ktorey ia, iák tam
 dawniey Moyżesz krzak ognisty, á zgorzeć niemogący widział, *Exodi 3.*
 podobny, ále cudownieyszy potrzegłem widok Magdalenę,
 ktoremu przypatrzeć się proszę, *vadam, & videbo visionem hanc*
thagnam. Widzieć było, iako niewinne ciáło, gęstemi śiekąca
 rozgami Magdálena, przed rozgami nieinaczey się, tylko iák
 krzak wydawała. Ten Święty, y cudowny krzak, raz wznie-
 cącym, á nigdy niewygasłym Boskiey miłości gorzał ogně,
 że go nieraz zimną musiano temperować wodą. W dzieć było
 Magdalenę, przez pięć lat z dopuszczenia Boskiego, w uśtáwi-
 cznych, á ciężkich pokusách zostawaiającą, á ná przyrodzone-
 mu prawie ślami, te wszystkie zwyciężającą pokusy, jedno by-
 ło, co widzieć cudowny widok, co widzieć krzak dziwny, kto-
 remu piekielny szatáńskich pokus doymował, ále dojąc nie-
 mógł ognie: *Rubus incombustus hominem, significat inter tentatio-*
num incendia illesum, mowi wspomniany *Philippus.* A iako z *Lib: 9. n. 438*
 Jobá, ná ktorego wziął konsens od Bogá szatan, tak z Magda-
 leny, która z dopuszczenia Bożego, całe prawie nápalowała
 piekło, bez wszelkiey szkody ná życiu, dziwny dla siebie, y
 Niebá, Bog wystawił widok, *observa inquit Deus ad demonem,*
ne quid in vita ratione patiatur, nam si eum de medio sustuleris the-
atrum, nobis non plaudet amplius, słowá *Pinedy.* Ják przedrym *Job 6. 2.*
 Antoniemu, tak ná ten czas Magdalenie, w pokusách ledwie
 nie rozumiejącey, że iá Bog opuścił, á po zwycięstwie ich,
 świętą pałającą konfidencyą, *ubi eras Domine,* dobrotliwy
 odpowiedział Jozus, że m ná ciebie Magdaleno, iák ná cudo-
 wny w tey utarczce, wdzięcznie patrzył widok, *hic aderam*
spectator tui certaminis, atq; tuae virtutis coronator. A to wszystko,
 co mi się ná Karmelu w Magdalenie zdáło, czy zwidziáło, rze-
 czywista prawdá iest, kiedy ná to wyszło, że Magdalená stála
 się &c. czego iey cnota, y nigdy niezawiedzione sumnienie,

dokumentem było, *nullum theatrum virtute, & constantia prae-
de 2. Thu- stius est*, według Cycerona. Już tedy Magdaleną mówić może
sculena. z Apostoła, że się stała oświadczyć &c. *spectaculum facta sum
in Corin: 4. mundo-Angelis, & hominibus*. Kiedy z Bogiem zjednoczoną swią-
tobliwością niewymowną, cudowną, Niebą y światą, u siebie
obrocila oczy, *mens Deo initiata & sancta, omnes, tam Celi, quā
Lib: 1. n. 236 terra oculos recreare solet*, konkluduje Philip: Picinellus. Przypa-
truyże się pilno rozumnym okiem duszo Chrześcijańska, temu-
nād podziwienie większe, światobliwości widokowi, a we-
dług tego rā gorze Karmelowey pokazanego tobie, czyn, ży-
y i prawnuy się widoku, *fac secundum exemplum, quod tibi mon-
stratum est in monte. A M E N.*

K A Z A N I E. II.

Ná Świętą Magdalenę de Pazis.

*Novissimè veniunt, & reliquae Virgines, dicentes: Domine
Domine aperi nobis, & ille respondens, ait: Amen
dico vobis, nescio vos Matthaei 25.*

IAko widzę, nierozroczna wietrzach potrzebnych, bārdzo
izkodzi odwłokā. P. A. Jāko lepi y i st, do zāmierzonego
ułożonych umysłów końcā, pilnākogo insz-go uprzedzić prę-
kościā, tāk gorzej i st, dla odwłoczney by z uprzedzonym
ociężłości: *Melius est praevire, quam praeviri*. Ne piękne-
to, bo gnuśnego gienutzu znak odwłok, *dilatatio ignavia indi-
cium*, napisał Symphicytuz; dla ktorey, iāk wint resłach, tāk
częstokroć w fortunis, wielki bywa decz: *Multa amittuntur
cupiditate, Accius Nonius*. Nierychł się odezwat kros, po coś, czy
do kogoś konkurent, āz ma pięknie, āle niemilo, krotkim od-
powiedziano Poetyzmem: *Spes tua fortunam, sed spes tua mora
fefellit, tēpore posterius, quod petis aliter habet*. A po Polsku, tczę-
ście

Ście twoiá nádzień, náuczię zmieszkanie omyliło, co chceź mieć, ma inſzy Moſpanie. I w Watykańſkich ſygnaturách, y w Nuncyaturſkich, lub kuryalnych Auſturyach, y w nawyższych Trybunałach, y w przywilejſkich kompromiſſach, ſłowę, w káżdych prawnych proceſſach, iák niedbałość wiele ſzkodźi, ták pilność, ktorey procz woru piniędzy, trzy worry mieć potrzebá, wiele hárdzo pomaga: *Diligentibus jura ſubveniunt.* Gdzie idzie orzec, tam zátypić niepotrzebá, gdzie ſię pewna wytobienia inteereſu, podać okazy, tam ſię omiełzkować niegodźi, *oportet non cunctantem eſſe, ad honeſta impetum*, perſwaduje *Lucianus*. Juſz to oſtátni goſpodarz, ktory kilka godziną, lub dnjową niekontentuje ſię pogoda, w dalſzą uprawę roli, lub zbior plonu, puſzczając odwłokę, długiey mięgo Fawoniuszá czeka ſerenaty, *tardi agricola, eſt Favonium expectare*, wſpiera tę prawdę *Columella*. Uważał iákiegoś w roźnych okkurencyach do ſiebie náležących, oćiężátego dojutrá *Lucanus*, y żeby ſię záwinąłſzy, myślał dobrze o ſobie, bo to y w młynie ſzkodźi wiele, kto pierwey przywiozł, á nie pierwey zmieł, *tolle moras ſemper nocuit differre paratis*. Niech będzie ko mu (ktorey nikomu nieżycze) zádań, choć nie ſmiertelnie rána, niechże pilności do uleczenia nieprzyłóży, niech prędko rány nieopatrzy, długo przycierpieć, á często, y członká z rána pozbyć, álbo śmierć, opóźnioną zákończyć muſi kuratelę, iákow ſt ná to *oculatus teſtis Ovidius*, *vidi ego, quod fuerat primo ſanabile vulnus, dilatum, longę damna tulſſe morę*. Niemáſz tóy praktyki, áżeby ſobie kto, pilną záſzkodził zábiegłość, á záſ ſzkodząca opieſzałóść, ták wielą może ſię próbować praktykami, iák wielą doſwiadczonemi, w niedopiętych zámyſłach przykłádami, *morę ſemper obſuit diligentia profuit*, ná piſał *Plautus*. Chęby też gdzie, y ciáſno było komu, tego potrzebá, bywa to, iż ciá ſiebie tłumaczác Ekklezyaſtyká Páńſkiego ſłowá, y tego, y owego, lubo ſię niegodźi odepchnąłſzy,

Eccles. 10. wſzy, zbyt pilno, bo pod czas *prius tempore*, ciſnąć ſię przeſ-
 kna, ale *in ſenſu accommodo* Mędrca Pańskiego, tam, y w ten
 czas, y kiedy ſię godzi, ná pilney zăwſze refl-xyi bydź powin-
 na náuká, áżeby, gdzie idzie orzec, *in licitis & honeſtis*, dbać
 Eccles. 31. pilno o ſiebie, *esto velox in operibus tuis*. To w pſotocznych in-
 tereffách, w dozręſnych okkurencyach, tak pilność popłaca,
 tak odwłoka ſzkodzi, dálkoż bárdziey w intereffách duchow-
 nych, w zbáwiennych potrzebach, wielkiey te potrzebuia
 pilności; w ktorych y naymnieyſza bárdzo ſzkodzi odwłoka.
 Miałbym tu ná to wiele rożnych z Piſma Świętego dowodow,
 jeden zá inſze niech ſtanie, prawdźiwie nieſzczęśliwy niero-
 ſtropnych Pánien, w kontexcie dź ſieyſzey Ewangelií opiſany
 przypadek. Zăſnęły były prawdá, *dormitaverunt*, ále ſię ockną
 wſzy, ná przyſcie Oblubieńcá czekały, coſ potym, kiedy w
 zwyczajną nieprzygotowawſzy ſię apparencyą, troſkliwym
 icy zăbawione ſzukaniem, ná przyſcie Oblubieńcá zámieſz-
 kawſzy, nietylko zámknięte godowego Pałacu zăſtały podwo-
 ie, *clauſa eſt janua*, ále też y ză powtorzonym przy koſataniu
 głóſem, *Domine Domine, aperi nobis*, pełną wſtydu, y wieczney
 konfuzyi uſłyſzały odpowiedź, *neſcio vos*. dla tego, że ná przy-
 ſcie Oblubieńcá opoźnały, że nierychło przyſzły, iáko ſwiad-
 czy Ewangelia, *noviſſimè veniunt*. Nie z tego nieroſtropnie nie-
 dbałych, y niedbale nieroſtropnych Pánien była regėſtru ex-
 traordynáryinie ukochána Chryſtuſá Oblubienicá, ognidá Bo-
 gá miłóſciá pałaiąca Etna, pierwſza pierwſzą ſwiáttá nádprzy-
 rodzonego wielkoſciá, ná froncie Kármelu gwiazdá, *ſidus pri-
 mae magnitudinis*, oſobliwſze ludzkiego prawdá życia, ále więk-
 ſze nád ludzkie życie cudo, niezwyčajnie od Bogá pozwo-
 lonemi záchwyceniami w duchu wſławiona, oſobliwſzem i ro-
 zum náaturaloy, y ludzką w áę przewyżſzającą, uprzywi-
 lejowaná rewelacyami, ſkrytych tátemnic Boſkich ſekretáká,

chciał, y chce mieć za Oblubienicę, a za Oblubienicę ná zą-
 wsze, za Oblubienicę! niezłamaną wiara, *sponsabo te mihi in se-*
piternum in fide. Zkąd pienia Salamonowe, cudownemi, a Bo-
Osee 2. skich tajemnic pełnemi zapisane komplementami, ná uważną,
 y poważną swoją wzięwszy reflexyą, światobliwie uczony Ju-
stinus Orgelitanus decydował, że wszystkie *ad literam*, o Chry-
 stuście, y o duszy ludzkiej, iako o Oblubienicy, po Chrześciań-
 sku by, iż rozumiane powinny, *hac omnia de Christo, & anima ad*
Just: Orgel. *literam intelliguntur.* Tę miłość Chrystusá przeciwko duszy lu-
 dzkiej, w podziwieniu stawiający Klarewaleński Opat, niewy-
 powiedzianą bydź sądzi, *Quis dignè cogitare, & effari potest, quā-*
to amore nos diligit Christus, ut animam nostram in sponsam sibi ele-
S. Bernardus gerit. Pyta się iednak, która to taka duszá, tych tak arcyza-
 cnych godna iest zaślubin, *quæ est hac anima?* y sam konkludu-
 ie, zgodnym, y godnym Oycow Świętych asseńsem, że duszá
 sprawiedliwa, duszá ná samę iedynie Oblubienicá Niebieskie-
S. Ber: ser: 3. go udająca się wolą, *utiq; anima iusti*, słowá iego. Do rákiej
de Adv: Dom duszy, iako do Oblubienicy swojej, przychodzi CHRY-
 STUS, iako Oblubieniec, przez nádprzyrodzone dary,
 przez extraordynaryjne fawory, przez osobliwsze łask swo-
 ich świadczenia, y iako raz widomie, przez Hippostatyczne
 Bóstwá swego z naturą ludzką, ná świat przyszedł złącze-
 nie, tak codziennie, do ulubioney sobie duszy, przez do-
 broczynnie łaskawą, y łaskawie dobroczynną, faworow swo-
 ich, iakie może mieć nayoobliwizę, przychodzi wizytę, *sicut*
S. Ber: ser: 1. *ad operandam salutem, venit semel in carne visibilis, ita quotidie ad*
de Adv: Dom *animas singulorum, in spiritu venit invisibilis.* mowi miódopłynny
 Doktor. Tey prawożiwey Chrystusá Oblubienicy, nieomylny
 znak ten iest, áżeby ząwize, ná zbawienne iego do siebie przyi-
 ście nieomieszkuiać, gotowa była, *talem obedientiam, & prompti-*
S. Chrys: bō: *tudinem efflagitat Christus, ut nec punctum temporis differatur, mo*
24. in Matt. wi Święty Chryzostom. Taka była, o ktorey moy niegodny
 dy-

dyskurs zaczyna się, ołobliwizemi, y ná ludzkie uczczenie więkizemi, uprzywileiowana prerogatywami Oblubienicą Chrystusowa, Święta Magdalena de Paxis!. Tę Świętą Pannę, przed wieki determinowanym, á wczáśnie wypełnionym upodobánia swojego skutkiem, z wielu tysięcy Florenckich ozdób, *ex millibus unā*, zá nayukochańszą twoię obrał sobie Chrystus Oblubienicę! *Elegit eam, & praelegit eam*, y ná dokument tego, niby to po ludzku, ále niepojętą Boskiey twoiey dobroci tajemnicą, postępując sobie, zwyczajem dawnym, który wípo mina *Josephus Laurentius in Opusc. Philologie*, dánym ná palec iey pierścieniem záslubił, y włożoną ná głowę iey koroną, iáko świadczy legendá życia, zá prawdziwą sobie przysposobił Oblubienicę, y toż sámó zkompendyowaną, wszelkich ołobliwszych łask twoich roborował łaską: *Gratia reddit animā sponsam Christi*, mówi *Joan: Baptista Romanus*. Znátá się do tego, co do prawdziwey Chrystusá náleży Oblubienicy Magdalená, y iákby w duchu, od śłodkomownego náuczóná Bernardá, *velocem desiderat habere sponsam, & se sequentem*, ná zbáwienie dośie bie Niebieskiego Oblubieńcá przyście, nigdy niezámieszkať Magdalená. Niezámieszkać nigdy, iest to iedno, co bydź záwíze gotowym, więc ieżeli się uda, że się życiem sámym Magdalená wyda, iż záwíze byťá ná przyście Oblubieńcá Niebieskiego gotowa, to, czego mam dowodzić, prawdá będzie. Gdyby był w Roku 1566. żył Patmeyski Ascetá Jan Święty, w który Rok urodziłá się Magdalená, rozumiem, żeby był káźdego, świętopobożnie ciekawego, ná ołobliwizy widok prówauził do Florencyi: *Veni, ostendam tibi sponsam Agni*, gđzie káź ty obaczywszy Magdalenę, toby był widział, y świadczył, co y widział, vświadczył wspomniony Apokaliptystá Pański. Wi działem M ásto Jeruzalem zstępujące z Niebá, ubraná, y gotową, iáko Oblubienicę dla Oblubieńcá twego: *Vidi Civitatem S. Jerusalem, descendantem de Caelo, ornata sicut sponsam paratā Viro Apocal: 21.*

ſuo. Nie czynię tu moralney reflexyi ná to, że Oblubieńcá iák Miáſto, bo często, ile u nas tráfia ſię, że będzie Oblubienicá prawdziwie iák Miáſto, kiedy ná iey wymyſlne ozdoby, nie tylko wioſka, ále częſtokroć, y dziedziczne, ledwo wystarczy Miáſto, *vidi Civitatem ſponſam*; tego ſię tylko trzymam, co uczony Seripandá mowi, *anima ſancta Ierusalem eſt.* Duſzá ſwięta, ieſt to wziętane od Janá Świętego Jeruzalem, *anima ſancta Ierusalem eſt*, á toż ſámo, o Magdalenie de Pazis prawdzi ſię. Magdalená z Kámilla Oycá, y z Bondelmoncyi Mátki, wylokiey Parentelu Podźicow, ále bardziey ſwiątobliwoſcią ſławnych, urodzona ſwięta duſzá, żadney w żywoćie Maćierzyńſkim (iák inſzym Ordynaryinie bywa Mátkom) nieczyniąca ciężkoſci, áni przykroſci, z Niebá rodem, *vidi deſcendentē de Celo*, z wſzelkich ſwiątobliwey, y nád ludzki proceder cudownie y ſzey młodoſci ſwoey y znákow, prawdziwa, y ulubiona Niebieſkiego Baráńká Oblubienicá, *vidi ſponſam*, liezną, y ſliczną, nie tylko náaturalnych przymiotow, ále y cudowną taſk Boſkich ozdóbioną pięknoſcią *ornatam*, co momentalnie prawie, które ſię w całym życiu Magdaleny praktykowało, Oblubieńcá Niebieſkiego z áwſze gotowa przyſcie, *paratam Viro ſuo.* Jeſzcze trzechletnia Magdalena, w ten káždy dzień, w który Mátká iey Nayſwiętſzą przyjmowała komunią, gdy przychoǳącą z Koſciółá witała Mátkę, cudownym inſtynktem, niemniej cudownie y ſzym áffektem przychoǳącego do ſiebie, niby to zá ſciáną, ſercá Maćierzyńſkiego Oblubieńcá ſwego witała

Cantic: 2. Chryſtuſá, *en ipſe ſtat poſt parietem noſtrum.* Znaki zaś tego były, że w ten dzień, żadnym ſpoſobem od Mátki odſtąpić nie chęiałá, co uwaſając Mátká, kiedy ſię pytała Magdalecy, czemu by iey w te dni iák náprzykrzona była, z pokornym donog Maćierzyńſkich upádnieniem, odpowiaǳała Magdalená, że nie wypowiedzianą wonnoſć, która mnie od ciebie Mátko w te dni záchoǳi, odeyſć mi od ciebie niepozwala. Zwieryła ſię

z oko-

złokoliczności czasu sekretu Mátká Magdalenie, więc iák nay-
prędzey Magdalená, Świętey komunii pragnie, zaráz wie-
czyłym do chowania Pánieństwa, obowiązuje się ślubem, y
niech mi się godzi mówić, że iák do przyjaciela Terencyusz,
iák do Chrystusa Magdalená, lub nie temi słowami, ále dále-
ko rzetelnieyszym mówiá áffektem, że gdziekolwiek, lub
kiedykolwiek wokować iá będzie ná przyście swoje, nigdy
nieomieszka, *neq; istsit, neq; alibi tibi erit in me mora*. Stało się.
Rosnie Magdalená w iátá: w piękności urody u ludzi, w iedynym
u Rodzicow upodobaniu, ále bardziey wewnętrznie rośnie w
énorách, y w iedyney u Oblubieńcá swiego komplacencyi.
Czekáią Magdaleny, gódne godnych Parentelatow záslubiny,
ále ich Magdalená nie czeka, myślą o Magdalenie konkurenci,
á Magdalená myśli o Chrystusie. Myśleli o Magdalenie ináczey
Rodzice, ále Magdalená ináczey myślała o Rodzicach, którą
podobno ná ow Mędrca Pańskiego, instynktem Boskim wzru-
szá ná rozkaz, *quod uovisti Deo, ne moreris reddere*, do nog Ro- *Ecclesi: 5.*
dzielielkizh upadającą, y do Zakonney proszącą się fortty, kto
by był widział, nie ináczeyby był sądził, tylko że była ná przy-
ście Oblubieńcá swego gotowa Magdalená, *vidi sponsam paratá*
Viro suo. Niepozwaláią jednák tego Rodzice, czego chce Ma-
gdalená, ále cudownie do ferc ich, woli Boskiey mówió obia-
wienie. A wszákżeście widzieli, z iák wielu różnych, w niemo-
włęcym Magdaleny wieku, znakow, że to iest móiá Magdalená.
Mogliście miarkować, iako Magdalená dzieciná od publiki, y
ludzkiey odchodziła kompani, stróić się choćeście przymulza-
li, niechciała, ná delikatnym posłaniu, potey tylko, pokisście
párrzyli, ále potym ná gołey legała ziemi, porcye co nayle-
pšie, dla wygody swoiey dáne, uogim dáwała, zá rozrywki
kontemplacyami, zá rozmowy pácierzami, zá wíszystkie, kto-
re być mogá kontentece, skrytemi bawiła się umartwieniami,
y niemogliżeście zmiarkować, (mowił Chrystus wewnętrznie

do Rodziców) że to ma á, nie światowa Oblubienicá Magdaléná. Wiedziała ótym z náchcenia Boskiego Święta, świętobliwych Rodziców Corá Magdaléná, więc z ołtárníą, ále pokorną do Rodziców idzie rezolucyą, *Dilectus meus mihi, & ego illi*, od których zupełne wstąpienia do Złkonu, z błogostawieństwem otrzymawszy pozwolenie, idzie za fortę, nie-śwojá, bo Chryśtuśowa Magdaléná, ktorey Zakonna professya, iák wielorakiemi przedtym ztwardzoua cudámi, o których, iák o y o tym com námienit, życia iey legendá świadczy, ták prawdziwemi była z Chryśtuśem záslubinámi: *Ostendam tibi sponsam paratam*

S. Aug: lib: 1 Viro suo, nempe Verbum Divinum te manifestat per Eucharistiá. Tu de visit: in- się z ref: xyą zástánawiam, cobym miał dáley mowić, bo com firm: cap. 2. powiedział, to máto, á gdybym więcęcy chćiał mowić, przyznam się z Apostólem, żeby mi y słow, y sił, ále y času nie-

*Hebr: 11. stało, deficiet me tempus enarrare. Atołi jednák niecokolwiek, iákiegokolwiek dyskursu záżyję Sálomoná, który nápiśał Can: 4, że przychoǳący Oblubieniec do Oblubienicy, temi do niey mowit słowami, poydź z Libanu Oblubienico mojá, poydź z Libanu poydź, veni de Libano sponsa mea, veni de Libano veni, y gdy uważam, ná co ták częste powtorzone veni, náucza mię S. Ambroży Lib: de Isaac C. 5, to jest, poydź iák nayprędzey, poydź bez omieszkania z Libanu własney woli twoiey, y ukontentowania własnego, veni eelerrimè, veni citissimè, veni promptissimè de Libano proprie voluntatis, & proprii commodi, á dokąd? ad montem myrrhæ, & collem thuris, odpowiała Oblubieniec, to jest. ná gorę dolegliwości, y utrapienia, ná pagorek modlitwy y rozmyślania: Id est: ad montem tribulationis, & afflictionis, ad collem orationis, & contemplationis, exponuje wspomniony Doktor. Coż ná to Oblubienicá! oto ochotnie ná wżysko ponzwała, iák z niey wyrozumiał *Almenázirus, vadam ad montem myrrhæ, & collem thuris*. Z tákim właśnie komplemente, przez instykt wewnętrzny, przyśedł do Magdaleny Oblubieniec*

iey Niebieski Chrystus, *veni &c.* Upodobać się Magdaleno, naypodleytze Zakonne wypełniać funkcyę, upodobać się w spólne w Zakonnym Chorze odprawniać godziny, upodobać się kurytarze zamiatać, chorym posługiwać, káżdę Zakonnicę upadać do nog, bezsenne prowadzić nocy, ná kámieniách sypiać, cylicyami, y postami martwić, dyscyplinami, y łańcuszkami ć-áło krwawić, w tym wszystkim upodobać się być, y żyć ná Karmelu, iák ná Libanie, więc przyście moje do ciebie, iż cię proszę ná dywertyment, *veni &c. id est &c.* ná pięćioletni pokus, prześladowánia, suchości ducha, dolegliwości, dywertyment, *veni ad montem myrrhæ, id est &c.* Nieomieszkała ná zbawienne Oblubień á swego, z taką wizytą przyście, Magdalena, *vadam ad montem myrrhæ*, owemi Psalmisty oświadczał się słowami, *paratum cor meum Deus, paratum cor meum. Psalmo 56.* Przez te lat pięć, co ná ciebie, y w duchu wycierpiałá Magdalena, iák wierzyć, gdyby się autentykom niewierzyć goziło!, nie można!, tak wypowiedzieć niepodobna, któreżkolwiek, y iákiżkolwiek ná Magdalenę, ciężkie dolegliwości ducha, y ciatá było dopuszczenie, było to zbawienne do niey Oblubień cá Niebieskiego przyście, ná ktore wołá, affektem, zezwoleniem ochotnym, nigdy nieomieszkała Magdálena, *paratū &c.* Nie-takiego była sercá Magdalena, iák ow boiaźniczek, *dicit piger. Leo est in via.* Ná drodze tey, którą ku Oblubieńcowi *Proverb. 26.* swemu polpieszać miałá Magdalena, záladził się był Lew piekielny, *leo quærens, quem devoret*, ále się tey drogi Magdálena nie bała, wíszystkie náiazdy, y nápaści czartowskie, ktore iej pilną do Oblubień á swego tánowały prędkość, szczęśliwie zwycężyła, bezpiecznie przeszła. I doszła swego, kiedy *in colle thuris*, to jest, kiedy ná pagorku nabożney kontemplacy, y bogomyślności stánęła, *id est in colle &c.* Godny Audytorze, tu by niepotrzebá Kazánia, ále tylko cudownego Mag'aleny żywota czytánia, iákimi potym tá Święta Panná, od Bogá u-

dá-

darowaná łaskami, czterdziestodniowemi, kilkanástogodzin-
 nemi zachwyceniami, iak wielkiemi po tyle kroć razy, sobie
 od B O G A objawionemi, á potym pod posłuszeństwem i ze-
 znaniem, wstawiona rewelacyami, zprawdzonei w iak wielu
 rzeczach, ktorých wyliezać niepodobna, udarowaná proto-
 ństwami, niezwyčajnymi w życiu, y po śmierci, ná rekompē-
 sę nieomietzkaneý nigdy swoiey ná przyście Oblubieńcá swe-
 go ochoty, po różnych mieyscach, Państwach, Monarchiach, y
 Prowincyach rozgłoszoná cudami, bo ná sobie, całym, przez
 lat 41. Mieściecy dwa, dni 24. pokazała życiem, że kiedy wo-
 státnim świętego, y cudownego życia swojego momenćie, O-
 blubieńcá Niebieskiego dośztá, zostáwita zá ostatnią prawdy
 moiey próbę, że ná zbawienne do siebie Oblubieńcá Niebie-
 skiego przyście, nigdy nieomietzkala. A co tám podchlebnie
Velleius Agryppie, nayukochańszemu Oktawianá Cesarzá Mi-
 nistrowi przypisał, *Vir fuit labore, vigilia periculo invictus, et per*
omnia extra dilationes positus, to ia nieptónnie przyznaię Magda-
 lenie, że Magdalená w pracách zbawiennych niezfatygowana,
 bezsená nieustrudzona czułościá, niebezpieczeństwami piekiel-
 nych nieustraszona nájazdow, w całym życiu swoim, ná zbá-
 wienne do siebie Oblubieńcá Niebieskiego, nig y niezámie-
 szkala przyście: *Fuit labore, vigilia periculo invicta, et per*
omnia extra dilationes posita. Nam ztąd *adintende*, áżebyśmy ná
 zbawienne do nas, przez łaski, y wewnętrzne instynktá, Boga
 nášzego przyście, prędkiemi, y nieopieczátemi byli. Co gdy kro-
 tko námieniam, tę tylko boiaźliwą, w pamięci nášzey zostáwu-
 ię reflexyá, áżeby odwłoká, y opieszáłosć nášzá do zbáwie-
 nia, iákiey, o iákiey w dźisiey szey Ewangelii czytaliśmy,
 nieuczynitá szkody, *Nescio vos. A M E N.*

K A Z A N I E I.

Ná przenieśienie Domku Loretańskiego.

In domo oportet me manere. Lucæ 19.

Każdemu się zwyczajnie do domu spieszy, y dobrze, *in domo &c.* Dziecie się to regularnym náturnym instynktem, że iák káżdá rzecz do terminu swego, iák człowiek tam, gdzie mu dobrze spieszy, *in domo tua &c.* Ják napięta z wyciągnięney cięciwy strzała do mety, iák z ciąśnego gwindu, saletrowym wyfadzona prochem kulá do mety, iák bystrá woda przez rozerwaną táme, do zwyczajnego meatu, iák kámién do ziemi, iák ptak do gniazdá, iák rybá do wody, iák zwierz do kniei, lub iámy, iák káždy człowiek náaturalną inklinacyą, do wlasnego zwyczajnie spieszy domu, *in domo &c.* Choćby było komu gdzieindziey naywygodniey, przecię myśl dom przywodzi ná pamięć, przecię zwyczajnie chętká serce do domu wiedzie, przecię káżdego sáma wola, do wlasnego kierunku domu, *in domo &c.* A czego niedostało Strabonowi w Koryncie, á przecię spieszył się do Teneatu kędy mieszkał, iákó tam przyznawał: *Felix Corinthus, at ego sum Teneates.* Sprawił Jowisz solenny, dla wszystkich zwierząt traktáment, ná który gdy żółw z powtorzoną usilnie rekwizycyą, ledwie nierychło stánał, o uporczywe od Jowiszá spytány opóźnienie, odpowiedziało, że mu się z domu, żadną miarą wynieść niechciało, y háwić długo niebędzie, bo mu się do domu, gdzie najlepiej spieszy: *domus cara, domus optima, świadczy Æsopus.* Choćby kto miał gdzieindziey pod dziurki wszystkiego, przecięż w domu woli záżywać chlebá z solą, á z dobrą wolą, *melior est victus pauperis, sub tegmine asserum, quàm epula splendida peregre sine domicilio,* świadczy *Siracides. Eccl. 29.* Oto y Chrystus, że domu wlasnego nie miał, y owszem áni mieyscá, gdzieby głowę skłócił, *Filius hominis non habet, ubi caput reclinet,* do cudzego, to iest do Zacheuszowego wpráż się domu, *in domo tua oportet me*

me manere, dobrze tedy, że się każdy do domu śpieszy, *in domo* &c. Ale zatrzymać się proszę, niemamy się po co do własnych śpieszyć domów, śpielizmy się do Domku Máryi. Niemożę być nikomu l-piey w domu, iák w Loretańskim Domu Máryi, w którym każdemu daleko lepiej, niżeli w domu. Więc, iák Chrystus do Zacheuszowego, iák każdy z nas do Loretańskiego Máryi, wpralszać się powinien Dołu, *in domo tua* &c. bo tam każdemu árcydobrze. Jeżeli ná to potrzebá rácyi, iest gotowa, którą ná assumpt mowy dálšzey kładę, bo Loretański Domek Máryi, iest to publicznym, uniwersalnego nášzego łczęścia domem. Ná horror tego, *cujus Domum decet sanctitudo in longitudinem dierum*. Ad M. D. G.

K Ażdy z nas szuka domu łczęścia, á znaleźć go niemożę. P. A. Wszyscyy w tym życiu doczesnym iesteśmy, iák w podróży, *omnes in hac vita, quasi in via sumus*, zdanie wielkiego Grzegorza. Co żywo pytamy się do domu łczęśliwości, á dopytać się niemożemy. Wchodźjemy progressem kuryozyi, w Krolewskie, Senatorskie, y Pańskie domy, y jeżeli prawdę kochamy, przyznać mušiemy, że nie są domami łczęścia, w których kłopoty, turbacye, y passuiące się z sobą o publiczne, y prywatne interessa myśli, rezydnią. Wchodźjemy w ubogie kmiotkow, y wiejskich mizerakow chaty, y zaraz miarkujemy, że y te nie są domami łczęścia, gdzie lamentá, y nárzekania, ná niezwyczajne pańszczyzny, y opressyie dobrze słychać. Idźjemy do Miał, y Miałeczek, y tam nie mieszka łczęście, gdzie niesprawiedliwości, niewiedzieć ná co się obracają ce extorsyie, w przedaży, y w kupowaniu oszukaństwa, monety, celt, towarow falsyfikacye, swoię założyły rezydencyą. Udáien y się y tá n, gdzie gotowe ná niepodciwą znátiomośc, affronterye niełzkánie máą, aż tam ná każdym takim domie, przestrzegaiącą Prowerbiałity Pańskiego, czytamy in skrypcyá, że tam nietylko duszy, ále y ciała niełczęście mieszka, *ne ap-*
pro-

homil: 111. in
Evangelia.

propies foribus domus ejus. A czy mało sobie pobudował domow Proverb: 5. Sálomon, á przecię przyznał, że żaden niebył domem szczęścia, *ædificavi mihi domos, & vidi in omnibus vanitatem, & afflictionem spiritus.* Gdzież tedy szczęście mieszka? gdzie jest dom Eccles: 2. szczęścia, oto dom uniwersalnego szczęścia nálezego, Loretáński Máryi Domek. W tym Domku kommunalne szczęście nasze, uniwersalna wżysłkich nas, y káždego z osobna szczęśliwość, pospolitá wżysłkich, y partykularná káždego, rezydencie fortuná. Ktoż przeczyć może, że ow przybytek starozakonny, był prawdziwym uniwersalnego wżysłkich Izraelitow szczęścia domem, w którym Aaronowá roszczká złożona była ná znak, áżeby Izraelitowie śmiercią nieginęli: *Dixit Dominus ad Moysen, refer virgam Aaron in tabernaculum testimonii, ut servetur ibi in signum rebellium filiorum Israhel ne moriantur.* A dopieroż Numer: 17. á fortiori ktoż nie przyzna, że Loretáński Máryi Domek, jest publicznym uniwersalnego nálezego szczęścia domem, w którym roszczká Aaronowá Nayswiętsza Márya, z ktorey Kwiat Názaráński Chrystus wyniknął, *virga Aaron, de qua Flos Christus floruit,* mówi *Hugo Victorinus*, osobliwszą Boską ordynacją in Annotat: złożoną, y konserwowaná byłą. A wszakże to uniwersalne ná elucidatoris nas wżysłkich było niełszczęście, nieuchybney dekret ferowá S. Joannis: ny śmierci, *morte moriemini.* w tym, przez Wcielenie Syná Bo- Genes: 2. skiego Domku kasowany, áżebyśmy więcej, bylebyśmy chcieli, przez konserwowaná w tym Domku Aaronowá roszczkę Máryá; Niebu, y sámemu nawet nieumierali Bogu; godni przedtym, iáko Boscy rebellizantowie śmierci wieczney, in *signum rebellium filiorum ne moriantur.* Jeżeli zaś o probacya punktu idzie, że ten Domek, jest publicznym Domem, uczy historya. Ten Święty Domek, nayprzód w Nazáreth, ná rezydencyą Máryi wystáwiony, potym po śmierci Máryi, od Świętego Piotrá ná Kościół konsekrowany, rękámi Świętych Aniołów, od fundamentow ruszony, niżeli ná brzegu morzá Adry-

atyskiego stanał, a na odległym niegdy od ludzkiego mieszkania, ale teraz słicznym Miałem okrażonym Loretąńskim stanął pagorku, nie iednę przedtym odprawił peregrynacyą. Przeniesiony był nayprzod z Galilei do Cypru, z Cypru do Natoby, z Natoby do Nigropontu w Macedonii, z Macedonii do Egiptu, z Egiptu do Illiryku, gdzie trzy lata, y coś Mieściecy wypocząwszy, stanął wleście, stanął potym na publiczney drodze, stanął potym na wydatnym, a dwóch braci dziedzicznym pagorku, na ostatek Włoską sobie ziemię w Marchiańskiej obrął, y dotąd upodobał prowincyi, áżeby tak na różne tyle rázy przenoszony mieyscá, publicznym mógł bydz zwany Domem, czyli publiczną szczęścia nászego, to iest Máryi rezydencyą, *felicitas naturæ*, mowi Georgi: *Nicomeden: Orat: 1. in Conceptione Deiparæ*. Jeżeli 2. *Reg: 8.* Dom Obededoma, w którym trzechmiesięczną Arká testamentu miała konsystencyą, był prawdziwie szczęścia doskonałego domem, *habitavit Arca Domini in domo Obededom, & benedixit Dominus Obededom, & totam domum ejus.* A czemuż bydz prawdá niema, że Loretáński Máryi Domek, iest uniwersalnego szczęścia domem, w którym żywa nowego testamentu Arká, *Arca testamenti*, mowi S. Severus *Alexandrinus in libro de ritibus baptismi Tom: 4,* która iest prawdziwą całego Národu nášego szczęśliwością, *felicitas generis humani*, mowi Jacobus Monachus in *Mariali Oraç: 5,* nie przez trzy Mieściecy, ale przez lat kilkadzieśiat, swoię miała rezydencyą. Wszelką szczęśliwość, przez nieodmienny swoy kompromis, lokował Bog w domu od Sálomoná wystáwionym, iáko świadczy literá Pańska 2. *Regum 8,* ktorego textu dla zbytniey długości nieprzywodzę. W prawie zaś łáski, cała tam wspomniona, y owszem dáleko większa, do Loretáńskiego Máryi Domku przeniosła się szczęśliwość. W Loretáńskim Máryi Domku, umarli życie, chorzy zdrowie, ubodzy fortunę, ślepi wzrok, chromi chodzenie, głuszy słyżenie, ktoremiz-

kolwiek infekcyami zarażeni, skuteczne uzdrowienie, z cudowną, y wżyskim uniwersalną odbierają szczęśliwością? I ná coż iuż probować tego, co setne wieki, y świat cały, zgodnym wyznáie sentymentem, że Loretáński Domek Máryi, iest to publicznym uniwersalnego nászego łzczęcia domem. Powin łzować mi tylko náleży, Prześwíetney Nácyi Włóskiej, ták wielkiego honoru y łzczęcia, że sobie w tey nácyi, Loretáński Máryi Domek, ulubioną obrał konfystencyą. Wielkiemi fawory Bolkie, tę Prześwíetną nácyą, utalentowały donátywami. Ma tá Nácyá Włóška stoł, ná którym Chrystus oštátnią odpráwiał wieczerzą, ma owę skoreczkę ciátá Jezusowego od obrze zánia, ma ow súp, ná którym zápiát kur, gdy się Piotr Chrystusa záparł, ma ow kámień, ná którym kości rzucano o Jezusową sukienkę, ma miarę Chrystusowego wzróstu autentyczną, ma tytuł, który był nád Krzyżem, ma ow kámienny súp, przy którym był kátowany Chrystus, ma schody, po których Chrystus ná Pałac Piátow chodził, ma Krzyż Chrystusow cały, ma dużą ampułkę sámej Krwi Chrystusowej, która iest w Kościele Weneckim Franciszkańskim, ma pierścień, który Nayśwíet: Márya ná palcu nošítá, ma welum, którym Márya swoię okry wała głowę, które iest w Kościele Franciszkańskim w Assyżu, á ná komplement ták wielkich dárow, ma Loretáński Máryi Domek. Náleży mi y podziękować Prześwíetney Nácyi Włóskiej, iż kiedy nie káždemu z nas, do támtego w Lorecie peregrynować przychodzi Domku, rytrakt iego przy soleaney nam reprezentuie dewocyi, áżebyśmy tu przez dewocyą, á ták przez áffekt, łzczęśliwą odprawiali peregrynacyą. Niechże ten Dom Máryi, Prześwíetney Nácyi Włóskiej, będzie *domus fortune*, nam zász wżyskim, y káždemu z osobná, ták iest, ták niech będzie doczesney, y wieczney łzczęśliwości domem. A M E N.

KAZANIE II.

Ná przeniesienie Domku Łoretańskiego.

Oportet in domo. Lucæ 10.

Potrzebá w domu, ále czego, y w czym, niewiem, z Ewangelicznego iednák domyślam się kontekstu, że w Zacheuszowym domu, wiele potrzebá, *oportet &c.* Ták wiele w Zacheuszowym potrzebá domu, iák wiele w nim niedostáie, á że w nim niedostáie wiele, więc wiele potrzebá, *oportet in domo.* Máło ná tym, że w Zacheuszowym domu, látego potrzebá Zacheusza, *Zachææ festinans descende,* ieszcze więcey potrzebá, *oportet in domo.* Máło ná tym, że w Zacheuszowym domu, cudzych, wykrętnozaległych retentów restytucyi, doskonałej w exakcyach cła, y podátkow sprawiedliwości, niesfałszowanej w prowentách, y expensowych registrách, niedostawało rzetelności, *dimidium bonorum do, reddo quadruplū,* ieszcze więcey niedostawało, bo látego niedostawało Jezulá, *oportet in domo.* Xiążęcy dom Zacheusza, *Princeps erat,* w lámej rzeczy mizerna chátá, bo Niebieskiego ná ziemi brakowało gościá, tym bárdźiej, że się sam wprásza do niego, *oportet me manere in domo tua.* Dom Zacheuszow pozorny, niby bogactw chciwozebranych skarbiec, *erat dives,* á w lámej rzeczy bogatá pędza, *divitiæ, lege naturæ composita paupertas,* według Seneki, bo w nim hipostatycznej niebyło perły, *Christus est verus unio ex splendore Cælesti, & purpureo latice procreatus,* mowi Święty Efreim. Jáśńieoświecony dom Zacheusza, *Princeps erat,* ále w lámej rzeczy ciemnicá, w ktorej się żaden z wydartá sobie obaczyć nie mógł fortuná, bo potrzebá było, áby w nim sprawiedliwości

p. 4. th. 15. zaráśniało Słońce, *Sol iustitiæ Christus,* mowi S. Antonius. Páń-
Cap: 22. ski práwie dom Zacheusza, ále w lámej rzeczy, zaráżony duchownemi chorobami szpital, bo ieszcze Niebieskiego nie miał

n sie-

u siebie Medyká, któryby do niego zdrowie z sobą przyniośł,
salus huius domui. Wspaniałá fabryká domu Zacheuszá, ále w sá-
 męj rzeczy *domus ruinosá*. który pod znacznym, ciężkości po-
 spólstwu uczynionych ciężarem, co raz, to bardziey upadał,
 bo mu węgielnego brakowało kámiienia, którymby się mógł
 dobrze potátować: *Ipso summo angulari lapide Christo*. W sprof- *ad Ephes: 2.*
 nowanym publicznem *excessum* zawołanego iáwnogrześni-
 kow pryncypałá domu, że poświęćánia, że dedykacyi potrzebá
 było, *oportet in domo, fáma* o tym bylá, *murmurabat, quod ad ho-*
minem peccatorem divertisset. Potrzebá było w domu Zacheuszá
 wiáry, którą Faryzayska wykradlá obludá, potrzebá było mi-
 łośńerdzia, które przed łakomym mneyłcá niemiałó wydzier-
 stwem, *domus Zachaei fidem perdiderat ex fraude, misericordiam*
ex rapina, mowi Święty Chryzolog. Nieták w Loretańskim Máh. *de Zachaeo,*
 ryi domu. Niema mneyłcá Zacheuszowe w Loretańskim Má-
 ryi domu *oportet*, w którym iák wżyskiego podobátek, iák
 niczego niepotrzebá. Wżysko má, co do kontentecy Boskiey,
 co do ludzkiey szczęśliwóści náleży, Loretański Máryi Domek.
 Toć to wżelkich łásk Boskich *archivum*, w którym Oyéiec
 Przedwieczny, z Jednorodzoným Synem swoim, co tylko miał,
 wżysko deponowál: *Proprio Filio non pepercit, sed dedit illum,*
quomodo non etiam cum illo omnia donavit. Włóżył tę nieoszáco- *ad Rom: 8.*
 waną perłę, która z niezbrodzonego Boskiey lśoty wypłyná,
wszy erithreum, w Niepokalaną Panieńskiego Máryi żywotá;
 zámknęłá się konchę: *Maria concha marina, ex qua vere unio na-*
tus, mowi *Jo: Geometra hymno 1.* Teoći to dom Náyieśńeýlzy,
 w którym *lumen de lumine* záiaśńiało, w którym nigdy cieni-
 óśi niebyło. Terći to dom zerowia, w którym łáskáwość Bo-
 ska Medyká Niebieśkiego, *Christus est Medicus*, mowi Auguśt:
 y żywą dobrámi ołohliwych faworów Niebieśkich i sfer cy-
 ami nápełnioną, ná zdrowie schorzátego swiátá, lokowálá á-
 ptekę, *Maria apoteca Christi*, mowi Lauren: á S. Richardo. To

cudowne nieludzkiey, ale Boskiey ręki *artefactum ipse fundavit eam Altissimus*, przez tak wiele wieków, y teraz nawet, lubo od fundamentow oddzielone, żadney niepodlegające ruinie, wżelkowładną potencji Boskiey, na wieki ugruntowane twierdzą: *Deus fundavit eam in æternum*. Dom iak tylko wystawiony, tak zaraz Święty, bo dla tego, który iest istotna świętość,

Psalmo 45. wyznaczony, *sancificavit tabernaculū suum Altissimus*. Dom wiary, którą Mária w tym domu, heroicznieyszymi niż Patryarchowie, Prorocy, y Wyznawcy, czyniła aktami, dom miłosierdzia, które się w tym domu nayspewniey ziawiło, dom łaski, y zbawienia.

Apocal: 21. Dom ten nowe Niebo, *novum Cælum*, w którym niczego niedostaie, w którym mieyscá niema *oportet*. Prawdziwe *Empireum*, w którym się Bog nowym, á nigdy niewidzianym, widzieć dał sposobem, w którym zkoncentrowána wżelkich kórentec, łask, y delicyi summa, naymnieyszego niema *oportet*. I owszem, kiedy w Niebie czegoś, niby po ludzku mówiąc, Bogu brakowało *oportet*, brakowało tego, czego w Loretáńskim nábył Domeczku, kiedy Bog Niebo opuściwszy, do tego ná rezydencyą przeniósł się Domu, mówić śmieie mogą, mówię, y dowiodę, że Loretáński Máryi Domek, nád samo Empireyskie świętizi, y godnieyszy Niebo. I o tym Ad M.D.G.

Wielka Loretáńskiego Máryi Domku prerogatywa, że nád wszystkie, które się pod Niebem zaáyduia, iest świętzy, y godnieyszy mieyscá. Święte mieysce Gorá Horeb, *Exodi 3.* Świętzy Dom Loretáński, w którym się żywy krzák niestworzonym goraiący pokazał ogniem: *Rubus natura animatus, quē*

Orat: de Na. ignis Divini partus non combussit, mówi Święty *Proclus*. Święte *ty: Domini* było mieysce Jákurowey wizyi *Gen: 28.* Świętzy Loretáński Domek, do ktorego nie przez sen, ale ná iáwie, po mistyczney Bog zstąpił drábinte, *scala Cælestis*, *per quam Deus descendit ad serm: 35. de terras*, sens August. Słowem, nád wszystkie pod Niebem święte *Sancitis*. te, y godne mieyscá, Loretáński Máryi Domek, świętzy, y

godnieyszy: *Domus Lauretana, est locus omnibus locis, quae sub Ca-*
lo sunt dignissimus, mowi Justinus Miechov. Większa iednak, *ap. 1. dist. 2.*
 prawdziwie Loretan'skiemu należąca Domkowi prerogatywa,
 że nád sámo Empireyskie iest świętszy, y godnieyszy Niebo.
Isaia 4. Czyta Prorok przed całym światem, wydány sobie *per*
extractā, z Niebieskiey Kancellaryi, przed wieki zkoncypowa-
 ny, Boskiey ordynacyi dekret: *Creavit Dominus super omnem lo-*
cum montis Sion tabernaculum, & erit in umbraculum ab aestu diei, &
in securitatem, & in absconsonem à turbine, & pluvia. Stworzył Pan
 przybytek, nád wszelkie mieyscá gory Syonu, y będzie ná z-
 słonę od południá, y ná bezpieczeństwo, y ná skrycie się od
 wichru, y deszczu, *& in absconsonem à turbine, & à pluvia.* Dla
 fundamentu dowodu założoney propozycyi, że przez gorę Si-
 on, kommunalne Doktorow Świętych zdanie, Empireyskie ro-
 zumie Niebo, ktore w łobie, y istotne Bogá reprezentuie wi-
 dzenie, *videbitur Deus in Sion.* O którymże proszę ten dekret *Psalmo 83.*
 Boski terowany przybytku, że miał bydz nád wszystkie Em-
 pireyskiego Syonu stworzony mieysca, *creavit Dominus &c.* Ká-
 żdy z cyrcumstáncyi dochodzić może, że nie o inszym, tylko
 o Loretan'skim Máryi Domku. Dniem iest Chrystus, godzin
 12, to iest 12. Apollotow máiący, iáko się sam allegorycznym
 w Ewangelii wymowił sentymentem, *nonne 12. sunt horae diei. Joannis 12.*
 Dniem iest Chrystus, ardorem spráwiedliwości grzesznikom
 dogrzewaiącym, od tych dnia tego upałow, zástoną iest Lo-
 retan'ski Máryi Domek, *umbraculum ab aestu diei*, surowy Sędzia
 Chrystus, odsádzonych od Niebá bannitow, ná wieczną dekre-
 tuiący káptywacyą, Loretan'ski Máryi Domek, *asillum* bezpie-
 czeństwá *in securitatem*. Unoši kogo nieśpokoyná odmienney
 szczęścia alternaty zawieruchá, przykrzy się komu niepogo-
 doń ustawicznych nieszczęśliwości pluskorá, Loretan'ski Má-
 ryi Domek, wolne iest, y doświadczone od tego wszystkiego
reclinatorium, in absconsonem à turbine, & à pluvia. Ten tedy Lo-

loretañski Máryi Domek, takim przed wieki w ordynácii Boskiej uprzywilejowany dekretem, że pierwsze w dyspozycji zamysłów Boskich, niż Niebo Empireyjskie, do przyszłej swojej w czasie produkcji, otrzymał miejsce, ponieważ *4to instanti determinavit Deus locum ac sedem, ubi Verbum Incarnatum, cum Matre sua habitaret, ac converseretur, 5to, deinde instanti decreta est Empirei creatio*, świadczy w rewelacjach swoich *Maria p. 1 l. 1. C. 4. de Agredo*. Toć pierwsze, iak ná prym, iak ná większą swoją, nad Tron Empireyjski godność, otrzymał *judicatum, creavit Deus super omnem locum montis Sion tabernaculum*. Má swoją komparacyą Królestwo Niebieskie, miałem mówić Empireyjskie Niebo, ale to jest jedno, má swoją komparacyą do zakrytego skarbu, *simile est Regnum Caelorum thesauro abscondito*. Coż mi tożá skarb, który zakryty, skarb zakryty, iak żadney pochwały *Ecclesi: 20* niema, iak żadnego nieczyni pożytku, *thesaurus invisus, quae utilitas*. Wszakże droższe ná froncie Królewskim złoto, niż w ziemi, szacowniejsza w koronie perła, niż w kofsze, milsze słońce kiedy przyświeca, niż kiedy się skryje, coż po dostatniej fortunie, ktorej nikt niezáżywa, co po skarbie, który nikogo niepanoszy. Loretański Máryi Domek skarb, ale niezakryty, nie podobieństwem tylko, ale rzeczą samą skarb prawdziwy, skarb, z ktorego gospodarz Niebieski, Jednorodzony Syn Boski, y nowe, y stáre ná świat wyniósł rzeczy: *Paterfamilias Matthei 13* multas proferens de thesauro suo, nova, & vetera. Wyniósł nowe, y stáre rzeczy, to jest: duszę, y ciało: *Novum, scilicet animā, qua creando infunditur, & infundendo creatur, antiquum, scilicet carnem, lib: 5. de con- que usque ab Adamo procedit, xplikuie miodostynny Bernard. fil: Cap: 9*. Skarb to iáwny Loretański Máryi Domek, skarb *ad publicum usum*, tyle rázy ná różne myślá, Anielskimi przenoszony rękámi, skarb otwarty, z ktorego wolno káżdemu brać, co tylko może. W tym skarbie, niezbędzone iak wielu Papużów, Cesarzów, Królów, Xiążąt, Potentatów, przez osobliwsze do-

nátywy złożone fortuny, á co większa, w tym skarbie nayo-
blwfsze łask Boskich deponowane kleynoty. Skarb tedy Lore-
tanński Máryi Domek, tym nád Empireyskie godnieyszy Nie-
bo, że nie zakryty, że *in publicū usum* wydány. *Psal. 17. Descens*
Jednorodzonego Syná Boskiego, ná hipostatyczną nátury lu-
dzkiej z Bosstwem unią, do Loretanńskiego Máryi Domku uczy-
niony, opisując Psalmistá Pański, czyni relacyą, że Syn Boski,
kiedy do Loretanńskiego zstępował Domku, Niebá náchylił, y
nákłonił, inclinavit Celos, & descendit. Ták udygnifikowała Wcie-
lenia Syná Boskiego tájemnicá Loretanński Máryi Domek, że
gdy do niego Jednorodzony Syn Boski zstępuje, sámó Empire-
um godnieyszy, y świętszy nád siebie, Loretanński byđż uzná-
ie Domek, kiedy mu się kłánia, kiedy go ádoruie, inclinavit Ce-
los, & descendit. Wten czas éi się to przed wysoką Loretanńkie
go Máryi Domku godnością, y sámó uníżało Empireum, kiedy
się do niego niestworzona uníżała wyłokość: Quando Dei Filius
de Celo descendit, tunc Celorum sphaera deorsum se submiserunt, mo-
Disc. 1. de A
wi Josephus. Mansi. Isaia 64. Zápraszano dáwno ná ziemię Bo
scen: N. 1.
gá, utinam disrumperes Celos, & descenderes, wystáwiano Pałace,
budowano wspaniałe fabryki, erygowano Swiątnice, różne z
iák naywiększemi wygodami preparowanómieyscá. Niechciał
Bog z Niebá ná ziemię zstąpić, z tą odzywaiąc się przez Proro-
ká deklaracyą, że godnieyszego nád Niebo, niema ná ziemi
mieyscá, Celum sedes mea, quid est in domo, quam edificatis mihi,
& quis est locus quietis meae, wypełnił się czas názná-rzoney de-
kreto-w Boskich efektuacyi, stánał in suo esse Loretanński Máryi
Domek, áż do niego Bog z Niebá zstępuje, descendit de Caelis. y
co przedtym nád wszelkie struktury, Empireum godnieysze by-
ło, to teraz nád Empireyskie Niebo, Loretanński Máryi godniey-
szy Domek, hac Caelo plus digna domus posteq; beati. Powiada Pa-
cyent Boski, że w oczách Boskich, Niebo nie jest czyste, Cali-
non sunt mundi in conspectu ejus. Iákże nam się Państwo moie do

Job 15.

brze czyścić potrzebá, áżebyśmy w Boskim stáneli konspékcie. Nieraz się w preparowaney z łez pokutnych obmyć trzebá kąpieli, áżebyśmy *in conspectu Dei*, byli *mundi*, trzebá, żeby był

3. Reg: 14. káždy ná duszy Absalonem, *non erat in eo macula*, kto Niebieskiej pretendeuie korony. Ten text Jobá, Speredzák *pun: 133*, o Empireyskim rozumie Niebie, ktore czyłtym przedtym będąc, grzechem pyłznego lucyperá zmazáne, iák w nieskázytelnosći swoiey naturze, ták w świętosći popadło notę. Loretański Máryi Domek, mieysce niepoiętym sekretow Boskich náznáczoné tájemnicom, żadnym nigdy niezmazáne, y niesprofanowane grzechem. Domek Loretański, ná najswiętsze od wiekow obrany *mysteria*, w nieskázytelney świętobliwosći nigdy nienotowany, od pierwszego pocztaku swego, wieczystą poświęcony prezerwatywą, naymnieyszą zmázy grzechowey y niesprofanowany makulą, doskonałą śliczność á swoią, iák śliczność Empireyskiego Niebá, ták niepotrzebuiącą żadney rekonsyliacyi świętosćią, iego celuiąc świętosć, tym łámy, że naymnieyszey grzechowey nie miał, y nie ma w sobie noty, nád sámo Empireyskie iest świętszy Niebo. *Empireū*, ztąd godne, y święte, że iest osobliwszym Troycy Przenayswiętszey mieyscem: *Empireum, est locus Sanctissime Trinitatis*. To od Troycy Przenayswiętszey świętosć y godność, Empireyskiemu pochodzi Niebu, ále z Loretańskiego Máryi Domu, że Troycá Przenayswiętsza, y świętosći, y większey nieiáko nábyła chwály, toć domek Loretański, musí byđz nád Empireyskie, y godnieyszy, y świętszy Niebo. Ztego com powiedział, takim explikuie się dyskursom: wierzę, y wyznáję, że Bog w trzech Osobach ieden, iákó nigdy nieodmienny, iákó nie skończenie godny, y święty, nie *de novo* essencyalney godności, y świętosći, swoiey nábyć niemoże, jednáć ákcydentalna godność, y świętosć, iedyne go w trzech Osobach Bogá, swoy *ab extrinseco* mieć może inkrement, iákó náucza Akwinatyczny Tomasz, 3. p. 2.

2. *A. I. in Corp.* A że tá godność, y świętość akcydentalna, od
 tajemnice Wcielenia Syná Boskiego, w Loretańskim Máryi
 Domku odprawić się mającey, swoię miała dependencyą, rzecz
 iáwna, że ktorego godności, y świętości swoiey akcydentalne-
 ko augmentu, Troycá Przenayświętsza w Niebie mieć nie o-
 gła, ten w Loretańskim Máryi wynalazła Domku. Niemiał
 tey prerogatywy Przedwieczny Oyciec, áżeby do Jednorodze-
 nego Syná swiego, temi mógł mówić słowami, ja jestem Bo-
 giem twoim, lubo mógł mówić Oycem twoim, boby się z tąd
 w Bosłwie nierówność Osob pokazała, w ten czas dopiero, gdy
 Jednorodzony Syn Boski, w Domku Loretańskim, hipostaty-
 czną Bosłwą swiego, z ludzką naturą uczynił unią, mógł Oy-
 ciec Przedwieczy mówić, ja jestem Bogiem twoim, iako y Syn
 Boski Wcielony, Oycá Przedwiecznego, swoim wyznawał Bo-
 giem, nie z tąd, że był Bog Bogá Synem, ále z tąd, że Bog czło-
 wiek, w Loretańskim Domu stał się Máryi Synem, *ante secula*
Pater meus, ab uberibus Matris meae Deus meus, non de te Deus me-
us, non de te Pater meus, sed de ventre Matris meae Deus meus. tak
 indukuje mówiącego Chrystusa S. Aug: *in Psal: 21.* Syn Boski,
 ktory z Niebá ná ziemię zstępując, od samych był nieco u-
 mnieyszony Aniołow, *minoratus ab Angelis*, w Loretańskim stał
 wszy się człowiekiem Domku, tak wielką godność swoiey
 zabrał magnificencyą, że ná tryumfalny iego do *Empireum* in-
 gres, perłowe nietak otwierać, iak wystawiać musiano bramy,
attollite portas. Wszakże tak Hieronimie Święty, *pulchrè jubentur Psalmo 23.*
porte attollí, siquidem juxta mysterium carnis major ingreditur ad
Celum, quam ad terram venerat, świádełwo pomienionego Do-
 Tom: 9. E-
 ktorá. Ledwie co Anioł w Loretański Máryi przychodzi Do-
 pist: 27.
 mek, zaráz Duchá Pańskiego Świętym tytułuje, *Spiritus San-*
ctus superveniet in te. y ktorego przedtym tytułu, całe Pismo S. *Luci 1.*
 trzeciey Osobie Troycy Przenayśw: nieprzydawało, tego pier-
 wsza w Domku Loretańskim słyszána była nomisacya, *in omni*

serie veteris testamenti, non repries hoc insigne vocabulum, Spiritus Sanctus, ab hoc loco fere sonuit in auribus nostris, hoc venerandum, ac insigne vocabulum Spiritus S, quam in causam? nisi quia maxime ex hoc opere, quod in Maria operatus est claruit hic Spiritus Domini.

in C. 1. Mat. ni, quod sit verè Sanctus, mowi Rupertus Abbas Tuitiensis. Kto-
 rey tedy godności, y świętości akcydentalney, mieć Troycą
 Przenajświętszą niemożtą w Niebie, tę w Loretąńskim Máryi
 wynalaztą Domku, áżeby ták cudiownym godności, y święto-
 ści swoiey inkrementem, iáko apodyktycznym à fortiori argu-
 mentem, tá Káznodzieylikim propozytem wyrażona, Loretáń-
 skiego Máryi Domku bytá prerogatywa, że Loretáński Máryi
 Domek, nád sámo Empireyskie iest świętszy, y godnieyszy
 Niebo. I z was iásny tey prawdy dowod, prawdziwi Seraficzne
 go Franciszka, ná tym mieyscu Synowie. Niebá dyspozycya
 Aniołom oddána, Ráwicz Herbowny, wyciągnionemi przed Nie-
 bem protestuie się rękámi, że Máryi Dom, pod waszą ziemscy Se-
 rafinowie lokował strażą. Wyście to prawdziwie Maryańskiego
 Domku *Custodes Angeli*, prawdziwie Niebieskie w ciałách ludz-
 kich Duchy, Aniołowie ozdobą Niebá, ly wyście Niebá miły-
ho: 12. in Evangelio cznego *Regnum Celorum Ecclesia dicitur*, mowi S Grzegorz, oso-
 bliwym dekoramentem *Capuciani egregia Christi decora*, przy
p. 1. f. 128. znáie wam to *Adamus Contzen in suo Comentario.* Anieli bez po-
Cel: 2. karmu żyjąc, ná wybor śliczni, wy przy codziennych postách,
 y mortyfikacyach, przy co momentalney życia ostrości, przy
 ustawicznych, iák Aniołom náleży, ludziom usługach nieztru-
 dzeni, niezfatygowani, szybkołotni, niezmienieni, wdzięczni
 iák Anieli, *vera diuturna; jejunia multos ex illis, etiam in tanta
 victus parsimonia, & austeritate vegetos, & nitido vultu reddidere.*
 mowi wspomniony Autor. I owizem ludźmi bę áć w ciele, bez
 ciała, że życie iák Aniołowie, nád Aniołow godneyści jesteście,
Epistola ad in carne prater carnem vivere magis est, quam Angelicum, decyzya
Eustach. Świętego Hieronima. A ponieważ wam, iáko godnieyszym
 nád

nád Aniołow, Loretański Máryi pod straż oddány Domek, y ztąd dowod, że musi byđz nád sámo świętšy, y godnieyšzy Niebo: A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Nayswiętszą Pannę Łaskawą.

Fiat secundum verbum tuum. Lucæ 1.

Wielce cudowne, ále niemniej wielmożne Boskiey, przez analogiczną komparacyą podobne Wszechmocności słowo Máryi *fiat*. P. A. Cudowne słowo Máryi *fiat*, ná którego pokorne, ále z mocną wiarą, y ufnością złączone, Niepokalánemi Máryi ustámi wymowione, cudo, wszystkie przewyżzające cudá, to ié st; wszelkim rozumem niepojęte, Syná Boskiego stáło się Wcielenie: *Mox ergo ut illa dixit fiat, Spiritus S. ex purissimo Virginis sanguine, Corpus Christi formavit, organizavit, animavit, & Verbo hypostaticè univit*, mowi *Cornelius à Lapide*. Cudowne słowo Máryi *fiat*, ná krorego pronuncyacyą, wszystkie Niebieskie zádumiały się Hierarchie, poiąć tego, y rozumieć niemogąc, iáko Bog istotny, prawdziwym stáł się człowiekiem. Cudowne słowo Máryi *fiat*, od którego wieczystymi predeterminowanych dekrétámi zámysłów Boskich exekucya, swoię miała dependencyą, kiedy Boska przez przedwieczyste *fiat*, ná Wcielenie Słowá niestworzonego determinacya, finalnego od słowá Máryi *fiat*, oczekiwała konsensu, iáko iést wyrażne pomienionego komentatorá zdánie, *in Luc: C. 1. piszącego*. Niemnu y iednak wielmożne, y Boskiey nieiáko tykające się Wszechmocności, słowo Máryi *fiat*. Wszechmocne było Boskie, przy produkcyi wszystkiego z niczego *fiat*, niemniej szey pot-ncyi, niemniejszey było mocy Máryi *fiat*. Ná támto *fiat*, świat cały, z wszystkiemi stáł się kreaturámi, *dixit, & facta sunt, mandavit, & creata sunt*. Ná Máryi *fiat*, coś się więcej *psalmo 148. sta-*

stało, gdy się Słowo Ciałem stało. Na támtó *fiat*, stał się najsłoneczniejszy, między materyalnemi kreaturami żyjącą kreaturą człowiek, *factus est in animam viventem*, przez konnaturalne duszy z ciałem złączenie. Na *fiat* Máryi, Bog stał się człowiekiem, przez hipostatyczną stworzonym rozumem niepojętą, Bosstwą z człowieczeństwem unią. A jeżeli prawdą, iakoż prawdą, o czym jest mądre uczonych Filozofów zdanie, że każda operacya, czyli akcyja, od swiego terminu, czyli skutku, godność, y swoię zabiera specyfikacyą, *actiones à terminis specificantur*, idzie zátym, że tym wielmożniejszy, y godniejszy jest, nád Boskie *fiat*, *fiat* Máryi, im jest coś większego, y godniejszego Syná Boskiego Wcielenie, niż światá stworzenie, *tantò nobilius est fiat Virginis, quàm fiat Dei, quántò nobilior est Christi Conceptio, quàm mundi creatio*, napisał *Justinus Miechow: discursus* 270. N. 1. Przez to słowo tego dokazała Márya, że tym słowem świat cały reparować, y renowować potrafiła, którym go Bog stworzył, *quanta potentia femina. quæ mundum ea voce re fecit, quæ factus est*, mowi z podziwieniem *Aloysius Juguars*. Przez to słowo Márya, Bogá w Człowieká zamieniła, z nieograniczonego Maiestatu, w szczupłość malinkich człowieczeństwá ártetyi zprowadziła, Wzechmocnego zniewoliła, y niby w sekwestr Niepokalanego zamknęła żywotá: *Tu Deum in hominem mutare potuisti, tu eum breviatum paulisper à Majestatis suæ immensitate peregrinari fecisti, tu Virginali carceri 9. mensibus relegasti*, przyznać Święty Zeno. Przez to *fiat*, stało się niestychane ni gdy Panieństwá, z Macierzyństwem złączenie, tey pokornej Panny, ná najwyższe po Bogu Macierzyństwá Boskiego wyniesienie, pozwolone Máryi Boskiey istoty widzenie, iako S. Bern: Dion: Carth: Gerson: y inni Teologowie twierdzą. Przez to słowo *fiat*, więcej sobie zaśluziła Márya, niż wszyscy Święci Niebianie, o czym jest wyraźna Świętego Bernardyná, Tom: 2. ser: 51. A. 1. Cap: 10. assercyja. Ale y dla nas ludzi, wielmożne

u Bogá Máryi *fiat*. Ták iest skuteczna w konspেকcie Boskim Máryi wola, że ieý się Bog niezwykł sprzećiwiać, ále wśyśtko dla Máryi uczynić gotow. Já k skutecznie Márya, przez swo ie *fiat*, Niebieskiemu odpowiedziała Legatowi, ták Bog łaskáwie, podobnemiz ná rekwizycyá Máryi odpowiadá słowami, *fiat secundum verbum tuum*. Rozgniewa się Bog ná nas, y inż iuż surowá spráwiedliwego gniewu swóiego, czynić zámyśła exekucyá, prosi Márya *fiat*, áżeby się surowość w łaskáwość, spráwiedliwość zámienila w miłosierdzie, czyni Bog dla Máryi, *fiat secundum verbum tuum*. Ażeby do okoliczności dżisieyszey Solennizacyi przyśzedł. Zaczyna Bog, álbo iuż spráwiedliwym rygorem karze, przez plagę morowey zarázy, stáwa z wielowładná interpozycyá swojá Márya, y mowi *fiat*: proszę Pánie, ábys mściwá twoię, od exekucyi utrzymał rękę, y proszę, áżebyś tę morowá utemperował zarázę, zaráz Bog ná wielowładne Máryi *fiat*, relaxuiącym swoię kárę, odpowiada *fiat*, *fiat secundum verbum tuum*. Toć ná dziekczyniącą Bogu, y Máryi dżisieyszey Solennizacyi cyrkumstancyá, powiedzieć się godzi, że łaskáwa Máryi protekcya, wielowładná intercessya, iest doświadczona, y niezáwiedziona, od morowey zarázy prezerwatywa. Ná honor tego, który iest *Dominus vite & necis &c.*

STráśzna iest spráwiedliwości Boskiej, przez morowá zaráz zę kára, y owszem ze wśyśtkich káry Boskiej instrumentow, naystráśznieysza. To cpm powiedział, prawdzi się ztąd, że Bog, który *posuit omnia in numero &c.* wśelką káry swoiey z występkami náłzemi záchowuiąc proporcya, zá naycięższe, y naywiękźze kryminały, tą zwykł kárać zarázą. Kárał Bog ludzkie excessá ogniem, kiedy Pentapoley ská śiarczystym pożarem zniósł prowincyá, kárał Bog wodá, kiedy uniwersalny sprowadził potop. Kárał Bog ziemiá, kiedy Datána, y Abironá, żywo ziemia pożarła; o powietrzney zarázie, przed potopem, przez lat 1656, pó potopie przez lat 900. áni słychać by

to, a żątym, y'od stworzenia świata, przez lat 2556. niewia-
doma była Boska, przez morową zarazę plaga, iako uczoney
komputuie Kopestein. Pierwsza iest o tym káranu Boskim
Exodi 5. *wzmianká, Deus vocavit nos, ut eamus trium dierum in solitudinē,
& sacrificemus Domino Deo nostro, ne forte accidat nobis pestis.* I lu-
bo sobie Dawid, z trzech proponowanych plag Boskich, moro-
wą, niby to nayleksią obrał zarazę, to iednak dla tego uczyni-
ł, że mocną w miłosierdziu Boskim ztwierdzony nadzieią,
niedługo trwać mającą, Prorockim przeyzrzał duchem, iakoż
tak się stało, że ta zarazá przez trzy dni trwać mająca, według
Pisma 2. Reg: 24, tylko przez sześć godzin trwała, iako świad-
czy przy poważnym Ambrożego Świętego sentymencie, Syl-
weirá. Ze wśzystkich iednak naycięższa, y nayślázniejszy
iest plagá, morowa zarazá, która kommunalną powietrzá in-
fekcyą, nikomu niesfolguie, żadney kondycyi, żadnego wieku
ludziom nieprzepuszcza. Przez tę plagę, pokazuje się prawie
niepochámowana spráwiedliwosci Boskiej ręká, *non est, qui re-*
Dan: 4. *sistat manui ejus,* pokazuje się nieumitygowany gniew Boski,
Job 9. *cujus ira, nemo resistere potest.* I lubo inwencye ludzkie, różne
od morowey zarazy náznaczą przerwatywy, w tych iednak
non est consilium contra Dominum, którego determinowaney ná ká-
ra nie woli, nikt kontradykować niepotrafi, *voluntati ejus quis*
ad Rom: 9. *resistet.* Szczegulna tylko łaskáwey Máryi protekcya, iest do-
świadczoną od morowey zarazy przerwatywą. Wten czas się
Chrystus skutecznym, ná morową zarazę stawa medykem,
kiedy się dla nas mistyczna miłosierdzia Máryi, otwiera apte-
ká, *Maria est apoteca Christi medici,* mowi Richar: á S. Laur: lib:
10. Ná odwrocenie tey infekcyi, żadná nie iest medycynálna
species skutecznieysza, iák łaskáwość Máryi, *Maria mundi me-*
dicina, mowi Święty Bern. Ciężką wojnę prowadząc Sabino-
wie z Rzymianámi, potędze swoiey dufając, te cztery litery,
ná wojennych wyznączali Chorągwiach, S. P. Q. R, które te
zna-

znaczyły słowá; *Sabinorum populo, quis resistet*, ále Rzymianie Rycerskiey nie tracąc odwagi, podobneż ná proporcách tych wypilali litery: *Senatus populusq; Romanus*. Wyślawia Bog czarną morowey zarázy chorągiew, ná ktorey nic co in'zego, tylko to czytać możemy, *scelera punienti quis resistet*, iáko y Páł mistá przyznáie, *terribilis es, & quis resistet tibi*. My zaś iedyna *Psalmo 79* po Bogu pokładáiąc nádzienie, białą miłosierdzia Máryi skłádamy się chorągwią, złotemi łaskáwości iey zápisáną literámi, *Sancta Parens quando rogat*. Niemá sz więkzey, ná moc Boską mocy, nád wielowładną Máryi przyczynę, á co iest edno, niemá sz skuteczniejszey od morowey zarázy przerwaty wy nád łaskáwą Máryi protekcyą, *scelera punienti quis resistet? Sancta Parens quando rogat*. Ten dyskurs poważnym, miodopłynny Doktor potwierdza sentymentem, mówiąc: oto winni wiele Maieństawi Boskiemu stoiemy grzesznicy, zá cel, śmiertelnym iesteśmy postrzałom, któż nas zástóni, kto náteżoną łuku Boskiego zkie ruie cięciwę, tylko iedyna Łaskáwey Máryi protekcyá: *Ecce coram tremendo Iudice peccatores assistimus, cujus manus terribilis gladium ire sue vibrat supra nos, & quis avertet eum, scelera punienti, quis resistet, nisi tu Dei Mater amantissima, nisi tu Sancta Parens quando rogas*, słowá pomienionego Doktorá. Morowa zarázá, pod allegoryą nápiętego iadowitemi strzałámi łuku, Prorockiem i Dawidá opisaná słowami: *Arcum suum tetendit, & paravit illum*. Coż zá tarczá, y puklerz, ná tak strá szne *Psalmo 7* śmiertelne strzały, oto tenże Psalmistá pod allegoryą, z podziękowaniem Bogu mowi, *dedisti metuentibus te significationem, ut fugiant a facie arcus*. Co nie okim inszym, tylko o Łaskáwey *Psalmo 59* prawdzi się Máryi, tá to iest obroná, y tarczá ná szá, która nas od tych śmiertelnych, z łuku sprawiedliwości Boskiey wypuszczonych, broni, y zástánia trófarow: chwyta w ręce swoje te, plagi morowey strzały, á żeby nas niedostáły, y wielowładną łaskáwości swoiey interpozycyą, łámego niciáko przełama-

wlzy Bogá, te káry iego łamie instrumentá. Ten to iest znak łaskáwosci, y miłosierdzia, ná którym surowa gniewu Boskie go przestánie exekucya: *Mariam dedit Deus tanquam signum clemencie sue, ac misericordie timentibus nomen suum. ut sub tanti signi prasidio fugerent à facie arcus, quem Deus intenderet.* komprobuie

Dist: 275. *Justinus Miechov.* A co w tey Pismá Bożego allegoryi, to wi-

Num: 37. Rotnym iest prawdá rzeczywista sensie, że Łaskáwa Márya, y iey protekcya, iest doświadczona &c. *Maria est officina medicinae, & fons omnis curationis*, mowi Święty Damascen. Z tym się fáma przez Ekklezyastyká Pańskiego oświadcza Márya, że w niey iest naypryncypalnieysza życia nádzieia, *in me omnis spes*

Ecclesi: 24. *vita.* Jakoby mowiá Márya, záśłużyliście grzesznicy, zá tak wiele rázy popełnione, á co więkza, zá tak wiele rázy po przyobiecáney poprawie ponowione excessá wasze, áżebyście rozwiozłą życia wászego licencya, niespodzianá, á często do wieczney śmierci prowadzącá, morowey zarázy przyptáli śmierciá; w łaskáwosci iednak moiey, macie nieomylná pewne go, byle tylko ná pokutę obroconego, życia nádzieię, *in me omnis spes vita.* Záśłużyliście śmiertelná polpolitego, wam powietrza ginąc zarázą, ále bylebyście grzechowey, która duszę morzy, pozbyli trućizny, łaskáwa protekcya moia, będzie wam skuteczną od tey morowey zarázy prezerwatywą, *in me est omnis spes vita*, nád którą, konfektu zdrowiejszego, ulepku skuteczniejszego, lepszey medycynalney inwencyi, y preskrypcyi niemasz *Maria est medicatrix nostra, cujus pietate, & misericordia nihil utilius ad edendum, nihil salubrius ad bibendum, nihil efficacius ad in Mariam inveniendum*, mowi *Ernestus Pragensis.* Dáwno to dáwno, boic-

Cap: 58. łzcze po pierwlym ná Rodzicow nászych ferowanym dekre- cie, *morite moriemini*, śmiertelnym, podlegamy kazusom, od ktorych nie co inszego nas prezerwuię, tylko łaskáwa Máryi protekcya: *Maria, est preservatio Adami & Eve eorumq; posteritatis. constat nempe. quod ex propria transgressione Adam & Eva, non so-*

lum

lūm mortis, sed & annihilationis exterminium meruerūt, sed propter precipuam reverentiā, & singularissimam dilectionem Virginis præservavit eos Dominus, mowi S. Bernardinus Senensis. Tāk dālece, Tō: 1. ser: 61. iz co o Chryśtuśie Doktor Nāradow Paweł nāpisał, sicut in Adam omnes moriuntur, ita in Christo omnes reviviscunt, to in sensu ac- 1. Cor: 15. commodo, osobliwlym łaskāwey Māryi, przyznāc nāleży tpo-
sobem, iz iako nas Bwā śmiertelności winnych uczyniā, tāk nas Mārya swoiā łaskā ożywiā, sicut in Eva omnes moriuntur, ita in Maria omnes vivificantur; tāk te słowā ākkomoduie Māryi B. Amedeus hom: 7. A zātym łaskāwa Māryi protekcyā, iest do świadczonā, y niezāwiedzionā od morowey zārazy prezerwa-
tywā, præservatio humani generis, ztwierdza Mauritius de villa probata ser: 25. Coronā novā B. M. V. Co Ekklezyastyk Pański nā-
pisał Eccl: 38, że Naywyższy Stworcā z ziemiē, wizelkie pre-
zerwatowy, y lekarstwā wyprowadził, Altissimus de terra cre-
avit medicamenta, to się prawdziwie rozumieć powinno o Mā-
ryi. Tā to Świętā ziemiā, Boskiey nigdy niepodlegaiācā maledy-
kcyi, z ktorey temperuiāce śprawiedliwoś Boskā miłosier-
dzie, tyle medykamentow dla nas ziemianow, ile łask z inwē-
towało, y dobrodzieystw, Altissimus de terra &c, wżāk to nie
iā mowie, āle Ernestus Pragensis in Mariali C. 70, hoc de Maria
intelligendum est, słowā iego. Tā to wodā żywotā płynācā rze-
kā, Apokaliptycznemu pokazāna Janowi, ostendit mihi fluvium
aquæ vitæ, w ktorey wydystyllowane łaskāwości, przeciwwko Apocal: 22.
śmiertelney zārazie są krople, fluvius aquæ vitæ procedens de se-
de Dei & Agni, multiplicium repletus aquis gratiarum ad mortalium
salutem, nāpisał Joannes Picus. To to drzewo żywotā, przel: 1. in Cā: c. 6
owę w poyśrzedku Raju figurowane plantę, ktorego puokt łā-
skowości, iest to nā śmiertelność truciżnā, lekarstwōnā życie:
Maria arbor vitæ, mowi Nicephorus Calistus, ktorego owoc łā-Lib: 2. hist:
skowości, iest przewidowanā od Bogā, przeciwwko zārazie mo-Eccl: C. 22,
rowey prezerwatywā, remedium singulare, atq; oportunum ā Deo
pro-

ser: 2. in Sab. provisum; przyznáie Święty Antoni Padewski. I luboć tak wie
 2. *Quadráglo* różnym Świętym, tey Bog pozwolił łáski, azeby Miałá, y
 Prowincye, od morowey bronili zarázy; Łaskáwa jedná Má-
 rya, ten ma osobliwszy przywilej, że iák w inszych okoliczno-
 ściách, tak y w tym punkcie, więcej niż wszyscy Święci Pa-
 tronowie, sama jedná może, *plus una Beata Virgo juvare potest,*
quam possint omnes Sancti, decyduje *Justinus Michov:* disc: 397.
 Przyznał to, chociaż herezyarchá *Desiderius Erasmus*, Łaská-
 wey Máryi protekcyi, że sama tylko ten ma przywilej, że
 nayskuteczniej gniew Boski ubłagać może: *Maria est spes u-*
nica nostrarum calamitatum, quae quidem inter Coelites una, tantum,
vel meritis, vel gratia, vel autoritate pollet, ut sola Iudicis irā pos-
sit restringere, słowá tego. Własnie łaskáwość Máryi, jest to u-
 niversalis medicina, komunalna świátu całemu od zarázy mo-
 rowey prezerwatywa, *remedium omnium unicum*, mowi *Thomas*
Conc: 3. de Villanus. Niemá sz tey świátá części, niemá sz tego Państwa,
Mat: Maria Krolestwa, Miałá, y Prowincyi, ktoraby tey prezerwatywy,
 łaskáwości Máryi, skutecznie niedoznáła. Partykularnie mo-
 wiąc, wyznáie to Solenną dziśieyszą, przy ządźwięczaiącym
 dziękczynieniu uroczystością, Krákovska Metropolia, że tak
 wiele rázy, przez łaskáwą Máryi protekcyą, od morowey by-
 łá prezerwowána zarázy, zá ktorą dobroczynną Łaskáwey Má-
 ryi protekcyą, wiecznopo winny z rekognicyą wdzięczney o-
 bligacyi trybut, dziśieyszą corocznie wypłaca dewocyą. Dżis
 się otwieráją ná ascetyczne affektá, pobożne Szlachetnego Ma-
 gistratu, y tuteyszych Obywatelów fercá, że Márya przed gra-
 suiącym, Herbowną Krákovską bramę, zámknęła powietrzé,
 álbo, ieżeli w tę Metropolią, gwałtowną wpadało inwazyą, mię-
 dzy Herbownem Krákowa wieżami, sama ná tego inwazora
 wieżą pokazała się Márya. Skłánia się pod nogi Łaskáwey Má-
 ryi, Herbowny tego Miałá Stołeczny Orzeł, wyznáiąc z
 wieczną ządźwięczenia obligacyą, iż żeby był, lubo tak wielu
 pod.

podstarzały wiekami, w morowej nie tak skonał, iak odmłodniał zarażie, nayskuteczniejsza to łaskawość Maryi sprawiła prezerwatywą, *renovatur ut aquile juvenus tua*. Przyimiyż o nayłaskawsza Márya, te publiczne, zgromadzonego tu, z wdzięczającą tobie dewocyą ludu wotą, á w nieodmienney wszystkich miey zawsze protekcyi. Lekarką Chrześciańską jesteś, y życiem iedynym, *Maria vita nostra, per quam confecto lacrymis suspiriisq; medicamine, mortis pondus excutimus*, mowi *Martinus de Magistris*, nieustawayże w twoiey pilney o nas kuracyi, niech nam w życiu, y zgonie, łaskawość twoią będzie *medicamen*. ia przydaię A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Święty Iwo, Patroná Jurystow.

Estote parati, quia qua hora non putatis, Filius hominis veniet. Lucę 12.

L Edwie tu stawam, zaraz wlyzyskim, y káżdemu z osobná, ktokolwiek się liczy Chrystusowym Niebá współdziedzicem, *coheredes Christi*, wydane z Ewangelicznej Łukalzá Świętego kancelłaryi intymurę *monitorium, estote parati*. P. A. *Monitorium* to, ktore *uno pro tribus edito*, káżdego z ludzi *ad personalem, & peremptoriam*, przed uniwersalnym Sędzią *comparitionem* adcytuie: *Estote parati. Monitorium* to nie *simplex*, ktore tym ciężey obliguje, im niepewniey godzinę sądu náznacza, *qua hora non putatis, Filius hominis veniet. Monitorium* to, ná kto tego nieomylny, ále nie pewny termin, kto się gotowym nie stawi, wieczney nieuydźie kendemnaty, *condemnabitur*. Już się *Marci. 16.* ná autentyku *monitorium* tego, *cum plena relatione*, Łukalzá Święty podpisał, że go nie tylko *verbo tenus*, ále też *in scripto*. całemu intymował światu, *estote parati*, więc, kto ná niego gotowym

wym nieśtanie, zá pewne sprawę przegra. Wiele bárdzo szkodzi, odwłoczna ná ten termin niegotowość, która záraz *in primo non comparationis termino*, áni mieć może *beneficia juris*, áni dylacyi uprosić, ále ná pierwsze, y ośtátanie *responde directe*, odpowiedzieć niemogąc, wieczną *de jure Divino*, sprowadza bānicę. Ciężkisz to termin, ná który się záwŹe gotować potrzebá, ná który raz nie bydź gotowym, jest iedno, co wiecznie *perdere causam*. Tá k przegrały Ewangeliczne dāmy, że cokolwiek zálnāwŹy, tá ten termin niegotowe były, y iáko te, które ná pierwsze sprawy przywołanie, *clamor factus est*, gotowe stānęły, *quæ erant paratæ intraverunt*, miáło sądowego rygoru, ná wieczną trāfiły konsolacyą, *ad nuptias*, tá k tym, które gotowe niebyły, do wygraney klamká zapadła, *clausa est janua*. I któż tá k się upewn Ąć może, że ná te, uniwersalnego Trybunału sądy, gotowym bēdzie. Co moment życia, to nowo przeskadzājący do zupełney ná te sądy gotowości interes. O iá k ciężkie sądy! ná których Sędzia bez korrupcyi, inductá sprawy bez patronow, práwo bez glossy, ká dzy winny bez exēpcyi, decyzya bez kassandy, dekret bez appellacyi, kára bez remissy; iá k stráśzne sądy! które, że będą zá pewne, wiemy, kiedy będą, niewiemy, *qua hora non scit*. Jákże się ná ten niepewny, zupełnie nágotować termin. Przeciēć to zmiarkowane niebespieczeństwo, mnief trwoży, wyprognostykowane z pewnego Niebieskiej kancelaryi áspektu swawolnego morzá, nieták stráŹy igrzytko, nieták boli, gdy pogroź wŹy biā, *previsa jacula minus feriunt*, ále kiedy to uniwersalny Sędzia, iá k bŹyłkāwicā nieśpodziāna przed oczyma stānie, *sicut fulgur*, kiedy ná d spodźiewanie w ieden moment, y rok, dá, y osądzi, ná táki sąd, iá kże bydź gotowym, á przeciēć wycho dzi *monitarti*, *estote parati*. InŹzego tu sposobu niemáš, tylko mieć wiádomość Sądow Boskich, á pilnego w powierzoney sprawie Plenipotentá, któryby chęćemu *in contumaciam* niegotowości, dekret

kret ferować stawił się Sędziemu. Gotowy jest do fuscepty wszelkich spraw náleznych, wielki dziśieyły Solennizant, *afflictorum Patronus*, osobliwy wszystkich *sacrae Themidis* Palestrytow *Advocatus*. Święty Iwo. Tak się dobrze w życiu swoim, ná ten termin gotował Iwo, *estote parati*, że nietylko zbawienia swojego sprawę wygrał, ále też z wiecznym swoim honorem, y naszą wygodą, generalnym wszystkich spraw náleznych, w Niebieskiey Assessoryi stanął Prokuratorem. O tym ná honor Tego, który *judicaturus est vivos, & mortuos*.

Wielka chwałá, niemáły honor, niepospolita funkcyá, spraw y interesow cudzych prokuracyá. P.A. Złączona to z osobliwszą godnością prerogatywa, bydz spraw, y interesow cudzych Prokuratorem, y Patronem. Co słońce ná Niebie, to każdy trądry, y ná fundamentách práwa ugrontowany Pátró, bo iák támten świat cały, złotopromiennym lustrem, tak ten świat pomnieyszy *microcosmum*, osobliwszych konsultacyi, rácyi dowodnych, y ukrytey w trudnościách, iák w ciemnościách prawdy wyiáwienia, objaśnia światłem. Ják świat bez słońcá, tak ludzka kondycya, bez dobrego Patroná, obeysć się niemoże, *necesse est humano generi legisperitos dari*, mowi *Philippus Ka-L. 2. de rep. venius*. Tá funkcyá tym chwalebnieysza, im potrzebnieysza, *Cap: 10.* iák estymacyi, tak wszelkich pryncypalnych honorow godna remuneracyi: *Laudabile, vitæq; hominum necessarium advocationis officium, principalibus præmiis munerari oportet*, mowi *Anasthus L. laudabile, C. de Advocatorum, diversorum iudiciis*. W prawie głową pracować, inszych rozumu uczyć, sławę, fortunę, y życie cudze utrzymować, jest to mieć naylepsze do wszelkich honorow práwo, *digni omnibus honoribus habentur, qui advocati esse merentur*, mowi *Valentinianus*. Bez mądrego Jurydyká, iák bez chlebá, ludzie obeysć się niemogá, *non minor est necessitas indigentis cibo, quam indigentis avvocato*, mowi Doktor Anielski 2. 2de Q. 71. A. 1. Słowem, nic godnieyszego, nic chwalebnieysze-

Te

go,

go, nąd pięknie ákceptowaną, á należycie odprawioną, mą-
drego Jurydyká, y spraw cudzych Prokuratorá, funkcyą: *Ad-
vocationis officio, si purè impendatur, nihil ornatius*, mowi *Cassiodo-
rus*. Tá iednak godność tym większa iest, im iest pracowitsza
w godnieyszey Assessoryi prokuracya. A ztąd brąc próżę mia-
rę honoru Iwoná Świętego, który w naywyższej, bo Niebie-
skiej Assessoryi, generalnym spraw náleznych iest Prokuratoré.
Niemiała bytá Iwoná Świętego godność, że w Teologicznych,
y Jurydycznych udołkonálny náukách, nayprzód u Teodo-
neńskiego Archidyákona, á potym u Trekoreńkiego Biskupá,
Audytorskie zásiadał krzesłá, słuchał cierpliwie, kárał wito-
siernie, prolongacyi nie czynił, faworami, respektámi, dopie-
roż donatywami nieuwiedziony Sędzia, dyktował dekretá, kto-
re sámó approbowało Niebo, y nieták swoiemi decyzyami, iá-
ko własnemi uczynkami, sprawiedliwosci náuczał. Był excy-
powany Iwo, od owey uniwersalney *Isaie* 1. propozycyi, od
ktorey teraz wątpię, żeby kto ná siebie w prawie excepcyą
znalazł, *omnes diligunt munera, sequuntur retributiones. pupillo non
judicant, & causa viduae non ingreditur ad illos*, bo niemaley go-
dny, iák sprawiedliwy Audytor Iwo, zá naywiększą sobie miał
kontentecę, ubogich suppliki przyjmować, sieroce sprawy są-
dzić. Co żeby tym łatwiey mógł wykonać, skłáda Audytor-
ską funkcyą, godności Kościelne rezygnuje, á spraw sierocych,
interessow ubóstwá, pilną przyjmuie prokuracyą. Widzieć by-
ło w ten czas zbiegające się, pod protekcyą Iwoná Świętego
sieroctwo, które on ieszcze hoynemi do siebie záchęcał iátmu
známi. Pańskich interessow, do Jurydycznej nieprzyjmował
defendy, zá naywiększy honor, zá naywiększy profit máiąc so-
bie, spraw sierocych bronić, święte do wspól palestrytow po-
wtarzając dykterium, *nescitis o jurisperiti! quam sit bona pauperu
causa*. Mógł o sobie bezpiecznie Iwo Święty mowić, gdyby mu
bytá iego głęboka pozwoliłá pokorá, to, co Sędzia Chuseyski
sprá-

sprawiedliwy Job, *auris audiens beatificabat me, eo, quod audissem pauperem vociferantem, & pupillum, cui non erat adjutor.* Mogł Job 29.
 mówić, że ktorych zawistna oślepiła fortuną, albo cudza chro-
 memi poczyniła potencya, on im wzrok do przezyżenia w
 mizeryi przywrócił, on ich ná nogi postawił, *oculus fui ceco, & pes claud.* I któż tu osobliwżey Iwonowi Świętemu, w
 tak świętey funkcyi nie przyzna godności. Ale teraz, daleko
 do większey godności przyszedł, że generalnym nas świato-
 wych wygnańcow, *exules filii Eve*, w Niebieskiey Assessoryi
 stanął Prokurator, y Jemu to służyć w swoim sensie może, co Pá-
 weł nápiisał, *tanto melius sortitus est ministerium, quanto & melioris testamenti mediator est, quod in melioribus repromissionibus sanctum ad Hebr: 8*
est. 2. Paral: 19.* Anánias Káptan, został naypierwżym wśel-
 kich do Bogá należących intereśw promotorem, *Ananias Sa-*
cerdos in his, quae ad Deum pertinent praesidet. Tenże honor w no-
 wozakonnym prawie, Świętemu dostał się Iwonowi. Mogł ká-
 żdy ná pobożność Iwoná patrzący, niezawiedzionym proro-
 kować sentymentem, że iáko Iwo w doczesnym życiu był, tak
 y w Niebieskiey Assessoryi, będzie generalnym wśyłtkich do
 siebie uciekających się Prokuratorem: *Ivo Sacerdos &c.* Znać by-
 ło, iáko się do tey łobie zbáwiennej, á nam pożytecznej go-
 tował Prokuracyi, Szrody, y Soboty o chlebie, y wodzie po-
 szcząc, ostrą ná sobie cylicyá nożąc, niewczalámi się trudząc.
 Miáło Pandektow, księgi nabożne czytał, miáło w zámysle-
 niu, w záchwyceniu bywał. Już y Niebieskich przy stole swo-
 im, choynie częstował Aniołow, iáko Świętych w Niebieskiey
 Assessoryi káptuiąc sobie Patronow. A ieżelić do Prokuratorá
 należy, áżeby nie oskarżał, ále bronił, y adwersarzá odpędzał,
ad officium advocati pertinet, non quod accuset, vel condemnet, sed magis
accusatorē repellat, zdanie Akwinátycznego Doktorá. Toć ponie- *in Cap: 2. Ez-*
 waż Iwo Święty, klientow swoich przed Boskim broni Maie *pist: ad Rom: 1*
 statem, ponieważ adwersantá nászego czartá, *adversarius &c,*
 Tt2 przed

przed naystrálsznieyſzym Sędzią, ná nas inſtyguiącego grómi, który ná rozkaz Iwoná, ieſzcze tu żyjącego, w piekło uciekał, poniewaſz ułomnoſci, y defektá náſze exkuzuje, toć ieſt generalnym &c. Chwali Moyſzeſzá Auguſtyn Święty, że był dobrym przed Bogiem, zá lud ſwoy Patronem, *pro eis quibus praefuit, Deo ſe interpoſuit.* O czym y Literá Pańſka *Exod: 14.* ſwiadczy. Dáſte tego rácyą miodopłynny Bernard, dobrym był Moyſzeſz u Bogá, zá lud ſwoy Pátronē, który ze ſwego pożytku, y profitu nieſzukał, káżdą utrzymał ſpráwę, *Moyſes fidelis advocatus, qui quoniá qua ſua ſunt non querit, facile id omne obtinet, quod petit.* Niemniey chwalić náleży Iwoná Świętego. Jeſzcze to ná ſię ni, nieták o ſwoie, iák o dobro bliźniego ſtárał ſię, teraz gdy iuż w ſzczęſliwey wiecznoſci, niczego nieprágnie, o náſię tylko ſtárając, wſzelką náſzę ſzczęſliwie wygrać może ſpráwę: *Ivo fidelis advocatus &c.* toć tym ſámym ieſt generalnym &c. Już tedy do kultorow ſwoich, owemi, które Lyſias mówił, odzywa ſię Iwo ſłowy: iużem Naywyższemu, Niehá y ſię Krolowi, ták wiele intereſſow waſzych proponował, iużem ná wſzyſtko, ná co było potrzebá, konſens otrzymał, miećcież do mnie pobożną, przy náſládowániu cnot moich poufałoſć, á ja wam, y w dálſzych intereſſách waſzych ſłużyć będę, *quæcunq; igitur Regi poluerunt proferri expoſui, & quæ res permittebat, 2. Mach: 11. conceſſit, ſi igitur in negotiis fidem conſervaveritis, erit deinceps boni vobis.* A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Feſt Sercá JEZUSOWEGO.

Omnia mihi tradita ſunt. Matthæi 11.

Nie wielki goć prawdziwie záſzczytu dokument, że kto wiele, álbo wſzyſtko ma, kiedy tylko dla ſiebie. P. A. Skąpa, y to tylko nieprawdziwey, ále próżney chluby máte-rya,

rya, sobie tylko przywłaſzczona, wſzelkiego dobrego obſtość, *omnia &c.* Ná coſ się przyda chwalić, że kto ma *omnia*, inſzym nie, *omnia mihi tradita ſunt*. Nie ná pochwałę wychodzi to doſtátnich affluencyi dobro, które choć ten tylko ieden mieć mo-
 że defekt, *malum ex quocunq; defectu*, że przeciwko ſwoiey ná-
 turze, ſkąpą ściśnione ręką, inſzym przez komunikacją u-
 dzielone niebędzie, *bonum eſt ſui communicativum* Ják to ieſt
 chwały godna, w rownym ekwilibrium położona cnotá, *vir-
 tus in medio conſiſtit*, bydź roſtropnie ſzczodrym, á tym ſámy
 rozumnie oſzczędnym, tak ná pochwałę nieidzie, mieć wſzy-
 ſko, y wſzyſtko niepotrzebnie rozdáć, álbo nie niedáć potrze-
 bnie, *vitiū eſt penes exceſſum, & defectū*. náucza *Ariſtoteles in Ethi-
 cis*. Coſ to zá honor, że kto abundancyuſz w fortunę, chwali
 ſię że Pánem, kiedy rękę kurczem zárażoną máiąc, źle ſię, bo
 ſkąpo popiſluie, *do minus*, ſobie wſzyſtkę fortuny porcyą bio-
 rac, *omnia mihi tradita*. inſzym z tego co ma, niedáie panem.
 Nie z honorem fortunat, komu imię ſobek, *sibi ſoli bonus*. Nie
 ieſt to záſzczyt, bydź urodzonym z domu fortuny krezuſem,
 á mieć przydomek, ſam ſobie rad, *populus me ſibilat, at mihi plau-
 do ipſe domi, ſimul ac nummos contemplor in arca*. przymówká Ho-
 racyuſzá. Nieidzie temu *ad currum gloriæ* fortuny koło, kto go
 do inſzych kierować niechce. Nie żyie z honorem, kto ſobie
 tylko, á nie drugim żyie, *hec vera vita eſt, non ſibi uni vivere*, ná
 piſał Menander. A coby po ſtońcu Lyto, gdyby ſwoich nie-
 rzucało promieni, co po ſwiecy pod korcem, kiedy inſzym nie
 udziela ſwiatłá, co po takiey niwie, która dáne ſobie, w ſobie
 zátrzymuiąc żiarná, obſtým nie kompensuić plonem, iuſz to mu
 ſi bydź ná ſwiećie niewodne morze, *mare mortuum*, które nie z
 ſiebie drogiego niewyrzuca. To mi wiekopomney godzien
 chwały Weſpazyanus, który miał wſzyſtko, ále nie dla ſiebie.
 Raylka to, zálecenie ſwoie máiąca rzeká, która ſię z tym, co
 ma, z ziemią dzieli. Záſłużył ſobie ná rekommendacją Nil E-

gipski, że się siedmiozrodlistym, całemu Egiptowi komunikuie wylewem. Słowem, piękna rzecz mieć wszystko, ale nie chwalebna, mieć tylko dla siebie, *omnia mihi &c.* Chwali się Zbawiciel nasz Chrystus, że ma wszystko, *omnia mihi tradita sunt*, ale tym dowodnieyszym, istotney, y prawdziwey chwali argumentem, że to wszystko co ma, nie dla siebie, ale dla nas ma. Zstąpił z Niebá na ziemię, dla nas, nie dla siebie, *qui propter nos homines &c.* urodził się dla nas, nie dla siebie, *nobis datus, nobis natus*, sam iákby był nieswoy, ale cały nasz, przez národzenie, dał nam się za brátá, w Najswiętszym Sákramencie dał nam siebie za pokarm, na Krzyżu dał nam siebie za drogi okup, w Niebie, w nieskończoną dáie nam się nádgródę:

Se nascens dedit socium, convescēs, inedulium, se moriens in pretium,
ad Philip: 2. *se regnans dat in premiū. exinanivit semetipsum* abyśmy wszystko mieli. Ten to ubóstwiony człowiek, w daleką odchodzący dro

Matth: 25. *gę, homo peregre proficiscens,* iako exponuie Grzegorz Święty hom: 9, co miał, to nam skugom swoim rozdał, *tradidit bona sua.* A náostaték, oto nam przy solenney szczodroty swoiey memoratywie, y własne oddáie Serce, y inż wszystko dáie, kiedy za nas owce swoje, ten Najswiętszy Pasterz, własne dáwłzy

Joannis 10. *życie, bonus Pastor, animam suam dat pro ovibus suis,* y sámó náwet dáie nam Serce. Jákoż tak iest, bo to niezawiedżiona prawdá, że w Sercu Jezusowym, dla wszystkich wszystko, *omnia tradita sunt.* To com powiedział, krotkim dowodę dyskursę,

* Celebrans ná honor Tego, *in quo omnia, à quo omnia, & per quē omnia,* utáto-nego pod Sákramentalnym welamentem Páná, za Pasterką twoią * *Eminētissimo Praesul benedykcyą,* do ktorey niegodną głó-wę moię, *sub fimbriam sacra Purpure,* skłániam z rewerencyą.
B Skup Krak.

Trudno bárdzo o wszystko. Zdáie nam się, że na świecie wszystko, á to wszystko sen, mará, y próżność, *omnia vanitas,* coś na oko, w samey rzeczy wielkie nic, *magnum in rebus inane.* Człowiek, naydoskonalsza między matériálnemi

rzeczami kreaturą, wſzystkim ſię czyni, a on według Poety, *fumus, imago, vitium, ſſus, ſonus, aura, nihil*. Miał on na początku wſzystko, *omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus*, teraz mu czegoś, y *Pſalmo 8.* owszem wiele niedoſtaie. Martą udzielną Páni, rozumie, że ma wſzystko co trzebá, a oney precz pomocy od ſioſtry, czegoś ieſzcze brákowało, *unum neceſſarium*. Ták zła wola, ludz *Luca 10.* kie rozſzerzyła ſerce, że wſzytkiego mieć niemoże, któremu iák Alexandrowi, y cały ſwiat máły, *ſolus non ſufficit orbis*. Nic niemáiz bez defektu, nic niemáiz bez ále, záczy m trudno bár dzo o wſzystko wcále, *nihil ſimplici in genere omnibus ex partibus perfectum natura expolivit*, nápiſał *Cicero*. Dopieroż bydź wſzytkim wſzystko, rzecz práwie náaturalnym ſpoſobem niepodobna. Ják niewſzystko wſzystkim ſię podoba, y przyſtoi, *non eadem omnibus placent, nec conveniunt*, ták bydź wſzystkim wſzystko, rzecz nád wſzelką trudniejszyá trudność, *omnibus placere, omniũ diſſicillimũ*, mowi *Demosthenes*. Co głowá, to rozum, *mille hominũ ſpecies, & rerũ diſcolor uſus*, przyznáie *Persius*. Jednemu to, drugiemu to, a dopieroż wſzystkim nie wſzystko podoba ſię, *non omni, omnia placent*. Ma ſwoię od tego komunálu excepcyá, *Eccleſ: 37.* Nayſwiętſze Jeżusá Serce, ktore, czyli w którym ieſt, dla wſzytkich wſzystko. Co ſerce w ciele, dla wſzytkich członkow ieſt wſzystko, *cor omnia membra animat*, to w Ciele Miſtycznym Koſciółá Świętego, *omnes unum corpus ſumus*, Nayſwiętſze Jeżusowe, ieſt wſzystko dla wſzytkich Serce. Nád zwierciádem wſzystkim przed oczy wyłtáwionym, poważny *Arefius* to záwieſił *epigraphe*, *omnibus omnia*, wſzystkim wſzystko. Dáleko nieomylnieyſzym ſentymentem, toż Nayſwięt: Jeżusowemu, przyznać, y przypiſać náleży *lemma* Sercu, *omnibus omnia*. Serce álbowiem Jeżusowe, ieſt to nacytyſtzy nieſtworzoney ſwiátoſci kryſtał, przyzroczyſte bez wſzelkiey zmázy, krowawá tylko wyiáwizy ſcyſſoné Boſkiego Máieſtatu zwierciádo, ſliczna w tym zwierciádle, wyłtáceluſona Boſkiej dobroci re-

prezentatywa, iako go prawdziwie w Niebie zkoncypowaną;
 Mędrzec Pański opisał deſynicyą, *candor est lucis aeterna*, *specu-*
Sapient: 7. lum sine macula Dei Majestatis, & *imago bonitatis illius*. W tym
 zwierciadle widać, udzielone człowieczeńſtwu Boſkiemu, *per*
communicationem idiomatum, atrybutą Boſkie, widać niezliczo-
 ne, dla zbawienia naszego zaſługi Chryſtuſowe, widać nieſkoń-
 czoną waloru Męki tego apprecyacyą, widać niezrąchowane
 pokazaney ku nam ſzczegulnie, z łaski, nie zpowinności, mi-
 łości dokumentą, *probatio dilectionis, est exhibitio operis*, według
 Auguſtyną. Procz tego, w patrz ſię każdy wewnętrznym, a-
 ſcetyczney kontemplacyi okiem, w to Nayſwiętſze Serce Je-
 zuſowego zwierciadło, wſzystko w nim, czego komu potrze-
 bą pokaże, *omnibus omnia*. Kleopatra, dąrowała Antoniufzowi
 Erytreyski kleynot, nieoſzacowaną całego Egiptu w ſobie za-
 mykający cenę. Nayſwiętſze Jezuſa Serce, nád złoto ſzaco-
 wniefze, ná ł wſzytkie, drożſze kleynoty, *super aurum*, & *la-*
Pſalmo 18. pidem pretioſum, y owlzem nád ſwiat cały, więcey, á prawdzi-
 wie powiem Niebo ſámo, nieotáxowanym nigdy, *propter uni-*
onem hypſtaticam, przechodzące walorem, niewypowiedzianie
 drogi (że ſłowami Marcyaliſa rzekę) Boſkiey liberálíi upomi-
 nek, *inenarrabile munus Lib: 2*, oſobliwſzy Duchá Pańskiego kon-
 cept, *concepit de Spiritu Sancto*, miſterna tego inwencyi sztuká,
Ecclef: 14. opus eleſtū, wielkiego rzemieſlniká náder wielkie dzieło, kunſzt
 Duchá Przenayáwiętzego, z bogatey máteryi, bo ze Krwie
 Niepokaláney Nayſwiętſzey Máryi, miſterſtwem Mądroſci u.
Ecclef: 24. formowane, opus excelſi, prezent nam ná to wſzystko, co nam
Proverb: 21. trzebá dány, donum in ſinu indigentis. Niech to będzie prawdá,
 iakoż ieſt prawdá, co godny wſzelkiey eſtymácii, godnego
 Rzymu nápiſał Laurent, że cokolwiek w całym ſwiecie oſo-
 bliwſzego było, to ſię wſzystko wiedzonym Rzymie, zá dyspo-
 zycyą náтуры zmieſciło, *natura hic poſuit, quid quid in Orbe fuit*.
 Prawdzi ſię to w uſzczęſliwionych, *in Eminentiffimo Cardinaliū*.

naygodnieyszym Pasterzu nášzym, życia nášzegō czálách,
w ktorych tego nam łaskáwe Niebá pozwolity szczęścia,
že *magnam partem* Watykańskiego Senatu, zdáwna ulubio-
ną, á potym ná zászczyt Oyczyzny nášzey, honorem Kardy-
naliskim ozdobioną, *Urbis, & Orbis* kontentecę, (á żeby wro-
dzoney nieobrażał *modestyi*) w domu, bo w Polšczce mowiąc,
Oycá Oyczyzny, wewnętrzney, w Kroleštwie, Authorá, y u-
twierdzićielá pacyfikacyi, kochającego literatow Mecenásá,
y Protektorá, w Osobie *Eminentissimi Prasulis*, wenerować mo-
żemy, y powinnišmy, w ktorym Bog, náturá, y cnotá, niepra-
ktykowane dawnym wiekom, *in gloriam gentis nativæ*, zkom-
pendyowała prerogatywy. Idąc iednák *ab humanis ad Divina*,
toż się nierownie bárdziey, wyšilonym, á ná fundamenćie wiá-
ry ugruntowanym affektem, o Nayšwiętszym Jezusowym po-
wiedzieć powinno Sercu, w ktorym Troycá Przenayšwiętsza,
wszystkie łáski, wlystkie Niebieskie zkoncentrowála fawo-
ry, *Sandtissima Trinitas . omnes gratias , & charismata Cælestia , in*
Corde Christi collocavit, słowá Bonáwentury Šwiętego, á zátym
w Sercu Jezusowym, dla wszystkich wlystko, *gratia hic posuit*,
quid quid ubiq; fuit. Jeżeli to byđz mogło, že Paweł Národow
Doktor, był wlystkim wlystko, iáko się sam z tym ošwiad-
sza, *omnia omnibus factus sum*, iákoż to prawdziwie było, že Pá-
1. Cor: 9
weł náđ káždego mizeryą, upadkiem, y dolegliwošćią serdec-
zną máiac kommizeracyą, według sposobnošći czásu, mieyscá,
y swoiey możnošći káždego rátuiać, był wlystkim wlystko,
iáko exponuje Augustyn Šwięty, *omnia omnibus factus, aliorum*
omnium malis, misericordis medicina diligentiam procurando, słowá Ep: 19. G.
iego. Což dáleko bárdziey Serce Jezusowe, niema byđz dla
wszystkich wlystko, ktore jest autentyczny, bo sámym ży-
ćiem Jezusowym przypieczetowany, wieczney BOGA zlu-
dźmi rekonceylii instrument, według Šwiętego Hieronimá,
požadáney káždemu w Niebie inwestytury, *stola gloriæ*, zázá-
tek

tek według Świętego Damaſcená, wieczyste nieodmiennym
 zawarte traktátem, Boskiey przyiáźni *patrum*, według Świę-
 tego Auguſtyná, wiecznotrwałego z Niebem, y ziemią przy-
 mierza, znák, według Świętego Bernarda, wzor millionowych
 łask Boskich, według Świętego Ambrożego, podpisane rozo-
 wym Najświętſzey Krwi Jezusowey, z wodą zmieſzánę pur-
 puryſſem, Boskiey ná nas łaskáwoſci ſwiadeſtwa, według S.
 Cypryaná, ná wszystkie dusze y ciała paroxyzmy, wszystkim,
 y każdemu, záwsze otwartá apteka, według Fernera, á náoſtá
 tek, łzczęſliwey w Niebie wiecznoſci, w ktorey ieſt wſzytko,
 co nam trzeba: *ſtatus ex omni genere bonorum aggregatus*, (że po
 poſtu, á wyraźnie powiem,) dány nam od Chryſtuſá záſtaw,
 według pracowitego Ginterá, dáleko bárdziej, y owszem bez
 kompara. yi bárdziej, nam wszystkim wſzytkiego dobrego
 życzącé, nád nami we wſzym ubolewające Serce Jezusowe,
 ieſt, y ma w tobie dla wſzytkich wſzytko, *omnia omnibus fa-*
ctus &c. A wſzakże prawdá, co Apoltoł nápiſał, że Oyćiec Przed-
 wieczny tak nas ukochał, że nam dał Jednorodzonego Syná
 ſwoiego, *proprio Filio non pepercit, ſed pro nobis omnibus tradidit*
illum, toć y to prawdá, że kiedy nam Syn Boſki, włafne dáro-
 wał ſerce, wydźwici ſię Apoltoł temu niemoże, ktoby niewie-
 rzył, że nam z Sercem ſwoim, wſzym wſzytko dárował,
Ad Rom 8. quomodo non etiam cum illa omnia nobis donavit. O! dał nam Chry-
 ſtus to Serce ſwoie, przez ręce wielkiey wcnorách, ſw.ą obli-
 wey wżyciu, cudowney w extatycznych rewelacyách ſługi
 ſwoiey, á pod regułą Wielkiego Salezego, ná ſwiętą záſłužo-
 ney kommemoracyą, Przeſwietnego tuteyſzego inſtytutu Co-
 ry, Máryi de Alakok, ktorey to obiawił, iż kto całym ſercem,
 do Sercá Jezusowego nábożny będzie, będzie miał wſzytko
 co potrzebá, iáko autentyczna życia iej ſwiadczy hiſtorya.
 To cóm powiedział, a próbował dáwno uczony Speranzá, gdy
 wſzym w obec, y każdemu z oſobna mowi: cokolwiek ci po-

pótrebá człowiecze, czymkolwiek kontentować się, iák Bog kázał, chcelz, y moželz, wlystko w Nayświętšym Jezusá wy-
 naydźiesz Sercu, *si trahit sua quemq; voluptas, dic quæso, quidnam*
te delectat? in hoc Corde invenies omnia, słowá iego. A zátym, že pñ: 37. f. 465
 bym niebawił, o czym dáwno mowię, to powiadam, že w Ser-
 cu Jezusowym, dla wšlytšich wšlytško, *in quo sunt omnia*. Wašz *Ad Rom: 11.*
 ztąd naypryncypalniejšy zátczyt Aniellškie w ciátách du-
 chy, Empireyškie ná zemi, w Niebieškiey zátopione kon-
 tem placyi intelligencye, prawdžiwe w Świętey Religii, niewy-
 gašłego Chwały Boškiey ognia pilnujące Wešty, tryumfuiące
 z ciátá, czartá, y światá Wiktorye, niezwyćięžone w ciężkiey
 bárdzo utarczcze Panieńštwá, nowego wieku Amazonki, bár-
 dzo miłe Bogu Baránká Niebieškiego asystentki, Świętšzey
 Dyannie Máryi pošwięcone, nád sobá kroluiące kánnille, swiá-
 tobliwe zá tuteyžá Zakonney klauzury portera Bogumille, že
 pod strážá, y konserwacyá wašzá, Nayświętšze Jezusá zošłáe
 Serce. I tákéi náležáto, ážeby ten Boštwá lámešgo pektorá, w
 Panieńškich wašzych był konserwowany rękách. Tu włašnie
 przyzwoita, Nayświętšemu Jezusowemu Sercu lokandá, gdje
 Niebu rowná Aniellškiey czyštošći rezydencya, ziemški nie-
 zmazánego sumnienia Ray, záwšze wešłego, dobrá myšl má-
 iącego Panieńštwá, Elizeyški kray, gdje prawdžiwie Apostol-
 ška w duchu Corká Petronella, konseškrowaná raz ná záwšze
 Panieńštwá niewinnošć, iákó žywy swoiey Pátronki wzor, nád
 iák naygodniejšze przekládájąca zášlubiny, ná stráž tego šwięt-
 šzego Rámu, nie z mieczem dla dyštynkcyi, ále z Herbownym
 Toporyušzow znákem, powtornie godnie obrána Cherubina,
 gdje przy Zakonnym asystencyi urzędzie, łáškáwa z Imienia
 Anná, tryumfalne ná aplauz Sercu Jezusowemu, z rodowi-
 tych luminarzow zápalájąca ogień, prawdžiwa Serafiná, gdje
 ugruntowána w niewzružoney cnot šlátecznošći Konštáncey,
 Herbowná Szreniawę, miłym dla kontentecy Sercá Jezusowe.

go, uślawicznęj dewocyi płyną ą szumem, do gustu nowo-
 Zakonnych Panien, Niebieskim czyni Erydánem, gdzie śliczne
 głębokiej pokory wiole, śnieżyste niezmazány niewinności
 lilie, zafarbowane wstydlivości purpuryssem różę, uślane ro-
 żlicznym áktow heroicznych kwieciem, Nayśłodszemu Jezu-
 śa Sercu czynią reklinatorium. Już macie wszystko, gdy Ser-
 ce Jezusowe macie, á nie dla łamych śebie. Otworem jest w
 klauzurze wászey Jezusá Serce, ktore dla świętopobożney od
 Jezusá łamego rekwirowaney, przez Solenne dewocye, wízy-
 Ńtkim prezentuiecie rewerencyi. Niechże ten skarb Jezusowe
 go Sercá, iáko go tytułuię uczony Speranzá, wielkie w Świę-
 tym Zakonie Petronelli, bogaćci záślugi, niech to *primum mo-
 bile* Serce Jezusowe, Herbowne Anny, iáko swoiey assystentki
 sukcesami iák nayśczęśliwszemi dyryguie Luminarze, niech
 tá nieoszacowána perłá Serce Jezusá, według Bernardá, appre-
 cyuie Herbowną Konitánęyi Srzeniawę. A co do nas náleży,
 nayprzod rewerencyalne przy Sercu Jezusowym składam *votū*,
 niech Serce Jezusowe, *corculi denatus, ocelli Antistitum Eminentis-
 simi Presulis*, będzie ná długie wieki *conservativum vivens*, wízy-
 Ńtkim Sercá Jezusowego dewotom, niech będzie wszystko, *omnia*

A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Solenną Introdukcyą Relikwiy S. Onufrego.

Fac Orationem pro Reliquiis. 4. Reg: 19.

CO dáwno, lubo winšzey okoliczności, ná proźbę Ezechi-
 alśá uczynił Izaiasz, to mnie kiedy już czas przyśzedł,
 (od czego prawdę mowiąc, wymówię się już po czásie nie po-
 zwolono) ná poważną, á niemniej pobożną, w piśanéy day Boże
in album glerie, Literatow Kongregacyi, á w niej ingrossowa-
 ne-

niego, całego *eminenter* Krákowa rekvizycją, bez remory, y odwołki, kiedy temu czas, uczynić potrzebá: áżebym przy pierwszey ná Krákowskim Waweliu, w Relikwii swoiey Onufrego Świętego konfystencyi, Káznodzieyską zaczął, á przy łasce Bożey, y skończył oracyą, *fac orationem pro reliquiis*. Coż jest iednak, że w pierwszym do mowienia impećie, ięzyk zá zębami stáwa, Káznodzieyska miewa się imaginátywa, słowa z ust iść niechcá, *primaq; vocis riguere verba*, máterya pracy iák z kámenia. Przypadkiemże to, czyli *extraordynaryinym* stáło się kazusem, *fatove casuve*, że przy stáwajúcey pod Aáronowemi, przed lat dwiemaset trzydzieści sześć, tuteyszey Prześwíetney Katedrze, Herbowną oddánemi sukcesyą Koronami, Świętego Ciałá Onufrego partykule, stáwają publicznie, liczne dosyć, y nietylko z siebie, *candidiores nive, rubicundiores ebore antiquo, saphiro pulchriores*, ále y z drogich kopertymentow swoich, śliczne dosyć ták wielu Świętych Relikwie, ná ktorych honor, y pochwałę chcieć mowić, *fac orationem pro reliquiis*, áni myśleć, *non est mortale quod optas*. Nayśwíetizę Męki Jezusowej, tu exponowane instrumentá, purpuryzowane Krwią Jezusową gwoździe, drzewá Krzyżowego, y cierniowej Korony memoryáły, więkšzey, ná iák naywiękšzą ludzką pámieć, są godne pchwały, *in memoriam multi temporis*. A coż mowić o Biskupio-Męczeńskim Stániśławá cieie, o ták wielu Świętych Głowách, y Rękách tu wystáwionych, to chyba, że nietylko ná poważne, ále y ná pobożne inwencye, głowy, ná remonstruujące przynajmniej chęci wewnętrznych gestá, rąk nieśláie, *omne caput languidum, manus debiles*. A słowem mowiąc, iezel. *Isa: 1 Ec. 28* ná iednego Świętego rewerencyalné Elogium, grzelzne moie bydz niemogá *ad placitum* uślá, *non est speciosa laus in ore peccato* *Ecclesi: 15,* *ris*, dálekoż bárdziej ná ták liczny Kości Świętych kongres: tym sámy, że dostátnia, trudna, á prawie niopodobna, do godney mowy assumptu máterya, *inopem me copia fecit*. Jákoż-

kolwiek iest, y myśleć o tym niegodzi się, żeby się to przypadkiem stać miało, iż w dzień tutejszy Bazyliki poświęcania, a zą tym przy publiczney Świętych Relikwy expozycji, Święta Onufrego tu stawa Relikwia. Wiczytym to dyspozycji Boskiej dekretem, zaślugom Świętego Onufrego pozwolona prerogatywa, ażeby w tym, który teraz iest nieodmienną pre-determinacją nąznaczonym czasie, Święta Ciała iego partykułk, stańtą *in Ecclesia Sanctorum*. Muśi to bydź, że nowemu słońcu w Polskim choryzoncie, na sferze Wawellowego

Ecclesi. 50. Niebą stawałacemu, *sicut sol, ita iste Sanctus refulsit in Templo Dei*, te ząranne *splendoribus Sanctorum*, iaśniejące asystuią gwiazdy,

Daniel. 12. *iusti sicut stella*. Muśi to bydź, że y Święci w Niebie, znaią się na polityce, więc nowego, y požądanego w Świętey Relikwi goścía Onufrego, solennym witaą kongressem, *exierunt saluta-*

1. Mach. 7. *re eum*. A náostátek, muśi to bydź, co w Káznodzieyskiej szcze-gulnie o Relikwiach Onufrego Świętego powiem oracyi, *fac orationem pro reliquiis*, że kiedy się tuteysza Bazyliká, y cały prá-wie, przy świętopobożnym konkursie Krákow, z tak wielkimi, y licznymi Świętych Relikwy publicznie depozytami, cudowna, a znać że na krákow łaskáwa Boska szczodrotá, ten nieoszacowany Perski, w partykule Onufrego kleynot, do S. Relikwy w Krákanie zostájących przydáie skarbu. Przyimiy to eom powiedział, y mowić mam na twoy honor, który iest *mirabilis in Sanctis tuis*. Dá y zwyktą klientom twoim, moie nayniegodnieyszemu Święty Pátronie pomoc, o którą *mediante Eminentissimi Praesulis benedictione* proię.

Marci 16. **N**isch głębiey piekła przepadną, wizák tego godni, *qui non crediderit, condemnabitur*. Marcion, Vigilantius, Beza, Melancton, Bucer, Manes, Kopronim, y z swoimi z piekła ro-

Joannis 8. dem, bo *ex patre diabolo*. Lutrem, Kalwinem, y in szemi swoimi, na prawdź:wą wiarę nástępcami, ktorzy, czyli rozwioztym na bezrozumne mowy ięzykiem, czyli subtelnie przeklętym,

á tym łámy m ná nic się niezaczającym piórem, *quia subtiliter, ideo inutiliter*, nam prawowiernym Chrześcianom niepotrzebną, y owtżem niegodziwą Świętych Relikwií zádaią rewerencyą. Dyfputować tu z nimi niemyszę, bo się niespodziewam, áże-
by tu który, iáśnieyszego nád słońce prawdy światłá nielubią-
cy, miał przylećcieć niedoperz: niech się iednák z siebie łámych
miarkuią, iák trupy swoje, ognia piekielnego głównie, nieo-
myłóie skazáne ná wieczne pożary, krukow czártowskich
żery, łámemu tylko Cerberowi piekielnemu do gustu przypa-
daią, e ścierwy, bogato, y drogo stroją, chęłogo chowaią, iák
mieyscá sepultury twoicy bronią, y szánuią. Jeżeli łámi poga-
nie, śmiertelne znacznych ludzi zewłoki, mieli y máią w rewe-
rencyi, *neceffe est colere reliquias suorum*, słowá Wárgiluszá, ie-
żeli słácożytna zábobonność ciáłá Monarchow swoich, w po-
czet Bogow policzonych, miałá zá świętości, *corpora Caesarum
in Deos relatorum divorum vocabát reliquias*, świadczy *Ammianus*.
Jeżeli káż dy ciáłá zmarłego członek, dla tógo szánowałá, że
miał bydz káż dy, káždemu swemu dedykowany Bogu, iák
świadczy *Donatus*, y *Servius*. Nierownie, y owtżem bez wśzel-
kiey proporcyi, nierownie bárdziey, Święte Świętych sług Bo-
skich Ciáłá, y Relikwie, iáko prawdziwe cnót Świętych instru-
mentá, konsekrowane prezencyą Duchá Páńskiego przybytki,
rezerwowatíe ná niepojęty stworzonym rozumem chwały Nie-
bieskiey dekorament materyáły, powinny od wśzystkich mieć
powinny rewerencyą. Funduie się tá prawdá ná wyraźnym Pi-
smá Świętego Autentyku, ná cudách, y ł. skách, przez Święte
Relikwie świadczonych, á ná ośłátek, ná rowno z Ewangelią
wážący *Concilií Trientini* determinácii. Trwa tá Świętych
Kóść obserwancya, w całym prawowiernym Kóściele, trwa
day Bóże nieodmiennie! w Polsce nászey, trwa, y publicznym
pokazu e się dokumentem w tuteyżey Metropolu, iá iáłow-
cie przy dżisley sz. y nowego, y požádánego w kralách nászych

gością, Świętey Ciała Onufrego partykuły introdukcyi, przez którą pobożno Chrześciańską publikę, z wiary nálezey proteſtuemy się prawdziwością, iako Bogą nálezego, za rozkazem Psalmisty, w Świętych jego chwalemy, *laudate Dominum in Sanctis ejus*, iako w szczególności ten, nieoszacowany Perłki w partykułce Onufrego, do Świętego w Krákwie zostających Relikwy przydany skárbu, szacujemy, y szanujemy kleynot, *super aurum, et lapidem pretiosum*. Dolyć był bogaty w skarbách swoich Sálomon, Palestyński Monarchá, nád ktorego już doſtatnieyſzego nie będzie Potentatá, według wyraźney ſámego Bogá áſſekuracyi: *Dedi tibi divitias, ut nemo fuerit similis tui in Regibus cunctis retro diebus*. Odważyła się iednak z ſwoią pokazać ſzczodrość Krolowa Sábba, która do skarbu Salomonowego, znaczne importowała regaty, iako literá Pańska opisać, z Regá 10. Podobne właſnie Krákwie ciebie potyka ſzczęście. Jesteś zachwaloną, cudzym Národom Kroleſtwa Polſkiego Metropolią, wiarą, promocyą chwały Boſkiey, drugim prawie Rzymem, *Cracovia altera Roma*, a co naypryncypalniefy powiedzieć mi należy, ieſteś Świętym, tak wielu Świętych Relikwy Skárbem. Składały się ná ten depozyt, wſzystkie prawie ſwiatá całego częſci, áżeby cię ſwoim Świętych Relikwy zbogaćły dyſpartymmentem: nie wſpominać tu rodowitych Świętych, ktorých Ciała, lub partykuły, rewerencyalnie konſerwujesz, procz tych, máſz z Prus Woyéiechą, z Luzytánii Antoniego, z Hiſzpanii Wincenego Ferreryuizá, z Florencyi Filipa Neryuizá, z Indyi Xawierego, z Palestyny Magdáleny, z Umbryi Klary, z Nikomedyi Barbáry, z Czech Nepomucená, z Teryi Floryaná, z Francyi Wincenego á Paulo, z Cezaryi Doroty, z Alexandryi Apollonii, z Italii Magdáleny de Pazis, z Ameryki Roży Limańskiey, z Magdeburku Norbertá, y tak wielu inſzych, z inſzych Pańſtaw, Kroleſtaw, y Monarchiy Relikwy. Świętą zdięta emulacyą Perły, do tego tak drogiego skarbu,

nowy swoy w partykule Ciała Onufrego Krolewiczá swiego, przydaie kleynot: ktorego iáko życie całe, stoletnim bez widzenia żadnego człowieka, w Egipskiej pustyni *Eremitoriũ* cudowne, palmą dziwnie fruktyfikuiącą, y Źródłem cudownie przewidowanym sustentowane, Sákramentalnym co tydzień przez Anielskie ręce, przyniesionym chlebem poślone, w sá- mych mortyfikacyach, procz upałów, y mrozow, bez wszel- kiej odzieży stráwione, ná iedney chwale Boskiej przepędzo- ne, w rękách Pafnucyuszá Pustelniká, zá ordynacyą Boską skoń- czone, nád wszelką ludzką estymatywy jest apprecyacyą, tak święta śmierć jego, drogo u Bogá wáżaca, *pretiosa in conspe- ctu Domini mors Sanctorum*, tak y Święta Ciała jego Relikwia, *Psalmo 115.* jest droższym nád szácunek kleynotem, *pretiosa censentur reli- quia Sanctorum*, exponuie Święty Bazyli. Tá oryentalna Monar- chia, dárowała drogi Świętych Ciał Trzech Krolow, Prowin- cyi Kolońskiey depozyt, iáko pisze *Joannes Nadasius*, y to nie mały dla ciebie Kráowie regał, w Świętey Onufrego dostaie się partykule, którą się *natalis* tego Krolewiczá *Regio*, y Egip- ska dziel. pustynia, iáko drogim dla tego kleynotem, że dro- gą przed lat kilkátet, apprecyowaną duszą, *eo, quod pretiosa fu- erit anima* W náznáczoney, á iutro ná Fest Onufrego Święte-1. *Regũ 16.* go przypadájącey Ewangeliu, jest opisána rostronnego Páná li- beralia, że wiernemu słudze, do powierzonego skárbu, drogie kázal przyłożyć *numisma, date illi mnam, qui decem mnas habet, Luca 19.* Musiałeś się dobrze záslużyć (iákoż tak jest) Rzymowi Kráko- wie, że do konkredytowanego, święto pobożney konserwacyi twoiej, Świętych Relikwiy skárbu, przez autentykowaną Bi- skupá Pizauru transmissę, ten wekwał z walorem Niebá idący, w Świętey Rámienney Onufrego Kości portugał, *Sanctus quili- bet est moneta Dei*, mowi Święty Grzegorz, uprágnionym odhom: 2. in ciebie, á szczęśliwie wypetnionym oddaie transportem, *date Cap: 1. Reg.* *illi mnam*, á co jest iadno, nieolzácowany do Świętego Reli-

kwiły skarbu przydaje kleynot. Szczęście w tym twoje, Szlachetna Sarmacyi Metropolio, ale naypryncypalnief partykularny, y osobliwy wielkiego Patrona, Egipskiego Anachorety Onufrego Świętego honor, że tak liczną, y śliczną, iako gość pożądaný, na przywitanie swoje ma asystencyą. Przybywa *ad antemurale fidei*, w partykule Onufrego, wizerką cenę przechodząca Ciała jego, iako muru dyamentowego cząstką, *Sanctus quilibet est murus adamantinus*, mowi Hugo Kardynał. Przybywa do tej zaśzczepionej, tak wiele wydających *fructus honoris, & honestatis*, drzewami winnicy, obfita w fruktą łaski, y cudów, z pułtyni Egipskiej transplantowana rodzaju Perskiego latorośl, *Sanctus est palmer*, sens Świętego Grzegorza. Przybywa do tego Niebu samemu wdzięcznego, tylko piękniejszy nad wszystkie zylety, Akwile, Kambalie, Ambry, y Pizma, światłości wydających odor, zaśadzonego kwiatami ogrodu, ile Świętych Ciałami, *corpora Sanctorum sunt flores*, mowi Święty Bernard. Oobliwszy z wschodniej światą kwatery wykwitujący, przedziwnie miłą extraordynaryinych cnot fragrancją wydający, kwiat Onufry, przybywa między Świętych Koronnych Synów, Koronny Oryentalney Monarchii Syn Onufry, a co na iedno wychodzi, przybywa nieolśzaczony, do Świętego w Krakowie zostających Relikwiy skarbu kleynot, a przybywa nie bez osobliwszego honoru swego. Dosyć honoru Onufrego, że na autentykowaną, niewątpliwą o prawdziwą Ciała jego Relikwii prawdy roboracją, na tej Świętej ramięnia jego partykule, przyłożoną przez publiczny process *Eminentissimi Praefatus*, widzieliśmy pieczęć, *signaculum super brachium*. Dosyć Onufremu, że *sacra Seniores populi*, przed Świętym jego *Feretrū*, iak przed tronem Chwały, Herbowne swoje *cum cultu Dulie*, składają Korony, *Seniores mittunt coronas ante Thronum*. Dosyć honoru Onufrego, że cała Katedra, iako Mátka Kościołowy Dęcezy, affilowanemu sobie przez Świętą Relikwią Onufremu,

dawną na sobie Syracideta prawdziwą profecyą, *obviabit illi, quasi Mater honorificata*. Dosyć honoru Onufrego, iż co Paweł na *Ecclesi: 15.* pisał, to się dziś przy introdukcyi Relikwii Perskiego Krolewiczá weryfikuje, że lubo jeszcze *in Matrice Ecclesia*, w Świętey swoiey stawa partykule, już ma gotowego na przywitanie woje, lubo nie Krolá *Salem*, ále świętą prerogatywą *parem Regibus*, Watykańskiego Melchisedechá, tak prawdziwie, bo pracowicie w Krolestwie nálezym pokoiu ustáwionego Autorá, á co iedno, Krolá pokoiu: *Ahuc enim in lăbis erat, quādo obviavit ei Melchisedech Rex Salem, quoniam est Rex pacis*, słowá Doktorá Ná- *ad Hebr: 7.* rodow. To się iści na honor Onufrego, co dawnó przedtym nąpisał Syracides, kiedy go *gens sancta, populus electus*, zgromadzone Krakowskiey Metropolii witaia Kollegiaty, *homines sensati obviabunt illi*. Tu się pełni Saulowi, na większą potym *o- Ecclesi: 15.* chyde, ále Świętemu Onufryuszowi, na osobliwy honor wychodzi profecya, że na tey Świętey, y Bogu ulubionej Wawellu stawiając gorze, ledwie co do Krakowskiey Metropolii, w Świętey swoiey wchodzić będzie Relikwii, liczną Świętych Prorokow, y Patryarchow, Zakonnych Synow, nie bez applaudującego, solennemu ingressowi swemu, Niebieskim podobnego brzmiącey melodyi koncentu, obaczy asystencyą: *Veniens in collem Dei, cum ingressus fueris in Urbem obvium, habebis gregē Prophetarum, descendantem de excelso, & ante eos psalterium, & tympanum, tibiam, & cytharam*. I owizem, niedosyć ztąd honoru. *Reg: 10.* Onufrego, na ktorego zupełniejszy inkrement, czyli większą nowego kleynotu apprecyacyą, miłą oczu, y sercá, tak wielu Świętych Ciałá, w tey Prześwietney Kátedrze stawiają parádą, *memoria illorum in benedictione, & ossa eorum pullulant de loco suo*. A coż mówić, iák Kraków na miłą Świętego Patroná przy *Ecclesi: 46.* mnie konsystencyą, rozumiem że takim, iák Jakub Ezáwa kōplementem, *Gen: 33.* opisánym. Świętszy to Ezau Onufry, w Świętey swoiey już dawnó cudá czyniący Relikwii. *Ezau, in-*

terpretatur faciens, vel operans, gdy z Krákovem nierózerwaną
 szczerego pobratyństwa zabiera ligę, pytać się będzie, iáko mi
 to ziednoczonym w affektách sercem, zástępowała kompania,
quam sunt ista turma, quas obviam habui! odpowie Krákov z
 rewerencyą, ná godne twoie, z pewną łask twoich nádzieną
 Święty Patronie, stało się przywitanie, *ut inveniam gratiam co-*
ram Domino meo. Wymawiać może Święty Onufry, iáko głębo
 ką pokorę kochájący, że máiąc iuż dosyć w chwale Niebieskiej
 honoru, tey niepotrzebuie ceremonii, *habeo plurima, sint tua ti-*
bi, będzie się synceryzował święto pobożnym affektem Krá-
 kow: wiem Święty Pátronie, że dosyć masz honoru, y chwały
 w Niebie, iednak ná zewnętrzną wewnętrznego ku tobie af-
 fektu, *expressą*, przyimiy tę publiczną dewocyą, ten wykon-
 terfektowany Świętey twoiey Relikwii kopertyment: *Noli ita*
obsecro, sed si inveni gratiam in oculis tuis. accipe munusculum de
manibus meis, á bądź ná mnie łaskaw, *et esto mihi propitius.* Bądź-
 że łaskaw nowy gościu Święty Pátronie, ná całe, w ktorego
 Metropolii gościć záchynasz, Krolestwo Polikie, bądź nowym
 zinnemi Krolestwá tego Patronámi, w niebieskich Chrze-
 ściaństwą okolicznościách defenforem, do konserwacyi niená-
 ruszoney Religii, y miłego pokoju kooperatorem, bądź łas-
 kaw ná kultorow honoru twego, *esto propitius.* Ręczę za Świę-
 tym Onufrym, że będzie łaskaw, ieżeli święto pobożna serc do
 niego nabożnych, bo się iuż Káznodzieyska skończyła, trwać
 będzie Oracya. A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Świętą TROYCE.

*Euntes, docete in Nomine Patris, et Filii, et Spiritus S. Mat: 28**Ecce Mysterium vobis dico. 1. Cor: 13.*

NA iák náylepią iedynego w trzech Olobách Bogá pochwa-
 łą,

te, ile zá Ewangeliczná sámego Chrytusa benedykcyá, *euntes, docete &c.* niech kto chce zkolligowanym, przez bogomyślné kontemplacye, z Niebieskimi duchámi ládzi się dowcipem, ja, ábym lepiey niezdolną konceptu moiego mógł wyznáć i-maginatywę, Doktoriskimi Pawła Świętego przyznam się słowami, że cokolwiek o niepoiętej Troycy Przenayświęt: mówić złączynam tájemnicy, to wlystko umbrą nieudolności przyémione, nie publikować, ále pod sekretem zgromadzonemu Audytorowi wyiáwić zámyślam, *ecce mysterium vobis dico. P.A.* Tak álbowiem trudná do náleżytych Troycy Przenayświętszey pochwał funkcyá, że tak niepoięta ziednoczonych trzech w istocie Bóstwá Osób tájemnicá, rozum w extatycznym zostáwi wlyz podziwieniu, y naywymownieysze ultá, głębokim pieczętule milczeniem: *Admiratio hic non parit verbum, sed silentiū,* mówi Święty Bazyli. Dość miał dowcipu Akwinatyczny Teolog Tomasz Święty, ktorego Anielskie intelligencye, zá swego weneruiá Doktorá, á przecię nieudolność Doktorá Národow Pawła Świętego uwažíając, że remonstrowaney sobie w trzecim Niebie tej tájemnicy, Niebieskim iuż práwie wyrázić niemógł ięzykiem, z temi wspomniony Anielski Doktor odezwał się słowami: *Si ergo magnus ille Apostolus, qui Sanctissimam Trinitatem vidit, exprimere illam nescivit, quis nostrum poterit illā explicare.* A któż z nas (pyta Doktor Anielski) tak subtelnego będzie geniufzu, który się niepoiętą Troyce Przenayświętszey odważy wyrázić tájemnicę, kiedy sam Apostolíkiego WiceRegent kółá, w extatycznej lwoiey wizyi, ná to niezrozumiane iedyne go w troistych Osobach Bóstwá zápatrując się cudo, wyrázić go nieumiał. I dáley ieszcze Doktor Anielski swoy prowadzi dyskurs, *quis potest intelligere, quo pacto sit Deus trinus, & unus, si trinus, quomodo unus, si unus, quomodo trinus.* A który stworzony dowcip to zrozumieć może, iákim sposobem jedno w trzech Osobách Bóstwo, ieżeli jeden Bog, iákże w trzech Osobách

sobach, jeżeli w trzech Osobach, iakże jedno Bóstwo? słowá
 Anielskiego Doktorá. Uznáie w tym trudność, y Cezaryeński
 Infułat Bazyli Święty, kiedy o ziednoczoney, unią iedynego
 Bóstwá, trzech Osob Troyce Przenayświętszey rozdzielnosci,
 inkwirować zakazuje: *Non queras, quomodo genitus est Filius, &
 quomodo Sanctus ab utroq; procedit Spiritus, nam à quo sciri potest? à
 terra? nondum substiterat, à mari? nondum liquidum erat, à Cælo?
 nondum elevatum erat, à sæculis? ante sæcula est unigenitus, ante sæ-
 cula est Spiritus Sanctus, ante sæcula est Pater.* Nie pytay się cie-
 kawy w Boskich táiemnicách dworniśiu, iakim to bydz może
 sposobem, że Syn od Oycá, że Duch Święty od Oycá, y od Sy-
 ná pochodzi, niepytay się, przestrzega Bazyli Święty, bo cále
 nie znaydziesz takiego, od kogobys náleżyta miał o tym rela-
 cyą, spytasz się ziemię, tey ná ten czas niebyto, spytasz się mo-
 rzá, iezcze wyprowadzone niebyto, spytasz się Niebá, to ná
 ten czas iezcze determinacyi Boskiey czekało Wszemmocno-
 ści, spytasz się tyśiącznych, y millionowych wieków, y od tych
 się nie dowiesz, bo przed wieki Oyéiec, przed wieki Syn, przed
 wieki Duch Święty, przed wieki w troistych Osobach Bog ied-
 dyny, był Bogiem. Przerywa głębokie tak Anielskiego Dokto-
 rá, iako też y Cezaryeńskiego Biskupá podziwienie, Medyo-
 lański Infułat Ambroży Święty, że coś z tey niepoiętey poiął
 táiemnicy, *hoc solum ex Trinitate comprehendere possumus, quod cõ-
 prehendi non potest.* Tom tylko z niezrozumianey Troyce Prze-
 nayświętszey táiemnice rozumiał, że iej zrozumieć niepo-
 dobna, słowá Ambrożego Świętego. Co Arcybiskup Valen-
 tyński *Thomas Villanus* usłyszawszy, z wielkim zawołał podzi-
 wieniem: *O Altissima materia! & quis audebit tantum intrare pe-
 lagus, in quo plurimi sunt periclitati.* O! prawdziwie niezgrunto-
 wane tey táiemnicy morze, w którym się tak wielu o nieszczę-
 śliwe zámystow nierostropnych rozbiło Scylle. Konkludnie
 trudność tey táiemnice Klarewałński Opat Bernard Święty,

scrutari hoc mysterium temeritas est credere pietas, chćieć przeni-
knąć tę niepoiętą táiemnicę, lekkomyślność iest, ále umysł
nieodmiennemu nayprawdziwszey wiary poddać artykułowi
to pobożność. Więc y ia nie subtelnym chwałę Troycy Prze-
nayświętszey, będę proponował dyskurssem, ále tylko Bernar-
dá Świętego trzymając się sentymentu, kiedy iedyną do Troy-
cy Przenayświętszey zalecę pobożność, wprzód pewne, do
tey táiemnicy należące, wyprowadźwisy dowody, tego dálecy
probować zámysłá, że kto nabożnym ku Troycy Przenayświęt-
szey gorcie affektem, ten się y docześnie, y wiecznie szczęśli-
wym stáie. Albo, żebym tak o Troycy Przenayśw: pod sekre-
tem mówił, iákom ná początku obiecał, toż sámóKáznodziey
skim będę produkował trybem, że niepoięta Troycy Przenayśw:
táiemnicá, w nabożnym wyrzutowana sercu, iest rewelowanym
od Bogá, y doczesnego, y wiecznego szczęścia sekretem. Ná
honor twoy, żadnym niepoięty dowcipem, sam od siebie o-
graniczony iedyny w trzech Osobach Boże, według słow Mu-
reta, *simplex aetheri Numinis unitas, quae distincta eadem est veraq;
Trinitas, onullis hominum pervia sensibus, natura penitus sola capax
tua*. Zá benedykcyą twoią, nienáruszona drugiey Troyce Prze-
nayśw: Osoby, z ludzkim złączoney ciátem, Mátko Nayświęt-
sza Márya. O attencyą godnego Audytora, nie ia, ále sam Hip-
poneński expostuluie Infułat, *de hac re summa cum modestia lo-
quendū, & attentissime, atq; devotissime audiendum*. O tey niepoię-
tey táiemnicy, iák skromno mówić, tak pilnie, y nábożnie słu-
chác potrzebá.

DAwno się ná to wysokie, mądrą światobliwością, y święto-
bliwą mądrością zászadżyły dowcipy, áby niepoiętą Troy-
cy Przenayśw: táiemnicę, całemu, iáko naylepiey wyexpliko-
wały światu, iednak widząc iż náaturalnym byđź niemoże zro-
zumiana rozumem, fundament prawdy tey táiemnicy dowo-
dzące, z náaturalnych podobieństw, z dáwnych Písmá Bożego

figur, á naybardziej z publicznych Boską Wzzechmocnością wyprowadzonych dedukcją cudów. Zyczył sobie tego Słońce Doktorow Augustyn, áby tego iák naylepiey mógł doćiec sekretu, o *Beata Trinitas ! noverim Te, intelligam Te.* O iedyny w trzech Osobách Boże! tego pragnę, ábym Cię poznał, ábym Cię iák naydoskonáley zrozumiał, ále nieudolność náaturalnego pomiarkowawszy rozumu, od tey świętey odstąpił imprezy, y w pierwszym swoim ná Fest dżisieyszy przyznał się Kazaniu, że o tey niepoiętey táiemnicy, nietylko ludzkim, ále y Anielskim dowćipem myśleć niepodobna, *hoc mysterium, nequi de cogitare est ingenii Angelorū.* A zátym głębokó śiágać niechcący, Apostolskiey Pawła Świętego trzymając się náuki, że táiemnic Boskich nieináczeý, tylko z podobieństwa rzeczy stworzonych doýść możemy, *invisibilia Dei per ea quę facta sunt in-*

Ad Rom: 1. intellecta conspiciuntur, do poiętnieyszych z inżemi Doktorámi undał się podobieństw. Záczyzna tedy Augustyn Święty, y kontradykującemu tey táiemnicy Aryanowi, náaturalny dowód ná Słońcu, temi remonstruie słowami: *Est in sole orbis, radius, et lumen, nec tamen orbem radium, et lumen tres dicimus esse soles, sed unū, sic in Deo tres Personas non dicimus tres esse Deos, sed unum; divide ergo Ariane solem, et tunc divides Trinitatem.* Widziemy matériálną sáмого Słońcá okrągłość, widzimy Słoneczny promień, widzimy y światło z promieniá, á przecię mówimy, że iedno Słońce, ták w Bogu trzy Osoby, iednego weneruiemy Bogá, więc dokaż Aryanie sztuki, odłącz okrągłość od Słońcá, Słońce od promieniá, promień od światłości, á ták dopiero ziednoczone Bosstwem, trzy w Bogu Osoby rozłączyć możesz, y dáleý fundamentalną to náaturalne podobieństwo, komprombuie rácyą. Okrągłość Bogá Oycá znaczy, ktory ták, iák Słoneczny okrąg, początku, y końca niema, promień znaczy Syná, ktory iák promień od okrągłości, ták od Oycá pochodzi, á iáko promień iedney jest z okrągiem Słońcá náтуры, ták Syn

Bolki z Przelwiecznym Oycem, światłość promienia, znaczy Duchá Świętego, bo iáko światłość, y od okrągu słończnego, y od promienia ma descens, tak Duch Przenayświętszy, y od Oycá, y od Syná pochodzi, á iáko światłość iest iedney z okrągiem słońcá, y promieniem natury, tak Duch Święty z Oycem, y Synem, iest iedney istoty, te słowá są Augustyná S, Miodopłynny zaś Doktor Bernard S, C. 1. *Medit: taką Troycy Przenayświętszey w duszy naszey remonstruie figurę: Mens Imagó Dei est, in qua sunt tria: memoria, intellectus, & voluntas, per memoriam Pater, per intelligentiam Filius, per voluntatem Spiritus Sanctus exprimitur, nam sicut à memoria intelligentia, & ab utraq; voluntas provenit, ita à Patre Filius, & ab utroq; Spiritus S. procedit.* Małz Kátoliku duszę, masz záraz y wryty ná duszy Troyce Przenayświętszey obraz, którą cáła Troycá Przenayświętsza, ná swoje wykonterfektowała podobieństwo, *faciamus hominem &c.* w duszy iest pamięć, rozum, y wola. Pamięć Oycá Przedwiecznego, rozum Syná Boskiego, który niestworzoną iest Mądrością, wola zaś Przenayświętszego Duchá wyraża, bo iáko z pamięci umiejętność, á z pamięci, y umiejętności wola, tak od Oycá Syn, od Oycá y Syná Duch Przenayświęt: pochodzi, y iáko pamięć, rozum, y wola, iest iedná duszá, tak Oyciec, Syn, y Duch Święty, iest ieden Bog. Stáva y Złotousty Doktor Chryzostom Święty, y cały kaže lustrować świat, áby wszędzie prawdziwą Troycy Przenayświętszey pokázał figurę. Jeden iest świat, troiákie iednak w nim zámyka się stworzenie. Duchowne, iáko są Aniołowie, z duchá, y ciáło złożone, iák my ludzie, Stworzenie máteryalne, iák insze żyjące, y nieżyjące rzeczy. Spoyrzy ná złączoną wiedność kreaturę, tę troiáką obaczysz, Niebieską, ziemską, y piekielną. Spoyrzy ná Aniołow, tych Bog ná trzy rozłączył Hierarchie, káždą Hierarchią ná trzy rozdzielił Chory. Spoyrzy łam ná siebie, od ciebie Bog trzech rzeczy wyciąga, wiary,

nádźiei, y miłości. Uważ, iák się Bog tytułuje, otó trzech Pátryarchow Imionámi, Abraámá, Izááká, y Jákobá: *Deus Abraham &c.* Uważ, iákim Imię Jezus jest rzeczzone honorem, oto troiákim, áby ná Imię Jezusowe, Niebieskie, ziemskie, y piekielne upadało koláno, *in Nomine Jesu &c.* Uważ przybity do Krzyżá Jezusá tytuł, ten był troiákim wypisány ięzykiē, Greckim, Hebrayskim, y Łacińskim. Uważ mieysce rozłączoney od ciała dusze, to jest troiákie, Niebo, czyściec, y piekło, á to uważając, iedynego w trzech Osobach weneruy Bogá. To łáma náturá, w rák wielu kreaturách, oczywisty Troyce Przenayświętzey remonstruje dowód, toż samo w tyśiącznych Piśmá Bożego znajduie się textách, z ktorých ieden tylko, z cudem złączony wyiawię. Trzech Prorokow, nie bez cudownego woli Boskiey instynktu, piękná Troyce Przenayświęt: wyrażili figurę, kiedy wlystkich trzech, ná iednę zgodzili się słowá. Dawid *Pf: 110. Initium Sapientie Timor Domini*, ktore sámeż słowá y u Salomoná *Prov: 1.* y u Ekklezyastyká Páńskiego *Ecc: 1.* znajduią się, ten text od trzech iednákowo wyrażony Prorokow, iák *Galatinus* glossuie, *per Initium Pater, tanquam verum principium increate Sapientie, per Sapientie Filius, Qui est eterna Sapientia, per Timor Domini Spiritus Sanctus, tanquam per suum donum demonstratur.* Przez początek Oycá Przedwiecznego, od ktorego Syn pochodzi. Przez Mądrość Syná Jednorodzonego, ktory nieśw orzoną jest Mądrościá, przez boiaźń Boską, Duchá Páńskiego rozumieć potrzebá, od ktorego ten nayosobliwszy boiaźni Boskiey dar pochodzi, słowá wipomnionego Galatyná. Ale máło ná tym, oto Bog, nietylko w różlicznych kreaturách, nietylko w dánych dyktamentem swoim Piśmach, ále w godnych podziwienia cudách, nieomylná tey niepojętey tájemnice remonstruje prawdę. Z wielu infzych, niech dosyć będzie ieden cudowny, tey tájemnice námienić dokument, o ktorym S. Grzegorz Turoneński, *de gloria Martyrum C. 81.* y Baroni-

niusz Tom: 7. w Roku Pańskim 583. wyraźną historycznym zapisał relacją piorem. Straszniejszy, niż piekielnego Cerberá palczącą, Aryan kontruie, nieomylney o tájemnicy Troycy Przenajświętszey prawdzie, opponuje się w tym pilny Wiary Kátolickiey Obserwant, y wszelkim sposobem bluźnierskie Aryaná refutuje oppozycye, chce záwrzeć Aryanowi gębę; poważnym Hieronimá Świętego zdaniem, áby o tak niepojętey niemyslił, y niekontrował tájemnicy, bo upornym w tym punkcie dyssydentom, y piekłą godnym, przeciwko iednemu w trzech Osobách Bogu blasfemantom, żadney Hieronim Święty ná Trybunale ostatecznym, nieobiecuie remissy, *nulla venia datur in Trinitatem blasphemantibus*, mowi Święty Hieronim. Ná zarażone Lib: 3. de iadem herezyi argumentá, mądrą dáie solucyą, y fundamental Spiritu S. ná ná mniey roztropne dowody, czyni replikę. Jednak, áby wątpliwy Aryaná umysł, lepiej mógł utwierdzić, do cudowney udáie się experyencyi, rozkazuje pobożny zelant, pełne wrzącey wody, ná publicznym mieyscu postáwić naczynie, rzuca pierścień z tym słow addytamentem: kto z nas z tey wrzącey wody, nienaruszoną ręką, wrzuconego dobedzie pierścienia, ten przy swoim sentymencie tryumfować będzie. Pozwolił iek komyslny bárdziey, niż odważny dyssydent, y przy wielkim rożnych, godnych spektatorów konkursie, rozkazuje pobożne mu prawdziwey Wiary kultorowi, proponowaney naypierwey dokazać sztuki, nie wzdryga się tego wielki Troycy Przenajświętszey zelant, y ochotną ręką, bez wszelkiego nokumentu, wrzucony wymuie pierścień. Ale uparty Aryan, áby się przy swojej utrzymał kraąbrności, tymże sposobem wrzuconego z waru chcąc dobywać pierścienia, y rękę z ciała oparzoną wylał, y pierścienia niedobył. Ten tak wielki, y wielu Arvaná adberentow, od błędnego odprowadził uporu, y wielu Kátolikow, w prawdziwey roborował wierze. Jużem tedy sposobne do zrozumienia Troyce Przenajświętszey, reprezentują-

ce assymiliacye, Káznodzieyską remonstrował indukcyą, z któ-
 rey fundáment tylko nieomylny tego artykułu prawdy, ále
 niedostátieczną niepoiętę Troyce Przenayświętszey táiemni-
 ce explanacyą, káždy sobie inferować może. Dołyć nam Nie-
 biejskiej Mądrości, pełnymi Hipponenńskiego Infułatá mówić
 słowami: *Quamvis magnitudine Divinitatis assequi intellectu, non*
possimus, miro tamen modo essentia eius scitur dum creditur, et creden-
do colitur. Lubo niedostępnę Bogá istoty przyrodzonym, doysć
 niemożemy dowcipem, cudownym iednąk sposobem, essencyą
 Bogá niezrozumianą poymniemy, gdy ták, iák wiara uczy,
 wierzymy, y wierząc, iák naywiększy Troycy Przenayświęt-
 świadczyć honor. O náder wielka szczęśliwości! kiedy przez
 nieustanną Troycy Przenayświętszey weneracyą, do poięcia
 rey niepoiętę táiemnice sposob mamy. A tu pokazuje się dál-
 sza, {wyrażonego w propozycie punktu komprobacya, że nie-
 poięta Troycy Przenayświętszey táiemnicá, w nábożnym wy-
 ryta, y wyrysowana sercu, iest rewelowanym od Bogá, docze-
 sney, y wieczney szczęśliwości sekretem. Nienásycona sercá
 ludzkiego chciwość, nie ieden gust w doczesney obiera szczę-
 śliwości. Inni w wielkiej mądrości, inni w wysokich honorách,
 inni w krezusowych dostátkách, drudzy w iák naywiększym
 Familii swoiey rozszerzeniu, drudzy w długim życiu, inni w
 ustatwicznych poćiechách, doczesney szczęśliwości zakładają
 fundáment. Ale ách! ták często ná swoiey mylą się imprezie,
 kto chce skutecznym sposobem, tych wszystkich zkompendy-
 owanych, różnym do gustu przypadających dopiąć szczęśliwo-
 ści, powiem do tego sekret, ná którym że się niezawiedzie, y
 własnym twierdzić mogą sumnieniem. Kto się chcesz dowie-
 dzieć, day sumnieniu parol, że go wiernie dochowasz. Powie-
 co wiem, á wiem nieomylnie. Oto nayosobliwszy, do otrzy-
 mánia tych wysokich szczęśliwości sekret, iest niepoięta Troy-
 cy Przenayświętszey táiemnicá, w nábożnym wryta sercu, my

sterium vobis dico. Szczodry w donatywach swoich Bog, tak wielką Sálomoná zbogaćił umiejętnością, że go cudem mądrości, Niebu, y światu bydz pokazał: *Dedi tibi cor sapiens in tantum, ut nec ante te similis fuerit, nec post te surrecturus sit.* Zkąd pro-
tżę tak wielkiego u Bogá Sálomon nábył respektu? dáie rá-
cyą tak wielkiey Bogá szczodroty, *Jeannes á Palatio*, którą z
dálzszego Písmá Świętego zabiera kontekstu. Uważać tylko wy-
rażną 3. *Kęg: 7.* Kościołá, sumptem Sálomonowym wystawio-
ną fabrykę, doydziemy sekretu. Wystawił w przybytku Páń-
skim Sálomon wspaniały, w okrągłej figurze przysionek, tro-
iákim rozdzielony dywertymentem, przez który powinna
TroycyPrzenayświętżey uczynił weneracyą, ponieważ przez
okrągłość początku, y terminu niemającą, Boską wyraził ná-
turę, przez troiáki dywertyment, wiedzonym przysionku uczy-
niony, trzy w iednym Bosłwie figurował Osoby: *Atrium majus
rotundum trium ordinum.* Ten tedy, lubo pod figurą wyświad-
czony Troycy Przenayświętżey honor, ten u Bogá Sálomo-
nowi wyiednał respekt, że go cudem doskonałey uczynił mą-
drości. Jest z nas káżdy Kościołem Boskim, *nescitis, quia Tem-
plum Dei estis,* pyta się Paweł Święty. Kto pragniesz osobliwizá
inłzych celować mądrość á, y tego pierwłzego szczęśliwości do-
czesney dostąpić punktu, masz trzy dywertymentá, rozum,
pamięć, y wolá, przyday im sferyczną okrągłość, która zupeł-
ną cnot wszelkich symbolizuje perfekcyą, dopniesz swego.
Podpisuje się ná to Alexandryjski Infułat Atanázy Święty, *De-
um unum in Trinitate, & trinum in unitate venerari, summa est sa-
pientia.* Bogá w trzech Osobach iednego, y trzy Osoby Tro-
cy Przenayświętżey, iednym zkolligowane Bosłwem, iák náy-
gorętlżym weneruy affektem, naydoskonalszey dostąpisz mą-
drości. Widział Prorok Serafinow, przed Boskim stojących Tro-
nem, ále tak modno ustroionych, że się sześciá unošili skrzy-
dłámi, *sex ala uni, & sex ala alteri,* nie iedno ma pióro, áby prę

Isaia 6,

dzey, y lepiey, ná wylokcie wylećiał honory, kto się w Archi-
konfraternią Troyce Przenayświetszey ingrossował. A coż mo-
wić o tym, kto tak árcy zacną, árcy świętą, do tey Kollegiaty
introdukował Kongregacyą. Służy według prawdy godnych
komentow Jowiszowi Orzeł, aż zá to y w dobrym pierzu
chodzi, y nád inszemi Krolewską goruie preeminencyą. Słóž
Naywyższemu w trzech Osobach Bogu, y w pierze fortuny po-
rośniesz, y nád inszych w honory wylećisz. Idą z rozkazu Chry-
stusowego, z náuka o Troycy Przenayświetszey Apostołowie,
euntes etc. aż zá to Xiążęcego dostępują honoru, *Principes su-*
Psalmo 44. per omnē terrā. Tak, ktorzy nieustannie Troycę Przenayświetszą
wenerują, krok w krok ná wyższe idą honory. Prágniejsz kto
dostátkow, uważ pilno, co Piśmo Święte mowi o Jakubie, ten
służąc u Labaná, á służąc wiernie, przy terminie służby swo-
iey, wielkimi został zbogacony dostátkami, *dilatatus est ultra*
Genes: 30. modum, co zá rácy. Niebawiac się moralną dygressyą, sámę
rzecz powiem. Trzema roszczkami, topolową, migdałową, y
iaworową, tak wielkich wierny Jákub nábył dostátkow, *tollēs*
Genes: 30. Jacob virgas populeas, mygdalinas, & ex platanis. Przez te trzy ro-
szczki, Medyolański Biskup Ambroży S, trzy Troyce Przenay-
świetszey rozumie Osoby, ktore lubo tylko pod figurą wene-
rował Jákub, w krotce bogatym stał się Midasem. Niech nie
drżą ręce ná fortunę cudzą, niech tylko serce nieustannym po-
ruszone áffektem, ku iedynemu w trzech Osobach wyskáknie
Bogu, y fortuná státecznym w domu stánie kołem, y uchodzić
nie będzie: wykrętnym przemysłem, nábyte dostátki, áni wiesz-
iák się z ręku wyslizną, *male parat, pessimē dilabuntur*, z nieprze-
branego Troyce Przenayświetszez skárbu, y Niecho zakupią.
Niech tu stánie skolligowany z tyśiącznymi domami Familiát,
ducens genus ab Inacho. Jeszcze więcey wielkiey swoiey pode-
prze familij, gdy wgłębioką Troyce Przenayświetszey upadnie
weneracyą. *Gen: 26.* Dáte meodowenną obietnicę Bog Abra-

mowi, że familią jego, w tak wielki świat liczyć będzie sum-
mie, wiak wielkiej liczbie Niebieskie zostają gwiazdy, *nume-
ra stellas si potes, sic multiplicabo semen tuum*. Za co proszę tak li-
czna, y śliczna Familii Abramá propagacya? Nie za to, że Bo-
skiemu posłuszny mandatowi, z Ojczyzny wychodzi, *Gen: 12*
bo mu za to Bog pomstę, nád nieprzyjacielami obiecał, *male-
dicam maledicentibus tibi*. Nie za to, że bratá swego Lotá, z nie-
przyjacielskiej eliberuje mocy, *Gen: 14*, bo mu za to Bog Sy-
ná w stárości obiecał, *Gen: 15*. Nie za to, że się za obrzydłych
Bogu modlił Sodomczykow, bo mu Bog za to dośyć respektu
w czworakiej wyświadczył rekwizycyi. Za coż tedy tak wiel-
kie, Fámilii odebrał rozmnożenie? oto za to, że trzech wi-
dząc Aniołów, jednemu z nich powinna oddał weneracyą, *tres*
vidit, unum adoravit, á tym samym jednego w trzech Osobách *Genes: 18.*
adorował Bogá. Tá jest rácyą Augustyná Świętego, *Abraham*
tribus occurrit, & unum adoravit trinam unitatem, & unam Trinita-
tē exprimēdo, sicq; meruit audire multiplicabo &c. Abraham trzech
Aniołów widział, á jednemu się pokłonił, jedność Boskwá w
trzech Osobách, y trzy Osoby w nierozdzielney Boskwá ádo-
rując jedność, za co zaśluszył Boską w propagacyi Familii swo-
iej odebrać obietnicę, concept Hypponeńskiego Infułatá. Bę-
dzie Abraámem, *Pater multarum gentium*, będzie takiego fami-
lia tak świetna, y liczna iak gwiazdy ná Niebie, ieżeli szcze-
rym áffektem, nieożiębłym sercem, iedyne go w trzech Oso-
bach będzie ádorował Bogá. *Gen: 4.* Inkarceruje Monarchá E-
gipski, záwinionego z niewinnym Jozefem Podczáłzego, kto-
ry smaczno záśnawszy, przez sen swoię szczęśliwość widzi, kto-
rá wzyą ze snu się porwałszy, wesolą Jozefowi reweluje my-
ślá. Widziałem, mowi Faráoná Podczáły, winną macicę ná trzy
rozkrzewioną latórośli, co niewinny usłyszawizy Jozef, snu fi-
gurę poćieszoną tłumaczy profecyą, pewną eliberacyą, nieo-
mylnie utraconey Faráoná táłki przywrocenie, inkarcerowa-
ne.

nemu obiecując Polczatczemu. Trutynnie tę piękną sou expozycyą Złotousty Chryzostom, y sekretu dośzedłszy, tak mowi: *Vita Divina natura indicat unitatem, quae in tres propagatur Personas, quod videns pincerna mortem futuram evasit, vitam longiorem acquisivit.* Maćicá winna, iedność Bostwá znaczy, trzy latorośle, z iedney pochodzące maćicy, trzy Bostwá Osoby, iedną złączone istotą figuruią, co widząc Faráoná inkarcerat, śmierć bliższię uszedł, życia dłuższego nábył. A z tąd miarkuy się káždy, kćokolwiek sobie długich ná świećcie życzysz záżywać wiekow. Niech ci się y przez ten Troyce Przenayświetszey pamiątká wbija, śmierć cię nieustraszy, długie ukontentuie życie. Tu stáway z zámyśłami swemi, kto wesółym chcesz bydź hila ryuszem, upewniam, że ponurey tettrycznego Sáturná nieuznász miny, ieżeli pod wielowładną Troyce Przenayświetszey udaś się protekcyą. Asssekuruie cię w tym Augustyn Święty, *sub umbra Trinitatis, non potest esse nisi auspiciū latitiae singularis.* Bydź to niemoże, áby pilny, y prawdziwy Troyce Przenayświetszey kultor, látá, dni, y owszem momentá, bez osobliwszego miał prowadzić wesela. Záświeci y przed twoiemi wrotámi, z pełnym południem, wśelkich poćiech słońce, tylko do iedynego w trzech Osobách Spráwiedliwóści Słońcá, myśl, y serce dyryguy. Szukay g lże chcesz smutnemu konsolacyi fercu, nie gdzie indzięty niwodzienną poćiech pomyślnych wynaydziesz zupełność, tylko wiedyney Troyce Przenayświetszey tájemnicy: *gaudia salutis humanae in huius Naminis mysterio celebrantur,* wesóło twierdzi Hilary Święty. Wieczney zaś kto minąć niechce szczęśliwości, y ná to niepoięta Troyce Przenayświetszey tájemnicá, iest nieomylnym sekretem. Przypatruie się Izáiasz Prorok, siedzącemu ná Tronie Bogu, *Isa: 6,* áż widzi millionową Serafinow assystencyą, ktorzy melodynym końcentem, po winne Bogu wyspiewuią trisagium, *Sanctus, Sanctus, Sanctus,* ten głos *Petrus Galatinus S. Pater Filii, S. Filius Patris, S. Spiritus,*

tus ab utroq; procedens. Święty Oyciec Przedwiecznego Syná, Święty Syn Przedwiecznego Oycá, Święty Duch od Oycá, y Syná pochodzący, przydają daley, *Dominus Deus Sabaoth*, Święty Pan Bog Záltępow. Stáva ná to mieysce Infułat Remeński Remigius Święty, chcąc doćiec sekretu, czemu trzy rázy *Sanctus*, raz tylko *Dominus*, Anielska wykrzykuie Kápelá, y dáie rácyą: *Dicitur ter Sanctus, & semel Dominus, ut ostendatur Omnipotentem, Deum Trinitatem in Personis, & in substantia habere unitatē.* Trzy rázy *Sanctus*, raz tylko *Dominus*, intellektualne Duchow Niebieskich wyśpiewują Chory, áby káždy uznał, że Bog Wszechmogący w Ołobach troiáki, ieden w nierozdzielney zostáie esencji. A tu przychodzi reflexya Świętemu E-fremowi, którą temi wyraża słowami: *Beatus est, qui factus est sicut Seraphim, semper glorificans Deum in Trinitate unum, coronabitur enim in gloria.* Błogosławiony y w życiu, y po śmierci, który głosem Serafinow, iedynego w trzech Osobách wychwala Bogá, bo zá to, w życiu dołkonałą szczęśliwością, po życiu nie śmiertelności koroną, uwieńczony będzie. Tu tedy zmiarkuy się káždy, co zá szczęśliwość z nienstanney Troyce Przenayśw: pochodzi weneracyi. Chcesz mądrości, bierz wzor z Sálomona, chcesz honorow, bierz wzor z Apostołow, chcesz dośtát-kow, bierz wzor z Jákobá, chcesz obszerney domu twego am-pliacyi, masz przykład ná Abraámie, przedłużenia życia, masz dla przykładu szczęśliwą snu explikacyą Jozefá, pragniesz co momentalnie w sercu, y w myśli, mieć poćiechy, y tych masz fundáment z ták wielu Świętych Doktorow sentymentow. Ták dálece, że przyznać potrzebá, záłożoną ná pochwa-łę Troycy Przenayśw: propozycyą, że niepoięta Troycy Prze-nayświetszey táiemnicá, w nabożnym wyryta sercu, iest rewe-lowanym od Bogá, do otrzymánia wieczney, y doczesney szczę-śliwości sekretem. A ztąd nie pod sekretem walzá zostáie po-chwátá, godni, y świątobliwi, tuteyszey Archikonfraternii

Troycy Przenayświętszey Sodalifowie, ktorzy ten niepojęty sekret, y w myśl sobie wbiicie, y w sercu rysuiecie, y nabożnym głosićie ięzykiem. Niechcę uymować honoru, Prześwinnym Archikonfraterniom. Tuteyszemu iednak Troyce Przenayświętszey Archi-Braćtwu, to *Elogium* sāmá przydacie Prawdą, że dąwnością, y godnością swoią, prym innym Konfraterniom bierze. Inne ludziom od Bogá rewelowane, inne od ludzi postanowione, to zaś sāmym Niebieskim Intelligencyō, wraz z ich Anielską instyllowane essencyą. Inne od kilku set lat, to zaś od sāmego Niebá instytuowane stworzenia, w ten czas swoy wzięto początek, kiedy Anielskie Duchy, przez Wszechmocne *fiat*, Boską z niczego wyprowadzone Wszechmocnością, troiáką Troyce Przenayśw: zaczęły Psalmodyą, *Sāctus, Sanctus, Sanctus*. W inne Braćtwá ludzie, swoje do rejestru podają Imioná, w tę zaś Troyce Przenayśw: Archikonfraternią, sāmí się nayprzod ingrossowali Aniołowie. Inne, álbo iedney Troyce Przenayświēt: Osoby, álbo Máryi, álbo wybranych Boskich honor promowuią, tá zaś Archi-Konfraternia, troistego w Osobách, iedynego w istocie weneruje Bogá. O iák zbáwienny pomyslny szczęśliwości dekret, w Konfystorzu Troyce Przenayśw: godnego tey Konfraternii podkaFundatora, który tę Bogá sāmego, za *objectum* mającą Archi-Konfraternią, w tę Przeświettą introdukował Kollegiatę, w którym dekrecie, ná wszelkie niezczęśliwości stąnęła bannicya, aby żaduey ten wielki *Likurgus*, od lewego fortuny kołá, niemiał inkursyi, w którym dekrecie, temu mądrymu Konfowi, nieodmienną doczesney, y wieczney szczęśliwości przysądzono posessyą. Jest tego dekretu ekstrakt u S. Efremá, temi słowy: *his tribus in Deitate Personis, qui devotus est, malum omne declinat, bonum omne invenit*. Niechże iák nayprędzsa, tego ták szczęśliwego Troycy Przenayświętszey dekretu, będzie publikacya, aby ná godnym tey Przeświettney Archikonfraternii Fundatorze, do-

dowód moiey pokazał się propozycyi. Połobny Troycy Przenayświętszey fawor, káždego Przeświętney Archi-Konfraternii tuteyszey podka Sodalitá, ieżeli nieustannym affektem, gorzącym sercem, Święty, Święty, Święty wyspiewywać będą. Ciśniemy się wszyscy, z naszymi do rejestru tey Archi-Konfraternii Imionami, rzućmy przed Maieństwem Troycy Przenayświętszey skulzone serca nasze, rysuemy w myśli, y sercu, tę niepoiętą Troycy Przenayświętszey tájemnicę, á doświadczymy tego, com pod sekretem powiedział, że niepoięta Troycy Przenayświętszey tájemnicá, w nabożnym wyrysowana sercu, jest to rewelowanym od Bogá, doczesney szczęśliwości lekrem: *Mysterium vobis dico. A my co raz w honor Troycy Przenayświętszey, daley, á daley postępujemy: Euntes, docete. In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. A M E N.*

K A Z A N I E. II.

Ná Świętą T R O Y C Ę.

Docete. Matth: 28. Ecce mysterium vobis dico. 1. Cor: 15.

DZiwno mi. P.K.Z. Ze maie ná Kážnoździeyską do pochwał Troycy Przenayświętszey wokowawszy funkcją, teraz przy pierwszym ná to mieysce ingressie, lekcyą tradować, czyli traktat *de ineffabili SSma Trinitatis mysterio*, zacząć Ewangelicznym rozkazuiesz edyktem, *docete*. Nie moiego to rozumu siły, oták wielkiey, y pierwszej do wierzenia nauczać tájemnicy, którą pilnie uważające myśli, mieszają się, o którey Doktorские pilzące piorá tępieją, którą wymowne explikuiać ięzyki uśtawiają. Wielka to wielka, o Troycy Przenayśw: náuká, do ktorey, kiedy osobliwsze podziwienie, pierwszym jest assumptem, nie skodkopłynną ięzyki cukruie fakundya, ále rewerencyalnym uśtá krępuie milczeniem, *admiratio hic non*

parit verbum, sed silentium, mowi Święty Bazyli. Wielki to Sapi-
 pient był Salomon, á przecież y ten w allegoryczney, o poięciu
 Troycy Przenayświętszey imaginatywie zámysła się, y trzech
 zliczyć nieumie, á dopieroż iednę w trzech Osobách Bostwá
 wyexplikować istotę, 3. *mihi sunt difficilia, quum penitus ignoro*.
 Ná tę Doktorstką o tájemnicy Troyce Przenayświętszey funk-
 cyą, w Niebieskiey Akadémii promowowany Doktor Narodow
 Páweł Święty, kiedy mu przyszło tego, co w Niebie widział,
 ná ziemi náuczać, krotką swoiey lekcyi czyni expedycyą, y
 w szczupłym słow lakonizmie, całą náuki swoiey energią,
 przez nieudolność wyraża, iż choćażby tey tájemnice, iák
 nayiawnieyszą ná oko uczynił demonstracyą, choćażby pil-
 nemu Audytorowi, iák naywyrazniey explikował, przecież
 tego ludzki poiąć niepotrafi rozum, *nec oculus vidit &c.* I cóż
 zá dziw, że Páweł krotko tak wielkiey ucząc się Teologii, o
 tym niepojętym między artykułami Wiary Kátolickiey pun-
 kcie, doskonałey dáć niemógł náuki, kiedy naypojętnieysze,
 ho Niebieskie Świętych Intelligencyi dowóczy, od samego pro-
 dukcyi swoiey początku, tego ołobliwiey *ex Theologia compre-*
henforum summa, ucząc się traktatu, dotąd go się náuczyć nie-
 mogą, y nieiáko w pierwszych tępieią zámysłách, iáko tego
 doszedł Hipponenński Infułat: *hoc mysterium cogitare, neq; concess-*
um est ingeniis Angelorum. Dálekoż bárdziey ia ná ten twoy P.
 K. Z. mandat, *docete*, dziwować się muszę, że mnie ná godną
 o tájemnicy Troycy Przenayświętszey narratywę, Doktorem
 czynisz, y swoię Bazylikę w *Lectorium*, Ambonę w Kátedrę, Ká-
 zanie w lekcyą chcesz zámienić, *docete*. Niestworzonym Słoń-
 cem iest Troyca Przenayświętsza, *habitans lucem inaccessibilem*,
 więc chcące się w siebie zápatrywać, oko rozumne rázi. Nie-
 zbrodzonym morzē iest, toć zápuszczających się z ciekawą kon-
 templacyą, nurzy palinurow. Przepaścią iest, toć ná iey zgrun-
 towanie, przepaści tego potrzeba rozumu, *abyssus abyssum invo-*
cat.

cat. Niechayże się to Ewangelicznego mandátu słowo, w pokorną odemnie, do ciebie pobożny Zakonie zamieni supplikę, *docete*. Naucz Prześwietny Zakonie, światá całego, doskonałego, przez wiarę tey niepojętey Táiemnice pojęcia, naucz godnego Audytora, co, y iako niewzruszoną o tey Przenayśw: táiemnicy trzymać státecznością. Tuć to u ciebie zkontentrowane, *Theologia viatorum compendium* Tu złożone *fidei armamentarium*, z kąd Wiary Świętey konsolidacya, z kąd zupełne błędow heretyckich zniesienie, z kąd mocna prawdy, y honoru, Troyce Przenayświétszey obroná, naypryncypalnieszą Kościółá Świętego stáła się kolumną. U ciebie w tym punkcie więcej nieáko, niż w Niebie Anielskie náuczyły się dowcipy, kiedy swego miáły, y miáją Doktorá Anielskiego. Máłz do tey funkcyi Woyciechow Wielkich, u których dó náuki iedno wiele waży słowo. Máłz Antoninow, którym ten artykuł wiedzieć iedno było, co wierzyć. Máłz Wincentych Ferreryuszow, u których rozum nádprzyrodzone siły, cudowną w táiemnicách Boskich oświecony náuką. Słowem mówiąc, dosyć żeś jest Anielską ná ziemi szkołą. Toć nigdzie lepsza, iáko u ciebie o Troycy Przenayświétszey náuká, *docete*. Ale minąwszy szkolne, w tey máteryi *officium*, przyimuię z rozkazu twego P.K.Z. Káznodzieyskiey náuki funkcyą. Niebędę tu Teologiem, ále Káznodzieią, niebędę tu wysokim, tey niedościgtey táiemnice siagał dowcípem, ábym ná służną miódopłynnego Bernardá, nie padł inwektywę, *scrutari hoc mysterium temeritas est*. Niebędę tu trudnyh o Troycy Przenayświétszey proponował kwestyi, z Doktorem tylko Národow Pawłem Świętym, to, co nie káždy wie, námienię, *mysterium vobis dico*. Spytań się, czy też kto zgadnie, co też w tym zá lekret, áby kto docześnie, y wiecznie był szczęśliwym, rozumiem, że nie ieden o náukę, y rezolucyą, ná to prosić będzie, *docete*. Powiem, co wiem, á wiem dowoduie, tylko wierzyć proszę, kiedy dalszym Káznodziey-

ikiey mowy opowiem dyskursem, że Táiemnicá TroycyPrzenayświętzey, iest to pewna prawdziwey szczęśliwości táiemnicá. Ad M. D. G.

Wiele iest u ludzi táiemnych, do szczęśliwości sposobow, prawdziwych, y nieomylnych mało, á prawie nic. P.A. Wiák wielu punktách, próżna ludzi imaginatywa, swoię zakładá szczęśliwość, tak wiele do iey dostąpienia wynayduie sposobow, z ktorych iednak żaden skuteczny nie iest. Zakładáią inni szczęśliwość w dostatkách, y do tego ukrzywdzenie bliźniego, nfundowany ná ladáíákim pretextie interes, znáczny przez niešťuszne extorsye prowentow augment, zá potáiemny sposob obieráią. U drugiego wyłoka honoru eminencya, zá punkt szczęśliwości, áż do tego táiemny, przez cudzá depressyá áscens. Słowem, tak są skryte w dostąpieniu doczesney szczęśliwości intencye ludzkie, iż do tego iák naysekretnieyszich z utratą życia, á częstkroć y zbáwienia, szukáią sposobow. Ach skryte ludzkich intentow, do życia fortunnego sposoby! iák często inwentuiące mylicie zámyśły! á ieżeli pozorná doczesności ukontentowanie lubościá, to pó przemiiáiącey kontentecy, nieomylnym wieczney nieszczęśliwości tráktuiecie dyzgustem. To mi to nieomylna táiemnicá, ktorá wie dząc, y doczesney, y wieczney, snádno nábydź może szczęśliwości. Taká nieomylná do prawdziwey szczęśliwości táiemnicá, iest táiemnicá TroycyPrzenayświętzey. Wyniszc się ná bożnym, przeciwko TroycyPrzenayświętzey áffektem, ze wszystkich zmyśłow twoich, y z lámega siebie, ázbogaćcieiesz, upadny przed tym niedostępnym Maiestatem, á godnie powstánieysz, uważay nabożnie wyrażony, przez rozum, pamięć, y wolá, ná duszy twoiey, tey niepoiętey táiemnice rytrakt, á iuż ná ziemi Nisbá pewien bédziesz, y życie, y honor, y fortunę, y pomyslné sukcessá, y zbáwienie, iák nieomylnie otrzymáć, z tey doydziesz táiemnicy. Jeżeli zá generalná Wize chmo-

chmócnności Boskiey ordynacya, stateczność, albo ódmienność, szczęśliwość, albo nieszczęśliwość Niebieskich influencyi, swoje ma *prasagia*, wszakże: *Celi agunt in hac inferiora*. Táiemnicá Troyce Przenayświęt: iest y do tego táiemnicą, iák do swojey woli nákręcić Niebá. Wzbiy się nabożnym ku tey Przenayśw: táiemnicy affektem, przychyliłz sobie Niebá. Tylko Anielskie Święty, Święty, Święty zaśpieway *trisagium*, zaráz ináczey ná twoie lepsze, Niebieskie Intelligencye, gwiazdziste nákręcają sfery. Ze to prawdą, nie mnie, ále ukoronowanemu Prorokowi wierzyć proszę, który w Psalmie 37. skuteczną wszelkiey szczęśliwości influencyą, od táiemnice Troycy Przenayśw: Niebu przypisać, którą w tych wyraził słowách: *Verbo Domini Celi firmati sunt, & spiritu oris ejus, omnis virtus eorum*. A ieżeli ieszcze do wierzenia niedołyć? oto sam Bog ná to parol dáć, kiedy ná obłokách znak przymierzá, śliczno farbowną wyraża tęczę, *hoc signū federis do, inter me, & vos*. Ten Boski parol, *Genes: 9.* ten znak przymierzá, do prawdziwey nam szczęśliwości dány iest, táiemnicá Troycy Przenayświętszey. Bo iákó tęcza, lubo ma trzy kolory, iest iedná, tak Troycá Przenayśw: lubo ma trzy Osoby, iest iednym Bogiem. Wszak tak ná to konceptuie wielki Cezaryeński Infułat Bazyli *Epist: 43.* mówiąc, *ut iris una est, & tamen tricolor, sic Deus unus est, & tamen in tribus Personis*. Sposobnemi do tego znaku obłokámi, są fercá ludzkie, wszak tak o nich Ozyasz prorokował, *erunt quasi nubes*. O *Osea 13.* fercá ludzkie! obłoki bez łáski Boskiey wigoru, obłoki ziemskich tylko, mizerney światowości pełne humorów! o fercá ludzkie obłoki, zá láda próżności wiatrem unosić się gorowé! táka iest ná was u Apostoła Pańskiego inwektywa, *nubes sine aqua, nubes, quæ à ventis circumferuntur*. Pozwólcie tylko ten *Juda ver: 12* znak pewnego, do wszelkiey szczęśliwości przymierzá, táiemnicę Troycy Przenayśw: ná sobie rysować, *ponam arcum meū in nubibus*. doznáć, że się w łáme szczęśliwości rozptywać będą.

dziecie, w czym wam przezemnie swoje Święty Efreem dać afsekuracyą: *His tribus, qui devotus est, malum omne declinat, bonū omne invenit.* Probował tego sekretu Abraam, y doświadczył, który, iak wielkie łaski prerogatywy, y szczęśliwości, od wizytujących dom swoy trzech Aniołów odebrał, długaby o tym była narratywa, którą w obszerney Piśmie Boże wyraża deskrypcyi. Ze Abraam trzech widzący Aniołów, jednemu się pokłonił, y nábożną uczynił adoracyą, za to y pocieszę w potomku w podeszłych latach, y fortuny inkrement, y rozkrzewienie swoiey familii, z liczbą gwiazd Niebieskich komparowane, y zkompendyowaną, prawie z wizytą trzech Aniołów odebrał szczęśliwość. Bo kiedy w trzech Świętych Aniołach, jednego adorował, w ten czas z nádprzyrodzonego oświecenia, jedność istoty Boskiey, w trzech Aniołach uznał, w czym się z Doktorem Anielskim, wszyscy prawie Doktorowie Święci zgadzają: *Tres vidit, unum adoravit, quia in Personarum trinitate, unitate nature, ex superna illustratione agnovit,* słowá Anielskiego Doktora. Tak zá pewne w pomyslnych sukcesach, każdy z nas Abrahame n będzie, ieżeli nábożnym ádoratorem, y prawdziwym Troycy Przenayśw: stánie się kultorem, bo tájemnicá Troycy Przenayświećszej, nieomylná do wszelkiey szczęśliwości jest tájemnicá, wszak tak Hipoteńki Infułaćie, *sub umbra Sanctissimæ Trinitatis, non potest non esse auspiciū felicitatis.* Wielka jest szczęśliwość choremu, przywroczone zdrowie, y do tego iednak naykutecznieyszy sekret, náleży tá Troyce Przenayśw: wenerácyá. Uważyć próżę, co opisuie Kanclerz Chrystusow *Joan: 4.* Przychożącemu do Galilei Chrystusowi, zábiega tro skliwy w nieszczęściu swoim Kafarnayski Xiążę, upraszając, á żeby iuż konającego syná iego uzdrowił, *rogabat eum, ut sanaret filium ejus, incipiebat enim mori.* Czyni dobrotliwy Jezus zádosyć Xiążęcey próżbie, wroćć mu się rozkazuie, o pewnym syná iego affiduiąc go zdrowiu, *vade, filius tuus vivit.* Powraca

Xiążę, y wesółą ozdrowiu synackowym, od domowych swoich usłyszawszy nowinę, *nuntiaverunt ei, quia filius ejus viveret.* Kiedy o czasie tak cudowney melioracyi pyta, odbiera relacyą, że o godzinie siódmej syn ozdrowiał, *hora septima reliquit eum febris.* Co w tym za tájemnicá, że o godzinie siódmej, Xiążęcemu synowi prześilitá się chorobá. Tájemnicá zbáwienna, niepoięta Troyce Przenayśw: tájemnicá, ktorey uczony *Alcibiades* 2. P. ut. nus tak dowodzi *Numerus septenarius est ex ternario, & quaternario compositus, ternarius significabat Trinitatem, quaternarius significabat elementa in agropugnancia, bene ergo septima hora filius Reguli sanatus est, quia tunc perfectam sanitatem, totus homo consequitur, cum se digna servitute Trinitati subdiderit.* Siedmioráka siódmej godziny liczbá jest, z troiákiey, y czworakiey liczby złożona, tro-áka liczbá, znaczyłá zbáwienną Troycy Przenayśw: tájemnicę, czworáka liczbá, znaczyłá śmiertelną czterech elementow, w chorym Xiążęciu alteracyą, otoż przez siódmej godziny liczbę, cudownie zbáwiennę Troycy Przenayświęt: wyrażoną tájemnicá, bo gdzie powinna Troycy Przenayśw: zachodzi: weneracya, tam powinna zdrowia, y szczęśliwość: konsekwencya. Wyiáwienie tájemnicy powienionego Autorá Wolność z honorem, z honorem y wolność á życie, ách! iák wielka szczęśliwość, niech uważa wytłómaczony od Jozefá Podczászemu Faráoná sen. Ten z honoru złożony, do więzienia wtrącony, gdy zaśypia w melancholii, widzi winogrod, w trzy rozkrzewiony gałęzie, z ktorego snu, według Jozefowey expozycyi, y honor, y wolność, y życie temu inkarceratowi przywrócone. To jednak jest podziwienią godne, iáką miał Jozef z winney látorośli rácyą, że tak szczęśliwie, y skutecznie, obliáwiony sobie sen wytłómaczył, Złotousty Chryzostom, ráki o tym prowadzi dyskurs, *vitis cum triplici propagine. Divina nature indicat unitatem, quae in tres propagatur Personas.* W tym winogrodzie, w trzy rozkrzewionym látorośli, Święty Prorok

Troycy Przenayśw: wenerował tájemnicę, y ztąd tak skuteczny eliberacyi Podczászego doszedł tájemnicy. Tak iest skuteczną do wszelkiey szczęśliwości tájemnicą, niepoięta Troycy Przenayświēt: tájemnicą, w nabożnym wyrzyna sercu, co że prawdą, niech mnie w tym uczoney wyświadczy *Rabanus*, który całemu wyiawia światu, że zupełna w doczesnym życiu od Troycy Przenayśw: wynika szczęśliwość, a *Trinitate Sanctissima indubitata hominibus provenit felicitas*. Słowá iego. Niechayże iuż wszystkim, do doczesności sposobom, prym bierze nabożna Troycy Przenayśw: weneracya. Świēta to arytmetyká, troista trzech Osob, wiedney Bóstwá istocie liczbá, którą się káždy zupełney szczęśliwości doráchuie summy, ale pilney, y nabożney potrzebuie uwagi. Przeciēż przypomniały tu sobie Chrystusowe *Matt: 16*. Słowá, *quid prodest homini, si universum mundum lucretur, animā verō suā detrimentum patiatur*. Co po doczesney szczęśliwości, bez wieczney, co potym bydz fortunatem u świata, a bankretem u Niebá. Ach! gdyby skuteczney wiedzieć, do nábycia wieczney szczęśliwości sposob. Podáte nam to dziś do wiadomości Kościół Świēty, kiedy tájemnicę Troycy Przenayświētizy, w nabożną zaleca weneracyą Niech się sñi Tymoteuszowi, że do sieci iego, Państwa, y Monarchie, łaskáwa wpędzała fortuná, szczęśliwszy sen Patryarchy Jákobá, zprawdzony ná ławie *Gen: 28*, ten zfatygowany w podroży, zasnáwłszy, Niebo otwarte, Aniołow do siebie zstępniających, y Bogá łamego widzi, *vidi scalam, Angelos descendentes, & Dominum innixum scalā*. Co w tym zá tájemnicą, że ten świētizy Tymoteusz zasypiający, Niebieskiego niewodu potowem się stáie, *simile est Regnum Caelorum sagena*. Zasypia Jákob, aż tu po niego Niebo Aniołow, y drabinę spuszcza, *vide scalam, & Angelos descendentes*. Modli się Piotr, aż mu tylko Niebo w obruście niestráwny, bo z iádowitych bestyi, konferuie traktáment, *Akt: 10*. Zasypia Jákob, aż go do Niebá bráć chcą Anioł.

łowie, *vidi Angelos ascendentes*. Zásypia Eliafz, aż go Anioł sucharkiem, y kubkiem wody częstuie, 3. Reg: 19. Zásypia Já-
kub, aż się cáte Niebo po niego spuszcza, *vidi Angelos descendē-
tes*. Solwnie tę trudność uczony *Galatinus*, który *Lib: de anti-
quitatibus Hebraicis* świadczy, że JákuB Patryarchá, ná trzech
spoczywał kámieniách, ktore dziwnym sposobem, w ieden zie-
dnoczyły się kámiień. Co uważaiąc *Cornel: à Lapide*, tak dylz-
kuruie: *Omnia hæc bona, quæ Jacob in tribus lapidibus dormiens,
accepit à Domino, his non deerunt, qui erga hoc Sacratissimum Trini-
tatis mysterium, devotioni vacabunt*. Ten wieczney szczęśliwości
zádatek, który był zásypiającemu ná trzech kámieniách Já-
kubowi dány, tych wszystkich potka, ktorzy státecznym ná-
bożeństwem, niepoiętą Troycy Przenayświętszey táiemnicę,
wenerować będą. Chciałby podobno niejeden po JákuBowe-
mu, iák śpiący bydz w Niebie, będącie, ieżeli ná takim iákó Já-
kob, honoru Troycy Przenayświętszey wezgłowku, w nábo-
żney spoczywać będącie kontemplacyi. Wszak to wtym nie-
mojá, ále Infułatá Strydońkiego, Hieronima Świętego ásse-
kuracya, *qui habet talem pulvillū immensam pietatem, erga S. Tri-
ados mysterium videt scalam, quia si opus esset in Cælum raperetur*. Sto-
wá iego. Krotko mowiąc, táiemnicá Troycy Przenayświęt-
jest nieomylną, nietylko doczesney, ále y wieczney szczęśli-
wości táiemnicą, tak zemną konkluduie Arlateński Infułat;
Hilary Święty, że w tey táiemnicy, zupełna nášzego zbáwie-
nia, zámyka się szczęśliwość, *gaudia salutis humana, in hujus nu-
meri mysterio celebrantur*. Probuyćietz tego, coście slyżeli Pán-
stwo moje, przez świętą codzienney dewocyi experyencyą,
á świętą zelozyą tey, ktoreyście się náuczyli, inszych ná-
uczaycie táiemnicy, *docete, mysterium vobis dico*. Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Święty JAN Chrzściciel.

Quis putas puer iste erit, Joannes est Nomen ejus. Luca 1.

TRudna bárdzo zupełney, nowonárodzonego Janá godności decyzya, *quis putas &c.* Nie pospolita kwestya, co też z ták cudownie národzonego bydź miało Janá, *quis putas puer &c.* ná którą, áżeby zupełna bytá rezolucya, długo, y dobrze námyśle się potrzebá, *quis putas.* Cokolwiek z dobrą reflexyą, y náleżytą wśelkich, przy národzeniu Janowiny okolicznosci uwagą, o Janie mówić się może, ieszcze to nie jest zupełna, *cum pleno* Zácharyaszowego potomká, *titulo* godności iego expressya, ieszcze o więcey pytáią, *quis putas puer iste erit.* Już Anioł powiedział, co miało bydź z Janá, powiedział, że Jan będzie osobliwszą domn całego poćiechą, *erit gaudium tibi,* powiedział, że Jan będzie wielkim w oczách Páńskich, *erit magnus coram Domino,* że będzie nowym niewidzianey nigdy abitynency przykładem, *vinum, & siceram non bibit,* powiedział, że ieszcze w żywoćie Mátki swoiey nápełniony będzie, *Spiritu S. replebitur adhuc ex utero Matris suæ,* powiedział, że Jan będzie nowo autoryzowanym Messyaszá Marszałkiem, *ipse pracedet ante illum.* á y z tego pokrewni Janá nie kontenci, pytáią się, co ieszcze z Janá będzie, *quis putas puer iste erit.* Powiedział ieszcze Jan o Janie, że Jan będzie nayprawdziwszy światłá nie stworzonego świadek, *hic venit, ut testimonium perbiberet de lu-*

Joannis 1. mine. Powiedz áł Maláchiałz Prorok, że Jan będzie wcielonym *Malachi 3.* nowego testamentu Aniołem, *Angelus testamenti.* Powiedział o Janis Sekretarz Chrystułow, że będzie świecącą, y oraz go-
Joannis 5. rejącą pochodnią, *lucerna lucens, & ardens,* á y to máło, ieszcze się pytá, co z Janá będzie, *quis putas puer iste erit.* Stáva uczony *Petrus Besseus,* y okoliczność národzin Janowych uważając, chcąc świętey Kolligatow Janowych zádofyc uczynić kuryozyi, ná fundamenćie Astrologicznym, prognostykuią

godność Janá eryguie figurę, z ktorey taką godności Janá czyni demonstracją. Nauczają Astrologowie, że gdy się kto w ten czas urodzi, gdy Słońce w znaku Panny zostaje, wspaniały, y wysokiey statury będzie. W ten czas się Jan narodził, gdy Słońce Sprawiedliwości w znaku Panny, to jest: w nacytliwym Maryi zostawał żywocie, toć Jan w godności, w szczęśliwości u Bogá, y u ludzi wszystkich przerosł: *Cum igitur in ortu S. Joannis Baptiste Sol regnaret, in Virgine, faustissimum ejus ortum merito fuisse affirmamus*, słowá Petri Bessei. A y ná tym prognostyku, Familiantom Janowym niedość, jeszcze się pytają, co z Janá będzie, *quis putas &c.* Ale ná coż długą narratywą, prerogatywy, y pochwały Janowe wyliczać, ná co Anielskie, Prorockie, y Ewangeliczne, ná rezolucyą proponowaney kwestyi iprowadzać sentymentá. Oto wśelkiey Janá godności konkluzya, którą pilze Zacharyasz, *Joannes est Nomen ejus*. Ná tyśiącznie powtorzone, *quis putas* pytanie, jedná krotká odpowiedź o godności Janá, że Jan Imię iego, *Joannes est Nomen ejus*. Wśelkie prerogatywy zkompendyował, kto Imię Janá powiedział: *Joannes est Nomen ejus*. Zupelną tey kwestyi *quis putas*, uczynił decyzyą, kto powiedział, że Syn Zacharyaszá Janem, *Joannes est Nomen ejus*. bę zupelná Janá Świętego pochwała, Imię słamo. O tym *Ad M. D. G.*

Omyla częśtć kroć inferowana *ex apparenti*, pięknego ná pozor imienia *pramissa*, przyzwoitey godności konsekwencya. I ná buynym Cerery polu, złotey pszenicy kłosek, płonny częśtć bywa. Zapalo ie ná Niebie od Słońcá parellie, Słońcá Imię mają, á przecię Słońcámi nie są. Jakże wiele jest Alexandrow, á e máło światá zwycięzców. Ma nie jeden imię Kōstantego, á nieśátek z niego. Nie jeden się Wspazyanem nazywa, á do dobroczynności kurcz mu rękę łamie, y co támię wylany ná dobrodzieystwá mówi, *haurite ex me, tanquam ex nilo*, to ten łakomym skąpstwem, szczodremu nie korespondu

iąc imieniowi, inaczey mowi: *haurite ex me, tanquam ex nihilo.*
 Nie jeden się Platonem liczy, a on głowa bez mozgu. Nie ie-
 den Bonifacyusz, a co robi, to wszystko nic potym. I Syn Cy-
 ceroná nazywał się Tulliusz, a iak przyszło do nerory, cała
 jego elokwencya, *non inter caules.* Zartobliwy *Christophorus Fi-*
nottus, że pewnego imię, który się nazywał *Rosatus*, bez po-
 chwały było, taki mu *d.stico 5.* napisał nadgróbek, *quod jacet*
in tumulo, merum sine imagine nomen, namq; rosa absq; rosa, thus sine
thure jacet. Tu złożony *Rosatus*, imię bez honoru, kądźdło bez
 zapachu, roza bez odoru. Wytchnięto pewnemu *Apoc. 3.* że dár-
 mo imię żyjącego nosił, kiedy był w samey rzeczy trupem,
nomen habes quod vivas, & mortuus es. I nam Chrześcianom wity
 dżć by się imienia naszego potrzebá, ieżeli mu cnotámi Chry-
 stulowemu, korrespondować niechcemy. Imię Janá Świętego,
 Imię, iak osobliwsze cnot prerogatywy znaczące, iak od cnot
 nierozdzielne imię to, które sámo zupełną iest Janá Świętego
 pochwałá. Wszelkie Janá prerogatywy, wszelkie cnoty godno-
 ści, y doskonałości, tym iednym wyrażáją się Imieniem, *Joan-*
nes est Nomen ejus. Wielka pochwałá Janá, że się w punkcie ná-
 rodzenia twoiego, całemu Solimeyskiemu podgurzu, niewi-
 dzianym stał cudem, *mirati sunt universi*, sámo to Imię Janá
 zrobiło. Zdziwili się wszyscy, że nowego, cudem tákí. Záchá-
 ryaszowi pozwolonego potomká, Janem nazwanego słyszeli,
 ktorego Imienia, w całej ieszcze niebyło familii. Zdziwili się
 wszyscy, że y Anioł nowá, Zácharyaszowi zwiastu ácy poćte-
 chę, y Matká cudownie w podeszłych Syná poczynájąca latách,
 y Oyćiec narodzone widzący niemowlę, zgodną decyzyą Ja-
 nem nazywaią: *Mirati sunt aniverfi, unde mirati? quia sic ab An-*
gelo nuntiante, sic à Matre concipiente, sic à Patre generante puer co-
fer: i. de Nat. corditer Joannes est nominatus, mowi Święty Bonáwenturá. Wiel-
 ká pochwałá Ianá, że się nie z kooperácy náture, ale z osobli-
 wszege tákí nádprirodzoney urodził faworu, y to się w I-
 mie,

mieniu Iana zamyka, bo rodzicy na wieczno-wdzięczną, tak wielkiego od Boga dobrodzieystwa pamiątkę, to mu Imię dali, *quod gratia Divina non natura favente, hunc filium Elisabeth concepit, beneficii memoriam in nomine pueri expressit*, mowi S Chryz: Wielka Iana pochwała, że niememu Oycu mowę przywrocił, a y tá pochwała w Imieniu Iana zamyka się, boby nigdy nie była Zácharyaszowi przywrocona mowa, gdyby nie Imię Ianowe: *Zacharias pristinum loquendi non recepisset usum, nisi ei Nomen pueri, clausi oris vincula reserasset*, mowi S. Maximus. Chwali hom: 2. de Na Mateusz obszernie Iana Mat: 2, że Ian był zawołanym ná pu: *tivit: Joan: szczy Káznodzieię, venit Joannes predicans in deserto*, że pokutę opowiadał, *dicens agite penitentiam*, że był od Izaiaszá Proroká głosem wołającego názwany, *hic est, qui dictus est per Isaiam vox clamantis*, że dla umartwienia ciáta, wielbłądzą okrywał się skórą, *habebat vestimentum de pilis camelorum*, że tylko szárańczą, y miod leśny iadał, *esca autem ejus erant locustae & mel silvestre*, że się do niego ludzie z podziwieniem zbiegali, *exibat ad eum Ierosolima, & omnis Iudaea*, że się ná iego żarliwą predykacyą, do chrztu, y pokuty náwracáli, *baptisabantur ab eo confitentes peccata sua*. A kiedy przyszło Łukaszowi Świętemu Iana opilować, nic więcey nie wspomina, tylko Imię sámo, *factum est verbum Domini super Ioannē*. To pewnie Łukasz uskápił pochwały Ianowey, że iego prac, mo:tyfikacyi nie wyrażił, że godność iego, obszernieyszym nie wyrażił stylem, ále tylko sámo wspomniáł Imię, *factum est verbum &c.* Uymuie się za Łukaszē Święty Ambroży. Dotyć dobrze Ewangeliczny Ianowi Łukasz Święty nápiśał panegiryk, kiedy tak wysokim szczegulnego I mienia Iana nápiśał lakonizmem, wszystko powiedział, gdy Iana wyrażił: *Bene S. Lucas usus est compendio dicens factum est &c.*, *ut alia non adderet Ioannem dixit, & omnia declaravit*, bo cáła Iana pochwała Imię sámo. Exodi 33. Chcąc Bog Moyżeszá pochwalić, nic więcey niepowiada, tylko że wie Imię iego, *novi*

Luca 3:

te ex nomine, 70. czytając, *novi te super omnes*, chcąc wyrazić, że Imię Moyżesz, jest większą nąd wszelkie pochwały pochwałą, *novi te ex nomine*; *novi te super omnes*. Iakoż przyznaje to S. *Cyrius Alexandrinus*, który na ten text Pisma Bożego tak pisze: *Si quis Moysen celebrare velit, longum, & prolixum sermonem haberet, audi Deum manifestè loquentem, novi te ex nomine, novi te præ omnibus*. Gdyby kto chciał Moyżesz pochwały wyliczać, że Moyżesz z wysokiego pokolenia Lewi urodzony, *Exod: 2*, Bogiem Faráoná nazwany, *Exo: 3*, że Moyżesz w Egipcie cudá czynił, że wielowładną potencją lud Boski z niewoli wyprowadził, *Exo: 4*, że z Bogiem rozmawiał, *Exo: 8*, że iáśnością o-bliczá swego, patrzącących na siebie Izráchtow przerażał zre-nice, *Exo: 34*, że się w panegiriku Ekklezyastyká pomieścił, *Ecc: 45*. długaby to rámorá była, *longum, & prolixum sermonem haberet*, dółć doskonałe Bosk in Moyżesz pochwalić stylem, *novi te ex nomine*. Pierwłzy nowego Zakonu Prorok Święty Ian Chrzćciel, drugi to práwa Ewangelicznego Moyżesz, którego prerogatywy, y pochwały, gdyby kto chciał wyliczać, słow by męstało, *longum sermonem haberet*, iedno słowo, wżyskie te go nowozakonnego Moyżesz zamyka pochwały, *novi te ex nomine, novi te præ omnibus*, cáła Ianá Świętego pochwała, Imię sámo, *si queris extellentiam, Ioannes est*, decyduie Hipponeński Infułat *super Psal: 25*. Niemogł lepiey, iák Ian Ianá pochwalć, á przecię Święty Ian Ewangelistá opisuiąc S. Ianá Chrzćelá, tylko sámo wspomina Imię, *fuit homo, missus à Deo, cui Nomen*
Joannis 1. erat Ioannes. Niemogłżeś Ianie Święty nápiść, że Ian był od Aniołá tegoż, od którego y Chrystus zwiáślowány, że Ian był Świętych, y godnych Rodźców Synem, że był Chrystusá Mat-szałkiem, że był godnieyszym nąd wżyskich synow biało-głó wskich majorem, álbo przynajmniey przepisać było od Mala-chi: 3. chiaszá, że Ian był Anioł-in, *ecce ego mitto Angelum*. Nieuczynił tego Ian, bo wiedział, że dółć Ianá pochwały, gdy go Ia-nem

nem"názwie, *fuit homo missus, cui Nomen erat Ioannes.* Ioannes, to iest stározakonnego koniec, á nowego początek. *Ioannes finis legis, & principium Evangelii,* mowi Święty Bernard, *de privilegiis Ioannis* Tom: 2. Ioannes, to iest: cnót wszystkich szkół, życia doskonałego Professor, świętobliwości wizerunek, zwierciadło Pánieństwa, náuka wiary, praw Boskich zebrań, Ewangelií ustanowienie, Apostołów głos, Proroków uściszenie, pochodnia światá, wymiar godności Chrystusowej, całej Troyce Przenajświętłzey pośrednik: *Ioannes schola virtutum, Magister vite, sanctitatis forma, Virginitatis speculum, fidei disciplina, summa legis, Evangelii statio, Apostolorum vox, silentium prophetarum, lucerna mundi, metator Christi, totius medius Trinitatis,* mowi Święty Chryzost: *ser: 127.* Ioannes, to iest Mąż wielkiej łaski, Mąż wielkich záslug, *Ioannes, quasi Vir magne gratie, seu magnorum meritorum,* mowi Święty Bonawentura. Mąż wielkiej łaski, bo łáma imieniem, y rzeczą łálka, *Ioannes gratia,* Mąż *Joan: Bapt,* wielki záslugami, wielki mądrością, bo wszystkich náuczył, wielki wstrzemięźliwością, bo nie tylko od roskoszy, ale y od potrzebnych do pożywienia, wstrzymywał się rzeczy, wielki spráwiedliwością, bo tak złym, iák y dobrym przyznał, co náleży, wielki męstwem, bo záwziętą Maieřtatu Herodowego wytrzymał tyranią, słowá B. Woyciechá W. A ieżeli według *senin Ca. 1. Lucz* tymentu Arcybiskupa Walentyńskiego Tomaszá *à Villa nova,* niema więkřzey rozumna kreaturá pochwały, iáko że się Stworcy swojemu podoba, *nulla major dignitas creature, quam suo placere Creatori.* I tá w Imieniu Ianá, zámyka się pochwała. *Ioannes,* to iest: wielce przyjemny, y podobający się Bogu, *nil aliud est esse Ioannem, nisi Deo gratum, vel acceptum, illustris profectio titulus, & cognomen celeberrimum,* słowá wzwyż wspomnionego Infatátá. Słowem, iák wielki, iák godny, iák chwalebny Ian iest, cáła proporcya Imię sámó, *advertisne quantus fuerit Ioannes* *Nomen ejus fuit Ioannes,* mowi *Paulus de Palatio.* *Ioan: 1.* Przy-

chodzą do Synagogi Jerozolimskiej w legacyi Káptani, y Lewitowie do Ianá, pytając go się, ktoby był, *quis es, ut respondemus his, qui miserunt nos.* Nieprzyznał się Ian, że był Eliaszē, bo niebył, *non sum Elias*, nieprzyznał się że był Chrystusem, bo niebył, *non sum Christus*; czemuż się nieprzyznał do tego, co prawdá było, że był Ianem, czemu nieodpowiedział *sum Ioannes*. Niezmiarkowana to Ianá sprawiła pokorá, niepowiedział Imienia swojego, boby był wszystkie swoje prerogatywy, y pochwały, wiednym Imieniu wyraził, ná dokument rzetelney bez wątpienia prawdy, że cała Ianá Świętego pochwałá, Imię samo. Wszak to nie ia, ále wspomniany *Thomas à Villa nova, Lib. 2. Tract. 21.* konkluduje: *Nemini dubitandum sit omnem ejus vitam, ingenium, fortunam, virtutes, mores, & gratias unico hac vocabulo sibi à Deo imposito comprehendí.* Wyznáemy tedy Święty Chrystusá Marzátku, żeś jest Ianem, á zátym wszelkich pochwał zbiorom, sprawżę nam to, áżeby káždy z nas był Ianē, to jest u Bogá właśce, *Ioannes idem est, quod Deo gratus, vel acceptus*, á my ná zawáżenie, wielkość pochwał twoich, w two

Psalmo 47. im koncentrujemy Imieniu: *secundū Nomen tuū, sic & laus tua.* A.

K A Z A N I E. II.

Ná Święty JAN Chrzciiciel.

Postulans pugillarem, scripsit Joannes est. Lucæ 1.

Nie jest to bez tájemnicy, że nowonárodzonego Oyćiec notuie Ianá, *postulans &c.* Zadney w tym nie widzę rácy, czemu Zácharyasz przy szczęśliwych požádánego sobie potomká národzinách, tego nowego zwyczáin, y niepraktykowaney przedtym záżywa ceremonii, że dopiero ná świat wydánego dziećięcia, imię notuie, y piśze, *scripsit Ioannes est.* Dáwnoć to przedtym godni, godnym Rodzicom rodzili się synowie, á prze

cię

cię im nie skryptem, ani ná piśmie, ale słownie imioná dawa-
no. Nayświętsze jest, y było w społistotnego z Oycem przed
wieki, á wczáście prawdziwego w cieie ludzkim Syná Máryi I-
mię, *in Nomine Iesu, omne genu flectatur &c.* á y to głosem tylko, *Ad Phil: 2.*
nie charákterem nominować kazáno, *vocabis Nomen ejus Iesum.* *Luca 1.*
Dáię ná wolą ciekáwości, áby wżyskie Pisma Bożego zlustro-
wała foliały, utrzymam się przy tym, że nigdzie nieznaydzie,
áby czyie przy národzinaách pisáno imię, dopiero tá nowa w
domu Zácharyaszowym, przy Genetliaku Ianowym ziawiła się
ceremonia, że iego autentykuią Imię, *scripsit Ioannes est.* Jeże-
li dla tego, że Zácharyasz niemową zaráżony, ułtnic Ianowe-
go niemogł wyrázić imienia, to nie rácyá, bo Ewangeliczny
iáwnie wyiáwia kontekst, że Zácharyasz to imię mowiący ná-
pisał, *scripsit, dicens Ioannes est.* y ná coż, kiedy pisał mówił, ál-
bo kiedy mówił, pisał, *scripsit, dicens?* Jeżeli, ile stáremu Oycu
o pamięć dziecinnego chodziło imienia, czyliż nie podobniey
było, opowiedzianego sobie przy Anielskiey apparycyi, w me-
moryalik wpisać imienia, nie dopiero po dziewięćcio-mięsie-
cznym czáście, w pugillares notować, *postulans &c.* Jeżeli szło o
to, żeby zączetą o imieninach dziećięcia uspokoić kontrower-
sýá, *vocabant eum nomine Zachariam,* iuż tę przez słowną Elźbie-
tá ufacylitowała decyzyą, *nequaquam, sed vocabitur Ioannes.* Ná
coż ielzcie autentycznym toż sámó Zácharyasz komprobuie
skryptem, *scripsit.* Ale jest w tym tájemnicá, iest y wieloráka
tey nowey przy národzinách Ianowych ceremonii przyczyná.
Miał bydz Ian z osobliwizą, coś nád wżyskich synów białó-
główskich dyfferencyą, więc zaráz y w samey imienin swoich
nominácyi, osobliwizą mieć był powinien dystrykcyą, ktore-
mu ná Genetliaczny panegiryk, dosyć było ten nápiśać lako-
nizm, że iest Ianem, *advertisne quantus fuerit Ioannes, nomen e-
jus fuit Ioannes.* mowi *Paulus de Palatio.* Tájemnicá w tym była,
że Ian z nieplódnych Rodziców, extraordynáryinym urodzo-

ny sposobem, nie natury, ale łaski był synem, otóż ią Zácharyasz w Ianowym, które łaskę znaczy, na wieczny, y wieczno wdzięczny memoryał zápisuje imieniu: *Hoc nomen ioānes, gratia Dei interpretatur, quod ergo gratia Divina favente, non natura Elisabeth hunc filium concepit, beneficii memoriā in nomine pueri conscripserunt*, słowá Akwinatycznego Tomaszá, in *Catena aurea*. Zwyczajnie osobliwsze tylko rarytece do notandy idą, toć Ian coś osobliwszego bydź musiał, kiedy go przy pierwszym národzenia punkcie, ciekaýy notule Oyciec, *scriptu*. I nie inaczey, bo się to potym pokazało, że każdy punkt życia Ianowego, było to chwalebne *notabene*. *Ad M. D. G.*

Nie każde bywa chwalebne *notabene*. Tráfia się często, że oń oattemperowan: pioro, taki nápisze charakter, iż w nim rzadko punkt który, żeby był bez punktury. Nie każdy *asteriscus* bywa przyświecającą dobrej sławie gwiazdką, często się tráfia, że jest raniącym honor paragrafem, ciężkim ná niewia-
ność krzyżem, albo ná przyćmienie iásnego imienia *astrum nubilosum*. Nie każdy *stylus elevatus* idzie ná pochwałę, często się tráfia, że ná poniżenie cudzey godności, bywa *stylus gravis*. Nie każdy piękny ná pochwałę charakter, tráfia się często *cum macula famæ*. Niech tylko záwiśnym uwiedźiona impetem ręká to nápiše, co záwzięta dyktuie passya, iuż tam niebędą *commata*, ale *scommata*, y o czymś rozumiał, że miało bydź wyrażającym szczerą prawdę stylem, to jest wykrętnego udania *acumen*, czyli ná zranienie honoru, kłamstwá sztylet, *stylus men-*

Jerem: 8. dux. Bywa to, że nie jeden, ieżeli ná iego nieprzyśtaniec słowa, Pawłowego niegodziwie záżywa textu, kiedy ci *notabene*, albo sam piše, albo pišać każe, ale takie, którebyci kiedykolwiek wyszło ná konfuzyą, *si quis non obedit verbo nostro, hunc no-*

2. ad Thes: 3. tate ut confundatur. To com moralnie powiedział, o Ianie prawdziwie nie mogło, niemoże, y nie powinno. W całym życiu swom Ian Święty, *auro cedroq; notandus*, we wszystkich ákcy-
ach,

ac'h, y sprawách swoich, ten wielki Chryśtusow Marzałek, zło tego godzien charakteru, á co iest iedno, każdy punkt życia Ianowego, chwalebne *notabene*. Pierwszy punkt życia Ianowego w Macierzyńskim żywocie, á czy niebyło chwalebne *notabene*, kiedy od tegoż co y Chryśtus, zwiástowany Aniołá, nie od ludzi zkconcypowanym, ále w Niebie uformowanym, przez Anielską legacyą inaugurowany imieniem, w wnętrznościách Macierzyńskich, pierworodną nápełniony łaską, pierwey w Niebo, niż ná ziemię wkroczył, pierwey Boskim, niż ludzkim, życie zaczął duchem, iáko Złotousty notuie Chryzostom: *Videtis quę admodum Ioannes, ante pervenit ad Cælum, quam tangeret terram, ante accepit spiritum Divinum, quam haberet humanũ. Luc: 1.* Przyszedł czas, że Elżbietá nád zwyczaj náтуры, obiecanego łobie przez Aniołá porodziła Ianá, *Elizabeth impletum est tempus pariendi, & peperit filium*, áż tu wlystko, cokolwiek się przy punkcie národzenia Ianowego stało, chwalebne dla Ianá *notabene*. Co żywo Elżbiecie nowey winszuią počiechy, *congratulabantur ei*, wlyscy się tak cudownie národzonemu dziwniá dziećciu, *mirati sunt universi*, zgadnąć niemogá, co to z Ianá będzie, *quis putas &c.* z weselem zmierzána boiażń, ná kray Solimeyski padła *factus est timor super omnia montana Iudeę*, że Ianá ręká Boska ná parol wzięła, *etenim manus Domini erat cum illo*. Oyćiec niemowa, zá nápisánim Ianowego imienia, nietylko dobrze mowi, ále y prorokuie, *apertũ est os ejus, & prophetizavit*, chwali Bogá, y w pieniu záwdzięczájącego dziekczynienia, czym będzie Ian głośi, y ná chwalebne do Ewangelicznejy historyi, podáie *notabene*. Co y Walentyński Biskup Thomas Villanus nánotował: *Quanta in ejus ortu miracula facta sunt, Angelus nuntiavit, Pater obmutescit, sterilis concipit, Virgo salutatur, puer exultat, Mater prophetat, nomen e Cælo mittitur, a Patre conscribitur, vinculum lingue solvitur, ex muto Propheta efficitur*. Ma chwalebne *notabene*. Dan w Piśmie Bożym, iż z Ebali słuzebnice urodzony,

stał się przysposobionym Rácheli synem, iż go Ráchel rodzą-
cego się, swoiemi odebrała rękami, *exaudivit vocem meam Demi-*
Genes: 30. minus, dans mihi filiū, quia peperit supergenua mea. A czy nie dą-
leko chwalebniejsze dla Iana *notabene*, że urodzony, od Nay-
świętszey Máryi nayspierwey ná ręce wzięty, *ipsa Dei-Genitrix*
felicem puerum, prima de terra levavit, unde adoptivus Marię filius
est Ioannes, świadczy *Petrus Dam:* tym samym przysposobionym
Ian stał się Máryi synem. Trzy rzeczy do poięcia trudne, á
czwartą całé sobie niewiadomą notuie Sálomon: *Tria mihi sunt*
difficilia, quum penitus ignoro, co iák inszym ná chwalebne wy-
chodźi notabene. Trudno było Sálomonowi, poiąć Iana Ewan-
gelisty subtelaść, dziwne po wodách Piotrá chodzenie, cudo-
wne Chrystusá z grobu zmartwychwstanie, ále naytrudniey
było Sálomonowi poiąć, *viam Viri in adolescentia*, to iest: że Ian
niemowlę, *puer iste*, á już wielkim w punkcie národzenia Mę-
żem, *Elizabeth Zacharia magnum Virum genuit*, w niemowlęcym
wieku, doskonałym utalentowany rozumem, według Święte-
go Augustyná, y Anzelmá, w pułtora roku od národzenia swe-
go ná puszczą poszedłszy, od Aniołow pielęgowany, według
Niceforá, y Cedrená, szarańczą, miodem leśnym, y sámą żył
wodą, y całé życie swoie, iednym uczynił postem, według S.
Bazylego, táńże zá Proroká, Eliaszá, Messyaszá, y sámego prá-
wie miány Chrystusá, zmieścić się to w głowie, Prorockim Iana
widzácemu okiem, Sálomonowi niemoże: *Tria difficilia, &*
quum penitus, Salomon ignoravit viam Aquila in Cælo id est Ioannem
Evangelistam ad Divina ev. lanrem, viam navis in medio maris, id
est Petrum aquis inambulantem, viam Colubri super Petram, id est
resurrectionē Christi, viam Viri in adolescentia, id est Ioannem Bapti-
stam, infantem eremicolam, portentum nature, miraculum gratia.
mowi Andr: Copes. Stać się Ian Káznodźcą, y tu chwalebne
życia Ianowego *notabene*, że od teyże, co Chrystus proroekacy
swoię zaczyna máteryi, *prædicans baptismum penitentia*, iako u-

czony notuie Cajetanus, *advertit quod Iesus ab eadem materia in-*
choat prädicationem suam, à qua incepit et Ioannes, słowá iego. Mo-
 wi Ian prawdę Herodowi w oczy, *non licet tibi*, y tu chwalebne
notabene Iauá, że ná co się żaden, z tak wielu Pánów, Xiążąt, y
 Arcykáptanów nieodważył, ná to się Ian glos słowá Bożego,
vox clamantis, nieustraszonym sercem, y mężnym rezolwował
 umysłem, *quot divites, quot potentes erant tempore Herodis, nulli*
tamen eorum, sed solus Ioannes dicit, non licet, animadwersya Zło-
 toustego Chryzostomá. Nápiera się Herodyanná Ianowey gło-
 wy do stołu, *da mihi caput Ioannis*, iák osobliwszego ná zły ap-
 petyt specyału, *quasi de dapibus loqueretur*, koncept wspomnio-
 nego Doktorá, czyli iák osobliwszey ná pułmisku, *in disco*, ni-
 by ná portatelu Ołtarzowym Relikwii, *in Altari*, mowi Glossa
interlinearis. Ale y tu ostatni życia Ianowego punkt, chwale-
 bne *notabene*, kiedy ścięta Ianowa głowa, w niewstydne, y świę-
 tokradzkie Herodyanny dostáwłzy się ręce, niewinne przed
 żywym niewstydem, cudownie zamyká oczy, iákó świadczy
 Sylweirá Tó:3. L.5. C.32. Q.8. n.53. Niestátoby ná tylo punktow
 czasu, ktoreby do wyliczenia chwalebneho *notabene*, z punktow
 życia Ianowego wystarczyły, z tych, ktore krotkim námienio-
 ne dykurssem, dosyć inferować, że káždy życia Ianowego
 punkt, było to chwalebne *notabene*. A nam skuteczne do tego
 brác *motivum*, áżebyśmy tak punktá, nászego ákommodowali
 życia, áżebyśmy ná szczęśliwe w regestrze tych záslużyli *no-*
tabene. quorum nomina sunt scripta in Cælo. A M E N.

K A Z A N I E III.

Ná Święty JAN Chrzciiciel.

Quis putas, puer iste erit. Luca 1.

TAk ludzkie rozumienia *putas*, tak ludzkie nádzieie *erit*,
 czę-

często się zawodzą. P. A. Jak ná ludzkie rozumienia, pospó-
lite wyszło *plebiscitū, errat qui putat*, tak ná ludzkie nádziecie, kó-
munalna padła krytyka, *spes alit, & fallit*. Niemáż nic płodniey-
szego, ále też niemáż nic płonnieyszego ná nádziecie, która
w rozumieniách, y imaginatywách ludzkich, plennie fruktyfi-
kować zaczyna, ále płonnie ginie, *& redit in nihilum, quod fuit
ante nihil*. Zá nieomylnie má u si. bie doświadczenie *Plautus*, że
wielu troskliwie łudzą a myśli, omyliłá nádziecieá, *scio spem dece-
pisse multos*. Świadczy o tym y *Wenuzyński Poetá*, że się to czę-
sto tráfia, iż y naybárdziej ugruntowana w opisaniu nádziecieá,
pożądánym zámyśłom, dopiętym nie korresponduje skutkiem,
fallitur augurio, spes bona sæpe suo. Nádziecie u myślących o sobie,
są to iák sny u śpiących, z tą tylko dyfferencyą, iż ich tym śa-
mym bárdziej omylaia, że się záladzoney ná cożkolwiek fan-
tazyi, ná iáwie reprezentuia, *spes vigilantium sunt somnia*, mowi
Plato: á ztąd idzie, że iák ten jest mára, tak nádziecieá niepewna
wiará: świadczy *Nat: Chytreus*, *quam subito magna spes evanescere
casu, & soleant labi grandia cepta virum*. Częstoćkroć nas nádzie-
ie ginąc omylaia, często wielkie zámyśły ludzkie upadaią. Zá-
włze z nádziecieá boiaźń, niepewnego łączy się skutku, bo ná-
dziecieá y boiaźń, są to rodzone zámyśłu ludzkiego bliźniętá,
spes & metus gemelli, mowi *Tragadus*. Spodźiewa się często, z u-
prawionego gruntu rolnik pracowity plonu, áż iego nádziecie
nie żartobliwym *Ovidius* zalteruie nápomnieniem, *adhuc tua mes-
sis in herba*. Spodźiewa się tryumfu zázárdem życia, ná placu
Bellony woiucący Káwaler, spodźiewa się nieieden Aktor, pe-
wney w práwie spráwy swoiey wygráney, áż y tu pewna bo-
iaźń, bo boiaźliwą niepewność, pospolita zárzuca mu paremia,
belli, & juris, dubius eventus. Lepiey częstoćkroć nieułudzone ná-
dziecieá, ná swoje wychodzą zámyśły, *insperata sapius eveniunt*,
czego doświadczeniem komprobował *Plautus*, kiedy tę senty-
mentu swego zostáwił pamiątkę: *Multa præter spem, scio multis*

bona evenisse. Ale to, o czym mówá byłą, rozumieć się powin-
no, o nierostropnych, y nierozumnych, o nieufundowanych,
ná nieomylny Bogá dyspozycyi nádzieiách, ktore ordynáryi
nie, iák są kłamliwé, ták zówodzą, *spes stulta mentitur homini,*
quam plurima, mowi *Euripides.* Táké, czyli tym podobne ná-
dzieie, są ludzi owych, ktorzy zówziętym przeciwko bliźnie-
mu uwiedzeni rankorem, w wykrętnych, y niegodziwych ná-
dzieię pokładáią sposobách, że drugiego uwikłáią, pokonác,
obłudnie zdrádliwą, przychylnością, á niewiedzą o ferowanej
ná tákich od Jobá sentencyi, *spes hypocrite peribit.* Winszowali *Job 8.*
sąsiedzi, y pokrewni, cudowney Zácharyaszowi z národzone-
go Ianá poćiechy, *congratulabantur ei,* y niepodchlebnym pyta-
li się rokowaniem, *quis putas puer iste erit,* bo zá fundáment pe-
wnych swoich nádziei, Rękę Boską z lanem będącą mieli, *ete-*
nim manus Domini erat cum illo, niezmylił o sobie dobrego rczu-
mienia, niezawiodł po wziętych nádziei Ian. Pytác się o Ianie
było nietrzebá, *quis erit,* bo Ian zaráz był tym, czym miał
bydź potym, to jest: Ian wszelkie o sobie nádzieie, nieomyl-
nym uprzedził skutkiem. *Ad M. D. G.*

TO prawdá, że nágła prędkość, niezáwsze jest pewnym
trwałego dobra fundamentem. Skore rzeczy nietrwałé,
według owego przysłowia, co się prętko wznieći, niedługo
świeći, *propera, non sunt prospera.* Láda grzyb, prędko się z zie-
mi dobędzie, ále prędko spadnie, *fungus una nocte nascitur,* ob-
serwuje *Pierius,* á dąb y przez trzy wieki trwa, że powoli ro-
śnie. Prędkim ná obłoki wybiegájące wschodem słońce, pręd-
ką nie pogodę zráczy, zbyt skoro doyzrzały owoc, wáto sma-
kowitego ma w sobie soku, *non potest in eo esse succus diuturnus,*
quod nimis celeriter maturitatem est affecutum, zdánie *Cyceroná.*
Już to nie plenny kłos, który prędko bieleie, *inanes ariste an-*
te messem flavescent, mowi *Quintilianus.* Prędko doyzrzałé fru-
ktá, zbierájącey nie czekáią ręki, same opadáją, *praeocia roma-*

cito decidunt, sens Dioná; słowem: nágle rzeczy, ná dobre nie wychodzą, *festina, non sunt festiva*. To iednák rozumieć náleży, w ordynarynym náтуры biegu, nie tám gdzie extraórdynaryi ná sámeho Autorá náтуры Bogá, dyspensuie táśka, ktorá tak sobie z Ianem pestąpiá, że go pierwey Świętym, niż národzonym, dołkónáłym w cnoćie, niż dołkónáłe życie máiącym, uczynitá: y gdzie inni w dalszym lat progressie, powzięte o sobie omyłaią rozumienia, tám Ian niemowlę, wszelkie o sobie nádzieie, nieomylnym uprzedził skutkiem, z tey przyczyny, że Duchem Świętym, który opóźnienia niema, *nescit tarda molimina virtus Spiritus S.* ieszcze w Macierzyńskim nápełniony żywocie, wielkością cnoty, różne, o sobie rozumienia, y nieomylne nádzieie uprzedził pewnością. Ná dokumēt tego, niech sáme Ewangeliczney historyi o Ianie punktá, zá próby będą. *Lucę 1.* Opowiada Anioł, że Ian będzie wielkim przed Pánę, *magnus erit coram Domino*. A Kościół Święty wyraźnie wípomina, że národzony Ian, był záraz wielkim w łáscie Boskiej, y w świątobliwosci Mężem: *Elizabeth Zacharia magnum Virum genuit Ioannem Baptistam*. Anioł mowi, że Ian wielkim będzie, *erit magnus*, Kościół mowi, że národzony Ian, iuż był wielkim, *magnum Virum genuit*. Będzie, y iest, áwna zda się bydź w terminách kontradykcya, która y ziąd pochodzi, że zkolligowana z domem Zácharyaszowym ludzka rodziná, przywiązane affektē do Zácharyaszá, y Elźbiety, całego práwie kráiu Solimeyskiego sąsiedztwo, nie Mężem wielkim, ále máłym Ianá názywa dziećciem, *quis putas puer etc.* Mogłbym tu dygressyą uczynić, którą tylko námieniam, iák to w ludzkich imaginatywách, y wielkie w sobie rzeczy maleią, y małe olbrzymieją. Może to ludzka uczynić estymatywa, że z muchy słonia, z słonia zrobi muchę, *ex musca elephantem, ex elephante muscam*. Gdzie prawdziwa w oczách stáie cnotá, tám takie y często záżywaią perspektywy, áby się zdátá máła, gdzie zaś co nowego, pozorne go,

go, w samey rzeczy ni to, ni owo pokaże się, tám drugą stronę ná wielką estymacyi obracają perspektywę, áżebypokazáli coś wielkiego, choć nie jest. To się stało z narodzonym Ianem, uchwycono się słow Anielskich, które kiedy miały bydz sprawdzone, nie widziáno, *erit magnus*, widziáno Ianá narodzonego, że dziecię, y mowiono że dziecię, *puer*, ále Kościół Święty, ząwśze instynktem Duchá Páńskiego rządzony, bez okularow pospolitey opinii Ianá uważający, zaráz go nazywa wielkim Mężem, *Elizabeth Zachariae Sc.* tę przyznając Ianowi prerogatywę, że Ian pierwey był tym, czym był rozumiany, że będzie, że Ian wszelkie o sobie nádzieie uprzedził skutkiem: *Nomine pueri, non ab aliis, quám à vulgo, quod alienorum meritorum est invidens, nobis autem Sanctae Ecclesiae Dei, quae Spiritum Sanctum suum Directorem habuit, omnino credendum est, quae perspicuis verbis dicit Elizabeth Zachariae magnum Virum genuit, tak wzwyż pomienioną trudnośc, ułatwia Iosephus Mansi.* Czynił nádzieię onowonarodzonym Ianie, y owłzem nieomylną onim głosił prawdę, szczęśliwy tak godnego potomká OyćiecZácharyasz, że miał bydz wielkim Naywyższego Bogá Prorokiem, *Propheeta Altissimi vocaberis*, uprzedził tę nádzieię samym skutkiem Ian, kiedy szóstego Mieściacá, w żywocie Mácierzyńskim zostający, przychodzącego do siebie wPanieńskichMáryi wnętrzościách, utáionego w ciełe Bogá, sam Duchem Świętym nápełniony, ielzcze przed czasem narodzenia, cudownym wyiáwia instynktem: ielzcze się nie rodzi, iuż prawdziwego opowiada Messyaszá, ielzcze mowić niemoże, iuż Mácierzyńskiem prorokuie ustámi, ielzcze zupełnie nie żyie, iuż Bogá głosi, ielzcze pospolitego nie widzi światlá, iuż niestworzone wyiáwia Słońce: *Nondum nascitur, & saltibus loquitur, nondum ei permittitur clamare, & perfecte auditur, nondum ducit vitam, & Deum praedicat, nondum aspicit lucem, & Solem indicat,* mowi Złotousty Chryzostom. Co uważając Święty Chryzolog, y ná owe, które *Thomas Villanus*

nus Conc: 1. de Nativ: Ioan: nápiłat, reflektuiąc się słowá, że El-
 żbietá ieszcze przed národzeniem Ianá, Mátkę Bołką pozná-
 włzy, *unde hoc mihi*, stáłá się Prorokinią, że Zácharyasz w pun-
 kcie národzenia Ianowego, stáł się Prorokiem, *Mater prophetat,*
Pater Propheta efficitur, wnoši ztąd, y konkluduje; że iuż w ży-
 woście Macierzyńskim był Prorokiem, y cudowną wczesnością
 prorocką pierwey, niż życie zaczął funkcyą, á tym słymym,
 wszelkie o sobie słymym, skutkiem uprzedził nádzieie: *Sexto*
Mense suae Matris exultat in utero, & in uterum Virginis venisse nū-
tiať Christum, fervens nuntius, qui ante gestivit nuntiare, quam vi-
vere, quia tardabat corpus, solo spiritu, implet Evangelisantis officiū.
 zdánie pomienionego Autorá, *ser: 91.* Ieszcze więcey o Janie
 Zácharyasz, niezáwiedźzionym obiecuie Proroctwem, że miał
 byđż wielkim Chrystusá Marzátkiem, *præibis ante faciem Domi-*
ni, á Ian y tę nádzieię, ieszcze w ten czas słymym uprzedził
 skutkiem, kiedy w Macierzyńskim podskoczywszy żywocie,
exultavit infās in utero meo, pierwszy Marzátkowskiego ná przyi-
 ście Chrystusowe urzędu, krok uczynił, wszák to nie moy, ále
 Hugoná Purpuratá Rzymkiego, *serm: 88.* sentyment, *animo e-*
xultante, suae præcursoris inchoat officium, ktoremu náturá do wy-
 pełnienia Marzátkowskiey, wstřet czyniłá powinności, tego
 cud łálki pierwey wielkim, niż národzonym Chrystusowym
 uczynił Marzátkiem, *nondum natus, in occursum Salvatoris est in*
gaudio motus, mowi *Albertus Magnus*, y co podeszłemu w sędzi-
 wych latach Moyżeszowi, to doskonálszym sposobem, ieszcze
 niemowlęciu Ianowi obiawione było, *saluens in vêtre ea dicebat,*
quæ Moysi cum senuisset Deus revelavit, tak o tym informuie *Anty-*
pater Bossensis. A tu iuż sprawdziło się ná Ianie, ná nikim nie-
 praktykowaną experyencyą, iáko Bog w Świętych swoich, á-
 le nayolobliwiey w Ianie, Wizechmocną swoię pokazał cudo-
 tworność: *Mirabilis Deus in Sanctis suis, sed longè mirabilior in*
Ioanne, qui suam inde inchoavit vitam, unde perfectus quisq; desine-

re solet, ekklamacya Tomaszá *de Villanova*. Ktożby nam to dał, áżebyśmy w życiu naszym, ieden przynaymniej punkt Ianowey mieć mogli doskonałości. Wielki Chrystusá Marzałku Ianie, ktoryś prostey do Niebá, przez pokutę náuczał drogi, *parate viam Domini, rectas facite semitas ejus*, dyryguy y drogę życia nášzego, áżebyśmy táń za twoią mánudukcyą tráfli, gdzie ty, zásiadáiącego ná Tronie wieczney chwały, Niebieskiego pokazuielz Báranká: *Ecce Agnus Dei*. A M E N.

K A Z A N I E IV.

Ná Święty JAN Chrzęćciel.

Quis putas, puer iste erit. Lucæ 1.

MUśi bydź coś osobliwszego, cudownie urodzony Ian, kiedy onim ciekaúwe między różnemi kwestyey, y záwiłe záchodzą trudności. P. A. Zwyczajnieć to, co się názywákómunatem, to iuż zpowszedniało, ná ludzką estymacyą, y uwagę, ná rośtropną estymacyą y wagę nieidzie, trudności nie przynosi, *magis cõmuniora, non ledunt sensum*, náuká Filozofow. Káždy, prędko głąz prosty, y w piasku poniewieráiacy się pozna krzemieć, ále áżeby od zwyczajnego marmuru, Iaspisz był rozeznány, lubilera trzebá: Czy szkło nappolerownieysze, czy nayprzezroczyśtly kryształ, że iest szkło, y kryształ, stuczenie pokaże, prawdziwego dyamentu próbá, młot, y ogień: *nec ferro, nec igne*. Potoczne interessa, bez długiego prędko mo że expedyowác dykursu, státystyczne okkurrencyje, publiczne trudności, znáczne *ex novo emergenti* konjektury, y rozmyśtu, y osobliwżey *quis putas* potrzebuia konsultry, *parva cura loquuntur magna stupent*, Ná trudnym pytáním niezał, y owżem godzi się zájźwić, zreflektowác, y pomowić: co záś nie dorzeczy, ná to y odpowiadác niepotrzebá: *Inutilis quaestio, solvitur*.

tur silentio. Poki żydzi w Egypcie cybulę iadali, y czosnek, nie dziwny im był ten specyał, bo pospolity, aż ledwo ná puszczy spadającey z Niebá, różne w sobie smáki májącey, záżyli mánny, iáko nád osobliwizym antypastem, w rozmow y, y pytania

Exodi 16. zaszli, *manhu quid est hoc?* Ze Holofernesowi tráfíto się nieraz z licznym, y bitnym woyskiem przegráć, niedziwowano się temu, ále kiedy go iedná Judytá zwoiowátá, wynieść to z aprehensyi, zniść z ięzyká całey niemogło káwaleryi, *una mulier*

Judith: 14. *confusionem fecit.* Ze się Judasz zdraycá, y łákomiec obiešíł, nie bytá to rarytecá, y dla tego między Kleofalzem, y Łukaszem éicho o tym; ále że Chrystus ták wielki cudotwórca, y prorok umęczony zostáł, y zábity, o tym dyskursy, o tym dyskwi-zy-

Luca 25. *cye, loquebantur ad invicem.* Ták wiele było innych Uczniów, ktorzy konwersowali z Chrystusem, á przecię tylko o Ianie mo-

Joannis 21. wá, o Ianie kwestya, *hic autem quid?* Ták znaczne, y osobliwe rzeczy, trudność w aprehensyi, záwiłość w uformowanych o sobie przynoszą dyskursách, *res maxima entitatis, maxima difficultatis.* Więc, że y onowonárodzonym Ianie, wszczynáią się kwestye, záchodzą rády, musí bytć w tym coś osobliwzego, coś wielkiego, *quis putas.* Extraordynáryiná to nád praktykę osobliwość, że Ian iuż był tym, ktorým go się bytć spodziewano, to iest: że Ian był zaráz, y zázwsze wielki Marzátek Chrystusow, był zaráz y zázwsze wielki Święty.

O Sobliwsza to prerogatywa, niepospolita pochwałá, nie kómunálna rarytecá, bytć zaráz, y zázwsze w doskonáłości, w godności, y estymácii wielkim. Tá iest álbowiem rzeczy znakomitych wlásnóść, że nie zaráz, iák się tylko pokaznią wielkimi, y doskonáłemi bywają, *nil est simul, & inventum, & perfectum,* nápiśáł Cicero. Rozumne, y do mądrości sposobne głowy, lubo się z mozgiem zaráz rodzą, ále nie z mądrością, ktora, ázehy się w ich zámknęta cerebellách, wiele ná to czásu potrzebuie, *seris venit usus ab annis,* mowi *Ovid.* Ani Sálomon,

mon, áni Platō, chociaſzby wiednę ſzkolę, wſzyſtkie zgroma-
dźili Akadémie, y náuki, niedokaſzą tego, áżeby zá iednym
rázem, doſkonáłym kogo uczynili Doktorem, *primo quoq; die
nemo Magiſter erit*, ſłowá Bernardá. Nie záraz zá iednym de-
ſzczá ſpadnieniem zbiera rzeká, *primis imbris, non augetur a-
mnis*, ſens Seneki. Buk rozłożyſty, nie záraz był takim, pier-
wey był cienką bez liſcia, y gałęzi latoroſłá, *ſub qua nūc recu-
bas arbore virga fuit*, mowi Ovid. Albo, ieżeli ſię z prędká záraz
co pokaſze wielkiego, to nie záwiſze ieſt wielkie, bo krotko
trwaiące, *nemo repente fit ſummus*. Prędko rodne fruktá, prędko
opadáiá, *præcoccia poma, cito decidunt*, zdánie Pieryuſzá. Co ſię
prędko wźnieci, niedługo ſwieci, iák ogniſte *Phænomenum*, kto-
re ledwo co ná wſchodzie błyſnie, iuſz ci ná záchodzie gaſnie,
sicut fulgur, quod eſt. Co ieſt nágle coſ, prędko bywa nic, *quid-Matthai 24
quid cito ad ſummū pervenit, ad exitum properat*, zdánie wſpomnio-
nego Seneki. O iákże ſię często łákomie wydźwięć niemogá ap-
petyty, iſz im prędzey chlebá, y fortuny po dziurki przybywa,
ty.n im nagley od gęby uhywa, *ſubſtantia feſtinata minuetur*. Proverb: 13.
Dzie ſziſtá, dobra, y poſſeſſye, prędko, y nágle nábyte, iák-
by ręká odiał, często prędko bywaiá pozbyte, *hereditas, ad quā
feſtinatur in principio, in noviffimo benediſſione carebit*. Swiadczy Proverb: 20.
Seneká, że zá życia ſwego, widział dziećię urodzone, w poſtá-
ci, y ſtaturze doſkonátego Męſzá, coſ potym, kiedy w długim
ciele, krotká duſzá była, *ſed hic cito deceſſit*. To to prerogaty-
wa, to oſobliwość, bydź y záraz, y záwiſze wielkim, prędko
urość, á nigdy niezmaleć, bydź záraz, y záwiſze doſkonáłym;
co ſámemu Zácharyášá, y Elźbiety Synowi, Ianowi Świętemu
cudownym przywileiem, że był záraz, y záwiſze wielki, Mar-
łátek Chryſtuſow, był záraz, y záwiſze wielki Święty. Był
przed národzeniem, według Anielskiego zwiáſtowania, *hic e-
rit magnus*, był w národzeniu, według Oycowſkiego proro-
ctwá, *Ecce tu puer præibis ante faciem Domini*, był wielkim ná pu-
ſzczy,

1. Izczy, *quid existis videre*, był wielkim w opowiadaniu Messya-
 2. Izá, *non surrexit maior Ioanne*, był wielkim w apprehentyi u He-
 3. *Matthai 14* rodá, y u całej Ieruzolimy, *sicut Prophetam habebant illum*, był
 4. wielki przy śmierci, kiedy swoją dość wielkiego traktamentu,
 5. *da mihi caput Ioannis in di-*
 6. *sco*, był wielki po śmierci, ná ktorego wspomnienie drżał He-
 7. *rod, Herodes haesitabat, quia dicebant, quod Ioannes surrexit à mor-*
 8. *tuis*. Jest wielkim y w Niebie, bo naywyższego między Cho-
 9. *Luca 9.* rami Anielskimi possessorem mieyscá, iáko świadczy *S. Ber-*
 10. *nard, Franciscus Mayronis, Ioannes Bapt: Romanus, y Gerson Tract:*
 11. 4. A zátym Ian był zaráz &c. &c. Co w tym zá rácyá, że A-
 12. niót przyszłego Zácharyaszowi zwiastuiący potomká, iuż go
 13. *Luca 1.* imieniem miánuie, y Ianem názywać każe, *vocabis nomen ejus*
 14. *Genes: 17.* *Ioannem*. Nominuie Bog Abraámá Abraámem, ále iuż w stáro-
 15. *Ioan: 1. v. 42* rości. Dáie Chrystus imię Piotrowi, *tu vocaberis Cephas*, ále iuż
 16. w podeszłych życia iego latách, á Ianá ieszcze przed národze-
 17. niem, własnym názywa imieniem, *vocatus &c.* Jeszcze się Ian
 18. nieurodził ná ziemi, iuż go ochrzczono w Niebie: bo tak so-
 19. bie, nie bez fundamentu imioná rozdáiáca, Boska z Ianem po-
 20. stąpiłá dyłpozycyá, iż inszym, ktorzy dopiero z latámi, w Bo-
 21. skim respekcie, y cnotách rość mieli, w nierychłym imioná dá-
 22. wałá czásié, Ianowi záś, y przed národzeniem imię dáie, bo
 23. Ian w doskonáłości, y cności nie rosił powoli, ále zaráz był wiel-
 24. ki Święty: *Deus nomina aptè imponit, etiam Ioanni nomen Coelitus*
 25. *imposuit, qui enim debebant ab ineunte atate, virtute, pollere, eis*
 26. *tunc indita sunt nomina, qui verò in etatis progressu profecturi erát,*
 27. *ho: 18. in Ioá* p *stmodum*: taką dáie rácyá Złotousty Chryzostóm. Niechcemo-
 28. wic przeciwko zdániu Kościołá, ále też przeciwko Ewangeli-
 29. i mówić niemogę. Co iest jednákf że kiedy Ewangelia Ianá náro-
 30. dzonego dżićięciem názywa, *quis putas puer iste erit*, Kościół
 31. Święty doskonáłym, y wielkim bydz go głósi Mężem: *Eliza-*
 32. *beth Zachariae magnum Virum genuit*. Jednákf y sens Ewangeli-
 33. czný,

czny, y zdanie Kościoła, wychodzi ná jedno, á to jedno wy-
 nidzie ná moje. Ian niemowlę, á iuż Prorok, *puer Propheta*. Ian
 dziecię, *puer*, á zprawdzić się musiało Anielskie słowo, *erit ma-*
gnus. Ian dzieciná, á iuż Duchá Pańskiego pełen, *replebitur Spi-*
ritu S, adhuc in utero etc. Ian, daymy to, kwadransowy po uro-
 dzeniu człowiek, á iuż doskonałe rozumny, *usus rationis fuit*
in Ioanne acceleratus, mowi *Jacobus de Valentia*, Ian pierwszy
 krok ná świat uczynił, iużci Marszałek Chrystusow, *et tu puer*
præibis. Słowem, prawda jest, że Ian ráródzony niemowlę, dzie-
 cję, malenki w latach, członkach, y symetryi, ále ále w cności,
 ále w górnosci, zár z wielki Święty, *magnus fuit non corporis ma-*
gnitudine, sed animi, quia parvus in seculo, magnus in spiritu, tak
 ákkordnie Święty Ambroży. Zebym zaś ná owę nieprzyszłą
 cenzurę, że obiad bez winá, Kázanie bez Augustyná niesma-
 czne, niech idzie ciekaáa ná próbę kwestya. Czemu Kościół
 Święty, który się instynktem Duchá Przenayświętszego regu-
 luie, żadnego Świętego, óprocz dżisieyszego Ianá Chrzściel-
 á, solennym Festem nieobserwuje národzenia? Jákbym miał
 ná to odpowiedzieć, náuczá mnie Augustyn Święty. Insi Ele-
 ktowie Boscy, wdalszych dopiero Bogu, służyć zaczęáli la-
 tach, Ian od punktu powzięcia życia, iák Bogu służyć, iák
 bydź Świętym, y cnotliwym zaczął, tak nigdy nieprzešlał,
quia ceteri Sancti per atatis accessum Domino adhaeserunt, Ioannes i-
psa sua nativitate statim Christo militavit; quando conceptum in ute-
ro Virginis Deum, et hominem exultans salutavit. Słowá Augusty-
 ná Świętego. A że Kościół Święty, národzenie, y śmierć Ianá *serm: 23. de*
 obserwuje, idzie zátym, że Ian iák zárąz w oczách Boskich, *Sanctis.*
 tak záwsze bez wszelkiey limity, bez wszelkiey kondycyi, á
 że tak rzekę, wielki zárąz, y záwsze Marszałek Chrystusow,
 y wielki Święty: *Magnus Ioannes coram Deo, et ideo vere semper,*
et absolute magnus, probuje Ian *Marchantius in vite florigera*. Nie
 wątpię o tym, że ten Anioł, który zwiastował Zácharyaszowi
 Cec

Janá, mówiąc: *erit magnus*, iáko máiaćy *cognitionem intuitivam*, był doskonałym Astrologiem, kiedy przez to słowo *erit*, które nietylko do národzenia, ále y do całego życia Ianowego náleży, to zgadł nieomylnie, czego ia próbować kończę, że Ian y w cności, y w godności, y zaráz, y ząwśze był wielkim. Nieomylna iest Astrologow praktyká, iż kiedy się kto w ten czas rodzi, kiedy słońce w Zodyacznym Pánny zostáie znaku, nietylko staturą, ále cnotą wielkim ząwśze będzie, y godnością. Zostáwiam experyencyą tey praktyki potoczney, zwyczajnego urodzenia konfyderacyi, ia gdy chcę moralney wielkości Ianá erygować figurę, dosyć mi wziąć za fundament *co-existentiam Solis in Virgine*. A wszakże przy národzeniu Ianá, było Słońce w Pánnie, to iest: Chrystus w Máryi; więc, ponieważ pod tak szczęśliwym, y owłzem najszcześniejszym, Ian národził się áspektem, nieomylny prognostyk, sáмым sprawdzony skutkiem, że Ian był zaráz, y ząwśze wielkim Marszałkiem Chrystulowym, zaráz, y ząwśze wielkim Świętym: *Astrologi narrant, quod si quis sub sole in signo Virginis manente nasceretur, futurus esset procera statura, Ioannes ortus fuit, quando Sol in Virgine, ortus erat, scilicet Christus intra viscera Mariae, quomodo ergo illum merito magnum non dicemus, konkludue Petrus Besseus*. Uniżamy się przed świętą twoiey w cnotách świątobliwości, y pierwłzey między inszemi Świętymi u Bogá ákceptacyi, wysokością, wielki zaráz, ząwśze, y ná wieki Święty Pátronie, á o to cię prosimy, áżebyśmy przynaymniej w szczęśliwey wieczności, pod temi zostáwali stopami, do których ty, náwet twoiey spuścić niechciałeś ręki, *non sum dignus*. AMEN.

K A Z A N I E. V.

Ná Święty JAN Chrzćiciel.

Quis putas, puer iste erit. Luca 1.

Tru-

TRudna bárdzo założoney o ludzkich národzínách kwestyi decyzya. P. A. Niezáfwsze się szczęśliwym weryfikue skutkiem, wzięta z cyrkumstáncyi genetliaku predykcyá, często- kroć usadzone ná dobrej imprezie, płonnemi czyniąc nádzie- ie, tym łámym zwiedzioną, y záfwiadzioną nieraz, prognosty- kuiącey, o nowym potomku imaginátywy trudni rezolucyą, *quis putas*. Nie z káfdey ci to kropli rosy, ktorą przybrána w purpurę rodzi Iutrzenká, droga będzie perłá, nie káfda z dro- giej morzá Erytreyskiego konchy, uryantowká będzie do ko- rony, nie káfdy páfpiącego się drzewá kwiat, ná śliczny frukt doyrzeie, nie z káfdego minerału drogiego spodziewać się po- trzebá metallu, *multa sperata non evenerunt*, mowi *Euripides*. Bá choćbyś Xiążęcia Astrologow Ptolomeuszá, ná pracowitą zá- żył koniekturę, áżeby. *ex puncto* czyiego národzenia, przez do- cieknienie Zodyacznego horoskopu, przez delineacyą ułożo- ney ná Niebie, dowodow, y Asteryzmow Płanet konfiguracyi, prognostykuiącą o dáfłzym sukcesow życia progressie erygo- wał figurę, oschniesz często-kroć ná powziętey z Niebieskich konstellacyi nádziei, ktore iák do dobrego, ták do złego przy- padkowemi náktániaią tylko, ále nie necessarytnią influencyami, *Astra inclinant non necessitant*, náuká Filozofow. Nie z káfdego urodzonego pod Marsiem Zołnierz, nie káfdego Planetá Wene- ry niewstydny czyni, niekáfdy pod Merkuryuszem zrodzo- ny Oratorem, y bywa często *pro virgine cerva*, mowi *Martialis*. Ktożby był niewróżył, że Nero z godnych, y podciwych Ro- dzicow zrodzony, w młodszyim wieku, chyba gwałtem, dekre- towaną śmierci podpisuiący sentencyą, *utinam literas non nossē*. Pan łaskáwy będzie, á przecię ná ták wielkiego wyszedł tyrá- ná, *non quodvis contingit, quod optatis*, mowi *Erasmus*. Nie káfda- cera, ktorey twarz, y lice, w różową symetryą, náaturalne uło- żyły lineamentá, Różá limańską będzie, słowem, nie záfwsze się to prawdzi, co koniekturuiące ludzkich národzín, progno- sty-

stykuią cyrkumstancye, y ná naylepszy wielczbie, często zpełźnie nádzieiá, *fallitur augurio, spes bona saepe suo*, nápiśał *Ovidius*. A zátym, trudno bárdzo o ludzkich zgadnąć národzi-
 nách, czym kto będzie, *quis putas erit*. To záłożoney o ludz-
 kim genetliaku kwestyi, *quis putas*, trudna decyzya, ále o ná-
 rodzeniu Ianowym, bárdzo snádna. Jużci to dáwno przedtym,
 czym miał bydź Ian, Niebieski opowiadał Chronologistá, że
 miał bydź u Bogá wielki, *erit magnus coram Domino*, że miał
 bydź abstynencyi cudem, *vinum, & siceram non bibit*, że nádwor-
 nym Bogá sámego miał bydź Mariątkiem, *præcedet ante illum*.
Lucę 1. A y o sámym náwet Ianowym národzeniu z Anielskiey predy-
 kcyi, *erit tibi gaudium, & exultatio*, tá skutkiem sámym zpra-
 wdzona ná záłożoną kwestyá, *quis putas puer iste erit*, iest re-
 sponsya; że národzenie Ianá, iest to nowa Niebieskich, ziem-
 skich, y podziemnych krátow konsolacya.

Niestuszná rzecz, národzenie násze názywać konsolacyą.
 Wszyscy álbowiem rodziemy się ná biedę, y mizeryą, ro-
 dziemy się ná bole, y choroby, y owszem róźniemy się ná śmierć,
cui contigit nasci, restat mori. Jeszcze to káždy człowiek ro-
 dzá y się niemowlę, nierozumie z kąd, dokąd, y ná co przy-
 szedł, ieszcze światá niedobrze obaczy, á iuż dziwnym nátu-
 ry instynktem życie swoje, pełne mizery, niebelpieczestwá,
 y wszelkiey niedoli bydź śądząc, nie rádować się, y weselić, á-
 le plakác zaczyna: *Vita humana misera est, laboribus, doloribus,*
periculis, & tentationibus plena, quare puer a fletu incipit vivere, &

in Psal: 125. videre nondum novit, plorare jam novit. *Flowá August.* Choćby się
 w naywiększych wygodách, y delicyach, wdostátkách, y ho-
 norách, iák Sálomon rodził, przyznác musisz, że národzenie
 twoie płaczem było, nie konsolacyą, *primam vocem similem omni-*
Sap: 7. hus emisi plorans. Przekliń Job dzień národzenia swego, *pere-*
Job 3. at dies, in qua natus sum. Plakał ná to Ezdrasz, y ciężko tego
 żałował, że mu się żywot Macierzyński, w śmiertelny niezá-

mie-

mienił grobowiec, *cur non fuit mihi matrix Matris sepulchrum. A4. Esdra 5.1*
 Ekklezyaftyk dzień narodzenia, y dzień śmierci uważając, le-
 pszym, y szczęśliwszym, a zátym y weselszym, dzień śmierci
 przyznáie, *melior est dies mortis, die natiuitatis. A4. Ecclesi: 7.*
 by się człowiek ná wszelkie roskoszy, y delicye, ná wszelkie
 pomyslné powodzenie, y szczęśliwości urodził, tym samym
 jednak, że się synem gniewu Boskiego, nie pewnym zbáwie-
 nia, y owszem pewniejszy potępienia rodzi. Ktoż się z tey
 szczegulney przyczyny, nád rodzącym się człowiekiem cie-
 szyć, y owszem, kto płakać niebędzie? *heres peccati naturá fili-*
us ira, exiliq; reus nascitur omnis homo. Dziedzic grzechu, syn
 gniewu, y wygnánia z Niebá, winny się człowiek rodzi, což
 do smutku trzebá, nápiśat *Natan Chytrens fol: 709.* Ma od tego
 swoię excepcyá, szczęśliwe, y wesole Ianowe narodzenie, kie-
 dy pospolicie ludzie, przy pierwszym ná świat wstępie płakać
 záchynáią, Ian ieszcze przed czásem narodzenia, wesole w Ma-
 tierzyńskim wyskákáue żywocie, *exultavit infans in utero meo.*
 I iáko uznáiemy, że káždy ná świat rodzący się człowiek, z
 płaczem, nie z weselem, swoie odpráwuie národziny, ták to przy-
 znać powinniśmy, co poprzedzáiąca smutek pierworodney wi-
 ny, w poświęceniu Ianá łaská Boska, partykularnie iemu udzie-
 lonym spráwiłá przywileiem, że národzenie Ianá, nowá było
 radością, poćechá, y kontolacyá, *nullus ignorat omnem parvulum*
Materno ex utero prodeuntem, inter ipsa vite exordia, maestis vagi-
tibus concrepare, solus Baptista natiuitatem suam letitia, & exulta-
tione praeuenit, mowi Święty Maximus. I nietylko się Ian sobie hom: 1: de
 wesółym rodzi, rodzi się z nim nowa Niebieskich, ziemskich, Joanne.
 y podziemnych Kráíow konsolacya. *Psalm 45.* mowi Prorok
 Pánki, że impet rzeki iákiś, Boskie rozwesela Miásto, *fluminis*
impetus letificat Civitatem Dei, kómunalnym Písmá Bożego kon-
 textem, Niebo Boskim tytułáue się Miástem, *Civitas Dei,* álle-
 goryczna zaś rzeki to Święte Miásto rozweseláiącey, intytula
 ccyá

cya, Świętego Iana Chrzciciela figurue, tá to rzeká z siedmiórakich łask Duchá Páńskiego zebrána rzodeł, *fluvius ex scaturiginibus gratiarum Divinarum Ioannes Baptista*, ták go nazywa *Ignatius Coutin: Tract: 17. de Sanctis*. Wielki impet tey Świętey rzeki, mocne náaturalney niepłodności przerywaiący támy, gdy w Judzkim przy národzeniu swoim wypływa podgorzu, Niebieskie rozwesela Miásto, *fluminis &c.* Weseli się z wypadającego nádprzyrodzonym duktem tey rzeki impetu, cáła TroycaPrzenayśw:, że przez národzenie Iana, szczęśliwa uśtánowionych przed wieki dekretow zbliża się efektuacya. Weselą się Aniołowie, że się ten Ian národził, przez ktorego żarliwą pokuty predykacyą, y oczywistą świátu cátemu, skazanego palcem Messyaszá demonstracyą, z náwroconych do Boskiego respektu ludzi, ná poczynione przez rebellią złych Aniołow w Niebie ruiny, ták dáwno požádána nástąpi reparacya, że się ten Ian národzi, ktory ná naywyższe Lucyperá zepchniętego nástąpi mieysce, *Ioannem Baptistam in locum luciferi Dominus subrogavit, Ioannes Gerson*. Słowem národzenie Iana, było nową Aniołow wesółością, *nativitas Ioannis, est summa latitia Angelorū*, mowi miiodopłynny Bernard, było nową Kráiow Niebieskich konsolacyą, *nativitas Ioannis, cum excessiva Caeli latitia conjuncta fuit*, mowi *Josephus Mansi*. Cō Gen: 21. o národzonym Sára mowił Izáaku, że ieý národzony Izáak, zá osobliwszą kontentecę, y dáną od Bogá stáie się konsolacyą, *risum fecit mihi Dominus*, to orodzącym się Ianie, nietylko podeszłá wlatá, á ták świętym płodem obdárowana Elźbierá, nietylko beżięzyczny, á przy Ianie głośno prorokuiący Zácharyasz, nietylko liczna pokrewnych Iana kolligacya, nietylko winszuiąca ták wielkiego szczęściá Rodzicom Ianowym, życzliwych sąsiadow frekwencya, nietylko cáła Solimeyskiego podgorzá kráiná, ále też cáła ziemia, y cáła ludzka mowić mogłá naturá, że po kilku tyśiącznych, przy utęsknioneý Messyaszá expektatywie žalách,

do-

dopiero się przy národzinách nowego Izáaká tego, wesóło ró-
 śmiałá, *risum &c.*, który przychodzącego po sobie poprzedał
 Zbáwicielá. Tenčí to iest nowy Izáak, ktorego národzenie,
 ná osobliwszą ziemskich kráíow wyszło kōsolacyą, którą zwia-
 stuiący Ianowe národzenie, wypróbował Gabriel, *multi in na-
 tivitate ejus gaudebunt.* Ták tę prawdę poważnym potwierdza
 sentymentem, *Author thesauri novi à Palude ser: 43. Ioannes Ba-
 ptista, est secundus Isaac, qui interpretatur risus, unde poterat de il-
 lo dici, risum fecit Dominus, ideo prædixit Angelus multi &c.* słowá
 pomienionego Autorá. *Luce 1.* Przychodzi Zácharyasz do Ko-
 ściółá, áżeby powiną według przypadájącey ná siebie sekwe-
 cy, Bogu oddał ofiarę, *sorte exiit, ut incensum poneret ingressus
 in Templum Domini,* áz oto pokazuje się Zácharyaszowi Anioł,
apparuit illi Angelus, z tą deklaracyą, że pokorne iego modli-
 twy, požądány przed Maiestatem Boskim otrzymały skutek,
exaudita est deprecatio tua, ten tey ták wielkiey kōsolacyi dá-
 iąc dokument, że mu żoná iego Elżbietá, porodzi Syná, *uxor
 tua, pariet tibi Filium.* Zgádnąć proszę, o co ná ten czas Záchá-
 ryasz do Bogá supplikował? Święty Augustyn odpowiada, że
 nie prosił Bogá o syná, o potomká, bo się go nigdy dla dówney
 niepłodności, y znaczney stárości, Zácharyasz z Elżbietą nie-
 spodźiewał, iáko świadczy Ewangelia, *eò, quod esset Elisabeth
 sterilis, & ambo processissent in diebus suis.* Ale prosił o to, áżeby
 w podziemnych otchłániach, Święci zostájący Oycowie, áże-
 by lud w Kościele zgromadzony, y cały Izráel obiecánego, iák
 nayprędzey mógł się doczekać Messyaszá, *quod autem dicitur,
 exaudita est deprecatio tua, pro populo intelligendum est,* mowi S.
 Augustyn. A tu nowá trudność, coż zá počechá podziemnych
 inkarceratow, y całego Izráelu, że się Zácharyaszowi Syn u-
 rodzi, *uxor tua pariet tibi Filium.* Odpowiada wspomniony Hip-
 poneński Infat, że Anioł národzenie Ianá opowiada, wielka
 ztąd Oycow Świętych, y kráíow podziemnych kōsolacya, bo
 opo-

opowiadał tego, za którym z przychodzącym Messyaszem, po-
 żądane następowało zbawienie, *quoniam populi salus, & redem-
 ptio, ac peccatorum absolutio, per Christum futura erat, ad hoc nun-
 tiabatur Zachariae Filius nasciturus, qui Christi Præcursor destina-
 batur, słowá Augustyná. Więc Jan naródzony, dąwno przed-
 tym wyprorokowanemi o sobie, Izáiaszą mógł mowić słowy,
 że się osobiłwłą podziemnych kráíow urodził konsolacyą, *Spi-
 ritus Domini misit me, ut prædicarem captivis indulgentiam, & clau-
 Isia 61. sis apertionem, ut consolarer omnes lugentes.* Więc słusznie náro-
 dzenia Janowego, solenna náznáczoná fastywa, które całego
 świata, to iest, Niebieskich, ziemskich, y podziemnych krá-
 íow, nową stało się konsolacyą: *Merito illius natiuitas in orbe
 colitur, quia tantum contulit orbi, ut in ejus natali, totus mundus e-
 xultet,* konkluduje *Thomas Villanus.* Przyidzie y nam przy śmier-
 telności terminie, rodzić się wieczności, wszákże Kościoł Świę-
 tý, dzień śmierci sług Boskich, dniem naródzienia nazywa, bę-
 dzie ná ten czas u Boga surowa, onie jednym w cności niedo-
 rostkowi kwestya, czy zbawionym, czy potępionym bydz powin-
 nien, *quis putas puer iste erit.* Od ciebie pewna dobrej decyzji
 nádzieią, wielki Chrystusow Marszałku, że klientom honoro-
 wi twojemu służącym to uprosisz, áżeby to z doczesności, ná
 wieczność káždego naródzenie, Bogu, Niebu, y káždemu
 z nas, ná wieczystą wyszło konsolacyą. A M E N.*

K A Z A N I E VI.

Ná Święty JAN Chrzciiciel.

Postulans pugillarem scripsit Joannes est. Lucae 1.

I Coż takiego? Jan dopiero nowonaródzony zrobił, że go no-
 tuia, y pisał, *scripsit Joannes est.* P. A. Musiał Jan przy pier-
 wszym naródzienia swojego punkcie, jaką akcyą, álbo jaką u-
 czy-

czynić historyą, czyli tam żywą, przy podziwieniu in'szych, *mirati sunt universi*, byđż historyą, że zaráz ná pilną idzie notandę, *scripsit Ioannes est*. OsobliwŹy w tym muŹi byđż sekret, że coŹ ná Ianá obaczono, kiedy właŹny iego Oyćiec, częścią publicznemi, y prywatnemi rozerwany intereŹŹami, częścią w pamięci podeszłemi oŹlabiony latámi, dla lepszey rememoratywy notuie Ianá, *scripsit Ioannes est*. Jeżeli Źwiat ten, ieŹt publiczną życia ludzkiego szkołą, *schola vite humane*, w ktorej ták dłuęo káždy, iák má życie prowadzić, uczyć się powinię, do tey Źшкоły, pierwszym dopiero Ian niemowlę wŹstępnie krokiem, zá coŹ go zaráz ná *garientes* piŹŹą, *scripsit Ioannes est*, álbo pewnie wydałá Elźbietá niewinnego Ianá, że przy godnych Jezusá, y Máryi goŹciách, Ian w domu żywotá iey wykákuiąc sobie, swawolował, *exultavit infans in utero meo*, więc go zá to Oyćiec nánotował, *scripsit Ioannes est*. Nie dziwowalbym się, gdyby w owym wieku tákie były, iák teraznieysze czasy, w ktore choćbyś był Ianem, głosem wołájącego, *vox clamantis*, choćbyś nie iednemu niewierzącemu prawdzie Zácharyaszowi, cudownym mowę odiął dowodem, *eris tacens*, przecięby się ná uporne źle wyprowadzoney prawdy opisánie czyli odpisánie, przecięby się ná tę cenzurę, y notę do piorá orwał, przecięby ná cyrcumŹkrypcyá, y przymówkę charakteru zá Źłowá, *scripsit, dicens*, piorá zá ięzyk záżył, *lingua mea calamus*, przecięby cię w brew mowiácego Ianá nánotował, *scripsit Ioannes est*. Ale to Zácharyasz spráwiedliwy, Ian niewinny, bo niemowlę, zá coŹ go ták pilna notuie animadwersya, *scripsit Ioannes est*. Pamiętał sobie Zácharyasz, co mu Anioł powiedział, że przy národzeniu Ianá, wielka będzie bárdzo wielu rádość, *multi in nativitate ejus gaudebunt*, więc ledwie się rodzi, pewnie Oyćiec notuie, że to Iáś będzie wielki wesołuŹ, *scripsit Sc*. Nierozumieć iednáć potrzebá, że tá Ianá nowonárodzonego notanda, złą byđż miałá o Ianie cenzurá. DóŹkonáłoŹci to, nie defektu

iákiego w Ianie expressya, nápisáne Oycowskiem charakterem imię, *scripsit &c.* ktore do áktow wiekopomney pámięci, *ad me sam iustitie*, przy Ołtarzu Anielská podála komparycya, *vocabis nomen ejus Ioannes*. Wiedział Zácharyasz, że Dáwidá przed Arką Pańską skákaiącego, głupie, głupia cenzurowatá *Michol*, Ianá za to, że przed prawdziwszą, w ktorey Niebieska była złożoná Manná, wyskákował Arką, źle notować niemógł, y nie chciał. I owszem za zápisaniem Ianá, gdy mowę odbiera Zácharyasz, wszystko dobrze o Ianie mowi, co się potym spełniło, y z kąd się potym pokazało, że Ian w całym życiu swoim, był bez noty. *Ad M. D. G.*

Jak iest ośobliwsza rarytecá, tak niemniey ośobliwsza pochwátá, życie prowadzić, y bydz bez noty. Bo choćbyś był naydoskonalszym w ákcyach twoich, w ákko modlowanych do cnoty obyczáich Probinem, znaydzie się ná ciebie *cenforinus Cato*. Choćbyś był iák słońce, ná publiczne, czyli prywatne, wśzystkich wygody prędkie, y wśzystkim bez wśalnego profitu dogodzić chcący, przecię w tobie *observator oculus*, choć nieprawdziwe upatrzy mákuły. Bądź pszczołką niewinną, ośadzając cię żeś ośsá, spráwuy się iák Chrystus przykázał, przy pozorney bálż węzem rostopności, *estote prudentes, sicut serpentes*, postáremu powiedzą, żeś nie bez żądła, bądź przy Chrześcianśkiey gotębiem prośtoćie, *estote simplices sicut columbae*, postáremu wierzyć niebędą, żebyś niemiał żółci, álbo cię też garłaczem názwą. Tak zepsłuta ludzkiey náтуры kondycya, dotąd się wyperfekcyonować niemoże, áżeby była bez ále, bez wady, bez censury. Ják róža bez ciernia, iák drzewo bez sęku, iák máłogranát bez spruchniałego ziarká, iák rybá bez ości, iák ziało w kłóście bez plewy, iák żadne práwo bez excepcyi, tak rzadki bárdzo człowiek bez noty, *si volumus aequi omnium rerum, iudices esse hoc primo nobis suadeamus, neminem nostrum esse sine culpa*, nápił Seneká. Dziw światu Fenix, podziwienie ro-

złomowi człowiek bez noty, *unicuiq; dedit natura vitium creato*, mowi *Propertius*. Tá szczegulna ołobliwość, tá ołobliwszá pochwałá, bez wszelkiego hiperboliczney assentacyi addytamentu służy, y służyć powinna, wielkiemu Solimeyskiego Kráia Familiantowi, Marszałkowi Chrystulowemu, Ianowi Świętemu pochwałá doskonála, pochwałá zupełna, że Ian w całym życiu swoim, był bez noty: *Vir omni exceptione major; qui sine omni exceptione laudatur*, nápiłat *Budaus*. Jeszcze to Ian życia nie zaczął, á iuż Bogá ogłaszać zaczął, *nondum ducit vitā, & Deum predicat*, mowi Święty Chryzostom, pierwey sobie zaśłużył byǳ w łálce, niź w życiu, *prius meruit gratiam suscipere, quā vitam*, mowi *Eusebius Emisenus*. Jeszcze w niedobrze uformowanym Ianá ciáteczku, doskonála życia nie była partyeypacya, á iuż go Duch łálki ożywiał, *nondum erat in eo spiritus vita, & iam erat spiritus gratie*, mowi Święty Ambroży, y iákże niemiał byǳ Ian bez noty? O nim powiedżiano *Luca 7*, że był postánym ná przygotowanie drog Boskich Aniołem, *ecce ego mitto Angelum meum*. Rodzi się Ian, ále w Ianie nie człowiek ordynáryi ná natury dyspozycyá, ále zá cudowná ordynácyi Boskiey dyspensá, prawdziwy z ludzi rodzi się Anioł: *Divino munere non partu ex hominibus Angelus nascitur*, mowi Święty Chryzolog *ser: 83*. W siódmym życia niewinnego roku, w odludne Ian idzie pustynie, áżeby żył, nie między ludźmi iák człowiek, ále po Anielsku dáleki od ludzi iák Anioł, y bez najmnieyszey życie prowadził noty: *Antra deserti teneris sub annis Civium turmas fugiens petivit, ne levi posset maculare puram crimine vitam*. Anioł Ian, y owszem nowe Anielskich Intelligencyi podziwienie, w ták młodym wieku odludny Pustelnik, *o prodigiosum septennium! o Eremitam ipsis! etiam stupendum Angelis*, woła *Thomas Villanus*. Anioł Ian, u ktorego é áto coś tylko ná oko, *nil carnis erat in illo, nisi visio sola*, mowi *Author operis imperfecti*, musiał byǳ bez noty, ktory tego baptyzmalnym obmywał *Jordanē*,

ktory wszelkie grzechowe przyszedł mazać nōty, "qui nefas sa-
culi meruit lavantem tingere lymphis. Życie iego nie ludzkie by-
ło, lecz Anielskie, cokolwiek Ian myślił, czegokolwiek chciał,
wszystko było po Anielsku, *vita ejus non erat humana, sed Ange-
lica, totum quod cogitabat, quod volebat, quod agebat, totum erat An-
gelicum*, mowi Arcybiskup Walentyński *Thomas de Villanova*. A
dla czego Ian Aniołem, bo bez noty, czyli dla tego bez noty,
bo Anioł, *Angelus vocatur, propter vite puritatem*, taką dācie rā-
cyą *Didacus Stella*. Wielką opisuie nowinę Ieremiasz, ktora się
o Chryśtusie rozumieć powinna, *novum fecit Dominus femina cir-*

Jerem: 31. cum dabit Virum. Nie mnieyszą przy nārōdzeniu Ianā, Kościół
Święty ogłasza gazetę, *Elizabeth Zacharie magnū Virum genuit
Ioannem Baptistam*. I coż w tym za sekret, że y Chryśtus Mężē,
y Ian Mężem, y Chryśtus wielkim, y Ian wielkim przy nārō-
dzeniu ogłōszony, a przedtym Anielską wyprorokowany le-
gacyą, *erit magnus coram Domino*. Wielki Chryśtus, wielki y Ian,
bo iāk Chryśtus *ab intrinseco*, tāk Ian za prezerwatywą łaski,
w całym życiu bez noty. Jeszcze Ian niemowlę, iuż Mąż do-
skonāły, Mąż wielki, bo bez wszelkiey wieku dziecinnego lek-
kości. A ieżeli Mąż od cnoty nāzwany, *Vir a virtute*. Ian w dzie-
dźinności, podobne Chryśtułowi, w doskonāley cności zaczął
prowadzić życie, nād naturę, y czās, Ian Mąż wielki, *neq; ullā
infantiae sensit aetatem, qui supra naturam, supra aetatem a mensura
capit plenitudinis Christi*, mowi Święty Ambroży. Nota grzecho-
wa, małym człowiekā czyni, cnotā bez noty, wielkim go wy-
stāwia, *peccatum hominem parvum facit, virtus eminentē*, & magnū
kiz. in Levit praestat, mowi Święty *Cyrillus Alex*. Ale Ian był w całym życiu
wielki, był wielki w predestynacyi, *prius quam te formare in u-
tero novi te*, był wielki w zwiāstowaniu, bo od tegoż, co Chry-
stus zwiāstowany Aniołā, był wielki w poczęciu, bo nād natu-
rę, był wielki w urodzeniu, bo z Kāptańskiey Genealogii, był
wielki w godności, bo Marszałek Chryśtułow, był wielki w łā-
sce,

sce, bo Jan, był wielki w urzędzie, oo głos Słowa Przedwiecznego, był wielki w predykacyi, bo się y Krolewsk. ch nie lękał Tronow, był wielki w rozumieniu u ludzi, bo za Chrystusá miány, słowem, w całym życiu był wielki Jan, toć w całym życiu był bez noty, *magnus sincera, & vera magnitudine virtutis*, mowi o wielkim Ianie Woyciech Wielki. Obaczył Chrystus żbiegające się do Iana rzesze, aż do nich rzecze, cożeście wyszli widzieć ná puszczy, to pewnie trzcinę od powiewającego chwiejącą się wiatru, *quid existis videre arundinem vento agitata?* Jakoby mowił: toście pewnie rozumieli, że Jan gibka, y *Matthai 11* ná tę, y ná owę stronę trzciná. Nie trzciná Jan nie. Powiewały ná Iana gwałtujące podchlebnych legacyi etezye, *tu quis es?* nie náchyliły Iana, bo Jan nie trzciná, *non sum Christus*. Biły ná Iana gniewliwe niewstydne Herodyanny Akwilony, nie ugiął się pod niemi Jan, bo nie trzciná. Nie trzciná Jan zá świa deństwem Chrystusá, zá lada próżności, álbo pogroźki náchyla jąca się wiatrem, toć musi mieć wielką łaskę, cnoty, y doskonałości wagę: *Ioannes teste Christo, vento non agitur, habet ergo Ioannes grandē gratiā*, argumentuie *Paulus á Palatio*. Czymże tedy iest Jan, kiedy nie iest trzciną, á przecię iest ná puszczy, przecię w lesie, *quid existis videre in deserto*, mnie się zdáie, że Jan iest Cedrem. Cedrem niewstájące prawdziwey pokuty rodzącym, y rodzić káżącym fruktá, *facite dignos fructus penitētie*. Cedrem wszystkie rozumne synow niewieścich przewyższájącym drzewá, *non surrexit maior &c.* Cedrem Ráiu Niebieskiego, *et si Ioanes moretur in deserto, non est tamen arundo deserti, sed Cedrus Paradisi*, tak się zemną zgádba *Guarricus Abbas*. A teźeli *Jer: 4. de Ioan* Jan Cedrem, toć Cedrem bez spruchniałości, Cedrem bez czerwia, *Cedrus á putredine tuta*, słowá *Pliniuszá*. A co iedno Jan w całym życiu swoim bez noty. Uczmyż się od Iana, iák powinniśmy byđż w życiu Aniołámi, doskonałými w cnocie Mężámi, niespruchniałými bez czerwia grzechowego Cedrami, praw-

dziwemi przez naśladowanie Iana Iana, áżeby kázdego z nás Ianem, w Niebieski wpisáno register, *scripsit Ioannes est. Amen.*

K A Z A N I E.

Ná konkluzyá Jubileuszu extraordynáryinego.

Fac Conclusionem. Ezechiel: 7.

OSwiadczam się P.A., że nie dla formowania szkolnych kósekwencyi, nie dla położenia finalney iákiey ciekałych sentymentow decyzyi, nie dla dania ostateczney w subtelnych kontrowersyach determinacyi, ále dla Káznodziejskiej exorty, dla duchowney ná tym mieyscu stánątem rozmowy: coż jest iednak, że mnie Prorocki (ák mi się zdáie) záchodzi rozkaz, áżebym ná záchodzące trudności rezolucyá, ná pewne pyránia odpowiedź, ná iákies kontrowersye, zgodná, y wiáry godná położył konkluzyá, *fac conclusionem*. A nayprzod zdáie mi się, że mnie Ezechiel Prorok w pole wyprowadza, martwemi dosyć szeroko obsypane kośćciami, y zgodnáć mi káže, ieżeli te obumarte, y wyschłe kości, iákim bydz mogą ożywione sposo-

Ezechiel: 37 bem, *putasne vivent ossa ista*. Stáva tudziez z pytaniem swoim, zádumiały w myślách Jeremiaśz, y ták mnie pyta; czyli to bydz może, żeby murzyn czarną skorę swoię wybieł, *si muta-*

Jeremia 13 *re potest ethyops pellem suam*, á Ezechiel odpowiedzieć mi, y kókludowác káže, *fac conclusionem*. Przymáwia się procz tego Eklezyastyk Páński, intzá znówu soiwowác rozkazuiąc kwestyá, ieżeli to bydz może kiedy, áżeby się wilk drapieżny, z łalká-

Ecclesi: 10 wym zgodził baránkiem, *si communicabit lupus agno aliquando*. Coś ielzcze trudniejszego podáie do decyzyi Ezdraśz Prorok, kiedy mi tego dokazác roskázuie, áżebym ogóen zważył, wiátr wiejący zmierzył, y dzień przeszły náзад wrocił, *pondera mihi*

Esdra 4 *pondus ignis, mensura flatum venti, revoca diem, qui prateriit. A*

Eze-

Ezechiel ná te, y ná insze trudności, o nieodwłoczną przymawia się konkluzyą, *fac conclusionem*. Wyznając, że ná tak trudne kwestye odpowiedzieć, y dáć resolucyi, prawdziwa wstępczyni nieudolność, áni bym się z blachym pokazać nieważyl sentymentem, gdybym z konsulty Świętych Doktorow, tey nie miał informacyi, że to Prorockie ná finalną decyzyą rozkazanie, stanie zá Kazanie. W tych Prorockich interrogatoryach, allegoryczna w prawdzie, ále rzeczą samą, do Jubileusza Świętego regulująca się rozmowa, ná którą odpowiedzieć, jest to jedno, co Káznodzieyską o szczęśliwie dostąpionym Jubileuszu uczynić konkluzyą, *fac conclusionem*. A wszákże co grzesznik, to kość martwa, bez łaski Paná Bogá, iáko bez duszy obumartá, *ossa arida sunt peccatores, qui animam, id est gratiá Dei perdiderunt*, mówi Cór: á Lap. Wszakże co grzesznik, to dymem piekielnym oczerniony murzyn, iáko grzesznikom z rozkazu Boskiego, w brew Amos Prorok wymawia, *nunquid ut filii aethiopum, vos estis mihi*. Wszakże co grzesznik, to wilk dra- Amos 9. pieżny, według moralney uczonego Berchoryusza denominacyi. Determinowany ná zbawienną pokutę czas, to nieomylny ná zważenie ognia, zmierzenie wiatru, powtrocenie dnia przeszłego sposob. I iużbym ná rozkaz Ezechielá, *fac conclusionem*, partykularną ná każdą Prorocką trudność położył konkluzyą. Pytającemu się Ezechielowi, *putasne vivent ossa ista*, że się to pod czas Świętego Jubileusza stało, kiedy tak wiele grzeszników, ná szerokim światá tego polu, iák martwe kości leżących, przywroconym łaski Boskiey ożyło duchem, *vivent ossa ista*. Ná pytanie Jeremiałzá, *si mutare potest aethyops pellem suam*, odpowiedziałbym, że tey, lubo coś niepodobney rarytecy, cudowna przez Święty Jubileusz, stała się praktyká, kiedy tylo murzynow, ile grzeszników, przez prawdziwą pokutę, w Boskich synow zamienionych, wybielało; ná poważnym Świętego Hieronimá fundując się zdaniu, *aethyopes vertuntur in*

filios Dei, si egerint penitentiam. Ten ci to był Świętego Jubileusz czasu, oktory się Ekklezyastyk Páński pytał, *si communicabit lupus agno aliquando*, ktery ták wiele wilków, ile grzeźników, według wspomnionego Berchoryusza, z Barankiem Bożym, *ecce Agnus Dei*, Chrystusem, wieczystym poiednął akkordem. Wten czas zbáwienny káždy Jubileuszowy penitent, dokazał tego, iż ná wadze bogomyślney uwagi, zgotowanego zá grzechy ognia piekielnego, dobrze zważył ciężkość, *ponderavit pondus ignis*, wiátr życia swoiego, przez zbáwienną zmierzył rememoratywę, *mensuravit flatum venti*, z Jobem wyznáiąc, *ventus est Job 7. vita mea*. Nie ieden, ále ták wiele przeszłych dni, przeżytych powrócił, *revocavit diem, qui prateriit*, kiedy źle przepędzone, serdeczną nádgrodił pokutą. A co iest iedno, ná allegoryczne Świętych Prorokow pytania konkluzya, że káždy szczęśliwie, Święty, zákończył Jubileusz, *fac conclusionem*. Ale strách słuchać, co do káżdego, z instynktu Duchá Przenayśw: mowi Ekklezyastyk Páński, áby się ná swoiey o odpuszczeniu grzechow, *Ecclesi: 5. nie zásadzał pokućie, de propitiato peccato, noli esse sine metu*, strách słuchać, z czym się Mędrzec Święty wymowił Ambroży, iż sná dnieysza iest rzecz prawdziwie niewinnego, niż prawdziwie pokutuiącego wynáleść, *facilius inveni, qui innocentiam servaverit, quam qui congrue egerit penitentiam*. Jákaż tu, o dostápieniu Jubileuszu Świętego, formować konkluzyá, *fac conclusionem*. Káżdemu z nas tá trudność, zostáwiona iest do decyzyi, do káżdego partykularnie, finalną w tym punkcie czynić náleży konkluzyá, *fac conclusionem*. Jeżeli miarkujesz Jubileuszowy penitencie, żeś się przy tálce Boskiey w przedsięwzięciu, iuż nigdy niegrzeszyć mocno ugrúntował, wnośić sobie móżeś, żeś zbáwiennie ożył, *vivent ossa*, żeś ná upodobanie Niebu wybielał, *mutavit pellem aethyops*, że do Baránká Niebieskiego náleżysz, *lupus communicabit cum agno*, á co iest iedno, żeś szczęśliwie S. zákonkludował Jubileusz. Bo to zgodna, y wiáry godna kon-

kluzya, ktorey Káznodzieyskim probować będą argumentem: iż u tego port zbáwienny, fortunny koniec, błogosławioná me tá, szczęśliwa dostąpionego Jubileuszu konkluzya, u kogo będzie nieodmienna, w mocnym nigdy niegrzeszenia przedsięwzięciu státeczność, y gruntowna persewerancya. O tym *Ad M. D. G.*

Wiele jest, y' rożnych, do dostąpienia Jubileuszu Świętego kondycyi, tá iednąk naypryncypalnieysza, nieodmienna w przedsięwzięciu nigdy niegrzeszenia státeczność. Potrzebá było káżdemu, Jubileuszowego chcącemu dostąpić Odpustu, wszystkie życia swojego, dobrze roztrząsnąć sprawy, potrzebá było z zupełną detestacją, doskonále popełnione wyznąć przed Káptanem grzechy, potrzebá było, tak wielkiey Máie-
 statu Boskiego, serdecznie żáłować obrazy, náležáło názná-
 czone od Káptaná dosyć uczynienie wypełnić, potrzebá było mocne nigdy, iuż więcey nie grzeszenia uczynić stánowienie, ále tego naybardziey potrzebá, nieodmienną w tym raz ná zá wíse uczynionym stánowieniu, mieć, y konserwować státe-
 czność. Já k wíszystkie do cyrkularney peryferyi linie, od cen-
 tralnego punktu, tak wíszystkie do dostąpionego Jubileuszu kondycye, od gruntowney w poprawie życia státeczności, od nieodmienney w cnotách persewerancyi, swoię máią dependę-
 cyą. I wyznánie grzechow, y žal zá grzechy, y przyięta, lub wypełnioná pokutá, do zbáwienia niepomóże, ieżeli przez nie ponowione codziennie prawdziwey poprawy przedsięwzięcie, nieszczęśliwa (ktorey broń Boże) w przeszłe, lub nowe grzechy, tráńcby się miałá recydywa, táka jest ná to wyroku Bo-
 skiego, przez Ezechielá Proroká publikatá: *Si averterit se ju-
 stus a justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitie ejus quas fe-
 cerat, non recordabuntur, in pravaricatione, & in peccato suo morietur.* Port doczesney náłzey przez Jubileuszową pokutę, iáko *Ezech: 18, per tabulam naufragii żeglugi, koniec per media salutis fortunny,*

- pokutnych zawodów naszych metą, a tym samym, y szczęśliwa dostąpionego Jubileusz konkluzya, nieodmienna w mocnym nigdy nie grzeszenia przedsięwzięciu stateczność: *Salus datur perseverantibus, non enim est beatus, qui bonum facit, sed qui*
- Lib: de summa bona.* *incessabiliter facit,* słowá Świętego Izydora. Przyznáiesz każdy Jubileuszowy penitencie, nietylko słowem, ále y sercem Jobá, że łódka życia twoiego, máło drogiego cnot świętych w sobie miewała towaru, iáko nieraz o cudze fortuny, lub honoru bliźniego zaważała brzegi, teraz chwałá Bogu, iák rozumię, że tak wiele rázy, wiecznym potępienia grożące niebezpieczeństwem, szczęśliwie przebywszy scylle, y charybdy, ná słone też pokutnych wygorowała się morze, *magna velut mare co-*
- Trenor: 2. tritio.* Coż potym, ieżeli w tey świętey, do portu zbawienia żegludze, kotwice stateczney persewerancyi mieć niebędzie, ieżeli się biącym złych pokus wiatrom mocno nieoprze, ieżeli iá znowu impet złych chuci, ná dáwny odment grzechow wy zaniešie, zápewne do zbawiennego niedoyszcie portu, *perseverantia sola est, cui aternitas redditur, vel potius, quae aternitati*
- Epist: 129.* *hominem reddit,* zdánie miodopłynnego Bernardá. Ciesz się z szczęścia twego każdy brácie grzeszniku, że cię ręká Boská, iáko wybrakowaną strzałę, przez świętą Jubileuszową pokutę wyrektyfikowawszy, do celu, y mety zbawienia nápiętá, *posu-*
- Ista 49.* *it me Deus, sicut sagittam electam.* Lubo się to iuż ná ciebie rozumna strzáło sekretne pokazało, żeś nieraz z náteżonego złości ząwziętey łuku, cudze rániłá serce, żeś nieraz w piorá próżney przybrána ambicyi, niewyzwyczajnie gorno chodziłá, żeś tak wiele rázy, náznaczzonego sobie szczęśliwey wieczności chybiłá celu: łaska Boská, żeś teraz ná prostej, do zamierzonego punktu zbawienia drodze, wiedz jednak otym, iż ieżeli w tym twoim wyprostowanym łocie, álbó cię wicher zamięlzanego, przez złą wolá rozumu uniešie, álbó iáki grzechowyy kazus, z prostego zbie lotu, ieżeli mocnym ná tráfár do

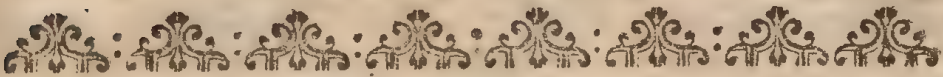
do Niebá niepoydźiesz pędem, błogostawioney pewnie chy-
bisz mety: *Si ab arcta via paululum declinaverimus, non interest u-*
trum ad dextram, vadas an ad sinistram, cum verum iter amiseris,
przestrzega S. Hieron: *Lib: 1. commentat: in Cap: 5, & 6. Matth.*
Káždy Jubileuszowy penitent, prościć Bogá powinien, pokor-
nymi Izráelskiego Koronatá słowy, *notum fac mihi Domine finem* *Psalm 38.*
meū. Prawdá Pánie, żem ile nieudolna moia mogła aplikacya,
wszystkie do zupełney życia poprawy, do doskonałego Jubi-
leuszowych kondycyi wypełnienia, á zátym y do fortunnego
szczęśliwey wieczności końcá, położył szrodki, tego mi tyl-
ko trzebá, áżebym tego, do któregom te wszystkie *media* or-
dynował, przy gruntowney státeczności, przy nieodmienney
w melioracyi życia persewerancyi, dosłąpił końcá, *notū fac &c.*
Máło mi ná tym, żem moje niepráwości wyznał, máło mi ná
tym, żem przyrzekł, nigdy więcey ciebie Bogá moiego nieobra-
żać, tego mi koniecznie potrzebá, ten moy fortunny koniec,
áżebym nigdy, tego przedsięwzięcia nieodmieniał, áżebym
zawsze miał wzgląd ná zbáwienie, áżebym w iákieykolwiek
doczesności, finalney moiey niepokládał kontentecy, iáko to
swoim *Dionisius Carthusianus,* ná te słowá piszący, *explikue sen-*
sem: Notum &c. id est, da mihi adtendere Caelestem illam beatitudi-
nem, ad quam creasti animam meam, ne in aliquo bono creato, sed in
te solo semper sibi constituat finē anima mea. I ten ci to jest fortun-
ny, rozumney kreatury koniec, ten port łodki życia nášzego,
tá błogostawioná káżdey do Niebá nápiętey strzáły metá, á
słowem, tá szczęśliwa dosłápienego Jubileusza konkluzya, nie
odmienna w mocnym nigdy niegrzeszenia przedsięwzięciu stá-
teczność, y gruntowna persewerancya, w ktorey dozgonnie
nietrwać, ktorey státecznie niedotrzymać, jest to iedno, co y
Jubil-uszu niedosłápić, y Niebá chybić, *solum non perseverasse est*
amisse coronam, mowi Klarewallenński Opat *ser: 120.* Zdátoby
się to komu *niezwyczajne paradoxum,* znák iákis *niezwyczaj-*
Eccē ny,

ny, y maiey godna apprehensyi paremia, cō Chrystus pōwie-
 dział *Luc: 9*, że kto orze, á wlpak się ogląda, nie iest sposobny
 do Niebá, *nemo mittens manum suam ad aratrum, & respiciens re-*
tro aptus est Regno Dei, á przecię to rzeczywiřta w sensie mo-
 ralnym prawdá. Przyrownał Chrystus Niebo, do zákopanego
 w roli skárbu, *simile est Regnum Caelorum thesauro abscondito in a-*
agro. O iákże nam nieraz ten drogi skárb w roli, to iest w tych
 ziemskich doczełnořciách, złe nářze zákopuią ákcyę, coź ná
 to zá społob, áżebyřmy tego, w tych ziemskich marnořciách
 zákopanego dobyć mogli skárbu, oto mamy pług świętey po-
 kuty, *aratrum est penitentia*, mowi Święty Wincenty Ferrery-
 usz, ieźeli się tego pługu pokuty chwytamy, á ná przeszłe ná
 řze wzgląd mámy lubořci, tego Niebieskiego nieznaydziemy
 skárbu. Niech tylko kto, z tego zbáwiennego pługu, wracá-
 iąc się do przeszłych grzechow, oko spuřci, iuź mu záraz ten
 skarb Niebieski zniknie, *nemo mittens &c.* tak to wřpomniony
 Święty Wincenty Ferreryusz exponuie, *aratrum est penitentia,*
non respicere retro intelligitur, non redire ad peccatum, řłowá tego.
 Więcey powiem, lepieyć było penitencie Jubileuszowy, tym
 pokuty pługiem, tego Niebieskiego niewynaydować skárbu,
 niźeli go znouu, przez luby ná przeszłe grzechy wzgląd, zá-
 orywać, y gubić, á wyraźniey; lepiey ći było niepokutować,
 y Jubileuszu niedostąpić, niź się do przeszłych złych wracáć
 nátořow, wřzák to nie moie, ále Apostolskie Piotrá Świętego
 řłowá, *melius erat illi non cognoscere viam iustitie, quam post agni-*
tionem retrorsum converti á sancto mandato. Nie pomoźe ći ná zá-
 grzanie oźiębłego řercá, to Miłořciwe Láto, ieźeli się do grze-
 chowey znouu, wracáć będzięř lodowni. Nie pomoźe ći do ży-
 wotá wiecznego, tá zbáwienna pokuty Jubileuszowey rece-
 prá, ieźeli znouu wpadnieř w grzechowá recydywę, *frustra*
penitentia medicamentum sumitur, si post eam peractam ad praterita
in C. 8. Ioan. uita sordes reditur, řłowá Świętego Cyrillá. Náprowadźiá ćię
 Spo-

Spowiednicza na gościniec Niebieski dyrekcyą, y jużes chwala Bogu, szczęśliwym w drodze zbawienia postąpił krokiem, także chodź, iak owe od Ezechiela widziane zwierzęta, które prosto szły bez powrotu, *nec revertebantur cum ambularent*, iná Ezechiel 1. 4. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218.

li dánego Káptłanowi, w mocnym stánowieniu niedotrzymamy parolu, zápewne y Jubileuszowy indult, y práwo do Niebá utraciémy, *si semel aggressi bona opera postea defecerimus, totum amittimus, totum perdidimus*, mowi Święty Chryzostom. Więc, któżby: *ad Philip* kolwiek *ex premissis* kondycyi Jubileuszowych, niezawiedźioną szczęśliwie doczekánego Jubileuszu, chce sobie formować konkluzyą, niech się z tym nie dziś tylko, áni jutro, ále w káždy, gdyby można życia swojego moment, przed całym oświadcza Niebem, z czym się Job spráwiedliwy oświadcział: *Non recedam ab innocentia mea, justificationem meam, quam capi tenere non deferam*. Przyszedłem przez Jubileusz Święty, do stanu niewinności, mocno stánowią stárać się o to, áżebym od tego stanu, nigdy nieodstąpił, otrzymałem zupełne z niepráwosci moich uspráwiedliwienie, obiecuję státeczenie pilno tego przestrzegáć, ábym go nieutrácił. Chcę tego gruntownym przedsięwzięć, áżebym z krzywego przedtym drewná, ná piekielny się tylko zdadzącego ogień, przez to Miłóściwe Láto, w Boże przemieniony drzewko, był ową u Psalmisty Pańskiego opisaną palmą, śliczney łumnienia żeloności, y liścia cnot świętych nieutrácającą, *justus ut palma florebit, & folium ejus non defluet*. Ná świeżey mieć będę záwsze pámięci, Doktorkie Ambrożego Świętego *Lib: 3. Hexameron C. 17. ad intende, imitare ergo palmam homo, ut tibi dicatur, statura tua similis facta est palma, serva innocentiae viriditatem, quam recepisti, & folium tuum non defluet*. Codziennie, á day Boże co momentalnie uczynione, przy Jubileuszowym indultcie, więcey niegrzeszenia ponáwiać będę stánowienie, którego nie inszą, y nie kiedy indziey, tylko tę, y w ten czas, kiedy y życia moiego zakładam konkluzyą. A M E N.

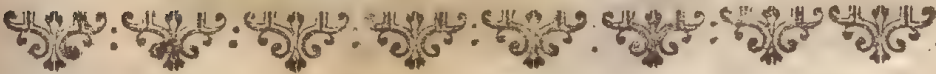




A P P R O B A T I O L O C I O R D I N A R I I.

Conciones publicas, Illustris olim Clarissimi, & Admodum Reverendi M. IGNATII CANTII HERKA &c. sub Titulo *Pamiętká Káznodzieyskiey pra cy* &c. post ejus fata, ab Illustri Clarissimo, & Admodum Reverendo M. CLEMENTE KOSTKA HERKA, U. J. Professore &c. inclytæ Academiæ Posnanien: Rectore, fideliter collectas, & in Menses coordinatas, cum nihil in se præter insignem eruditionem orthodoxam, & pietatem contineant, ac summæ utilitati, & cōmodo, non spiritualibus tantum, verum, & secularibus lectoribus esse possint, luce publica dignas censuimus, utque sic probatæ, & approbatæ, typis mandari possent, Autoritate Ordinariæ facultatem dedimus, & concessimus. Datum Posnanix in solita Nostra Residentia, Anno Domini 1749. Die 27. Mēsis Maij.

JOSEPHUS PAWŁOWSKI, Sacræ Theologiæ Doctor, Episcopus Niochenſis, in Ecclesia Cathedrali Archidiaconus Pscevenſis, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Posnanienſis. *mpp.*



REGISTR TEXTOW PISMA

*Świętego, tych tylko, ná które są Dokto-
row Świętych Tłumaczeniá y explikácyę
Liczbá znaczy liczbę Kárty*

Ex Genesi.

Gen: 2. Faciamus hominem.	111.
Gen: 3. Ne forte summat de ligno vitæ &c.	63.
Gen: 4. Omnis qui occiderit Cain &c.	59.
Gen: 8. Venit ad eum sub vesperum portans ramum olivæ.	245.
Gen: 9. Arcum meum ponam in nubibus.	5.
Gen: 18. Loquar ad Dominum meum cum sim pulvis & cinis.	122.
Gen: 28. Vidit Jacob scalam Summitas ejus &c. 101. y	209.
Gen: 39. Quomodo possum hoc malum facere.	84.
Gen: 40. Videbam coram me vitem.	290.

Exodi.

Exodi: 3. Quod rubus arderet & non combureretur. 127. y	291.
Exodi: 33. Audiens populus sermonem hunc pessimum luxit.	106.

Numeri.

Numer: 17. Refer virgam Aaron.	305.
--------------------------------	------

Josue.

Josue: 15. Qui percusserit Cariath dabo ei Axam.	33.
--	-----

Judicum.

Judic: 18. Deos meos tulistis & omnia.	108.
--	------

Regum.

1. Reg: 4. Ululavit omnis civitas.	107.
2. Reg: 10. Tulit itaq; Hammon servos David.	130.
3. Reg: 17. En colligo duo ligna.	229.
3. Reg: 19. Perrexit ergo Elias cumq; sederet subter juniperum.	233.
4. Reg: 2. Ecce currus igneus & equi.	73.

Levitic.

Levit: 1. Si de turturibus oblatio holocausti fuerit Domino.	73.
Levit: 21. Si gibbus &c. intra velum non ingrediatur.	125.

Paratipomen:

1. Paralip: 29. Dies nosti sicut umbra.	21.
---	-----

Judith.

Jud: 6. Extendit Angelus summitatem virgæ.	128.
--	------

Job.

Job: 11. Levare poteris faciem tuam 27. y	28.
Job: 13. Si judicatus fuero scio quod justus inveniar.	115.
Job: 30. Expectabam bona & venerunt mihi mala.	189.

Psalmi:

Pf: 35. Non veniat mihi pes superbix.	118.
Pf: 40. Circumdatus varietate.	290.
Pf: 58. Ad vesperam famem patientur ut canes.	74.
Pf: 59. Dediti metuentibus te significationem ut fugiant à facie arcus.	321.
Pf: 75. Viri divitiarum &c.	89.
Pf: 101. Cinerem tanquam panem manducabam.	40.
Pf: 108. Genua mea infirmata sunt à jejunio.	134.
Pf: 111. Justus ab auditione mala non timebit.	158.
Pf: 117. Ego despiciam inimicos meos.	138.
Pf: 118. In judicijs tuis Superasperavi.	115.
Pf: 128. Supra dorsum meum fabricaverunt peccatores.	181.

Proverbia.

Prov: 3. Disciplinam Domini ne abijcias.	101.
Prov: 15. Secura mens quasi jube convivium.	25.
Prov: 16. Eruditus in verbo reperiet bona.	8.
Prov: 31. Mulierem fortem quis inveniet.	279.

Ecclesiastes & Ecclesiasticus.

Eccel: 11. Attende tibi à pestifero.	98.
Eccel: 18. Numerus dierum hominum quasi gutta.	2.
Eccel: 26. Sicut sol mulieris bonæ species	282.

Cantica Canticorum.

Cant: 2. Dilectus meus mihi & ego illi.	18.
Cant: 4. Hortus conclusus soror mea sponsa.	286.

Isaias

Isaias.

Is: 9. Princeps pacis.	194
Is: 14. Quomodo cecidisti Lucifer	118
Is: 52. Quam pulchri sunt pedes annuntiantis bonum	7
Is: 55. Qui non habetis aurum properate	173
Is: 57. Impij quasi mare fervens	90
Is: 58. Nonne hoc est Magnum jejunium.	27
Is: 58. Eris quasi hortus irriguus.	261

Jeremias.

Jer: 11. Nomen ejus non memoretur amplius.	127.
Ibid: Judicate mane judicium. &c.	187.
Jer: 23. Vos estis onus Domini.	188.

Ezechiel.

Ezech: 38. Omnis murus corruet.	201.
---------------------------------	------

Daniel.

Dan: 2. Lapis percussit statuam.	122.
Dan: 6. Dominus conclusit ora leonum.	134.
Dan: 13. Melius est mihi incidere. &c.	60.

Joel.

Joel. 1. Sanctificatè jejunium.	20.
---------------------------------	-----

Jonas.

Jon: 3. Jejunaverunt Ninivitz.	28.
--------------------------------	-----

Malachias.

Malach: 3. Ecce ego mitto Angelum meum.	192.
---	------

Matthaus.

Matt: 2. Responso accepto &c:	17.
Matt: 5 Nisi abundaverit justitia vestra &c.	165.
Matt: 6. Si dimiseritis hominibus peccata eorum. 166. y	167.
Matt: 6. Si oculus tuus fuerit simplex.	196.
Matt: 6 Tu verò cum jejunas lava faciem. 27. y 28. y 65. y	66.
Matt: 8 Domine non sum dignus.	121.
Matt: 20. Dic ut sedent.	17.
Matt: 24. Sicut fulgur exit ab oriente &c. 67 y	68.
Matt: 25. Clausa est janua.	11.

Ibid

Ibid

Ibid: Domine Domine aperi nobis.

234.

Marcus.

Marci. 7. Suspiciens in Cælum ingemuit.

164.

Marci. 9. Lunaticus. &c.

126.

Lucas.

Lucæ 4. Quanta audivimus facta in Capharnaum. 53. y 54. y

76.

Ibid: Transiens per medium illorum ibat.

95.

Luc: 10. Videbām Sathanam sicut fulgur cadentem.

94.

Ibid: Opportet in domo.

309.

Luc: 15. de divite.

127.

Luc: 16. Pater Abraham mitte Lazarum.

55.

Luc: 18. Non sum sicut cæteri.

131.

Luc: 22. Sathanas expetivit vos.

145.

Ibid: De Negatione Petri.

98.

Ibid: Vos permansistis mecum in tentationibus.

173.

Luc: 23. Hodie mecum eris in Paradiso. 175 y

235.

Luc: 24. Nonne oportuit Christum pati.

102.

Ibid Elevatis manibus ferebatur.

121.

Joannes.

Joan: 2. Omnes ejecit de templo.

83.

Joan: 7. Nolite judicare secundum faciem.

156.

Joan: 8. Vos ex patre diabolo estis

29.

Ibidem In peccato vestro moriemini. 91. y

93.

Joan: 16. Cum venerit &c. arguet mundum de peccato.

131.

Acta Apostolorum.

Act: 6. Viderunt faciem ejus &c.

72.

Act: 7. Ecce video cælos apertos.

14.

S. Paulus.

Ad Romanos 9. Voluntati ejus quis resistet.

320.

1. Corinth: 4. Spectaculum facti sumus &c.

292.

1. Corinth: 9. Omnibus omnia factus sum.

264.

Ad Hebr: 6. Rursus crucifigentes Filium Dei

185.

S. Jacobus.

Jac: 3. Lingva ignis est.

54.

Apocalipsis.

Apoc: 4 Vidi &c ecce sedes posita erat.	68.
Apoc: 5. Vidi librum signatum tamże.	68.
Apoc: 10 Vidi Angelum fortem.	260.
Apoc: 14. Virgines Sequuntur agnum.	19.
Apoc: 21 Vidi civitatē &c habebat &c.	201.
Apoc: 21. Ab oriente portę tres &c.	12.
Apoc: 22. Ostendit-mihi fluvium aquę vitę.	313

Regestr trzeci Materyi y rzeczy w tych Kázaniach znáydujących się.

A

Agnieszka S. miała dla siebie otwarte Niebo Karta	11.
Agnieszka S. miała dąrowany Krzyżyk od P. JEZUSA	15.
Agnieszka S. znaiomą była Niebu	16.
Agnieszka S. dobrze wyszła na swoje	21.
Allegoryę budynku do Męki JEZUSOWEY	178.
Anioł co jest	191.
Aniołem się stawać	192.
Astrologowie-z gwiazd pewności nie mają	4.

B

Biczylem tylko czemu JEZUS wyganiał przedających w Kościele	57.
Bluznierców Kąmienowanó w Starym testamencie	133
Bogą strącić szkodę naywiększą	104.
Bogęcz záo potępiony	138.
Boiaźń w wszystkich przyzwoitá: policzbie 200 która jest potym w druku zmyloná	199.

C

Chrystus znać daie o przyięciu swoim	21.
Chrystus medyk	27.
Chrystus się znaćy przez lwá y baranká	67.
Chrystus reńne miał przyczyny do trązy y gniewu	81.
Chrystus przekupniów z Kościoła czemu wyrzucił	88.
Chrystus izłady nog Twoich na kámienu zostawił	96.

Chrystusowi co tylko mogli na złość robili żydzi	139.
Chrystus perła drogą	169.
Chrystus iak tanio od Judasza przedany	170.
Chrystusa głos z Krzyża	175.
Chrystus naszego poparł zbawienia	177.
Chrystus wiele czego cierpiął	178.
Chrystus cierpiący, Sámson	180.
Chrystus pragnący na Krzyżu y czego	182 y 183.
Chrystusa męczący rozni roznie	186.
Chrystus Architekt	228.
Ciekawość wiedzieć co kto jest	49y 154.
Cierpliwość potrzebna do Zbawienia	100.
Cierpliwością Job czarta przekonał	141.
Cnoty S. olej duchowny	234.
Czart przeklęty goliąt	133.
Czart roznie napastuje nas	140.
Człowiek co jest	52.
Człowieka do roznych rzeczy podobieństw	69.
Człowiek dom Boży	88.
Człowieka, czego śliną, węza zabija	134.
Czystość ludzi czyni Aniołami	72.
Czystość kochający mają osobiwy respekt u Bogá	83.
Czystość kochających przykłady	86.
Czystość podobieństwo Boskie	195.
Cudow siedm światá zginionych	176.
Chwálenie siebie Antystenes miał za kárę	94.

D

Dám Ewangelicznych pożąłowanie	11.
Długosz Akad: Krak: Professor S. Kázimierzá	194.
Domek Loretáński MARYI, dom szczęśiá	304.
Domek ten godniejszy od Niebá	310.
Dodomu każdy się spieszy	303.
Dominikanow pochwała po dwóchsetz omyłki	192.
Droga do Niebá trudná	159.
Dusza sprawiedliwego ogrod y ráy	261.
Dusza S. jest Jeruzálem	276.
Dusza ludzka oblubienicá Chrystusowá	295.
Dyscyplina młodym záwsze potrzebna.	172.

Blekcyá Boská

221.

E

Familiá sama mała pochwała.

103.

SS. Filip y Jákob y o nich od

221.

G

Gárb co znaczy

125.

Głósy Chrystusa różne strážne

103.

Głós Chrystusa ná sádzie iák będzie strážny

113

Głósy Aniołow z Jerozolimy wychodzących

124.

Godność przed Bogiem według záslug

205.

Gości witanie,

21.

Gorá každemu się podobá y wnie się pnie każdy

120.

Gotowym záwsze byđz trzebá ná śmierć

326.

Grzechy są zápory y záмки zámykające Niebo

12.

Grzech ciążár

27.

Grzech żaden nie iest bez káraníá

92.

Grzechy každego wyraźnie widziáne będą ná sádzie

113.

Grzech odnawíá Mękę JEZUSA

184.

Grzech zálmucá Chrystusa

186.

Grześniká z Bogiem przeciwiénstwo

116.

Grześnik iest czártem y brzydzy

143.

Grześnik iest sługą

197.

Grześnik wiáry żywey niemá

186.

Grześnik Chrystusa zábiíá y iák

188.

H

Hippokrytá y hippokryzyá co iest y przykłády ich

78.

Hipokrytow káraníá

80.

Hippokryzyá iák obrzydłá Bogu

79.

I

Iálmuzná y o niey

136.

Iálmuzny wkámien przemienione

137.

Iálmuznę z iáką intencyą trzebá dáwać

139.

Ján S. Anioł

192.

Ján S. y onim od

K.

371 aždo 404.

Jan

Ján S. Nepomucen y onim	260
Jednym byđz co ieřt	210.
Język zły wiele ťzkodźi	54.
Język zły co ieřt, niechrzczoney zowie ťię iáki, táme y dáley.	
Imię JEZUS znak ťczęśćiá wřelkiego	4.
Inwencye ťwiatowe roźne	241.
Inřzych bárdziey pátrzymy y uwáżamy niź ťiebie	128.
Jozefa S. protekcyá. pátrž drugi ráz	200.
Jozefa S. godnořć náđ miáre	204.
Ieř zá bárankiem co to ieřt	19.
Jubileuřz y onim	404.
Judáš dlá czego ťię obieřł	60.
Judáš we wtorek P. JEZUSA przedáwáł	163.
Judášzá wie'u nářláduie	185.

K

Kám'eniá Onychinus názwánego przymioty	90:
Kápucynow. pochwáłá	316.
Kárá ná iędzacych wpořt mieřo iáká	26.
Karániá hippokrytow roźnych	80.
Kármelu pochwáłá	288.
Kázmierz S. przechodźł Aniołow	191.
Kázmierz S. był cnot pánem y iego familiá	197.
Kocháć potrzebá nie tylko przyiáćioł ále y nieprzyiáćioł	164.
Kompániá zlá bárdzo ťzkodliwá, zdobremi pożyteczná	96.
Konřekwencyá od częřci rzeczy do rzeczy cáley	185.
Kořćioł w S. Kwádrágezymę roźnemi ťpofobámi záchęca nář do dobrego	65.
Koroná co znáczy	775.
Krákow w iářnořci widziány	10.
Krzyź S. Klucz do Niebá	12. y 237.
Krzyź S. Xięřtwo	194.
Krzyź S. inřtrumet ťczęśćiá	226.
Krzyř Chryřtuřow kogo obronił	230.
Kupno bez pieniędzy złe	171.
Kwádrágezymá S. čas pokuty y popráwy	32.

L

Ludziom Ĺięřzko dogodźiĆ	129.
--------------------------	------

Luńatyk w Ewangelij kogo znać

Ł

Łakomstwo pospolite tak jak powietrze
 Łakomy poddany, biedak - 89.
 Łakomstwo znak potępienia - 124.

- 88.
 Łakomych opisanie tamże y - 125.
 Łaski Bog nie zarówno rozdaie - 259.

M

Magdalená S de Pazys widok świątobliwości

MARYA, nasz mur, Miasto &c. - 201.
 MARYA sama więcej może niż wszyscy SS. 324. MARYI fiat cudowne 317.
 MARYI protekcyá od powietrza przerwatywá - 319.

Nieka Chrystusa nie ma końca od nas 184. Męki Chrystusowej rozmyślanie 173.
 Młodość grzechów - 179. Mieć tylko dla siebie nie jest chwala - 330.

Mieysc Świętych z Pisma wyliczanie - 310.
 Miła wszystko na świecie - 190. Miłość Boga y bliźniego - 164.
 Modlitwa kluczy do Nieba - 12. N Modlitwa zwycięża czarta 244.

Nadgroda za dobre odwodzi od złego - 42.
 Namiętnościom panować jest bydz Krolem - 198.
 Natura ludzka zepsowana wiele kuracyi potrzebuie - 37.

Niebo sami sobie zamykamy - 12. Niebo ciasne ma fortki - tamże
 Na Niebo pamięć - 42. Nieba y firmamentu wielkość - 43.

Nieba opisanie y jego delicyi - 41. Niebieska droga trudna - 159.
 Dla Nieba nic ciężkiego bydz nie powinno - 161.
 W Niebie nie bydz straszna rzecz - 231. Nikt nie jest bez wady - 193.

Niewinność ma zawsze co cierpieć y o niej - 152.
 Niewiasty straszne - 233. Niewiasty jak Słonce - 281.

O

Obrzezować się dla czego chciał Chrystus - 9. Odmienność szpetna jest 211.
 Odwłoka szkodzi - 292. Ogień poprzedzi sąd Boski - 35.

Oko ozdoba ciała - 51. Omyłek zmysłów przykłady - 156.
 Ostentacya nie wychodzi na dobre - 285. Oyczyzny miłość - 75.

P

Piąk siła krótek wyrabia - 2. Pasterz dobry jaki bydz ma - 215.
 Pasterze dobrzy na pozor - 216. Patronow chwala - 327.

Piekielny ogień na duchowne falwacye - 46. Piekła y mak opisanie - 47.
 Poćiecha naywiększa w Bogu y z Bogá - 43.

Pochwała bydz powinna według cnoty - 278.
 Poddany nie fan kto łakomy - 89. Pokora zwycięża czarta y oniey - 148.
 Poko-

ggg

Pokoró wywyższoná y o niey	-	-	-	126.
Pokutá nierychłá rzádko prawdziwá, błádzi kto iá odwołoczy	-	-	-	62.
Pokutniących prędko y nierychłó przykłády	-	-	-	64.
Popiół co znáczy	-	-	-	66.
Post naylepší jest od grzechow	25.	Post troiáki tamze	-	-
Post iáki BOG przyjmie	28.	Posty roznych różne	-	29.
Post święcić co to jest?	30.	Post kámiem ná czártá	-	134.
Póścić cáły człek iák powinien	30.	Póścić z iáką intencyą trzeba	-	135.
Póśádzánie bliźniego iáki grzech	-	-	-	129.
Póśádzáných nieślusznie przykłády	-	-	-	130.
Potyczká z czártém naycięższá przy śmierci	-	-	-	136.
Powietrze kará z doczęsnych naywiększá	-	-	-	319.
Prágnieniá ludzkie różne prózne	-	-	-	99.
Prógnostyki o przyszłych rzeczách różne	-	-	-	4.
Prośtótá y szczerość podobá się Bogu y iey chwáły	-	-	-	77.
Protekcye ludzkie niepewne pátrz drugi ráz	-	-	-	200.
Próżná chwálá, co y iák szkodliwá	-	-	-	92.
Przeznáczenie násze	171.	Przykłád, jest naylepší náuczyciel	-	109.
Przykłády dobrych między złémi	97.	Pychá poniżá y o pyśze	-	117.

R

Rány Chrystusowe róże - - -	180.	Relikwie SS. trzeba czcić - -	340.
Rembert S. iák się cwiczył w cności -	33.	Robák sumnieniá - -	60.
Rok szczęśliwy od Jmieniá JEZUSOWEGO	-	- -	4.
Rok szczęśliwy z dobrego życia	-	- -	10.

S

Sádu Bożego proces	-	33.	Sády Boskie od ludzkich różne tamze	-	112.
Sádu Boskiego opisánie	34. y 67. y	-	-	-	113.
Sádzić sám siebie káždy powinien	-	-	-	-	156.
Sádzić z powierzechownych znáków jest błád y lekkomyślnóść	-	-	-	-	332.
Serce JEZUSOWE wszystko dlá wszystkich	-	-	-	-	196.
Słáwá rzecz słábá	250.	ślug y Pánow różność	-	-	199.
Służyć BOGU naywiększá godność	-	-	-	-	38.
Śmierć prószek jest grzechy leczący y iák stráśzná	-	-	-	-	69.
Śmierci opisánie	39.	Śmierć pewná, ále iáká niepewná	-	-	91.
Śmierć w grzechu iák rzecz stráśzná	-	-	-	-	249.
Śtánisław S. dobry Páterz y Poliká słáwę ożywiá	-	-	-	-	277.
Śtánisław S. broni Poliki	255.	Sánow życia różnych podobieństwá	-	-	-

Sumnienie dobre wesołym czyni 25. y	58.
Sumnienie każdego skrzyć będzie y świadczyć	35.
Sumnienie złe torturę - 58. Suspicją y o niey	154.
Świata fałszywe patrzyć po liczbie 200. na karcie	191.
Na świecie wszystko miła	190.
Na świecie nie masz co widzieć	287.
Święci nie będą prosić za grzesznikami na sądzie ostatecznym	35.
Świętych zapłatą iak wieka	42.
Szczęścią każdy sobie życzy	224.
Szczęścią szukamy wszyscy	304.
Szkody wszyscy przetrzegamy	105.
Synogarlicy przymiot, y co znaczy	73.

T

Tercyańskiej reguły pochwała	284.
Tomasz S. Doktor Anielski y o nim patrzyć podwochset	192.
Tomasz S. nauki godność y chwala także podwochset	197.
TROYCA Najswiętsza y o Niey 346 y	369.
Trwałego nic nie masz na świecie	176.

U

Uczynki dobre klucz do Nieba	12. y 15.
------------------------------	-----------

W

Wesołym bydz trzeba w poście - 24. Wesołość naywiększa sumnienie - 25.	
Wiara y dobre uczynki potrzebne	163.
Wieki 4. człowieka 4. bramy do Nieba	13.
Woiować trzeba z czartem 132. y	147.
Woli nalezey zgadzanie się z Boską y wielorakie bydz powinno	110.
Woyciech S. y o nim	211.
Wymowka żadna nie uydzie na sądzie Boskim	36.

Z

Zabobony y gusła zakazane - 4. Zamyśły ludzkie nie zawsze się udają - 20.	
Zbawienia naybardziej pragnąć trzeba	100.
Zbawienie od cierpliwości zawisło tamże	
Zbiory nie czynią szczęśliwym - 88. Zgodą na świecie rzadka	219.
Zgubić co a nie znaleźć żal - 61. Zmyślow omyłki	155.
Zmyśły potępiencow co cierpią - 47. Znaomość często przyda się	15.
Znać się Chrystus do tego kto się tez do niego zna	17.
Znać siebie samego rzecz naylepsza choć trudna	50.
Zna-	

Znaki zdrowia duchowne	41.
Znaki zbawienia y potępienia	125.
Z znakow powierzchownych przykłady sądow omylnych	157.
Zrzodło pochodnie zapala	252.
Zycie nasze zawsze bliższe jest śmierci	2.
Zycby nikt nie cheiał gdyby wiedział na co się rodzi tamże	2.
Zycie nasze cień, kropla &c	70.
Zycia ludzkiego podobieństwa	72.
Zycie łakie taká y śmierć	268.
Zycie nasze BOG mierzy y łak	



REGESTR PIERWSZY

Kazań, w tey Xiędze znaydujących się.

I.	Ná Nowy Rok	fol: 1
II.	Ná Świętą Agnieszkę	10
III.	Ná toż Święto	15
IV.	Ná toż Święto	20
V.	Ná Popielec o Poście	24
VI.	O Sądzie ostatecznym	31
VII.	O śmierci	37
VIII.	O Niebie	41
IX.	O Piekłe	45
X	O znaniu siebie samego	49
XI	O złym ięzyku	52
XII.	O złym sumnieniu	56
XIII.	O odwłoczeniu pokuty	61
XIV.	O ostatecznym sądzie, drugie	65
XV.	Jakie iest życie, taka y śmierć	69
XVI.	O hippokryzyi, to iest obłudzie	75
XVII.	O Czystości	81
XVIII.	O łakomstwie	87

XIX.

XIX.	O próżney chwale	91
XX.	O złey kompanii	95
XXI.	O cierpliwości	99
XXII.	O stracie Boga	103
XXIII.	O zgadzaniu się z wolą Boską	109
XXIV.	O sądzeniu siebie samego	112
XXV.	O pysze	116
XXVI.	O pokorze	119
XXVII.	O łakomstwie, drugie	123
XXVIII.	O posądzaniu	128
XXIX.	O pięciu duchownych ná piekielne- go Goliatá kámieniách, pierwszy kámiień post	132
XXX.	Kámiień drugi Jałmużna	135
XXXI.	Kámiień trzeci Cierpliwość	139
XXXII.	Kámiień czwarty Modlitwa	143
XXXIII.	Kámiień piąty Pokorá	147
XXXIV.	O prześladowaniu niewinności	151
XXXV.	O suspicyi	154
XXXVI.	O drodze do Niebá	158
XXXVII.	O kochaniu nieprzyjaciół	161

O Mę-



XXXVIII.	O Męce Pańskiej	163
XXXIX.	O Męce Pańskiej drugie	176
XL.	O Męce Pańskiej trzecie	181
XLI.	Ná S. Kázimierz pierwsze	190
XLII.	Ná toż Święto drugie	196
XLIII.	Ná S. Tomasz z Akwinu	200
XLIV.	Ná S. Jozef pierwsze, według zmy- loney liczby po liczbie 200.	199
XLV.	Ná Święty Jozef, drugie	203
XLVI.	Ná Święty Woyciech pierwsze	210
XLVII.	Ná toż Święto, drugie	215
XLVIII.	Ná SS. Filipa y Jakuba	219
XLXIX.	Ná Znalezienie S. Krzyża	224
L.	Ná toż Święto, drugie	231
LI.	Ná toż Święto, trzecie	235
LII.	Ná toż Święto, czwarte	241
LIII.	Ná S. Stánisław Biskup Kráko:	248
LIV.	Ná Święty Jan Nepomucen	256
LV.	Ná toż Święto drugie	266
LVI.	Ná Beatyfikacyą B. Micheliný	276
LVII.	Na S. Magdaleny de Pázis	285

LVIII.	Na toż Święto drugie	292
LIX.	Ná przeniesienie Domku Lore- tańskiego	303
LX.	Ná toż Święto drugie	308
LXI.	Ná Święto Nayswiętszey Panny Łaskáwey	317
LXII.	Ná S. Iwoná Patroná Jurystow	325
LXIII.	Ná Uroczystość Sercá Jezusowego	330
LXIV.	Ná introdukcya Relikwii Święte- go Onufrego	338
LXV.	Ná Uroczystość Troycy Przenay- świętszey	346
LXVI.	Ná toż Święto, drugie	361
LXVII.	Ná Święty Jan Chrzciiciel	370
LXVIII.	Ná toż Święto, drugie	376
LXIX.	Ná toż Święto, trzecie	381
LXX.	Ná toż Święto, czwarte	387
LXXI.	Ná toż Święto, piąte	393
LXXII.	Ná toż Święto, szóste	398
LXXIII.	Ná konkluzya Jubileuszu extraor- dynaryinego.	404



